

Biblio  
Bteka  
*Pisarzy*  
ŁÓLSKIEGO ÓŚWIECENIA



**KANTORBERY  
TYMOWSKI**

**POEZJE ZEBRANE**

IBL L

<http://biblioteka.lodz.pl>







**KANTORBERY  
TYMOWSKI**

**POEZJE ZEBRANE**

**BIBLIOTEKA  
PISARZY  
POLSKIEGO OŚWIECENIA**

zespół redakcyjny

Jerzy Snopek (przewodniczący)

Tomasz Chachulski

Adam Karpiński

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

**3**  
TOM

Instytut Badań Literackich PAN  
Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”  
<http://rcin.org.pl>

**Biblio  
teka  
Pisarzy**  
POLSKIEGO OŚWIECENIA

# KANTORBERY TYMOWSKI

## POEZJE ZEBRANE

WYDAŁA  
ELŻBIETA Z. WICHROWSKA

INSTYTUT  
BADAŃ LINGWISTYCZNYCH  
Biblioteka  
ul. Nowy Świat Nr 72  
00-330 Warszawa  
Tel. 26-68-63, 26-52-31 w. 42

**IBL** Instytut  
Badań  
Literackich  
Wydawnictwo 2005 Warszawa



PRO  
CULTURA  
LITTERARIA

**Redakcja**

Ariadna Masłowska-Nowak

**Korekta**

Justyna Mańkowska

**Projekt okładki**

Jacek Babicki

**Skład i łamanie**

Wydawnictwo IBL

**Książka dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski**



II-69.410 IBL

© Copyright by Elżbieta Z. Wichrowska, 2005

© Copyright by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 2005

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2005

**Druk i oprawa**

Drukarnia Wydawnictw Naukowych sp. z o.o.

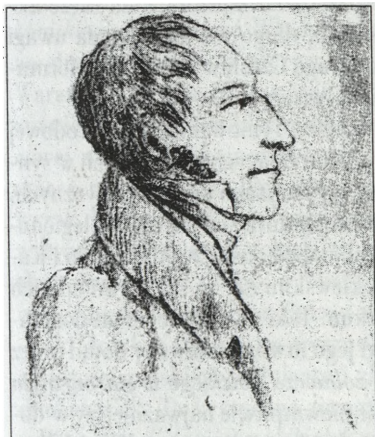
Łódź, ul. Żwirki 2

**ISBN 83-89348-58-6**

<http://rcin.org.pl>



# WPROWADZENIE DO LEKTURY



Kantorbery Tymowski

Kwietniowy numer „Przeglądu Poznańskiego” z 1850 r. donosił:

Umarł niedawno na południu Francji w wieku podeszłym Kantorbery (Tomasz) Tymowski<sup>1</sup>, niegdyś urzędnik w radzie stanu, oprócz tego poseł na sejm przedrewolucyjny warszawski [tzw. sejm czerwcowy 1830 r. – E.Z.W.], w którym i podczas rewolucji r. 1830 zasiadał, w końcu wygnaniec od lat osiemnastu [...]. W czasie wygnania najczęściej zamieszkiwał w Bordeaux. Ś.p. Tymowski znany jest z gładkich biesiadniczych, [...] patriotycznych wierszy, które miały prawdziwą wziętość w epoce Królestwa Kongresowego.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Nie zachowała się metryka urodzenia poety. On sam w liście z 1 czerwca 1832 r., pisany z Bordeaux do Ludwika Płatera, podał dokładne miejsce i datę swego urodzenia:

Thomas Cantorberi Tymowski  
né le 29 Decembre 1790

Lapczyzna Wola village dans le palatinat de Sandomir

Cyt. [za:] E.Z. Wichrowska, *Kantorbery Tymowski w świetle nowych źródeł*, Warszawa 2002, s. 17.

Urodzony w dzień św. Tomasza z Canterbury (ok. 1118-1170), imiona Tomasz Kantorbery otrzymał po arcybiskupie zamordowanym 29 XII w katedrze podczas nieporozumień.

Poeta nigdy nie używał jednak pierwszego imienia – wszystkie swoje utwory, korespondencje i dokumenty podpisywał: „Kantorbery Tymowski”. Dlatego też wydawca zdecydował się ten zbiór twórczości, niejako zgodnie z jego wola, opatrzyć jedynie drugim imieniem autora.

<sup>2</sup> „Przegląd Poznański” 10(1850), 4, s. 453.

1 marca 1850 r., w wieku 60 lat, zmarł syn kasztelana Królestwa Polskiego, były uczeń szkół pijarskich, student uniwersytetu niemieckiego<sup>3</sup>, urzędnik kancelarii Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego, wicereferendarz i zastępca sekretarza senatu Królestwa Polskiego. Odśzedł wolnomularz, polityk, poseł sejmu rewolucyjnego 1831 r., jeden z pięciu tysięcy egzulantów listopadowych i działacz emigracyjny, literat ostatniej generacji pisarzy Oświecenia, zwanych czasem epigonami tej epoki.

Pierwsze dwudziestolecie XIX w. nie obfitowało w twórców wybitnych. Nawet najznakomitsi: Kazimierz Brodziński, Cyprian Godebski i Kajetan Koźmian, zajmują raczej skromne miejsce w syntezach historycznoliterackich. Twórczość tego okresu, na który przypada najistotniejsza część aktywności literackiej pokolenia Tymowskiego, długo nie przyciągała uwagi historyków. Już w 1957 r. zwracał na to uwagę Czesław Zgorzelski, formułując listę pilnych potrzeb badawczych, dotyczących lat 1800-1820<sup>4</sup>.

Również współczesna świadomość miejsca Tymowskiego w narodowej literaturze zbudowana została na kilku powtarzających się zdaniach w syntezach literackich, wstępach do antologii czy zarysach encyklopedycznych. We wszystkich kluczem do życia i twórczości autora stał się epizod legionowy, wiążący go z innymi poetami kampanii napoleońskich: Andrzejem i Kazimierzem Brodzińskimi, Wincentym Reklewskim czy ze starszymi od nich Cyprianem Godebskim i Józefem Wybickim. Taki właśnie schemat dotychczasowych ujęć sylwetki poety wyznaczył jego utwór, uznawany dotąd przez badaczy za debiut poetycki<sup>5</sup>: *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* (IIa)<sup>6</sup>, utwór niewątpliwie najważniejszy w dorobku, będący niejako paszportem poety do historii literatury XIX i XX w. To właśnie *Dumania* stworzyły obowiązującą od półtora wieku kliszę interpretacyjną „poeta-żołnierz”. Oto w bardzo młodym wieku, niemal jeszcze dziecko, wstępuje w szeregi legionowe<sup>7</sup> (stąd w podręcznikach literatury umieszczany jest w grupie „legionistów”), w Hiszpanii, rozdarty między

<sup>3</sup> Tymowski miał jakoby studiować w Lipsku, ale kwerenda przeprowadzona w aktach uniwersytetu nie potwierdziła tego faktu.

<sup>4</sup> Zob. Cz. Zgorzelski, *Nad tekstami Brodzińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 48(1957), 4, s. 553.

<sup>5</sup> Zob. J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1939, s. 431.

<sup>6</sup> Tu i dalej w nawiasie podajemy numery utworów wedle niniejszej edycji.

<sup>7</sup> Zob. P. Chmielowski, *Historia literatury polskiej*, t. 3, Warszawa 1899, s. 71-73.

obowiązkiem żołnierza a tęsknotą do ojczyzny, pisze elegię w przerwie między bitwami<sup>8</sup>.

Tymczasem zarówno ostatnie odkrycia, jak i reinterpretacja materiałów już znanych rzucają nowe światło na początki twórczości poetyckiej Tymowskiego i jej rozwój w ostatnich latach Księstwa Warszawskiego oraz w pierwszym okresie Królestwa. Ujawnione zasoby<sup>9</sup> nie tylko przekreśliły w dużej mierze wartość dotychczasowych opracowań, lecz także zarysowały nowe tropy interpretacyjne, czego najjaskrawszym przykładem jest właśnie problem *Dumań*.

Refleksja historycznoliteracka poświęcona elegii liczy przeszło 150 lat. Opiera się, podobnie jak edycje tekstu (począwszy od *Cmentarza Powązkowskiego* Kazimierza Władysława Wójcickiego po współczesne analizy), na druku wiersza w pierwszym, styczniowym numerze „Pamiętnika Warszawskiego” z 1815 r. Zamieszczony tam 104-wersowy utwór to wyznaczenie rzuconego na hiszpańską ziemię żołnierza-tulacza. Pośród księżycowej nocy, gdzieś opodal gasnących już ognisk, przy których drzemia zmęczeni towarzysze boju, zastanawia się on nad losami polskich synów: wszak dla ratowania ojczyzny zmuszeni są walczyć coraz dalej od niej, na wszystkich bitewnych polach świata – w Egipcie, San Domingo, pod rzymskim Kapitołem i teraz w Hiszpanii. Interpretatorzy wiersza zwracają uwagę na wpisana weń refleksję nad sprzecznościami celów i środków czy – jak Marek Nalepa – na wyrzuty „pod adresem tych, którzy korzystają z bitności polskiego żołnierza i zlecają zadania budzące w nim rozterki duchowe”<sup>10</sup>. Ta krytyczna uwaga, często zresztą bezpośrednio wiązana z *Wierszem do legiów polskich* Cypriana Godebskiego, najdobitniej odzywa się w końcowych wersach (79-82):

Czemuż tak piękny wawrzyn krew bliźniego plami?  
Gromiliśmy nieszczęsnych, nieszczęśliwi sami.

---

<sup>8</sup> Zob. K.W. Wójcicki. *Cmentarz Powązkowski*, t. 3, Warszawa 1858, s. VI-IX; K. Koźmiński, *Poezja legionów*, Warszawa 1936, s. 63-64; A. Mirkowicz. „*Dumanie żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*” *Kantorberego Tymowskiego*, Łódź 1939 („Prace Polonistyczne”, III).

<sup>9</sup> Por. E.Z. Wichrowska. *Kantorbery Tymowski w świetle nowych źródeł*, op. cit., passim.

<sup>10</sup> M. Nalepa, *Rozpacz i próby jej przezwyciężenia w poezji porozbiorowej (1793-1806)*, Rzeszów 2003, s. 360-361.

Tak miłości ojczyzny uniesione żądza  
ludy ze zbytku cnoty na drodze jej błądzą.<sup>11</sup>

*Dumania* włączane są często w nurt wierszy-pamiętek – utworów będących po części inskrypcjami nagrobnymi dla zmarłych bohaterów i przyjaciół<sup>12</sup>. Nic w tym zaskakującego, skoro pochwała poległych w Hiszpanii kilkunastu walecznych żołnierzy i opis ich czynów zajęły w wierszu aż 36 wersów, czyli więcej niż czwartą część całości. Wiadomo dziś, że przywołani przez poetę bohaterowie nie wywodzą się, jak wcześniej domniemywano, z grona jego przyjaciół, ale większość z nich to postaci znane współczesnym choćby z prasy. Niemal wszystkich (bo jedenastu z czternastu bohaterów „listy” Tymowskiego) odnajdziemy w wielokrotnie drukowanej *Pochwale walecznych Polaków*, mowie Stanisława Kostki Potockiego, opiekuna poety<sup>13</sup>.

Dotychczas nie przywiązywano wagi do faktu, że druk *Dumań* z 1815 r. nie jest jedyną zachowaną wersją utworu. Karol Estreicher odnotował niedatowany druczek ulotny o tytule: *Dumania żołnierza polskiego na wałach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii*<sup>14</sup>. Ostatnie kwerendy archiwalne ujawniły zaś kolejną, niewątpliwie najwcześniejszą, zachowaną w rękopisach i dotąd nigdy niepublikowaną redakcję utworu: *Dumą żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* (IIa). Obie wersje, estreicherowska i rękopiśmienna, są znacznie, bo o 32 wersy, krótsze od drukowanej w „Pamiętniku”. Tylko jedna z nich, właśnie rękopiśmienna, powstała w epoce napoleońskiej (w drugiej połowie 1811 lub w pierwszych miesiącach 1812 r.) i tylko w niej pojawia się imię cesarza. Nie odnajdziemy natomiast w tej najwcześniejszej redakcji nazwisk żołnie-

<sup>11</sup> C. Godebski. *Wiersz do legiów polskich*. [w:] *Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło. Antologia poezji polskiego Oświecenia*. opracowali T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński. Warszawa 1981. s. 419.

<sup>12</sup> Autorem definicji jest Marek Nalepa (*Rozpacz i próby jej przetrzygnięcia*, op. cit., s. 360-361).

<sup>13</sup> Zob. S.K. Potocki. *Pochwała walecznych Polaków w ostatniej wojnie poległych czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 22 grudnia 1509*. Warszawa 1810. Por. także „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (1810). 6: „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” (1812), s. 19-54.

<sup>14</sup> Zob. K. Estreicher. *Bibliografia polska*. Kraków 1878. t. IV. s. 584. Tekst tego dość zagadkowego druczku jest wyraźnie zależny od redakcji zachowanej w rękopisach. Por. „Opis źródeł i aparat krytyczny” (IIa). w niniejszym wydaniu s. 202.

rzy poległych za Pirenejami, czy – tak często przywoływanych w badaniach naukowych – gorzkich słów podsumowujących uczestnictwo Polaków w wojnie Napoleona z Hiszpanami. Również dopiero w redakcji z „Pamiętnika Warszawskiego” zostanie poszerzony katalog bitew toczonych przez polskie oddziały. To nie jedyne, choć z pewnością najistotniejsze, różnice między redakcją pierwszą a ostatnią, która powstała już po klęsce Napoleona, u progu Królestwa Polskiego, a więc w nowej sytuacji politycznej. To ta ostatnia wersja – naznaczona świadomością zdobytą *ex post* i mądrością czasów późniejszych – weszła do kanonu utworów legionowych.

Dwa podstawowe przekazy, rękopiśmienny i opublikowany w „Pamiętniku Warszawskim”, jak też kilka odpisowych wariantów *Dumań* wyraźnie wskazują, że nie istnieje tekst kanoniczny. Wydawca rozporządza wersjami równoległe wyrastającymi z odmiennej sytuacji politycznej i kulturowej, wymagającymi innego kontekstu analitycznego i innych technik badawczych. Niekiedy domagają się one użycia klucza stosowanego w badaniach poezji okolicznościowej, innym razem skłaniają do sięgnięcia po narzędzie interpretacji tekstu filozoficznego czy historiozoficznego.

Wbrew pozorom oczywistości, potwierdzanej dziesiątkami zapisów w pracach historycznoliterackich, utwór nie powstał w latach 1808-1810, w okresie wojny hiszpańskiej, ani na terenach działań polskich formacji na Półwyspie Pirenejskim, lecz zapewne nie wcześniej niż w drugiej połowie 1811, a może i w początkach 1812 r., na co wskazuje choćby analiza przywołanych już w pierwszej redakcji bitew – a więc co najmniej półtora roku później, niż wskazywały dotychczasowe ustalenia. Tymowski nie był w tym czasie w Hiszpanii, nie zaciągnął się też do armii. Po ukończeniu nauki u warszawskich pijarów (1805-1807) i dwuletnich studiach w Niemczech rozpoczął karierę urzędnika: początkowo w kancelarii Rady Stanu, potem, od roku 1810, w kancelarii Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego. Nie istnieje żaden dowód, że Tymowski kiedykolwiek był żołnierzem, bądź w ogóle stanął na hiszpańskiej ziemi. Co więcej, szczegółowy itinerariusz i próba chronologicznej rekonstrukcji biografii zdają się wykluczać nawet epizod legionowy z życia poety. *Dumania* stają się przeto utworem budowanym na kanwie wyobraźni poetyckiej, a nie – jak dotąd przyjmowano, łącząc go tym samym z tekstami Godebskiego czy Wybickiego – na kanwie doświadczenia osobistego.

Ustalenia te, radykalnie zmieniające kontekst, w jakim powstał najważniejszy w dorobku Tymowskiego utwór, pociągają za sobą zmianę miejsca

i wizerunku poety w literaturze polskiej: znika młokos, prawie dziecko, zastępuje go 22-letni młodzieniec; figurę odważnego legionisty, ulana oraz właściwy jej mundur żołnierski zastąpić trzeba uniformem skrojonym dla pracowitego, inteligentnego urzędnika Księstwa Warszawskiego; daleką Hiszpanię, pola walk o wolność zamiennie wypada na Warszawę oraz kancelarię Rady Stanu i Rady Ministrów...<sup>15</sup>

Pierwsze lata oficjalnej działalności poetyckiej Tymowskiego, a więc tej znanej z druku w prasie i z wolantów (druczków ulotnych), ograniczają się niemal wyłącznie do utworów okolicznościowych, politycznych, mocno wrośniętych w ówczesną rzeczywistość historyczną. W niespełna rok po odzie do Napoleona ukazał się drukiem cykl ód-pobudek związanych z Konfederacją Generalną Królestwa Polskiego: *Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerw[ca] 1812* (XIII), *Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej, w Krakowie napisana* (XV), *Do Litwinów* (XIV), *Do braci naszych w służbie moskiewskiej* (XVI), *Do pospolitego ruszenia* (XVII). Cykl ten znakomicie wpisuje się w ogólne tendencje poezji czasów Księstwa Warszawskiego, poezji okolicznościowej Niemcewiczów, Skarbków czy Wężyków, zorientowanej na najdonioślejsze i aktualne wydarzenia, podporządkowanej funkcjom propagandowo-agitacyjnym, nastawionej na bezpośrednie oddziaływanie i stymulowanie uczuć patriotyczno-narodowych. Jak w lustrze przeglądają się w tych wierszach nadzieje, problemy i cele Księstwa drugiej połowy 1812 r.: czerwcowy sejm nadzwyczajny i zawiązanie Konfederacji, która oznajmiła – ustami polityków – przywrócenie polskiej państwowości, wyprawa moskiewska Napoleona, wreszcie sromotna zimowa klęska Wielkiej Armii. Tymowski wzywa Polaków do działania, tłumacząc wagę polityczną i historyczną aktualnych wydarzeń („Polska jest w narodów rzędzie”; XIII 35), wskazuje na konieczność wojny z Rosją, a gdy armia napoleońska przekracza Dźwinę, wzywa Litwinów, „lud Władysława” (XIV 2), do zaciągania się pod sztandary cesarza Francuzów; apeluje do Polaków w służbie rosyjskiej, aby porzucali szeregi wroga; wreszcie, w obliczu klęski kampanii moskiewskiej Napoleona, rzuca hasło pospolitego ruszenia.

<sup>15</sup> Dla porządku trzeba również dodać, że *Dumania*, wbrew naukowej tradycji, nie były debiutem literackim poety. Dużo wcześniej ukazała się niezauważona dotychczas ponad 160-wersowa oda (l. [Oda do Napoleona]), napisana na urodziny i imieniny cesarza Napoleona I i ogłoszona drukiem w dodatku do „Gazety Warszawskiej” z 17 sierpnia 1811 r.

Zestawienie konfederacyjnych wierszy Tymowskiego, zwanych czasem wierszowanymi manifestami, z mowami ówczesnych polityków, które ukazywały się w druku niemal równolegle do ód-pobudek, wskazuje na wyraźną zbieżność problematyki, a także sposobu argumentacji oraz warstwy językowej tej poezji z odezwanami politycznymi (por. np. odezwę *Do Polaków w służbie moskiewskiej cywilnej i wojskowej, przytrzymanych i broń przeciw ojczyźnie nosić przymuszonych* oraz wiersz Tymowskiego *Do braci naszych w służbie moskiewskiej* – XVI). Wiele z tych zależności tłumaczyć może zaangażowanie polityczno-zawodowe poety. Wydobyte z archiwalnych pólek akta Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego ujawniły biograficzny aspekt powstania tych wierszy, ściśle połączonych z wydarzeniami okresu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Na kilka dni przed zawiązaniem Konfederacji, 24 czerwca 1812 r., poeta znalazł się w zaprzysiężonym tajemnicą Biurze Tłumaczeń, odpowiedzialnym za przekłady dokumentów państwowych. Do rąk Tymowskiego trafiały zatem mowy, odezwy i inne dokumenty Rady Konfederacji, często jeszcze przed ogłoszeniem w prasie, a niektóre z nich posłużyły poecie za osnowę cyklu konfederacyjnego.

W 1812 r. obok wierszy politycznych ukazały się jeszcze dwa inne utwory Tymowskiego: elegia żałobna poświęcona Włodzimierzowi Potockiemu (VII) oraz wiersz *Do Dramy* (VIII).

Jego rzeczywisty dorobek poetycki sprzed 1813 r. tylko w niewielkiej części znalazł swoje odzwierciedlenie w drukach tego okresu, większość utworów ukazała się bowiem dopiero w kilka lat po napisaniu. Satyryczny tryptyk poświęcony sytuacji ekonomicznej Księstwa Warszawskiego: *Golizna* (V), *Do Kredytu* (VI) i *Dywidenda* (IV), datowany na wiosnę 1812 r., wydany został w roku 1815, rok później *Pieśń do Porteru* (X), natomiast liryczna *Ufność w Bogu* (XI) jeszcze później, bo dopiero w roku 1819. Jak podpowiada uważna lektura noty poświęconej Tymowskiemu w *Historii literatury polskiej* (1814) Feliksa Bentkowskiego, sprzed 1813 r. pochodzi również parodystyczna *Oda do Brzucha* (IX), ogłoszona dopiero w roku 1815<sup>16</sup>. Jest to drugi po *Dumaniach* najczęściej przywoływany utwór Tymowskiego. Do wierszy napisanych wówczas należą ponadto dwa anakreontyki (XII, XX), drukowane przez Bentkowskiego w 1814 i 1815 r. Wiadomo również, że Tymowski już przed 1813 r. czytał przyjaciółom fragmenty własnego przekładu tragedii Woltera *Mahomet*, wystawionej na sce-

<sup>16</sup> Por. F. Bentkowski. *Historia literatury polskiej*, t. I, Warszawa 1814. s. 312-313.

nie 13 lutego 1818 r., a ogłoszonej w wyjątkach dopiero w roku 1822. Nota Bentkowskiego wyraźnie wskazuje, że przywołane wyżej tytuły nie wyczerpują listy tekstów napisanych przed rokiem 1813:

Tymowski Kantorbery Tomasz [...] niepospolity okazuje talent do poezji. Z ukontentowaniem czytała publiczność w latach 1811 i 1812 w gazetach warszawskich niektóre jego rymy [...]. **lecz większa ich część [...]** – lubo w **rekopisimie** zostają – znajome są jednak publiczności warszawskiej. **Najznacniejsza zaś część poezji jego**, a między tymi tłumaczenie tragedii *Mahometa* z Woltera. **samym tylko przyjaciółom autora znane**. zapowiadają, przy wytrwałości pisarza. piękne literatury naszej zbogacenie.<sup>17</sup>

Nie ulega zatem wątpliwości, że w 1813 r. 23-letni urzędnik był już poetą o ukształtowanej osobowości twórczej, swobodnie operującym różnymi konwencjami i technikami poetyckimi, autorem ód i elegii, satyrykiem i paradytą, autorem pieśni refleksyjnych oraz pobudek politycznych, wreszcie tłumaczem tragedii i miłośnikiem Woltera. W wierszu *Do Dramy* ujawniły się również jego zainteresowania teorią teatru i literatury (rozwijał je będzie później w recenzjach teatralnych, a także w ogłoszonym w 1814 r. wierszu *Do uczniów Szkoły Dramatycznej* – XVIII).

Współcześni wskazywali z uznaniem na dorobek anakreontyczny Tymowskiego, pochodzący – w znacznej części – z okresu Księstwa Warszawskiego. Kazimierz Brodziński, przyjaciel Tymowskiego, wspominał po latach:

Anakreontyki jego, jeżeli wszystkie będą kiedyś zebrane. stanowić będą odrębny. T...[Tymowskiemu – E.Z.W.] tylko właściwy rodzaj. Jest w nich wiele wynalazku i zwięzłości.<sup>18</sup>

Utwory te nigdy jednak nie zostały zebrane, a przetrwało zaledwie kilka ogłoszonych drukiem, pozostałe przepadły. Problem trwałości spuścizny dotyczy również twórczości satyrycznej poety, o której Brodziński pisał:

Z niewypowiedzianą łatwością w niedługim przeciągu czasu napisał poema satyryczne na wzór *Duncjady*: mające za cel młodych a pełnych uprzedzenia wierszopisów. Bohaterem tego poematu jest G.M.W. ... [Gerard Maurycy Witowski – E.Z.W.], który naśladowując P...[Pana] Jais w *Pustelniku z Krakowskiego Przedmieścia* miał nieszczęście. iż żadnego zmiłowania u czytelników zjednać sobie nie umiał.<sup>19</sup>

<sup>17</sup> Tamże (podkreślenia E.Z.W.).

<sup>18</sup> K. Brodziński. *Wspomnienia mojej młodości i inne pisma autobiograficzne*. wstępem i objaśnieniami zaopatrzył A. Łucki. Kraków 1928. s. 63 („Biblioteka Narodowa”. Seria I 113).

<sup>19</sup> Tamże.



Wypowiedzi Brodzińskiego nie pozostawiają wątpliwości, że do naszych czasów przetrwała zaledwie drobna część dorobku poety, przepadł zaś najcenniejszy, być może, rozdział tej twórczości. W 1824 r. Kazimierz Brodziński i Fryderyk Skarbek w liście polecającym Tymowskiego na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk wspominają o istnieniu „kilkuset poezyj różnych, jako to: ód, pieśni, anakreontyków, sielanek, elegii i bajek, tłumaczeń Szyllera, Woltera, Tybulla”<sup>20</sup>.

Nie udało się odnaleźć dwóch ukończonych poematów, spoczywających wówczas (tj. około 1824 r.) w papierach autora. Chodzi o *Zalety śpiewu* i *Powrót wiosny*, o których pisali Brodziński i Skarbek<sup>21</sup>. To samo dotyczy przekładów z Tibullusa czy Propercjusza<sup>22</sup>. Za to w rękopiśmiennych zbiorach Biblioteki Narodowej zachowały się dwa wiersze satyryczne pochodzące sprzed 1813 r., podpisane: „Tymowski”. Pewne cechy stylu oraz podpis pod wierszami mogą wskazywać na jego autorstwo, ale pewności co do atrybucji przywołanych poniżej utworów nie mamy:

### Westchnienie króla pruskiego

„O mein liber Kaiser Franz, o mein ber[s]te bruder”

Podobno Napoleon nas puści bez pluder.  
O mein Gottin(o)! Mein liber Goth! Co się z nami dzieje?  
Mój się tron już obalił, a twój się też chwieje:  
ty za swą Galicję i za solną żupę,  
a ja za Wielkopolskę dostaniemy w dupę.<sup>23</sup>

### Na iluminację kościoła w Piotrkowie, gdym burza czerwona wykreśliła herb Ciołek wspacznie

Wól Mazowiecki i sieradzkie ciele  
uczčili Ciołka na samym kościele,  
a ten się, onym wywdzięczając za to,  
obrócił do nich tylnią facyjają.  
Jakoby chciał rzec za tych [poczerwień: kupę] –  
niech go całują jeszcze oba w dupę.<sup>24</sup>

<sup>20</sup> AGAD. Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. 19, s. 85. [„Wykaz znaków i skrótów...” znajduje się na s. 195 niniejszej edycji].

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Zob. K. Brodziński. *Wspomnienia mojej młodości*, op. cit., s. 62.

<sup>23</sup> BN rkps II 6716. t. I. k. 21v.

<sup>24</sup> Tamże, k. 90.

Wróćmy jeszcze na chwilę do czasów Księstwa Warszawskiego.

Utwarem-cezurą, wierszem, który zamyka napoleoński rozdział twórczości ekspedienta kancelarii Rady Ministrów i jednocześnie otwiera nowy jej etap, związany z Królestwem Polskim pod panowaniem Aleksandra I, jest *Elegia z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego przez wojsko narodowe wracające do ojczyzny* (XIX). Tradycja badawcza lokowała ten wiersz dopiero w połowie 1815 r.<sup>25</sup>, a więc w sytuacji już politycznie okrzeplej, po upływie niemal roku od opisywanych w utworze wydarzeń, gdy tymczasem – podobnie jak żałobne elegie Brodzińskiego, Niemcewicza i innych poetów – został on napisany i ogłoszony już w kilkanaście dni po uroczystościach związanych z przybyciem do Warszawy konduktu z ciałem księcia. Elegia jest więc bezpośrednią poetycką reakcją na wydarzenia sprzed kilku dni. W wierszu podjęta została próba zracjonalizowania niedawnej przeszłości politycznej i wpisanych w nią wydarzeń: śmierci księcia Józefa, upadku Napoleona, zwycięstwa Aleksandra I, łaskawych gestów cara w stosunku do Polaków, w tym zgody na powrót z Francji wojska polskiego (i to w glorii chwały) oraz zgody na uroczyste sprowadzenie spod Lipska ciała księcia. W wiersz wpisane są więc pytania, problemy i emocje drugiej połowy roku 1814. Pogromca Napoleona wydawał się wówczas władcą mężnym i łaskawym, nowym Tytusem, i co najważniejsze: dla wielu jedyną szansą Polaków na zachowanie tożsamości państwowej, a w tym sensie – kontynuatorem dzieła cesarza Francuzów. Tak też postrzega sytuację Tymowski, trzymający się w tym czasie z daleka od polityki i warszawskich urzędów.

W lutym 1813 r. Tymowski znalazł się wśród tych urzędników, którzy wraz z rządem i wojskiem opuścili zagrożoną przez Rosjan Warszawę i ruszyli w kierunku Krakowa. Tam – pisze Barbara Grochulska – „na tym ostatnim, wolnym jeszcze skrawku Księstwa skupiły się wszystkie władze polskie, wojsko i ambasada francuska [...]”<sup>26</sup>. Przy Stanisławie Kostce Potockim pozostał do końca, tj. do czasu, gdy w maju 1813 r. prezes Rządu Księstwa Warszawskiego podjął decyzję o „rozwiązaniu swych biur”<sup>27</sup>. Najprawdo-

<sup>25</sup> Za pierwodruk elegii przyjmowano wydanie ogłoszone w *Almanachu lubelskim na r. 1815 dla amatorów literatury ojczystej*. Lublin 1815. s. 122-123.

<sup>26</sup> B. Grochulska. *Księstwo Warszawskie*. Warszawa 1991. s. 222.

<sup>27</sup> K. Tymowski. *Posła ziemi częstochowskiej. wolnomularza i poety listy krajowe i emigracyjne*. opracowanie i wstęp E.Z. Wichrowska. Warszawa 1999, s. 34.

podobniej stamtąd, z Podgórza pod Krakowem, poeta i były już urzędnik udał się do swych dóbr rodzinnych: Kobieli Wielkich pod Radomskiem (tych samych, w których kilkadziesiąt lat później przyjdzie na świat Władysław Stanisław Reymont). Z tego „wiejskiego ustronia” nadal bacznie obserwował rozwój wypadków.

Pierwszy sygnał jego aktywności w nowej rzeczywistości politycznej pojawił się 24 lipca 1814 r. w „Gazecie Warszawskiej”. Ogłosił na jej łamach utwór *Do uczniów Szkoły Dramatycznej (XVIII)*, wierszowaną refleksję na temat sztuki aktorskiej. Wyraźnie więc widać, że fascynacja poety problematyką teatralną nie słabła. Wiersz ten dowodzi ponadto, iż Tymowski przebywał w tym okresie w stolicy, był bowiem obecny na przedstawieniu granym 21 lipca właśnie przez uczniów kończących Szkołę Dramatyczną. W niespełna dwa miesiące później ukazała się elegia poświęcona Józefowi Poniatowskiemu.

Większość czasu w latach 1813-1815 spędził jednak w Kobielach. Tam, w swym sielskim „ustroniu”, z daleka od gwaru miasta zabrał się do pracy nad przekładami Horacego. Próbkę tych naśladowań zdecydował się przesłać 15 sierpnia 1815 r. Stanisławowi Kostce Potockiemu (wkrótce po tym, jak stanął on na czele Ministerstwa Oświecenia):

Nie bez milego uczucia, w wiejskim ustroniu doszła mię wiadomość, iż ulubiony a najzaszczytniejszy Wydział Oświecenia Krajowego doświadczonemu Jaśnie Wielmożnego Pana światłu powierzony został: dowodzi to nie tylko najlepszych chęci Panującego. lecz wszelką oraz rokuje pomyślność, jaka z źródła tego na polską spłynie ojczyznę.<sup>28</sup>

Całość, dedykowana Potockiemu, ukazała się w pierwszych miesiącach 1816 r. Był to jedyny – jak się okaże – zbiorek, jaki udało mu się wydać w ciągu całego życia. Na zebranie pozostałej twórczości, czy choćby jej części, nie wystarczyło czasu lub zapła.

W styczniu roku 1815 ruszyło w Warszawie nowe pismo, którego redaktorem został jeden z przyjaciół Tymowskiego, Feliks Bentkowski. Jeszcze w poprzednim roku nasz autor twierdząco odpowiedział na apel Józefa Zawadzkiego, typografa Uniwersytetu Wileńskiego, księgarza wileńskiego i warszawskiego, skierowany do „Miłośników krajowej literatury w Warszawie przebywających” o wsparcie piórem nowo powstającego naukowego

<sup>28</sup> Tamże.

pisma<sup>29</sup>. Już w pierwszym numerze „Pamiętnika Warszawskiego” znalazło się kilka wierszy Tymowskiego. Nad przygotowaniem tych tekstów do druku poeta musiał więc pracować w drugiej połowie 1814 r.

Czy fakt ten mógł mieć jakiś związek ze zmianami wprowadzonymi do drugiej redakcji *Dumań*? Chyba tak. Główna zmiana, przypomnę, dotyczy wprowadzenia 32 wersów zawierających nazwiska i czyny polskich bohaterów kampanii hiszpańskiej. Te wersy radykalnie zmieniły charakter wiersza, który z refleksji nad powikłanymi drogami Polaków do wolnej ojczyzny przerodził się w pochwałę polskich żołnierzy. Można podejrzewać, że to właśnie przeżycia i refleksje związane z powrotem wojsk narodowych do kraju i sprowadzeniem spod Lipska, po długich miesiącach starań, ciała bohatera i wodza, księcia Józefa Poniatowskiego (jak i uroczystości związane z tym powrotem), wpłynęły na decyzję Tymowskiego o włączeniu do *Dumań* 32 wersów poświęconych żołnierzom kampanii hiszpańskiej. Zmiany wniesione do drugiej redakcji *Dumań*, czytane w perspektywie *Elegii z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego...* (XIX), nabierają nowego sensu. *Elegia* poświęcona jest bohaterom, którzy przeżyli i wracają do ojczyzny z ciałem swego wodza, podczas gdy ogłoszone trzy miesiące później *Dumania* to hold złożony w politycznej rzeczywistości czasów Aleksandra I tym, którzy polegli daleko od kraju, w Hiszpanii. Wraz z przybyciem narodowego wojska zamknęło się koło historii, a Tymowski mógł w *Elegii* zwrócić się do Aleksandra I (XIX, w. 134-136):

Upadł gmach, co go sami stawili bogowie:  
dźwigał go Alcyd Franków, lecz runął na nowo,  
a jedno Aleksandra podniosło go słowo!

W roku 1815 Tymowski nie zdecydował się włączyć w nurt życia politycznego. Z daleka obserwował rozwój sytuacji, pracując nad tomikiem przekładów z Horacego. Zapewne już wtedy dojrzywała myśl o powrocie do działalności urzędniczo-politycznej, decyzja zapadła jednak dopiero na przełomie roku. W liście z 26 stycznia 1816 r. zwracał się do byłego przełożonego, teraz ministra oświecenia:

Przyszedł czas, w którym wskrzeszonej znowu ojczyźnie służyć już wolno i obowiązkiem. Lecz cóż? Miejsca mego już nie masz, a choćby i znalazło się podobne, zniewolony

<sup>29</sup> Por. „Pamiętnik Warszawski” 1(1815), s. VII-IX.

byłbym pograć się znów w głębi biura, którego granice tak trudne do przestąpienia. [...] Rozległe są wydziały Twojej, Jaśnie Wielmożny Panie, poruczone opiece, lecz urzędy ich albo już opatrzone, albo dla potrzebujących takowych zostawione być powinny, najpiękniejsze atoli pozostało jeszcze miejsce, a to jest przy samym Tobie.<sup>30</sup>

Dokładnie dziesięć miesięcy później, 26 listopada 1816 r., na posiedzeniu Rady Administracyjnej „Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedstawił Namiestnikowi jako kandydata na stopień wicereferendarza JPana Kantorbergo Tymowskiego”<sup>31</sup>.

Kolejny rok, 1817, był w karierze politycznej Tymowskiego przełomowy. Awans na wicereferendarza stanu postawił go w szeregu wysokich urzędników Królestwa; został m.in. członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego, zaś idące za nominacją asesorstwo w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jeszcze bardziej związało go z ministrem Potockim. Następne lata przynoszą kolejne zaszczytne funkcje. W roku 1820 zbliżył się do środowiska sejmowego, gdy dzięki poparciu Stanisława Kostki Potockiego, ówczesnego prezesa senatu, został zastępcą sekretarza senatu, którym był wówczas Julian Ursyn Niemcewicz. Ów awans polityczny miał też wpływ na karierę wolnomularską Tymowskiego. W 1818 r. w błyskawicznym tempie z ucznia stał się mistrzem, a tym samym szeregowy członek prowincjonalnej loży „Hesperus” w Kaliszu został ważnym dostojnikiem warszawskiego „Kazimierza Wielkiego”, jednej z bardziej wpływowych łóz Królestwa.

W tym okresie ugruntowała się także pozycja Tymowskiego-poety. W roku 1817 i kilku następnych latach czytelnicy „Pamiętnika Warszawskiego” mieli wiele okazji do zapoznania się z kolejnymi utworami autora, ogłaszanymi na łamach periodyku. Obejmują one różne tematy, gatunki i style. W druczku ulotnym z tegoż roku ukazał się *Rym liryczny do Ludwika Osińskiego* (XXVIII. *Do Ludwika Osińskiego*), zasługujący na uwagę nie tylko jako poetycki hold dla literackiej i dramatycznej pracy Osińskiego, ale przede wszystkim jako jedyny zachowany tekst Tymowskiego zawierający refleksje metapoetyckie<sup>32</sup>. Początek roku 1818 przyniósł kolejny ważny dla poetyckiej kariery Tymowskiego utwór: *Elegię na śmierć Tadeusza Kościuszki*

<sup>30</sup> K. Tymowski, *Posła ziemi częstochowskiej... listy krajowe i emigracyjne*, op. cit., s. 36.

<sup>31</sup> AGAD. Protokoły Rady Administracyjnej, sygn. 3. s. 350.

<sup>32</sup> Więcej na ten temat pisze Piotr Żbikowski. *Klasyryzm postanislawowski. Zarys problematyki*. Warszawa 1999, s. 89nn.



(XXIX), która ukazała się w styczniowym numerze „Pamiętnika Warszawskiego”; kilka miesięcy później, 11 kwietnia 1818 r., wiersz ten, z muzyką Karola Kurpińskiego rozpisaną dla całej orkiestry, czytelnicy odnaleźli w „Tygodniku Polskim i Zagranicznym”<sup>33</sup>. *Elegia* szybko została zauważona i doceniona przez współczesnych: zacytował ją m.in. Wiktor Heltman w artykule *O poetach i poezji*, a ostatnie wersy utworu pojawiły się też trzydzieści kilka lat później w nekrologu Tymowskiego ogłoszonym w „Przeglądzie Poznańskim” z kwietnia 1850 r.<sup>34</sup>

W owym czasie uznanie dla talentu poetyckiego Tymowskiego jest już w pełni widoczne. W wydanych po latach w Paryżu *Wierszach różnych, które napisał Walentego syn* (a był nim Antoni Gorecki) zachował się ślad niegdysiejszej popularności wicereferendarza stanu – wiersz *Do Kantorberego Tymowskiego z 1818 r.*:

Gdyś się ozwał z rymy Twemi,  
rzucali lutnie rywale:  
ja, co nie śmiałem być z niemi,  
ku Twojej zaśpiewam chwale.

Będzie Twa pamięć szanowna,  
będzie czczone Twoje imię:  
nikt z nas Tobie nie wyrowna  
w enocie, nauce i rymie.

Ty umiesz, bogów językiem  
mówiąc, nie pelzać przed nikim:  
Twój rym szlachetny jest razem  
i Twojej duszy obrazem.<sup>35</sup>

W tymże, 1818, roku nie obyło się też bez prasowej awantury. Oto 13 lutego na scenie Teatru Narodowego w Warszawie wystawiono *Mahometa* Woltera w tłumaczeniu, nad którym poeta pracował już od wielu lat. W 11 dni po premierze jeden z członków Towarzystwa Iksów zaatakował tłumacza w „Gazecie Korespondenta”<sup>36</sup>. Tymowski odpowiedział Iksowi gwałtownie:

<sup>33</sup> Zob. „Pamiętnik Warszawski” 3(1818), s. 103-110: „Tygodnik Polski i Zagraniczny” 2(1818), wklejka.

<sup>34</sup> Por. W. Heltman. *O poetach i poezji*. „Dekada Polska” (11 stycznia 1821). 2, s. 53.

<sup>35</sup> A. Gorecki. *Wiersze różne, które napisał Walentego syn*. Paryż 1860, s. 48-53.

<sup>36</sup> Zob. „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (24 lutego 1818). 16. dodatek, s. 370-371.

Dostojnym jest powołanie, trudnemi obowiązki krytyka. Wodze chwały i smaku czekają jego prawicy: podają je Jeniusz i nauka malej wybranych liczbie. porywają za nie zuchwale na wzór Faetonów bezsilne i zagorzale Junaki. Rozrodziło się u nas to niebezpieczne ich plemię: przywłaszcza już sobie najwyższy sąd. a bez pracy i usposobienia czyniąc sobie igraszkę z pisarzów, prawa sobie nieznanie im przypisuje. [...] Czyliż ogólny i bezimienny, a niczem nieusprawiedliwiony zarzut na imię krytyki zasłużyć może? Nie jestże on raczej złośliwym wynalazkiem, aby spod tarczy bezimiennosci wymierzać pociski przeciw ogłoszonemu publiczności tłumaczowi, jakby z niechęcia i dla igraszki?

Co ciekawe, z repliki Tymowskiego wynika, że autor nosił się z zamiarem ogłoszenia *Mahometa* drukiem:

[...] potrzeba własnej obrony i słusność w otworzeniu pola krytykowi mojemu do udowodnienia zdania wyrzeczonego zniewalają mię i ośmielają do powierzenia niebawnie drukowi tłumaczenia mojego i postawienia go przed sądem tej samej publiczności, której się już zdało z łaskawem je przyjąć pobłażaniem.<sup>37</sup>

Jak wiele innych przedsięwzięć wydawniczych, także i tego zaniechał.

Nie powinno dziwić, że Tymowski – co odsłaniają jego listy do ministra Potockiego – miał wówczas prawo oczekiwać dalszych sukcesów i awansów w świecie polityki, a czytelnicy mogli spodziewać się kolejnych tekstów poetyckich, krytycznych czy przekładów wychodzących spod jego pióra. Tymczasem wydarzenia, które rozegrały się w ostatnich dniach 1820 r., przekreśliły wszystkie plany. 9 grudnia Stanisław Potocki został zmuszony do złożenia ministerialnej teki. Jego wieloletnia walka z obskurantyzmem, zacofoaniem i klerykałizmem polskiego „Ciemnogrodu” skończyła się dymisją polityczną i ostrą nagonką kół konserwatywnych. Na jego miejsce cesarz powołał Stanisława Grabowskiego, naturalnego syna Stanisława Augusta i Elżbiety Grabowskiej, ultraklerykała, zauszniaka Petersburga. Do nowego ministra szybko i nie bez przyczyny przylgnał przydomek „ministra zaciemnienia publicznego”.

W niespełna miesiąc po dymisji Potockiego, w styczniu 1821 r., wicereferendarz stanu ogłosił wiersz *Na Rok Nowy*; w którym stając w poprzek oczekiwaniom nowych zwierzchników, jednoznacznie opowiedział się po stronie odtraconego i osamotnionego w tym czasie ministra; pochwały jego życia i działalności były w ówczesnej sytuacji aktem odwagi cywilnej (XXXVIII. *Na Rok Nowy: Do Stanisława hrabi Potockiego, prezesa senatu Królestwa Polskiego etc.*, w. 9-12):

<sup>37</sup> Tamże (1818). 18. dodatek, s. 499.

Ojczyzna ci niesie wieńce,  
lata twej zasługi jeńce.  
Ten pół wieku ród szczęśliwy,  
twych prac pysznia się ogniwy.

Kazimierz Brodziński, komentując w swych wspomnieniach stosunek Tymowskiego do wieloletniego zwierzchnika, twierdził, że uwielbiał on Stanisława Potockiego „szczególniej w czasach, gdy tenże przez podstępny niewdzięcznych łaskę monarchy i ministerstwo postradał”. Potocki po utracie urzędu żył jeszcze kilka miesięcy, zmarł 14 września 1821 r. Po odejściu Potockiego z ministerstwa Tymowski pozostał w Warszawie jeszcze rok, po czym na przełomie 1821 i 1822 r. porzucił stolicę i – podobnie jak robiło to wielu innych urzędników – wrócił do swego „wiejskiego ustronia” (rodziny Kobieli Wielkich).

Tymczasem na przełomie lat 1820 i 1821 druk ujrzały następne wiersze Tymowskiego (*Ojczyzna* – XXXIX, *Narodowość* – XXXVII, *Troski* – XLIII, *Zamłowanie prawa* – XL, *Wiosna* – XLI, *Dumanie wieśniaka* – XLII), ważne dla przybierającej w tym czasie na sile dyskusji nad zasadami działania państwa konstytucyjnego, prawami obywatelskimi, narodem, ojczyzną, państwem; spór nasilił się w przededniu drugiego sejmiku Królestwa Kongresowego. Nieprzypadkowo wiersze Tymowskiego ukazały się w pismach redagowanych przez grupę młodych dziennikarzy, którym bliskie były hasła liberalizmu, wolności, obrony praw konstytucyjnych, a na łamach owych pism niemal nieustannie występowano w sprawie nadużyć policji czy cenzury. Zrozumiałe więc, że „Tygodnik Polski i Zagraniczny”, potem „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca”, „Kronika Drugiej Połowy 1819 Roku” czy „Orzeł Biały”, a wreszcie „Kurier Warszawski”, „Sybilla Nadwiślańska” i „Astrea” nie cieszyły się sympatią władz, a zwłaszcza księcia Konstantego i ministra Nowosiłcowa. Swoje nieukontentowanie z młodych radykałów obaj zarządcy Królestwa wyrażali zawsze w ten sam sposób: karząc ich kolejnymi zakazami druku. Warto przypomnieć, że czasopisma owe stanowiły naturalne zaplecze ówczesnej opozycji parlamentarnej, a niekwestionowanym liderem młodych liberalnych dziennikarzy był o sześć lat młodszy od Tymowskiego hrabia Bruno Kiciński. Tak więc wiersze Tymowskiego pojawiające się na łamach prasy, pełne aluzji do sytuacji politycznej, stające w obronie łamanych praw konstytucyjnych oraz wolności, wartości stanowiących o charakterze narodu polskiego, pełniły poniekąd funkcję poetyckiego komentarza dla drukowanych obok artykułów publicystycznych Brunona Kicińskiego, Wojciecha Grzymały



czy Fryderyka Skarbka. Tego rodzaju publicystyka to nie jedyny naturalny kontekst wierszy wicereferendarza stanu. Ujawniony w biografii Tymowskiego epizod sejmowy z początku lat dwudziestych otwiera również nowe ramy interpretacyjne dla wierszy takich jak *Narodowość*, *Ojczyzna*, a zwłaszcza *Zamilowanie prawa*, i pozwala śledzić tropy odwołujące się do konkretnych politycznych wydarzeń, sfery historycznego faktu, który stał się udziałem poety.

Po wyjeździe z Warszawy nazwisko Tymowskiego rzadko pojawiało się na szpaltach gazet Królestwa. Jeszcze w 1822 r. Kazimierz Brodziński i Fryderyk Skarbek w prowadzonym przez nich od roku „Pamiętniku Warszawskim” ogłosili niektóre utwory Tymowskiego: *Do J[ózefa] E[lsnera]* (XLVI), bajki: *Osiel i Róże* (LXI), *Wyjątki z tragedii Woltera „Mahomet, czyli Fanatyzm”, tłumaczonej przez K[antorbergo] Tymowskiego*; siedem lat później, na łamach czasopisma „Motyl”, ukazało się wznowienie *Pieśni do Portera*<sup>38</sup>.

Czy zatem kres kariery urzędnika i polityka był również końcem jego działalności poetyckiej? Nie pisał, czy tylko nie publikował? Czy głównym motorem twórczości była zatem działalność polityczna, bez której muza poety żyć nie potrafiła? To pierwsza z kilku tajemnic Kantorbergo Tymowskiego. W ciągu ośmiu lat spędzonych w oddaleniu od wielkiej polityki, w dobrach mokrzeskich, a pewnie też kobielskich, nie wystarczyło czasu, może raczej motywacji, by zgromadzić całość twórczości?

W lata politycznej banicji wpisana jest również, wydobyta ostatnio z archiwalnych dokumentów, historia małżeństwa Tymowskiego z Konstancją z Łąckich. Ten niefortunny związek zawarty został 2 kwietnia w obliczu urzędnika stanu cywilnego, a 3 kwietnia 1821 r. – wobec Boga. Nie trwał długo, zakończył się w roku 1826 rozwodem cywilnym i tzw. „religijnym”; ten drugi był zresztą poprzedzony długotrwałym i dość upokarzającym, z dzisiejszego punktu widzenia, procesem. Pani Konstancja niespełna trzy lata później, w roku 1829, oddała swą rękę i – jeśli wierzyć dokumentom – niewinność Romanowi Rutkowskiemu herbu Pobóg, właścicielowi dóbr Bolesław (jego przyrodnia siostra Pelagia została później żoną Fryderyka Skarbka<sup>39</sup>), i wkrótce urodziła córeczkę Romanę. Mogła wstąpić w nowy związek, bowiem jak czytamy w zachowanym w kieleckim archiwum „akcie protokołu spisanego o rozwodzie religijnym” –

<sup>38</sup> Zob. komentarze do poszczególnych utworów w niniejszej edycji.

<sup>39</sup> Zob. WAP w Kielcach, akta Urzędu Stanu Cywilnego gminy Skotniki z 1829 r., sygn. 19, s. 27-28.

małżeństwo między Tomaszem Kantorberem Tymowskim, osobą stawającą, na dniu trzecim kwietnia tysiąc osiemset dwudziestego pierwszego roku religijnie zawarte, przed dniem pierwszym stycznia roku bieżącego [1826 – E.Z.W.] unieważnione i za żadne uznane zostało i stawającej teje JWżnej Konstancji z Łackich, rozwiedzionej Tymowskiej, wolność wnijsia w inne śluby małżeńskie zostawiona.<sup>40</sup>

Dokument ten sporządzony został 5 lutego 1826 r. (na podstawie prawomocnych wyroków: z 10 grudnia 1825 – biskupa diecezji sandomierskiej Prospera Adama Burzyńskiego; z 30 grudnia tegoż roku – arcybiskupa warszawskiego i prymasa Wojciecha Skarszewskiego) przez plebana parafii Skotniki, księdza Michała Rogojskiego, na żądanie Jaśnie Wielmożnej Konstancji z Łackich Tymowskiej „przy rodzicach bawiącej”<sup>41</sup>. W aktach rozwodowych, dołączonych do protokołu, znalazło się świadectwo dane przez najbardziej zainteresowaną, bo występującą o rozwód, Konstancję z Łackich Tymowską:

Ja Konstancja przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Ś[wię]tej Jedy-nemu, iż lubo Wny Tomasz Tymowski po małżeńsku tyle razy obcował, jednak się nigdy ze mną po małżeńsku nie złączył, gdyż tenże do złączenia się po małżeńsku nie był sposobnym, a ja tak jak przed szlubeim zostałam w stanie panińskim. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Jego!

Trudno dziś dociec, czy będąca przyczyną rozwodu impotencja to tylko wybieg, pozwalający Tymowskim uzyskać unieważnienie małżeństwa, czy też – co wydaje się bardziej prawdopodobne – powód faktyczny. Niewątpliwie dokumenty archiwalne odsłaniają biografię znacznie różniącą się od tej, jaką można odnaleźć w syntezach historycznoliterackich. Ta druga, żywiąca się *Dumaniami*, to biografia żołnierza legionowego, młodego, silnego i wrażliwego ułana, gotowego w każdej chwili poświęcić życie za ojczyznę... Tymczasem zyciorys pisany dokumentami konsystorza daje obraz człowieka schorowanego, o „osłabionej całej budowie ciała”, niezdolnego do współżycia z kobietą, poddawanego oględzinom lekarzy mających ostatecznie i na piśmie odmówić mu męskości; ukazuje mężczyznę, którego żona decyduje się na odejście i wnosi o unieważnienie małżeństwa z powodu impotencji. W świetle akt konsystorskich nabierają mocy wypowiedane przez Brodzińskiego jakby półgębkiem uwagi na temat sytuacji rodzinnej Tymowskiego: jakoby ożenił się „w skutku układów familijnych”, a stało się to „przeciw

<sup>40</sup> Tamże. 1821 r., sygn. 19.

<sup>41</sup> Tamże. 1826 r., sygn. 16, s. 33-34.

własnej i swej żony skłonnościom<sup>7</sup>, wreszcie wzmianki o „niesnaskach domowych”.

Tymowski nie był urodziwy, choć niedostatki urody rekompensowały – jak twierdzi Aleksandra z Tańskich Tarczewska, siostra Klementyny Hoffmanowej – liczne walory serca i intelektu:

[...] na wysokich nogach, jak żuraw wyniosły, twarz nieładna, długa i również jak i cała postawa do jakiegoś podobna ptaszka, powierzchowność nieczarująca. Ale poznawszy go z gruntu, tak jest ujmującym, dowcipnym i świątym, przy tym tak wesołym, a razem i dobrym (o czym mogę stwierdzić, bo od tyłu lat się znamy), że jego towarzystwo najprzyjemniejszym jest dla każdego i kto z nim mówi, zapomina, jak on wygląda. Niech żyją przymioty rozumu i serca.<sup>42</sup>

Nie związał się już z żadną kobietą. Po 1831 r. obserwował z emigracyjnego oddalenia dalsze perypetie małżeńskie swej byłej żony, od tegoż roku wdowy po Romanie Rutkowskim, a w latach 40. niezbyt szczęśliwej w nowym związku Hilarowej Łubieńskiej... Tymowski jeden tylko raz dał niezbyt pochlebne świadectwo jej charakteru, pisząc do Walerego Wielogłowskiego w kwietniu 1845 r. o korzyściach płynących z ewentualnego związku Romani Rutkowskiej i Bolesława Wielogłowskiego, bratanka Walerego:

[...] czyli by [...] nie było podobna skojarzyć małżeństwa Bolesława Twego z Romanią? Dziecko to poznałem z bliska w Paryżu, jest pobożnie wychowana, a przez matkę mimo własnych jej usterków [podkreślenie – E.Z.W.] nad podziw dobrze prowadzona; nieszpeta i po samym ojcu 300 000 złp posagu w gotowości w listach zastawnych posiadająca.<sup>43</sup>

Po latach przymusowego wycoczynku politycznego, a zapewne i literackiego, po perypetiach rozwodowych Tymowski zdecydował się wrócić do polityki, tym razem jako poseł ziemi częstochowskiej na tzw. sejm czerwcowy 1830 r. Gdy wybuchło powstanie, znalazł się w szeregach posłów sejmu powstańczego. Zgłaszał swoje *affirmative* 18 grudnia pod uchwałą izby poselskiej, uznającej 29 listopada za dzień rewolucji narodu polskiego; 25 stycznia podpisał się pod aktem sejmowym detronizacji cara Mikołaja I. Misję poselską traktował poważnie i wypełnił ją do końca – w Warszawie, a gdy wojska rosyjskie zajęły stolicę – w Zakroczymiu, wreszcie – w Płocku, gdzie znalazła się już niewielka garstka reprezentantów narodu; pozostali w obli-

<sup>42</sup> Aleksandra z Tańskich Tarczewska, *Historia mego życia. Wspomnienia warszawianki*, opracowała i wstępem opatrzyła I. Kaniowska-Lewańska, Wrocław 1967, s. 130.

<sup>43</sup> K. Tymowski, *Posła ziemi częstochowskiej... listy krajowe i emigracyjne*, op. cit., s. 99.

czu nieuchronnej klęski powstania zajęci byli raczej ratowaniem własnej skóry niż sprawami publicznymi. Tymowski opuścił kraj wraz z ostatnią grupą parlamentarzystów, bowiem jak i oni zdecydował się pełnić swą misję *usque ad finem*, tj. do zakończenia działań wojennych.

Czas powstania to okres intensywnej działalności politycznej i społecznej Tymowskiego. W tych gorących dniach zaistniał ponownie w prasie jako poeta. Jego pobudki wojenne, wygłaszane na powstańczych wiecach, szybko trafiały na strony czasopism. Czy jednak wszystkie? W powstańczych wydawnictwach odnajdziemy tylko dwa nowe utwory jego pióra: w „Kurierze Polskim” zamieszczono „wiersz improwizowany przez K[antorberego] Tymowskiego” ([*Powstaje ojczyzna mila*] – XLVII), poetycką reakcją na wybuch powstania listopadowego, oraz wiersz do Wincentego Niemojowskiego ([*Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje* – XLVIII)]<sup>44</sup>. Gazeta opatrzyła go taką oto informacją: „K[antorbery] Tymowski improwizował na cześć solenizanta Win[centego] Niemojowskiego jako bojownika swobody”. Ta sama prasa informuje swych czytelników o recytacjach Tymowskiego, wygłaszanych na różnych „spotkaniach rewolucyjnych”. Nie wiemy jednak, co recytował, czy były to nowe utwory, czy tylko przypomnienie już znanych.

Wiadomo, że Tymowski nie zdołał przygotować swego tomiku w kraju, a jak się potem okazało, nie zrobił tego również podczas blisko dziewiętnastoletniej emigracji we Francji. Ani w Paryżu, gdzie początkowo się zatrzymał, ani w Bordeaux, do którego przeniósł się wiosną 1832 r. i mieszkał aż do śmierci. Zmarł niespodziewanie w 1850 r. w Montpellier, zapewne podczas podróży. Przez wszystkie te lata, mimo nękających go chorób, braku pieniędzy, powolnej utraty wzroku, mimo oddalenia od Paryża – politycznego i intelektualnego centrum emigracji, czynnie uczestniczył w życiu emigracyjnym. Jako jeden z członków powstańczego sejmu próbował doprowadzić do ukonstytuowania się sejmu na wygnaniu, jako znany literat Księstwa Warszawskiego i Królestwa brał udział w pracach Towarzystwa Historyczno-Literackiego, jako polityk i społecznik należał do założycieli Konfederacji Niepodległej Polski, wszedł też do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Pisał odezwy polityczne, mowy i manifesty, nie wiemy jednak, czy spod jego pióra wychodziły podówczas także teksty poetyckie. Z lat pobytu we Francji zachowały się tylko dwa utwory wierszowane. Wiersz-manifest z 29 listopada 1841 r. *Przyszłość. Do ziomków wspólstwo miłujących*

<sup>44</sup> Zob. „Kurier Polski” (1830). 373. s. 1911-1912; (1831). 471. s. 430-431.

(XLIX), wydany w druczku ulotnym, oraz nieprzywoływany dotąd w kompendiach poświęconych Tymowskiemu złośliwy czterowiersz ([*Otrzymałem twe pismo z 18-tej daty*] – LXII), przesłany w liście kuzynowi Józefowi Tymowskiemu, ministrowi sekretarzowi cara Mikołaja I.

Po powstaniu listopadowym poezja Kantorberego Tymowskiego właściwie znika z obiegu czytelniczego w kraju, stając się powoli reliktem minionych czasów. Twórczość ta, wierna regulom Horacego i normom późnego Oświecenia, wpisana przez swój okolicznościowy charakter w przeszłe wydarzenia, powoli traciła rację bytu. Status poety-emigranta nie sprzyjał przypominaniu utworów w oficjalnym obiegu. Wreszcie zaniechanie przez autora wydania zbioru własnych wierszy również zaważyło na późniejszym zapominaniu o Tymowskim i jego poezji. Pozostała rozproszona w druczku, w prasie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, także w rękopisach; trudno dziś ocenić, jaki jej fragment ocalał. Inni poeci tej generacji lepiej zadbali o plody swego pióra, gromadząc je w małych, wydawanych co jakiś czas tomikach lub scalając w „pismach zebranych”. Jeśli wierzyć słowom Leonarda Chodźki, przyjaciela Kantorberego Tymowskiego z lat emigracji polistopadowej, myśl uporządkowania własnej twórczości nie była mu obca, ale „ważniejsze zajęcia przeszkodziły temu”<sup>45</sup>.

Potrzebę takiego wydania zauważył już w 1860 r. Antoni Gorecki, niedługo poeta legionowy, na emigracji przyjaciel Mickiewicza. Jeden z wierszy, przywoływany tu już wcześniej utwór *Do Kantorberego Tymowskiego*, który zdecydował się przypomnieć po latach, opatrzył takim oto komentarzem:

W roku 1818 po wielu pismach periodycznych umieszczone były różne poezje Kantorberego Tymowskiego: między innymi bardzo piękny wiersz *Na śmierć Kościuszki. Na zgon księcia Józefa Poniatowskiego. Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii*. Dziwna jest obojętność tych czasów, iż nikt się nie znalazł do tej pory, aby pisma Kantorberego w tom zebrał.<sup>46</sup>

Brak edycji zaważył także na opiniach historyków literatury i ocenie sylwetki twórczej poety oraz jego miejsca w rzeczywistości literackiej pierwszej połowy XIX w. Aleksander Zdanowicz pisał:

<sup>45</sup> Cyt. [za:] A. Mirkowicz. *Kantorbery Tymowski. Szkic biograficzno-literacki*. Łódź 1937, s. 186 („Prace Polonistyczne”, I).

<sup>46</sup> A. Gorecki, *Wiersze różne*, op. cit., s. 53. Do noty tej wkradło się zresztą sporo nieścisłości dotyczących zarówno dat druku wspomnianych utworów, jak i zamieszczonych w dalszej części daty oraz miejsca zgonu poety.

[...] należy do celniejszych liryków swojego czasu. [...] Poeta ten, wiele w swoim czasie obiecujący, nader mało plodów pióra swego zostawił.<sup>47</sup>

Skarżyli się również kolejni badacze literatury, m.in. Piotr Chmielowski, Jan Michalski czy Gabriel Korbut<sup>48</sup>. W latach trzydziestych XX w. ukazały się co prawda dwa obszernie szkice pióra Arkadiusza Mirkowicza, poświęcone biografii i twórczości Tymowskiego, które na całe dziesięciolecia ustaliły kanon wiedzy o poecie, ciągle jednak brakowało zbioru poezji.

Na ów niezrozumiały fakt, że Arkadiusz Mirkowicz, historyk, który wiele lat poświęcił poecie, nie wydał tomiku jego wierszy, pewne światło rzuca niezauważony dotąd, a znajdujący się w dziale akcesji Biblioteki Narodowej materiał Mirkowicza do przygotowywanego w 1929 r. tomu pt. *Wiersze Kantorbereggo Tymowskiego*. Oto obok tekstów zebranych z prasy i druczków ulotnych znalazły się tu wydane przez poetę drukiem w 1816 r. tłumaczenia Horacego oraz przekład wystawionej w 1818 r. tragedii Woltera *Mahomet prorok, czyli Fanatyzm*. Mirkowicz opatrzył tom przypisami, krótkim wstępem i... pozostawił w rękopisie. Tymowskim zajmował się nadal, lecz do edycji nie doprowadził.

Dopiero w 1977 r. w skromnej serii „Biblioteka Poetów”, wydawanej przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, pośrednio z inspiracji Czesława Zgorzelskiego ukazało się popularne wydanie opracowane przez Alicję Treffler. Spełniło swe zadanie polegające na przypomnieniu poety, choć – co oczywiste – nie rozwiązało żadnego problemu filologicznego czy interpretacyjnego.

Do niedawna wydawało się, że ani biografia, ani korpus twórczości Tymowskiego zarysowany przez Mirkowicza, korzystającego przecież z nieistniejących dziś zbiorów archiwalnych, nie mogą się już zasadniczo zmienić. Tymczasem prowadzone przeze mnie kwerendy w prasie z lat 1809-1831, a także w polskich i zagranicznych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych przyniosły dość niespodziewane rezultaty, każą bowiem wprowadzić dziesiątki sprostowań i uzupełnień do literatury naukowej dotyczącej Tymowskiego. Udało się również wydobyć nieznaną korespondencję ze Stanisła-

<sup>47</sup> A. Zdanowicz. *Rys dziejów literatury polskiej*. Wilno 1875. t. II. s. 158.

<sup>48</sup> Por. P. Chmielowski. *Złota przędza poetów i prozaików polskich*, t. II. Warszawa 1887, s. 891-895; J. Michalski. *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia i wyjątki*, t. II. Warszawa 1907, s. 427-428; G. Korbut. *Literatura polska*, t. II. Warszawa 1918 (wyd. 1), s. 268-270 (t. II. Warszawa 1929, wyd. 2, s. 227).

wem Kostką Potockim i Walerym Wielogłowskim, interesujące materiały dotyczące życia osobistego poety, w tym dokumenty rozwodowe, wreszcie szczegóły pozwalające odtworzyć czas emigracji (przede wszystkim kontakty z rodziną Bryasów w Bordeaux). Odnalezione materiały rzucają również snop światła na problem, który niepokoił badaczy kilku pokoleń: co stało się z twórczością Tymowskiego, skoro w 1824 r. Kazimierz Brodziński i Fryderyk Skarbek, zgłaszając kandydaturę poety na członka Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, mówili o kilku setkach jego tekstów literackich, gdy tymczasem do dziś udało się ich odnaleźć zaledwie kilkadziesiąt. Prawdopodobieństwo tej rekomendacji jest duże, ponieważ – jak o tym mowa w jednym z nowych dokumentów – po latach „pogorzał Dom Dworski w Mokrzeszy, a z nim razem całe archiwum i wszystkie papiery”<sup>49</sup>.

Te ostatnie odkrycia nie zamykają wprawdzie dalszych badań źródłowych nad spuścizną Tymowskiego, choć trudno przypuszczać, że polskie zbiory kryją jeszcze jakieś znaczące materiały. Wyzwaniem – być może złudnym w ostatecznym efekcie – pozostaje próba dokładniejszego zbadania prawie dwudziestu lat pobytu autora *Dumań* w Bordeaux. Znana już dziś aktywność Tymowskiego w tych latach mogła też obejmować działalność literacką, ale – jak wielu poetów jego pokolenia – mógł wcześniej złamać poetyckie pióro.

Tekstologiczna weryfikacja, poprzedzona uważnymi kwerendami źródłowymi, która „dotknęła” całej rozpoznanej dziś twórczości Tymowskiego, przyniosła zaskakujące w wielu przypadkach efekty, zmusza więc do wprowadzenia jego twórczości w inny – mówiąc językiem Ignacego Chrzanowskiego – „chleb macierzysty”. Nowe ustalenia sugerują, a czasem wręcz wymuszają, reinterpretację wielu tekstów: zarówno pomniejszych, jak i tych dobrze, jak się wydawało, rozpoznanych. Skłaniają także do refleksji o charakterze ogólniejszym, albowiem sytuacja Tomasza Kantorbergo to nie odosobniony punkt na mapie literackiej pierwszej połowy XIX w. Ogromny trud badawczy, kierowany w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego stulecia na oświecenie stanisławowskie ani wówczas, ani później nie został dopełniony równym zaangażowaniem w prace nad pierwszym trzydziestolecie następnego wieku. Stan wiedzy o Antonim Goreckim, Marcinie Molskim, Ludwiku Osieńskim czy Wincentym Reklewskim

<sup>49</sup> Por. E.Z. Wichrowska. *Kantorbery Tymowski w świetle nowych źródeł*, op. cit., s. 191; por. też AGAD. Komisja Województwa Kaliskiego. sygn. 1149.

i Andrzeju Brodzińskim potwierdza podejrzenie, że jest to literatura nie tylko źle obecna w naszej świadomości historycznoliterackiej, ale przede wszystkim absolutnie niezbadana. Dotyczy to bez mała całego pokolenia, zrodzonego jeszcze w Polsce wolnej, około 1790 r., lecz dojrzewającego w niewoli, złudzie kolejnych nadziei wiązanych zrazu z epopeją napoleońską, a później z zaufaniem do „światłego i liberalnego” cara Aleksandra I; pokolenia, które od legitymizmu przeszło do rewolucji, zaś w wyniku jej klęski znalazło się na emigracji (choć – przypomnę – wielu poległym na polach bitewnych przedstawicielom tej generacji nawet i to nie było dane).

\*

Autorka wiele zawdzięcza Profesorom Instytutu Badań Literackich: Adamowi Karpińskiemu, Jerzemu Snopkowi i Tomaszowi Chachulskiemu, którzy współtworzyli serię, a wnikliwymi uwagami wspomagali ten tom. Profesorowie Alina Aleksandrowicz (UMCS), Ewa J. Głębička (IBL), Jan Tomkowski (IBL), Marek Dębowski (UJ) i Jarosław Czuby (Instytut Historyczny UW) wzbogacili niejednym erudycyjnym szczegółem niniejszą edycję. Problemy języka pomógł rozwiązać profesor Stanisław Dubisz (UW). Pamiętam także o wskazówkach Ryszarda Matury, wnikliwego znawcy zasobów paryskich.

Za pomoc w kwerendach archiwalnych i bibliotecznych dziękuję Paniom z Archiwum Głównego Akt Dawnych: Marii Sierockiej-Pośpiech, Małgorzacie Osieckiej, Grażynie Bielińskiej, Małgorzacie Witeckiej, oraz Pani Marzenie Franke z Biblioteki Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Osobne słowa podziękowania kieruję do Ariadny Masłowskiej-Nowak, której wnikliwa redakcja czyni ją w zasadzie współautorką tomu, oraz do Doroty Sutkowskiej (UW) za trud opracowania i skomentowania tekstów łacińskich.



## POEZJE ZEBRANE





## WIERSZE

### I. [ODA DO NAPOLEONA]

*Ille, ille est nobis deus.*

Virg[ilius]

Niech Muza ma wiślańskim rymem dzień uświęci  
męża, co niosąc pomstę Omara pamięci,  
by nowych Kartagińców zagroził osady,  
chciał nad Indem odnowić Bachusowe ślady!

5        Ozdobiony wawrzynem za związkowych klęski  
zatknął nad Nilem sztandar Francuzów zwycięski,  
a depcąc stu narodów popiół nieśmiertelny,  
tam sławie swojej kamień położył węgielny,  
tam, łącząc swoją chwałę z Sezostrysów chwałą,  
10        garstką mężów pokonał moc Turków zuchwałą.  
Smiało w nierówną walkę wiodąc szyki bitne,  
gdzie wyniosłych piramid szczyty starożytne  
gardząc czasem, co próżno na zgubę ich czeka,  
świadczą razem i słabość, i potęgę czleka,  
15        pamiętnymi przemówił do rycerzy słowy:  
„Z tych gmachów, co w obłokach pyszne kryją głowy,  
czterdzieści teraz wieków patrzy na was, mężo!!!” –  
zapalał ożywił serca, szczerknęły oreże.  
Nie mogąc zdołać sile i męstwa, i sztuki,  
20        na ocean piaszczysty pierzchły Mameluki.

Wierna rycerzy wielkich towarzyszka w wojnie,  
Sława, szczyty piramid osiadła spokojnie,

czekając, póki Olimp nowego Alcyda,  
godnego jej opieki, na ziemię nie wyda.  
25 Głos ją Marsa uderzył i – gdy grotę ciska –  
ona śpiesznie porzuca spoczynku siedliska,  
a nowego uznając w bohатыrze pana,  
w dłoń boską zwycięskiego lejc bierze rydwana  
i gdy ojczyźnie jego zagroziła burza,  
30 przez morza pod Luteku wiedzie go przedmurza.  
Wziął ster okrętu państwa, przebył zgubne skały  
i świetnie go do portu doprowadził chwały.  
Każdy dzień widział odtąd nadzwyczajne dziwy;  
walcząc za dobrą sprawę, zwyciężał szczęśliwy.  
35 Trzykroć trzech wielkich związków obalił potęgę:  
Marengo, Ulm i Jenę wpisał w dziejów księgę.

Tak Jowisz, gdy na Olimp darły się Tytany,  
piersią swoją zasłaniał strwożone niebiany;  
rzucając na zuchwalców plemię grom za gromem,  
40 ciała ich zgruchotane przykrył skał ogromem.  
Nasz Jowisz nie odpoczął: pokonawszy Spreję,  
zbiera laury nad Wisłą, spełnia jej nadzieję;  
wskresza lud starożytny i dłoń jego święta,  
dając broń w rękę, kruszy niewolnicze pęta,  
45 a lud, wolności dobrem obdarzony drogiem,  
swym go zowie obrońcą, mścicielem i bogiem.  
Tak Herkules ramieniem swym niezwyczęzonym  
kuje stróża Erebu przed Plutona tronem  
i niczym niestrwożona bohатыra dusza  
50 wolność wraca szanownym cieniem Tezeusza.  
Lecz nie tu koniec walki – nowa jeszcze chwala  
syna Sławy nad Istru brzegami czekała,  
zwalczwszy w Iberyi buntownicze szyki.  
Nowy pożar zapalił Albilończyk dziki,  
55 szukając bezpieczeństwa, lękając się kary,  
znalazł nowe na ładzie dumie swej ofiary.

- Z hańbą ludzkości kruszcu nikczemnego siła  
raz jeszcze krwią niewinną Europę zboczyła.  
Chciał tę burzę uśmierzyć Genijusz pokoju,  
60 lecz zmuszono go szukać bezpieczeństwa w boju.  
Na próżno zwyciężonych słonił Ister szumny,  
ugiął wkrótce pod stopą Cezara grzbiet dumny.  
Pierzchli nieprzyjaciele i wagramskie niwy  
zgonem walecznych pokój wróciły szczęśliwy.
- 65 Nam poczytano wolność i wdzięczność za winę;  
widząc przemoc, rzekł Polak: „Zwycięzę lub zginę!”.  
Cudem prawie przemogli odważni Sarmaci  
i siebie ocalili, i rozkuli braci.  
Bogu męstwa wygraną winna nasza strona,  
70 lecz wznosił się nad nami duch Napoleona.  
On o nas nie zapomniał i wśród broni szczęku  
zwyciężając, los Polski trzymał w swoim ręku.  
Wiek do cudów zwyczajny na nowo się dziwi:  
zgromieni Rakuzanie pogromem szczęśliwi;  
75 gaśnie niezgód pochodnia... i szczepańska wieża –  
dwakroć świadek zwycięstwa – jest świadkiem przymierza;  
już się Dunaj nie lęka, pysznie wody toczy,  
krew Gradywa z Albertów krwią Hymen jednoczy.  
Powstań, śpiewaku Ksantu, zstąp, synu Latony,  
80 przestrójdzie lutnią wojny na miłości tony,  
miłości, co wstępując w zwycięzcy koleje,  
spełnia ludów Sekwany i świata nadzieje!  
Powtórnie jak wagramskie skończyły się boje,  
otwierał miesiąc Marsa dla wiosny podwoje,  
85 gdy widokiem natury upojonych ludzi  
nowy widok z pierwszego zachwycenia budzi.  
Zdało się, że bóg jakiś zstępuje na ziemię...  
przyszedł syn bohatera, godne bogów plemię.  
Zabrzmiął brąz na półkuli! Wraz z huczącym spizem  
90 i w radości świat cały zdawał się Paryżem.

Jak gdy prawicą władca nieśmiertelnych gromów  
tworzył światy ogromne z rozpierzchłych atomów,  
rzucone wśród przestrzeni toczyły się ciała,  
lecz wszystko Noc przedwieczna cieniem okrywała;  
95 błysnął piorun... oświeca martwych globów końce,  
wtrąca ciemność do piekieł i zapala Słońce...  
widok ten natchnął duszą twory przyrodzenia,  
wszystko życiem oddycha i postać odmienia:  
nieba lazurem, ziemia ozdobiona kwiatem,  
100 stanął człowiek zdumiony panować nad światem –  
tak gdy po dni burzliwych okropnym zamięcie  
wrócił bohater Nilu na słabym okręcie,  
a walcząc krwawe Hydry potrójnym zawodem,  
stawił Galów potężnym i wielkim narodem;  
105 Breton skrytej przyszłości uchyla zasłonę,  
wóząc sobie z następstwa nadzieje szalone.  
Znikły błędne marzenia i w odwiecznym Rzymie  
zabrzmiało znad Sekwany króla jego imię!  
Złękniony Neptun, trójżeb wypuściwszy z dłoni,  
110 długo utrzymać nie mógł rozhukanych koni,  
gdy radością i szczęściem ziemia upojona  
dzieliła rozkosz bogów i Napoleona.

Już piąta szczęścia wiosna, jak rocznica święta,  
na ołtarzu wdzięczności widzi nasze pęta.  
115 O ty, którego wielbią oba ziemi końce,  
w tobie mają Germani swojego obrońcę,  
ciśnie się pod tve skrzydła wolny naród Tela,  
a my błogosławimy twórcę i mściciela!  
W twej prawicy nie błyszczą oręż Tamerlana:  
120 łączysz łaskawość Tyta z wielkością Trajana;  
nikt wspanialej nie użył żelaza Bellony:  
Aleksandry dla dumy, a ty dla obrony.  
Przelewać krew narodów nikczemna jest sztuka –  
oręż twój sprawiedliwy szczęścia ludów szuka

- 125 i jeśliś sławę winien twej zwycięskiej broni,  
na wawrzyny twej chwały ludzkość lez nie roni,  
pokój stały jest celem na świetnym jej kresie,  
oręż twój zwyciężonym luby pokój niesie.  
Chcąc Wiślańców podsycić zamianą ich plonu,  
130 zapominasz na chwilę bojów Albijonu:  
toczy Wisła Cererą obciążone nawy,  
wiatr bałtycki po wiekach dmie w żagiel Warszawy  
i z łaski dobroczyńcy do łądów przyjęty  
Londyńczyk polskim chlebem ładuje okręty.  
135 Nie dziwcie się, ziomkowie, na wzgląd tak wspaniały –  
on nie umie odłączać dobroci od chwały!  
Mogąż być małe dary z tak wielkiej opieki?  
Niech żyje, a powrócą złote Chrobrych wieki!

## IIa. DUMA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W HISZPANII, W STAROŻYTNYM ZAMKU MAURÓW NAD TAGIEM, NAPISANA

- Umilkły bębny, gasną tlejące ogniska,  
księżyc z srebrnego wozu błądy promień ciska;  
drżą w bystrych nurtach Tagu niebotyczne bramy  
zamku, gdzie panowały kiedyś Abderamy.  
5 Wiatr uparte bałwany rozbija o wieże,  
których spiż polski broni, a odwaga strzeże.  
Stokroć odgłos: „Kto idzie?”, wiekami nieznanym,  
obją się o czarne sklepienia i ściany.  
Bezpieczni tarczą hasła: „Zginę lub zwyciężę!”,  
10 oparci na żelazie spoczywają męże.  
Noc cichość na uśpioną rozlała naturę,  
mnie tylko sen przerywa wspomnienie ponure...  
O ty, co ogień męstwa zapalasz w mym łonie,  
ojczyzno! Ciebie szukał, za twym szczęściem gonie...

- 15 W twej sprawie piramidy i hajtejskie skały  
nieraz szczękiem oręża sarmackiego brzmiały,  
a krew, co kapitołskie broczyła świątynie,  
pod słupami Alcyda w ziemi Maurów płynie.  
Choć wszędzie piękną sława dla kraju usługi,  
20 odbijając przekute na oręże pługi,  
podpierając zasady iberyjskich tronów,  
tracę zaszczyt obrony ojczystych zagonów!  
Tępię lackie żelazo na Kantabrow murze  
i od swojej daleki obcą ziemię burzę.
- 25 Lecz gdzież mię myśl unosi?... Łańcuch z oczu gubię  
łączący los mych ziomków w twórczej ich rachubie.  
Potrój się, męstwo moje! Niech Wiślańska ręka,  
straszna pod Albuhera, mur gadeski spēka!  
A wtedy niech Bellona przez podbite grody  
30 wiedzie strudzoną stopę do ojców zagrody!  
O przyjemna nadziejo, spełnij szczęście moje:  
niech nad brzegami Sanu zdejmę ciężką zbroję,  
a powietrzem ojczyzny odetchnawszy drogiem,  
powrócę orać ziemię leżącą odlogiem!
- 35 Tam zgromadzonych braci pod topoli cieniem  
rozrzewniać będę chlubnym, lecz tkliwym wspomnieniem  
i wyliczać imiona godne potomności  
tych, co za Pirenami położyli kości,  
bohaterów, co walcząc dumne syny Cyda,  
40 w stu bitwach zadziwili rycerzy Alcyda.  
Tak prędzej czas zazdrosny prawicą ze stali  
warownej Saragossy kamienie obali,  
pokruszy starożytnej Tarragony skały,  
niż zagaśnie w Iberii pamięć polskiej chwały.
- 45 Wąwóz Samossyjera, Gór Moreńskich szczyty,  
Talawera zachowa sarmackie zaszczyty.  
Pola sławne żelazem Rzymian, Maurów, Gotów  
brzmieć będą zwycięstwami Nadwiślańskich grotów.



- 50 W cieniu Napoleona niezwiędłych wawrzynów  
spoczywać będzie sława cnych Chrobrego synów.  
Chwała ceniom rycerzy! Lecz dwakroć szczęśliwy,  
kto ogląda przed zgonem rodowite niwy,  
a ległszy, broniąc swobód, lub zasnąwszy mile,  
w usutej z ziemi przodków spoczywa mogile.
- 55 O współziomkowie moi, których drogie zwłoki  
pochłonęły w swych głębiach kastylskie potoki  
lub przykrył gład nieczuły ojczyzny Pelaga,  
choć nieśmiertelny pomnik wzniosła wam odwaga,  
na obcym brzegu chwila wybiła ostatnia,
- 60 już smutnych grobów waszych łza nie skropi bratnia  
ani ich mirtem ręka kochanki ocieni,  
ni przyjaciele zwiedzić przyjdą zasmuceni!  
Kiedyś rolnik hiszpański wyorze te szczątki  
i uragać się będzie z przykrej mu pamiątki.
- 65 Marsie, coś z walki w walkę wiodąc krok mój śmiały,  
w utrudach dla ojczyzny szukać kazał chwały  
i stawiał w rotach mężów na Tagu podbicie,  
nie oszczędzaj krwi mojej, lecz ochraniaj życie,  
pozwól jeszcze widoku ulubionych brzegów;
- 70 szczęściem moim śmierć będzie wśród bratnich szeregów!  
Głowę moją na roli pradziadów położę  
i dłoń Wandy zaszczepli na mym grobie roze.

## IIb. DUMANIA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W STAROŻYTNYM ZAMKU MAURÓW NAD TAGIEM

Umilkły bębny, gasną tlejące ogniska,  
księżyc z srebrnego wozu błady promień ciska;  
drżą w bystrych nurtach Tagu niebotyczne bramy  
zamku, gdzie panowały kiedyś Abderamy<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Nazwisko kilku kalifów, którzy panowali w Hiszpanii.

- 5        Wiatr uparte bałwany roztrąca o wieże,  
          których spiż polski broni, a odwaga strzeże.  
          Stokroć odgłos: „Kto idzie?”, wiekami nieznany,  
          obija się o czarne sklepienia i ściany.  
          Bezpieczni tarczą hasła: „Zginę lub zwyciężę!”,  
10        oparci na żelazie spoczywają męże.  
          Noc spokojność rozlewa na całą naturę,  
          mnie tylko sen przerywa wspomnienia ponure...  
          O ty, co ogień męstwa zapalasz w mym łonie,  
          ojczyzno! Ciebie szukam, za twym szczęściem gonię...  
15        W twej sprawie piramidy i hajtejskie skały<sup>2</sup>  
          nieraz szczękiem oręża sarmackiego brzmiały,  
          a krew, co kapitołskie broczyła świątynie,  
          pod słupami Ałcyda w ziemi Maurów słyńcie.  
          Choć wszędzie piękną sława dla kraju usługi,  
20        odbijając przekute na oręże pługi,  
          podpierając zasady iberyjskich tronów,  
          tracę zaszczyt obrony ojczystych zagonów!  
          Tępię lackie żelazo na Kantabrow murze  
          i od swojej daleki, obcą ziemię burzę.  
25        Lecz gdzież mnie myśl unosi?... Łańcuch z oczu gubię  
          łączący los mych ziomek w twórcy ich rachubie.  
          Potrój się, męstwo moje! Niech Wiślańska ręka,  
          straszna pod Albuhera, mur gadeski<sup>3</sup> spęka!  
          A wtedy niech Bellona przez podbite grody  
30        wiedzie znużoną stopę do ojców zagrody!  
          O przyjemna nadziejo, spełnij szczęście moje:  
          niech nad brzegami Wisły ciężką zdejmę zbroję,  
          a powietrzem ojczyzny odetchnawszy drogiem,  
          powrócę orać rolę leżącą odłogiem!

---

<sup>2</sup> Haiti – nazwisko pierwotne wyspy S. Domingo.

<sup>3</sup> Gadez – dawne nazwisko dzisiejszego Kadyksu.

- 35 Tam zgromadzonych braci pod jaworu cieniem  
rozrzewniać będę chlubnym, lecz tkliwym wspomnieniem  
i wyliczę imiona godne potomności  
tych, co za Pirenejmi położyli kości,  
bohaterów, co walcząc dumne syny Cyda,  
40 w stu bitwach zadziwili rycerzy Alcyda.  
Okkana, Almeida, Gór Moreńskich szczyty,  
Talawera<sup>4</sup> zachowa Wiślańskie zaszczyty.  
I prędzej czas zazdrosny prawicą ze stali  
warownej Sa<r>agossy kamienie obali,  
45 pokruszy starożytnej Tarragony skały,  
niż zgaśnie w Iberyi pamięć polskiej chwały.  
Któż przebył wąwóz Somo<sup>5</sup>, którego bronila  
potrójna: męstwa, sztuki i natury siła?  
Lud do zwycięstw przywykły tego zdoby<ć> nie mógł,  
50 Polakowi przystało: uderzył i przemógł.  
Tu poległ DZIEWANOWSKI, waleczny młodzieniec,  
gdy nadzwyczajnej sławy biegł osiągnąć wieniec.  
Tu z nim jednego hufcu naczelnicy śmieli:  
KRZYŻANOWSKI, RUDAWSKI, męską krew przeleli.  
55 Ileż chwały potomność ziomkom moim przyzna,  
blaskiem jej z żalem jednak zdobi się ojczyzna,  
z żalem zgasłych rycerzy zaszczyty wspomina,  
jakiegoż w SOBOLEWSKIM utraciła syna!  
Mąż nieulekły w boju, nieugięty w cnocie,  
60 polskiej pod Almonacid<sup>6</sup> przywodził piechocie,  
dzielną ręką zwycięstwa sam przeważył szalę  
i śmiertelne zdał życie nieśmiertelnej chwale.

<sup>4</sup> Okkana, Almeida, Talawera – miejsca sławne walnymi bitwami.

<sup>5</sup> Somo-Sierra – wąwóz prowadzący na płaszczyzny Kastylji. sławny zdobyciem go przez pułk ułanów polskich dowództwa pułkownika (dziś generała) Krasińskiego.

<sup>6</sup> Pamiętej walną bitwą w roku 1809.

Tutaj SIELSKI, WIŚNIEWSKI, wojownicy biegli,  
 obok dowódcy swego chlubną śmiercią legli,  
 65 a pola świetnych laurów zbogacone plonem  
 GAJEWSKI i TOMICKI swym wślawili zgonem.  
 Gdzie bądź stąpi wędrownik po krainie Gotów –  
 wszędzie ślady sarmackiej odwagi i grotów.  
 Walladolida grobem BOGUCKIEGO słynie,  
 70 pod Alka<la> waleczny HOROWICKI ginie;  
 miejsce to, sławne dziełem ręki Rzymianina<sup>7</sup>,  
 piękniejszą zdoła sławą mogiła SURYNA<sup>8</sup> –  
 bez przodków, narodową dzierżąc tylko dzielność,  
 w męstwie znalazł szlachectwo, w zgonie nieśmiertelność.  
 75 Zwaliska Aragonu stołecznego miasta  
 zwycięską świadczą bytność wojowników Piasta.  
 Tam, uwieńczywszy męstwo warowni zdobyciem,  
 SZOT, EMERYK, BIELIŃSKI rozstali się z życiem.  
 Czemuż tak piękny wawrzyn krew bliźniego plami?  
 80 Gromiliśmy nieszczęsnych, nieszczęśliwi sami –  
 tak miłości ojczyzny uniesione żądzą  
 ludy ze zbytku cnoty na drodze jej błądzą.  
 Chwała wam, święte cienie! Lecz dwakroć szczęśliwy,  
 kto przed zgonem ogląda rodowite niwy,  
 85 a ległszy, broniąc kraju, lub usnąwszy mile,  
 w usutej z ziemi przodków spoczywa mogile.  
 O, współziomkowie moi, których drogie zwłoki  
 pochłonęły w swych głębiach kastylskie potoki  
 lub przykrył głaz nieczuły ojczyzny Pelaga<sup>9</sup>,  
 90 choć nieśmiertelny pomnik wzniosła wam odwaga,  
 na obcej ziemi chwila wybiła ostatnia,  
 już smutnych grobów waszych łza nie skropi bratnia

<sup>7</sup> Wodociąg rzymski.

<sup>8</sup> Suryn – żołnierz prosty, poległ, nadzwyczajne okazawszy męstwo.

<sup>9</sup> Wskrzęsiciel niepodległości hiszpańskiej w wieku VIII, pierwszy król Leonu i Asturii.

ani ich mirtem ręka kochanki ocieni,  
ni przyjaciele zwiedzić przyjdą zasmuceni!

95 Kiedyś rolnik hiszpański wyorze te szczątki  
i uragać się będzie z przykrej mu pamiątki.

Marsie, coś z walki w walkę wiodąc krok mój śmiały,  
w utrudach dla ojczyzny szukać kazał chwały  
i stawił w rotach mężów na Ibru podbicie,  
100 nie oszczędzaj krwi mojej, lecz ochraniaj życie,  
pozwól jeszcze widoku ulubionych brzegów;  
szczęściem moim śmierć będzie wśród bratnich szeregów!  
Głowę moję na roli ojczystej położę,  
a dłoń Wandy zaszczepli na mym grobie roze.

### III. WYJĄTEK Z LISTU PISANEGO W PIERWSZYCH DNIACH STYCZNIA 181<2> ROKU

.....  
Gdy sejm zakończył obrady,  
porzucam z następcą Piasta  
mury wiślańskiego miasta  
i złote bogaczów stopy,  
5 a do domu zwracam stopy,  
gdzie się kryje wiejska sowa.  
Odwiedzam mury Lisowa.  
Tam gościnni gospodarze,  
szczere uśmiechając twarze,  
10 przybyciem moim weseli,  
otwartym sercem przyjęli  
przychodnia w mieszkanie ciepłe.  
Chcąc rozgrzać me dłonie skrzepłe,  
szedłem zaraz do kominka –  
15 wtem stanął gąsiorek winka.  
Nalano długie kieliszki,  
a zapach przyjemny myszki,

co się rozchodził od szpunta,  
 przypomniał czasy Zygmunta.  
 20 Gdy nektar sączył się do dna,  
 weszła panienka urodna  
 i panicz hożej postawy:  
 rumiany, rosły i żwawy.  
 „Oto dziatwa moja” – skromnie  
 25 rzecze gospodyni do mnie.  
 „Pan Bóg poszczęścił – odpowiem –  
 majątkiem, dziećmi i zdrowiem.  
 Miło jest widzieć, że cnota  
 otwiera do szczęścia wrota.  
 30 Oby wam sprzyjały zawsze  
 wyroki coraz łaskawsze  
 z początkiem Nowego Roku!”  
 „Niech dadzą koniom obroku –  
 rzekł gospodarz ucieszony,  
 35 obracając się do żony,  
 i dodał – dobadźcie korka  
 z jednego jeszcze gąsiorka”.

#### IV. DYWIDENDA<sup>1</sup>

Pisano w marcu 1812 roku  
 przez K[antorberego] T[ymowskiego]

Słuchajcie, zgłodniałe biura!  
 Golizna, Potrzeby córa,  
 co rządzi wiślańskie ludy,  
 zachorowała na nudy.

<sup>1</sup> Gdy w roku 1812 skarb Księstwa Warszawskiego wycieńczony nadzwyczajnych wymagał zasiłków, postanowił rząd, aby wszyscy urzędnicy 2/3 tylko pensji swoich pobierali, wypłata zaś 1/3 części zatrzymaną została aż do ukończenia wojny. Urządzenie to nazywano jednym wyrazem: Dywidenda.

- 5       Troszczono się o jej zdrowie –  
odstąpili doktorowie,  
bo blaszek nie miała złota,  
lecz żyje na świecie cnota:  
bożek Skarbu z Niedostatkiem  
10       jakimś szczególnym przypadkiem  
wstąpił do domu, gdzie chora  
umierała bez doktora.  
Czułym tonem Heraklita:  
„Cóż ci to dolega?” – pyta.  
15       „Zlituj się nade mną, panie,  
srogie dręczy mię ziewanie!”.  
„Nie trwóż się – rzekł. – Będiesz zdrowa!” –  
i dźwiękiem jednego słowa  
stwarza siostrę jej podobną,  
20       tysiącem wdzięków nadobną,  
bez zasłony, bez przywary.  
„Golizno! Nie miałaś pary  
i nudy cię udrećzały –  
zawoła bożek wspaniały. –  
25       Odtąd cię trapić nie będą,  
zabierz przyjaźń z Dywidendą:  
podzielicie się kolejną  
cierpliwością i nadzieją”.

## V. GOLIZNA

Wiersz pisany w miesiącu kwietniu 1812 roku  
przez K[antorberego] T[ymowskiego]

Oniemioną trzymam lutnię,  
próżno dźwięków szuka ręka,  
kwinta zabrzmiała mi smutnie  
i strona po stronie pęka.

5        Otóż za moją pustotę  
od bogów jestem skarany:  
chciałem czasy śpiewać złote,  
gdy wiek panuje gliniany.

10       Nie stało Plutusa przędzy,  
na cóż pochlebiać ojczyźnie?  
Gdy się zbliżamy do nędzy,  
czując, mówmy o Goliznie!

15       Kiedyż obfitości deszcze  
zroszą nadwiślańskie role?  
Nadzieja spóźnia się jeszcze –  
osty, chwasty i kاکole

20       skutkiem politycznej suszy.  
Choć trąba chwały i sławy  
ucho me dziwi i głuszy,  
przy biedzie nie masz zabawy.

I każdy prawdę mi przyzna,  
że w tym heroicznym czasie,  
kiedy dokucza Golizna,  
nikt się laurem nie upasie.

25       Jak wiek ten w dziwactwa płodny!  
Bogacz na szlify się dąsa,  
gólemu przymawia głodny,  
rzadko kto pokręca wąsa.

30       I kiedy rolnik złękniony,  
szczękiem żelaza Bellony  
lemiesz z drżącej puszcza ręki,  
rycerz nieczuły na jęki

.....  
.....  
.....  
<http://rcin.org.pl>



## VI. DO KREDYTU

Wiersz pisany w kwietniu 1812 roku  
przez K[antorberego]Tymowskiego

„Ty, od którego i brzuchy,  
i worki próżne zawisły,  
Kredycie, nabierz otuchy,  
pozostań nad brzegiem Wisły!

5 Choć oba świata bieguny  
znają twe drogie oblicze,  
zastępczo zmiennej fortuny,  
tu ci zatrzymać się życzę.

10 Biedna teraz ziemia Piasta  
gościnną była ci zawsze,  
tysiące odda ci za sta,  
jak losy wrócą laskawsze.

15 Kiedy w kieszeniach narodu  
zimny wiatr potrzeby świszcze,  
tyś jest puklerzem od głodu,  
ty pierwsze ludu bożyszczce.

20 Gdy Plutus w okowach jęczy,  
użycz spragnionym twej rosy.  
Cóż nam po nadziei tęczy?  
Okaż się wyższym nad losy.

Wspaniały, czuły Kredycie,  
posłuchaj rady mej, proszę:  
porzuć to samotne życie,  
zamień złoto na rozkosze!

25 W tym wieku potrzeba-ć żony;  
znajdziesz szczęście w mym wyborze  
i miłością upojony  
zaśniesz spokojnie na worze.

30 Teraz, kto chce, to cię skubie,  
źle w domu bez gospodyni,  
inaczej będzie po ślubie –  
żona cię tkliwszym uczyni.

Do drzwi bogaczom otwartych  
ubogi zapuka śmieie,  
35 ona rzeknie do obdartych:  
«Mężu,... oto przyjaciele!».

Wiem, że nie umkniesz twej ręki –  
niewinne natury dziecię,  
bez żadnej zasłony wdzięku:  
40 druga Cytera na świecie;

w tej chwili nasza ojczyzna  
najmilszym dla niej siedliskiem”.  
„To pewnie panna Golizna” –  
rzekł do mnie Kredyt z przyciskiem.

45 „Tak jest. Więc ją, waszmość, znacie?”  
„Znam – odpowie – lecz z daleka”.  
„Co to za piękność, mój bracie!”  
„Piękna, a przecież ucieka”.

50 „Żadna nie kryje jej szata –  
skromność wrodzona kobiecie”.  
„Szkoda, że nie jest bogata”.  
„Cóż wdziękom po toalecie?” –

rzekłem do niego z zapalem.  
Tu zamyślił się po trosze:  
55 „Zdala-ć ją wprawdzie widziałem.  
Ależ te przeklęte grosze!

Opisz mi jednak jej postać,  
wszakże dosyć miła, gładka”.  
„Boginią mogłaby zostać,  
60 .to piękność pod słońcem rzadka!

Łagodna, uprzejma, hoża  
(rozśmiał się na to staruszek),  
piękna i świeża jak roża”.  
„Lecz bez dusiów do poduszek”.

65 „Włos złoty pierścienie toczy,  
na śnieżnej szyi lilije,  
mdlejące i żywe oczy...”  
„Ach, jakże serce mi bije!”

70 „Lice uśmiechem wabiące,  
ust małych żywe korale  
kryją perły czarujące...”  
„Nieznany ogniem się palę:

miłość posiadała mą duszę,  
niech serce zmiękczone wyzna.  
75 Wzajemność jej zyskać muszę –  
bóstwem moim jest Golizna!

Miły mi pobyt nad Wisłą  
więcej sobie odtąd cenię.  
Zabierz ze mną przyjaźń ścisłą,  
80 wszak w waszej ziemi się żenię.

Kiedy po skończonej wojnie  
pomyślność Polsce zaświeci,  
osiędę sobie spokojnie  
wpośród przywiązanych dzieci.

85 A gdyby wróciła bieda,  
usiadłszy na pełnym worze,  
gdy sto kredytów nic nie da,  
ja polski kredyt otworzę!”

## VII. WIERSZ NA ZGON WŁODZIMIERZA POTOCKIEGO

Tam, gdzie rzeki ojczystej rozhukane wały  
dumne góry Wawelu podlizują skały;  
gdzie ojcowie narodu, których pamięć słynie,  
tronu i szczęścia ludu podnieśli świątynie;  
5 gdzie ojczysty ptak męża wielkiego natchnieniem,  
że on królów popioły swym oskrzydlił cieniem,  
skąd ludu zdumiałego okrzyki radosne  
przyszłą szczęścia narodu zwiastowały wiosnę –  
stamtąd dzisiaj posepnie na ojczyste niwy  
10 rozwiewa żal powszechny głos spiżów jęklivy.  
Okropny wyrok w łonie wskrzeszonej ojczyzny  
świeżym wznowił pociskiem zagojone blizny.  
Bóstwo, co w czleku zbytek rozkoszy uśmierza,  
na znak władzy nad ludzi wzięło Włodzimierza.  
15 A Sława, co mu świeże zrywała wawrzyny,  
z żalem w księdze cnót świetne dopisuje czyny,  
tymi kończąc bieg życia pamiętnymi słowy:  
„By słynąć, nie potrzeba długich lat osnowy.  
Zniknął dzielny Włodzimierz w młodości swej kwiecie,  
20 świetny po sobie przykład zostawując w świecie –  
że nie lata, lecz dzieła zrządzić mogą chwałę;  
że dosyć żył dla sławy, choć dla czasu mało;  
że można przy dostatkach, bogactwie ogromnym  
być przystępnym, być czulym, uprzejmym i skromnym:  
25 że będąc panem, można przyjaciół posiadać,  
w szczęściu będąc, nie dawać współbraciom upadać;  
że przy blasku, wielkości, honorach i złości  
i cnotliwym być można, i znać się na cnocie;  
że kto kocha ojczyznę na łonie pokoju,  
30 jej i braci swych szczęścia w chlubnym szuka boju;  
że wśród walki wątpliwej, poświęcając siebie,  
ten Polak, kto Polakiem być umie w potrzebie”.

Rzekła Sława i w martwe wpatrując się zwłoki,  
 żal, pamięć w górne nieba przeniosła obłoki.  
 35 Zaś wzniesionej żalośnie wyjęknione słowa  
 o mury się smutnego obiliły Krakowa.

## VIII. DO DRAMY

*Dat veniam corvis, vexat censura columbas.*  
 Iuvenalis *Sat[urrae]* II

O Dramo, tragedyi nadobny bękartcie,  
 dozwól, niech ci pochwałą słuszne oddam wsparcie,  
 bo zazdrośni powodzeń, zawistni twej chwale,  
 targać się już na ciebie poczęli zuchwale!  
 5 Im więcej nieprzyjaciół – świetniejsza wygrana,  
 cnota zawsze jest cnotą, choć prześladowana.  
 Wszędzie moda panuje, tykoż więc na scenie  
 nowość – przeto że nowość, ma tracić na cenie?  
 Umilknijcie na chwilę, krytycy złośliwi,  
 10 niech was pochwała dramy bynajmniej nie dziwi:  
 wam przyganiać jest wolno, mnie – stanąć w obronie.  
 Jakież-że laur uwieńczy wynalazcy skronie?  
 Od czasu jak Europę jej oblicze darzy,  
 coraz się mnoży liczba szczęśliwych pisarzy  
 15 i często, ledwie słońce bieg dzienny odbędzie,  
 już świeże dzieło stawa w butwiejących rzędzie.  
 Chcieć obalić jej sławę – zamiary dziecinne.  
 Znają wszystkie stolice, ile jej są winne:  
 teatr jest dla zabawy, nowość się podoba,  
 20 wszak to całego świata powszechna choroba.  
 Jakże jest dobroczynnym wynalazek dramy!  
 Gdy Wolterów, Kornelów, Rasynów nie mamy,  
 ziewać byśmy musieli lub teatru zwalić.  
 Sprzykrzyło się już *Fedry* i *Pompeje* chwalić;  
 25 prześliczną jest *Zaira*, lecz grana sto razy –  
 nowych uczuć nie wzbudzą też same obrazy,

a potem – naturalność, uczucia wspaniałe,  
którymi tchną te dzieła, już są spowszedniałe.  
Alboż się po to idzie umyślnie na scenę,  
30 żeby płakać, płacząc widząc Melpomenę,  
i z przykładów się uczyć wspaniałości męstwa  
lub namiętności walkę widzieć i zwycięstwa?  
Hasłem jest miłośników: różnaitość, dziwy –  
drama tylko nasyci smak odmiany chciwy.  
35 Zaledwie ujrzy scenę oko zadumione,  
widzi skały, przepaści, zamki rozwalone,  
grom za gromem uderza, burza ściga burzę –  
tu się człowiek opiera losom i naturze.  
Nie na próżno spośródodka spróchniałego drzewa  
40 nieszczęśliwa kochanka przygody swe śpiewa;  
w gotyckiej wieży wspartej na stu kolumn rzędzie  
albo jęczy już piękność, albo jęczeć będzie.  
Obudzają ciekawość sprężyny tajemne,  
drzwi skryte, korytarze, sklepienia podziemne –  
45 w każdym zgoła przedmiocie, z którejkolwiek strony  
coś nowego zdumiewa umysł natężony.  
Wszystko pożera oko i wszystkim się pieści:  
niech się krzaczek poruszy, papier zaszeleści,  
słuchacze moi pilnie nakłaniają ucha.  
50 Lecz, gdy ujrzeć mniemali rycerza lub ducha,  
unoszą się zjawieniem dziwniejszych widoków:  
oto wróżka wśród błysków zstępuje z obłoków,  
leży zbójca tym samym żelazem zgładzony,  
którym przeciąć chciał życie niewinnej Kleony. -  
55 Nieszczęścia i przypadki przypadki goniące,  
tysiące niebezpieczeństw, wypadków tysiące,  
które tym więcej dziwią, tym milej widziane,  
im mniej były podobne, im mniej spodziewane.  
Wszystko tchnie wspaniałością, wszystko w uniesieniach:  
60 wzdychają Koloandry przy cichych strumieniach;

- tyranom uciśnieni w szlachetnym zapale,  
 gardząc śmiercią, zlorzeczą i łają zuchwale;  
 spiski, bunty, zasadzki, sztylety, trucizny,  
 poświęcenia miłości, przyjaźni, ojczyzny,  
 65 przybrane w kwiat wymowy i stylu zalety.  
 „Stój!” „Umieraj!” „Ach!” „Przebóg!” „Nieszczęsny!”  
 „Niestety!” –
- jak grad lecą na scenę, a choć z małym związkiem,  
 nadzwyczajność jest pierwszym dramy obowiązkiem.  
 Któż jej wdzięków nie widzi, kto zalet nie czuje?  
 70 Ona nie samą tylko uwagę zajmuje,  
 lecz wzbudzając ciekawość ciągle w wyobraźni,  
 gdy oko zastanawia, ucho oraz drażni,  
 nudnej jednostajności unika starannie,  
 jasno się nie tłumaczy, bo wie, że nagannie.  
 75 Chcąc interes utrzymać, trzeba zawikłania:  
 niech się z wolna tajemna intryga odsłania,  
 niech idzie labiryntem, a na końcu rzeczy –  
 wszystko raptem objaśnić. Może kto zaprzeczy?  
 Stronnicy jednak dramy rozsądek krytyki  
 80 zahuczą oklaskami, stłumią przez okrzyki.  
 „Co tylko wspaniałością zachwyca i dziwem,  
 choćby i błędnym było, i mało prawdziwem,  
 ma się prawo podobać” – słusznie Drama mówi.  
 Ci, co nie chcą ulegać łatwo przesądowi,  
 85 zgromią tak piękne zdanie, ogłoszą z zapalem,  
 że rodzaj ten dziwaczny jest sceny zakalem.  
 Lecz znajdą się obrońcy gorliwi, zuchwali –  
 każdy temu pobłaża, co lubi i chwali.  
 Oni rzekną: ma drama i niektóre wady,  
 90 powierzchowne błyskotki, cokolwiek przysady,  
 czczość myśli, mało związku, a mniej jeszcze wątku,  
 lecz być równie ciekawym w końcu, jak w początku.  
 umieć zręcznie zawiesić uwagę słuchaczy,  
 przejść z smutku do wesela, z szczęścia do rozpacz

- 95 tak śpiesznym, tak nieznacznym i dziwiącym krokiem,  
iż myśl traci pierwszeństwo przed zdumionym okiem,  
pomieszać prawdę z fałszem mimo przeszkód wielu,  
przez ciemny las przypadków dojść do swego celu,  
małym kosztem zabawić publiczność ciekawą –
- 100 niemałą jest usługą i chwalebną sprawą.  
Łatwość, równie jak praca, godna uwielbienia!  
Bez zmordowania pióra, myśli natężenia  
czulej lub strasznej sztuki utworzyć osnowę,  
wzniesić z papieru dla oka wspaniałą budowę,
- 105 przystroić ją w obrazki, w malowane kwiaty  
bez wysilenia mózgu i bez czasu straty!  
A lubo lada wietrzyk – dla słabej podstawy –  
zniszczy pomnik pisarzy tuzinkowych sławy,  
to chwila przyjemności nagrodzi tę szkodę;
- 110 nie trwałość, lecz kształt rzeczy stanowi dziś modę.  
Wznoszą się na upadłych gmachach gmachy nowe:  
*Malgorzaty, Jaskinie i Głowy brązowe,*  
*Klary, Lasy okropne, Hermanstadzkie puszcze* –  
nie mogąc wszystkich wspomnieć, tysiące opuszczę.
- 115 Liczne Pixerekurów, Kocebuów dzieci,  
gdy wiekuista światłość duszy ich zaświeci,  
skoro odpoczną w grobie, w swym potomstwie mnogiem  
odżyją, bo na ziemi nowość pierwszym bogiem.  
Może kiedyś smak czysty, na krytyce wsparty,
- 120 drąc powoli i paląc liczne te bękarty,  
oświeci, postępując, przesądne umysły  
i wytępi to plemię nad brzegami Wisły!  
Lecz nie dość, że publiczność z czasem nawrócona  
zechce słuchać Woltera albo Krebillona,
- 125 jeśli Fedra, Cyncero, Cezar i Aureli  
stosownie działać, mówić nie będą umieli,  
choć parter rozsądni napelnią słuchacze,  
i oni ziewać będą, i autor zapłacze.



130 Zły smak jest – prawdę mówiąc – na pierwszej zawadzie,  
 że Rasyny butwieją w teatralnym składzie.  
 Lecz niech na scenie polskiej dramatyczne wzory  
 Talmie i Duszenoi podobne aktory  
 w trafnym naśladowaniu stawiają nam przed oczy,  
 każdy skromność zachowa w słuchaniu ochoczy:  
 135 ustanie szmer, rozmowy, uciszą się laski,  
*Cyd, Cynna, Andromaka* odbiorą oklaski.  
 Rządca sceny nie będzie miał narzekać względu,  
 że traci, skoro sztukę pierwszego da rządu.

### IX. ODA DO BRZUCHA

Sprężyno życia, wielowładny Brzuchu,  
 co ziemię całą utrzymujesz w ruchu,  
 tobie, któremu hołdują i trony,  
     brzmią moje strony.

5 Skroń się odchmurza olimpskiego pana,  
 gdy piękna Hebe, ugiąwszy kolana,  
 boską prawicą leje ci nektary  
     z Wulkana czary.

10 W obliczu twoim równymi są ludzie:  
 ubogi wieśniak w pochylonej budzie,  
 mocarz, przed którym sto narodów klęka,  
     ciebie się lęka;

na twe rozkazy uniża się pycha;  
 tyś jednym z celów dobrego jest mnicha:  
 15 nieraz on wspomni nawet przy ołtarzu  
     o refektarzu.

Ojczy przemysłu, ojczy twórczej pracy,  
 daremnie z tobą walczyć chcą próżniacy:

20           leniwa ręka, skoro głód dokuczy,  
              robić się uczy!

Na próżno miłość, gdy żołądek pusty,  
koralowymi odżywa się usta:  
Kupido zimny i Cypryda niema,  
              skoro jeść nie ma.

25           Kiedy pocie żołądek się ścięśni,  
              stygnie w nim zapal, przerywa swe pieśni  
              i z uniesieniem za kawał pieczeni  
              dramę zamieni.

30           Niechże o tobie w boju Mars zapomni,  
              rzucą orężę rycerze niezłomni,  
              złotu i twardej nie<do>stępny stali  
              mur się obali.

35           Dyjanna srebrne rozprzega już konie,  
              puszcza dzień w nocnej ukryty zasłonie,  
              twój rozkaz płoszy sen z leniwych powiek,  
              budzi się człowiek.

40           Huczą siekiery, upadają dęby,  
              krew ofiar płynie, dym wije się w kłęby  
              i przemyślnego genijusz kucharza  
              potrawy stwarza.

Ciągłym o tobie staraniem zajęty  
poci się rolnik, pracuje z bydłety.  
Tobie wybite silnym cepem ziarna  
              trą ostre żarna.

45           Z twego natchnienia młoty iskry sypią,  
              chrupią nożyce i podeszwy skrzypią,  
              warczy kołowrót, sprzeczne śruby piszcza  
              i heble świszczą.

50 wietrak się kręci, prędkie szumią młyny,  
wrą kotły, płoną rozległe kominy,  
goreją piece, kołacz się rumieni,  
garnek szepleni.

55 Tobie w haraczu od kolebki świata,  
gdzie Indus płynie, Nil żyzny i Plata,  
pławia ogromne przez ocean nawy  
drogie przyprawy.

Tobie puncz tworzy i chłodzące lody,  
jakich nie miały Pelejowe gody,  
pieni kakao i leje karmelki  
60 Lessel nasz wielki.

Czy Rozengarta smakują pierogi,  
których zazdrościć mogą nam i bogi,  
czy li pienne rozlewam szampany,  
tyś wspominany.

65 Tyś kęsy dzielił z bogami ofiarne;  
tobie polewki Spartan warzył czarne,  
a żarłok Tybru na złotym obrusie  
niósł mózdzki strusie.

70 Gdy kartę dziejów odwrócę zbutwiałą,  
widzę Lukullów służących ci z chwałą,  
dziś ku czci większej przyjaźń chowa ścisłą  
Sekwana z Wisłą.

Miejski pasibrzuch teraz już nie schudnie,  
nie ranek tylko – wieczór i południe,  
75 wzywa go usta restauratora  
każda dnia pora.

Schnie gach z miłości, błagając nieczułą,  
mędrzec nad księgą, skapiec nad szkatułą.

80 kiedy dwaj głupcy westfalską kielbasą,  
śmiejąc się, pasą.

Wśród zgiełku miasta i w ustroniu wioski,  
kiedy ty łakniesz – głuche rządzą troski,  
gdys syt – swoboda i wesołość pusta  
otwiera usta.

85 Powszechne prawo twoje i potęga  
od możnej Zemli do Nigrytów sięga;  
dzikie i światłe narody na globie  
podległe tobie.

90 Tobiem poświęcił język mój i zęby,  
służyć ci – mojej rozkoszą jest gęby;  
miło jej: czyli parzy się, czy dmucha,  
byle dla Brzucha.

## X. PIESŃ DO PORTERU

Godny rywalu tokajskiego grona,  
co albijońskie zagrzewasz rycerze,  
nieznany muzie cnej Anakreona,  
witaj, Porterze!

5 Nikt dotąd nie śmiał ku twojej pochwale  
ściągnąć do lutni rymopiskiej ręki –  
pierwszy ją trącam i w miłym zapale  
płyną me dźwięki.

10 Chlubna kadzidla bez podłości palić,  
niemałą sztuką zręcznie schlebiać dumie,  
lecz chlubniej jeszcze, kto i porter chwalić  
i pić go umie.

Szukano dotąd w złotym zdrowia winie,  
porter twórcy niebios przeszedł w jego sile,

15 bo równy z skutków czarodziejskiej chinie  
uzdrawia mile.

Gdy szampan szumi, przyjemność jest wielka,  
lecz cóż z tym miłym porównać widokiem,  
gdy pękająca porteru butelka  
20 znika przed okiem.

Wslawiony burgund, czy go korek tłoczy,  
czy-li czop dusi w naczyniu wydętym,  
spokojnie rubin iskrzący się toczy,  
nie gardząc pętem.

25 Patrzcie, za ledwie wąż, wijąc się w drzewie,  
unosi korka, co porter przyciska:  
burzy się, syczy i spieniony w gniewie  
pod strop wytryska!

30 Tak naród wolny, i w pętach zuchwały,  
gdy pierwsze pęknie ogniwo niewoli,  
idzie na oślep dobijać się chwały  
i ojców roli.

Jak pięknie Breynig, Sommer, A<n>tonety  
z pożytkiem bliźnich zyski łączą prawe:  
35 porterem godnym nektaru zalety  
leczą Warszawę.

Ledwie – o szczęście! – dłoń jakiegoś boga  
na nowo handlu otworzyła bramę,  
już toczy Wisły kryształowa droga  
40 portery same.

Cisną się wszyscy do lekarstwa picia,  
stracił Kuźniczew panowanie w mieście,  
bo jeśli węgrzyn sto lat daje życia,  
porter da dwieście.

## XI. UFNOŚĆ W BOGU

Wiosen minęło tysiące,  
jak gwiazdy dzień witające  
chwały wśród wdzięcznych pieni  
Stwórcę zielonych przestrzeni;  
5 gór szczyty, śnieżne kryształy,  
łąki kwiaty uwieńczyły;  
krąg Słońca wznosił się z morza,  
wracal w bezdenne przestworza;  
Księżyc oświecał krynice –  
10 nie dla mej jeszcze źrzenice.

Srebrnej jutrenki kochanek  
nie budził mię, złoty ranek;  
nim się wysnuł dni mych wątek,  
ciemność kryła ich początek;  
15 jeszcze nieznaną mi była  
dnia ziemskiego światłość miła;  
żaden mi z mieszkańców ziemi  
nie nucił miłości pieni,  
lecz Ten, którego prawica  
20 stworzyła koło Księżycy,  
co rzucił Słońce w lazury,  
wiedział o mnie – Pan natury.

Istnienia chwila nadchodzi,  
stawia mię na życia łodzi,  
25 wlewa twórczy dar pojęcia  
i w chciwych zmysłach dziecięcia  
rozwija rozkosz nasiona,  
poi z tkliwej matki łona  
słodczy uczuciem żywym  
30 i pod jej sercem troskliwym  
pierwsze przeznacza schronienie;  
nikną krótkiej nocy cienie,

przemija i boleść miła,  
z którą mię czule nosiła.

- 35 Pozdrowienie niemowlęce!  
Łzami zrosiłem jej ręce,  
a tuląc się w jej objęcia  
z przyrodzonego natchnięcia,  
sen skrzydłami zapomnienia  
40 uspił me pierwsze cierpienia.  
Ujrzała słaba źrzenica  
łagodne światło Księżyca  
i gwiazdę ognistą świata;  
troskliwość wiodła me lata.  
45 Podniosłem wdzięczności pienia  
do Wszechwładcy przyrodzenia.

- Dni mych chwile, chwile roku,  
niknijcie w czasie potoku,  
gaśnijcie różane zorze!  
50 Niech złoci poranek morze,  
gdzie Stwórcy powietrze wieje!  
Nie kołyszają mię nadzieje,  
lecz ufność serce napawa.  
Pełniąc śmiertelności prawa,  
55 gdy zamknę zwałone oczy  
i noc mię druga zaskoczy,  
w ziemi, której dary cenię,  
nowe mi wskaże schronienie.

- 60 Wtedy, Budowniku globu,  
murawa mojego grobu  
dobrodziejstw Twoich pamięci  
niektóre kwiaty poświęci.  
Mieszkańcy nade mną leśni,  
stokroć przez codzienne pieśni

65 tchnąc wdzięcznością i rozkoszą,  
wszechmocność Twoją rozgłoszą.  
Jak na łonie czulej matki  
mile usypiają dziatki,  
spokojny na losy własne  
70 w kolebce nadziei zasną.

Nie w mądrości ziemskiej mocy  
zdzjąć zasłonę śmierci nocy.  
Milczenie panuje w grobie,  
jednak treść życia przy Tobie,  
75 przy Tobie ogień miłości  
i źródło wszelkiej światłości.  
Z nieśmiertelnego natchnienia  
przeglądasz końce stworzenia;  
wszystko, coć Ojca imieniem  
80 pod niebios zowie sklepieniem,  
na Twoim łonie zostaje –  
ducha Ci mego oddaję.

## XII. ANAKREONTYK [I]

Pchnięte silną Czasu dłonią  
rączy wieki wieki gonią,  
rok na gruzach roku ginie,  
roje chwil nikną w godzinie.

5 Gdzież znajdę przed tobą tarcze,  
niczym niezblągany Starcze?  
Nim mnie twoje ręce skoszą,  
będę się poić rozkoszą.

Na Semeli syna łonie  
10 uwieńczę różami skronie,  
wolen od trosk i bojaźni  
życie poświęcę przyjaźni.



Ledwie błysnął promień słońca,  
uprzedzam dziennego gońca,  
15 brzmia złote lutni mej strony,  
leje się tokaj spieniony.

Z przejrzystym pucharem w ręce  
śpiewam i luby dzień święcę.  
Lekka noga ziemię bije,  
20 bracia, niech przyjaciel żyje!

Choć mię spotka los Cyklopa,  
dopóki posłuszna stopa,  
póki sen powiek nie skleci,  
dostoję w waszej kolei.

25 Śmiejmy się z złośliwej Parki,  
wsiedziemy razem do barki,  
a tak nad Wisłą i Styksem  
będziemy pili z Feliksem!

### **XIII. ODA Z POWODU UROCZYŚTOŚCI KONFEDERACJI JENERALNEJ POLSKI W DNIU 28 CZERW[CA] 1812**

Natchnęła mię bóstwa chwała,  
bierze lutnią dłoń zuchwała,  
twórczym dźwiękiem brzmia me strony:  
5 Europo, matko półbogów –  
słuchajcie, ludy i trony!  
Uderza Gradywa ręką...  
dosiągnął grom północy wrogów  
i łańcuch ostatni pęka,  
co Lecha krępował syny –  
10 dźwięk nieśmiertelnej godziny!  
Bije prawica Saturna,  
płynie wolno Niemna urna,

brzmi wkoło radośna wrzawa,  
świętym ogniem tchnie Warszawa...  
15 Olimpu godny widoku!  
Mocą półboga wyroku  
przed obliczem Europy  
pod prawa świątyni stropy  
wiedzie zemsta naród wielki,  
20 święty związek zaprzysięga,  
w Bellonie szuka mścicielki.  
Otwiera się dziejów księga,  
wolność nową stwarza kartę,  
imię przemocą wydarte  
25 kreśli na globie i głosi:  
„Kiedy ogrom ziemskiej osi  
istnąć począł mocą Słowa,  
gdy Gromowładcy budowa  
twórczym ogniem ożywiona  
30 stworzenia wydała z łona –  
widok kolebki natury  
któż porówna z tym obrazem,  
kiedy nadwiślańskie mury  
jednym zabrzmiały wyrazem:  
35 «POLSKA JEST W NARODÓW RZĘDZIE!!!».  
Pokolenia czas pochłonie,  
wieki znikną w wieków łonie,  
podobnej chwili nie będzie...  
Starce, niewiasty, młodzieńce,  
40 wieńczie skroń w bluszczowe wieńce,  
dzień ten dla nas szczęścia wiekiem!  
Jak miło wolnym człowiekiem,  
Polakiem umierać wolnym!  
Kto kochać ojczyznę zdolnym,  
45 czuje tę rozkosz czarowną,  
niebiańskiej rozkoszy równą.

Wracają bratnie Pogonie!...  
Mścicielu, NAPOLEONIE,  
wdzięczność sarmackiego rodu  
50 przeżyje w sercach narodu  
nieśmiertelność twojej chwały!".  
Dzień Polski uszczęśliwienia  
głosisz, Muzo, a twe pienia  
wnuki będą powtarzały.

#### XIV. DO LITWINÓW

Rzekła Ojczyzna i Sława:  
„Powstań ludu Władysława! –  
Bóg wraca wolności porę,  
męstwa ogniem Polska gore.  
5 Kruszcie pęta, zbrójcie dłonie,  
łączcie z Orłami Pogonie!  
Bitne Jagiellonów plemię  
niesie chwałę w waszą ziemię,  
oręż Franków, oręż bratni –  
10 legnie wkrótce wróg ostatni!  
Wojna, wojna szczęścia godłem!  
Nad świętym Wiliji źródłem  
gromadźcie waleczne roty,  
okażcie rycerskie cnoty  
15 przed Europy obliczem!  
Wszelkie poświęcenie niczem:  
o losy pokoleń idzie!  
I któż zechce żyć w ohydzie,  
gdy z chwałą umierać może?  
20 Wszechmocny zastępów Boże,  
zapal zwycięstwa pochodnie!  
Ustąpcie dzicy przychodnie,  
zadrżj Newo lodowata! –  
rozkazał bohater świata

25 i pęta twoje gotowe...  
Próżno dumną wznosisz głowę:  
znajdziesz pogrom w pierwszej bitwie,  
grób twojej potęgi w Litwie!™.

## XV. ODA Z POWODU OGŁOSZENIA AKTU KONFEDERACJI JENERALNEJ, W KRAKOWIE NAPISANA

Szczęśliwa dziedzino Lecha,  
uwielbiaj ludów obrońcę!  
Już wdzięcznych Polaków echa,  
wolności i szczęścia gońce  
5 wstrząsnęły ojczyste grody,  
wzbiły bystre Niemna wody,  
a kupy hordy zdziczałej  
na odgłos Polski struchlały.

Któż z zimnych jaskiń Północy,  
10 gdzie srogość kuje swe groty,  
wzywał pradziadów pomocy  
dla wnuków przyszłej sromoty?  
Kto wzrostem obcej potęgi  
darł karty z narodów księgi,  
15 spokojne zmuszał sąsiady  
do wiecznej Polski zagłady?...

Patrzały z zgrozą narody,  
jak w śnieżne Sybiru knieje,  
jak między Kameczatki lody  
20 grzebano nasze nadzieje.  
Gdzież święte przodków są prochy?  
Wskażcie mścicielom te lochy,  
w których dla waszej sromoty  
przyświeca pochodnia cnoty.

25 Zadrzał świat na widok plagi,  
jaką mu Północ odkryła,  
drżał, kiedy z warownej Pragi  
smutna się wzniosła mogiła,  
kiedy w ostatnim już zgonie  
30 w omdlałej matki swej łonie  
krwi dzieci świeże strumienie  
gasiły mordów pragnienie.

Wierny swych pradziadów wierze  
czyż Polak światu przewinił?  
35 Czy złamał kiedy przymierze  
lub gwałty sąsiadom czynił?  
Swej własnej broniąc korony,  
nie wstrząsał obcymi trony  
i nie niósł w nieprawie boje  
40 walecznych przodków swych zbroje.

To prawda, lecz Polak zgrzeszył,  
że w własnej swojej zagrodzie  
z poprawą błędów pośpieszył.  
W niespracowanym zawodzie,  
45 co wszystkich ujarzmić chciała,  
wzdrygła się Północ zuchwała,  
gotując w okropnej dobie  
grób wszystkim w Polaków grobie.

O, światu nieznane dziwy –  
50 pęka ojczyzny mogiła!  
Witaj dniu dzieciom szczęśliwy –  
matka pradziadów ożyła!  
„Wracajcie dzieci do łona!  
Żyję!” – zawoła wskrzeszona.  
55 „Żyje!” – tysiączne odgłosy  
wzbiły się w górne niebiosy.

„Gruba mięć miła zaślona –  
wyrzekła w śpiesznym zapędzie –  
lecz ręka NAPOLEONA  
60 stawia mięć w narodów rzędzie!  
Do niego biegnijcie, dzieci,  
on ludów nadziei świeci,  
on w matki wskrzeszonej łonie  
wskáže wam ojca na tronie!”

## XVI. DO BRACI NASZYCH W SŁUŻBIE MOSKIEWSKIEJ

Ożyła Polska, Sarmaci!...  
Gromią dżicz zwycięskie rotę;  
pośpieszcie bracia do braci  
zbrojni żelazem despoty.  
5       Ta ziemia, którą zuchwale  
barbarzyńskie depcą stopy,  
tarczą była Europy  
miłą i bogom, i chwale.  
Chmury hordów Tamerlana  
10       pierś Nadwiślańców miedziana  
tysiącrotnie roztrącała...  
Tak brzegu strzegąca skała  
stawia wałom grzbiet warowny,  
tak w sile naturze rowny  
15       dąb, walcząc burze i gromy,  
zasłania sąsiedzkie domy.  
Sława Polski w wieki sięga,  
starożytna dziejów księga  
blaskiem lackich dzieł jaśnieje –  
20       ponieście go w przyszłe dzieje,  
niech się dumieją potomni!  
I któryż Polak zapomni,

ze imię Polaka nosi?!  
Przed obliczem ziemskiej osi  
25 odnowmy przodków zaszczyty,  
wzbije się nad Dniepru wały,  
Krępaku osiedzie szczyty,  
orzeł śnieżny, orzeł chwały!...  
Patrzcie: ojczyzny synowie  
30 niosą życie za jej zdrowie  
wsparci ramieniem Cezara –  
miłą im życia ofiara!...  
Pękły przemocy okowy;  
do nowej kraju budowy  
35 przez krwi ruteńskiej strumienie  
nieście węgielne kamienie.  
Wasi towarzysze broni  
ukuli kajdany wasze –  
niech zabłysną w wolnej dłoni  
40 sybirskiej dziczy pałasze!...  
Przed ołtarz domowych bogów  
krwią dumnych zbroczeni wrogów  
z rąk ojczyzny, mężne syny,  
przyjdźcie odebrać wawrzyny.  
45 Ci, których was jarzmo nęka,  
Północy nadęte pany,  
gięli karki, gdy im ręka  
Żółkiewskich kładła kajdany.  
Bracia, tam służyć sromotą,  
50 gdzie rozkazywać przystoi,  
wierność przestaje być cnotą,  
gdy przeciw ojczyźnie zbroi!  
W tej chwili niewola zbrodnią,  
zdrajcą, kto nie jest mścicielem,  
55 poświęcenia udowodnią,  
kto prawym obywatelem.

Słuchajcie mojego pienia!...  
Niechaj każdy męstwem pała;  
szczęście czeka pokolenia,  
60 a powinnością jest chwała.

## XVII. DO POSPOLITEGO RUSZENIA

Mawiali dawni Polacy dzieciom swoim:

„Popalcie domy wasze, błąkajcie się  
raczej z orężem w rękę po ziemi  
przodków waszych, niż byście poddać  
się mieli barbarzyńcom!”.

*z Dziejów Rulhiera*

Polska szlachto, polscy mężo!  
Na konie, bierzcie orężo!  
Lubej ojczyzny obronie  
poświęćcie życia i dłonie!

5 Ilekroć najeźdców siła  
zniszczeniem Polsce groziła,  
tylkoć odwracał klęski  
polskiej szlachty kord zwycięski.

10 Na widok tej samej stali  
Dońce, Moskale pierzchali.  
Ta chwila niech udowodni,  
żeśmy tamtych przodków godni.

Dziś w ruszeniu pospolitem  
większym walczyć jest zaszczytem,  
15 gdy przed ostrą porą roku  
zwycięzca ustąpił kroku.

Nim wróci z mściwymi gromy,  
porzucimy spokojne domy;



20 hasłem mając Polski imię,  
zbierajmy wawrzyny w zimie.

Owoce krwi, zwycięstw, trudów,  
męstwa rycerzy stu ludów  
wydarła zima zazdrosna,  
lecz wszystko powróci wiosna.

25 Nie zginie Polska, nie zginie,  
dopóki krew męska płynie  
w mieszkańcach Warty i Wisły  
i póki zgodne umysły!

30 Niech podły i egoista  
z łaski tyrana korzysta,  
niech jarzmo uwielbia złote –  
my, Polacy, czcijmy cnotę.

35 Cierpienia uwieńcza chwała;  
kto miłością kraju pała,  
gdy idzie o jego całość,  
do męstwa łączy wytrwałość.

Wyrzekliśmy: „Polska żyje,  
dopóki w nas serce bije!”.  
Wyczerpmy krew i dostatki  
40 w obronie ojczyzny matki,

zapalmy zemsty pochodnie,  
piekielne teraz są zbrodnie:  
egoizm, oziębłość, zdrada;  
źle myślącym – śmierć i biada!

45 Wszyscy zginiem, każdy przyzna,  
jeśli zaginie ojczyzna.  
Lepiej umrzeć w smutnej doli,  
aniżeli żyć w niewoli;

50        lepiej dom zagrześć w ruinie,  
           błądzić po przodków krainie  
           z żelazem splekanym w dłoni,  
           niżli obcej ulec broni!

## XVIII. DO UCZNIÓW SZKOŁY DRAMATYCZNEJ

Uczniowie! Już pół wieku od pamiętnej chwili,  
kiedy opiekun nauk, sarmacki Pompili,  
chcąc wszystkie uczcić w Polsce Parnasu dziewice,  
5        dwu Muzom nieznanym pierwszą wznioł świątnicę:  
           tej, co słodząc moralność nektarem pustoty,  
           szydzi z wad, gromi przesąd, zachęca do cnoty;  
           i tej, co skoro smutnej lutni swej poruszy,  
           wielkie ludzkiej maluje namiętności duszy.  
Obie z równym zapalem od narodu czczone  
10        pióra do dramatyki skłoniły uczone.  
W przyjemnej i surowej obyczajów szkole  
piękne się dla talentów otworzyło pole  
i wkrótce dni Augusta ujrzały swobodne  
aktorów i aktorki potomności godne.  
15        Atoli te kapłanki bóstwa i kapłani  
           nie zawsze głosem jego do służby wzywani,  
           mimo chęci, starania i nadziei wielu,  
           częstokroć tak świetnego uchybiali celu:  
           jak często bez poluru zdolność przyrodzona  
20        z połowy tylko blasku bywała ceniona;  
           często powaby ciała podobne do głazu  
           oku były niemiłe, nie mając wyrazu;  
           często usilność sama, pozbawiona daru,  
           dążyła, ale nigdy nie doszła zamiaru;  
25        niezdatność, przy mierności równym idąc krokiem,  
           często zbyt towarzyszkę wznosiła przed okiem –  
           a widze roztargnieni lub uważni mało,  
           patrząc na nieforemne Melpomeny ciało,

nie mogli do uwagi nawyknać i smaku  
30 podobno dla talentów dramatycznych braku.  
Lecz przyszedł drugi August, a bojaźnią zdjęty,  
by w świątyni Taliji nie zgasł ogień święty,  
pod opieką słynących na teatrze wzorów  
założył pierwszą szkołę dla młodych aktorów.

35 Uczniowie, w miłej wszystkim, w chlubnej dla was probie  
pochlebne spodziewanie daliście o sobie!

Śmiałość, wymowność, czucie, połączone razem,  
są gry waszej pochwałą i wiernym obrazem.  
Elżuniu, publiczności zaszczytne oklaski,  
40 dowód jej pobłażania, nadziei i łaski,  
chlubniejsze jeszcze będą, gdy w późniejszej dobie  
powszechnym zadziwieniem pozyskasz je sobie,  
gdy ją wyrzec zniewoli prawdziwa zasługa:  
oto ozdoba sceny, Ledóchowska druga!

45 Walery, zdobiącego już twe skronie wieńca  
część dla każdego szkoły należy młodzieńca,  
a z oklasków Elżusi danych tak uprzejmie  
Podstolina z Fidelską niechaj część odejmie!

Odebrane tak hojnie oceniając względy,  
50 całą waszą uwagę obrócić na błędy,  
wytrwałością zwyciężcie, choć liczne przeszkody,  
i miłszej, bo godniejsi, czekajcie nagrody.

Tak piękny dla was zawód wart bacznego oka,  
od was nowa dla sceny zacznie się epoka.

55 *Natręty* prozą teatr otworzyły dawny,  
a na czele naszego jest *Syn marnotrawny*.  
Widzieliście zaszczyty – zważcie obowiązki,  
jak trudno wawrzynowej dostąpić gałązki.

Najpierwszą powinnością aktora wymowa:  
60 głos jasny, stopniowany, trafnie brzmiące słowa,  
język czysty, a myśli w wyrażeniu żywym  
wydane bez przymusu i z czuciem prawdziwym.

Jednobrzmienność, krzykliwość i rozwlekłość głucha  
są przywary nieznośne dla czulego ucha.

- 65 Bo komuż się przesada będzie podobała?  
Z wymową łączyć trzeba kunszt poruszeń ciała:  
jak rzeźbiarz, martwy kamień ożywiając dłotem,  
zając umysł powinien posagu przedmiotem,  
by mowę zastąpiwszy oblicza rysami,  
70 sprawił to uludzenie, które zmysły mamy –  
tak aktor doskonały do wymowy wdzięku  
łączy wyrazy twarzy, poruszenia ręki,  
ale tak, że miarkować i oszczędzać umie,  
że nawet milczącego każdy wyrozumie.
- 75 Czy miłość, rozpacz, radość lub smutek maluje,  
każdy z nim rozkosz dzieli i cierpienie czuje.  
Przelewa w dusze widzów wesołość pustoty,  
zgrozę zbrodni, jak błędów i szacunek cnoty.  
Lecz, by dojść do tej rzadkiej dokładności sztuki,  
80 potrzeba znajomości człowieka nauki:  
wiedzieć tok namiętności, charakterów godła,  
ich zmiany, stopnie, wady, słabości i źródła.  
Czego nabywszy, aktor, przez usilność długą,  
stanie się bożkiem sceny, nie sceny papugą.
- 85 Talija naśladuje, naturalność przeto  
szczególną jest potrzebą i pierwszą zaletą,  
bo przyjemna dla oka i dla ucha miła  
zniewala w niej łagodna cnej prostoty siła.  
Tu staje na przeszkodzie najszkodliwsza wada,  
90 towarzyska mierności – dziwaczna przysada,  
co dzikim poruszeniem i członków, i lica  
śmieszny tylko lub nudzi, sądząc, że zachwyca.  
Ważnym także warunkiem pamiętanie roli,  
niedbałość ta i widza, i pisarza boli;
- 95 i powiedziałbym niemal w przekonaniu szczerem,  
że lepiej być, niżli się wyręczać suflerem.

Niech i moralne zdobią aktora przymioty:  
 wznosi się blask talentu obok blasku cnoty.  
 Zdrożności obyczajów sprawiły to pono,  
 100 że lubiąc Melpomenę, kapłany wzgardzono,  
 że kunszt boski rzemiosłem zwano niewolniczem  
 i że ich Kościół kłątwy prześladował biczem.

Uczniowie! Jednej jeszcze przestrogi udziele,  
 przestrogi, której dotąd nie ceniono wiele:  
 105 szacunek dla krytyki, tej oświaty cory,  
 znające się na sobie zaszczyca aktory.  
 Ona kształci talenta, podnosi ich chwałę  
 i dla smaku zapewnia panowanie trwale.  
 Skoro w zawód publiczny zapuścicie kroki,  
 110 chowajcie dla bogini hołd zawsze głęboki  
 i o tym bądźcie pewni sędzie niezawodnym,  
 że kto gardzi krytyką, pochwały niegodnym.

## XIX. ELEGIA Z POWODU WPROWADZENIA ZWŁOK KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO PRZEZ WOJSKO NARODOWE WRACAJĄCE DO OJCZYZNY

Motto:

*Si fractus illabatur orbis, impavidos ferient ruinae.*

Horat[ius]

*Semper honos nomenque tuum laudesque manebunt.*

Virgil[ius]

Kiedy bogi zazdrośne śmiertelnika chwały  
 wóz zwycięstw w ziemi naszej pierwszy raz wstrzymały  
 i raz jeszcze cofnąwszy polskiej łódź nadziei,  
 przywiodły do Luteku ród Newy i Sprei;  
 5 gdy bohater, wzgardziwszy dalszych bojów trudem,  
 wyrzekł się panowania nad niestałym ludem,  
 wy, ostatni stróżowie, dobroczyńcy tronu,  
 wracacie do polskiego gruzów Ilijonu!

Wracacie do rodziny po łzy i nadzieje:  
10 pierwszych brakło źrzenicy, druga już wędnieje.  
Rozlały się po globie lackiej krwi strumienie,  
wielkich ofiar owocem laur i podziwienie –  
dla serc waszych nagroda nie wystarcza taka:  
15 innych może nasycić, nie może Polaka,  
szlachetniejsze uczucia duszą tego władną  
i chwała bez ojczyzny nie jest chwałą żadną.

Rycerze! Ta ojczyzna żalobą okryta  
ze łzami was zęgała, ze łzami was wita.  
Któryż o tej wdzięczności powątpiewać mniema,  
20 ceni wielkość zasługi, lecz nagrody nie ma?  
Znajdźcie ją w sercach, które z męstwem niestrwożonem  
tehnęły miłością ziemi i gardziły zgonem.  
Chwalebnych nieszczęść waszych zazdroszczą nam ludy.  
Cóż, gdyby szczęście świetne uwieńczyło trudy?  
25 Wysilił się gniew niebios, dusze jednak stałe  
pęta w chlubę – niedolą zamieniły w chwałę.  
Lecz po cóż świetność dzielnych przypominać czynów?  
Wszędzie smutek się łączy do blasku wawrzynów.  
Jakaż to blada żalność czoła sępi męskie?  
30 Obwiodła krep ponurość ramiona zwycięskie,  
orły w kirze, ku ziemi pochylone bronie,  
nowy żal, nową chwałę rozniecają w łonie.  
Już nie zaszczytów waszych przewyższyc nie zdoła,  
bluszcz wdzięczności otoczył bohaterskie czoła...

35 Kiedy walcząc daremnie tyranów liktory,  
na polu filipickim skonał Brutus wtory,  
prochów męża, pod obcym porzuconych niebem,  
nie przyszedł wolny ziomek zaszczycić pogrzebem.  
Szczęśliwszą jesteś, Polsko – syny twoje prawe  
40 zapomnianą od Rzymian odzierżyli sławę!

Blisko Sali, co żyzne oblewając niwy  
po słupach Bolesława toczy nurt gniewliwy,  
wznosi się gród przemysłu zbogacony plonem,  
sławny walką olbrzymią i Józefa zgonem.  
45 Tam wydarte Elsterze bohatera ciało  
na splamionej niewiarą ziemi spoczywało.  
Lecz gdzież Polak dziedzicznej chwały zapomina?  
Zawołała ojczyzna o popioły syna  
i ci, na których walczył i zwyciężał czele,  
50 przyszli po świętą własność – smutni właściciele.  
Przyszli i na orężu do grobowca matki  
przynoszą sarmackiego Brutusa ostatki.

Ponura cichość bramy ogarnęła miasta,  
milczący w sercach smutek z każdą chwilą wzrasta.  
55 Wszystkie dusze zajęło widowisko wielkie  
i żalości uczucia ustąpiły wszelkie.  
Ledwie trzykroć pogrzebne spiże zarzycały,  
wybiega lud stolicy zmieniony, zwątpiały  
i na drodze wolności od płaszczyzny Woli  
60 czeka na ostatniego potomka swych kroi.  
Próżno! Już on nie przyjdzie w tej świetnej postaci,  
kiedy spękał okowy małopolskich braci  
i gdy zbawczym orężem zdumiwszy Karpaty,  
wracał bluszczem wdzięczności i laurem bogaty.  
65 Płacz, Warszawo, Józefa! Za kraj wiodąc boje,  
dwakroć własną zasłaniał piersią mury twoje;  
on na łonie twym wskrzesał narodowe roty  
i przyodział cię blaskiem wdzięczności i cnoty.

Ale już dźwięk okropny smutną przerwał ciszę:  
70 żał pogrzebowym dzwonem leniwo kołysze.  
Zdrojem się lży z męskiego wydzierają oka.  
nie może ukryć smutku wieczorna pomroka.

Błysnęły wachle śmierci i światłość niemiła  
straszny wielkiego zgonu obraz oświeciła.

75 Zbliża się wóz żałobny i żałobne bronie,  
smutne rączego biegu zapomniały konie,  
a Wisła, świadek wieczny poległego chwały,  
żałości głuche toczyć rozkazała wały.

80 Patrzcie, nieme Józefa kir osłonił ciało,  
tyle nam z najpierwszego Polaka zostało!  
Skoro w nurtach Elstery drogie zgasało życie,  
stanął duch nieśmiertelny na Olimpu szczycie,  
szukał sprawiedliwości, a znalazłszy głuchą,  
wrócił na łono braci z nadziei otuchą.

85 Widzę go w tych zastępach, które w obręb mały  
całą chwałę poległych i własną zabrały;  
widzę w ludzie: szlachetna unosi go pycha,  
cierpi, ale miłością ojczyzny oddycha.

90 Tak, gdy zazdrośna chmura czoło skryje Feba,  
gaśnie świetność natury, niknie błękit nieba,  
lecz dzień, rozwodząc światło po cieniach obłoku,  
świadczy przytomność Boga śmiertelnemu oku.

Jakiż to rycerz błady z spojrzaniem wspaniałem  
w powietrzu nad Józefa unosi się ciałem,  
95 opiera dłoń na trumnie obwiedzionej kirem  
i – cień – jeszcze nad zmarłym czuwa bohaterem?  
Walecznego Bleszama czyż nie poznajecie?  
Nic rycerskiej młodzieńca nie zrówna zalecie:  
towarzysz wodza, z wodzem zawód skończył męski,  
100 wielką podzielił chwałę i nie przeżył kłęski.  
Wy, których los ojczyźnie w czas zachował dalszy,  
z ciężkim dzielicie żalem zaszczyt najwspanialszy.  
Rycerze, ten wasz hufiec nieszczęsny, lecz dzielny,  
wiódł w pole wódz zwycięski, z pola – nieśmiertelny!



105 Ukoj łzy sprawiedliwe, niezgięty narodzie,  
już zwłoki męża w królów spoczywają grodzie!  
Hold im potomki nasze niech złożą ostatnie,  
a my orły i rotę powitajmy bratnie.

Ziomkowie, odetchnijcie pod ojczystem niebem,  
110 odżywcie się po trudach narodowym chlebem!  
A jeśli jeszcze szczęsne wyroki pozwolą,  
że wolni orać będziemy ojców naszych rolę,  
każdy z was rzeknie bratu z szlachetnym zapalem:  
„Do wskrzeszenia ojczyzny i ja należałem”.  
115 Lecz cóż, że sercom naszym kraj ojców jest miły,  
poświęcenia dostatki? Mars wyczerpał siły.  
Duch tylko został dzielny w osłabionym ciele,  
chwała, męstwo, nadzieja i nieprzyjaciele:  
tamta pęta niewoli blaskiem swym oświeci,  
120 ta najdroższą wolności iskierkę roznieci,  
trzecia ożywiać będzie patryjotyzm bratni,  
a cnoty nasze muszą szacować ostatni.

Lecz, gdzież mię myśl uniosła? Natchnienie mi wieszczę  
rzekło: „Jest Bóg słuszności, w nim ufajcie jeszcze”.  
125 Ty, co rządząc Północą w towarzystwie Sławy,  
w bluszcze uszczęśliwienia mieniasz wawrzyn krwawy,  
co zawiesiwszy zemstę na Paryża wale,  
zwyciężyć i przebaczyć umiałeś wspaniale,  
pójdź do nowej wielkości, tej dokonaj drogi,  
130 na której szczęście nasze zatrzymały bogi!  
To, którego nie mogły siły wznieść olbrzymie,  
wznies królestwo Chrobrego, zaszczyty i imię!  
Europa się zawstydzi, a potomność powie:  
„Upadł gmach, co go sami stawili bogowie;  
135 dźwigał go Alcyd Franków, lecz runął na nowo,  
a jedno Aleksandra podniosło go słowo!”.

## XX. ANAKREONTYK [II]

Niech pany nadyma pycha,  
niech bogacz na złocie drzymie –  
rozkosze płyną z kielicha  
głoszących przyjaźni imię.

- 5     Stęschnione naczynia dzwonią,  
doby<t>y szampan z więzienia  
wesolej drużyny dłonią  
złociste brzegi zapienia.

- 10    Lica radością jaśnieją,  
rozlewa się nektar boski,  
za pierwszą zaraz koleją  
zniknęły smutek i troski.

- 15    Tak, ledwie zorzy purpura  
przybycie zapowie słońca,  
wraca w piekła noc ponura,  
aż się dzień schyli do końca.

- 20    Bracia, niech was nie zastrasza,  
że wrócić niedola może,  
ta tylko chwila jest nasza,  
co rozkosz rozwija roże!

- 25    Nie wiemy, w której godzinie  
staniemy u Styksu łodzi,  
nim życia strumień upłynie,  
niech przyjaźń dni nasze słodzi.

- 25    Ona lutnię moję trąca:  
dajmy sobie dłonie bratnie,  
niech ręka Bachusem drżąca  
poniesie zdrowie ostatnie.

## XXI. KUPIDO SANNA

- Na mroźnym niebie Słońce złotokole,  
różanej zorzy opuszczając wrota,  
tocząc po ziemi spojrzenie wesole,  
srebro gór barwą powłóczyło złota.
- 5 Luby spoczynek na miękkiej pościeli,  
miły kominek porzuciwszy chętnie,  
do modrookiej mieszkania Adeli  
skrzypiące kroki posuwałem skrzętnie.
- 10 Blisko dąbrowy, gdzie jodły i sosny  
zazdrosnej zimy nietykane dłonią  
wśród śniegów uśmiech zachowały wiosny  
i czoło grudnia wiecznym majem słońia,
- gdzie jedna jeszcze Najada zuchwała,  
srogiego mrozu zrzucając okowy,
- 15 z srebrnego dzbana zdrój przejrzysty lała,  
widok uderzył oczy moje nowy:  
bożek miłości z skrzydełki srebrnymi  
w miękkiej odzieży z łabędziego puszku  
sunął w saneczkach po śklącej się ziemi
- 20 sześciami gołębmi na złotym łańcu<szk>u.
- Sama z niebiańskiej Cytera dłoni  
te ambrozyją karmiła ptaki;  
nimi do ciebie, nieszczęsny Adonie,  
lubiała jeździć przez błękitne szlaki.
- 25 Wózek zimowy bożek kulawy  
za jeden całus wdzięków bogini  
dla małego bożka zabawy  
w etnejskiej ukuł jaskini.
- Lwa nemejskiego kształt miał wspaniały,  
z drogiego kruszcu wyrobiony dlotem,  
gaśił swym blaskiem sreb<r>ne kryształy:  
w grzywie szafiry mieszały się z złotem,  
z świetnych brylantów srogie pazury  
na stali z Lemnos oparte były,
- 30

- 35 a czaprak barwą ozdobny purpury  
obrazy bojów Troi zdobyły.  
Z biczykiem w rączce na zwierzęcia grzbiecie  
kolczanem zbrojone powoziło dziecię.
- 40 „Władco śmiertelnych i bogów,  
gdzie jedziesz? – spytałem śmieie. –  
Czy chcesz nadobną Adełę  
u wiejskich odwiedzić progów?”
- 45 „Nie – rzecze bożek laskawy –  
z zielonych Cytery gajów  
do Lecha przybywam krajów  
na mięsopust do Warszawy.  
Chociaż się trochę naziębię,  
lubię okolice Wisły;  
chętnie lecą me gołębie
- 50 tam, gdzie płci pięknej umysły  
nad ludzacy dar piękności  
przenoszą miłą prostotę  
i do ojczyzny miłości  
łączą polor, smak i cnotę”.
- 55 „Niewiele spóźnisz się godzin,  
weź mię – rzekłem – na wóz boski  
i w dzień Adeli urodzin  
do mej lubej przewieź wioski”.
- 60 „Biorę cię – odpowie mile. –  
Jak możesz, uwieś się w tyle”.  
Ledwie kilka chwil minęło,  
tak dziecię gołąbki cięło,  
iż z miłą dla mnie pociechą  
pod lubej stanąłem strzechą.
- 65 Tu złośliwie i zdradziecko  
zepchnęło mię Marsa dziecko  
i śmiejąc się z tej igraszki,  
pociąwszy biczykiem ptaszki,

- niespodzianym mię obrotem  
 70 zgubnym chciało przesyć grotem –  
 przypadkiem Boreja siła  
 od serca pocisk zwróciła.  
 Przynoszę-ć go w ofierze,  
 Adelo, w dzień imienia,  
 75 a łącząc me życzenia  
 równie przychylnie jak szczerze,  
 i to mieszczę, by szczęśliwy,  
 którego nim dłoń twa zrani,  
 szczęścia na twym łonie chciwy  
 80 twe zapewniał, piękna pani.

## XXII. PIEŚŃ DO WILANOWA

- Brzegu Wilanowa, miły  
 naturze, sztuce i chwale,  
 jakże cię szczytnie, wspaniale  
 ich dłonie przyozdobiły!
- 5 Sztuka przeszła twór natury,  
 lecz przewyższyła ją chwała:  
 te, co pierwsza zbudowała,  
 swym blaskiem okryła mury.
- 10 Bohater, co zwycięstw chlubeę  
 z Potockich dzielił naddziady,  
 ten brzeg swymi uczcił ślady,  
 tu chwile przepędzał lube.
- 15 Szesnastego wieku świetne  
 laury<sup>1</sup> tu złożyła Sława,  
 halickiego Stanisława  
 tu cienie błędzą szlachetne<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zwycięstwo pod Wiedniem roku 1683.

<sup>2</sup> Stanisław Potocki – starosta halicki, syn Jędrzeja Potockiego, kasztelana krakowskiego sławnego z wielu zwycięstw, poległ w najpierwszym spotkaniu.

Pierwszy z wojsk uderzył obu,  
 pogromem oznajmił męstwo.  
 20 Nieszczęsny, ujrzał zwycięstwo  
 i chwałę poniósł do grobu!

Choć дума Rakuz zapomni,  
 co od krwi tak dzielnej wzięła,  
 zgon syna i ojca dzieła  
 podadzą wiekom potomni.

25 Bisurmańskiej pracę dziczy<sup>3</sup>  
 po zgasłym Sobieskich domu  
 ten, co sływał z jej pogromu,  
 znamienity ród dziedziczy.

30 Chwała po chwale w puściźnie  
 szczęśliwe dzierży pobrzeże,  
 wawrzyn ozdobił te wieże  
 dziś bluszczem miłe ojczyźnie.

Tu, w świętym drzew mieszkać cieniu  
 bogini lubi podwojna:  
 35 dawniej zwycięska i zbrojna,  
 dziś przyjazna oświeceni.

### XXIII. WIERSZ W DZIEŃ IMIENIN, 21 GRUDNIA 1815

*Odi profanum vulgus et arceo.*  
 Hor[atius]

Prawda, bezstronność śpiewają samotnie,  
 wszystkie pochlebstwo zajęło bardony,  
 cisną się Muzy przed złocone wrotnie,  
 brzmią w koło najęte strony.

<sup>3</sup> Wilanów, zbudowany ręką niewolników tureckich.

5 Czyli z nadzieją rok zawita nowy,  
czy dzień rocznicą zajaśnieje jaki,  
łakoma podłość nie szczędzi osnowy,  
a duma płaci śpiewaki.

Niektórzy nawet z helikońskiej zgrai  
10 życzenia biorą na pomoc satyrze.  
Złość pod zasłoną dowcipu się tai  
i zmiennej wtóruje lirze.

Przewrotność wieszczej sztuce towarzyszy  
bezbożną dłonią na tej samej stronie,  
15 skoro się brzmienie pochwały uciszy,  
naganę głosi i obelgi zionie.

Ćmi nadużycie genijuszu wartość,  
tracą przyjemność spowszedniałe dźwięki,  
bezstronność tylko i śmiała otwartość  
20 dla wieszczą przystoją ręki.

Dostojna Muza względów się wyrzeka,  
skapa w kadzidła pochlebstw nie udziela,  
godnością błędów nie kryje człowieka  
i cnotę tylko czci obywatela.

25 Ta w Twą rocznicę, zacny Senatorze,  
przychylnych kilka składając ci pieni,  
ród, krzesło mija w surowym wyborze  
i zasługi same ceni.

Najpierwszą cnotą swojej miłość ziemi,  
30 w niej się wszelakie mieszczą obowiązki,  
ten, co dni swoje przyozdobił niemi,  
bluszczowej godzien gałązki.

Niá syny Twoje, dla ojczyzny lube,  
niech usrebrzone uwieńczą ci skronie,

- 35 a Muza moja poczyta za chlubę,  
iż zabrzmieć kazała stronie.

## XXIV. MARZENIA

Naśladowanie z Szyllera poematu *Die Ideale*.

- Jużże się rozstajesz ze mną,  
życia mego czasie złoty,  
drużynę marzeń przyjemną:  
lube rozkosze, pieśczoły,  
5 rączymi porywasz piory!  
Próżno twego pragnę zwrotu,  
piorun ci pożyczył lotu,  
w wieczności zdążasz przestwory.

- Pogodne słońca zamierzchły,  
10 co ranną zdożyły porę,  
myślne twory się rozpierzchły,  
już nimi serce nie gore.  
Snu mego lube płody,  
słodka o was wiara znika,  
15 rzeczywistość niszczy dzika,  
co tak pięknym było wprzody!

- Jak wśród pragnących obramień  
Pigmalijon błagał kamień,  
aż zimna posągu bryła  
20 czuciem się zarumieniła,  
tak ledwie Naturę tklivem  
objąłem dłoni ogniwem,  
na młodzieńczym wieszczą łonie  
oddycha i życiem płonie.

- 25 Moim ogniem rozgorzała,  
niema już przemawiać umie,



dźwięk serca mego rozumie,  
uściśnienie mi oddała.

30 Już ożyły kwiaty, drzewa,  
zdroju srebrny płyn mi śpiewa  
i to, gdzie duszy nie było,  
życia mego echem żyło.

Wszemmocnego wir natchnienia  
ścieśnioną pierś rozprzestrzenia –  
35 wytryska życiem, poczęła  
dźwięki, obrazy i dzieła.  
Jakaż świat ten miał wspaniałość,  
póki go pączki chowały,  
gdzie się rozwinął, jak mały  
40 i jak nikczemną ta małość.

Męstwem uskrzydłony śmiałem,  
szczęśliwy marzeń zapalem  
młodzian, troską nieskielzany,  
rzuca się w życia bałwany.  
45 Nieścigniony lot zamiarów  
wzbija go do krain czarów:  
o szczycie nie wie i kresie,  
wszędzie go ich skrzydło niesie.

Szczęśny, łatwo tam dosięga!  
50 Jakaż go wstrzyma potęga?  
Powietrzny orszak wesolem  
wóz życia otacza kołem:  
miłość, co rozkoszą płaci,  
chwała, co wawrzynem darzy,  
55 w złotej szczęśliwość postaci,  
prawda o słonecznej twarzy.

Przebóg! Towarzysze mili  
wśródki drogi odstąpili

i zdradzieckim dążąc krokiem,  
 60 kolejną pierzchli przed okiem.  
 Zbiegło szczęście lekkonogie,  
 z niczym przyszli Um<sup>1</sup> gońce,  
 a wątpliwość chmury mnogie  
 na prawdy rzuciła słońce.

65 Wawrzyn, co dla chwały rośnie,  
 zwiądnął na pospolitym czele;  
 zbyt prędko po krótkiej wiośnie  
 uszło miłości wesele.

70 Odludniejsza coraz cisza,  
 coraz brakło towarzysza,  
 brzask tylko nadziei błądy  
 ściemniałe rozwidniał ślady.

Z tej licznej i szumnej rzeszy  
 któż towarzyszył wytrwale,  
 75 kto ciężkie łagodził zale,  
 kto grób umaić pośpieszy?  
 Ty, co życia dzielisz zmiany –  
 przyjaźni! – co leczysz rany,  
 co pociech siejesz nasiona,  
 80 w czas szukana – znaleziona,

i ty, której pomoc równa,  
 gdy duszę przeciwność chmurzy –  
 praco! – której dłoń starowna  
 tworzy z wolna, lecz nie burzy;  
 85 ty, co dla wieczności rzeki  
 dosączasz tylko kropelki,  
 a jednak dług czasu wielki  
 zmniejszasz o chwile i wieki.

<sup>1</sup> Um wyraz pierwotny, od którego pochodzą *rozum*, *umysł*, *umiejętność* itd. Tutaj użyty na oddanie słowa *das Wissen* w oryginale znajdującego się.

## XXV. DO PRZYJACIÓŁ

Inni wśród złota i blasku  
szczęśliwości chwile liczą,  
naszego celem oklasku –  
przyjaźń, co życia słodyczą.

5 Gdy się los sroży uparty  
i smutek ściga niedolę,  
miło siać przyjemnie żarty  
w dobranym przyjaciół kole.

Przyjaźń jest uszczęśliwieniem,  
10 Horacy śpiewać ją lubił:  
wesół, pod topoli cieniem  
w pucharze troski swe gubił.

Idźmy filozofa torem:  
na lubej mierności łonie  
15 połączmy pracę z honorem  
i bluszczem uwieńczmy skronie,

światu zostawmy błyskotki,  
a święcąc ojczyźnie chwile,  
20 wiek nasz szczęśliwy, choć krotki,  
przy zgonie wspomnimy mile.

## XXVI. PIEŚŃ DO ZGODY

Mąż, co zabójczych nie lęka się grotów,  
co umrzeć z chwałą dla ojczyzny gotów  
i nieśmiertelnym skroń zdobi wawrzynem,  
prawym jej synem.

5 On, gdy rycerska wskrzesi pokój praca  
na łono braci, obywatel, wraca

i chętnie złoży na wolnym zagonie  
zwycięskie bronie.

10 Tak po okropnej dla wioski powodzi  
w pogruchotanej od żywiołu łodzi  
szyper z rolnikiem dzieli, utrudzony,  
chleb ocalony.

15 Jak piękną zgoda w walecznym narodzie,  
nikczemna zazdrość ziomka nie ubodzie  
ani odmiennej obowiązków pieczy  
duma złorzeczy.

20 Kim tyle władnie osobista pycha,  
że z wyniosłością rodaka odpycha,  
temu na myśli nie ojczyzna luba,  
lecz próżna chluba.

Cnota nadaje wartość obowiązkom,  
rycerska laura przystoi gałązkom,  
obywatelska cną uwieńcza głowę  
w liście bluszczowe.

25 Różnicą stanów sama jest zasługa,  
warsztat – szlachectwa, broń podporą pluga,  
niczyjej sławy rodzaj prac nie zaćmi,  
czynni są braćmi.

30 Tak w ul gdy słodycz skrzętna niesie pszczołka  
z ostu, kąkolu, róży czy fijołka,  
równie ją cenić umie pracowita  
Rzeczpospolita.

35 Prawy wojownik nie kocha oręża,  
lecz sprawę tylko, za którą zwycięża,  
i nieprzyjaciół krwią rumieniać zbroje,  
przeklina boje.

Los słuszny naprzód ustanowił podział,  
świątynią chwały rycerza przyodział,  
a stowarzyszył z ziemianina cnotą  
40           spokojność złotą.

Szczęśliwa ziemia, której lud cnotliwy  
świętymi zgoda kojarzy ogniwy,  
gdzie rycerz usług nie różni się celem  
z obywatelem.

## XXVII. PIEŚŃ

Mile lutni płyną dźwięki,  
gdy ojczyzny dobro głoszą,  
gdy myśl godną wieszczą ręki –  
pienia stają się rozkoszą.

5       Zbyt długo zwątlone strony  
dla zwycięstw i męstwa brzmiały,  
rycerz tylko był wieńczony,  
sternicy ludów bez chwały.

Szalona Ajaksów duma  
10       na oręż przekuła pługi;  
szczęście niósł spokojny Numa  
i nam je darował drugi.

Ta tylko ziemia szczęśliwa,  
gdzie oręż rdzewieje krwawy,  
15       gdzie kołyszące się żniwa  
w pieczy urzędnik ma prawy.

Bóg w dobru dał pospolitem  
bohatyrskiej cel zasłudze:  
gdy broni swobód – zaszczytem,  
20       ohydą – gdy niszczy cudze.

Na zagon wojownik wraca,  
gdy minie potrzeba broni  
lub chlubna daje mu praca  
do walecznej pióro dłoni.

25 Tak mąż, co krwią dla ojczyzny  
Bellony rumienił pola,  
chlubny kalectwem i blizny  
zastępstwo sprawuje krola.

Miał chwałę, gdy chwale służył,  
30 dziś pracą włos wieńczy siwy,  
pięknie ten dni swoich użył,  
kto szczęściem ziomeków szczęśliwy.

Świetnym jest wawrzyn zwycięski,  
gdy więzy niewoli pękna,  
35 lecz krew przypomina klęski  
i chwałę zasmuca piękną.

Bluszcz, co uwieńcza zaszczytnie  
prawych urzędników czoła,  
z krajowego szczęścia kwitnie,  
40 ojczyzna go śle wesola.

W bezbożnej niszczeje ręce  
majątek z łupów zebrany;  
mści nędza łzy niemowlęce,  
mordy, pożogi i rany.

45 Tak żyźne niszcząc zagrody,  
szumi z wiosny potok rączy,  
a potem ubogie wody  
po nikczemnym mule sączy.

Rękodzielnych zaszczyt trudów,  
50 złoto żniw na bujnym łanie

potęgę stanowią ludów  
i towarzystw powołanie.

55 Tu się królów mieści chwała,  
tu szczęścia rządzonych źródła,  
jeśli pierwszych chęć zuchwała  
podbijania nie uwiodła.

60 Jeśli praw, pokoju dary  
rząd rozdziela gospodarny,  
gdy równość dźwiga ciężary  
i żołnierz na leżach karny.

Burzycieli ziem i tronów  
miał czas bliski, miał daleki,  
Kazimierzów i Solonów  
skape wydawały wieki.

65 Do trudnej rządzenia sztuki,  
by wielkie spełniła cele,  
odwagi trzeba, nauki,  
cnót światła na męskim czele.

70 Klęski ojczyzny łagodzi  
urzędnik wśród wojen trwogi  
i z tonącej kraju łodzi  
wytrwalej nie cofnie nogi.

75 On, skoro pokój roztoczy,  
z pełnego obfitość rogu,  
baczne nad nią trzyma oczy,  
by z ziomek nie uszła progę.

Lecz jeśli w obywatelu  
ufność, gorliwość ostygnie,  
uchybi rządzący celu  
80 ani szczęścia nie podźwignie.

Gdzie chuć dostojęństw wyniosła  
w przesądnej urosła pysze,  
łódź państwa bez rządu wiosła  
nie płynie, lecz się kołysze.

85 Stan możnych dwojako błądzi:  
lub próżny, lub zniewieściały;  
niedoleżny bogacz rządzi,  
światły trudnej nie chce chwaty.

Nie zawsze mądrość przy cnotcie,  
90 nie rodu własnością obie.  
Czyliż blask pierwszej jest w złocie  
lub drugiej w herbów ozdobie?

Jak dumy ślepotą gruba,  
jak próżne usiłowanie!  
05 Nie urząd uwieńcza chluba,  
lecz urzędu sprawowanie.

Przy cnotcie blask chwała traci,  
niemasz nagród ni zasługi,  
użyteczność prace płaci,  
100 a praca ojczyźnie długa.

Komu jest obcą Pallada,  
a Plutus sprzyja obficie,  
niech sobie znaczenie nada  
przez szlachetne dóbr użycie.

105 Ten kto w szczęśliwym ogniwie  
ród, mądrość i cnotę sprzęże,  
niech na prac krajowych niwie  
wielkie naśladuje męże.



## XXVIII. DO LUDWIKA OSIŃSKIEGO

*Polonae fidicen Musae,  
quod spiro et placeo (si placeo), tuum est.*

Horatius

Ojczystej sławy śpiewaku,  
polskiej Melpomenie miły,  
którego dłonie karmiły  
Feba wymowy i smaku,  
5 gdzie wawrzyn znajdę dla ciebie?  
Czy gdzie narodowa scena,  
czy na skroni Demostena,  
czy-li w Pindarowym niebie?

10 Z nieba ten ogień porwany,  
co w liryka pieniach płonie,  
jenijuszom tylko znany,  
co za chwałą szłąc pogonie,  
bez więzów i bez wędzideł  
sile wyobraźni skrzydeł  
15 twórczą powierzają dzielność  
i zdziwieni w własnym łonie  
własną czerpią nieśmiertelność.  
Szczęśliwą wieszcz głosi porę...  
w chwale nurzają się pienia,  
20 poezyja ogniem gore  
i porwana od natchnienia,  
chciwa ojczystego plonu,  
na polach walki, tryumfów i zgonu  
szuka chluby, szuka czynów,  
25 ściga zwycięstwo ścigających synów.  
Rycerzy zapal młodzieńczy  
wieszczymi słowy ocenia  
i nagrodą poświęcenia  
skronie ich wieńczy

30     lub hamując polot rączy,  
wawrzyny z cyprysem łączy,  
poległe budzi w grobach bohaterzy:  
wszechmocnej dźwiękami liry  
ożywia ich zgasłą dzielność;  
35     w dźwignionym z śmierci zaszczyście  
nowe dla nich stwarza życie,  
nie życie... lecz nieśmiertelność...  
Tymi Muza twoja pióry,  
lecać przez kraje zadumień,  
40     chwałą rozlewała strumień  
na zwycięzce Raszyna, Sandomierza, Góry:  
sławę poległych z mogiły wywiodła,  
żyjących sławie nie dała zaginać,  
do potomności przenosi ją źródła,  
45     i stamtąd każe jej słynać.  
Tak przemógłszy od chwały położoną tamę,  
zwycięzasz wielkość zawodu,  
zdumiewasz wdzięczność narodu  
i dziwisz zwycięzce same.

\*

50     Muza, co śpiewała boje,  
jenijuszu wieńczy dzieła,  
nowym się ogniem zajęła,  
leci w Olimpu podwoje.

\*

55     Ten, co wielkiej prawdy słowy  
zwycięzył błędy tylu wiekom lube,  
co przez szczęśliwą rachubę  
olbrzymiej doszedł budowy  
lecających przez nieba światów,  
mędrzec Sarmatów;

- 60 co godząc rozum z prawy odwiecznemi,  
spoczynek Słońcu, bieg naznaczył Ziemi;  
co światów od światów przedział  
myślą zastąpił i myślą przemierzył –  
powszechnej chwale pamięć swą powierzył,  
65 lecz o tej jeszcze nie wiedział,  
co równie piękna, ale więcej trwała  
w bratniego wieszczu pieniach go czekała.  
Sława się z sławą kojarzy w ogniwa,  
Osiński lutnię porывa:  
70 skrzydły Pindara chce męża doścignąć,  
narodu chce zaszczyt dźwignąć.  
Zapytał światów... przemówiły chwała,  
blask jej gromadzi i wyższy nad siebie,  
światny świetnością jej cała,  
75 w ostatnim znalazł go niebie  
i przy nim staje.  
Oblicze ziomka Kopernik poznaje,  
ojczyznę w nim wita lubą...  
wieszcz wolę jej pełni z chlubą,  
80 pełni wieków obowiązek,  
wawrzyny splata krajowe  
i godną takich gałązek  
uwieńcza głowę.  
Tak wódz Słońca, gdy dniem darzy  
85 półziemie na przemian obie,  
światło natura pije z jego twarzy  
i światło Bóg daje sobie.

\*

- Melpomena, co w ozdobie  
na naszej stanęła ziemi,  
90 szczyci się laury świetnemi –  
połowę ich winna Tobie.

\*

Maż, co tworzącej zazdroszcząc naturze  
i własną siłą zuchwały,  
pierwszy śmiał stanąć na sztuk pięknych górze,  
95 skąd się leje światło chwały,  
i pierwszy ożywiając i barwy, i głazy,  
pierwszy natury powtórzył obrazy –  
czyliż się wielkim nie zowie?  
Lecz jakież miejsce temu naznaczą bogowie,  
100 co wyższej wyobraźni uniesiony lotem  
pędzłem Zeuksa, Praksytela dłotem,  
zawstydzając przyrodzenie,  
kształty, wdzięki kojarząc i rysy, i cienie,  
piękność nieznaną na ziemi ni w niebie  
105 sam wywiódł z siebie?  
Naśladowanie jest źródłem tworzenia,  
wieszcz tylko pojmuje wieszczę:  
w równi męża z mężem mieszcze,  
co z obcej mowy przetworzone pienia  
110 w narodową chwałę zmienia.  
Kornel, co krokiem Alcyda  
podniósł się do Horacych i Cynny, i Cyda,  
nie mógł tej przewidzieć chluby,  
że kiedyś nad brzegiem Wisły  
115 bard Sekwany Muzom luby  
lackie wielkością jego zadziwi umysły,  
że idąc za natchnieniem szczęśliwych zapędów  
światło piękności wyprowadzi z błędów;  
że w twórczym myśli jego malując zapale  
120 i mową zdobiąc ojczystą,  
chwałę mu zapewni czystą  
w swej własnej chwale.  
Tak Homer, piejąc Ilijonu boje,  
unieśmiertelniał bohaterów swoje:

125 Achille i Hektory, i Ajaksów obu –  
      cześć cnót i męstwa, chwałę walk i broni  
wyzwolił z pomroki grobu  
i wydarł Saturna dłoni.

\*

Rymotwórstwo – wawrzyn złoty,  
130      wymowa złote ma bluszcze,  
tamtej sławiłem przymioty  
      i tej zalet nie opuszczę.  
Jak błądy promień księżycy,  
      widok rzucając ponury,  
135      posepnej nawet i śpiącej natury  
wspaniałością myśl zachwyca;  
jak słońce, co światło równie  
      na wszystkie rozlewa twory,  
      życie stwarza i kolory,  
140      na wszystko działa czarownie:  
wesele, pociechę wznieca  
i przenika, i oświeca;  
jak strumień, co czyste wody  
lejąc ze źródła swobody,  
145      kwiaty rozplenia, zieloność i cienie,  
a wdzięczne roniąc mruczenie,  
snu łagodnej wzywa ręki,  
natury przegląda wdzięki  
i mile gasi pragnienie;  
150      jak potok burzą nabrzmiały  
ze sterczącej szczytu skały .  
spienionym się nurtem ciska,  
      rwie, wywraca, wre, porywa,  
zwycięskie toczy dziwy i igrzyska  
155      i póty trwa w dzielnym biegu,  
aż u morza stanie brzegu –

tak siostra rymotwórstwa, dostojna wymowa  
 i jak tamto nieśmiertelna,  
 zwycięską siłą swe ożywia słowa,  
 160 tkliwa, poważna, gorejąca, dzielna,  
 wyobraźni świat zapala,  
 porywa serca, umysły zniewala  
 szczęśliwych czarami wrażeń  
 (prawdy i smaku ulubione dziecię),  
 165 panuje w zmysłowym świecie  
 i w krainie wyobrażeń.  
 Ona to przez usta wiary  
 cierpliwość wznieca, miłość i nadzieję,  
 pociechę do duszy leje,  
 170 zbrodni hamuje zamiary.  
 Miłość mądrości<sup>1</sup> kiedy nią natchniona –  
 niebo na ziemi otwiera,  
 fanatyzmu hydra kona,  
 przesąd umiera.  
 175 Rzekła: „W duszy nieśmiertelnej  
 budzi się wolności czucie;  
 namiętności, żądze, chucie  
 od ręki wiedzione dzielnej  
 czyszczą się, łączą, powstają,  
 180 do natury praw wracają,  
 myśl, prawica rwie kajdany  
 i drżą tyrany”.  
 Wyzwoliła... przemawia do myślących ludów,  
 rozwija pole nauki,  
 185 głos jej podnosi do czynów i trudów,  
 rodzą się, kwitną, zadziwiają sztuki  
 i przemysł stwarzające rozpościera dłonie  
 na swobód lonie.

<sup>1</sup> Filozofia.

Zawyla wojna i trąby zabrzmiały,  
190 wzywa ojczyzna do zemsty i chwały  
i wymowa do niej wzywa.  
Nieznany zapał rycerze porywa,  
męstwo – wytrwałość, męstwo duma grzeje,  
ustępują podbiciele  
195 i pokój z wieńcem na czele  
spełnione wiedzie nadzieje.  
Nim przed Temidy obliczem  
niewinności przyszła bronić,  
błędu chłostana i srogości biczem  
200 lży ludzkość musiała ronić.  
Tu, w tym chwalebny zawodzie,  
Osiński, znajduję Ciebie:  
chwilę o miłym zapominasz Febie,  
ogień gorejący w odzie  
205 przelewasz w usta wymowy  
i drugi Tullijusz słowy  
Tullijuszowymi mówi –  
umilkli sędzie surowi...  
on, serce znając człowieka,  
210 tajników jego docieka;  
winy wyższymi powody łagodzi;  
z przekonaniem prawdę łgodzi,  
opiera się na jej mocy;  
z okoliczności i domysłów nocy  
215 światło wywodzi niewinności żywe;  
walczy zdania uporczywe,  
obudza zadumienie i litość, i tkliwość;  
surowość praw sam miarkuje,  
nad umysłami panuje  
220 i zniewala sprawiedliwość.  
Tak przez swe Orfeusz pienie  
Plutona nawet zasmucił –  
podzielił jego cierpienie  
i kochankę mu powrócił.

225 Czyż miłość sławy, próżności lub złota  
 powołaniem Twoim była?  
 Rozkaz dała ci ludzkość, spełniła go cnota,  
 a wdzięczność ją uwieńczyła.

## XXIX. ELEGIA NA ŚMIERĆ TADEUSZA KOŚCIUSZKI

*Virtute functos more patrum duces*

[...]

*Troiamque [...]*

[...] *canemus.*

Hor[atius]

Jakież to odgłos żałobny, ponury  
 uderza strwożone ucho?!  
 Posepnie zabrzmiał i głucho  
 niepodległy dzwon Solury.  
 5 Serce się żalem rozdziera...  
 na wolnej ziemi niezgiętego Teła  
 wolnego dosięgnął zgon obywatela.  
 Polsko, KOŚCIUSZKO umiera!!!  
 „KOŚCIUSZKO nie żyje miły!” –  
 10 usta żalu kraj powtórzył  
 i u JÓZEFA uśpiony mogiły  
 narodowy smutek ożył.  
 W łzach smutku tego pociecha!  
 Z tych łez, co chwale jego odpowiednie,  
 15 zda się, że rodzina Lecha  
 serce i oczy ma jedne.  
 Wdzięczność ojczyzny cnót rycerza żniwem,  
 jej głosu potomność słucha:  
 ona jest pierwszym ogniwem  
 20 nieśmiertelności łańcucha.  
 Mężów wolności imiona,  
 mile i ziemi, i niebu,



powracają z wieków łona  
i kiedy pamięć SEZOSTRYSÓW kona,  
25 żyje BRUTUS bez pogrzebu.  
Tak podobny mu w zaszczycie,  
wyższy może cnoty swemi,  
nie ma KOŚCIUSZKO grobu w swojej ziemi,  
lecz w sercach ziomków ma życie.  
30 Uprzedź, Muzo, dziejów chlubę,  
uwieńcz laurem imię lube  
i na stratę drugiego bohatera czuła  
opowiedz chwałę, co dni jego snuła.  
Czas narodów mści cierpienia,  
35 swoboda przemocy karą:  
ledwie wolności rozległy się pienia  
nad daleką Delawarą,  
gdzie WASZYNGTONA znaki powiewały,  
niosą rycerza oceanu wały  
40 i w cudzych swobód obronie  
sposobi te dzielne dłonie,  
co własnych ratować miały.  
Nie masz różnicy i sławy, i nieba,  
gdy z jarzma wyzwalać trzeba.  
45 Pogoda była, nad brzegiem Missury  
wolności świeciło słońce;  
Polszcze trzy burzą zagroziły chmury  
i w Lipska gościnne mury  
kryjomo przyszli ojczyzny obrońce.  
50 Jakież igrzysko losów, o pamiętny grodzie!  
Tej, której zgonem zasłynął,  
stad niósł KOŚCIUSZKO ratunek swobodzie,  
tu PONIATOWSKI za wróconą zginął.  
Gdzie z olbrzymich gór strącona  
55 w sąsiedztwie płynie Karpatów  
raz dopiero ujarzmiona  
rzeka Sarmatów,

tam, na słynnej zniwem roli,  
zazdrosny swobód, zazdrosny zaszczytów  
60 kwitnie dzielny szczep Lechitów,  
chwała współziomków i króli.  
Tu, aby nie dał w ohydzie  
zginąć ojczyźnie, która wieki chwały liczy,  
lud w bohaterów zamienić rolniczy  
65 KOŚCIUSZKO idzie.  
Ach, jakże jest wspomnieć miło,  
że jeszcze w ostatniej dobie  
zwycięstwo na kraju grobie  
mężnych wieńczyło.  
70 Ty, ludu Wandy, co wesołym pieniem  
powtarzasz jego i imię, i dzieła,  
smutnym się podzieli cierpieniem –  
już chluba twoja zniknęła!...  
Przez góry, potoki, łąny  
75 smutek w każdej stanął chacie:  
po walecznym płaczą bracie,  
co do Boga powołany...  
Już nad Zielonek strumieniem  
Krakowianek koło  
80 chwałę męża swojskim pieniem  
ogłasza wesoło:  
„Ten, którego sławą brzmiały  
te pola i skały,  
co kraj ratował w potrzebie,  
85 już KOŚCIUSZKO w niebie.  
Każdy z nim co w smutnej dobie  
krew przelał dla kraju,  
ma żal jego, laur na grobie  
i mieszkanie w raju”.  
90 Milczysz Warszawo? Klijo przypomina:  
wszak tutaj KOŚCIUSZKI męstwo

wyprzęgło z wozu Fryderyka syna  
upokorzone zwycięstwo.  
I czymże był mur dla Troi? –  
95       runął wśród tarcz i oręża;  
      tu murem pierś była męża  
i gród wyzwolony stoi.  
Ostatni to był wawrzyn, klęskę niech ostatnią  
      Niemcewicza muza powie,  
100       co z wodzem przyjaźń i boje, i zdrowie,  
      i niewolę dzielił bratnią.  
Smutnej już chwili nie wspomnę,  
      chwili ojczyzny mej zgonu,  
wieki ją laurem uwieńczyą potomne,  
105       bo zdarła sprawiedliwość z mowy wiarołomne  
      u ALEKSANDRA AUGUSTA tronu;  
      bo imię Polski ogłosiły usta  
      ALEKSANDRA AUGUSTA.  
Ustąp podbijania, chwało,  
110       czystej wyzwolenia chwale;  
tamtę przeklęstwo czekało,  
      tę wdzięczność wieńczy wspaniale.  
Gdy po straconej swobodzie  
      chlubnymi okryty rany,  
115       ozdobą więzów skarany  
cierpiał KOŚCIUSZKO w wielkim PIOTRA Grodzie,  
      kiedy śmierci tylko życzył,  
      od ulubionej oddalony roli,  
      szły chwile – lecz chwil nie liczył,  
120       bo nie masz życia w niewoli.  
Jakże się dumne bohaterzy mylą,  
      w licznych zwycięstwach szukający sławy,  
      wspaniałość zemście miecz wytrąca krwawy,  
      unieśmiertelnia się chwilą.

- 125 Dumal wódz Polski nad losy srogiemi,  
    leż dla ojczyzny smutek mu udzielał,  
    krwi mu zostało, ale brakło ziemi,  
    by ją za wolność jej przelał.  
Wy, których pochlebne usta  
130 czciły rzymskiego dzieła Augusta,  
    nieśmiertelne wasze pienia  
    takiego czynu nie miały,  
    takiej nie głosiły chwały  
    w nieprzyjacielu, co cnotę ocenia  
135 i lituje się cierpienia!...  
Wznosi się wielkość, gdy ją zniży cnota –  
    w nowej świetnieje ozdobie;  
    czyżaż to ręka, o niezwykłej dobie  
    niewoli otwiera wrota?  
140 Czy prześladowcy nielitośna dusza  
    chce dni polskiego stargać Maryjusza?  
Nie, PAWEŁ, pan milionów,  
    którego rządowi nie zachodzi słońce,  
    wstąpił, zstępuje z najpierwszego z tronów  
145 wyzwalając Polski obrońce.  
Wdzięczność tysięcy rodzin zapłakała  
    za smutek radości łzami.  
    I z jakimż wawrzynami  
    taka porówna się chwala?  
150 Potomność czyni porównywa świata:  
    tu konsul wiedzie ród królów spętany,  
    tutaj monarcha na ręce ARATA  
    targa kajdany.  
Ameryko, KOŚCIUSZKO powraca do ciebie,  
155 spoczął u Toweru wieży!  
Lud niegościnnie, co tylko czci siebie,  
    z czcią dla bohatera bieży,  
    bo chwala wielkich ludzi do świata należy.

- Ziemio wolności i wolności wzorze,  
160 gdzie dłoń taż sama i walczy, i orze,  
ty, ojczyzno Waszyngtona,  
coś w swe wygnańca przyjęła ramiona,  
pozwól, niech ci dzięki przyzna  
za syna Chrobrych ojczyzna!
- 165 „To syn mój – matka Jefersonów powie. –  
On moje zasłużył dzięki,  
część swobód z jego mam ręki,  
mój wawrzyn na jego głowie.  
I cóż, że przemoc od osi do osi  
170 trzyma narody w kajdanach warownych,  
kto wolność w swym sercu nosi,  
ten ma ojczyznę u równych”.
- Już KOŚCIUSZKĘ zgięły lata,  
kiedy przy pamiętnej Jenie  
175 niedościgłe przeznaczenie  
przemieniło postać świata.  
Wzywano wodza w pola ziomków żyzne.  
Zamilczał. Czemu? Niech rozwiążą dzieje.  
Podobno dawną chciał ujrzeć ojczyznę,  
180 a widział tylko nadzieje.  
Tak sternik, co okrętu miotanego burzą  
nie mógł schronić do ostoi,  
lubo się nieba odchmurzą,  
nie ufa łódce, co u brzegu stoi.
- 185 Towarzysz KOŚCIUSZKI chwały  
wsiada w nią, rycerz zuchwały,  
i niepomny, że się chwieje,  
miłą chce przewieźć nadzieję.  
Szła przy okręcie, co panował morzu,  
190 zwyciężała z nim bałwany,  
świata opłynęła ściany,  
aż w lodowatym zablądził przestworzu.

- Runął rozbiciem – łódka się strzaskała  
i nadzieja na rękę rycerza skonowała.
- 195 Przykład ten niezgiętego Polaka zasmucił  
i – choć Wielkiego ALEKSANDRA słowem  
życiem Polska wstała nowem –  
już nie powrócił.
- Wy, co płaczecie nad zgonem  
200 wolnego ziomka, wielkiego człowieka;  
wy, coście chwały zastąpili płonem,  
co ojczystej brakło niwie  
i czego swoboda czeka;  
wy, nieszczęśliwi, szczęśliwie  
205 nie usypiajcie na drogi połowie,  
żywcie w piersiach ogień bratni,  
bo surowa przyszłość powie,  
że Polak skonął ostatni!

### XXX. DO RADOŚCI

Hymn Szyllera przez K[antorberego] Tymowskiego naśladowany

- O Radości, iskro bogów,  
córo z Elizeju cieni,  
u świątyni twojej progów,  
twym stają światłem pojeni!
- 5 Niebianko, dłoń twoja splata,  
co przesądu moc rozchwieje,  
wita żebrak w królu brata,  
gdzie twe skrzydło mile wieje.

#### CHÓR

- W me objęcia, milijony,  
10 do ust moich, ziemio bratnia!  
Gdzie gwiazda tleje ostatnia,  
mieszka Ojciec uwielbiony.

Kto przyjaciel, swe ozdobił  
przyjaźni promieniem czoło!  
15 Kto się lubej żony dobił,  
niech weselne mnoży koło!  
Tak, kto choć jedną rozwinął  
z miłości bratniej gałązek,  
komu czas bez cnót upłynął,  
20 niech z płaczem opuszcza związek!

## CHÓR

Radości hołd nieście święty,  
wy, obu mieszkańce osi!  
Do gwiazd ona myśl unosi,  
gdzie króluje Niepojęty.  
25 Radością z natury łona  
istot rodzina się poi,  
szuka jej zbrodnia stęchniona,  
nią cnota cierpienia koi.  
Miłość nam i grona dała,  
30 przyjaźń niestrwożoną niczem,  
rozkoszą i robak pała.  
Cherub przed Boga obliczem.

## CHÓR

Korzycie się, milijony?  
Domyślasz się Stwórcy, świecie?  
35 Nad gwiazdami go znajdziecie,  
nad gwiazdami Nieskończony.  
Radość – twórcza jest sprężyna  
w przyrodzeniu nieśmiertelnym;  
Radość – koła światów młyną  
ramieniem obraca dzielnym.  
40 Z zawiązków wywodzi kwiaty,  
Słońca – z światłych niebios łona

i w przestrzeniach toczy światy,  
gdzie nie ściągnie myśl Newtona.

### CHÓR

45      Wesoło, jak lecą Słońca  
          przez wspaniałą nieb płaszczyznę,  
          jak do zwycięstw za ojczyznę  
          śpieszcie do zawodu końca.

50      W zwierciadlnym prawdy kryształe  
          Radość się badaczom śmieje,  
          Radość na cnót śliskiej skale  
          cierpiących dźwiga koleje.  
          Jej wstęga na świętej wiary  
          słonecznej powiewa górze,  
55      przez spękanych trumien szpary  
          widzim ją w aniołów chórze.

### CHÓR

          Cierpcie mężnie, miliony,  
          dla lepszej cierpcie ojczyzny,  
          nad gwiazdzistymi płaszczyzny  
60      Bóg nagrodzi trud łożony.

          Nie może mieć nagród bóstwo,  
          pięknie, kto je ściągnąć zdoła.  
          Niech strapienie, niech ubóstwo  
          do wesołych śpieszą koła.  
65      Zemsta, gniewy niech wygasną,  
          wrogom przebaczymy wspaniale,  
          niech bez łzawej troski zasną  
          ani ich nekają żale.

### CHÓR

70      Księgi długów się zrzekamy,  
          pojednaj się, Ziemió bratnia,  
          gdzie gwiazda tleje ostatnia,  
          sądów naszych Sędzię mamy.



Radość wytryska z kielicha,  
 krew jagody pijąc złotą,  
 75 łagodnością dzicz oddycha,  
 bohatyrską rozpacz cnotą.  
 Bracia, powstańcie, gdy błysnie  
 w kolejnym puchar łańcuchu!  
 Niech piana ku niebu pryśnie!  
 80 Przyjm to wino, Święty Duchu!

## CHÓR

Ty, którego Seraf pieniem,  
 gwiazdy<sup>1</sup> w brzmącym czczą łańcuchu,  
 przyjm to wino, Święty Duchu,  
 nad gwiazdzistym przyjm sklepieniem.  
 85 W trudnej chwili nieugiętość,  
 pomoc uciśnionych progom,  
 przysiężonym ślubom świętość,  
 prawda i miłym, i wrogom.  
 Męska godność przede trony!  
 90 Krew, życie poświęćmy zgodnie!  
 Cnotom wieniec zasłużony,  
 w ohydzie niech legną zbrodnie.

## CHÓR

Przysiężcie w świętym obrzędzie,  
 Bracia, na to wino złote  
 95 ślubowaną chować cnotę,  
 przysiężcie na światów Sędzię!  
 Zgon przemocy, wolne dłonie,  
 winnego nie karzmy brata!  
 Nadzieja na śmierci łonie,  
 100 a łaska na sądzie świata!

<sup>1</sup> Die Harmonie der Sphären.

„Niech żyją umarli!” – pienie  
niech w kolejnym zabrzmie rzedzie.  
Bracia, grzesznym przebaczenie:  
odtąd niech piekła nie będzie!

CHÓR

105 Rozstania chwila wesola,  
słodki sen między zmarłymi,  
Bracia, i słowa miłymi  
straszny niech Sędzia powoła!

**XXXI. MOWA ARCYRA  
DO ZGROMADZONEGO SENATU,  
WYJĘTA Z TRAJEDII WOLTERA *TANKRED*,  
Z AKTU I-GO, SCENY I-SZEJ**

Przekładania Kantorb[erego] Tymowskiego

Mściciele Sycylii, dostojni rycerze!  
W świętej ojczyzna sprawie na radę was bierze.  
Pókiż będą tyrani, grożąc nam zuchwale,  
korzystać z niezgód naszych i uragać chwale?  
5 Czyż zwycięstwa tych murów nie będą już zdobić?  
Nimi tylko przystoi pokoju się dobić,  
lecz jeśli sił w jedności lud nie znajdzie męski,  
pojedyncze wawrzyny nie odwrócą kłęski.  
10 Łez, Syrakuzy, smutne usuńcie przyczyny,  
zgoda mnoży korzyści i uświetnia czyny.  
I któżby się do wspólnej nie ubiegał chluby;  
któżby nie chciał wolności zachować od zguby,  
wolności, co wśród gruzów potęgi i sławy  
jeszcze naród w nieszczęściu ubogacza prawy?  
15 Połączmy oręż bratni, a jarzmo niosące  
pierzchną przed dzielna garstka najeźdźców tysiące.

Dwu nieprzyjaciół możnych licznymi zastępy,  
straszniejszych przez niewiary, gwałty i podstępny:  
wyniosłe Saraceny i cesarze Wschodu,  
20 kajdany dla wolnego ukuli już grodu  
i dzieląc berło świata, despoty zuchwałę,  
o wtłoczenia ich tylko spierają się chwale.  
Grek żelazne w Messynie zaprowadził rządy,  
Solamir dzierży żyzne Agrygentu łądy,  
25 jemu służy Pa<le>rmo, jemu E<n>ny pola.  
Już bliska Syrakuzie groziła niewola,  
wtem zazdrość nam grożące powaśniła bronie  
i na nas zbrojna – w naszej stanęła obronie.  
Teraz więc, gdy im własna łup wydziera siła,  
30 dla chwały Syrakuzy godzina wybiła:  
otwartej do wolności nie puszczejmy drogi,  
czyńmy jak prawi męże, a ulegną wrogi.

Postrach saraceńskiego wątleje oręza,  
zwyciężona Europa walczy i zwycięża.  
35 Skruszone przez Pelaga Iberyi pęta,  
męstwo Martela, w Rzymie broń Leona święta  
znać dały, jak pierzchają burzyciele ziemi.  
Syrakuza niezgody dwojona zgubnemi  
słabej wolności wkrótce nie ujrzy i cienia.  
40 Nie chcę wam okropnego przywozić wspomnienia,  
kiedy bezbożną walkę ziomek z ziomkiem toczył  
i – gdy kraj nieszczęśliwy – krwią się własną broczył.  
Niech spory nas niegodne niepamięć zatraci,  
niech odtąd w nas zjednanych widzi naród braci!  
45 Weźmy w opiekę swobód i ojczyzny całość,  
niech smutny kraj podźwigną zgoda i wytrwałość,  
a jeśli była zazdrość obłąkanym znana,  
żyjmy i umierajmy, nie znając tyrana.

**XXXII. NAŚLADOWANIE IX ODY HORACEGO  
Z KSIĘGI IV.  
DO STAN[ISŁAWA] HR[ABIEGO] POTOCKIEGO**

Cnoty Lollego uwieńczył Horacy,  
    łacińską lutnię porywam w zapale,  
o czyste Muzy mej sprzyjają pracy  
    i twojej, Potocki, chwale.

5     Wieszczą tych brzegów, gdzie szumiące tonie  
    Aufid zapienia, słowa nie zaginą,  
co nową sztuką towarzysząc stronie,  
    zdziwione z ust jego płyną.

10    Że Homer pierwszy górną ubiegł chwałę,  
    wawrzyn Pindara nie utraci ceny,  
groźne Alceja, Stezychora śmiało  
    nie pozostaną Kameny.

15    Miły wiekami z ust wieków się leje  
    ulubionego dźwięk Anakreona;  
miłością jeszcze oddycha, goreje  
    dziewicy lesbijskiej strona.

20    Do cudzołożcy trefionego czoła  
    nie samej serce Heleny gorzało,  
nie pierwszą przepych królewskiego koła  
    i złoto szat zadziwiało.

Teucer nie pierwszy zasłynął z cięciwy,  
    nie raz zastępy wiedziono pod Troję,  
nie sam Stenelej, nie sam Achil mściwy  
    Muz godne staczali boje.

25    W gromiącej walce Dejfab niezachwiany,  
    Hektor pamiętny zuchwałymi czyny

nie pierwsi ciężkie odnosili rany  
za czyste żony i syny.

30 Nie brakło dzielnych przed Atryda wiekiem,  
lecz lez potomnej nie mają pamięci,  
noc w zapomnieniu nurza ich dalekiem,  
bo wieszczu milczeli święci.

Tajoną cnotę grób gnuśności czeka,  
Twojej ja w moim nie przemilczę rymie:  
35 kolejną wieńców potomność daleka  
niech czci Twe prace i imię.

Mądrość, co umysł Twój ozdabia męski,  
w potok zapomnień Twej nie puści chwały;  
Tyś, czy nad krajem pomyślność czy klęski,  
40 zawsze prawy i wytrwały.

Łakomej zdrady wróg nieubłagany,  
wszechmocnej kruszcu nieuległy sile,  
zawsze pan siebie, zawsze cnót poddany  
jarzmiące ujarzmiasz chwile.

45 Niecnej korzyści cnota Twoja laje,  
Ciebie nie uwiódł wąż podstępny złoty,  
Ty przez natrętne samolubów zgraje  
bronią przebiłeś się cnoty.

50 Nie ten szczęśliwy, nie temu czas błogi,  
co śpi wśród bogactw w gnuśności i dumie,  
lecz ten, co darów zesłanych przez bogi  
używać roztropnie umie.

Nad śmierć straszniejszej sromoty się lęka,  
znosi ubóstwa ciężar i kłopotów,  
55 miłych przyjaciół dźwiga jego ręka,  
umrzeć za ojczyznę gotów.

## XXXIII. PROŚBA DO CZASU

O czasie nielitościwy,  
coś gonił wiosny mej chwile,  
czemuż opóźniasz się tyle,  
kiedy mam zostać szczęśliwy?!

5      Leniwo godziny płyną  
na mętym życia strumieniu,  
nadzieja kryje się w cieniu.  
Kiedyż się złączę z Aliną?

10     Na czasie spoczęły skrzydła  
spokojność i szczęście moje,  
przyszła rozkoszą się poję,  
uwiązłszy w miłości sidle.

15     Już trzykroć na Flory skroni  
wzrok słońca rozwinął róże,  
jak sobie pomyślność wróżę,  
a ona ode mnie stroni.

20     Bóstwo władające wiekami,  
przyśpieszaj szczęsną godzinę,  
kiedy wzajemną Alinę  
uścisnę z czułości łzami.

Skoro posiędę jej wdzięki,  
wstrzymaj, błagam, bieg twój rączy  
i niech się powoli sączy  
nektar rozkoszy z twej ręki.

25     Lecz jeśli wżgardzi me chęci  
serce kochanki okrutne,  
uciekaj i dni me smutne  
pograż w morzu niepamięci.

## XXXIV. RYM DO P[ANI] GENTILE BORGONDIO, SŁAWNEJ ŚPIEWACZKI Z BRESCIA

Apollina córo miła,  
którą dla wesela ziemi  
szczęśliwie dłońmi boskimi  
Harmonija wykarmiła;  
5 bresciańskiej ojczyzny chlubo,  
świeżym wawrzynem lutnię polską zdobię  
i wdzięk kołysany lubo  
święcę, BORGONDYJO, tobie!  
Twoim głosem zadumiony  
10 świetne talent wznosi dłonie,  
a tve uwieńczając skronie,  
dla ciebie ożywia strony.  
Sława stem ust ci się śmieje,  
stem skrzydeł za tobą leci  
15 i zdziwione Wisły dzieci  
twej piersi radością grzeje.  
Równy natchnione rozkoszą  
i moje cię usta głoszą,  
lecz twórcza myśli wątłeje potęga,  
20 gdy po własność bóstwa sięga.  
Tak malarz, co pędzła chwałą  
zadziwienie rozpościerał,  
życie i wdzięki naturze wydzieriał  
dłonią zuchwałą,  
25 chciał jeszcze zawstydzić nieba  
i drugiego stworzyć Feba –  
dzielny genijusz nie odmówił siły,  
nieme płótna przemówiły:  
czasu ręką ocucony  
30 toczy na świat syn Latony.  
Gorejącym rumaki kopytem iskrzyły,  
słoneczne warczeń zdawały się koła,  
światło z boskiego wytryskało czoła,

lekką na lekkim pływając obłoku,  
35            tchnęły godziny weselem pogody,  
a dzień zmyślone rumieniący wody  
              budził się w oku.  
Noc była. Mistrz odpoczął, czekający chwały.  
Spojrzało bóstwo: czarodziejstwo znika  
40            i nad zmylonym dziełem śmiertelnika  
              Muzy łzami się zalały.  
Pięknie się jednak zbliżyć do piękności progę,  
chlubnie ziemiankę miłą delfickiemu bogu  
              pożyczonym uczcić pieniem,  
45            a własną skroń choć jednym uwieńczyć promieniem.  
Pięknością się sztuka zowie;  
żyje w dłucie, w pędzlu, w słowie  
              córka wolności, matka obyczajów;  
              dzieło i chwała człowieka  
50            na piórach myśli dziewiczej ucieka  
              do nieśmiertelności krajów.  
Lecz już śpiewaczka idalijska staje.  
Skądże to anielskie pienie?  
Wdzięk mu i siły dało przyrodzenie,  
55            a smaku sztuka dodaje.  
              Toczy się głos czarowniczy,  
z piersi do piersi radość rozpościera,  
ciekawość chciwa nieznanej słodyczy  
              w ręku rozkoszy umiera.  
60            Milczenie dziwu ogniwnem,  
              godzinę krępuje rączą,  
a w upojeniu szczęśliwym  
              serca i dusze się łączą.  
Błędne, uchodzące tony  
65            powietrze ożywione całuje i pieści,  
dźwięk rodzący się ściga dźwięk zgubiony,  
wesele w weselu mieści,



z wieńcem każda chwila leci,  
sama radość sercem bije,  
70 przyjemność w nim tylko nieci  
i sama nią tylko żyje.  
Natenczas lubość upaja najżywsza,  
rozkosz ogarnia najkliwsza,  
gdy wszystkie zmysły ujmując w ogniwa,  
75 jeden z sobą zmysł porywa.  
Tak, gdy się twe pienie toczy,  
tracę język, tracę oczy,  
rozkosz tylko towarzyszy,  
a choć na lonie rozkoszy  
80 cudowny się dźwięk rozproszy,  
ach! – jeszcze go dusza słyszy.  
O kunszcie boski, Borgondyi śpiewie,  
już ci się wnucy nie będą dziwili,  
a wawrzyn zwiędły na potomnym drzewie  
85 przypomni tylko, żeś dziecięciem chwili!  
Nic-że cię ścignąć nie zdoła,  
gdy już ulecisz do bóstwa podwoi?  
Nic-że zgasłego dźwięku nie przywoła,  
ust wieku nim nie napoi?  
90 Niechże lat dalszych zazdrości go wyda  
dluto Kanowy, lub pędzel Dawida!  
Stwarzają: barwa i bryła  
wzrok i duszę zachwycała.  
Talent kunsztownych omamień  
95 życie na płótnie zda się rozpościerać,  
pięknością oddycha kamień,  
słowo z ust zimnych zdaje się wydzierać,  
lecz siły nie masz w śmiertelnika rękę,  
by wdzięk uszłego wyobrazić dźwięku.  
100 Uczucia tylko uczuć są obrazem  
i wieszczęm tylko wyrazem  
chwili mogą być wydarte.

W wieku, co kołysał dziwy,  
 kiedy pasterskie Achiwy,  
 105           młodzieńczym w lata postępując krokiem,  
                  szukać poczęły i myślą, i okiem  
                  kunsztów weselącej chwały,  
 wieszczowie – światła i wawrzynów chciwi,  
                  pierwszym zwycięstwem szczęśliwi –  
 110           odyńce, lwy, gaje, skały  
 wiedli za dźwiękiem arkadyjskich tonów  
                  Orfejów i Amfijonów.  
 O, gdyby wspaniali wieszce  
                  za czasów Ledy, Heleny, Semeli  
 115           twój, Brescianko, głos słyszeli,  
 milej zmyślaliby jeszcze;  
                  twym by pieniem czarowani,  
                  sławiące lutnie przynosząc ci w dani,  
                  przed twe, Borgondyjo, progi  
 120           wiedli boginie i bogi.

### XXXV. PIEŚŃ Z OKOLICZNOŚCI POLEPSZENIA ZDROWIA.

DO JW STANISŁAWA HRABIEGO POTOCKIEGO,  
PREZESA SENATU, MINISTRA PREZYDUJĄCEGO  
W KOMISJI WYZNAŃ I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

*Te Iovis in pio  
 tutela Saturno [...]   
 eripuit [...] Fati  
 ardarit alas.*

Horatius

O drogiej niepomne głowie  
 gdzie się bawisz, złote zdrowie,  
 gdzie powiewa skrzydło twoje?  
 W Potockiego leć podwoje.

5 Czasie, co roztrącasz wieki  
zawsze bliski i daleki,  
szanuj dni, co wieńcem chwały  
czoło twoje uwieńczyły;

polskie wychowanki Feba  
10 błagają cię usty nieba:  
rącej stanać każ godzinie –  
niech wolno to życie płynię.

Surowej niech Parki sile  
gnuśne ulegają chwile,  
15 lecz miłe cnocie i chwale  
niech się snują opieszale.

Muzo, już błagalne pienia  
górne przebiły sklepienia,  
już światła posłuszne bogu  
20 zdrowie stanęło w progu.

Strzeż go, o chwilo szczęśliwa,  
twoje mu narzuć ogniwa,  
a z sprawiedliwej niewoli  
niech je inny wiek wyzwoli.

### XXXVI. EMELINA, CZYLI POWITANIE KSIĘŻYCA

Błogiej kochanku Nocy, co koły srebrnemi  
gościnne toczysz światło dla uśpionej ziemi,  
Księżycu, czemu podróż opóźniłeś twoję?  
5 Czy ci wieczór zapomniał otworzyć podwoje,  
czyli niebianka, która twoich pieśczołt chciwa,  
miłośniej cię ujęła w rozkoszy ogniwa?

Ach, długo oczekując Emelina ciebie,  
niecierpliwą żrzenicą błdziła po niebie.  
Smutek szeleścił w gaju, tęschność wlokła cienie,  
10 mieszane trosk skrzydłami szumiały strumienie.  
Ledwie czarownym licem zabłysnąłeś mile,  
uchodzą z więzów czasu swobodniejsze chwile.  
Chwytam je, wzrok ku tobie weselny posyłam  
i radości pragnąca radością ożyłam!

15 Jakże czulemu sercu lubym jest wesele,  
gdy miłość kwiat rozwija na młodości czele,  
gdy prędkie usta miękkiej wzywają pieśczoty,  
miałżebyś pójść ode mnie, o mój wieku złoty?  
Już-że posłuszne u mnie nie zabawią chęci,  
20 czyliż się już miłości serce nie poświęci?  
O rozkosze, wszak jeszcze mię nie odstapicie?!  
Wami się tylko śmieje zachmurzone życie,  
wy skrażacie kochania najpiękniejszy wieniec,  
wy płonący na licu stwarzacie rumieniec,  
25 wy skromność<ć>, wy wstyd drżący mile zwyciężacie  
i niewinność <o> róży zapomina stracie.  
Ileż powabnym nie jest panowanie wdzięku!  
Kołysze się pieśczota na piękności ręku,  
wszystko dla niej oddycha, wszystko nią zachwyca,  
30 nadzieja przychylnego nie odmawia lica –  
rodzi rozkosz, umiera i w szybkiej kolei  
pęczek rozkoszy świeżej powierza nadziei.

Rozkosz, radość, pieśczoty, ta rajaska rodzina,  
te chętne towarzyszki śmiertelnego syna,  
35 czyliż córom śmiertelnym mniej by miały przystać?  
One to uczą z szczęścia płochego korzystać,  
ich dłoń z równą hojnością wychowańców poi  
u poziomego progu, u pańskich podwoi.  
Do warg ich przyjaźni szczerą unosi prostotę,  
40 za ich lotem kochanie pośpiesza się złote.

Kochanie to serc czułych najmiłsza potrzeba,  
co ustom ziemskich dzieci smak udziela nieba.

Komuż lepiej w opiekę życie oddać można?  
Pokrzywdza je częstokroć mądrość zbyt ostrożna,  
45 co niepomna na godzin niepowrotne piora,  
niepomna, że się przeszłość nie opoźni skora,  
miłość w więzy rozsądku niewczesnego kuje  
i iskrzącej młodości rączy krok hamuje.

Jak pasterz, co na wiosnę zbytecznie lękliwy,  
50 aby mu strumień bliskiej nie pograżył niwy,  
odwraca mosty jego między dzikie skały,  
gdzie nigdy żadne kwiaty woń nie oddychały;  
przyszedł maj, lecz zieloność w osuszone błonia  
nie wraca, mija słowik niemiłe ustronia,  
55 schną róże dobroczynnej pozbawione wody  
i smutny wódz milczącej nie poznaje trzody –  
tak jeśli z dni wiosennych niedługą drużyną  
nie zabawimy życia, skoro się rozwiną,  
jeżeli zatrzymamy chęci młodociane,  
60 gdy w maju rozkosz, chwile pragną ich rumiane,  
przywiednie wszystko piękne, uśnie wszystko miłe,  
odrętwieje uczucie, wdzięk utraci siłę,  
młodzieniec przygaśnięmi nie spojrzysz oczyma,  
koral na bledszej wardze ponęt nie zatrzyma,  
65 ni ten, co spokojniejszą skąpo pierś ocienia,  
nie roztoczy, włos czarny, licznego pierścienia.

Cóż uchodzącej chwili oszczędność pomoże?  
Choć nie zdobyły łona, uschną jednak róże,  
a niwę niezranioną lemieszem rolnika  
70 miasto żniw radujących paproć zajmie dzika.

Dla pilniejszych natura owoce swe chowa:  
dla nich słodycz jagoda sączy purpurowa,  
dla nich barw tysiącami bogacą się brzegi,  
dla nich rumianość lica. dla nich wdzięków śniegi,

75 dla nich to z ust szkarłatnych srebrny głos się toczy,  
im ślą rozkosz rozkoszy wzywające oczy.

I cóż opieszalemu pozostanie z życia,  
co nie śmiał albo skąpił błogich chwil użycia?  
Próżno kulawych chęci nad ich strumień woła:  
80 drugi Tantal ust suchych ożywić nie zdoła.

Młodzieńcza tylko ręka ciężk<a> tarczę dźwiga,  
młodzieńczym tylko krokiem radość się dościga.

Smutków dochodzi roju goniec opóźniony,  
a szczęście, co z złotymi czekało korony  
85 u świątłych wrót poranku, skoro szron spostrzegło,  
przełękłe, nieszczęsnego ze łzami odbiegło.

Choć późno, dobro jednak stracone poznajem  
w grudniu, a jeszcze bawić chcielibyśmy z majem,  
lecz próżno słabszym głosem wzywamy rozkoszy,  
90 nie dosłyszają pieszczoty, co je wiek rozproszy;  
omackiem pierzchające chwytny ponęty  
i cień tylko miłości uwesela święty.

Tak skąpa wstrzeźliwość lat nie wstrzyma biegu,  
nie rozkwitnie nadzieja na starości śniegu;  
95 czucie z chwilą się rodzi i umiera z chwilą;  
dni młode skoro czarę rozkoszą nachyła,  
niech do napoju usta śpieszą się rumiane,  
aby go czas nie wypił. – Czyż kochać przestanę,  
czyliż tkliwym uczuciom, co się niecą we mnie,  
100 dam skonać bez udziału, chwilom ująć daremnie?

O ty, coś światła twego czarującą siłą  
obudził w sercu moim chęć pieszczoty miłą,  
świeć mi, luby Księżycu, a gdy po dniu nowym  
wrócisz jeszcze po szlaku toczyć lazurowym,  
105 już miłości nie obca i rozkoszy syta  
wdzięczniejszym Emelina słowem cię powita.

## XXXVII. NARODOWOŚĆ

*Non eadem est aetas, non mens.*

Horatius

Kto narodowość, swobody  
światło, zamilował czyste,  
ten gardzi więzami mody,  
a Muzy kocha ojczyste.

5 Błogi mu cień swojskich gajów,  
rodzinnej spokojność wioski,  
swych miłośnik obyczajów  
cudzoziemskiej nie zna troski.

10 Zamorskich błyskotek świetność  
do hołdu go nie poruszy,  
w sercu męstwo i szlachetność,  
miłość ojczyzny ma w duszy.

15 Gościnnie, otwarty, hojny,  
pan myśli swej i uczucia,  
cnót własnych prostotą strojny,  
depce obcy kwiat zepsucia.

20 Skromny, niepochlebną widzi  
chwałę w narodowej dumie,  
szkoły świata się nie wstydzi,  
siebie jednak ważyć umie.

Nie daremnie obca niwa  
zadziwia go skarbem plonu,  
przyswaja szczęśliwsze zniwa  
dla drogiego mu zagonu.

25 Grunt doświadczenia ma żyzny,  
śpieszy za przemysłu głosem  
i lubej skronie ojczyzny  
piękniejszym uwieńcza kłosem.

Owoce ganić domowe,  
30       pożyczonym świecić pierzem  
i sekwańską pieścić mowę –  
      jest to mody być rycerzem.

Płci pięknej zganić się godzi  
      tę powabną zbyt przywarę,  
35       podłością jest w męskiej młodzi:  
      w pogardzie niech znajdzie karę.

Znajome są mędrków koła,  
      co przed próżności bożnicą,  
      bezpieczne schylając czoła,  
40       zebrany się jarzmem szczycą,

lecz jak przed prawdy promieniem  
      ród przesądów pierzchnął ciemny,  
      przed dzisiejszym pokoleniem  
      legnie i ten ród nikczemny.

45       Do swobód, szczęścia i chwały  
      średnią iść drogą przystoi:  
      pokorny ani zuchwały  
      nie przestąpi ich podwoi –

gdzie namiętność kielzno przerwie  
50       w chwili w bezprawia obfitej,  
      biada cnotom i Minerwie,  
      nie masz rzeczypospolitej.

Gdzie oczy obywatelów  
      uprzedzeń ślepią zawiązki,  
55       uchybią najbliższych celów  
      i pomina obowiązki.

Zniewalajmy Muzy cudze,  
      synów świata dzieła chwalmy,



60        lecz narodowej zasłudze  
           ponieśmy najpierwsze palmy.

Tak dla Albijonu synów  
           najmiłszą ojczysta lira,  
przenoszą nad wdzięk Rasynów  
           surowy geniusz Szekspira.

65        Nie zablęśnie promień Feba,  
           gdzie zimne dla ziomka serce,  
tam godne lepszego nieba  
           talenta gasną w iskierce.

70        Przewoźne rośliny kwitną,  
           a swojski wawrzyn usycha,  
chwałę jednak starożytną  
           śmie przypominać nam pycha:

75        jeśli pragniemy się chlubić  
           blaskiem, co wiek przodków zdołał,  
nie dosyć nam męstwo lubić,  
           przez które się sławy dobił,

80        Muzy trzeba kochać jeszcze,  
           co w Czarnolesiu gościły,  
pielęgnować lutnie wieszczce,  
           rozpościerać dźwięk ich miły.

Wywalczonych cześć wawrzynów  
           na skromniejszy bluszcz zamienić,  
cześć obywatelskich czynów  
           umieć i dzielić, i cenić.

85        Tę narodowość miłować,  
           co swobód tarczą i siłą,  
tak tylko możemy uchronić  
           ojczyznę, ojczyznę miłą!

**XXXVIII. NA ROK NOWY.  
DO STANISŁAWA HRABI POTOCKIEGO,  
PREZESA SENATU KRÓLESTWA POLSKIEGO *ETC.***

*Odi profanum vulgus [...]*  
Horat[ius]

Kiedy pióro czas rączemi  
nowy niesie rok dla ziemi,  
Muza w Polijonów niebie  
bluszcze porywa dla ciebie.

5      Legł wczorajszy rok w mogile,  
lecz żyją twe piękne chwile,  
które opiekuńcza chwała  
szczęściu wnuków zachowała.

10     Ojczyzna ci niesie wieńce,  
lata twej zasługi jeńce.  
Ten pół wieku ród szczęśliwy,  
twych prac pysznia się ogniwy.

15     Czyli twa młodzięcza dusza  
płomieniem słów Tullijusza,  
prawa oświecając progi,  
gromiła swobody wrogi;

20     czy dla wskrzeszonej ojczyzny  
niosąc w pomoc geniusz żyzny,  
do nowych nadziei ładu  
sterowałeś łodzią rządu;

25     czyli w mądrości kościele,  
na Muz polskich stojąc czele,  
światła siłą nieprzełomną  
zbroiłeś wolność potomną –  
wszędzie czystej dziedzic sławy,  
wszędzie gorliwy i prawy

jak dąb cień szerzyłś z laty,  
jak wiosna rzucałś kwiaty.

30 Lecz oto z niebios sklepienia  
anielskie zabrzmiały pienia,  
Przedwiecznego córa miła,  
Religija, przemówiła:

35 „Synu, przed święte podwoje  
z wieńcami dni przyszły twoje,  
stał śnieżnych orszak czynów,  
skrzydły niesion Cherubinów.

Kto powinność zdobiąc chluba,  
miłował ojczyznę lubą;  
40 kto wśród zmian i klęsk potoku  
męskiego dotrzymał kroku;

komu pierwszym było celem  
dobrym być obywatelem;  
kto uśmiechem witał wroga –  
ten tylko czcić umiał Boga.

45 Tobie więc palma nagrody  
należy, synu swobody;  
takie tylko wieńczę dzieła!” –  
i z tymi słowy zniknęła.

### XXXIX. OJCZYŻNA

*Haec cives sentire [...]  
spem bonam <cer>tanque domum reporto.*  
Hor[atius]

Króluje Prawo, a ojciec rządzonych  
u jego świętych podwoi  
– najwyższy kapłan, dłoń stowarzyszonych –  
ich siłą potężny stoi.

5        Wezłowiem jego MIŁOŚĆ POSPOLITA,  
          wieńcem – wdzięczności nagroda,  
w szczęście, wawrzyny i światło obfita  
          stróżem tronu jest SWOBODA.

10       Nie ciężkie berło SPRAWIEDLIWOŚĆ trzyma,  
          porządek skinieniem szerzy  
ani się gniewu obawia olbrzymą,  
          ani piorunów rycerzy.

15       Kochanka nauk, na przemysłu łonie  
          CHWAŁA jaśnieje spokojna;  
o lwa oparta, a wierna obronie  
niełatwo budzi się WOJNA.

20       Rycerstwo z ogniw sprzężone ojczystych  
          jedności tylko zna ducha  
i umie łączyć do wawrzynów czystych  
          miłość wolności łańcucha.

Rodzina ziomków równo matkę kocha,  
          wspólnie obowiązki dzieli;  
duma, przesady ani próżność płocha  
          nie różnią obywateli.

25       Tak rzeka, co ją zniewoliła PRACA,  
          płynie strumyki małemi  
i do wspólnego koryta powraca,  
          chlubna żyznością swej ziemi.

30       Bracia, nie ziemia ojczyzną się zowie,  
          nie brzeg, gdzieśmy dzień ujrzeli,  
nie święte miejsca, gdzie żyli przodkowie,  
          co chwale służyć umieli!

Jest nią NARODU NIEROZDZIELNA CAŁOŚĆ,  
          równa mową, obyczajem;

35 NA PRAW PUKLERZU spoczywa jej trwałość,  
nie ogranicza się krajem.

Miło zapłakać na lubej mogile,  
walczyć za przodków popioły,  
żyć, gdzie młodości ubiegały chwile,  
40 gdzie MIECZYŚLAWÓW kościoły,

LECZ PĘTA W DOMU, ZA DOMEM NADZIEJE,  
gdyby kazał los wybierać –  
lepiej powtórzyć Eneasza dzieje,  
niż w Ilijonie umierać.

## XL. ZAMIŁOWANIE PRAWA

PRAWO miłujcie, ten dar Ojca święty,  
tę swobód kotwicę stałą –  
niech ogień męstwa raz w sercach zajęty  
nieśmiertelną gore chwałą,

5 chwałą, co dzielną rodzinę Lechitów  
ścigała z wieków potokiem,  
klęsk towarzyszka, piastunka zaszczytów  
opatrznym strzeżona okiem.

Ludu, co prawa nektarem się poi,  
10 najpierwszą potrzebą męstwo,  
bo przemoc straszną prawicę uzbroi  
i przyniewoli zwycięstwo.

Lecz prędko starga swą odwaga siłę  
bez bratniej światła przewodni  
15 i mężnych świętą podepce mogiłę  
niepobożnej stopa zbrodni.

Światło śmiertelnym spłynęło od Boga,  
nie zna klęski ani zgonu,

choć karki w jarzmo dłoń nakłoni sroga,  
20 tli się w gruzach Ilijonu.

Zazdrośne po nim stapać będą lata;  
ciemnoty potwór łakomy  
z tronu, z ołtarza na nadzieję świata  
zabójcze wyrzuci gromy.

25 Powstanie jednak chwila uwieńczona,  
rozumu niesiona pióry,  
i świętą iskrę z zapomnienia łona  
zda w ręce wolności córy.

Jest nią USTAWA, co zbawienie głosi,  
30 tron wspiera na nowej sile  
i – obu ziemskich przyjaciółka osi –  
władza na NOCY mogile.

Jako świątynia, co ją sztuk potęga  
słupów wieńcem otoczyła,  
35 co ziemię dziwi, co pod nieba sięga,  
czci święta i oku miła.

Stoi i póty wieków się nie lęka,  
póty wytrwa ich żelazu,  
dopóki czasu ołowiana ręka  
40 jednego nie ruszy głazu.

Zaraz się szczyty zachwieją wspaniałe,  
wyniosłe runą sklepienia,  
braterskich słupów legną czola śmiałe  
i chwalne umilkną pienia.

45 Tak praw narodu księga poświęcona  
cześć traci bez jednej karty,  
jedna gdy będzie swoboda zgubiona –  
już wszystkim żywot wydarty.

Cierpi obecna na przemocy sława...  
50        godzi się jej ustępować,  
ale zezwalać na uszczerbek PRAWA –  
      jest to potomność mordować.

Skarb PRAW plemieniu obecnemu dany –  
      własność to prawnuków święta!  
55        Na chwilę tylko przyjąwszy kajdany,  
      WIEKOM narzucamy pęta.

Stróże ojczystej swobody i chwały –  
      nie skąpmy bluszczy ich skroniom,  
      lecz umysł zawsze prawy i wytrwały  
60        żadnym ich nie podda broniom.

Jakże przyjemny zgon obywatela,  
      co błogosławiąc swe syny,  
      nietkniętych swobód dary im rozdziela  
      i wolne żegna godziny! –

65        tak słońce piękną gdy opuszcza ziemię,  
      lica nurzając w purpurze,  
      mile spogląda na wesole plemię  
      zdane w opiekę Naturze.

## XLI. WIOSNA

Maj piękne rozwinął chwile,  
      tęskne okno uchylilem:  
      skrzydłem wietrzyk buja milem,  
      a za nim lecą motyle.

5        Wolny promień złoci ściany,  
      już liścia zima nie więzi,  
      już z uwieńczonej gałęzi  
      cień schodzi rozkołysany.

10      Wiosna natury swobodą –  
z niej życie, z niej radość płynie.  
Ona pragnące naczynie  
jesienną poi jagodą.

15      Swoboda wiosną śmiertelnych –  
rozwija bluszcze, wawrzyny,  
wieńczy nimi dzielne czyny  
i wiedzie do czynów dzielnych;

20      budzi chwałę starożytną,  
co spała w ponurej zimie.  
Brzmi lube radości imię  
i szczęściem narody kwitną.

Gdzie się kończy głos Natury,  
tam duszę swoboda wlewa,  
idą za Orfejem drzewa,  
mówią płótna i marmury.

25      Od niej skrzydeł myśl nabyła,  
leci w światłe nauk kraje;  
mądrości jutrzeńka wstaje,  
wita ją piękność i siła –

30      tak orzeł z ręki Natury  
gdy pióra odbierze śmiało,  
opuszcza poziomą skałę  
i zdziwione ściga chmury...

**XLII. WYJĄTEK Z POEMATU  
K[ANTORBEREGO] TYMOWSKIEGO  
POD TYTUŁEM  
DUMANIE WIEŚNIAKA**

Thumem myśli i trosków dręczony niemilem  
szumnej stolicy widok chętnie opuściłem.



Myśl, co ją ciężko przymus krępuje ponury,  
pragnie wśród swobodniejszej odetchnąć natury –  
5 natury, której wierna i czuła opieka  
w niedoli, w jarzmie nawet pociesza człowieka,  
godność mu jego rodu wiele przypomina  
i lituje się losu znękanego syna.  
Radość, ta przyjaciółka dusz szczęśliwych, czystych,  
10 zbyt często ulatuje z zagonów ojczystych,  
ani jej nie przywabią gmachy okazałe,  
co je wpośród ubóstwa dłonie wzniosły śmiałe,  
ani barw powierzchownych blask jej nie obudzi –  
w sercach ona przebywa, nie w próżności ludzi.  
15 Stamtąd dopiero w szczęsnym uśmiecha się progę,  
złoci się żniwem skiba zrosła na odlogu.  
Tłuste nieczęstym biczem nagli rolnik woły,  
spokojnie odpoczywa, pracuje wesóły,  
potrzeby z płodnej przodków wydobyte ziemi  
20 na wygodę zamienia z rodaki miejskimi.  
Z wzajemnych prac wzajemny krzewi się użytek  
i w kolebce dostatku kołysze się zbytek...  
nie ten, co depcząc święte człowieczeństwa prawa,  
łzami się bliźnich karmi i z nędzy naigrawa,  
25 lecz zbytek, co swych koron w szczęściu wspólnym szuka;  
rodzicami są jego swoboda, nauka.  
Praca go rozpościera, a przemysł uwieńcza,  
wesolość się do niego uśmiecha młodzieńcza;  
pomyślność złoto hojnie rozsiewa dokoła,  
30 przy nim rozrzutność długo zabawić nie zdoła:  
prędko się z rąk płochemu wydrze sybarycie,  
światło tylko i praca przedłuża mu życie.  
Sztuki go pielęgnują, wspierają lemieszę,  
a połowę swych ozdób skromnej winien strzesze.  
35 Strzechy tylko swoboda dźwignąć może grody,  
swobodne zawsze kwitną dostatkiem narody –  
stąd szczęście pospolite, stąd zaszczyt prawdziwy  
i stąd cnota zstępuje na ojczyste niwy...

## XLIII. TROSKI

Czy zima zasępi gaje,  
czy kwiaty uwieńczę Flore,  
rojami przez wszystkie kraje  
leczą troski różnopiore.

5      Każdy wiek troskom się broni,  
są łagodne, są surowe,  
wieczne na ciemieży skroni,  
dla uciśnionych – chwilowe.

10     Na święte prawa swobody  
żelazo kującą SŁAWĘ  
przez puste niwy i grody  
wciąż ścigają troski krwawe:

15     za krzywdy bliźnim zadane  
mzczą się na przestępcy głowie,  
zgrzyzota jątrzy ich ranę  
i miłe pożera zdrowie.

20     Świetne stropy i podwoje,  
gdzie niehumanitarna ziewa pycha,  
złotych trosk osiadły roje  
ani się boją kielicha.

Pod drogiej karmii ciężarem  
gną się stoły samoluba,  
troskę połyka z nektarem,  
a radość uchodzi luba.

25     Lekkiemi skrzydły motyla  
za miłością się unoszą;  
z pieśczęcią je niesie chwila,  
a ulatują z rozkoszą.

Przyjaźń zachmurzona nimi  
 30       złotą je poi jagoda,  
 skrzydły wieją łagodnymi  
           i radość do serca wiodą.

Jak śnieg, co na kwiaty prószy,  
       a Feba wejrzeniem ginie,  
 35       tak troski cnotliwej duszy  
           w wesołej niktą godzinie.

#### XLIV. DO MUZY KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO D[NIA] 25 WRZEŚNIA 1821

*Fortunata gener<a>, sic itur ad astra.*

Virg[ilius]

Witaj, Muzo Kazimierza,  
       w dziwiącej się siostry progu!  
       Cęśl porwaną pieśni bogu  
 ojczyzna tobie powierza.

5       Jej śpiewasz żalobną chwałę,  
       jej smutkiem rozrzewniasz strony:  
       myśli ziomek rozczulony,  
 czucia dźwigają się śmiało.

Swoboda z ust twoich płynie  
 10       jak z czystego strumień zdroju  
       i pragnienie jej napoju  
 wzmaga w Lechitów rodzinie.

Ojczyzny zamilowanie,  
       najdroższy serc obowiązek,  
 15       z twoich owocem gałązek  
 przed próg potomności stanie.

Twych życiem cucona pieni  
 NARODOWOŚĆ dźwignie siły  
 i swej wawrzynem mogiły  
 20 twoję, żalosna, ocieni.

Pałac i chatka zrozumie,  
 Śpiewaku, twój głos szczęśliwy,  
 pójdzie przez gaje, przez niwy  
 i nie umrze w grodów szumie.

25 Twój pędzel barw nie pożyczycy,  
 smak nie puści się prostoty,  
 twe serce od samej cnoty  
 uczy się rymów słodycy.

30 A jeśli skrzydeł pieszczocie  
 rozwolni Muza weselsza,  
 jeżeli struna jej śmielsza  
 zabrzmi o jagody złocie.

Miłość rozsącza szkarłaty  
 wstydu po licach rozkoszy,  
 35 lekko trosk rodzinę płoszy  
 i w ciszy rozwija kwiaty.

## XLV. NA ŚMIERĆ JENERAŁA MOKRONOWSKIEGO

*Multis ille bonis flebilis occidit.*  
 Horat[ius]

Gdzież, ojczyzno, cz<e>ść twych synów,  
 gdzie światło twoje, gdzie chwała?  
 Śmierć nocą cię skrępowala,  
 popioły z cnót i wawrzynów.

5 Zgon jednej jest dziełem chwili,  
jednej nieśmiertelność córą,  
a żalność wieczystą porą  
tym, co wdzięczność zasłużyli.

10 Ta żalność, co na cnót grobie  
bluszcze roni i łzy bratnie,  
wieńce miłości ostatnie  
niesie, Mokronowski, Tobie;

15 Tobie, coś życia nagrody  
dobijał się w swobód cześci,  
któryś pół wieku boleści  
poświęcił za błysk swobody.

20 Budząca się chwała Greków  
i nią nieśmiertelny Rzymie,  
podajcie niepłonne imię  
do skąpej pamięci wieków.

Życie jest współziomków długiem,  
święta nim powinność płaci  
i serca połączają braci  
między orężem a plugiem.

25 O ziemio smutkami żyzna,  
w samej szczęśliwa żalobie,  
zbyt często oddaje tobie  
bohaterów swych ojczyzna!

30 Ohyda tę ziemię dzieli,  
co płacze tylko na pęta,  
zdrajców pogrzeby pamięta,  
a nie zna grobów mścicieli.

Mężu, sława los Twój toczy:  
jedno z Poniatowskim pole

35 widziało Cię w dzielnych kole,  
dzień równy zawiera oczy.

Gdzież więc pójdiesz, cieniu święty?

Gdzie Józef Kościuszkę wita,

czy gdzie o brata się pyta

40 Potocki ojczyźnie wzięty?

Tam staniesz, gdzie bóstwa dłonie

skroń wieńczą obywateli,

co kraju miłością tchnęli

lub w swobód legli obronie!

#### XLVI. DO J[ÓZEFA] E[LSNERA]

Słodkie lenistwo i puchar spieniony

w skąpym spoczynku lutnię uwieżyły

i utęsknione zamilczały strony

w dzień Muzom miły.

5 Lecz chwili przeszłość łakoma nie schłonie,

co dla przyjaźni lub miłości święta;

wrót piekła wieszczy nie boją się dłonie

ni czasu pęta.

Oto drużyna w nieobludnym kole

10 bogatych w szczerłość nie żaluje chęci,

niesie Ci radość przez Orfejów pole –

wieniec pamięci.

Ta, co w przestrzeniach światów łączy plemię,

na skrzydłach dźwięków lekko kołysana,

15 schodzi na miłą Harmonija ziemię

witać kapłana.

Myśl twa, Józefie, za śpiewem w pogoni  
ileż z jej źródeł wdzięków wyczerpała!  
Ileż to kwiatów przynosi z jej skroni  
ojczysta chwała!

20

Jak pięknie ścigać w wyobraźni niebie  
na morzach dźwięków uczucia, rodzinę,  
jak miło troskom wydartą przez Ciebie  
pieścić godzinę!

25

Muzyko, boskiej posłanko pieśnocy,  
co duszę wlewasz męstwu i swobodzie,  
zapalaj miłość ojczyzny i cnoty  
w Chrobrych narodzie;

30

ponurz w milczeniu tony zniewieściale,  
niech ucha zdrajcy dźwięk twój nie upieści,  
a męstwu tylko święć twe pienia śmiałe  
i Boga cześci.

## XLVII. [POWSTAJE OJCZYŻNA MIŁA]

Powstaje ojczyżna miła!  
Wśród gwałtów, zbrodni i trwogi  
iskrę swoboda rzuciła  
i piorun uderzył wrogi.

5

Żył duch wolny w ludu łonie,  
w kolebki z grobów przechodził,  
prawe uczucia rozrodził  
i dzielne uzbroił dłonie.

10

Próżno zepsucia trucizną  
pojono niekzemne dusze,  
duch ten czuwał nad ojczyżną  
i powstali Kurcyjusze.

Ogniem najdroższej swobody,  
krzywd bratnich zemstą pocziwają,  
15 gdy wiek rozgoreje młody  
wyzwoli chwilę szczęśliwą.

Choćby w najtwardsze ją pęta  
ujął ciemieżca zuchwały,  
20 sprawa ocaleje święta,  
oświeci ją słońce chwały.

Wiekopomny dniu Andrzeja,  
walko rozpaczy szczęśliwa,  
przez ciebie Polski nadzieja  
ostatnie kruszy ogniwa!

25 Szczupły orszak bez puklerza  
żelazne spotyka roty:  
zapomniał liczby, uderza –  
i zwyciężył siłą cnoty.

Od termopilskiej cieśniny  
30 do pamiętnych pól Raclawic  
takie nie walczyły syny  
i takich nie było prawic.

Chwała, rycerze i sarmacka młodzi!  
Twym żyje ojczyzna męstwem,  
35 wolności jutrzeńka wschodzi,  
ach, pozdrówmy ją zwycięstwem!

### XLVIII.

#### [GDY DZIELNIE TOCZĄ BOHATERSKIE BOJE]

Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje  
rycerze najlepszej sprawy,



radością święto niech zabłyśnie twoje,  
Polaku prawy!

5 Któż do swobody przykładniej zachęcił  
i komuż dziś jest tak miła,  
jak temu, co ją kochał i poświęcił,  
aby ożyła.

10 Tyś jest obrazem Horacego męża:  
sprawiedliwy, nieugięty –  
daremnie tyran złość swoją natęża,  
krępuje pęty;

15 daremnie drugi, gdy pierwszy w proch runął,  
srożył się, w zemście uparty,  
przed dumy siłą kroku-ś nie usunął  
na prawie wsparty.

Obywatelska cnota sama wielką,  
sama w gruzach wieków stoi,  
ona wolności strażnicą, mścicielką  
20 i męstwem zbroi.

Jej hołd oddawać, nią dusze hartować,  
przelewać ją w pokolenia –  
droga powinność; oby ją zachować  
mogły te pienia;

25 oby braterskie poniosła szeregi,  
gdzie wody stęschnionej Dźwiny,  
gdzie Dniepr okraża spienionymi brzegi  
raj Ukrainy.

30 Obyśmy mogli, towarzysze mili,  
gdy luba wróci rocznica,  
szczęśliwszej jeszcze pozdrowieniem chwili  
zrumienić lica!

## XLIX. PRZYSZŁOŚĆ. DO ZIOMKÓW POSPÓLSTWO<sup>1</sup> MIŁUJĄCYCH

[...] „io *Triumpe!*”  
*civitas omnis* [...]

Horatius

Mężę, chorągwiom wyzwolenia wierni,  
w poczciwym wiecu pogardzonej czerni  
przeciw związkowym ludobójców siłom  
gotują wyłom.

5      Złotego cielca rzeszę bałwochwalczą  
miłością rzeczypospolitej walczą,  
radzi oswoić z godnością siermięgi  
książęce kręgi.

10     Gdy niepowrotnie lby samodzierż straci,  
pamiętni ognisk tęschnet po nich braci  
oręża, miłe nietargnionej strzesze,  
zwrócą w lemiesze.

15     Tak po nawale, co zgromiła brzegi,  
ledwie w ostoję schronili komiegi;  
starczą wioślarze na wdowie zagony  
siew ocalony.

20     Już czas: przywłaszczeń chwieją się ogniwa,  
zdażaj, ludzkości, po należne żniwa,  
męczeńskie odziej wieku powołanie,  
co broczy za nie, -

co jąwszy dźwignię wytrzymała na klęski,  
odgrom przyszłości rokuje zwycięski

<sup>1</sup> Pospółstwo – wyraz ten w czasach możnowładztwa sponiewierany; znaczy według wzorowych pisarzy polskich: „społeczeństwo”. „ogół ludu”. skąd się począł wyraz rzeczypospolita, czyli „rzecz społeczna”. <http://rcin.org.pl>

i błogą chwilę, gdy na cnoty wadze  
założy władzę.

25 Cnota wszelakie wieńczy obowiązki:  
jej blask wawrzynów promieni gałązki,  
na dębu liścia wdzięczną zorzę roni  
oświt jej skroni.

30 Podobnie pszczoła z troskliwej podróży  
niesie w ul słodycz to z ostów, to z róży,  
a w miód ją zmienia wspólny pracowita  
rzeczpospolita.

35 Społeczeństw moce równość zakorzenia,  
nikną różnice kolebek i mienia,  
pierzchają tłumem lepne mgły przesądów  
z dniających ładów.

Próżno niebaczej teraźności pycha  
swych ustaw młyńce na kark wiekom spycha,  
w pieluch wyłącznych zawija purpurze  
40 pęta i burze.

Śmielsza potomność puści na użytek  
rówiennic swoich wolność bez obwitek,  
a z błogosławnych zapłodzi je grobów  
życiem zasobów.

45 Piorun swobody jakże zagrział miło!  
Ze skroń zasłonných światło się wybiło,  
ścignął zwycięsko pokrewne zawody  
duch i czyn młody.

50 Olśniona przemoc nie śmie zastanowić  
świetnie postępu snowiących się powić  
ni krwi, co spływa z poświęceń ramienia  
na pokolenia.

Przemian węgielnych nadzieja się iści,  
sąsiednie ludów konają zawiści,  
55 zgodnym pucharem tegoczesnych grono  
Trojan uczczono.

Wściągnęły prawa tę szarańczę sroga,  
co pożerała majątność uboga,  
60 u źródeł Umu już się skłóć udało  
smoków niemało.

Sen w ślad radości zawita do chatek:  
kmieć – pan swej ręki, dnia, kłosów i dziatek,  
złowi z czeladką w miernej sieć ochoty  
lżejsze kłopoty.

65 Wyniosłe zamki zapadną i dworce,  
skąd groźno wiały herbowe proporce,  
skąd szły w puściznach na krajających skiby  
chłosty i dyby.

Królewien wnuczki, krewne córom siola,  
70 wdziękami władać znijdą do ich koła,  
skąd gzeł dziewiczych w próg panoszej chuci  
nędza nie rzuci.

Dwoim ziemskiego potrzebom plemienia  
mądry prac sojusz rozda posilenia  
75 i wzbije ludzkość roniąca okowy  
do stóp Jehowy.

Z obłudy żgliska prawdziwe błysną słowa,  
świetsze świętości, nietykalność nowa:  
pism, sumień, osób, a w górze bez cudów  
80 samowładz ludów.

Ciężkie niewiarą zrywają się matnie,  
ścięgnie cierpienia przeży się ostatnie,

hasło dokrąża: wraz na walne gody  
ruszą narody!

85 Sprawiedliwości, dawnych pomna kaźni,  
strzeż człowieczeństwa naglej przeobraźni,  
by na dostępne swym piastunkom szlaki  
poniosło znaki.

90 Zwycięstwa rumak uporny, zuchwały,  
bez kolc i kielzna nie ubieży chwały,  
zawiedzie pogoń lub runie bez śladu  
w otchłań nieładu.

95 Kołuje dobro bez przewodni względów,  
mroczą się prawdy wśród marzeń obłądów,  
z wnętrz namiętności, co własnę pierś ssają,  
ciemieźce wstają.

100 Nie wstaną! Z jasnej doświadczenia kowni  
przejdzie miecz prawa do swobód warowni  
i ostrz niebawem ozieleni mściwy  
liściem oliwy.

Wśród ojczyzn bractwa zorawszy granice,  
powszechna wola swą wzniesie świątnicę,  
gdzie ku przestrodze zawiesi korony  
świat wyzwolony.

105 Stąd rozproszeństwo nocy listopada  
szeroką-ć, Polsko, władność zapowiada,  
jeśli twe ludy braterstwa wyrazem  
uzbroisz razem.

Pisano w Burdegali  
dnia 29 listopada 1841,  
na korzyść dwojga sierot Moszyńskich

## BAJKI I EPIGRAMATY

### L. GŁUPSTWO I ZAZDROŚĆ

W ubiorze lśniącym od złota  
i z twarzą uśmiechającą  
Głupstwo, idąc od Szowota,  
traściło o Zazdrość śpiącą.  
5 Czujne węże zasyczały,  
przechodzień zadrzał struchlały.  
Wtem Jędza przetarła oczy,  
a widząc po brzuchu  
i uchu,  
10 co się to za godność toczy,  
rzecze: „Niech się pan nie boi  
i daruje uchybienie:  
świecisz się i stróże moi  
wzięli go za oświecenie”.

### LI. NAGROBEK SWARLIWEJ ŻONIE, KTÓRA WKRÓTCE PO MĘŻU UMARŁA

Nieźrównana Ksantypa milczenia się zrzekła  
i zgryzionego męża poszła gryźć do piekła.  
Charonie, co jej duszę przewozisz rogata,  
na wstępie do Erebu pozdrów ją łopata.

## LII. PUCHACZ I ŚWIATŁO. BAJKA

Puchacz, co krwawej nad ptastwem przemocy  
używał w nocy,  
wśród ciemnej puszczy, gdzie swe miał siedlisko,  
spozrzegł ognisko.  
5 „I któż to – huknął – snem darzące cienie  
chce niszczyć przez oświecenie?”  
Zleciał więc gasić światło, lecz gwałtu przyplacił,  
bo skrzydła stracił.

## LIII. NADGROBEK

Już Kościuszko, Dąbrowski, Poniatowski – wodze,  
stanęli na cnót męskich nieśmiertelnej drodze.

Zgon ich zarówno ojczyznę zasmucił –  
każdy z nich będzie wdzięcznością jej sływał:  
5 przez tego legła z chwałą; ten ją, broniąc, cucił;  
ten za ocuconą zginął.

## LIV. SKAŁA

Chlubila się zradna Skała,  
że od bałwanów brzegi zasłaniała.  
Nadpłynął okręt, rzuciły go fale  
i rozbił się na tej Skale.

## LV. STRUMIEŃ I SKAŁA

„Czemu tak huczno spadasz?” – Strumienia pytała  
sąsiedzka Skała.  
„Zem jest, znać daję, bo spadłszy w dolinę,  
nieznany upłynę”.

## LVI. SPRAWA UBOGA

Płacząc, szła Sprawa

pod opiekę Prawa.

Spotkał ją Patron, a widząc, że w nędzy,  
umknął czym prędzej.

## LVII. WĄŻ I DWORAK

Gdzie Dworak na paluszkach czekał wymuskany,

aż pański przyjdzie odźwierny,

spod wypróchniałej w przedpokoju ściany

wyczołgał się Wąż niezmierny.

5 Przeląkł się Panicz i gdy Węża zoczył,

na bok uskoczył.

„Precz stąd! – zawoła (ale jeszcze drżący) –

ty czołgaczu kaśający!

Gdyby się z moim zgadzało ubiorem

10 i honorem,

dalbym ci poznać siłę mojej nogi,

komu to plamić woskowane progi!”

„Z przeproszeniem jegomości –

sycząc odpowie gadzina –

15 mnie się czołgać nie nowina,

lecz że się człowiek czołga, dowodzi podłości”.

## LVIII. ŹRÓDŁO I STRUMIEŃ

Struga chciała być rzeką i zalala błonie,

już na paszy będące uciekały konie.

Źródło, jak mogło, starczyło żywiołu,

wyschło na koniec z smutku i mozołu.

5 Skoro Struga błąd spostrzegła,

do koryta śpiesznie biegła,

lecz po niewczesnym powrocie

zginęła w błocie.



## LIX. CHMURA I SŁOŃCE

Dzień niosło Słońce na śpiącą naturę,  
Noc wierną sobie uprosiła Chmurę,  
by wzięwszy burze piorunami zbrojne,  
przeciw światłu wszczęła wojnę:  
5 zagrzmiało, wichry zawyły zdziczałe  
i zniszczenia plemię śmiałe,  
srogiej używszy przemocy,  
przybliżyło Dzień do Nocy.  
Człowiek, co w trwodze nie przewidział końca,  
10 sądził, że więcej nie ujrzy już Słońca;  
wtem przemocy brakło siły  
i wiatry się uciszyły.  
Pierzchły chmury rozgromione,  
a Słońce oswobodzone  
15 na nowo prawdzie i chwale  
świecić zaczęło wspaniale.

## LX. KAMIENI

Oracz, o kamień obraziwszy nogę,  
jako szkodliwy – wyrzucił na drogę.  
Wkrótce potem nieostrożny  
potknął się na nim podrożny,  
5 a narzekając na doznane bole,  
cisnął go w pole.  
Niedługo przecię za igrzysko służył:  
szedł Rzeźbiarz, ocenił go i na pomnik użył.

## LXI. OSIEŁ I RÓŻE

W dawnym ogrodzie, co go strzegły mury  
i kryty szpaler gęstym słońił cieniem,  
gdzie bezpieczeństwo z roztropnym milczeniem  
wszędzie wzrok niosło ponury,

5       gorzko na surowe stróże  
      żały się piękne Róże,  
      że późną szczęścia ciesząc się nadzieją,  
      marnie zwiędnieją.  
      Chciały się na wolność dostać  
10       i od wszystkich być widziane.  
      Czas upragnioną uścił odmianę  
      i nową dano ogrodowi postać.  
      Dziedzic odzierzył go młody,  
      co wszystko wracał do stanu natury  
15       i do pierwotnej swobody:  
      wycięto szpaler, wyrócono mury  
      i nigdzie wolnemu oku  
      nie tamowano widoku.  
      Róże, wesole z tego obyczajaju,  
20       rozumiały, że są w rajju,  
      i by ciekawość podróżnych nęciły,  
      ku drodze się obróciły,  
      wdziękami pusząc wyniośle.  
      Upatrują: ktoś bieży – radość niepojęta;  
25       każda z nich gościa przyjęciem zajęta.  
      Zbliżył się: poznały – Ośle;  
      które niebawem bez względu i smaku  
      wszystko pożarło na krzaku.

## LXII. [OTRZYMAŁEM TWE PISMO Z 18-EJ DATY]

Otrzymałem twe pismo z 18-ej daty,  
nie prosiłem o rady, ale o dukaty.  
Cieszę się, żeś został dworu szambelanem –  
całuj teraz mię w dupę z Najjaśniejszym Panem.

# ODY HORACYJUSZA<sup>1</sup>

wybrane z ksiąg różnych  
rymowym i nierymowym wierszem  
przez  
KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO\*



---

\* Objasnienia do tłumaczeń i uwagi ogólne – Dorota Sutkowska [przyp. red.].

<sup>1</sup> Horacjusz, pierwszy złotego wieku Augusta rymopis, którego chwałę wieki podają wiekom, urodził się w miasteczku Wenuzie w Apulii za konsulatu L[ucjusza] Kotty i L[ucjusza] Torkwata; umarł w 59 roku życia w Rzymie, złożony w grobie obok przyjaciela swego Mecenasas. Wszystkie jego dzieła doszły do naszych czasów, co dowodzi, iż powszechnie będąc cenione, na mnóstwo egzemplarzy przepisane być musiały. Zawierają 5 ksiąg *Pieśni*, *Sztukę rymotwórczą*, *Satyry* i *Listy* – wszystko wzorowe pisma, szkoła smaku, poezji, moralności i najczystszej filozofii.

**Do  
Jaśnie Wielmożnego  
STANISŁAWA HRABI POTOCKIEGO  
Senatora Wojewody,**

**Ministra Prezydującego w Komisji Spraw Religijnych  
i  
Oświecenia Publicznego,  
Kawalera Orderów Polskich  
*etc. etc. etc.***

**LXIIIa. Przypisanie**

Wysłuzony sterniku narodowej łodzi,  
Minerwie poświęconej opiekunie młodzi,  
sarmacki Tullijuszu, kiedy w późnej dobie  
drogie poświęcasz chwile ojczyzny ozdobie,  
5 Muza, w ustronnym Kobieli wychowana lesie,  
kilka ci rzymskich pieśni ku rozrywce niesie!  
Bo myśl twa innej nie zna odpoczynku pory,  
prócz, gdy przestając tworzyć, obce sądzi twory.  
Ubiegając się nieraz do lutni Wenuzy,  
10 powtórzyły jej dźwięki narodowe Muzy:  
śpiewak równy im w chęci, mniej może szczęśliwy,  
po nowy plon przyszedłem na też same niwy  
i na ścierniu sabińskiej uzbierane wioski  
starożytnego zboża ofiaruję-ć kłoski.

## LXIIIb. Przemowa

[1] Posiada już literatura nasza znaczną część ód Horacyjusza tłumaczenia Adama Naruszewicza oraz zbiór tłumaczeń różnych pisarzy. Tłumacz terażniejszy, powziawszy zamiar wyłożenia wszystkich, oddaje pod sąd światłej krytyki naśladowanie ód dwunastu rymowym i nierymowym obok wierszem. Zamiar powyższy, o którego trudności poprzedni tłumacze przekonywają, wskazuje mu powinność, aby nim dalej postąpi, sam przekonał się wprzód, czy ma dosyć siły do osiągnięcia go w sposobie zapewniającym użyteczność.

[2] Wiersz rymowy polski, lubo obdarzony wszystkimi wdziękami poezji, w tłumaczeniu wszelako greckich i łacińskich klasyków, zwięzłością i mocą wyrazu znakomitych, bliższym jest naśladowania niż wierności. Wiersz nierymowy osiągnąć może ostatnią tę zaletę, a położony obok pierwszego – nagradza czytelnikowi szczegóły, a czasem i piękności, których pierwszy wyrazić nie zdołał, będąc zaś podobnym zupełnie obrazem oryginału, zachowuje cechę starożytności i nieposiadających języka lub ćwiczących się w tymże, oswaja z pisarzem i w prawdziwym świetle myśli jego podaje. Szczególniej w języku naszym, którego składnia dosłownego prawie wykładu pozwala, tłumaczenie nierymowe klasyków z dokładnością uskutecznione wyłączyłoby na zawsze potrzebę tłumaczeń prozą, tak niezgodnych z duchem poezji, w których najbieglejsza nawet wymowa, widząc zawiedzione usiłowanie, żałuje, iż dłoń świętokradzką ściągnęła.

[3] Ponieważ prozodia polska dotąd jest w dzieciństwie, z którego wyprowadzić ją trudno, lubo usiłowałem umieścić ją w niektórych odach nierymowych, nie ufając jednakże, czy dla wszystkich będzie widoczną, przestałem po większej części w wierszu nierymowym na prawidłach wspólnych mu z wierszem rymowym, a starałem się – ile możliwości – nadać mu gładkość wysłowienia tak nieodbicie potrzebną, unikając zawsze zbyt niewolniczego tłumaczenia, które by zamienić mogło ścisłą wierność w twardość lub niezrozumiałość.

[4] Dla mniej biegłych w mitologii i historii dołączają się noty przy tłumaczeniu nierymowym.

**LXIVa. Oda I Księgi pierwszej**

(tłumaczenie rymowe)

**DO MECENASA**

Różni do różnych ubiegają się celów,  
Horacy chwałę lirycznego wieszczu sobie zostawia.

Meceno, co wiesz życie  
ze szczepu naddziadów kroli,  
ty najmilszy mój zaszczycie,  
ty mojej obrono doli!  
5 Sa, co wozy kurz rączemi  
olimpicki toczą z ziemi;  
a skoro osią gorącą  
kół o metę nie roztrąca,  
laur szlachetnie uzyskany  
10 bogom ziemskie równa pany.  
Inni od rzeszy Kwiryków  
potrójnych pragną zaszczytów.  
Tego, co w własne spichlerze  
plon libijskich klepisk zbierze  
15 i na ojczystym ugorze  
wesół bujną skibę orze,  
Attala skarby nie skłonia,  
by na cypryjskim okręcie  
po burzliwych mórz odměcie  
20 lękliwą sterował dłonią.  
Ikaryjskie Afryk wały  
skoro roztrąca o skały,  
chwali kupiec bojaźliwy  
ustronnej spokojność niwy.  
25 Wnet strzaskany ster sporządza,  
na słabym puszcza się statku –  
tak przemaga bogactw żądza  
i obawa niedostatku.

Tym, co nie gardzą puchary,  
30        chwil nie żalują swobodzie,  
płynie w cieniu massyk stary,  
      przy świętej ścielą się wodzie.  
Inni życie niespokojne:  
      obóz lubią, broni szczęki,  
35        trąb, surm pomieszane dźwięki  
i matkom obmierzłą wojnę.  
Łowiec wśród zimna, znużony,  
miej zapomina żony,  
gdy łań sfory pędzą ręce  
40        lub odyniec sieci płacze.  
Mnie dar uczonego czoła  
łączy z bogi: liść wawrzynu;  
gaj święty, nimf lekkie koła  
rozdzielają mię od gminu,  
45        skoro tylko w flet uczony  
      Euterpe zadać nie wzbroni  
      i mej Polimnija dłoni  
lesbijskiej pozwoli strony.  
A jeśli ty między wieszczę  
50        liryckie wliczysz mię jeszcze –  
szczytnym ponad gwiazdy lotem  
      wzbiję się potem.

## LXIVb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Meceno<sup>2</sup>, ród wiodący od naddziadów króli,  
o i luba ozdob, i obrono moja!

---

<sup>2</sup> Kajus Cynlinsz Mecenas – szlachcic rzymski pochodzący z starożytnego szczepu królów etruskich. przyjaciel cesarza Augusta. Horacjusza i innych uczonych. których szczegółnym był opiekunem: żył hojnie i wspaniale.

- Są, co kurz olimpicki<sup>3</sup> lubią wzbijać wozem,  
 a gdy metę<sup>4</sup> ominą gorącymi koły,  
 5 bluszcz szlachetny do bogów ziemskie wznosi pany.  
 Temu miło, gdy rzesza<sup>5</sup> niestałych Kwiryków<sup>6</sup>  
 spór wie dzie o potrójnych<sup>7</sup> zaszczytów mu danie.  
 Tego, skoro już w własnym zgromadzi spichlerzu  
 zboża, jakie z libijskich<sup>8</sup> klepisk umiatają,  
 10 skoro role ojczyste wesół radłem kraje,  
 Attala<sup>9</sup> bogactwami nie skłonisz, by Morze  
 Myrtojskie<sup>10</sup>, żeglarz trwożny, cypryjską<sup>11</sup> pruł nawa.  
 Kupiec, gdy Afryk<sup>12</sup> wały ikaryjskie<sup>13</sup> tłucze,  
 w bojaźni włość przedmiejską, spokojność wychwala,  
 15 wnet zbija łódź strzaskaną, cierpieć nienawykły.

<sup>3</sup> Olimpia było miasto w Elidzie, prowincji Peloponezu (Morei), ozdobione wspaniałą świątynią Jowisza, gdzie z każdym 5-go roku początkiem odbywały się publiczne igrzyska, gdzie najpierwsza młodzież grecka ubiegala się o pierwszeństwo w toczeniu wozów, wyścigach konnych i pieszych, w rzucaniu kregu, skakaniu itp., tudzież wszelkiego rodzaju uczeni i artyści. Nagrodą zwycięzcy, który prócz tego nadzwyczajnych zaszczytów i powazenia używał, był wieniec oliwny i palmowy. Grecy rachowali lata na olimpiady.

<sup>4</sup> Meta był to słup w kształcie ostrokągu przy końcu cyrku, wkoło którego ubiegający się siedemkroć okrążali, przy czym wielkiej użyć wypadało zręczności, aby w pędzie wozu o tenże nie roztrącić. Znajdowały się w cyrku dwie mety: jedna – około której krążono, druga – która za cel ostateczny służyła.

<sup>5,6</sup> Nazwisko Rzymian od Romulusa, pierwszego ich króla, którego po ubóstwieniu zwano Kwirytem. Mowa tu jest o sejmach rzymskich przez centurie, gdzie wyższych obierano urzędników. Nie głosem na nich dawano zdania, lecz obywatele za wezwaniem konsula szykowali się, przechodem na jedną stronę znacząc zdanie, co objaśnia wyraz Horacjusza (*mobilium Quiritium*) Rzymian przechodzących z jednego miejsca na drugie.

<sup>7</sup> Trzy pierwsze urzędy w Rzymie: konsulat, edylostwo i pret<u>ra.

<sup>8</sup> Libia – prowincja rzymska w północnej Afryce, gdzie teraz Trypolis, sławia żywnością swoją.

<sup>9</sup> Attal – ostatni król Pergamu, sławny z bogactw i wynalazca złotem tkanych kobierców.

<sup>10</sup> Myrtojskie Morze – część Egejskiego, między Peloponezem, Kretą i Eubeą, tak nazwane albo od wyspy Myrtos, albo od Myrtousza, woźnicy Enomaja, króla Arkadii.

<sup>11</sup> Wyspa Cypr słynęła drzewiem do budowy okrętów.

<sup>12</sup> Wiatr południowo-wschodni, wiejący od Afryki.

<sup>13</sup> Morze Ikaryjskie – część Egejskiego, tak nazwana od utonionego w nim Ikara syna Dedala, słynnego podówczas snycerza.



Ci starego massyku<sup>14</sup> nie gardzą puchary,  
 nie żałują chwil ująć od dnia roboczego  
 i albo ścielą członki pod zielonym krzewem,  
 albo przy świętej wody lekko płynnym źródle.  
 20 Wielu nęca obozy, surm, trąb pomieszane  
 dźwięki i matkom obmierzone wojny.  
 Myśliwiec, lubo Jowisz zimno rozpościera,  
 bawi, na przywiązaną żonę niepamiętny,  
 czyli się wierne sfory za jeleniem puszcza,  
 25 czy odyniec rozrywa kręte sieci oka.  
 Mnie bluszcz, chlubna nagroda uczonego czoła,  
 z wyższymi bogi łączy, mnie chłodniste gaje  
 i nimf<sup>15</sup> wesołe z satyrami<sup>16</sup> koła  
 od gminu rozróżniają, jeśli Euterpe<sup>17</sup>  
 30 puszczalek nie zabroni ani Polimnija<sup>18</sup>  
 lutni lesbijskiej<sup>19</sup> nie odmówi stroić.  
 A gdy między liryczne ty mię wliczysz wieszczce,  
 pod same szczytnym lotem uniosę się gwiazdy.

<sup>14</sup> Słynne za czasów Horacego wino rosnące na Górze Massyku w prowincji Kampanii, której stolicą była Kapua.

<sup>15</sup> Bóstwa niższego rzędu mieszkające w morzach, rzekach, źródłach, w drzewach i na górach, zwane nereidy, najady, driady, oready. Należały także do dworu wyższych bogiń, jak np. Tetydy, Dyjanny itd.

<sup>16</sup> Kozionogie bóstwa ziemskie ubiegające się za nimfami.

<sup>17</sup> Muza muzyki, wyobrażana bywa grająca na puszczalkach i otoczona narzędziami muzycznymi.

<sup>18</sup> Wielośpiewna Muza poezji, a szczególniej ód i hymnów: wyobrażają ją z lutnią w ręku.

<sup>19</sup> Lutnia tak nazwana od wyspy Lesbos na Morzu Egejskim (teraz archipelagu), sławnej urodzeniem Safo, dziesiątą Mużą zwanej, i Alceusza, pisarza hymnów.

## LXVa. Oda IX Księgi pierwszej

(tłumaczenie rymowe)

### DO TALIJARCHA

Zachęca go poeta. aby czas zimowy wesolo trawil.

Już szczytne Sorakty czolo  
 usrebrzyły śniegi wkoło;  
 ciężkie dźwiga las kryształy,  
 umilkł strumień skamieniały.  
 5 Talijarchu, niech w tę porę  
 rozległe ognisko g<o>re,  
 niech natrętne zimno płoszy –  
 teraz się oddaj rozkoszy!  
 Sabińskie wystaw naczynie,  
 10 niech czwórletnie wino płynie,  
 a troski i smutki inne  
 spuść na bogi dobroczynne!  
 Te, gdy walczące zuchwale  
 shamują na morzu fale,  
 15 nie zadrzy cyprys poziomy  
 ni dąb, co odpiera gromy.  
 Jutrzejszych godzin niepomny,  
 obróć w korzyść dzień przytomny!  
 Póki lat kwitnącej wiosny  
 20 nie uniesie czas zazdrośny,  
 ni miłością, co wiek słodzi,  
 ni się gardzić tańcem godzi.  
 Rozdziel chwile, ranek wcale  
 gier rycerskich poświęć chwale,  
 25 a wieczór niech ucho skłania  
 do rozkosznego szeptania.  
 Tu miłość pustotę radzi:  
 gdy śmiech pusty dziewczę zdradzi,  
 co się w kąciku przytuli,  
 30 nie próżnują chłopcy czuli  
 i w zakład z ramion lub z rączki  
 łatwe staczają obrączki.

## LXVb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

- Pojrzyj, jak czoło wyniosłej Sorakte<sup>20</sup>  
 białość okryła, jak las dźwigający  
 pod śnieżnym uległ ciężarem,  
 zmrożone stanęły rzeki.
- 5 Teraz niech zimno pierzcha, Taliarchu<sup>21</sup>!  
 Drewka szeroko rozłóż na ognisku,  
 hojniej z sabińskiego<sup>22</sup> dzbana  
 czworoletnie rozsącz wino.
- Resztę zdaj bogom; ci skoro poskromią  
 10 wichry walczące na morzu wzburzonym,  
 ani się cyprys zachwieje,  
 ani starożytnie wiązy.
- Stroń od badania jutrzejszej przyszłości,  
 obracaj w korzyść dni od losu dane
- 15 i – młodzieniec – nie gardź tańcem  
 ani miłości słodkimi.
- Dopóki zrzędna kwitnacemu starość  
 nie zajrzy – walce, grom przeznacz godzinę,  
 a niech rozkoszne wieczorna
- 20 szeptania powtarza chwila.
- Korzystaj z śmiechu, który mile zdradza  
 dziewczę w cienistym ukryte kąciku,  
 i zakłady bierz miłosne  
 z ramion lub palca łatwego.

<sup>20</sup> Albo Saurakte – góra w Etrurji nad Tybrem w bliskości miasta Falerów, poświęcona Apollinowi, gdzie była jego świątynia. teraz zowie się Monte S. Oreste, a według innych – di St. Silvestro.

<sup>21</sup> Jeden z przyjaciół Horacego, iuni tłumaczą to „naczelnik godów”, od wyrazu greckiego θαλία „gody”.

<sup>22</sup> Dzban o dwu uchach w sabińskim kraju robiony.

**LXVIa. Oda III Księgi drugiej**

(tłumaczenie rymowe)

**DO DELIJUSZA**

W szczęściu i nieszczęściu umiarkowanie radzi.

- Duszę w przeciwnościach stałą  
zachowaj, śmiertelny Deli,  
a gdy cię szczęście ośmieli,  
miarkuj wesołość zuchwałą.
- 5 Umrzesz, czy dni w smutku mierne  
spłyną, czy w ustroniu cichem  
radośnym spełnisz kielichem  
znaczoną z framug falernę.
- Gdzie biała topol i jodła  
10 cień gościnny mile łączy,  
gdzie, szeleszcząc, strumyk rączy  
uchodzi kręto ze źrzodła,  
każ nosić wino i wonie,  
kwiat róży krótki, lecz miły –
- 15 póki wiek, dochody, siły  
i przędza na Park wrzecionie.
- Opuścisz dziedziny, domy,  
wieś, gdzie płowy Tyber płynie,  
a złotem ciężarne skrzynie
- 20 dziedzic zagarnie łakomy.
- Czyli, bogacz, świetne progi  
po słynnym dzierzysz Inachu,  
czy własnego nie masz dachu –  
Pluto nie daruje srogi.
- 25 Wszystkich nas jedno dążenie,  
los nasz jedno koło toczy,  
prędzej czy później wyskoczy;  
płyniemy, niewrotne cienie.

**LXVib. Oda**

(tłumaczenie nierymowe)

- Jednaki pomnij w nieszczęśliwej doli  
zachować umysł, a w pomyślnym losie  
niech, Delijuszu<sup>23</sup> śmiertelny,  
zuchwałą radość miarkuje.
- 5 Umrzesz, czy wszystkie dni zasępi smutek,  
czy na odległej we święto murawie  
w ustroniu napoisz usta  
znaczoną z framug falerną<sup>24</sup>.
- 10 Gdzie wzniosła sosna i biała topola  
gościnne cienie stowarzyszać lubią,  
gdzie rącho ukośnym brzegiem  
szeleszczący strumyk płynie,  
każ nosić wonie i wino, i róży<sup>25</sup>  
prędko więdnącej kwiaty ulubione –
- 15 póki wiek, dochód i czarna  
trzech siostr pozwoli osnowa<sup>26</sup>.
- Ustąpisz z dzierzaw skupionych i z domu,  
i z wioski, którą Tyber myje płowy<sup>27</sup>,  
ustąpisz, a dziedzic skarbów  
nagromadzonych użyje.
- 20 Czyś bogacz z rodu sławnego Inacha<sup>28</sup>,  
czyli pod niebem żebrak zamieszkały –  
Pluto<sup>29</sup> cię nielitościwy  
między ofiary policzy.

<sup>23</sup> Nazwisko przyjaciela Horacjusza.<sup>24</sup> Wino wyborne z Góry Falernu, między miastami Sinuessa i Kales w Kampanii.<sup>25</sup> Rzymianie zwykli podczas uczt wieńczyć skronie kwiatami i pokrapiać się kosztownymi woniami.<sup>26</sup> Trzech siostr zamiast trzech Park – Kloto, Lachesis, Atropos, z których pierwsza nawijała życie ludzkie, druga prządła, a trzecia przecinała.<sup>27</sup> Tak nazwany od żółtego piasku, który toczy.<sup>28</sup> Inachus – pierwszy król Argos w Peloponezie.<sup>29</sup> Pluton – brat Jowisza, bóg piekiel, które mu się przy podziale świata dostały pod panowanie.

- 25      Wszystkich, bo dążem do jednego celu,  
           toczy się urna: los prędzej czy później  
           wyjdzie koniecznie; i w łodzi  
           na wieczne płyniem wygnanie.

## LXVIIa. Oda X Księgi drugiej

(tłumaczenie rymowe)

### DO LICYNIJUSZA

Szczęśliwość życia na umiarkowaniu zasadza.

- Jeśli szczęśliwym chcesz oddychać wiekiem,  
nie zawsze steruj po morzu dalekiem  
ni pod brzeg zgubny nie przypieraj nawy  
          z burzy obawy.
- 5      Ktokolwiek mierność zamiluje złotą,  
dach mu zbutwiały nie przykrzy się slotą  
ani zazdrości wśród świetnych podwoi  
          skrzydła się boi.
- 10     Cięższym upadkiem wzniosłe runą domy,  
szczytniejsze góry uderzają gromy,  
najwyższe wicher wyuzdany w gniewie  
          miota modrzewie.
- 15     Umysł gotowy na losu koleje  
bojaźń ma w szczęściu, w niedoli – nadzieje;  
jednego burze wznieca i ucisza  
          ręka Jowisza.
- 20     Czyliż zła zawsze złą urodzi chwilę?  
Muzę niekiedy lirą budzi mile  
i grot nie zawsze wypuszcza z cięgiwy  
          Apollo mściwy.
- Męstwo, wytrwałość niech zwycięstwa dopnie,  
gdy los zagrozi, i znowu roztropnie,  
gdy zbyt pomyślny wiatr zerwie się nagle,  
          powściągaj żagle.

## LXVIIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

- Jeżeli błogo pragniesz żyć, Licyni<sup>30</sup>,  
ani się zawsze zapuszczaj na głębie,  
ani zbyt ciśnij pod brzeg niebezpieczny,  
    lękając burzy.
- 5 Ktokolwiek mierność umiłuje złotą,  
swobodny – nie zna zbutwiałego dachu,  
skromny – pałaców nie posiada świętych,  
    gdzie zazdrość gości.
- Częściej wyniosłą miota wichher sosną,  
10 cięższym upadkiem szczytne runą wieże,  
pioruny więcej w gór najwyższych czoła  
    uderzać zwykły.
- Lęka się w szczęściu, spodziewa w niedoli  
odmiany losu umysł doświadczony;  
15 przykre sprowadza zimy i oddala  
    tenże sam Jowisz.
- Nie, że źle teraz, źle będzie i potem;  
niekiedy lutnią milczące Kameny<sup>31</sup>  
budzi Apollo<sup>32</sup> i nie zawsze łuki  
20 mściwe natęża.
- Uzbrój się, skoro przeciwność zagrozi,  
w męstwo i siłę i znowu roztropnie  
powściągaj wiatrem pomyślnym zbytecznie  
    nadęte żagle.

<sup>30</sup> Licyniusz – przyjaciel Horacjusza, mówca i rymopis.<sup>31</sup> Inne nazwisko Muz.<sup>32</sup> Apollo – bóg pierwszego rzędu. syn Jowisza i Latony. opiekun Muz. wynalazca sztuki strzelania z łuku. muzyki i poezji.

**LXVIIIa. Oda XIV Księgi drugiej**

(tłumaczenie rymowe)

**DO POSTUMA**

Napomina go, aby – gdy życie krótkie – dostatków używać umiał.

Płyń, Postumie, chwila nieścigniona!

Cnota opóźnić nie zdoła  
schylonego marszczek czoła  
ani śmierci nie pokona.5 Nie zmięczysz Orka, byś co dzień krwią skropił  
ołtarz jego trzystu byków;  
on olbrzymich przeciwników  
z potrójnym ciałem zatopił10 w nieszczęsnej głębi, co wszystkich pochłonie  
żyjących tej ziemi darem:  
ubóstwa zgiętych ciężarem  
i władających na tronie.15 Próżno cię wojna swym oszczędzi gniewem,  
próżno rozhukane morze  
i wiatr, co w jesiennej porze  
śmiertelnym razi powiewem.20 Przyjdzie ci ujrzeć brzeg Kocytu szary,  
co strumień wlecze leniwy,  
ród Danaid niegodziwy  
i ogrom Syzyfa kary.Opuścisz lubą żonę i mieszkanie;  
z drzew, co cię bawiły mile,  
cyprys tylko przy mogile  
niedługiego pana stanie.25 Godniejszy dziedzic każe dobyć dzbana,  
co go klucz utaił mnogi,  
i starszym skropi podłogi  
winem niż z stołu kapłana.



## LXVIIIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Niestety, rącze, Postumie<sup>33</sup>, Postumie,  
 spływają lata, cnota nie opóźni  
 marszczek natrętnej starości  
 i śmierci nieposkromionej.  
 5 Trzystu buhajów codzienną ofiarą<sup>34</sup>  
 nieplacącego nie zmiękczysz Plutona;  
 on Tytjusy, Geryjony<sup>35</sup>  
 z troistym zatopił ciałem  
 w ponurej głębi, gdzie wszyscy popłyniem,  
 10 których tej ziemi wyżywiają dary:  
 czy królów dzierzym dostatki,  
 czyli ubóstwo wieśniacze.  
 Próžno krwawego unikniemy Marsa<sup>36</sup>,  
 fal roztrącanych huczącej Adryi<sup>37</sup>,  
 15 próżno szkodzącego zdrowiu  
 w jesieni chronim się Austra<sup>38</sup>.  
 Ujrzymy czarny, co leniwym błądzi  
 strumieniem, Kocyt<sup>39</sup> i ród niegodziwy  
 20 Danaja<sup>40</sup>, i skazanego  
 na długą, Syzyfa, pracę<sup>41</sup>.

<sup>33</sup> Nazwisko przyjaciela Horacjusza.

<sup>34</sup> Czarne byki ofiarowano Plutonowi, ofiary te odbywały się w nocy.

<sup>35</sup> Gerion, król wyspy Erychia, gdzie Kadyks: mający trzy ciała Tytius. olbrzym, który za zamiar skrzywdzenia Latony strącony został do Tartaru, gdzie mu sęp wątrobę pożera.

<sup>36</sup> Mars – inaczej Gradyw, bóg wojny.

<sup>37</sup> Morze Adriatyckie.

<sup>38</sup> Wiatr południowy zabijający, zwany teraz we Włoszech *sirocco*.

<sup>39</sup> Jedna z pięciu rzek piekielnych.

<sup>40</sup> Danaidy – córki Danausza, brata egipskiego króla Egiptusa, za morderstwo mężów swoich skazane w piekle na wieczne nalewanie dziurawej beczki.

<sup>41</sup> Syzyf – król Koryntu, za oszukanie Plutona, który gdy mu powrotu na ziemię dozwolił, wrócić z niej nie chciał, skazany na dźwiganie pod wysoką górą kamienia, który z jej szczytu wiecznie się stacza.

- Opuścisz ziemię i dom, i kochaną  
 żonę, a żadne z drzew, co cię chłodziły,  
 prócz nienawistnych cyprysów<sup>42</sup>  
 za krótkim nie pójdzie panem.
- 25 Godniejszy dziedzic roztoczy cekuby<sup>43</sup>,  
 które klucz setny zachował, i winem  
 lepszym niż z stołu kapłana  
 przepyszne skropi podłogi.

## LXIXa. Oda XVI Księgi drugiej

(tłumaczenie rymowe)

### DO GROSPA

Spokojność. od wszystkich upragniona,  
 nie skarbami, nie dostojęstwem,  
 ale przez pracę i umiarkowanie osiągnioną być może.

- Gdy niebo czarne obłoki zachmurzą,  
 a gwiazdy morskiej nie wskazują drogi,  
 żeglarz egejską<sup>44</sup> skołatany burzą  
 błaga o spokojność bogi.
- 5 Chcą jej Trakowie w boju niezwalczeni,  
 ród Medów z łuku miotający groty,  
 lecz dobra tego złoto nie oceni,  
 purpura ani klejnoty.
- Moc skarbów, ceklarz konsula nie zdoła  
 10 przykrych wypłoszyć z myśli niepokoi,  
 trosk, których rzesza natrętnie się roi  
 około bogaczy czoła.

<sup>42</sup> Cyprysami obsadzano zwykle groby.

<sup>43</sup> Cekuba – sławne pod tym nazwiskiem wino w Kampanii.

<sup>44</sup> Morze Egejskie – tak nazwane od Egeusza, króla ateńskiego. ojca Tezeusza, który gdy syn wracający z Krety po zabiciu Minotaura czarnych żagli odmienić zapomniał. sądząc, iż od straszyciła pokonany, z rozpaczą w morze się rzucił.

- Szczęśny o male żyje, komu świeci  
przodków solniczka na pomiernym stole:  
15       sen mu przed trwogą miły nie uleci,  
          szpetna go chciwość nie kole.
- W cóż to ufamy, tylu celów gońce,  
kiedy wiek krótki? Po cóż płochą nogą  
20       idąc w kraj, inne gdzie goreje słońce,  
          ojczyznę rzucamy drogą?!
- Miedzią warowny troski nie wyłączy  
okręt, ta jezdnych hufców nie opuszcza,  
pędza niż jeleń i niż wicher rączy,  
którym czarna szumi puszcza.
- 25       O przyszłość myśl się nie pyta wesola,  
          miłym uśmiechem łagodzi kłopoty,  
          bo jej wiadomo, że wóz szczęścia złoty  
          z kruszcu i gliny ma koła.
- Prędka uniosła śmierć Tetydy syna<sup>45</sup>,  
30       wieczysta cięży starość Tytonowi  
          i może chwilą, której ci odmowi,  
          mnie udaruje godzina.
- Obora twoja krów sykulskich pełna,  
klacz, co poczwórne zaprzęgi zdobyła,  
35       źrzebię ci leże, ciebie stroi wełna,  
          co dwakroć purpurę piła.
- Mnie nieobludne dało przeznaczenie  
szczupły majątek i dziedzinę małą,  
mnie greckiej sprzyjać pozwala Kamienie  
40       i gminu gardzić pochwałą.

---

<sup>45</sup> Achilles – syn Peleusza i Tetydy. książę tessalski, pierwszy bohater grecki pod Troją, gdzie poległ.

## LXIXb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Ów o spokojność prosi bogi, skoro  
w otwartym morzu czarna nagle chmura  
księżyc otoczy i pewne nie błyszczą  
żeglarzom gwiazdy<sup>46</sup>.

5 Chce spokojności Trak<sup>47</sup> zacięty w boju,  
pragną Medowie<sup>48</sup> ozdobni kołczanem,  
lecz jej, o Grosfie<sup>49</sup>, klejnot szkarłat ani  
złoto nie kupi.

10 Bo ani skarby, ni ceklarz konsula<sup>50</sup>  
przykrych z umysłu kłopotów wypłoszą  
ani trosk, które w koło świetnych dachów  
latają rojem.

15 Szczęsny o male żyje, komu świeci  
na skromnym stole ojczysta solniczka,  
snu mu miłego trwoga ani szpetna  
chciwość nie przerwie.

20 Czemuż zmierzamy do celów tak wielu,  
kiedy wiek krótki? Po co dla ziem, inne  
gdzie gore słońce, wygnańce z ojczyzny  
stronim od siebie?!

Wdziera się troska na okręty miedzią  
warowne, hufców jezdnych nie opuszcza,  
prędsza niż jelen, prędsza niżli burze  
Eur miotający<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> Żeglarzom u starożytnych najczęściej gwiazdy za skazówkę służyły.

<sup>47</sup> Trakowie – naród barbarzyński i okrutny. mieszkający w Tracji, teraz Romelia, gdzie Carogród.

<sup>48</sup> Medowie – wielki naród azjatycki. gdzie teraz Persja. znany także pod nazwiskiem Partów.

<sup>49</sup> Nazwisko przyjaciela Horacjusza.

<sup>50</sup> Ceklarze byli to słudzy publiczni. noszący za konsulami pęki różg. w pośrodku których był topór, mieli ich konsulowie dwunastu.

<sup>51</sup> Czyli Eurus lub Vulturius. wiatr południowo-zachodni.

- 25 Umysł na teraz wesóły o potem  
trwożyć się nie chce, uśmiechem łagodnym  
miarkuje gorycz, bo i złą, i dobrą  
wszystko ma stronę.  
Setne ci stada i sykulskie krowy<sup>52</sup>  
30 ryczą wokół, klacz z poczwórnych cugów  
źrzebię ci lęże, afrykańską<sup>53</sup> dwakroć  
pojone muszlą  
stroją cię welny. Mnie szczupłe dziedziny,  
mnie skromny dowcip achiwskiej Kameny<sup>54</sup>  
35 niemylna Parka dała i złośliwym  
pogardzać gminem.  
Prędka śmierć cnego uniosła Achilla,  
długa wyszała Tytona<sup>55</sup> zgrzybiałość  
i może, czego odmówiła tobie,  
40 mnie da godzina.

## LXXa. Oda XVIII [Księgi drugiej]

(tłumaczenie rymowe)

Powstaje na człowieka, który niepomny na krótkość życia  
za chciwością i bogactwami się ubiega.

Niskich stropów mej ustroni  
złoto nie barwi, ząb nie zdobi słoni,  
belka ciosana w Hymecie  
słupów z dalekiej Afryki nie gniecie.

<sup>52</sup> Sycylia słynęła pięknymi stadami bydła.

<sup>53</sup> Purpura wyciskana ze ślimaków, które polowały się na brzegach Afryki. najwięcej ceniona była u starożytnych.

<sup>54</sup> Zamiast greckiej Muzy: Achaja była prowincją Peloponezu, skąd Greków zwano Achiwami.

<sup>55</sup> Tyton – książe trojański. brat Priama. mąż Jutrzenki. otrzymawszy nieśmiertelność, do takiej przyszedł zgrzybiałości, iż mu dar ten był nieznośnym: bogowie przez litość przemienili go w skoczka polnego.

- 5 Ani się wdarłem, dziedzic nieznajomy,  
w królewskie Attala domy;  
mnie wdzięczna w darze nie usuje prządka  
purpur z Tenaru<sup>56</sup> przyładka.
- 10 Lecz towarzyszy cnota i nauka,  
ubogiego bogacz szuka.
- O nic się, skromny, nie naprzykrzam bogom  
ni możliwych przyjaciół progom,  
bo dosyć jestem szczęśliwy,  
jedynych Sabin żyzne dzierząc niwy.
- 15 Widzisz dni dnie ścigające,  
śpieszą się nowe do zguby mi<e>siące,  
a ty marmurów wydzwignione bryły  
do bliskiej toczysz mogiły.
- Na grób niepomny pyszne wznosisz szczyty;  
20 lądowych bogactw niesyty  
morzu zazdrościsz i ryczące wały  
brzegowi brzeg nowy dały.
- Na cudze łakomy mienie,  
cóż, że graniczne posuwasz kamienie;  
25 cóż, bogatszych pragnąc plonów,  
że do sąsiedzkich wdzieraszą się zagonów  
i z płaczem kmiotek ubogi  
unoszą dzieci i ojczyste bogi?
- Czeka wszelako bogatego pana  
30 drapieżnych piekieł nieprzestępna ściana.  
Stój – dla żebraka, króla, bohatera  
równo się ziemia roztwiera.
- A stróż Erebu niedostępny złotu  
nikomu nie da powrotu:

<sup>56</sup> Przyładek w Lakonii, około którego poławiano szlimaki zwane *murex*, z których barwę purpurową wyciskano.

- 35 on to Tantalą i ród Tantalowy  
za pychę więzi okowy,  
on niesie ulgę orzącemu lany –  
wołany czy niewołany.

## LXXb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

- Nie kość słoniowa ani polyska  
w domku moim pułap złoty,  
belki hymeckie<sup>57</sup> nie cisną słupów  
ciosanych w łonie Afryki<sup>58</sup>.
- 5 Anim Attala<sup>59</sup> pałaców sobie  
przywłaszczył, dziedzic nieznaną,  
ani cnotliwe snują klientki<sup>60</sup>  
lakońskich dla mnie szkarłatów.
- Lecz płyną zdrojem rozum i cnota,  
10 bogacz mię szuka, biednego.  
Bogom się o nic nie przykrzę ani  
możnej przyjaźni o dary –  
dosyć szczęśliwy jedyne dzierżąc,  
ale spokojnie, Sabiny<sup>61</sup>.
- 15 Dzień dzień luzuje i coraz nowe  
do zguby dążą miesiące,  
a ty na samym nawet grobowcu  
marmury wznosisz ciosane.

<sup>57</sup> Belki marmurowe z góry Hymettu w Attyce.

<sup>58</sup> Słupy zapewne marmurowe, które przepychał aż z Afryki sprowadzał.

<sup>59</sup> Poeta namienia tu o niesprawiedliwości Rzymian, którzy Attalę dziedzictwo przywłaszczyli sobie bezprawnie. – Obacz notę nro 9.

<sup>60</sup> Żona klienta. U Rzymian każdy z plebejuszków, czyli gminnych, obierał spośród senatorów i patrycjuszów opiekuna. Oddanie się takowe w opiekę zwano *clientela*.

<sup>61</sup> Była to włość Horacjusza blisko Rzymu.

Na śmierć niepomny budujesz domy;  
 20 Bajów<sup>62</sup> morza ryczącego  
 chciwie oddalasz brzegi, nie dosyć  
 lądowym krajem bogaty.  
 Cóż, że posuwasz graniczny kamień  
 coraz ku sąsiedzkiej roli,  
 25 że za sieroce wdzierasz się miedze,  
 na cudzą własność łakomy;  
 że mąż stroskany unosi Lary<sup>63</sup>,  
 żonę i nagie potomstwo?  
 Piekielny jednak dom bogatego  
 30 najpewniej doczeka pana.  
 Gdzie dążysz? Grób się równo otwiera  
 dla kmiotka i królewica.  
 Nie odwiózł Styksu<sup>64</sup> stróż Prometeja<sup>65</sup>  
 chytrego, złotem ujęty:  
 35 on to pysznego więzi Tantalą<sup>66</sup>  
 i Tantalową rodzinę,  
 on niesie ulgę znękanym pracą –  
 wołany czy niewołany.

<sup>62</sup> Baje – miasto w Kampanii blisko Neapolu, sławne łaźniami morskimi, co dawało powód do budowania domów w morzu.

<sup>63</sup> Inaczej [por. „Aparat krytyczny, s. 223] Lary – bogi domowe: u starożytnych każde miasto, dom, rodzina miało swoich bogów opiekuńczych, posągi ich maleńkie mieszczono w framugach przysionków lub w osobnych kapliczkach, gdzie im palono ofiary i stawiano potrawy.

<sup>64</sup> Charon – przewożący cienie przez rzekę piekielną Styks do Erebu lub na Pola Elizejskie.

<sup>65</sup> Prometeusz – syn Japeta, ojciec Deukaliona, ukradłszy ognia niebieskiego, robione przez siebie posągi ludzkie nim ożywiał za co skarany przykuciem do skały, gdzie mu sęp wnętrzności odradzające się pożera.

<sup>66</sup> Tantal – król Frygii, syn Jowisza i nimfy Pluto, skazany w piekle na wieczne pragnienie, zanurzony po szyję w wodzie, która mu zawsze od ust uchodzi.



## LXXIa. Oda III Księgi trzeciej

(tłumaczenie rymowe)

Poeta chciał przestrzec Augusta,  
aby stolicy państwa nie przenosił do Troi.

Prawego męża nieugiętej duszy  
zbrodniczych ziomków zgraja wyuzdana  
ni przytomnego oblicze tyrana  
męskich przedsięwzięć nie wzruszy.

5 On się nie strwoży rozhukaną falą,  
boga w każącym nie złęknie piorunie;  
choć świat zgruchotany runie,  
stałego gruzy przywałą.

10 Tak Alcyd, Polluks, niecofnymi stopy  
dążąc, osiągli gorejące stropy;  
tak ich godnego napawa Augusta  
purpurowe nektar usta.

15 Tak, zasłużoną dierząc Bakchus chwałę,  
wprzął w jarzmo karki tygrysów zuchwałę;  
tak równy ojcu uszedł Kwiryn piekła,  
gdy chętna Juno w radzie bogów rzekła:

20 „Troja, w popiele już Troja,  
kazirodzkiego co wydała sędzię,  
on i zbiegła z nim dziewoja –  
już Parka dni ich nie przedzie!

Skoro chybiając, Laomedon, wierze,  
złamał z bogami zawarte przymierze,  
obmierze Neptuna dzieło<sup>67</sup>  
z ludem i wodzem runęło.

25 Już się nie pyszni cudzołożną żoną  
gość osławiony ni krzywoprzysiężne  
Pryjama plemię Hektora obroną  
przemogło Achiwy mężne.

<sup>67</sup> Troja zbudowana przez Apollina i Neptuna. boga mórz. brata Jowisza.

Gdy co ją wiodła sporów naszych siła,  
30 wojna pochodnię zgasiała,  
więc ciężki gniew mój dla Marsa się zmieni;  
uznaję wnuka z krwi trojańskiej ksieni,  
wniść mu do świątłych dozwolę podwoi,  
niech ambrozyi nektarem się poi  
35 i nieśmiertelny niechaj w bogów rzędzie  
bóg nowy siędzie.  
Skoro zburzone Ilijonu szańce  
i Rzym dalekie morza przedzieliły,  
niech gdzie bądź szczęśni panują wygnańce!  
40 Gdy Pryjamidów wół depce mogiły  
i zwierz bezpieczne założył w nich leże,  
niech słyną blaskiem Kapitolu wieże  
i niech Rzym jeńce po zwalczonym Medzie  
w tryumfie wiedzie.  
45 Niech groźne imię jego i potęga  
szeroko granic ostatnich dosięga,  
gdzie Nurt Śródziemny od Afrów ojczyzny  
dzieli Europę i Nil płynie żyzny.  
Straszniejszy, jeśli złotem wzgardzić umie  
50 szczęśliwie w ziemi utajonym łonie,  
niż gdyby ludzkiej wydobyć je dumie  
świętokradzkie ściągnął dłonie –  
gdziekolwiek świata dotykają końce.  
zwycięską bronią niech dosięgnie jeszcze,  
55 skąd promienie leje słońce,  
skąd śniegi, szrony i deszcze.  
Ten los dla mężnych przeznaczam Kwirytów,  
lecz żeby nigdy, ufni w broń lub możliwość,  
przez swą dla dawnej ojczyzny pobożność  
60 Troi nie dźwigali szczytów.  
Zgon grozi szczęściu powstającej Troi,  
od okropnej legnie klęski:

- moje się ramię przeciw niej uzbroi,  
powiodę zastęp zwycięski.
- 65 Choć mur miedziany Feba wzniesie ręka,  
trzykroć go moich dłoń Argiwów spęka,  
trzykroć bez męża, dzieci i nadzieje  
żona w niewoli łzami się zaleje". –  
Wesołej lutni nie przystoją żale.
- 70 Gdzie dążysz, Muzo? Poprzestań zuchwale  
tak wielkie sprawy, bogów głosić mowy  
wątlymi słowy.

## LXXIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

- Prawego męża, co trwa w przedsięwzięciu,  
zapał współziomków naglących do zbrodni  
ni przytomnego tyrana oblicze  
stałego wzruszy umysłu, ni Auster<sup>68</sup>,  
5 pan niespokojnej burzliwy Adryi<sup>69</sup>,  
ni gromowładcy potężna prawica –  
choć świat zgruchotany runie,  
on legnie w gruzach niezłękły.
- Tą wsparci cnotą Herkules wędrowny<sup>70</sup>  
10 i Polluks zamki<sup>71</sup> osiągli ogniste;  
ona Augusta, co w ich zasiadł kole,

<sup>68</sup> Obacz not<ę> nro 38.

<sup>69</sup> Obacz notę nro 37.

<sup>70</sup> Także Alcydem zwany: półbóg, syn Jowisza i Alkmeny, najslawniejszy z bohaterów greckich; poddany prawem starszeństwa bratu Euryste<u>sowi, który chcąc go zgubić, dwańście mu prac niebezpiecznych naznaczył, co mu było powodem do licznych podróży.

<sup>71</sup> Polluks, syn Jowisza i Ledy, brat Kastora, Klitemnstry i Heleny; bohater grecki, był jednym z Argonautów, dopomógł do zabicia kaledońskiego dzika, umieszczony wraz z bratem między gwiazdy.

nektarem usta purpurowe poi<sup>72</sup>.  
 Tej gdy się, Bakchu<sup>73</sup>, dobiłeś zwycięski,  
 tygrysy w jarzmie nieprzywykłym karkiem  
 15 wóz twój ciągnęły; tak równy Marsowi  
 uszedł Kwirynus<sup>74</sup> Acherontu<sup>75</sup> głębi,  
 skoro przychylna w radzie nieśmiertelnych  
 wyrzekła Juno<sup>76</sup>: „Ilijon, Ilijon<sup>77</sup>,  
 przez czystą Pallas<sup>78</sup>, przeze mnie przeklęty,  
 20 i kazirodzki, i nieszczęśny sędzia<sup>79</sup>,  
 i z nim przychodnia w miasto białogłowa<sup>80</sup>  
 (że zwiódł w nagrodzie Laomedon bogi)<sup>81</sup>  
 legli w popiele z narodem  
 i wodzem przeniewierzonym!  
 25 Już się nie pyszni cudzołożną Greczką<sup>82</sup>  
 gość osławiony ni krzywoprzysiężne

<sup>72</sup> Poeta za życia jeszcze mieści Augusta w Olimpie.

<sup>73</sup> Bakchus – syn Jowisza i Semeli, bóg wina, które pierwszy zaszczepił, wyobrażają go na wozie ciągnionym od tygrysów lub rysów.

<sup>74</sup> Kwiryn (obacz nro 5 i 6), czyli Romulus, syn Marsa, pierwszy król rzymski, policzony między bogi.

<sup>75</sup> Acheron – rzeka piekielna.

<sup>76</sup> Juno – żona i siostra Jowisza, jedna z bogiń przeciwnych Trojanom, od których Rzymianie wywodzą swój początek: mowa tu jest o radzie bogów z powodu ubóstwienia Romulusa.

<sup>77</sup> Ilion – inaczej Troja, miasto w Frygii w Azji Mniejszej, sławne dziesięcioletnim oblężeniem przez Greków.

<sup>78</sup> Minerwa – córka Jowisza, którą z własnej wywiódł głowy, bogini mądrości i wojny pod imieniem Pallady, nieprzychylna Troi za sąd Parysa.

<sup>79</sup> Parys – syn Priama, króla Troi, i Hekuby, która gdy jej się śniło, że porodzi pochodnię mającą spalić Troję, urodzone dziecko, którym był Parys, porzucić rozkazała w polu, gdzie od pasterzy znaleziony na górze Ida, wśród nich wychował się. – Gdy Niezgodą rzuciła między boginie jabłko z napisem: „Najpiękniejszej”, obrany sędzią przyznał je Wenerze; stąd nienawiść Junony i Minerwy przeciw Trojanom w czasie wojny o porwanie przez tegoż Parysa Heleny, żony Menelausa, króla Sparty.

<sup>80</sup> Helena – sławna z piękności córka Jowisza i Ledy, żona Menelausa, odeszła męża z Paryssem.

<sup>81</sup> Laomedon – ojciec Priama, król Troi, nie uścił przyrzeczonej Apollinowi i Neptunowi zapłaty za wzniesienie murów trojańskich.

<sup>82</sup> Obacz nro 80.

Pryjama plemię<sup>83</sup> waleczne Achiwy<sup>84</sup>  
 Hektorowymi<sup>85</sup> przemogło ramiony.  
 Skoro naszymi wiedziona niezgody<sup>86</sup>  
 30 ucichła wojna, dla Marsa gniew ciężki  
 nienawistnemu przebaczę wnukowi<sup>87</sup>,  
 co go zrodziła ilijońska<sup>88</sup> ksieni.  
 Jemu w świetle wnijsć podwoje,  
 poić się nektaru sokiem  
 35 i jego w dostojnym bogów  
 umieścić dopuszczę kole.  
 Skoro szerokie między Ilijonem  
 a Rzymem morze rozpościera burze,  
 niech gdzie bądź szczęśni panują wygnańce!  
 40 Gdy na Pryjama, Parysa grobowcach  
 igrają stada i gdy zwierz żarłoczny  
 dzikie w nich kryje bezkarnie szczenięta,  
 słyń Kapitolu<sup>89</sup>! Oby Rzym potężny  
 prawa mógł Medom<sup>90</sup> zwyciężonym nadać;  
 45 oby i głośne, i straszne swe imię  
 ostatnim podał brzegom, gdzie Śródziemna  
 Głębia od Afrów Europę przedziela  
 i gdzie wylewny Nil skrapia zagony.

<sup>83</sup> Z powodu niewiary Laomedona.

<sup>84</sup> Obacz nro 54.

<sup>85</sup> Hektor – syn najstarszy Priama, pierwszy z wodzów broniących Troi, zabity przez Achillea.

<sup>86</sup> Bogowie podzielili się w czasie wojny trojańskiej. jedni Grekom, drudzy Trojanom sprzyjając, co przedłużyło oblężenie.

<sup>87</sup> Romulusowi, który był synem Marsa.

<sup>88</sup> Ilija – córka Numitora, króla Alby z rodu trojańskiego, poświęcona na westalkę, uwiedziona przez Marsa i matka Romulusa i Rema.

<sup>89</sup> Kapitolium był zamek rzymski i świątynia Jowisza na górze *Capitolinus Mons*; świątynia ta miała trzy części: średnią Jowiszowi, dwa skrzydła Junonie i Minerwie poświęcone. Facjata i boki otoczone były gankami, w których wodzowie uczczeni tryumfem częstowali senat. Łupy i zdobycze wzięte z nieprzyjaciół tu składano.

<sup>90</sup> Obacz nro 47.

Moźniejszy, gardząc nieszukanym złotem,  
50 które szczęśliwie utaiła ziemia,  
niżli je czerpiąc na ludzkie użytki  
ręką, co każdej świętości się tyka –  
gdzie bądź granice świata leżą obie,  
niech bronią sięgnie, chciwe niosąc oko,  
55 skąd pierwsze buchają ognie,  
skąd mgły i deszcze, i szrony.  
Ten przepowiadam mężnym los Kwirytom,  
waruję jednak, by nigdy, pobożni  
lub ufni w możność, ważyli się kiedy  
60 podnosić szczytów wywróconej Troi.  
Troi pod smutną odrodzonej wróżbą  
szczęście powtórna oczekuje klęska:  
wtedy – Jowisza i żona, i siostra –  
sama powiodę zwycięskie zastępy.  
65 Niech trzykroć mury podźwignie miedziane  
prawica Feba<sup>91</sup> – trzykroć runą moich  
siłą Argiwów<sup>92</sup> i trzykroć małżonka  
w niewoli męża oplacze i syny”. –  
Ten dźwięk wesołej nie przystoi lutni.  
70 Gdzie dążysz, Muzo? Poprzestań zuchwale  
bogów rozmowy ogłaszać i sprawy  
wielkie opiewać poziomymi tony.

<sup>91</sup> Obacz nro 32.

<sup>92</sup> Argiwi. nazwisko Greków od miasta Argos.

**LXXIIa. Oda XXX Księgi trzeciej**

(tłumaczenie rymowe)

**DO MELPOMENY**

Poeta przepowiada sobie nieśmiertelną chwałę.

Pomnik wzniosłem niepożyty,  
wyższy niż piramid szczyty,  
trwalszy niż głązy i spiże;  
nie zburzą go wichry hyże,  
niszczące nie tknie powietrze,  
5      prawica czasu nie zetrze  
ani kolej niezliczona  
        wieków pokona.

Nie wszystek umrę: większa mnie połowa  
10      nieśmiertelność mi zachowa;  
póty mię sława coraz wzniesie nowa  
i u potomnych będę nią wskrzeszany,  
        dopóki arcykapłany  
        w kapitołskie wieść podwoje  
15      milczące będą dziewoje.

Tam, gdzie Aufidus głęboki  
szumiące toczy potoki,  
gdzie Daunus płytkiej wody  
rolnicze rządzi narody,  
20      tam wiek wiekowi będzie opowiadał,  
małemu wielkość zem imieniu nadał  
        i zem pierwszy w mowie Rzymu  
        eolskiego użył rymu.

Melpomeno, zaszczyt cały  
25      zasłużonej zgromadź chwały,  
wnieś się do godnego czynu –  
z świętego Delfów wawrzynu  
        bierz liście w dłonie  
        i wieńcz mi skronie!

## LXXIIB. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Nad miedzie trwalszy pomnik zbudowałem,  
 niż piramidy królewskie<sup>93</sup> szczytniejszy,  
 rdza go zjadliwa ni wicher bezsilny  
 zburzyć nie zdoła, ani niezliczone  
 5 wieków koleje i czasów pogonie.  
 Nie wszystek umrę; większa mnie połowa  
 uniknie Parki; póty chwałą wzrosnę  
 potomną nowy, póki na Kapitol  
 milczącą kapłan powiedzie dziewoję<sup>94</sup>.  
 10 Tam, gdzie Aufidus<sup>95</sup> huczy popędliwy,  
 gdzie płytki Daunus<sup>96</sup> rolne rządzi ludy,  
 powiedzą o mnie, że – z słabego dzielny –  
 pierwszy przeniosłem eolijskie<sup>97</sup> rymy  
 na ton italski. Melpomeno<sup>98</sup>, pychę  
 15 zbierz osiągnionej zasługami chwały,  
 unieś się pióry i otocz mi laurem  
 delfickim<sup>99</sup> skronie.

<sup>93</sup> Dzieło królów egipskich.

<sup>94</sup> Po wypędzeniu królów wybierał westalki arcykapłan. Były to dziewice poświęcone na cześć bogini Westy, pilnujące świętego ognia, aby nie zgasł. Było ich sześć; obowiązane do zachowania ślubu czystości przez lat trzydzieści, po których wolno im było iść za mąż. Gdy je poświęcano, nie mogły mieć ani mniej od szczęścia, ani więcej nad dziesięć lat. -

<sup>95</sup> Aufidus, dziś Ofanto – rzeka w prowincji Apulii, gdzie się Horacy urodził.

<sup>96</sup> Daunus – król Apulii, od którego imienia nazwana rzeka.

<sup>97</sup> Rymy liryczne, czyli safickie, bo Lesbos, ojczyzna Safo, którą zwano także *Eolia puella*, przez Eolijczyków zbudowanym było, lub że w dialekcie eolijskim pisała rymy swoje, lub że wyspa ta od Eolijczyków zamieszkała była. Prowincja Eolia leżała w Azji Mniejszej, między Jonią i Myzją.

<sup>98</sup> Melpomena – Muza smutnej i wyniosłej poezji.

<sup>99</sup> Delfy – miasto w prowincji greckiej Focydzie, blisko góry Parnassu, sławne wyrocznią Apollina.



**LXXIIIa. Oda VII Księgi czwartej**

(tłumaczenie rymowe)

**DO MANLIJUSZA TORKWATA**

Wystawując zmienność czasu i krótkość życia,  
zachęca go do dobroczynności i użycia swobodnego dóbr.

Uchodzą śniegi, liść posępne drzewa,  
pola zieloność odziewa.

Zmienia kształt ziemia, a powodzi syta  
wraca rzeka do koryta.

5 Trzy nagie siostry w gronie nimf wesołym  
pląsającym toczą kołem.

Porywająca błogi dzień godzina  
rok, że umrzesz, napomina.

10 Odwilża Zefir, wiosnę lato chłonie  
i znowu po lata zgonie  
w owoconośnej jesieni koleje  
śnieg ospała zima sieje.

Prędkich miesięcy wraca jednak plemię;  
my, skoro przejdziem z tej ziemi,

15 gdzie Anka, Tulla, Eneja schronienie –  
popioły tylko i cienie.

Któż wie, czy bogi do dzisiejszych chwili  
jutro doliczyć raczyli?

20 Łakoma ręka dziedzica nie strwoni  
dobroczynnej darów dłoni.

Skoro, Torkwacie, gdy polegiesz w grobie,  
wyrok da Minos o tobie,

już cię ród, mądrość do żyjących koła  
ani cnota nie przywoła.

25 Ni wstydliwego wiecznej wydrzeć nocy  
Hippolita w Febe mocy.

ni Pirytoja Tezeusza ramię  
z letejskich kajdan wylamie.

## LXXIIIb. Oda

(tłumaczenie nierymowe)

Uchodzą śniegi, zieloność w pola,  
 wieńce na drzewa wróciły.  
 Zmieniła ziemia porę i rzeki  
 brzeg opuszczają niższone.  
 5 Już z rówienniczki Gracyja<sup>100</sup> naga  
 tańce ośmiela się toczyć.  
 Rok i godzina, co dzień porywa,  
 o śmiertelności znać dają.  
 Zefir łagodzi zimno, za wiosną  
 10 lato ściga i umiera,  
 i ledwie jabłka jesień roztoczy,  
 już zima wraca ospała.  
 Czas jednak prędkie gonią miesiące;  
 my, skoro przejdziem, gdzie Ankus<sup>101</sup>  
 15 i gdzie z pobożnym Tullus<sup>102</sup> Enejem<sup>103</sup> –  
 popioły tylko i cienie.  
 Któż wie, czy bogi do chwil dzisiejszych  
 jutrzejsze chwile doliczą?  
 Wszystko, co rozdasz przyjaznym sercem,  
 20 chciwych ujdzie rąk dziedzica.  
 Skoro raz umrzesz i uroczysty  
 wyrok da Minos o tobie<sup>104</sup>,

<sup>100</sup> Gracje były trzy siostry, córki Jowisza i Eurynomy, boginie powabów, podobania się i przyjemności; walczyły się: Egle, Eufrozyna i Talia, wyobrażano je nago.

<sup>101</sup> Ankus – czwarty król rzymski.

<sup>102</sup> Tullus – trzeci król rzymski.

<sup>103</sup> Eneas – książę trojański, syn Anchizesa i Wenery, ojciec Askaniusza; zwany pobożnym, iż w czasie pożaru Troi uniósł ojca na plecach i bogi domowe. Później wsiadł na okrętę z wielu ziomekami i osiadł w *Latium*. Rzymianie od niego ród swój wiodą. *Eneida* Wirgiliusza opiewa czyny tego bohatera.

<sup>104</sup> Minos – były król i prawodawca Kreteńczyków; zasługi jego zjednały mu u bogów, iż go zrobili pierwszym z trzech sędziów piekielnych, który zawile rozstrzygał przypadki. Dwaj jego towarzysze byli Eak i Radamantes; pierwszy sędzia Europejczyków, drugi Azjan.

już cię, Torkwacie<sup>105</sup>, ród, dostojność, mądrość  
 ani cnota nie przywoła.  
 25 Nocy piekielnej ni Hippolita<sup>106</sup>  
 wstydlivego wydrze Febe<sup>107</sup>,  
 ni Tezej<sup>108</sup> więzów letejskich skruszy  
 miłemu Pirytojowi.

## LXXIVa. Epodon II

(tłumaczenie rymowe)

### POCHWAŁA ŻYCIA WIEJSKIEGO

O, jak szczęśliwy, kto od trosk daleki  
 dawne naśladować wieki,  
 w wolnym od długu zamieszkały dworze  
 swym wołem łan przodków orze!  
 5 Trąba na krwawą nie wezwie go wojnę  
 ani mu grozi morze niespokojne,  
 unika dworu, stopy nie posunie,  
 gdzie duma służy fortunie.  
 Lecz albo wino, gdy tryśnie z korzeni,  
 10 z starożytnymi topolami żeni,  
 a zbytnich krzesząc latorośl zawiązki,  
 szczęśliwsze szczepi gałązki;  
 albo ryczących na błoniu dalekiem  
 stad upatruje, gdy wracają z mlekiem;

<sup>105</sup> *Torquatus* – przydomek rodziny Manliusów. do której zapewne należał przyjaciel Horacjusza.

<sup>106</sup> Hippolit – syn Tezeusza i Hippolity, oskarżony niewinnie przed ojcem od matki Fedry. której nie chciał ulec żądaniom, jakoby występna ku niej pałał miłością. Przeklęty od ojca za wezwaniem o karę Neptuna, od koni swoich, które poczwara morska przez boga tegoż morza objawiona przełękła, rozniesiony, życia postradał.

<sup>107</sup> Febe – Diana. inaczej zwana Hekate i pod tym imieniem bierze się za bóstwo piekielne.

<sup>108</sup> Tezeusz – król ateński, syn Neptuna. przyjaciel Pirytousa, syna Jowisza i Dyi, z którym gdy poszedł do piekieł dla wykradzenia Prozerpiny. uwięziony wraz z nim przez Plutona, gdy go potem Herkules uwolnił. Pir<y>tous został na zawsze.

- 15      lub miód złocisty w czyste tłoczy dzbany;  
           lub śnieżne strzyże barany.  
 Gdy późniejszą jesień jabłkiem strojna złotem  
 lubym w ugory zawita powrotem,  
 jakże mu gruszka smakuje szczepiona
- 20           i szkarłat wstydzące grona –  
 dary Pryjapa, wszystkich ojca płodów,  
 Sylwana, stróża granic i ogrodów.  
 Lubi odpocząć przy wyniosłym limie  
           lub na miękkiej darni drzymie.
- 25      Płynnie ukryta górnym brzegiem rzeka,  
 ptastwo wśród lasów miłośnicie narzeka,  
 a zdrój, co szemrząc, nurt przejrzysty toczy,  
           snem łagodnym klei oczy.  
 Skoro zaś Jowisz, uciszywszy grzmoty,
- 30      zimie śnieg miotać rozkaże i słoty –  
 lub dziki pędzi mnogimi brytany  
           na rozległych sieci ściany;  
 lub lekkim prątkiem rzadsze wzniosłszy poly\*,  
 żarłoczne sidli stadami kwiczoły;
- 35      lub pierzchliwe zające i obce zórawie  
           w wesolej łowi zabawie.  
 Wśród wielu rozkosz miłości kłopotów  
           któż nie jest zapomnieć gotów?  
 Gdy cna małżonka dzieli trud niełatwy
- 40      około domu i kochanej dziatwy  
 jako Sabinka lub słońcem spalona  
           apulskiego kmiotka żona.  
 Gdy mąż strudzony mieszkania już blisko  
 luczywem święte podsyca ognisko,
- 45      wesole bydło zamyka w opłotki,  
 z nabrzmiątych wymion sok wyciska słodki

---

\* Rodzaj siatek na ptaki.

i win latosich skoro w dzban nabierze,  
niekupną stawia wieczerzę.  
Mniej lubię muszle, którymi smak pieszczę,  
50 niż drogie flądry i eojskie leszcze,  
które w nawalnej ostra zima porze  
na krajowe pędzi morze;  
nie tyle brzuch mój ulubuje sobie  
jońskie jarzabki i libijskie drobie  
55 jak szczaw rosnący na wiosennej łące  
i ślazy zdrowie krzepiące  
lub jagnię bite na graniczne święta,  
lub z paszczy wilka wydarte koźleta.  
Wśród godów takich miło syte trzody  
60 widzieć, jak dążą w zagrody;  
jak wół strudzony na omdlałym karku  
wspak pług skrzypiący ciągnie do folwarku;  
jak niewolników rój otacza mnogi  
bogacza domowe bogi.  
65 Lichwiarz Alfijusz po wyznaniu takim,  
już, już chcąc zostać wieśniakiem,  
z pierwszym miesiąca wszystkie zebrał długi  
i... rozdał na miesiąc drugi.

## LXXIVb. Epodon

(tłumaczenie nierymowe)

Ileż szczęśliwy, kto od trosk z daleka  
jak dawne plemię śmiertelnych  
ojczyste role własnym wołem orze,  
od długu wolny wszelkiego.  
5 Żołnierz – wojennej nie zapragnie wrzawy,  
gniewu się morza nie lęka,  
od grodów stroni i od dumnych progów  
moźniejszych obywateli.

Więc albo wina latorośl dojrzała  
10 z wyniosłą żeni topolą,  
a nierodzajne gdy nożem okrzese,  
szczęśliwsze szczepi gałązki;  
lub na odległym gdy zaryczą błoniū,  
stad upatruje błądzących;  
15 lub miód tłoczony w czyste dzbany zlewa;  
lub owce strzyże powolne.  
Skoro zaś jesień skroń z ugorów wzniesie  
jabłkiem wieńczoną rumianym  
jak wesół grono purpurę wstydzące  
20 i gruszkę zrywa szczepioną,  
którą go hojnie Pryjap<sup>109</sup> obdarza  
i Sylwan<sup>110</sup>, opiekun granic.  
Pod dęby lubi spoczywać dawnymi  
i na gościnnej murawie.  
25 Głębokim wody upływają brzegiem,  
wśród lasów ptastwo narzeka,  
a źródła płynnym mrużące kryształem  
sny przywabiają łagodne.  
Zaś rok grzmiącego zimowy Jowisza  
30 gdy śniegi, deszcze poruszy –  
lub mnogą psiarnią zuchwale odyńce  
na sieci pędzi zastawne;  
lub gęstą siatkę lekkim wznioślszy prątkiem,  
żarłoczne zdradza kwiczoły;  
35 trwożne zające, żurawie usidla  
i miłą bierze nagrodę.  
Któż o kłopotach, co z miłością chodzą,  
wśród szczęścia nie zapomina?  
Wstydliva żona gdy około dziatwy  
40 i domu trudy podziela

<sup>109</sup> Priap – bóg opiekujący się ogrodami, w których mu Rzymianie stawiali posągi.

<sup>110</sup> Sylwan – bóg pastwisk, gajów i ogrodów.

jako Sabinka<sup>111</sup> lub słońcem zżółcona  
zręcznego żona Apulla<sup>112</sup>.  
Święte ognisko z suchych drewek wznosi,  
gdy mąż ma wracać strudzony,  
45 wesołe bydło zamyka w opłotki,  
pełne wysusza wymiona  
i win latosich gdy z wiadra nabierze,  
niekupne stawia potrawy.  
Mniej mi smakują lukryńskie<sup>113</sup> szlimaki,  
50 mniej drogie flądry<sup>114</sup> i leszcze,  
które hucząca eojskimi wały  
w te zima napędza morza;  
nie z taką brzuch mój przyjmuje rozkoszą  
afryckie ptastwo i jońskie jarzabki<sup>115</sup>  
55 jak szczaw lubiący łąki i ślazy  
choremu ciału służące  
lub jagnię bite na graniczne święta,  
lub kozłą wilkom wydarte.  
Wpóśród gód takich miło syte owce  
60 widzieć, jak dążą do domu;  
jak wywrócony omdlałym już karkiem  
plug woły ciągną strudzone;  
jak niewolników otaczają roje  
światne bogacza Penaty.  
65 Lichwiarz Alfijusz po takiej przemowie,  
już, już chcąc zostać wieśniakiem,  
z pierwszym miesiąca zbiera pieniądze  
i... myśli o nowej lichwie.

---

<sup>111</sup> Z kraju sabińskiego pracowita niewiasta.

<sup>112</sup> Mieszkańca Apulii.

<sup>113</sup> W Lukryńskim Jeziorze w Kampanii, niedaleko miasta Bajów, polowały się wybrane szlimaki.

<sup>114</sup> Flądry – rodzaj ryb morskich płaskich.

<sup>115</sup> Jarzabki jońskie – sławne wytwornością smaku.

## LXXVa. Epodon &lt;X&gt;III

(tłumaczenie rymowe)

## DO PRZYJACIÓŁ

Zachęca ich do wesolości i strapionego pociesz&lt;a&gt; przyjaciela.

Okropna burza kryje niebo oku,  
 już w śnieżnym Jowisz zstępuje obłoku,  
 puszcze i fale na morzu wzburzonym  
 trackim huczą Akwilonem.

5 Teraz, przyjaciele mili,  
 swobodnej użyjmy chwili!  
 Póki rzeźwe służą lata,  
 niech starość z czoła ustąpi  
 i chłopiec wina nie skąpi  
 10 tłoczonego za Torkwata.

Nie mówmy o czasów biedzie,  
 może lepsze bóg przywiedzie.  
 Teraz achemeńskie wonie  
 niech się rozleją na skronie,  
 15 niech cylleńskiej lutni tony  
 koją umysł zasmucony.  
 Tak Chiron uczniowi swemu  
 śpiewał niezwykłemu:  
 „Wielki synu Tetydy, brzeg cię czeka Troi,  
 20 co go zimny Skamander i Simois poi.  
 Nie wrócisz stamtąd – Parka wątek zerwie drogi;  
 ani matka w domowe odniesie cię progi.  
 Tam przeto złe wszelakie i troski niech płoszą  
 przyjemność obcowania, wina i rozkoszy”.



**LXXVb. Epodon**

(tłumaczenie nierymowe)

Straszna już niebo nawałność ogarnia:  
 śniegi i deszcze przed Jowiszem lecą,  
 bory i morza wichrami zabrzmiały.  
 Zdarzoną porę schwyćmy, przyjaciele!  
 5 Dopóki siły, dopóki przystoi,  
 niech pierzcha starość z marszczonego czoła –  
 roztocz nam wina, co tłoczone jeszcze  
 za czasów mego konsula Torkwata<sup>116</sup>.  
 Nie mów o troskach, bóg może łaskawy  
 10 szczęsną je zmianą odwiedzie, skąd przyszły.  
 Teraz rozlejmy achemeńskie<sup>117</sup> wonie,  
 teraz jest pora cyllenejską<sup>118</sup> lutnią  
 piersi od ciężkich uwolnić kłopotów.  
 Tak śpiewał Centaur<sup>119</sup> wielkiemu uczniowi:  
 15 „Śmiertelniku niezwalczony,  
 bogini Tetydy synu!  
 Czeką na ciebie Assaraka<sup>120</sup> ziemia,  
 którą wąskiego nurt Skamandru<sup>121</sup> zimny  
 i śliski dzieli Simois<sup>122</sup>.  
 20 Stamtąd ci pewno powrotu  
 zerwaną Parka osnową zabroni;  
 ni cię w dom matka odwiezie niebieska.  
 Tam więc przykrości wszelakie,  
 które czarny smutek rodzi,  
 25 niech śpiew i wino rozproszą  
 i obcowanie przyjemne.

<sup>116</sup> Pod tym konsulem urodził się Horacjusz.<sup>117</sup> Wonie perskie.<sup>118</sup> Lutnia wynaleziona przez Merkuriusza, który wychował się na górze Cyllenie w Arkadii.<sup>119</sup> Centaur Chiron – nauczyciel Achillesa, syna Tetydy.<sup>120</sup> Assarakus – syn trojańskiego króla Trosa.<sup>121</sup> Skamander – rzeka pod Troją.<sup>122</sup> Simois – także rzeka pod Troją.

Województwo Śląskie

Urząd Marszałkowski

Wojewódzki Urząd Marszałkowski  
 ul. Dąbrowskiego 100, 40-005 Katowice  
 tel. (032) 25 41 11 11, fax (032) 25 41 11 12  
 e-mail: um@um.katowice.pl

Wojewódzki Urząd Marszałkowski  
 ul. Dąbrowskiego 100, 40-005 Katowice  
 tel. (032) 25 41 11 11, fax (032) 25 41 11 12  
 e-mail: um@um.katowice.pl

Wojewódzki Urząd Marszałkowski  
 ul. Dąbrowskiego 100, 40-005 Katowice  
 tel. (032) 25 41 11 11, fax (032) 25 41 11 12  
 e-mail: um@um.katowice.pl

Wojewódzki Urząd Marszałkowski  
 ul. Dąbrowskiego 100, 40-005 Katowice  
 tel. (032) 25 41 11 11, fax (032) 25 41 11 12  
 e-mail: um@um.katowice.pl

# KOMENTARZE





# KOMENTARZ EDYTORSKI



## I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

### 1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach

< > - nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują ingerencje wydawcy, zarówno koniektury, jak i interpolacje; nie zaznacza się poprawek polegających na odmiennej transkrypcji

[ ] - nawiasami kwadratowymi oznaczono uzupełnienia o charakterze redakcyjnym, pochodzące od wydawcy, w tym również rozwiązania skrótów

( ) - jeśli utwór ukazał się w numerze czasopisma, w nawias okrągły ujęto datę wydania, za nim umieszczając numer gazety, np. (11 XI 1811), 66; gdy znalazł się w którymś z tomów, numer tomu podano przed ujętym w nawias rocznikiem, np. 1(1815).

bl. - lekcja błędna, według wydawcy niezgodna z intencją autora

bl. druk. - błąd drukarski

dod. - dodatek do numeru

dosł. - dosłownie

oryg. - w oryginale

popr. wyd. - poprawka wydawcy

t.n. - tłumaczenie nierymowe

t.r. - tłumaczenie rymowe

tyt. - tytuł

### 2. Skróty określające charakter przekazu

A - autograf

D - druk

P - pierwodruk

R - rękopis

W - wolant

## 3. Skróty nazw czasopism

- „Astrea” – „Astrea. Pamiętnik narodowy polski, historii, literaturze, poezji, filozofii moralnej, ekonomii politycznej, rzeczom krajowym i dziejom współczesnym poświęcony” (1821-1825, Warszawa)
- „Gaz. Koresp. Warsz. i Zagr.” – „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (1797-1830, Warszawa)
- „Gaz. Krak.” – „Gazeta Krakowska” (1796-1849, Kraków)
- „Gaz. Warsz.” – „Gazeta Warszawska” (1774-1935, Warszawa)
- „Kur. Pol.” – „Kurier Polski” (1829-1831, Warszawa)
- „Kur. Warsz.” – „Kurier Warszawski” (1821-1939, Warszawa)
- „Pam. Warsz.” – „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” (1815-1823, Warszawa), miesięcznik [Każdy rocznik dzieli się na 3 tomy – kwartały, tom na 4 miesięczniki. W obrębie każdego tomu zachowano ciągłą paginację, numeracja tomów również jest ciągła. W 1822 r. redakcję pisma po Feliksie Bentkowskim przejęli Kazimierz Brodziński, Fryderyk Skarbek i Józef Karol Skrodzki. Zmieniła się wówczas numeracja pisma, a wydawca obok nowej zdecydował się podać w nawiasach okrągłych kontynuację dawnej numeracji rocznika i tomu: 1(8)(1822). 1(22).]
- „Sybilla Nadwiślańska” – „Sybilla Nadwiślańska. Dziennik narodowy polityce, historii, literaturze i rzeczom krajowym poświęcony” (1821, Warszawa)
- „Tygodnik Polski” – „Tygodnik Polski i Zagraniczny” (1818-1820, Warszawa)
- „Zbiór pism dotyczących się Powstania Królestwa Polskiego” – „Zbiór pism dotyczących się Powstania Królestwa Polskiego. Periodyk wydawany tygodniowo w Krakowie od 30 VII do 20 XI 1812 r. z polecenia prefekta departamentu krakowskiego”.

## 4. Skróty częściej cytowanych bądź przywoływanych utworów, edycji i opracowań (wszelkie teksty źródłowe podano zgodnie z transkrypcją i zasadami obowiązującymi w Serii)

- BENTKOWSKI – F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, t. 1, Warszawa 1814.
- Bielecki, Tyszka – R. Bielecki, A. Tyszka, *Dał nam przykład Bonaparte*, t. 1-2, Kraków 1984.
- BRODZIŃSKI – K. Brodziński, *Poezje*, oprac. i wstępem poprzedził Cz. Zgorzelski, Wrocław 1959, t. 1-2.
- Czubaty – J. Czubaty, *Wodzowie i politycy. Generacja polska 1806-1815*, Warszawa 1992.
- DMOCHOWSKI, *Sztuka rymotwórcza* – F.K. Dmochowski, *Sztuka rymotwórcza*, oprac. S. Pietraszko, Wrocław 1956 („Biblioteka Narodowa”. Seria I 158).
- Do Polaków w służbie moskiewskiej – Do Polaków w służbie moskiewskiej cywilnej i wojskowej przytrzymanych i broń przeciw ojczyźnie nosić przymuszonych*, „Gaz. Warsz.” (11 VII 1812), 55, s. 975-976.
- Do pospolitego ruszenia – Do pospolitego ruszenia*, „Gaz. Warsz.” (22 XII 1812), 102 (dod.) (odezwa z 20 XII 1812 r., podpisana przez Stanisława Zamoyskiego oraz Kajetana Koźmiana jako sekretarza Rady Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego).

Estreicher – K. Estreicher. *Bibliografia polska XIX stulecia* (cyfra rzymska oznacza numer tomu. arabska – stronę).

CODEBSKI, *Wiersz do legiów* – C. Godebski. *Wiersz do legiów polskich*. [w:] tenże. *Dzieła wierszem i prozą*. Warszawa 1821, s. 247-264.

KARPIŃSKI – F. Karpiński. *Poezje wybrane*. oprac. T. Chachulski, Wrocław 1997 („Biblioteka Narodowa” I 89).

KNIAŻNIN – F.D. Książnin. *Wiersze wybrane*, oprac. A.K. Guzek, Warszawa 1981.

KOCHANOWSKI, *Muza* – J. Kochanowski. *Muza*, [w:] tenże. *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1972, s. 122-130.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* – J. Kochanowski. *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław 1998 (wyd. 4 zmienione: „Biblioteka Narodowa” I 100).

KOCHANOWSKI, *Treny* – J. Kochanowski, *Treny*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1978 („Biblioteka Narodowa” I 1).

KOCHOWSKI – W. Kochowski. *Utwory poetyckie. Wybór*. oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991 (wyd. 2: „Biblioteka Narodowa” I 92).

Korzeniewski – B. Korzeniewski. *Drama w warszawskim Teatrze Narodowym podczas dyrekcji L. Osieńskiego (1814-1831)*. Warszawa 1934.

KOŹMIAN – K. Koźmian. *Wybór poezji*. Kraków 2002.

KOŹMIAN, *Mowa* – K. Koźmian. *Mowa przy żałobnym obchodzie zgonu Stanisława Mokronowskiego, byszczego generała lejtnanta wojsk polskich, w kościele Świątego] Krzyża powiedziana przez Kajetana Koźmiana dnia 6 listopada 1821*, Warszawa 1821 [zob. także *Do pospolitego ruszenia*].

KRASICKI – I. Krasicki, *Utwory wybrane*. oprac. Z. Goliński. t. 1. Warszawa 1980.

KRASICKI, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* – I. Krasicki, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*. oprac. M. Klimowicz, Wrocław 1973 („Biblioteka Narodowa” I 41).

KRASICKI, *Monachomachia* – I. Krasicki, *Monachomachia*. [w:] *Monachomachia i Antymonachomachia*, wstęp i oprac. Z. Goliński, Wrocław 1970 („Biblioteka Narodowa” I 197).

Kukiel – M. Kukiel. *Wojna 1812 r.*, Kraków 1937, t. II.

LINDE – S.B. Linde. *Słownik języka polskiego*, t. 1-6. Lwów 1854-1860.

Manfred, *Napoleon Bonaparte* – A. Manfred. *Napoleon Bonaparte*, przeł. A. Szymański. t. 1-2, Warszawa 1986.

MATUSZEWICZ, *Mowa* – T. Matuszewicz [Mowa wygłoszona do Szanownego Senatu i Prześwietnej Izby Poselskiej 28 VI 1812 roku]. „Gaz. Warsz.” (30 VI 1812). 52. s. 905-909.

Mirkowicz, *Dumanie* – A. Mirkowicz. „Dumanie żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem” Kantorberego Tymowskiego. Łódź 1939 („Prace Polonistyczne”, III).

Mirkowicz, *Tymowski* – A. Mirkowicz. *Kantorbery Tymowski. Szkic biograficzno-literacki*. Łódź 1937 („Prace Polonistyczne”. I).

MOLSKI – M. Molski. *Pisma*. z pośmiertnych rękopisów zebrał W. Redliński. t. 1-2. Warszawa 1855.

MORELowski – J. Morelowski. *Wiersze*, oprac. E. Aleksandrowska. Wrocław 1983.

MORSZTYN, *Summarius wierszów* – H. Morsztyn. *Summarius wierszów Morsztyna, niegdy poety polskiego, przepisany*. [w:] Marian Malicki, „*Summarius wierszów*” przypisywany Hieronimowi Morsztynowi i odmiany jego tekstu. [w:] *Miscellanea staropolskie*, 6. red. T. Ulewicz, Wrocław 1990 („Archiwum Literackie”, t. 27).

Mościcki, *Pozgonna cześć* – H. Mościcki, *Pozgonna cześć dla księcia Józefa (pogrzeb – pomniki – pieśń i legenda)*. Warszawa [b.r. i dr.].

OSIŃSKI. *Wiersz* – L. Osiński. *Wiersz na powrót zwycięskiego wojska 1809*. [cyt. za:] *Pisarze polskiego oświecenia*. red. T. Kostkiewiczowa. Z. Goliński, t. 3, Warszawa 1996. s. 219-222.

POTOCKI, *Pochwała* – S.K. Potocki, *Pochwała walecznych Polaków w ostatniej wojnie poległych*. „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 8(1812), s. 19-54 (zob. też: S.K. Potocki, *Pochwała walecznych Polaków w ostatniej wojnie poległych, czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 22 grudnia 1809*, Warszawa 1810).

RZEWUSKI, *O nauce wierszopiskiej* – W. Rzewuski, *O nauce wierszopiskiej*, [w:] Z. Libera. *Poezja polska XVIII wieku*. Warszawa 1983.

SINKO. *Tymowski* – Z. Sinko. *Tomasz Kantorbery Tymowski (1790-1850)*. [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*. red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. 3, Warszawa 1996. s. 529-539.

Skowronek – J. Skowronek, *Książe Józef Poniatowski*, Wrocław 1986.

SZARZYŃSKI – M. Sęp Szarzyński, *Poezje zebrane*, wyd. R. Grześkowiak, A. Karpiński. Warszawa 2001 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 23).

SZWEYKOWSKI – W. Szweykowski, *Krótki zbiór wierszy; pieśni i mów patriotycznych*, Warszawa 1808.

TYMOWSKI. *Listy – Kantorbereg Tymowskiego, posła ziemi częstochowskiej, wolnomularza i poety listy krajowe i emigracyjne*, oprac. E.Z. Wichrowska. Warszawa 1999.

TYMOWSKI. *Ody Horacyjusza* – K. Tymowski. *Ody Horacyjusza wybrane z ksiąg różnych rymowym i nierymowym wierszem*. Warszawa 1816.

WĘŻYK – F. Węzyk. *Poezje*, t. III, Kraków 1878.

Wichrowska. *Antologia* – E.Z. Wichrowska, *Antologia poezji masonskiej*, Warszawa 1995.

Wichrowska. *Tymowski* – E.Z. Wichrowska, *Kantorbery Tymowski w świetle nowych źródeł*. Warszawa 2002.

Więckowska – H. Więckowska. *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym*. Warszawa 1925.

WORONICZ. *Kazanie* – J.P. Woronicz, *Kazanie przy otwarciu sejmu nadzwyczajnego Księstwa Warszawskiego [26 czerwca 1812]*. [w:] tenże. *Pisma wybrane*. wstęp, wybór i komentarz M. Nesteruk. Z. Rejman. Warszawa 1993. s. 461-475.

*Zbiór pism – Zbiór pism wierszem i prozą tyczących się dziejów Polski*. [Gdańsk 1815].

Zgorzelski – Cz. Zgorzelski. *Ze studiów nad tekstami Brodzińskiego*. „Pamiętnik Literacki” 48(1957). 4. s. 553-591.



Zieliński – *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich (1805-1814)*, oprac. i przedmową poprzedził A. Zieliński, Wrocław 1977 [facyimile wolantów na nlb. odbitkach].

6. Skrótóy dotyczące literatury antycznej

*Anacr.* – *Anacreonteia* (Anakreontyki; numeracja wg edycji: *Carmina Anacreonteia*, ed. M.I. West, Leipzig 1984)

CATULL. – Caius Valerius Catullus (Katullus). *Catulli Veronensis liber* (Księga Katullusa z Werony)

CIC. – Marcus Tullius Cicero (Cyceron)

*Fin.* – *De finibus malorum et bonorum* (O najwyższym stopniu dobra i zła)

*Off.* – *De officiis* (O powinnościach)

*Phil.* – *In Marcum Antonium orationes Philippicae* (Filipiki. Mowy przeciwko Markowi Antoniuszowi)

DIOP.LAERT. – Diogenes Laertios. *Vitae philosophorum* (Żywoty i poglądy słynnych filozofów)

GELL. – Aulus Gellius (Aulus Gelliusz), *Noctes Atticae* (Noce attyckie)

HES.*Op.* – Hesiodus (Hezjod). *Opera et dies* (Prace i dni)

HOM. – Homerus (Homer)

*Il.* – *Ilias* (Iliada)

*Od.* – *Odysssea* (Odyseja)

HOR. – Quintus Horatius Flaccus (Horacy)

*Ars* – *De arte poetica epistula ad Pisones* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów; *Epistulae* 2,3)

*Carm.* – *Carmina* (Pieśni)

*Epist.* – *Epistulae* (Listy)

*Epod.* – *Epodon liber* (Księga epodów)

*Saec.* – *Carmen saeculare* (Pieśń na stulecie)

IUV. – Decimus Iunius Iuvenalis (Juwenalis). *Saturae* (Satyry)

LIV. – Titus Livius (Liwiusz), *Ab urbe condita libri* (Dzieje Rzymu od założenia miasta)

LUCIAN.*Imag.* – Lucianus (Lukian), *Imagines* (Obrazy)

OV. – Publius Ovidius Naso (Owidiusz)

*Met.* – *Metamorphoseon libri* (Metamorfozy. Przemiany)

*Pont.* – *Epistulae ex Ponto* (Listy z Pontu)

PLU. – Plutarchus (Plutarch)

*Reg.apoph.* – *Moralia. Regum et imperatorum apophtegmata* (Pisma moralne. Powiedzenia królów i wodzów)

*Lyc.* – *Vitae parallelae. Lycurgus* (Żywoty równoległe. Likurg)

QUINT.*Inst.* – Marcus Fabius Quintilianus (Kwintylijan). *Institutio oratoria* (Kształcenie mówcy)

SEN.PHIL.*Epist.* – Lucius Annaeus Seneca (Philosophus. Minor) (Seneka Młodszy. Filozof). *Epistulae morales ad Lucilium* (Listy moralne do Lucyliusza)

STAT.*Theb.* – Publius Papinius Statius (Stacjusz). *Thebais* (Tebaida)

- SUET. *Tit.* – Caius Suetonius Tranquillus (Swetoniusz), *De vita caesarum. Divus Titus* (Żywoty cesarzy. Boski Tytus)
- TAC. *Hist.* – Cornelius Tacitus (Tacyt), *Historiae* (Dzieje)
- VAL. MAX. – Valerius Maximus (Waleriusz Maksymus), *Facta et dicta memorabilia* (Godne pamięci czyny i słowa)
- VEG. – Flavius Vegetius Renatus (Wegecjusz), *Epitoma rei militaris* (Zarys wojskowości)
- VERG. – Publius Vergilius Maro (Wergiliusz)  
*Aen.* – *Aeneis* (Eneida)  
*Ecl.* – *Eclogae* (Eklogi, Bukoliki)  
*Georg.* – *Georgica* (Georgiki)

## 6. Skróty ksiąg biblijnych

Przekłady cytatów biblijnych [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, wyd. J. Frankowski, Warszawa 1999. Oznaczenia ksiąg biblijnych:

- Rdz – Księgi Rodzaju  
 Wj – Księgi Wyjścia  
 Iz – Proroctwo Izajaszowe  
 Dn – Proroctwo Danielowe  
 J – Ewangelia według Jana

## 7. Skróty nazw bibliotek i archiwów

- AGAD, AHS – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Hipolita Skimborowicza
- AGAD, AMas. – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Masońskie
- AGAD, AOU – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Ostrowskich z Ujazdu
- AGAD, APP – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Publiczne Potockich
- AGAD, Branicy – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiory Branickich z Sucheju
- AGAD, TPN – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk
- BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BKUL – Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie -
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- BP Paryż – Biblioteka Polska w Paryżu
- BŚ – Biblioteka Śląska w Katowicach
- BU<sup>Tor.</sup> – Biblioteka Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu
- BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie
- Czart. – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
- IBL. Michalscy – Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN. Fundacja Michalskich

Kórni. – Biblioteka PAN w Kórniku

Łop. – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu

PAN Kraków – Biblioteka PAN-PAU w Krakowie

## II. ZASADY TRANSKRYPCJI

Za podstawę wydania posłużyły teksty zachowane w drukach prasowych z lat 1811-1831, w wolantach oraz – dwukrotnie – w autografach, tylko w jednym przypadku dysponujemy zarówno drukiem, jak i autografem. Nieco lepsza jest sytuacja przekładów ód Horacego. W zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego zachował się bowiem tomik tłumaczeń ofiarowany przez Tymowskiego Królewskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk (z dedykacją i poprawką w tekście, uczynioną ręką autora). Posiadany ponadto zachowane w zbiorach AGAD autografy niektórych przekładów, podarowane przez tłumacza Stanisławowi Kostce Potockiemu. Pewną pomocą przy próbie odtworzenia systemu językowego poety służy kilkadziesiąt ocalałych listów Tymowskiego, dodać jednak trzeba, że tylko znikoma ich część pochodzi z lat 1811-1831.

Modernizacji uległa interpunkcja oraz pisownia łączna i rozdzielna.

Zmodernizowano pisownię głosek *i, j, y*. W wyrazach pochodzenia obcego, tam gdzie wymagała tego prozodia, *-i-, -y-* transkrybowano ze wzdłużeniem (*poezya* → *poezyja*, *Iberii* → *Iberyi*); dotyczy to również nazw własnych (np. *Pryjam*, *Tulijusz*, *Pigamalijon*).

Zaniechano pisowni, w której nie oznacza się *o* kreskowanego (*ó*), wymawianego jak *u* (*narodow* → *narodów*, *tworcza* → *twórcza*, *Przebog* → *Przebóg*), pozostawiając ją jednak w pozycji rymowej (np. *wprzody / plody*); w niektórych przypadkach rym wyrównywano do *o* (np. *mowci / przesądowi*, *położę / różę*, *liktory / wtory*). Nie zmieniano historycznej pisowni wyrazu *strona* (= struna), z obocznością *strona* || *stróna*.

Zrezygnowano z zaznaczania *e* pochylonego (*é*), utrzymując je jednak w pozycji rymowej. Zachowano oboczność *bohатыr* || *bohaterowie*.

Samogłoski nosowe transkrybowano według zasad dzisiejszych. Przywrócono lub ujednolicono nosowość w wygłosie rzeczowników (np. *imie* → *imię*, *książe* → *księżę*); przymiotnik *bronzowy* transkrybowano jako *brązowy*. Zachowano formę *trójęb*. Pozostawiono oboczność form biernika *mię* || *mnie*.

Nie zachowano oboczności samogłoskowej w wyrazie *żelezie* || *żelazie*.

Do dzisiejszej postaci doprowadzono pisownię głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. *zwycięzki* → *zwycięski*, *męztwo* → *męstwo*, *zstamtąd* → *stamtąd*, *zstąd* → *stąd*, *bóstwo* → *bóstwo*, *proźba* → *prośba*, *jeźli* → *jeśli*, *mózczi* → *móźdźki*, *męszczyna* → *mężczyzna*, *wydobydź* → *wydobyć*, *uledz* → *ulec*, *pręcej* → *prędzej*, *gadzki* → *gadeski*).

Nie zachowano natomiast oboczności *zwycięzca* || *zwycięzca*, *ciemieżca* || *ciemieżca*.

W zakresie oznaczania miękkości uzupełniono znaki diakrytyczne (np. *spiewak* → *śpiewak*, *zazdrosne* → *zazdrośne*, *radosny* → *radośny*). Pozostawiono również oboczności: *szłąc* || *śląc*, *przeszle* || *prześle*, oraz formy: *szlimaki*, *ślklącej*. Formę *Albilonczyk* sprowadzono do postaci *Albilończyk*, zachowano oboczność *Albilon* || *Albijon*.

Utrzymano inne nieliczne oboczności spółgłoskowe (*tęskne* || *tęschnej*, *depcąc* || *depcząc* i pochodne). Utrzymano formę *ptastwo*. Nie zachowano natomiast formy *wszechwładzcy*, transkrybując wyraz w pisowni dzisiejszej: *wszechwładcy*.

Nie zachowano uproszczonej grafii grupy spółgłoskowej *-szcz* (np. *szczęście* → *szczęście*).

Zachowano grupy spółgłoskowe *-śrz*, *-źrz* (np. *źrzenica*, *źrzebię*, *wśród* – obok *wśród*, *spośrzodka*, *śróżdziemny*). Nie utrzymano natomiast oboczności typu: *najeźdców* → *najeżdźców*, *zrzenice* → *źrzenice*, *zrządłem* → *źrządłem*, *zrzebię* → *źrzebię* ||. Oboczności tych nie potwierdzają bowiem autografy poety.

Zgodnie ze współczesną normą zmodernizowano zapis w wyrazach *wziąc*, *przedsięwziąc* (*wziąć* → *wziąć*, *przedsięwziąć* → *przedsięwziąć*).

Pozostawiono pisownię *jenerał*, *jenjusz*, zachowując oboczność *jenijusz* || *geniusz*.

Zrezygnowano z formy *srebne* (*srebne* → *srebrne*). Według dzisiejszych zasad transkrybowano wyrazy *puhar* (*puhar* → *puchar*) i *schamować* (*schamować* → *shamować*).

Zasadniczo nie uwspółcześniano form fleksyjnych. Ujednolicono jedynie narzędnikowe końcówki *-emi* || *-ymi* (np. *pamiętnemi* → *pamiętnymi*), oczywiście pozostawiając dawną formę w pozycjach rymowych (*odwiecznemi* / *ziemi*, *śmiałem* / *zapalem*).

Zmieniono w kierunku modernizacji pisownię nazwisk (*Racyny* → *Rasyny*, *Wasyngton* → *Waszyngton*). Zachowano pisownię nazwiska *Szytler*, *Kornel*.

Zmodernizowano pisownię wyrazów obcego pochodzenia, likwidując pozostałości alfabetu łacińskiego: *ph* → *f*, *x* → *ks* (np. *Styr* → *Styks*, *Ajax* → *Ajaks*, *Alexander* → *Aleksander*, *Xant* → *Ksant*); podobnie postąpiono w przypadku wyrazów *xiądz* → *ksiądz*, *xiężyc* → *księżyc*, *xiąże* → *książe*. Nie zachowano geminat (spółgłosek podwojonych) (np. *suffler* → *sufler*, *Ksantypa* → *Ksantypa*). Postać spolszczoną uzyskały wyrazy *Tripolis* → *Trypolis* oraz *Bachchus* → *Bakchus*.

W przypisach odautorskich do przekładu ód Horacego nie rozszerzano *-i-*, *-j-* do *-ij-*, *-yj-*. Nie zachowano również kolejności numeracji tych przypisów, ze względu na liczne błędy i niekonsekwencje.

### III. OPIS ŹRÓDEŁ I APARAT KRYTYCZNY

W aparacie krytycznym przyjęto następującą kolejność źródeł według ich ważności: druki, autografy, odpisy; odpisy wtórne wobec druku zostały wymienione na końcu listy. Nie uwzględniano ich również przy wykazywaniu odmian tekstu, jeżeli były zgodne z pierwodrukiem.

## WIERSZE

## I. [Oda do Napoleona]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto jedyny zachowany przekaz utworu, prwdr. – „Gaz. Warsz.” 38(17 VIII 1811). 66 (dod.), s. 1163-1164; pod wierszem inicjały: „K.T.”.

Utwór nie był dotąd przedrukowywany, nie łączono go też z nazwiskiem Tymowskiego. Jego autorstwo potwierdza Karol Sienkiewicz, pisząc (cyt. [za:] BP Paryż. Papiery Emigrantów, lit. T., s. 451-454):

Tymowski Kantorbery (u[r]. 1790). Poeta liryczny w rodzaju wzniosłym, [w] wesołym niepospolity. Ody: *Do Napoleona* i *Do Golizny*. *Dumania żołnierza polskiego na walach Saragossy* i wiersz *Do Kredytu*. Nad tym wszystkim piękna *Oda do ufności*.

## IIa-b

Porównanie zachowanych przekazów utworu, na które składają się zarówno kopie rękopiśmienne, wolant, jak i druk w gazecie, pozwoliło zrekonstruować dwa etapy kształtowania się tekstu i w konsekwencji dwie odmienne stylistycznie i semantycznie redakcje.

Redakcję pierwszą poświadczą siedem przekazów, które powstały za życia autora: sześć rękopiśmiennych oraz jeden wolant. Nie zachował się autograf utworu.

Świadcstwo drugiej redakcji przynosi druk: „Pam. Warsz.” 1(1815), oraz dwaście kopii rękopiśmiennych. Nie zachował się autograf utworu.

Wydawca zdecydował się ogłosić równoległe obie redakcje, a skłaniał go do tego wpisany w każdą z owych redakcji odmienny typ świadomości historycznej i politycznej, będący konsekwencją m.in. czasu ich powstania. Redakcja pierwsza (nigdy nieogłoszona drukiem, wspomniany wyżej wolant wydaje się bowiem stanowić tylko jej skażoną odmianę) pochodzi z drugiej połowy 1811 lub pierwszych miesięcy 1812 r. i jest relacją współczesną. Redakcja druga (to ona *nb.* weszła do kanonu literatury legionowej) powstała w kilka lat po opisywanych w utworze wydarzeniach, w Warszawie Aleksandra I, a więc w nowej rzeczywistości politycznej, oddaje zatem świadomość ludzi, którzy przeżyli klęskę Napoleona I. Redakcja ta naznaczona jest krytycznym dystansem do doświadczeń wojenno-hiszpańskich (zob. IIb w. 79-82), który pojawił się obok refleksji nad losami Polski i jej obrońców (zob. IIa oraz IIb w. 19-26).

## Redakcja pierwsza

## IIa. Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii,

w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana

Przekazy (rękopisy i wolant):

Ra<sub>1</sub> – Kórń.. sygn. 1367: Album (dotąd nieodnotowywany w literaturze przedmiotu) ks. Izabeli Czartoryskiej z wierszami XVIII/XIX. k. 29-30.

Ra<sub>2</sub> – Kórń.. sygn. 1367: tekst zapisany na luźnych kartach dołączonych do Albumu ks. Izabeli Czartoryskiej (por. Ra<sub>1</sub>). k. 199-200.

Ra<sub>3</sub> – Czart. Ewidencja XVII/3185, Album X.X. Czartoryskich, s. 41-45 (por. Mirkowicz, *Dumanie*, s. 70-71, 85).

Ra<sub>4</sub> – AGAD, Branicy, sygn. 296/371, Album, s. 7-10.

Ra<sub>5</sub> – PAN Kraków, sygn. 1780, Miscellanea historyczno-literackie z w. XVIII i pocz. w. XIX, k. 58-59 (por. Mirkowicz, *Dumanie*, s. 70, 85).

Ra<sub>6</sub> – BŚ, sygn. R.173, *Zbiór wierszów różnych i tłumaczeń*, Cyprian Godebski.

Wa<sub>1</sub> – wolant [b.m. i r.], k. 2, wersów 72: zachowany m.in. w BUW, sygn. 4.20.4.435. Zapewne ten właśnie druczek odnotował (z drobną odmianą tytułu) Estreicher, t. IV, s. 584: *Dumanie żołnierza polskiego na walach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii napisane przez...* Bez w. m. i r. (1810) w 4-ce k. 2). Tekst ogłosił Zieliński.

Porównanie przekazów Ra<sub>1</sub>, Ra<sub>2</sub>, Ra<sub>3</sub>, Ra<sub>5</sub>, Ra<sub>6</sub> dowiodło, że wywodzą się one ze wspólnego źródła (autograf A'), natomiast grupa lekcji Ra<sub>4</sub>, odmiennych od pozostałych, może świadczyć o innej podstawie tego przekazu. Nie ma jednak pewności, że są to lekcje autorskie (autograf A'').

Przybliżony czas powstania tej redakcji pozwalają określić daty przywołanych w utworze bitew, które otwiera zdobycie (30 XI 1808) przełęczy Samosierry, a zamyka bitwa pod Albu(h)erą (16 V 1811) oraz kapitulacja Tarragony (21 VI 1811). W świetle tych dat korekcie musi ulec rok 1810, dotąd przyjmowany w literaturze jako rok napisania wiersza (por. Mirkowicz, *Dumanie*, s. 70; Mirkowicz, *Tymowski*, s. 173; Sinko, s. 529-530), utwór nie mógł bowiem powstać przed lipcem 1811 r. Rewizji wymaga też przyjmowane dotąd w opracowaniach miejsce powstania utworu – Hiszpania. Nie ma wątpliwości, że autor w okresie, kiedy powstawał utwór, przebywał nie w Hiszpanii, ale w Warszawie, gdzie był zatrudniony w kancelarii Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego (por. Wichrowska, *Tymowski*, s. 16-32).

Odrębny problem stanowi natomiast druk Wa<sub>1</sub>. Feliks BENTKOWSKI (s. 313), jeden z bliższych przyjaciół Tymowskiego, w I tomie *Historii literatury polskiej*, wydanej w 1814 r., wspomina o *Dumaniach* jako o utworze pozostającym jeszcze w rękopisie. Świadczenie to każe nam datować wolant najwcześniej na rok 1813, a nie 1810, jak domniemywał Estreicher. Za taką datacją przemawiają także niektóre zmiany wprowadzone do Wa<sub>1</sub> w stosunku do Ra<sub>1</sub>, Ra<sub>2</sub>, Ra<sub>3</sub>, Ra<sub>4</sub>, Ra<sub>5</sub> i Ra<sub>6</sub>, przede wszystkim usunięcie imienia Napoleona (w. 49), co każe domniemywać, że nastąpiło to już po upadku Bonapartego lub wycofaniu się wojsk francuskich i polskich z ziem Księstwa Warszawskiego. Niewątpliwie Wa<sub>1</sub> wywodzi się z tradycji autografu A', o czym świadczy szereg wspólnych lekcji z Ra<sub>1</sub>, Ra<sub>2</sub>, Ra<sub>3</sub>, Ra<sub>4</sub>, Ra<sub>5</sub> i Ra<sub>6</sub>. Nie mamy jednak pewności, czy odmiany w druku (w stosunku do hipotetycznego autografu A') są proweniencji autorskiej, czy też – co bardziej prawdopodobne – zostały wprowadzone przez wydawcę i nie mają nic wspólnego z intencją Tymowskiego. Na drugą ewentualność wskazywać mogą: błędna kolejność imion w druku: Kantorbery Tomasz: zmiana nazwy bitwy (w. 28): Albuhera (1811) na Albufera (taką bitwę stoczono dopiero w 1812 r.); fakt, że autor w druku Gb<sub>1</sub> (z 1815 r.), będącym świadectwem drugiej redakcji, kontynuował rozwiązania z przekazów rękopiśmiennych (Ra<sub>1</sub>, Ra<sub>2</sub>, Ra<sub>3</sub>, Ra<sub>5</sub>, Ra<sub>6</sub>), pomijając większość rozwiązań Wa<sub>1</sub>; wreszcie – co zastanawiające – nie udało się trafić na odpisy Wa<sub>1</sub>, a to zdaje się świadczyć o braku recepty lekcji wolanta.

Jako podstawy edycji nie brano pod uwagę przekazu Ra<sub>4</sub>, skądinąd interesującego, który przynosi lekcje odmienne od pozostałych przekazów rękopiśmiennych. Odmiany te mogą być zarówno autorstwa kopisty, jak Tymowskiego (wówczas trzeba by uznać Ra<sub>4</sub> za etap poprzedzający pracę nad Ra<sub>1</sub>, Ra<sub>2</sub>, Ra<sub>3</sub>, Ra<sub>5</sub>, Ra<sub>6</sub>, autor w drugiej redakcji pominął bowiem rozwiązania Ra<sub>4</sub>). Jako podstawę wydania pominięto również druk Wa<sub>1</sub>, istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że lekcje tam wprowadzone nie są autorskie. Poza tym wersja ta jest wyraźnie późniejsza (ok. 1813-1814?) od zachowanej w Ra<sub>1</sub>-Ra<sub>6</sub>, o czym świadczy przede wszystkim zmiana wersów dotyczących Napoleona I (por. aparat krytyczny do w. 49), podyktowana nową sytuacją polityczną i klęską Bonapartego. Jest to już raczej tylko echo literatury kręgu legionowego.

Za podstawę edycji przyjęto kopię rękopiśmienną Ra<sub>1</sub>. Decyzja ta ma charakter arbitralny, bowiem wszystkie przekazy rękopiśmienne są równorzędne. W aparacie uwzględniono lekcje Ra<sub>1</sub>, Ra<sub>2</sub>, Ra<sub>3</sub>, Ra<sub>4</sub>, Ra<sub>5</sub>, Ra<sub>6</sub> i Wa<sub>1</sub>.

Tytuł: *Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *Duma nad brzegami Tagu* – Ra<sub>4</sub>; *Dumania żołnierza polskiego, na wałach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii*. – Wa<sub>1</sub>

Podpis pod wierszem: *przez Tomasza Tymowskiego* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>5</sub>; *Tomasz Tymowski* – Ra<sub>2</sub>; Ra<sub>3</sub> Ra<sub>6</sub> – brak; *Czarnecki* – Ra<sub>4</sub>; podpis pod tytułem: *Napisane przez Kantorbereggo Tomasza Tymowskiego* – Wa<sub>1</sub>

- w. 4 *kiedyś* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub>; *niegdyś* – Ra<sub>4</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>  
w. 10 *oparci na żelazie* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *na żelazie oparci* – Ra<sub>4</sub>  
w. 11 *rozłata* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>4</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *rozsiata* – Wa<sub>1</sub>  
w. 13 *zapalasz* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>4</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *rozpalasz* – Wa<sub>1</sub>  
w. 14 *Ciebie szukał* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *Ciebie szukam* – Ra<sub>4</sub> Wa<sub>1</sub>  
w. 19 *Choć wszędzie piękna* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *Wszędzie piękna jest* – Ra<sub>4</sub>;  
*Choć wszędzie piękna* – Wa<sub>1</sub>  
w. 20 *odbijając przekute na orężę plugi* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *lecz przekute na oręż obijając plugi* – Ra<sub>4</sub>  
w. 22 *tracę* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *stracę* – Ra<sub>4</sub>  
w. 24 *i od swojej daleki* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *i daleki od swoich* – Ra<sub>4</sub>  
w. 25 *Lecz gdzież mię myśl unosi?... Łańcuch z oczu* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Wa<sub>1</sub>; *Lecz gdzież mię myśl unosi?... Łańcuch z oczu* – Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *Ale stój błędna myśli!... Łańcuch z oczów* – Ra<sub>4</sub>  
w. 26 *ziomków w twórczej ich* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *przodków w ich twórczej* – Ra<sub>4</sub>  
w. 27 *Potrój się* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *Gotuj się* – Ra<sub>4</sub>  
w. 28 *Albuhera* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *Albahera* – Ra<sub>3</sub> (bl.); *Abuherem* – Ra<sub>4</sub> (bl.); *Albufera* – Wa<sub>1</sub> (bl.)  
*gadeski* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *kady'wski* – Ra<sub>4</sub>; *gadejski* – Wa<sub>1</sub>  
w. 32 *Sanu zdejmę* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *Sanu złożę* – Ra<sub>4</sub>; *Wisły zdejmę* – Wa<sub>1</sub>  
w. 37 *imiona godne potomności* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *imiona, podać potomności* – Ra<sub>4</sub>  
w. 38 *położyli kości* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *złożyli swe kości* – Ra<sub>4</sub>  
w. 42 *obali* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>4</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *rozwali* – Wa<sub>1</sub>

w. 44 *niż zagaśnie w Iberii pamięć polskiej chwały* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>3</sub>; *niż zgaśnie w Iberyi pamięć polskiej chwały* – Ra<sub>2</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *niż pamięć w Iberyi polskiej zginie chwały* – Ra<sub>4</sub>

w. 45 *Samossyjera, Gór Moreńskich* – popr. wyd.: *Samossjera, Gór Moreńskich* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *Samosierra, Gór Moreńskich* – Wa<sub>1</sub>; *Samosierra, Gór Mirejskich* – Ra<sub>4</sub> (bl.)

w. 49 *Napoleona niezwydłych wawrzynów* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>4</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *długim lat ciągiem niezwydłych wawrzynów* – Wa<sub>1</sub>

w. 51 *Chwała ceniom rycerzy! Lecz dwakroć* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *Chwała ceniom rycerzów! Lecz stokroć* – Wa<sub>1</sub>

w. 54 *w usutej z ziemi* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *w ojczystej ziemi* – Ra<sub>4</sub>

w. 56 *głębiach* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>4</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *nurtach* – Wa<sub>1</sub>

w. 62 *ni przyjaciele zwiędzić przyjdą* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *ni przyjaciele przyjdą zwiędzić i* – Ra<sub>4</sub>; *lub przyjaciele zwiędzać przyjdą* – Wa<sub>1</sub>

w. 63 *wyorze* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *wyora* – Ra<sub>4</sub>

w. 65 *coś z walki w walkę wiodąc krok mój* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *co z walki w walkę wiedziesz krok mój* – Ra<sub>4</sub>; *coś z walki w walkę krok mój wiodąc* – Wa<sub>1</sub>

w. 67 *w rotach* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>4</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub>; *w roty* – Wa<sub>1</sub>

w. 68 *ochraniaj* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *oszczędzaj* – Ra<sub>4</sub>

w. 69 *szczęściem moim śmierć będzie* – Ra<sub>1</sub> (wers błędnie rozpoczęty słowami wersu 70 i przekreślony)

w. 70 *wśród (wśród) bratnich* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *wśród braci* – Ra<sub>4</sub>

w. 71 *pradziadów* – Ra<sub>1</sub> Ra<sub>2</sub> Ra<sub>3</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>; *naddziadów* – Ra<sub>4</sub>

## Redakcja druga

### IIb. Duma żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem

Redakcję drugą poświadcza druk Gb<sub>1</sub>, zachowały się też odpisy Rb<sub>2</sub>-Rb<sub>12</sub>, których podstawę stanowił właśnie Gb<sub>1</sub>. Również za podstawę edycji Db<sub>13</sub> posłużył druk Gb<sub>1</sub>. Nie udało się odnaleźć autografu tej redakcji.

Przekazy (druki i odpisy):

Gb<sub>1</sub> – „Pam. Warsz.” 1 (1815), 1. s. 80-83.

Nie skorzystano z następujących przekazów będących pochodnymi Gb<sub>1</sub>:

Rb<sub>2</sub> – IBL, Michalsey, sygn. 172: *Silva Rerum* z pierwszej połowy XIX w.

Rb<sub>3</sub> – IBL, Michalsey, sygn. 204: Odpis z drugiej połowy XIX w.

Rb<sub>4</sub> – BN, sygn. III 6944: *Wiersze Wincentego Pola*, Kornela Ujejskiego i in.

Odpisy z XVIII/XIX w.

Rb<sub>5</sub> – Ossol., sygn. 12979/1: Wybór różnych wierszy pisanych przed 29 listopada 1830. Odpisy z pierwszej połowy XIX w.

Rb<sub>6</sub> – Ossol., sygn. 13565: Odpis z pierwszej połowy XIX w.

Rb<sub>7</sub> – BJ, sygn. 7502 I.

Rb<sub>8</sub> – BJ, sygn. 7940 IV: *Zbiorek wierszy z drugiej połowy XVIII i XIX w.*

Rb<sub>9</sub> – PAN Kraków, sygn. 614: *Zbiór wierszy różnych autorów. zaczęty roku 1822.*

Rb<sub>10</sub> – PAN Kraków, sygn. 1781.

Rb<sub>11</sub> – PAN Kraków, sygn. 7461, t. 23.

Rb<sub>12</sub> – Lop., sygn. 596: *Sztambuch Faustyny K.* 1813-1816.



**Db<sub>13</sub>** – tyt.: *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem przez Kantorberego Tymowskiego*, [w:] *Polihymnia, czyli piękności poezji autorów tegoczesnych dla miłośników literatury polskiej*, wydane przez Jana Juliana Szczepańskiego, t. I, Lwów 1827, s. 52-56.

Za podstawę edycji przyjęto druk Gb<sub>1</sub>. Druk ten ukazał się w styczniu 1815 r., co oznacza, że powstanie tej redakcji datować należy nie później niż na drugą połowę 1814 r.

W aparacie krytycznym (z wyjątkiem tytułu) zaznaczono wyłącznie zmiany w stosunku do redakcji pierwszej (ustalonej przez wydawcę i oznaczonej jako Ra<sub>1</sub>).

Tytuł: *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*. Napisane 1810 r. przez Kantorberego Tymowskiego – Gb<sub>1</sub>; *Dumanie żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, napisane 1810 roku przez Tymowskiego – Rb<sub>3</sub>; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* – Rb<sub>3</sub> Rb<sub>5</sub> Rb<sub>6</sub> Rb<sub>10</sub> Rb<sub>11</sub>; *Dumania żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, przez Kantorberego Tymowskiego Roku 1811 – Rb<sub>4</sub>; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* przez Kantorberego Tymowskiego – Rb<sub>7</sub> Db<sub>13</sub>; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, napisane 1810 r<sup>u</sup> przez Kantorberego Tymowskiego – Rb<sub>8</sub>; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, w roku 1810, wyjęte z „Pamiętnika Naukowego” – Rb<sub>9</sub>; *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, pis: 1810 Roku – Rb<sub>12</sub>; *Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, napisana – Ra<sub>1</sub>

w. 2 sreb<r>nego – popr. wyd.; srebnego – błąd druku – Gb<sub>1</sub> (bl. druk.)

w. 5 roztrąca – Gb<sub>1</sub>; rozbija – Ra<sub>1</sub>

w. 11 Noc spokojność rozlewa na całą – Gb<sub>1</sub>; Noc cichość na uspioną rozlała – Ra<sub>1</sub>

w. 12 wspomnienia – Gb<sub>1</sub>; wspomnienie – Ra<sub>1</sub>

w. 14 Ciebie szukam – Gb<sub>1</sub>; Ciebie szukal – Ra<sub>1</sub> (por. lekcje Ra, Wa<sub>1</sub>)

w. 18 słyńie – Gb<sub>1</sub>; płynie – Ra<sub>1</sub>

w. 26 w twórcy – Gb<sub>1</sub>; w twórczej – Ra<sub>1</sub>

w. 30 znużoną – Gb<sub>1</sub>; strudzoną – Ra<sub>1</sub>

w. 32 Wiśły ciężką zdejmę – Gb<sub>1</sub>; Sanu zdejmę ciężką – Ra<sub>1</sub>

w. 34 rolę – Gb<sub>1</sub>; ziemię – Ra<sub>1</sub>

w. 35 jaworu – Gb<sub>1</sub>; topoli – Ra<sub>1</sub>

w. 37 wyliczę – Gb<sub>1</sub>; wyliczać – Ra<sub>1</sub>

w. 38 za Pirenejmi – Gb<sub>1</sub>; za Pirenami – Ra<sub>1</sub>

w. 41-104 – Gb<sub>1</sub>; w Ra<sub>1</sub> inna kolejność wersów 41-72

w. 41 Okkana, Almeida – Gb<sub>1</sub>; w. 45 W'qwoz Samossyjera – Ra<sub>1</sub>

w. 42 Wiślańskie – Gb<sub>1</sub>; w. 46 sarmackie – Ra<sub>1</sub>

w. 43 I prędzaj – Gb<sub>1</sub>; w. 41 Tak prędzaj – Ra<sub>1</sub>

w. 44 Sa<r>agossy – popr. wyd.; Sasagossy – Gb<sub>1</sub> (bl. druk.)

w. 46 niż zgasnie w Iberyi – Gb<sub>1</sub>; w. 44 niż zagaśnie w Iberii – Ra<sub>1</sub> (por. lekcje

Ra<sub>2</sub> Ra<sub>5</sub> Ra<sub>6</sub> Wa<sub>1</sub>)

w. 49 zdoby<c> – popr. wyd.; zdobyż – Gb<sub>1</sub> (bl. druk.)

w. 47-66 – Gb<sub>1</sub>; w Ra<sub>1</sub> brak

przyp. 5 Somo Sierr<a> – popr. wyd.; Somo Sierre – Gb<sub>1</sub> (bl. druk.)

w. 67-68 *Gdzie bądź stąpi wędrownik po krainie Gotów – / wszędzie ślady sarmackiej odwagi i grotów* – Gb<sub>1</sub>; w. 47-50 *Pola sławne żelazem Rzymian, Maurów, Gotów / brzmieć będą zwycięstwami Nadwiślańskich grotów. / W cieniu Napoleona niezwiędłych wawrzynów / spoczywać będzie sława cnych Chrobrego synów* – Ra<sub>1</sub>

w. 69-82 – Gb<sub>1</sub>; w Ra<sub>1</sub> brak

w. 70 *Alka<la>* – popr. wyd.: *Alkaraz* – Gb<sub>1</sub> (bl.)

w. 78 *EMERYK, BIELEŃSKI* – popr. wyd.: *Emeryk Bieliński* – Gb<sub>1</sub> (bl.; brak przecinka może sugerować, że chodzi o jedną osobę)

w. 83 *Chwała wam, święte cienie* – Gb<sub>1</sub>; w. 51 *Chwała ceniom rycerzy!* – Ra<sub>1</sub>

w. 84 *kto przed zgonem ogląda* – Gb<sub>1</sub>; w. 52 *kto ogląda przed zgonem* – Ra<sub>1</sub>

w. 85 *kraju, lub usnąwszy* – Gb<sub>1</sub>; w. 53 *swobod, lub zasnąwszy* – Ra<sub>1</sub>

w. 91 *na obcej ziemi* – Gb<sub>1</sub>; w. 59 *na obcym brzegu* – Ra<sub>1</sub>

w. 99 *na Ibru* – Gb<sub>1</sub>; w. 67 *na Tagu* – Ra<sub>1</sub>

w. 100 *krwie* – Gb<sub>1</sub>; w. 68 *krwi* – Ra<sub>1</sub>

w. 103 *moję na roli ojczystej* – Gb<sub>1</sub>; w. 71 *moją na roli pradziadów* – Ra<sub>1</sub>

w. 104 *a dłoń* – Gb<sub>1</sub>; w. 72 *i dłoń* – Ra<sub>1</sub>

### III. Wyjątek z listu pisanego w pierwszych dniach stycznia 181<2> roku

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (dalej oznaczany jako P) – „Pam. Warsz.” 1(1815), 1, s. 415-416; sygnowany inicjałami „K.T.”. Inny przekaz: odpis wiersza – AGAD. Branickcy 290/364, s. 13, bez żadnych odmian.

Tytuł: 181<2> – popr. wyd.: 1811 – P (bl.). Dotychczas przyjmowana data powstania wymaga korekty. Pozwalają jej dokonać trzy informacje podane w wierszu: o pierwszych dniach Nowego Roku; o sejmie, który zakończył obrady; o wyjeździe ze stolicy następcy Piasta. Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o sejm Księstwa Warszawskiego, a ten zbierał się trzykrotnie: 10-24 III 1809; 8-27 XII 1811; 26-28 VI 1812. Wydaje się zatem, że w wierszu wspomina się o sejmie 1811 r. (autor pisze o pierwszych dniach Nowego Roku), a zatem utwór nie mógł, wbrew tytułowi i przyjmowanym ustaleniom, powstać w pierwszych dniach 1811. ale dopiero w 1812 r.

### IV. Dywidenda

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(1815), 2, s. 447-448; opatrzony informacją: „pisano w marcu 1812 roku przez K.T.”. Inny przekaz: odpis wiersza – AGAD. AHS XXIV 2/4, bez żadnych odmian.

### V. Golizna

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(1815), 3, s. 83-85; opatrzony informacją: „Wiersz pisany w miesiącu kwietniu 1812 roku przez K.T.”. Inny przekaz: odpis wiersza – AGAD. sygn. 290/364, s. 44, bez żadnych odmian.

### VI. Do Kredytu

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(1815), 3, 11, s. 350-353; opatrzony informacją: „Wiersz pisany w kwietniu 1812 roku przez K. Tymowskiego”.

## VII. Wiersz na zgon Włodzimierza Potockiego

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Gaz.Krak.” (15 IV 1812), 31 (dod.) s. 374; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Jest to jedyny zachowany przekaz tego utworu.

## VIII. Do Dramy

Przekazy: prwdr. (P) – „Gaz.Warsz.” 39(9 V 1812), 37 (dod.), s. 659-661; sygnowany kryptonimem: „K. Ty……”. Inny przekaz (G): „Pam.Warsz.” 5(1819), 15, s. 457-461; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Ta ostatnia redakcja uznana została za zgodną z ostateczną wolą autora (nie ma podstaw, by podawać w wątpliwość autorstwo wprowadzonych zmian – Tymowski przebywał w tym czasie w Warszawie, a redaktorem pisma był przyjaciel poety, Feliks Bentkowski) i tym samym przyjęta za podstawę edycji.

w. 1-3 – P; w. 1-7 G:

*O dramo, Melpomienie podrzucone dziecię,  
tragedyi w uczonym przeciwniczko świecie!  
Pozwól, niech Muza moja przychylnym ci piórem  
dowiedzie, żeś przyjemnym na scenie potworem,  
i że, piękna Syreno, dziwaków jest mało,  
którym by się Ulissa naśladować chciało.  
Przecież zazdrośni wdzięków, zawistni twej chwale*

w. 12 *Jakież-że laur uwieńczy* – P; w. 16 *Jakież laury uwieńczą* – G

w. 31 *się uczyć* – P; w. 35 *uczyć się* – G

w. 120 *drąc powoli i pałac liczne te bękarty* – P; w. 124 *Pałac powoli dramie poświęcone karty* – G

w. 125 *i* – P; w. 129 *lub* – G

## IX. Oda do Brzucha

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam.Warsz.” 1(1815), 3, s. 505-508; opatrzony podpisem: „Kantorbery Tymowski”. Utwór powstał zapewne około 1812 r. BENTKOWSKI (s. 312-313) wymienia ten tytuł na pierwszym miejscu pośród jeszcze niepublikowanych, a już dobrze znanych warszawskim czytelnikom tekstów Tymowskiego (por. obj. do I, w. 2, oraz IV. nota).

w. 75 *restau<ra>tora* – popr. wyd.; *restautora* – P (bl.)

## X. Pieśń do Porteru

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam.Warsz.” 2(1816), 4, s. 334-336; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Inne przekazy: „Motyl” 2(1829), 11, s. 172-173. Odpis: PAŃ Kraków, sygn. 614, s. 135-137.

w. 33 *A<n>tonety* – popr. wyd. (zgodna z sensem, chodzi bowiem o postać historyczną: Anthonina; por. obj.); *Autonety* – P (bl.)

## XI. Ufność w Bogu

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam.Warsz.” 5(1819), 15, s. 319-322; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Tytuł tego wiersza przywołał BENT-

KOWSKI (s. 312-313), co oznacza, że powstał on przed rokiem 1813 (por. obj. do I, w. 2. oraz IV, nota).

## XII. Anakreontyk [I]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – [w:] BENTKOWSKI (s. 313-314). Utwór powstał przed 1813 r. (por. obj. do I, w. 2, oraz IV, nota).

## XIII. Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerw[ca] 1812

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Gaz. Warsz.” 39(30 VI 1812), 52 (dod.), s. 919-920; sygnowany podpisem: „Kantorbery Tymowski”. Inne przekazy: druk (G) – „Gaz. Koresp. Warsz. i Żagr.” (4 VII 1812), 53, s. 817-818; wolant (W) – [b.m.] 1812, k. 1; rękopis – PAN Kraków, sygn. 1781, k. 18-20.

Tytuł: *Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 Czerw[ca] 1812.* – P; *Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerwca 1812 roku* – G; *Z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerwca 1812 roku* – W

## XIV. Do Litwinów

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Gaz. Warsz.” 39(30 VI 1812), 52 (dod. drugi), s. 925-926; opatrzony kryptonimem: „K. Tym.”. Inne przekazy: wolant (W<sub>1</sub>) – [b.m.] 1812, k. 1r; wolant (W<sub>2</sub>) – [b.m. i r.], k. 1r; rękopis – PAN Kraków, sygn. 1781, s. 18.

Tytuł: *Do Litwinów* – P W<sub>1</sub>; *Wiersz do Litwinów* – W<sub>2</sub>

w. 4 *męstwa ogniem* – P W<sub>2</sub>; *ogniem męstwa* – W<sub>1</sub>

w. 25 *i pęta* – P W<sub>1</sub>; *I węży* – W<sub>2</sub>

w. 26 *wznosisz* – P W<sub>2</sub>; *unosisz* – W<sub>1</sub>

w. 27 *znajdziesz pogrom* – P W<sub>1</sub>; *pogrom czeka* – W<sub>2</sub>

## XV. Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej, w Krakowie napisana

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Zbiór pism dotyczących się Powstania Królestwa Polskiego” (24 IX 1812), 9, s. 69-[71]; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Był to periodyk wydawany tygodniowo w Krakowie od 30 VII do 20 XI 1812 r. z polecenia prefekta departamentu krakowskiego. Inne przekazy: *Zbiór pism*. snlb. 17-20.

## XVI. Do Braci naszych w służbie moskiewskiej

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Gaz. Warsz.” (11 VII 1812), 55 (dod. drugi), s. 988; opatrzony podpisem: „K. Tymowski”. Inne przekazy: druk (D<sub>1</sub>) – „Zbiór pism dotyczących się powstania Królestwa Polskiego” (24 IX 1812), 9, s. [71]-72, tu z motto: „*Antiquam exquirite Matrem... Vergilius*”; wolant (W) –

[b.m.], 1812. k. 1; druk (D<sub>2</sub>) – *Zbiór pism*, snlb. 24-25: rękopis (R<sub>1</sub>) – BJ, sygn. 6786: rękopis (R<sub>2</sub>) – PAN Kraków, sygn. 1781, s. 30-31.

Tytuł: *Do Braci naszych w służbie moskiewskiej* – P D<sub>1</sub> D<sub>2</sub> W; *Do Polaków będących w służbie rosyjskiej 1812 r.* – R<sub>1</sub>

- w. 4 *zbrojni żelazem despoty* – P D<sub>1</sub>; *zrzućcie żelazo despoty* – R<sub>1</sub>
- w. 10 *Nadwiślańców* – P D<sub>1</sub>; *Nadwiślanów* – R<sub>1</sub>
- w. 12 *Tak brzegu* – P D<sub>1</sub> D<sub>2</sub>; *Jak brzegów* – R<sub>1</sub>
- w. 16 *zastania sąsiedzkie* – P R<sub>1</sub>; *sąsiedzkie zastania* – D<sub>1</sub>
- w. 17 *w wieki* – P D<sub>1</sub>; *wieków* – R<sub>1</sub>
- w. 19 *blaskiem lackich dzieł* – P; *dzieł Lackich blaskiem* – D<sub>1</sub>; *blaskiem polskich dzieł* – R<sub>1</sub>
- w. 20 *ponieście go w przyszłe* – P D<sub>1</sub>; *wspomną go przyszłe* – R<sub>1</sub>
- w. 21 *dumieją* – P D<sub>1</sub>; *zdumieją* – R<sub>1</sub>
- w. 28 *orzeł śnieżny, orzeł chwały* – P D<sub>1</sub>; *niezwalczony orzeł biały* – R<sub>1</sub>
- w. 32 *miłą* – P D<sub>1</sub>; *miła* – R<sub>1</sub>
- w. 37 *Wasi* – P D<sub>1</sub>; *Niecni* – R<sub>1</sub>
- w. 40 *sybirskiej* – P D<sub>1</sub>; *sybirskich* – R<sub>1</sub>
- w. 42 *dumnych zbroczeni* – P D<sub>1</sub>; *zbroczeni dumnych* – R<sub>1</sub>
- w. 46 *Północy nadęte pany* – P D<sub>1</sub>; *te dumne północne pany* – R<sub>1</sub>
- w. 53 *W tej chwili niewola zbrodnią* – P D<sub>1</sub>; *Zdrajca kto nie jest mścicielem* – R<sub>1</sub>
- w. 54 *zdrajca, kto nie jest mścicielem* – P D<sub>1</sub>; *poświęcenia udowodnią* – R<sub>1</sub>
- w. 55 *poświęcenia udowodnią* – P D<sub>1</sub>; *kto prawym obywatelem* – R<sub>1</sub>
- w. 56 *kto prawym obywatelem* – P D<sub>1</sub>; *w tej chwili niewola zbrodnią* – R<sub>1</sub>
- w. 57-60 – P D<sub>1</sub>; w R<sub>1</sub> brak

## XVII. Do pospolitego ruszenia

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Gaz. Warsz.” 40(16 I 1813), 5 (dod.), s. 71-72; opatrzony kryptonimem: „K.Tym...”. Inne przekazy: druk – „Gaz. Krak.” (20 I 1813), 6 (dod.), s. 69-70.

## XVIII. Do uczniów Szkoły Dramatycznej

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Gaz. Warsz.” 41(26 VII 1814), 60 (dod.), s. 1058-1060; jest to jedyny zachowany przekaz tego utworu.

w. 82 *słabości* – popr. wyd.; *słabość* – druk (bl.)

## XIX. Elegia z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego przez wojsko narodowe wracające do Ojczyzny

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Gaz. Koresp. Warsz. i Zagr.” (27 IX 1814), 78. s. 1399-1401; opatrzony podpisem: „Kantorbery Tymowski”. Inny przekaz: druk (dotychczas mylnie uznawany za prwdr.) (D) – „Almanach lubelski na r. 1815 dla amatorów literatury ojczyznej”, Lublin 1815, s. 122-133. Odpisy: rękopis (R<sub>1</sub>) – AGAD. Branicki, sygn. 296/371, s. 50-55; rękopis (R<sub>2</sub>) – Ossol. Zbiory Pawlikowskich, sygn. 273; rękopis – IBL. Michalscy, sygn. 187; rękopis – Ossol. sygn. 12895; rękopis – BKUL. sygn. 3+9.

- Tytuł: *Elegia* – P D R<sub>1</sub>; *Wiersz* – R<sub>2</sub>  
 Motto – P R<sub>2</sub>; w D R<sub>1</sub> brak  
 w. 3 *i raz jeszcze cofnąwszy polskiej łódź* – P D R<sub>2</sub>; *i cofnąwszy raz jeszcze łódź polskiej* – R<sub>1</sub>  
 w. 4 *przywiodły do Luteku ród Newy i Sprei* – P D; *przywiodły* [puste miejsce] *ród Newy i Sprei* – R<sub>1</sub>; *przywiodły do Luteku ród Newy i Elby* – R<sub>2</sub>  
 w. 7 *stróżowie, dobroczyńcy* – P D R<sub>2</sub>; *wodzowie, dobroczyńce* – R<sub>1</sub>  
 w. 15 *tego* – P; *jego* – D R<sub>1</sub> R<sub>2</sub>  
 w. 17 *Rycerze! Ta* – P D R<sub>2</sub>; *Rycerzu! Twa* – R<sub>1</sub>  
 w. 18 *was zęgnąła, ze łzami was* – P D R<sub>2</sub>; *cię zęgnąła, ze łzami cię* – R<sub>1</sub>  
 w. 19 *o tej* – P; *o jej* – D R<sub>1</sub> R<sub>2</sub>  
 w. 21 *Znajdźcie ... niestruwożonem* – P; *znajdźcie ... niestruwożonem* – D; *znajdźcie ... niestworzonem* – R<sub>1</sub> R<sub>2</sub>  
 w. 23 *nam* – P D R<sub>2</sub>; *wam* – R<sub>1</sub>  
 w. 27 *światność dzielnych* – P D R<sub>1</sub>; *dzielność świątynych* – R<sub>2</sub>  
 w. 28 *smutek się* – P D R<sub>1</sub>; *się smutek* – R<sub>2</sub>  
 w. 43 *wznosi się gród przemysłu zbogacony* – P; *wzniósł się gród, przemysłu zbogacony* – D; *wznosi gród, przemysła zbogacony* – R<sub>2</sub>; *wznosi się gród przemysłu wzboagacony* – R<sub>1</sub>  
 w. 64 *bluszczem* – P D R<sub>2</sub>; *kwiatem* – R<sub>1</sub>  
 w. 69 *smutną przerwał ciszę* – P D R<sub>2</sub>; *smutne przerwał cisze* – R<sub>1</sub>  
 w. 75 *żałobny* – P D R<sub>2</sub>; *pogrzebny* – R<sub>1</sub>  
 w. 83 *a znalazłszy* – P D R<sub>1</sub>; *znalazłszy ją* – R<sub>2</sub>  
 w. 87 *unosi go* – P R<sub>1</sub> R<sub>2</sub>; *go unosi* – D  
 w. 108 *powitajmy* – P D R<sub>1</sub>; *powitamy* – R<sub>2</sub>  
 w. 117 *został dzielny* – P D; *został dzielnym* – R<sub>1</sub>; *dzielny został* – R<sub>2</sub>  
 w. 122 *cnoty nasze* – P R<sub>1</sub> R<sub>2</sub>; *cnotę naszą* – D  
 w. 126 *bluszcze* – P D R<sub>2</sub>; *kwiaty* – R<sub>1</sub>  
 w. 134 *co go* – P D R<sub>1</sub>; *który* – R<sub>2</sub>

## XX. Anakreontyk [II]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 1(1815). 3, s. 324-325; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Odpis: rekopis – PAN Kraków, sygn. 614. s. 76-77.

- w. 1 *pany* – popr. wyd.: *panny* – P  
 w. 6 *doby<t>y* – popr. wyd.: *dobyły* – P

## XXI. Kupido sanna

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 1(1815). 2, s. 155-158; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

- w. 20 *łańcu<szk>u* – popr. wyd. (wyrównanie rymu): *łańcuchu* – P  
 w. 31 *sreb<r>ne* – popr. wyd.: *srebne* – P

## XXII. Pieśń do Wilanowa

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto autograf – AGAD. APP. sygn. 247. s. 274-276. Inny przekaz: prwdr. – „Pam. Warsz.” 2(1816). 4. s. 468-469 (zob. też *Ody Horacyjusza*. nota edytorska. s. 219 niniejszej edycji).

**XXIII. Wiersz w dzień imienin, 21 Grudnia 1815**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto autograf zachowany w papierach Tomasz Adama Ostrowskiego – ACAD. AOU, sygn. 10, s. 31-33. Tekst utworu zapisano na złożonej wpół karcie ze znakiem wodnym: „J. WHATMAN 1813”, formatu A-2; s. 1-2: wiersz, s. 3: czysta, s. 4 „adres”: „Jaśnie Wielmożnemu Hrabii Ostrowskiemu Senatorowi Wojewodzie Prezesowi Senatu Królestwa Polskiego. Kawalerowi Orderów Orła Białego, Sgo Stanisława etc. etc.”. Całość złożono w kopertę. Na s. 4 ślad dwóch czerwonych lakowych pieczęci.

**XXIV. Marzenia**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 2(1816). 5, s. 185-189; sygnowany podpisem: „K. Tymowski”.

**XXV. Do przyjaciół**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 2(1816). 6, s. 77; opatrzony inicjałami: „K.T.”.

**XXVI. Pieśń do zgody**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 3(1817). 9, s. 96-97; sygnowany podpisem: „Kantorbery Tymowski”.

**XXVII. Pieśń**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 3(1817). 9, s. 210-215; opatrzony podpisem: „Kantorbery Tymowski”.

**XXVIII. Do Ludwika Osińskiego**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr., wolant (W) – [b.in.], 1817. luty przekaz: rękopis (R) – Ossol., sygn. 12895, k. 21v – 26r.

Tytuł: *Do Ludwika Osińskiego* – W: *Poemat liryczny do Ludwika Osińskiego* – R

Motto: – W: w R brak

w. 126 część – popr. wyd.; część – W R

**XXIX. Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 4(1818). 10, s. 103-110; podpisany: „Kantorbery Tymowski”. Inne przekazy: druk – „Tygodnik Polski i Zagraniczny” (1818). 2 (wklejka): *Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki. Wiersz Kantorberego Tymowskiego. Muzyka Karola Kurpińskiego przerobiona z całej orkiestry do Tygodnika Polskiego i Zagranicznego w Warszawie* (tekst wraz z nutami): rękopis – BUW, sygn. 277; rękopis – BJ, sygn. 7749 (odpis Mościckiego); rękopis – Ossol., sygn. 12895 (Sztambuch Amelii Skrzyneckiej); rękopis – Ossol., sygn. 12979, s. 26-29; rękopis – PAN Kraków, sygn. 614, s. 118-128. Odmiany mają charakter wyłącznie stylistyczny i dotyczą przede wszystkim zmiany szyku wyrazów.

w. 43-44 (wersy zamieszczone w przypisie, podobnie jak w niniejszej edycji, wprowadzono do tekstu głównego).

**XXX. Do Radości**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 4(1818), 10, s. 242-247.

**XXXI. Mowa Arcyry do zgromadzonego Senatu,**

wyjęta z tragedii Woltera *Tankred*, z aktu I-go, sceny I-szej

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 4(1818), 11, s. 81-83.

w. 25 *Pa<le>rmo* – popr. wyd.: *Panormo* – P (bl.)

*E<n>ny* – popr. wyd.: *Euny* – P (bl.)

**XXXII. Naśladowanie IX Ody Horacego z księgi IV.**

Do Stan[isława] hr[abiego] Potockiego

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 4(1818), 12, s. 320-323.

**XXXIII. Prośba do Czasu**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 5(1819), 13, s. 239-240; opatrzony podpisem: „K. Tym.”.

**XXXIV. Rym do P[ani] Gentile Borgondio, sławnej śpiewaczki z Brescia**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Tygodnik Polski” 2(1819), 3, s. 49-54.

**XXXV. Pieśń z okoliczności polepszenia zdrowia.**

Do JW Stanisława hrabiego Potockiego...

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto autograf – ACAD. APP, sygn.136 (Różne pisma Czackiego i Stanisława Kostki Potockiego), s. 325-326; wiersz opatrzony podpisem: „KTymowski”.

**XXXVI. Emelina, czyli powitanie Księżycy**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 6(1820), 17, s. 512-516; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

w. 25 *skromnoś<ć>* – popr. wyd.: *skromnoś* – P (bl., jakkolwiek pozostawiono puste miejsce na brakującą literę)

w. 26 *i niewinnoś<o> róży* – popr. wyd.: *i niewinnoś róży* – P (bl., lipometria, pozostawiono puste miejsce na brakującą literę)

w. 63 *spo<j>rzy* – popr. wyd.: *sporzy* – P (bl.)

w. 81 *ciężk<q>* – popr. wyd.: *ciężkę* – P (bl.)

**XXXVII. Narodowość**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Sybilla Nadwiślańska” 1(1821), 1, s. 39-42; tytuł opatrzono informacją: „Wiersz Kantorberego Tymowskiego”.



**XXXVIII. Na Rok Nowy. Do Stanisława hrabi Potockiego...**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Kur. Warsz.” (16 I 1821), 14. s. 1; wiersz opatrzono podpisem: „Tymowski”. Inny przekaz: wolant – [b.m.], 8 I 1821, k. 2. Odpisy: rękopis – AGAD, AMas., sygn. pudło IV 1/29 oraz pudło II 1/4; rękopis – PAN Kraków, sygn. 614, s. 176-178.

**XXXIX. Ojczyzna**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Sybilla Nadwiślańska” 1(1821), 2, s. 135-136; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Inne przekazy: kopia rękopiśmienna (R) (bez siedmiu pierwszych strof) – PAN Kraków, sygn. 614, s. 100.

Tytuł: *Ojczyzna* – P; *Do Ojczyzny: Wyimek z ody Kantorberego Tymowskiego* – R  
Motto: <cer>*tamque* – popr. wyd. (za tekstem Horacego); *et tamque* – P

**XL. Zamiłowanie prawa**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Sybilla Nadwiślańska” 1(1821), 3, s. 159-163; pod tytułem podpis: „Wiersz K. Tymowskiego”, pod wierszem inicjały: „K.T.”. Inny przekaz: druk (D) – „Bard Oswobodzonej Polski” 1(1830), 3, s. 35-38.

w. 6 *ścigala* – D; *ścigalo* – P (bl.)

**XLI. Wiosna**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Astrea” 1(1821), 1, s. 64-65; opatrzony podpisem: „K. Tymowski”. Inny przekaz: przedruk – Adam Pienkiewicz, *Wybór poezji z pisarzy polskich z dołączeniem Uwag o istotnym źródle, duchu i celu prawdziwej poezji*, t. III, Wilno 1836, s. 93-94.

**XLII. Wyjątek z poematu K[antorberego] Tymowskiego pod tytułem *Dumanie wieśniaka***

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Astrea” 1(1821), 1, s. 65-67.

**XLIII. Troski**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Astrea” 1(1821), 3, s. 183-184; opatrzony pod tytułem informacją: „Wiersz K. Tymowskiego”. Inne przekazy: odpis – BJ, sygn. 7220. odpis – BJ, sygn. 7896 IV (Helena Małachowska 1820).

**XLIV. Do Muzy Kazimierza Brodzińskiego d[nia] 25 września 1821**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto (dodawszy znaki diakrytyczne do spółgłosek miękkich) prwdr. – Czesław Zgorzelski, *Ze studiów nad tekstami Brodzińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 48(1957). 4, s. 591.

**XLV. Na śmierć generała Mokronowskiego**

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Kur. Warsz.” (23 X 1821), 253. s. 1; wiersz nieopatrzony podpisem. Autorstwo Tymowskiego potwierdza (zachowane w AGAD. TPN. sygn. 19. s. 85) polecenie poety na członka Towarzystwa

Przyjaciół Nauk z lutego 1824 r., podpisane przez Kazimierza Brodzińskiego oraz Fryderyka Skarbkę: wśród wymienionych w owym liście polecającym drukowanych utworów Tymowskiego znalazła się również elegia *Na śmierć Jenerala Mokronowskiego*, a w prasie warszawskiej ukazał się tylko jeden wiersz o tym tytule.

w. 1 cz<e>ść – popr. wyd.; część – P

#### XLVI. Do J[ózefa] E[lsnera]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822). 2(23), s. 3-4; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

#### XLVII. [Powstaje ojczyzna miła]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr.: – „Kur.Pol.” 2(1830). 373, s. 1911-1912; bez tytułu, opatrzony informacją: „Wiersz improwizowany przez K. Tymowskiego”.

#### XLVIII. [Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – „Kur.Pol.” 3(1831). 471, s. 430-431; bez tytułu (zob. obj. do XLVIII, nota). Inny przekaz: odpis (R) – BJ, sygn. 4345, T. I. k. 171.

Tytuł: w P brak: *Wiersz do Wincentego Niemojowskiego* – R

#### XLIX. Przyszłość. Do ziomków wspólność miłujących

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr., wolant (W) – [b.m., dr. i r.], snlb. 4. 16<sup>0</sup>; nieopatrzone podpisem (atrybucja za Estreicherem).

w. 29 *pszczoła* – transkr. wyd.; *pszczoła* – W

### BAJKI I EPIGRAMATY

#### L. Głupstwo i Zazdrość

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 3(1817), 9, s. 355; opatrzone podpisem: „K. Tymowski”.

#### LI. Nagrobek swarliwej żonie, która wkrótce po mężu umarła

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 4(1818), 11, s. 235; sygnowany inicjałami: „K.T.”. Inny przekaz: odpis – PAN Kraków, sygn. 614, s. 148.

#### LII. Puchacz i światło. Bajka

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 5(1819), 13, s. 434-435; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

#### LIII. Nadgrobek

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto druk (D) – „Pam. Warsz.” 7(1821), 19, s. 393; opatrzone inicjałami: „K.T.”. Inny przekaz: prwdr. (P) – „Pam. Warsz.” 5(1819), 13, s. 435.

Tytuł: *Nadgrobek* – D: *Nagrobek* – P

w. 5 przez tego legła z chwałą; ten ją, broniąc, cucil – D; przy tym uległa z chwałą, ten ją broniąc cucil – P

#### LIV. Skala

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 6(1820), 16, s. 37†; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

#### LV. Strumień i Skala

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 7(1821), 19, s. 39†; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

#### LVI. Sprawa uboga

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 7(1821), 19, s. 39†; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

#### LVII. Wąż i Dworak

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 7(1821), 19, s. 39†-39§; sygnowany inicjałami: „K.T.”.

#### LVIII. Źródło i Strumień

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822), 2(23), s. 6; wiersz ukazał się w grupie bajek (zob. LIX, LX, LXI) opatrzonych inicjałami: „K.T.”. W spisie rzeczy do drugiego tomu „Pam. Warsz.” informacja: „*Oda do J.É. Kant. Tymowskiego. Bajki: Źródło i strumień, Chmura i słońce, Kamień, Osieł i róże tegoż*”.

#### LIX. Chmura i Słońce

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto druk – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822), 2(23), s. 7 (zob. komentarz do LVIII). Inny przekaz: prwdr. – „Pam. Warsz.” 5(1819), 14, s. 483-484.

#### LX. Kamień

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822), 2(23), s. 7-8 (zob. komentarz do LVIII).

#### LXI. Osieł i Róże

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto prwdr. – „Pam. Warsz.” 1(8)(1822), 2(23), s. 8-9 (zob. komentarz do LVIII).

#### LXII. [Otrzymałem twe pismo z 18-tej daty]

Przekazy: za podstawę edycji przyjęto kopię rękopiśmienną (R<sub>1</sub>) – Bp Paryż. sygn. 534 (Papiery emigrantów. Litera T). s. 451. Inne przekazy: odpis (R<sub>2</sub>) – BUtor., sygn. 865 (Listy do brata Józefa): druk (D<sub>1</sub>) – Jan Nepomucen Janowski. *Notatki autobiograficzne 1803-1853*. opracowanie i wstęp M. Tyrowicz, Wrocław

1950. s. 546; druk (D<sub>2</sub>) – Jan Lorentowicz, *Spojrzenie wstecz*, Kraków 1957, s. 122; druk (D<sub>3</sub>) – Edward Čzapski. *Pamiętniki sybiraka*, przedmowa S. Vincenz, Rękopis opracowała i zaopatrzyła w przypisy i indeksy Maria Čzapska. Londyn 1964, s. 371.

w. 1 *Otrzymałem twe pismo z 18-ej daty* – R<sub>1</sub>, R<sub>2</sub>; *Odebrałem twój list z dnia ósmego daty* – D<sub>1</sub>; *Odebrałem twój list z osiemnastej daty* – D<sub>2</sub>; *Odebrałem list twój z grudniowej daty* – D<sub>3</sub>

w. 2 *nie prosiłem o rady* – R<sub>1</sub>, R<sub>2</sub>, D<sub>1</sub>; *nie prosiłem o radę* – D<sub>2</sub>; *prosiłem nie o paszport* – D<sub>3</sub>

w. 3 *Cieszę się, żeś został dworu szambelanem* – R<sub>1</sub>, R<sub>2</sub>; *Kiedy tak jest, bądźże zdrow! Nadymaj się stanem* – D<sub>1</sub>; *Ciesz mi, żeś został wielkim szambelanem* – D<sub>2</sub>; *A kiedyś już prezesem i szambelanem* – D<sub>3</sub>

w. 4 *całuj teraz mię w dupę z Najjaśniejszym Panem* – R<sub>1</sub>, R<sub>2</sub>; *A mnie, kpie, całuj gdzieś razem z twoim panem* – D<sub>1</sub>; *Całujże mnie... z Najjaśniejszym panem* – D<sub>2</sub>; ..... *z Najjaśniejszym Panem!* – D<sub>3</sub>

## ODY HORACYJUSZA

Za podstawę edycji przyjęto prwdr. (P) – ODY / HORACJUSZA (1) / WYBRA-NE Z XIĄG RÓŻNYCH / *Rymowym i nierymowym wierszem* / PRZEZ / KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO / [pozioma linia] / w WARSZAWIE 1816. / [pozioma linia] / w Drukarni WIKTORA DĄBROWSKIEGO Nro. 185. – 8<sup>o</sup>. Slb. [1-9], 10-47, [48]. 49-63, [64]; sygn. 1-4<sup>8</sup>. S. [1]: k.tyt.; s. [2]: czysta; s. [3]: [dedykacja]; s. [4]: czysta; s. [5]: „Przypisanie”; s. [6]: czysta; s. [7-9]: „Przemowa”; s. 10-47: przekłady ód i epod Horacego; s. [48]: czysta; s. 49-63: „Noty”; s. [64]: czysta. Korzystano z egz.: BUW. sygn. 5.13.7.86. Na verso okładki dedykacja ręką autora: „Dla Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk od tłumacza”. Wewnątrz naniesione zostały, również ręką autora, dwie poprawki (s. 29 i 56: por. niżej aparat do LXXb). Wiadomo, że tonik ukazał się w pierwszych miesiącach roku, bowiem już 30 IV 1816 r. na uroczystym posiedzeniu publicznym Towarzystwa Przyjaciół Nauk prezes towarzystwa, Stanisław Staszic, wyliczając „ofiary w ubiegłym półroczu do zbiorów Towarzystwa przesłane”, wspominał również o przekładach Tymowskiego:

„Nie będzie bez interesu dla obecnego pokolenia wyliczenie i nazwisk ofiarodawców, i przedmiotów ich darów. Wśród darczyńców pojawił się również Obywatel Kantorbery Tymowski z *Odami Horacjusza* własnego przekładu.<sup>1</sup>”

Najwcześniejsza informacja o pracy poety nad przekładami pochodzi z listu do Stanisława Kostki Potockiego, wysłanego 15 VIII 1815 r. z rodzinnych Kobieli:

„Nie bez miłego uczucia w wiejskim ustroniu doszła mi wiadomość, iż ulubiony, a najzaszczytniejszy. Wydział Oświecenia Krajowego doświadczonemu Jaśnie Wielmożnego Pana światłu powierzony został [...]”

<sup>1</sup> Cyt. [za:] A. Kraushar. *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk*, t. III. Warszawa 1907. s. 36.

Lubo nie widzimy już pierwszych wódz rządu w ręku Jaśnie Wielmożnego Pana, w stracie tej nawet nieocenioną upatrujemy korzyść. iż stargane publiczną pracą Jaśnie Wielmożnego Pana zdrowie, potrzebnem niejako ucięciem ciężaru obowiązków pokrzepione i przedłużone, pomnoży owoce zostawionych i uczony świat nowymi tworam geniuszu obdarzy.

Te niepoehlebne obywatelskiego przekonania kreśląc wyrazy, mam zaszczyt złożyć w ręce Jaśnie Wielmożnego Pana, jako maleńkie wynagrodzenie zatrudnienia, które Mu niniejszym listem czynię, naśladowanie kilku pieśni Horacjusza [...] <sup>2</sup>

Dołączone do listu: *Naśladowanie kilku pieśni Horacjusza. Roku 1815* zachowało się w zbiorach AGAD, APP, sygn. 247, s. 256-276 (dalej przekaz ten oznaczać będziemy jako A). Otwiera je „Przypisanie”, wierszowana dedykacja dla Stanisława Kostki Potockiego, zamyka zaś *Pieśń do Wilanowa* (w naszej edycji XXII). Zasadniczą część tworzy dziewięć przekładów Horacego: *Do Mecenasa* (LXIVa = *Carm.* 1.1), *Do Taliarcha* (LXVa = *Carm.* 9,1), *Do Delijusza* (LXVIa = *Carm.* 3,2), *Do Postuma* (LXVIIIa = *Carm.* 14,2), *Do Grosfa* (LXIXa = *Carm.* 16.2), *Do Manlijusza Torkwata* (LXXIIIa = *Carm.* 7,4), *Do Melpomeny* (LXXIIa = *Carm.* 30.3), *Pochwała życia wiejskiego* (LXXIVa = *Epod.* 2), *Do przyjaciół* (LXXVa = *Epod.* 13).

Do ogłoszonych przez Tymowskiego w 1816 r. tłumaczeń ód Horacego weszły wszystkie przekłady przesłane Potockiemu w sierpniu 1815 r.: w tomiku określono je jako „tłumaczenia rymowe”. Pominięto jedynie *Pieśń do Wilanowa*, ale tę wydrukowano osobno (por. komentarz do XXII). Tomik powiększono natomiast o utwory: *Do Licynijusza* (LXVIIa = *Carm.* 2,10), *Oda XVIII [Księgi drugiej]* (LXXa), *Oda III Księgi trzeciej* (LXXIa).

Tomik wydany w 1816 r. składa się z utworów ogłaszanych drukiem po raz pierwszy, z jednym wyjątkiem: *Oda III Księgi trzeciej* (LXXIa) drukowana była już w 1815 r. w „Pamiętniku Warszawskim”, natomiast brak jej w przesłanych Potockiemu *Naśladowaniach*. *Naśladowania* mają dziś podwójną wartość: jako autograf Tymowskiego (a oprócz tego zbiorku zachowały się zaledwie dwa autografy utworów poety) oraz jako jedyny zachowany materiał pozwalający prześledzić kierunek zmian redakcyjnych wprowadzanych przez autora w trakcie pracy nad tekstem (przy czym często okazuje się, że są to zupełnie nowe wersje). W *Ódach* oba typy tłumaczeń drukowano równolegle: na stronach parzystych – przekłady rymowe, na nieparzystych – nierymowe. Noty, które w naszym wydaniu przybrały postać przypisów pod utworami, w druku oznaczane są cyframi arabskimi w nawiasie umieszczonym po danym słowie w wierszu; ich pełen tekst znajduje się w rozdziale „Noty”, na s. 49-63; por. także „Zasady transkrypcji”, s. 202.

### LXIIIa. Przypisanie

P: s. 5; A: s. 256. Utwór powstał przed 15 VIII 1815 r.  
w. 5 *ustronnym* – P; *stelańskim* – A

<sup>2</sup> Cyt. [za:] TYMOWSKI *Listy*, s. 34-35.

**LXIIIb. Przemowa**

P: s. 7-9; w A brak

**LXIVa. Oda I Księgi pierwszej. Do Mecenasa**

D – s. 10 oraz s. 12: A – s. 257-259

*Różni do różnych ubiegają się celów, Horacy chwałę lirycznego wieszczu sobie zostawia* – D: brak – A

w. 4 obrono – D: puklerzu – A

w. 5 co wozy kurz rączemi – D: co igrzysk chciwi sławy – A

w. 6 olimpicki toczą z ziemi – D: wśród olimpickiej kurzawy – A

w. 7 a skoro osią gorącą – D: na gorącej toczą osi – A

w. 8 kół o metę nie roztrąca – D: warczące do mety kola – A

w. 9 laur szlachetnie uzyskany – D: chlubny laur do bogów wznosi – A

w. 10 bogom ziemskie równa pany – D: zwycięsca, wieńcząc im czoła – A

w. 11 Inni od rzeszy – D: Tamten u rzeszy – A

w. 12 pragną – D: żebrze – A

w. 13 Tego, co w własne spichlerze – D: Inny; gdy w własnej stodole – A

w. 14 plon libijskich klepisk zbierze – D: obfite zgromadzi żniwa – A

w. 15 i na ojczystym ugorze – D: jakie Afrów rodzi niwa – A

w. 16 wesół bujną skibę orze – D: kraje wesół ojców role – A

w. 17 Attala skarby nie skłonią – D: Majtka, by porzucił morze – A

w. 18 by na cypryjskim okręcie – D: Attala skarby nie skłonią – A

w. 19 po burzliwych mórz odnęcie – D: bierze drżącą wiosło dłonią – A

w. 20 łekliwą sterował dłonią – D: i nawalny żywioł porze – A

w. 21 Ikaryjskie Afryk wały – D: Łekliwy kupiec, gdy fala – A

w. 22 skoro roztrąca o skały – D: ryczące napiętrzy tonie – A

w. 23 chwali kupiec bojaźliwy – D: miasteczka swego ustronie – A

w. 24 ustronnej spokojność niwy – D: miłą spokojność wychwała – A

w. 25 Wnet strzaskany ster sporządza – D: I wnet z ubóstwa obawy – A

w. 26 na słabym puszcza się statku – D: strzaskane sporządza nauy – A

w. 27 tak przemaga bogactw żądza – D: są, co w starym Kalen winie – A

w. 28 i obawa niedostatku – D: w lubej smakując swobodzie – A

w. 29 Tym, co nie gardzą puchary – D: ścielą członki na darninie – A

w. 30 chwil nie żalują swobodzie – D: przy szemrzającej drzymią wodzie – A

w. 31 płynie w cieniu massyk stary – D: Inni życie niespokojne – A

w. 32 przy świętej ścielą się wodzie – D: zgiełk obozów, broni szczęki – A

w. 33 Inni życie niespokojne – D: trąb mieszane lubią dźwięki – A

w. 34 obóz lubią, broni szczęki – D: i matkom obmierzłą wojnę – A

w. 35 trąb, surm pomieszane dźwięki – D: Łowiec wśród zimna znużony – A

w. 36 i matkom obmierzłą wojnę – D: lubej zapomina żony – A

w. 37 Łowiec wśród zimna, znużony – D: gdy: lań sfory pędzą rącze – A

w. 38 milej zapomina żony – D: lub odyniec sieci płącze – A

w. 39 gdy: lań sfory pędzą rącze – D: Mnie z nieśmiertelnymi bogi – A

w. 40 lub odyniec sieci płącze – D: uczonej nagroda glouy – A

- w. +1 *Mnie dar uczonego czoła* – D: *stowarzysza liść bluszczowy* – A  
 w. +2 *łączy z bogi: liść wawrzynu* – D; *mnie świętych gajów cień błogi* – A  
 w. +3 *gaj święty; nimf lekkie koła* – D; *orszaki nimf i sylwanów* – A  
 w. +4 *rozróżniają mię od gminu* – D; *od gminnych rozróżnią stanów* – A  
 w. +5 *skoro tylko* – D; *Jezeli mi* – A

## LXIVb. Oda

P: s. 11, 13.

przyp. 7 *pret<u>ra* – popr. wyd.; *pretora* – P

## LXVa. Oda IX Księgi pierwszej. Do Talijsza

P: s. 14, 16; A: s. 260-261.

pod tytułem: *Zachęca go poeta, aby czas zimowy wesolo trawił* – P; w A brak

- w. 1 *szczytne Sorakty* – P: *górne Sorakty* [obok gwiazdka i dopisek autora: [nazw]isko góry] *czolo* – A  
 w. 2 *usrebrzyły śniegi* – P; *mroźny śnieg usrebrzył* – A  
 w. 6 *g<o>re* – popr. wyd.; *góre* – P (bl.)  
 w. 7 *niech* – P; *Co* – A  
 w. 9 *Sabińskie* – P; *diuuuche* – A  
 w. 10 *czwórletnie wino* – P; *czwórletni Sabin* – A  
 w. 11 *a troski i smutki* – P; *Zaś troski, kłopoty* – A  
 w. 15 *nie zadrzy cyprys poziomy* – P; *cyprys nie ugnie się niski* – A  
 w. 16 *ni dąb, co odpięra gromy* – P; *ani cedr piorunów bliski* – A  
 w. 19 *lat kwitnącej wiosny* – P; *róż młodzieńskiej twarzy* – A  
 w. 20 *nie uniesie czas zazdrośny* – P; *siwy czasu szron nie zwarzy* – A  
 w. 28 *pusty* – P; *luby* – A  
 w. 30 *nie próżnują* – P; *na ne[ni(?)* – wyrazy nieczytelne] *zabud* – A  
 w. 31 *i w zakład z ramion lub z* – P; *z pulchnych lub ramion lub* – A  
 w. 32 *latwe staczają* – P; *słabo bronne mkną* – A

## LXVb. Oda

P: s. 15, 17.

## LXVIa. Oda III Księgi drugiej. Do Delijusza

P: s. 16, 18; A: s. 261-262.

pod tytułem: *W szczęściu i nieszczęściu umiarkowanie radzi* – P; w A brak

- w. 1 *Duszę w przeciwnościach stałą* – P; *W zlej czy pomyślnej godzinie* – A  
 w. 2 *zachowaj, śmiertelny Deli* – P; *równy umysł miej, o Deli* – A  
 w. 3 *a gdy cię szczęście ośmieli* – P; *niech się dumnie nie weseli* – A  
 w. 4 *miarkuj wesolość zuchwałą* – P; *bo okrutna śmierć nie minie* – A  
 w. 5 *Umrzesz, czy dni w smutku mierne* – P; *czy dni twe w smutku upłyną* – A  
 w. 6 *splyną, czy w ustroniu cichem* – P; *czyli w święto na murawie* – A  
 w. 7 *radośnym spełniesz kielichem* – P; *w ustronnej spełniesz zabawie* – A  
 w. 8 *znaczoną z framug falerne* – P; *znaczone z framugi wino* – A

- w. 9 *jodla* – P; *klony* – A  
 w. 10 *cień gościnnie mile łączy* – P; *wspólnie sieją cień gościnnie* – A  
 w. 11 *gdzie, szeleszcząc, strumyk rączy* – P; *i gdzie strumień kręto-płynny* – A  
 w. 12 *uchodzi kręto ze źrózdra* – P; *szemrząc mija brzeg zielony* – A  
 w. 17 *Opuścisz* – P; *Porzucisz* – A  
 w. 20 *zagarnie* – P; *posiedzie* – A  
 w. 21 *Czyli, bogacz, świetne progi* – P; *Czy Inacha dzierzysz złoto* – A  
 w. 22 *po słynnym dzierzysz Inachu* – P; *jedno, czy pod gołym niebem* – A  
 w. 23 *czy własnego nie masz dachu* – P; *ubogi karmisz się chlebem* – A  
 w. 24 *Pluto nie daruje srogi* – P; *sroga nie przepuści Kloto* – A

#### LXVIIb. Oda

P: s. 17, 19.

#### LXVIIa. Oda X Księgi drugiej. Do Licynijusza

P: s. 18-20.

#### LXVIIb. Oda

P: s. 19, 21.

#### LXVIIIa. Oda XIV Księgi drugiej. Do Postuma

P: s. 20, 22; A: s. 263-264.

pod tytułem: *Napomina go, aby – gdy życie krótkie – dostatków używać umiał*  
 – P: w A brak

- w. 5 *Orka, byś co dzień krwią* – P; *piekiel, choćbyś oltarz* – A  
 w. 6 *oltarz jego* – P; *Plutona krwią* – A  
 w. 13 *wojna* – P; *Gradyw* – A  
 w. 21 *lubą* – P; *miłą* – A  
 w. 27 *i starszym skropi podłogi* – P; *i winem lepszym niż z stołu kapłana* – A  
 w. 28 *winem niż z stołu kapłana* – P; *przepyszne skropi podłogi* – A

#### LXVIIIb. Oda

P: s. 21, 23.

#### LXIXa. Oda XVI Księgi drugiej. Do Grosfa

P: s. 24, 26; A: s. 264-266.

pod tytułem: *Spokojność, od wszystkich upragniona, nie skarbami, nie dostojęstw; ale przez pracę i umiarkowanie osiągnioną być może* – P; w A brak

- w. 19 *goreje* – P; *ogrzewa* – A  
 przyp. 44 *Min<o>taura* – popr. wyd.; *Minataura* – P (bl.)  
 w. 40 *i gminu gardzić* – P; *i gardzić gminu* – A

#### LXIXb. Oda

P: s. 25-27.



**LXXa. Oda XVIII [Księgi drugiej]**

P: s. 26, 28, 30.

**LXXb. Oda**

P: s. 27, 29, 31.

w. 27 *Lary* – popr. autora; *Penaty* – Pprzyp. 63 *Lary* – popr. autora (*Inaczej* skreślono); *Inaczej Lary* – P**LXXIa. Oda III Księgi trzeciej**

P: s. 30, 32, 34. Inny przekaz: druk (D) – „Pam. Warsz.” 1(1815), 2, s. 331-334.

w. 9 *Alcyd, Polluks* – P; *Polluks, Alcyd* – Dw. 11 *tak ich godnego* – P; *a w ich orszaku* – Dw. 14 *wprzągl w jarzmo* – P; *ujarzmil* – Dw. 16 *gdy chętna Juno w radzie bogów* – P; *gdy w zbiorze bogów chętna Juno* – Dw. 22 *złamał z bogami* – P; *przełamał z bogi* – Dw. 25 *się nie pyszni cudzołożną* – P; *cudzołożną nie pyszni się* – Dw. 33 *dozwolę* – P; *nie wzbronię* – Dw. 34 *nektarem* – P; *sokami* – Dw. 38 *dalekie* – P; *rozległe* – Dw. 45 *imię jego* – P; *jego imię* – Dw. 46 *granic* – P; *brzegów* – Dw. 48 *i* – P; *gdzie* – Dw. 55 *promienie* – P; *plomienie* – Dw. 60 *dźwigali* – P; *dźwignęli* – D**LXXIb. Oda**

P: s. 31, 33, 35.

przyp. 68 *not<ę>* – popr. wyd.; *noty* – Pprzyp. 70 *Euryste<u>sowi* – popr. wyd.; *Eurystenesowi* – P (bl.)przyp. 89 *ga<n>kami* – popr. wyd.; *gaukami* – P (bl.)**LXXIIa. Oda XXX Księgi trzeciej. Do Melpomeny**

P: s. 36, 38; A: s. 268-269.

pod tytułem: *Poeta przepowiada sobie nieśmiertelną chwałę* – P; w A brakw. 4 *wichry* – P; *wiatry* – Aw. 16 *Aufidus* – P; *Aufid* – A**LXXIIb. Oda**

P: s. 37.

**LXXIIIa. Oda VII Księgi czwartej. Do Manlijusza Torkwata**

P: s. 38, 40; A: s. 266-267.

pod tytułem: *Wystawując zmienność czasu i krótkość życia, zachęca go do broczynności i użycia swobodnego dóbr* – P; w A brakw. 14 *przejdziem* – P; *pójdziem* – A

**LXXIIIb. Oda**

P: s. 39, 41.

przyp. 108 *Pir<3>tous* – popr. wyd.: *Pirotous* – druk (bl.)**LXXIVa. Epodon II. Pochwała życia wiejskiego**

P: s. 40, 42, 44; A: 269-272.

Tytuł: *Epodon II* – P: *Pieśń II* – Aw. 7 *unika* – P; *stroni od* – Aw. 21 *wszystkich* – A: *wtzystkich* – P (bl.)w. 23 *Lubi odpocząć przy wyniosłym limie* – P: *pod dębem lubi spocząć wieku-  
istym* – Aw. 24 *lub na miękkiej darni drzymie* – P; *i na trawniku sprężystym* – Aw. 26 *milośnie* – P; *przyjemnie* – Aw. 48 *stawia* – A: *stowia* – P (bl.)w. 51 *ostra* – P; *przykro* – Aw. 63 *rój otacza* – P; *otacza rój* – Aw. 65 *Alfijusz* – P; *Alfeusz* – A**LXXIVb. Epodon**

P: s. 41, 43, 45.

**LXXVa. Epodon <X>III. Do Przyjaciół**

P: s. 46; A: s. 272-273.

Tytuł: *Epodon <X>III* – popr. wyd.: *Epodon VIII* – P: *Pieśń XIII* – Apod tytułem: *Zachęca ich do wesołości i strapionego pociesz<a> przyjaciela* –  
popr. wyd.: *Zachęca ich do wesołości i strapionego pociesz przyjaciela* – P: w A  
brakw. 1 *kryje* – P; *skryta* – Aw. 4 *huczą* – P; *ryczą* – Aw. 6 *swobodnej użyjemy* – P: *z wolnej korzystajmy* – Aw. 14 *rozleją* – P: *wyleją* – Aw. 22 *ani matka w domowe odniesie* – P: *i nieśmiertelnej matki nie ujrzą* – Aw. 23 *Tam przeto złe wszelakie i troski niech płoszy* – P: *Niech przeto złe wsze-  
lakie i troski rozproszy* – A**LXXVb. Epodon**

P: s. 47.

w. 21 *Parka osnową* – popr. wyd.: *Parka (129) osnową* – P

# OBJAŚNIENIA



## WIERSZE

### I. [Oda do Napoleona]

Odę, bez tytułu, zamieszczono poniżej noty rozpoczynającej dodatek do numeru „Gazety Warszawskiej” (por. s. 202) informującej, że:

Festyny i zabawy, dane w tutejszej stolicy z powodu inienin i urodzin N[a]jjaśniejszego Cesarza Francuzów, zaczęły się dnia 14 b.m. wieczorem i trwały do d[nia] 16 w noc późną. Jutro nastąpią w Modlinie. Opis ich do przyszłej gazety odkładamy, a dziś umieszczamy przysłany nam wiersz następujący [...]

Motto: – Ten, ten jest naszym bogiem; parafraza VERG.*Ecl.* 1,6.7 („*Namque erit ille mihi semper deus*”).

w. 1 *dzień uświęci* – mowa o 15 sierpnia, był to dzień urodzin i jednocześnie imienin Napoleona Bonaparte (Buonaparte).

w. 2 *męza, co niosąc pomstę Omara pamięci* – sens: potęga zwycięstw odniesionych przez Napoleona ma pokonać pamięć dzieł wielkiego władcy Omara.

*Omara* – Omar I (Umar ibn al-Khattab: ok. 581-644), od 634 r. drugi kalif muzułmański: uznawany przez Arabów za ideal władcy-zdobywcy. Za jego panowania kalifat – powiększony m.in. o Syrię, Egipt, Mezopotamię i część państwa perskiego, od 638 r. o Jerozolimę – stał się potężnym imperium.

Omar był głównym bohaterem tłumaczonej przez Tymowskiego tragedii Woltera *Mahomet* (por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 18), a poeta najprawdopodobniej już w 1811 r., czyli w okresie powstania ody, pracował nad tym przekładem. BENTKOWSKI (t. 1. s. 313) wspomina bowiem o gotowym tłumaczeniu sztuki, zaś refleksja badacza – *nb.* przyjaciela Tymowskiego – objęła wyłącznie tę część twórczości, która powstała przed 1813 r.

w. 3 *nowych Kartagińców* – chodzi o Anglików. Anglia w 1793 r. przystąpiła do I koalicji antyfrancuskiej, a po pokoju w Campo Formio (1797) jako jedyna pozostawała z Francją w stanie wojny. Kampania egipska (1798-1799) wymierzo-

na była w kolonialną potęgę Anglii, rywalizującej z Francją o wpływ w Egipcie (który ciągle jeszcze pozostawał pod rządami Turcji). Nazywając Anglików nowymi Kartagińczykami, poeta zapowiada rychły upadek tego mocarstwa. Kartagina (od VI w. p.n.e. kolonizowała obszary w Afryce, na Półwyspie Iberyjskim oraz wyspy Morza Śródziemnego, od III w. zyskała całkowitą przewagę w zachodniej części basenu) została pokonana przez Rzym (w trakcie trzech wojen punickich) i całkowicie zrównana z ziemią w roku 146 p.n.e. Konflikt Francji z Anglią to w poetyckiej wykładni konflikt nowego Rzymu z nową Kartaginą (zob. Manfred, t. 2, s. 518-519).

w. 4 *chciał nad Indem odnowić Bachusowe ślady* – nawiązanie do mitu o wyprawie Bakchusa-Dionizosa z Tracji do Indii, które podbił siłami wółboskimi, wółmilitarnymi. Z Indii bóg udał się do Egiptu. Nonnos (V w.) z Panopolis w Egipcie (dziś Achmin), Egipcjanin piszący po grecku, poświęcił tej wyprawie epos o historii Dionizosa (*Dionysiaká*). Kolejnym etapem egipskiej kampanii Napoleona miały być właśnie Indie, od połowy XVIII w. będące formalnie kolonią brytyjską. Podbicie Indii byłoby więc ciosem zadany Anglikom. W styczniu 1799 r. Napoleon pisał do sultana Tipu-Sahiba (cyt. [za:] Manfred, t. 1, s. 229):

Wiesz już na pewno o tym, że dotarłem do brzegów Morza Czerwonego z niezliczoną i niezwyciężoną armią, która chciałaby wyzwolić Was z okowów angielskiego ucisku.

9 II 1799 r. rozpoczęła się syryjska wyprawa Bonapartego, który liczył, że w marcu 1800 r. dotrze do brzegów Indusu (por. Manfred, t. 1, s. 230). Wyprawa załamała się już 21 V 1799 r., gdy armia napoleońska odstąpiła od obleganej od dwóch miesięcy twierdzy Saint-Jean d'Acre (Akki). Rozpoczął się odwrót armii do Egiptu (por. Manfred, t. 1, s. 234-235).

*nad Indem* – tj. nad rzeką Indus.

w. 5 *Ozdobiony wawrzynem za związkowych kłeski* – zapewne chodzi o zwycięstwa odniesione przez generała Bonaparte w 1796 r. we Włoszech nad Austrią. Położyły one kres I koalicji (związkowi) antyfrancuskiej.

20 kwietnia 1792 r. Francja wypowiedziała wojnę Austrii. Po stronie zaatakowanej monarchii opowiedziały się Prusy i Sardynia. Zwycięstwa Francuzów pod Valmy (20 IX 1792) i Jemappes (6 XI 1792), opanowanie Belgii, a także obalenie monarchii i stracenie Ludwika XVI doprowadziły w 1793 r. do zawiązania przeciwko Francji I koalicji złożonej z kilkunastu państw, m.in. oprócz Austrii i Prus weszły do niej także Anglia, Hiszpania, Portugalia, Holandia i Rosja (bez udziału w wojnie, ale z poparciem politycznym). W 1795 r. z koalicji wycofały się Prusy, a także Hiszpania i Holandia. W roku 1796, mimo sukcesów w Niemczech, Austriacy ponieśli porażki na terytorium Włoch, gdzie generał Bonaparte odniósł zwycięstwa pod Lonato (3 VIII 1796), Castiglione (5 VIII 1796) i Arcole (15-17 XI 1796) oraz opanował całą Lombardię. Pokój w Campo Formio (17 X 1797) położył ostatecznie kres I koalicji antyfrancuskiej.

w. 9 *Sezostrysów* – Sezostris to forma grecka imienia Usirtesen, które nosili trzej władcy Egiptu z XII dynastii (w XX i XIX w. p.n.e. – Średnie Państwo). Przede wszystkim może tu chodzić o Sezostrysa III (ok. 1878-1840 p.n.e.), któremu Herodot (2.102-111) przypisuje zdobycie Etiopii, Cypru, części Azji i Tracji: był wzorem

idealnego władcy. poprzednikiem największych zdobywców: Totmese III, Ramzesa II i Aleksandra).

w. 10 *garstką mężów pokonał moc Turków zuchwałą* – mowa o bitwie pod górą Tabor koło Nazareth, gdzie 35-tysięczna armia turecka została pokonana przez niepełną 4 tysiące Francuzów. Bonaparte przybył pod górę Tabor na czele 2,5-tysięcznego oddziału, by wspomóc otoczone przez armię turecką siły generała Jeana Baptiste'y Klébera (1753-1800).

w. 11-20 – gdy wojska napoleońskie, zmęczone długim marszem przez pustynię Damanhuru, zbliżyły się do Kairu, drogę zastąpiła im konnica Mameluków pod dowództwem Murad-beja. Doszło wówczas (21 VII 1798) do bitwy pod piramidami (pod Gizeh). Przed starciem, według tradycji pamiętnikarskiej, generał Bonaparte miał wypowiedzieć do wojsk francuskich owo słynne zdanie: „Zołnierze, pamiętajcie, że z wierzchołka tych piramid 40 wieków na was patrzy” (por. J. Szumlański, *Pamiętniki*, „Lwowianin” (1842), 4, s. 117-129). Zwycięstwo to otworzyło Bonapartemu drogę do Kairu.

w. 20 *Mameluki* – Mamelucy (arab. *mamluk* ‘niewolnik’), feudalno-wojskowa kasta w Egipcie pochodzenia tureckiego, kaukaskiego, greckiego i albańskiego. Początkowo niewolnicy sprowadzani z Azji, stanowiący gwardię przyboczną faraonów. Od 1250 r. posiadali własne państwo, które od 1517 znalazło się pod panowaniem tureckim.

w. 23 *Olimp* – masyw górski w północnej Grecji, będący – według wierzeń starożytnych Greków – siedzibą dwunastu bogów olimpijskich.

*Alcyda* – tj. Heraklesa-Herkulesa, syna Zeusa i Alkmeny, od imienia ojca swej matki, Alkajosa (łac. *Alcaeus*) zwanego Alcydem. Heros odznaczał się nadludzką siłą, odwagą i wytrzymałością, których szczególnie potrzebował przy wykonywaniu słynnych dwunastu prac. Po śmierci został na obłoku wzięty do nieba i stał się jednym z nieśmiertelnych. „Nowym Aleydem” jest oczywiście Napoleon I Bonaparte, którego Tymowski nazywa Alcydem wielokrotnie.

w. 25 *Marsa* – Mars, bóg wojny utożsamiany z greckim Aressem.

w. 29 *gdy ojczyźnie jego zagroziła burza* – mowa o komplikującej się w 1799 r. sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej Francji. W 1798 r. Anglia, Turcja, Królestwo Neapolu, Rosja i Austria zawiązały II koalicję antyfrancuską. W roku 1799 feldmarszałek rosyjski Aleksandr Wasiliewicz Suworow opanował całą zachodnią część północnych Włoch. Zagrożona była Holandia, walki toczyły się w Szwajcarii, a rządy Dyrektoriatu budziły coraz większy sprzeciw społeczny Francuzów, grożący lada moment poważnym wybuchem.

w. 29-31 – nawiązanie do powrotu generała Bonapartego z Egiptu do Francji (do Paryża dotarł 16 X 1799) i przejęcia przez niego rządów w państwie. Początkowo, w wyniku zamachu stanu z 18/19 brumaire a (9/10 XI 1799), został jednym z trzech konsulów obok Emanuela Josepha Sieyèsa i Pierre'a Rogera Ducosa, a wkrótce potem przejął pełnię władzy jako pierwszy konsul.

w. 30 *pod Luteku* – pod Paryża: Lutecja (łac. *Lutetia Parisiorum*, fr. *Lutèce*) to starożytna osada na wyspie Sekwany, stolica celtyckiego plemienia Paryżjów, która stała się załążkiem przyszłego miasta.

w. 35-36 *Trzykroć trzech wielkich związków obalił potęgę: / Marengo, Ulm i Jenę wpisał w dziejów księgę* – poeta przypomina zwycięstwa odniesione przez Napoleona nad trzema wielkimi koalicjami antyfrancuskimi. Chodzi o II koalicję i bitwę pod Marengo, III koalicję i zwycięstwo pod Ulm i wreszcie IV koalicję i bitwę pod Jeną.

II koalicja zawiązała się w 1798 r. (por. obj. do w. 29). Włoska kampania Napoleona z 1800 r. i jego zwycięstwo odniesione pod Marengo (14 VI 1800) oraz rozbięcie przez generała Jeana Victora Moreau armii austriackiej pod Hohenlinden (3 XII 1800) doprowadziły do kapitulacji Austrii i podpisania w Lunéville pokoju (9 II 1801), w którym potwierdzono panowanie Francji w Belgii i na lewym brzegu Renu oraz jej protektorat nad republikami włoskimi. Jako ostatnia wycofała się z wojny Anglia, zawierając pokój w Amiens (27 III 1802).

W 1805 r. zawiązana została z inicjatywy Anglii III koalicja antyfrancuska. W jej skład weszły Brytania, Szwecja, Rosja, Królestwo Neapolitańskie i Austria. Wielka Armia zmusiła do kapitulacji część sił austriackich pod Ulm (20 X 1805), co ułatwiło jej zajęcie Wiednia. Napoleon I rozgromił główne siły austriacko-rosyjskie pod Austerlitz (2 XII 1805), doprowadzając do zawarcia pokoju z Austrią w Preszburgu (Bratysława) (26 XII 1805).

W październiku 1806 r. powstała IV koalicja antyfrancuska, w której miejsce Austrii zajęły Prusy, zaniepokojone m.in. utworzeniem przez Napoleona I w lipcu 1806 r. sprzymierzonego z Francją Związku Reńskiego. Napoleon doszczętnie rozbił armię prusko-saską pod Jeną (14 X 1806), po czym wkroczył do Berlina (27 X), a pod koniec roku wojska francuskie znalazły się w Wielkopolsce. Z kolei doszło do bitwy pod Iławą (8 II 1807), a kilka miesięcy później wojska rosyjskie zostały pokonane pod Frydlandem (14 VI 1807), co doprowadziło do zawarcia pokoju z Rosją (7 VII 1807) i z Prusami w Tylży (9 VII).

*dziejów księgę* – por. XIII, w. 22.

w. 37-40 – nawiązanie do tytanomachii, czyli walki o władzę między Tytanami a bogami olimpijskimi z Zeusem-Jowiszem na czele, zakończonej klęską Tytanów i strąceniem ich do Tartaru. Tytani symbolizują wielką moc, siłę, ale i chaos, sprzeciw wobec norm i praw naturalnych. Jowisz – obrońcę tych praw i ładu. Topos Jowisza walczącego ze zbuntowanymi Tytanami wykorzystywany był również przez innych poetów doby napoleońskiej: zob. m.in. cykl ód Kajetana Koźmiana: *Oda na wojnę w r. 1800, ukończoną batalią pod Marengo*, a także *Oda na zawieszenie orłów francuskich* i *Oda na pokój*.

w. 37 *Tytany* – Tytani to sześciu synów i sześć córek Uranosa i Gai.

w. 40 *przykrył skal ogromem* – Zeus rzucił Etnę na najmłodszego syna Gai i Tartaru, potwornego Tyfona, który także zaatakował niebian.

w. 41-46 – wersy te nawiązują do wkroczenia armii francuskiej na ziemie polskie (XI 1806) i utworzenia, w konsekwencji traktatu pokojowego w Tylży (7-9 VII 1807), Księstwa Warszawskiego z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego, bez okręgu białostockiego.

w. 41 *Nasz Jowisz* – Napoleon Bonaparte. Porównanie Napoleona do Jowisza oznacza uznanie, iż jest legalnym, prawowitym (jak Jowisz) władcą świata, zaś

jego wrogowie, zbuntowani Tytami (koronowane głowy Prus, Anglii, Austrii czy Rosji), zostali w świetle tego toposu zredukowani do roli zbuntowanych wasali.

*Spreje* – Sprewa (niem. Spree), rzeka w Niemczech, lewy dopływ Haweli, u jej ujścia leży Berlin. Metonimiczne określenie Prus (por. obj. do w. 35-36).

w. 44 *dając broń w rękę, kruszy niewolnicze pęta* – 3 XI 1806 r., z polecenia Napoleona, gen. Jan Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki wydają berlińską odezwę do Polaków, wzywającą do chwycenia za broń. Wkrótce (XI 1806) przystąpiono do organizacji na ziemiach polskich trzech legii: poznańskiej, kaliskiej i warszawskiej. Dywizja gen. Dąbrowskiego (utworzona z pierwszych batalionów legii poznańskiej i kaliskiej) brała udział w walkach na Pomorzu, m.in. pod Gniewem i Tczewem, a także pod Frydlandem (gdzie pokonano wojska rosyjskie – 14 VI 1807), zaś dywizja gen. Józefa Zajączka (powstała z kolejnych batalionów tych legii) została skierowana pod Grudziądz.

w. 47-50 – nawiązanie do mitu o Tezeuszu, który wraz ze swoim towarzyszem Pejritoosem zszedł do Królestwa Zmarłych, by porwać Persefonę na żonę dla Pejritoosa. Hades-Pluton uwięził ich w Podziemiu, Heraklesowi udało się wyprowadzić na powierzchnię tylko Tezeusza. Tu w roli Heraklesa – Napoleon, w roli Tezeusza – Polska.

w. 48 *stróża Erebu* – tj. Cerbera. Wyprowadzenie z Podziemia Cerbera było przedmiotem jedenastej pracy Heraklesa (choć nie wiemy, czy heros nałożył mu obrozę lub kaganiec – por. *kuje*). Ereb to synonimiczne określenie Podziemia.

w. 51-53 – sens: po zwycięstwie przez syna Sławy, Napoleona, buntowniczych szyków w Iberii, nowa chwala czekała go nad brzegami Istru.

w. 52 *nad Istru brzegami* – tj. nad brzegami Dunaju (grecka nazwa *Istros* odnosiła się do górnego biegu rzeki). Napoleon odniósł pod Wagram, nad Dunajem, zwycięstwo nad Austrią (6 VII 1809), które zaowocowało układem pokojowym w Schönbrunn (14 X 1809). Księstwo Warszawskie powiększyło się wówczas o część Galicji wraz Krakowem.

w. 53 *zwalczywszy w Iberyi buntownicze szyki* – słowa te odnoszą się do wydarzeń, które rozegrały się w Hiszpanii między majem 1808 a styczniem 1809 r. W maju sprowadzeni przez Napoleona do Bayonne król Hiszpanii Karol IV i jego syn Ferdynand, na rzecz którego król abdykował już wcześniej (19 III 1808), ale wycofał się później z tej decyzji, zostali zmuszeni: pierwszy do abdykacji, drugi do zrzeczenia się pretensji do tronu. Rodzinę królewską uwięziono, a na tronie hiszpańskim zasiadł Józef Bonaparte, brat cesarza. Odpowiedzią na te wydarzenia było powstanie, które wybuchło w północnej Hiszpanii i m.in. wyparło Francuzów z Madrytu. Po klęsce Francuzów pod Baylen (22 VII 1808), gdzie skapitulował gen. Pierre Antoine Dupont de l'Étang z 17 000 żołnierzy, oraz kapitulacji gen. Junota z 25 000 w Cintra (30 VIII) cesarz zdecydował się osobiście wkroczyć do Hiszpanii (30 X), prowadząc tam nowe, doborowe siły. Jego armia po kolejnych zwycięstwach (m.in. 30 XI miała miejsce bitwa o przełęcz Somosierry, w łańcuchu górskim Guadarrama) wkrocza do Madrytu, przywracając tron Józefowi. Potem Napoleon opuścił Hiszpanię (17 I 1809).

*Iberyi* – Iberia (Hiberia) to starożytna nazwa Hiszpanii.

w. 54-58 – mowa o zaangażowaniu dyplomacji angielskiej, umiejętnie wykrzystującej zaniepokojenie stolic europejskich wydarzeniami w Bayonne i działaniami armii francuskiej w Hiszpanii (por. obj. do w. 53). w tworzenie V koalicji antyfrancuskiej (Austria, Anglia, Hiszpania i Portugalia). W kwietniu 1809 r. wybuchła rozpoczęta przez Austrię wojna z Francją. Austria jeszcze przed rozpoczęciem działań uzyskiwała obietnice brytyjskiej pomocy finansowej. Operacje wojenne postanowiono prowadzić na trzech frontach. Wódz naczelny, arcyksiążę Karol, wkroczył do Bawarii, arcyksiążę Jan ruszył na Półwysep Apeniński, a arcyksiążę Ferdynand na ziemię Księstwa Warszawskiego. Anglicy postanowili wspomóc austriackiego sprzymierzeńca nie tylko finansowo i przez udział w walkach na Półwyspie Pirenejskim, ale zdecydowali się również na dywersyjne lądowanie armii w Holandii (29 VII 1809).

w. 54 *Albilończyk dziki* – tj. mieszkaniec Albionu (starożytna nazwa Wysp Brytyjskich).

w. 59-60 – Napoleon, ruszając z armią do Hiszpanii, chciał uniknąć kolejnej wojny, do której od blisko dwóch lat przygotowywała się Austria. Miało w tym pomóc zawarcie sojuszu z Aleksandrem I w Erfurcie podczas trwającego od 27 IX do 14 X zjazdu władców Europy (12 X 1808). Wkrótce potem Napoleon ruszył do Hiszpanii (por. obj. do w. 53).

w. 61-64 – po zaatakowaniu (8 IV 1809) przez Austrię Bawarii Napoleon przybył do Donauwörth (17 IV), objął dowództwo i rozpoczął ofensywę przeciwko armii arcyksięcia Karola. W ciągu pięciu dni (19-23 IV) doszło do kilku świetnie rozegranych bitew, m.in. pod Abensberg, Landshut, Eckmühl i Ratyzboną. Wkrótce Napoleon zajął Wiedeń (13 V). Dalsze działania utrudniało jednak zerwanie przez Austriaków mostów na Dunaju. Problemy z przeprawą wojsk napoleońskich Austriacy wykorzystali, atakując z powodzeniem odcięte od reszty armii korpusy Jeana Lannes'a i André Masséna. Francuzi ponieśli dotkliwą klęskę w bitwach pod Aspern i Essling (21-22 V). Przeprowadzone jednak w miesiąc później przez wicekróla Włoch, Eugène'a Beauharnais (zob. także obj. do XV, w. 64), posiłki umożliwiły Napoleonowi dalsze działania wojenne. Na początku lipca (z 4 na 5 VII) cesarz przekroczył Dunaj, by odnieść okupione dużymi stratami zwycięstwo pod Wagram (5-6 VII 1809), które położyło kres kampanii 1809 r. Zostało ono przypieczętowane układem pokojowym, zawartym w Schönbrunn (14 X).

w. 65-72 – wersy te nawiązują do kampanii 1809 r., podczas której wojsko polskie stanęło wobec arcytrudnego zadania: obrony granic Księstwa przed dwukrotnie liczniejszą armią austriacką, dowodzoną przez arcyksięcia Ferdynanda d'Este (por. obj. do w. 54-58). Dzięki zwycięstwom odniesionym w tej kampanii przez armię ks. Józefa Poniatowskiego nie tylko udało się obronić zagrożoną wolność Księstwa, ale powiększyć jego terytorium o część ziem zaboru austriackiego, tj. Galicji.

w. 65 *Nam poczytano wolność i wdzięczność za winę* – mowa o wolności uzyskanej dzięki powstaniu Księstwa Warszawskiego, która została zagrożona w 1809 r.

w. 66 *„Zwycięzę lub zginę!”* – nawiązanie do okrzyku: „Śmierć albo zwycięstwo!”, wydanego przez dowódcę floty spartańskiej Kallikratidasa podczas bitwy stoczonej przeciw siłom ateńskim pod Arginusami (+06 r. p.n.e.). Była to odpowiedź na radę jego sternika Hermona, aby uciekać przed przeważającymi siłami



wroga. Spartanie ponieśli klęskę. Kallikratidas zginął; por. PLU.*Reg.apoph.* 222e (warto dodać, że Cynceron tę samą anegdotę przytacza jako przykład negatywny; por. CIC.*Off.* 1.84). Częsty motyw poezji legionowej; por. GODEBSKI, *Wiersz do legiów*, w. 59-60:

Zamiar z niebezpieczeństwem kładł każdy na szalę  
i mówił: „Albo zginę, lub kraj mój ocale”.

Pojawił się również u Tymowskiego (por. IIa oraz IIb, w. 9).

w. 68 *rozkuli braci* – rozkutymi braćmi nazwani zostali przez poetę obywatele Galicji, która do 1809 r. pozostawała poza granicami Księstwa; por. też OSIŃSKI, *Wiersz*, w. 88: „Siebie obronić i braci ocalić”.

w. 69-72 – poeta przypomina, że choć Polacy tylko własnemu męstwu zawdzięczali zwycięstwo w kampanii 1809 r., to o dalszych losach Księstwa Warszawskiego i o powiększeniu jego obszaru (prawie dwukrotnie) zadecydowały już pakti zawarte przez Napoleona w Schönbrunn (por. obj. do w. 61-64).

w. 69 *Bogu męstwa wygraną winna nasza strona* – konstrukcja paralelna do łacińskiej składni *dativus auctoris*.

*bog u męstwa* – Marsowi; sens: my Polacy zawdzięczamy zwycięstwo bogu męstwa (w podtekście: sobie samym).

w. 74 *Rakuzanie* – czeska nazwa Austriaków, która przeszła do dawnej polszczyzny (od dolnoaustriackiego miasta Raabs, zapisywanej jako Rogacs, Ratgoz, wreszcie Rakous).

w. 75-76 – chodzi o dwukrotne zajęcie przez wojska francuskie Wiednia: w 1805 r. (por. obj. do w. 36) oraz w 1809 (por. obj. do w. 61-64); wspomnianym przymierzem jest pokój w Schönbrunn.

w. 75 *szczeptańska wieża* – wieża katedry św. Szczepana (Stefana) w Wiedniu, patrona miasta.

w. 78 *krw Gradywa z Albertów kwią Hymen jednoczy* – aluzja do małżeństwa zawartego (2 IV 1810) w Paryżu przez Napoleona I z Marią Ludwiką, córką niedawnego przeciwnika Bonaparte Franciszka I. cesarza Austrii (1804-1835). Ślub ten przypieczętował pokój w Schönbrunn.

*Gradywa* – Mars nosił przydomek *Gradivus*, tj. ‘kroczący przed wojskiem na polu bitwy’. Tu mowa o Napoleonie I Bonaparte.

*Albertów* – tj. Austriaków: św. Albert jest patronem Austrii.

*Hymen* – grecki bóg zaślubin i wesela, przedstawiany pod postacią pięknego młodzieńca.

w. 79 *śpiewaku Ksantu* – chodzi o Homera. Ksantos, inaczej Skamander, to rzeka na równinie wokół Troi, gdzie toczono boje podczas wojny trojańskiej, opiewanej przez Homera w *Iliadzie*.

*synu Latony* – apostrofa do Apollona.

w. 83-88 – aluzja do narodzin Napoleona II.

w. 83 *Powtórnie jak wagramskie skończyły się boje* – czyli w dwa lata po bitwie pod Wagram, a więc w roku 1811.

w. 84 *otwierał miesiąc Marsa dla wiosny podwoje* – marzec (łac. *Martius*) nosi nazwę od Marsa, boga wojny, ponieważ właśnie wtedy, z nastaniem wiosny, w starożytnej Italii rozpoczynały się kampanie wojenne; był to zarazem niegdyś pierwszy miesiąc roku. Również w marcu przyszedł na świat, w rok po zawarciu małżeństwa Napoleona z Marią Ludwiką, ich syn, Napoleon II (20 III 1811). Tymowski prawdopodobnie nawiązuje także do zwyczaju otwierania wrót świątyni Janusa, kiedy z nastaniem pory działań wojennych wojsko rzymskie wyruszało z Miasta. Świątynia Janusa z przydomkiem *Geminus* ('Bliźniaczy') znajdowała się w pobliżu *Forum Romanum* i miała kształt podwójnej bramy, skierowanej na wschód i na zachód.

w. 88 *przyszedł syn bohatera* – mowa o narodzinach Napoleona II.

w. 89-90 – aluzja do stu jeden salw armatnich, które obwieścili mieszkańcom Paryża, że narodził się Napoleonowi syn, następca tronu.

w. 91-100 – porównanie czynów Napoleona do aktu stworzenia świata, będącego połączeniem kosmogonicznego mitu o stworzeniu świata z atomistyczną koncepcją przypisywaną Demokrytowi (460-370 p.n.e.).

w. 91. 101 *Jak gdy ... tak gdy* – porównanie homeryckie.

w. 91 *władca nieśmiertelnych gromów* – jednym z atrybutów Zeusa był grzmot i błyskawica.

w. 97 *twory przyrodzenia* – twory natury.

w. 102 – aluzja do wyprawy egipskiej Napoleona i jego powrotu do Francji, która znajdowała się wówczas w trudnej sytuacji politycznej (por. obj. do w. 29).

w. 103 *a walcząc krwawe Hydry potrójnym zawodem* – przypomnienie zwycięskich zmagani Napoleona z II, III i IV koalicjami antynapoleońskimi (por. obj. do w. 35-36). Napoleon I po raz kolejny utożsamiony tu został z Heraklesem (pokonanie Hydry lernejskiej to druga praca Heraklesa).

w. 104 *stawił Galów potężnym i wielkim narodem* – sens: spowodował, że Francuzi stali się potężnym i wielkim narodem. Wers ten odnosi się tak do zwycięstw odnoszonych przez Francuzów w kolejnych kampaniach napoleońskich, jak i do ogłoszenia Francji cesarstwem, a Napoleona cesarzem Francuzów (18 V 1804). Koronacja odbyła się jeszcze w tym samym roku (2 XII).

*Galów* – Galowie to plemiona celtyckie, które w VII w. p.n.e. zajęły obszar obejmujący tereny dzisiejszej Francji. Tu przenośnie: Francuzi.

w. 105 *Breton* – mowa o mieszkańcach Bretanii, czyli Bretończykach. Na początku IX w. Bretania została opanowana przez Karola Wielkiego, jednak już w 846 r. odzyskała niepodległość. We wczesnym Średniowieczu była przedmiotem rywalizacji między Francją a Anglią, od końca XV w. połączona unią z Francją, a w 1532 r. została włączona do Korony. Zarówno w okresie rewolucji francuskiej, jak i w latach następnych (1793-1795, 1800-1803) w Bretanii żywe były ruchy rojalistyczne (w obronie monarchii i religii) wspierane przez Anglię.

w. 107-108 – aluzja do przekształcenia przez Napoleona Republiki Włoskiej w Królestwo i koronowanie się przez cesarza na króla Włoch (25 V 1805).

w. 109-110 – Neptun jeździł wozem zaprzężonym w baśniowe zwierzęta: pół konie, pół węże. Częsty motyw architektoniczny.

w. 113-114 – mowa o zbliżającej się (utwór powstał w pierwszej połowie 1811 r.) piątej rocznicy wkroczenia wojsk napoleońskich na teren ziem polskich: Francuzi kolejno znaleźli się w Poznaniu (4 XI 1806), a następnie w Warszawie (27 XI).

w. 116 *w tobie mając Germani swojego obrońcę* – chodzi o Związek Reński (1806-1813), stowarzyszenie kilkunastu państw zachodnio- i południowoniemieckich (bez Prus i Austrii), którego protektorem ogłoszono Napoleona I.

w. 117 *ciśnie się pod twe skrzydła wolny naród Teta* – mowa o Szwajcarach. Napoleon narzucił (19 II 1803) Szwajcarii (od 1798 r. Republice Helweckiej) nową konstytucję, tzw. akt pośrednictwa (*l'acte de médiation*), tworzący związek 19 kantonów ze wspólnym rządem, któremu przewodniczył szef rządu jednego z głównych kantonów. Faktycznie decydująca była wola Napoleona.

*Teta* – Wilhelm Tell, bohater patriotycznej legendy szwajcarskiej z początku XIV w., z okresu walk o wolność przeciw Habsburgom.

w. 119 *Tamerlana* – Tamerlan (Timur Lenk, 'Timur Chromy'; 1336-1405), władca środkowoazjatycki, jeden z największych wodzów w historii, uznawany za genialnego stratega i patologicznego sadystę.

w. 120 *laskawość Tyta* – Tytus (*Titus Flavius Vespasianus*; 39-81 n.e.), cesarz rzymski, zdobywca Jerozolimy. W pamięci Rzymian zapisał się jako *amor et deliciae generis humani* („umiłowanie i słodycz rodzaju ludzkiego”: Suet. *Tit.* 1.1). Upamiętnił swą działalność, niosąc pomoc ludności poszkodowanej wskutek trzęsienia ziemi w roku 79 (Pompeje, Herkulanum, Stabie) oraz wskutek pożaru Rzymu w roku 80. Por. także tytuł opery Mozarta *La clemenza di Tito*.

*z wielkością Trajana* – Trajan (*Marcus Ulpius Traianus*; 53-117 n.e.), cesarz rzymski; znakomity wódz; podbił Daków (i utworzył prowincję Dację), Armenię i Mezopotamię, dotarł aż do Zatoki Perskiej. Był władcą sprawiedliwym, jedynym cesarzem, którego obdarzono tytułem *Optimus* ('Najlepszy').

w. 121 *żelaza Bellony* – tj. oręża. Bellona to rzymska bogini wojny, towarzysza Marsa.

w. 122 *Aleksandry* – tj. Aleksandrowie. Uogólnione imię Aleksandra Wielkiego (356-323 p.n.e.), króla Macedonii, twórcy rozległego imperium. Aleksandra uznawano za boga, a jego ambicją było odegranie większej roli w państwie i świecie niż jego własny ojciec, Filip II Macedoński.

w. 130 *bojów Albjonu* – tj. walk z Anglią, głównym przeciwnikiem Napoleona.

w. 129-134 – mowa o częściowym zniesieniu rygorów blokady kontynentalnej, co pozwoliło na odnowienie kontaktów handlowych Księstwa Warszawskiego z Anglią. Napoleono, chcąc złamać potęgę wroga środkami ekonomicznymi, podpisał dekret o blokadzie Wysp Brytyjskich (21 XI 1806). Zakazywał on państwu zależnym od Francji jakichkolwiek kontaktów z Anglią. Blokada ta odcięła ziemie polskie od najpoważniejszego odbiorcy zboża, głównie pszenicy (nazywanej „szlacheckim pieniądzem”). Zła sytuacja finansowa Francji skłoniła Napoleona do wprowadzenia systemu licencji, uprawniających (za odpowiednią opłatą) konkretne porty do kontaktów handlowych z Wyspami. W 1810 r. systemem licencji objęty został Gdańsk (również Szczecin i Elbląg). Zob. też obj. do V, w. 11-12; Marcin Molski. *Do asesora Zbierzchowskiego*, w. 21-40).

w. 131 *Cerera* – Cerera (łac. *Ceres*). rzymska bogini urodzaju i plodów rolnych utożsamiana z grecką Demeter; tu: metonimia plonów pól. zboża.

w. 138 *złote Chrobrych wieki* – tj. czasy wielkości państwa, potęgi militarnej i administracyjnej, ale i pokoju, szczęśliwości, jakimi wśród pięciu mitycznych wieków ludzkości wyróżniał się złoty wiek Saturna (por. *OV.Met.* 1,89-110 oraz obj. do V, w. 7-8). Bolesław Chrobry, zwany Wielkim (966-1025), przez ludzi wieku XVIII uważany był za symbol króla-rycerza. W literaturze pięknej tego okresu uosabiał potęgę, siłę i waleczność państwa. Tymowski wielokrotnie odwołuje się do jego postaci; por. „Indeks”, s.v. „Bolesław Chrobry”.

## **Ila. Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana**

W 1807 r. wojska francuskie rozpoczęły okupację Portugalii, która wylamała się spod zarządzonej w 1806 r. przez Napoleona blokady kontynentalnej Anglii. Już w drodze do Portugalii, w czasie przemarszu przez Hiszpanię, wojska francuskie obsadziły część hiszpańskich miast i fortec. Był to pierwszy krok Napoleona ku dalszemu podporządkowaniu sobie Hiszpanii. W tym czasie przeciwko władzy Karola IV z dynastii Burbonów, a faktycznej Manuela Godoÿa, kochanka królowej Marii Luizy, wystąpiło stronnictwo żądające przejęcia korony przez następcę tronu, Ferdynanda. Król abdykował (19 III 1808) na rzecz syna. Gdy jednak Ferdynand VII zasiadł na tronie, Napoleon wymógł (V 1808) zarówno na nim, jak i na Karolu (których sklonił do przybycia na rozmowy do Bayonne) zrzeczenie się praw do tronu. Uwięził ich, a na tron hiszpański wprowadził swego brata, Józefa, dotychczasowego króla neapolitańskiego (por. także obj. do I, w. 53). Wojnę w Hiszpanii, najdłuższą i najkrwawszą w kampanii napoleońskiej, rozpoczęły zamieszki w Madrycie (początek V 1808). Wkrótce po tych wydarzeniach powstanie przeciw Francuzom objęło całą Hiszpanię (Bielecki, *Źyszka*, t. 1, s. 198-199). W kampanii hiszpańskiej brały również udział (1808-1812) polskie oddziały, tj. dywizja Księstwa Warszawskiego (trzy pułki piechoty: 4, 7 i 9. kompania saperów i kompania artylerii) oraz dywizja Legii Nadwiślańskiej (trzy pułki piechoty i pułk ułanów), a także polski pułk szwoleżerów gwardii. Por. także obj. do w. 21.

Utwór Tymowskiego, z drugiej połowy 1811 lub początku 1812 r., wpisuje się w ciąg tradycji gatunkowej dumań (zob. Cz. Zgorzelski, *Duma poprzedniczka ballady*; Toruń 1949; *Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego*. t. 2, z. 3). Dotąd włączany w nurt literatury legionowej, nie jest jednak, jak pokazały ostatnie ustalenia, utworem autobiograficznym (por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 9).

Tytuł: *Maurów* – Maurowie, w starożytności plemiona berberyjskie zamieszkujące Mauretanię (pln.-zach. wybrzeża Afryki), po zdobyciu Półwyspu Pirenejskiego przez Arabów – muzułmańska ludność Hiszpanii.

*nad Tagiem* – Tag, najdłuższa rzeka na Półwyspie Pirenejskim, przepływa przez Hiszpanię i Portugalie.

w. 4 *zamku, gdzie panowały kiedyś Abderamy* – topografia zamku (położenie nad rzeką Tag), jak i jego właściciele (miał należeć do kalifów Abderamów) składają do tezy, że chodzi tu o wspaniały zamek władcy Abd Ar-Rahma II w Toledo.

*Abderamy* – ród władców Hiszpanii, emirów: Abd Ar-Rahman I (w 756 r. ustanowił emirat), Abd Ar-Rahman II oraz Abd Ar-Rahman III (w 929 r. ogłosił się kalifem).

w. 9 „*Zginę lub zwyciężę!*” – por. obj. do I, w. 66.

w. 10 *na żelazie* – tu: na broni (por. też w. 23).

w. 11-12 – por. CODEBSKI, *Wiersz do legiów*, w. 79-80:

I myśląc nad ojczyzny smutnym przeznaczeniem,  
usnąłem, zadumany, pod jaworu cieniem.

w. 15-16 – nawiązanie do wyprawy Bonapartego do Egiptu (1798) oraz do wyprawy na San Domingo, czyli do zachodniej części wyspy Haiti będącej kolonią francuską, gdzie w celu stłumienia powstania Mulatów i Murzynów wysłano część byłej Legii Naddunajskiej (walczyła od IX 1802 r. jako 113 półbrigada piechoty francuskiej): w I-II 1803 r. ruszyła na San Domingo druga półbrigada polska, przeniesiona ze służby włoskiej do francuskiej i oznaczona numerem 114. W wyprawie egipskiej nie brały udziału oddziały legionowe. znalazło się tam jednak co najmniej sześciu polskich oficerów, pozostających w służbie francuskiej: generał Józef Zajączek, szef batalionu Józef Grabiński, adiutant Bonapartego Józef Sulkowski, szef batalionu Józef Łazanowski oraz dwaj młodzi oficerowie legionowi – Józef Szumlański i Antoni Hauman (Bielecki, *Tyszka*, t. 1, s. 53 oraz s. 92-93).

w. 15 *hajtejskie* – haitańskie; por. przypis samego poety w przekazie IIb.

w. 17 *kapitolskie broczyła świątynie* – Kapitol, wzgórze w Rzymie ze słynną w starożytności świątynią Jowisza. Aluzja do walk toczonych przez Legiony Polskie we Włoszech, a w 1798 r. – o Rzym. Por. CODEBSKI, *Wiersz do legiów*, w. 332: „Dzienne rozkazy Polak dawał z Kapitolu”; por. też przypis, którym opatrzony został wiersz:

Kapitolium było pod strażą Polaków, Sztab Legii I-szej i szef jej, generał Kniaziewicz, mieli tam swoją kwaterę. Dzień zaś 3-ci maja, którego polskie bataliony weszły na Kapitolium, stał się dwakroć pamiętnym w dziejach tego narodu.

w. 18 *pod słupami Alcyda* – kiedy Alcyd (Herakles: por. obj. do I, w. 23) powracał z bykami Ceryona do Hellady, na pamiątkę swej podróży do bajecznego miasta Tartessos ustawił przy cieśninie łączącej Morze Śródziemne z Oceanem Atlantyckim dwa słupy, zwane Słupami Heraklesa (skała Gibraltaru i skała w Ceucie). miejsce uważane przez starożytnych za granicę świata zamieszkanego.

*w ziemi Maurów* – tj. w Hiszpanii.

w. 20 *odbijając przekute na oręż plugi* – sens: oręż polski odparowuje ciosy przekutego z plugów oręża wrogów. Mamy tu więc do czynienia z interesującym odwróceniem tradycji biblijnej: por. Iz (2, 4): „I przekują miecze swe na lemieszę”. Por. też motyw Cyncynata (*Lucius Quinctius Cincinnatus*: V w. p.n.e.). Rzymianina wezwanego od pluga do pełnienia obowiązków dyktatora w wojnie z Ekwami. Po pokonaniu wroga (458 r. p.n.e.) zrezygnował z urzędu i wrócił do pracy na roli.

Częsty to w literaturze polskiej motyw przemiany polskiego ziemianina w rycerza lub rycerza w ziemianina: por. CODEBSKI, *Wiersz do legiów*, w. 15-20:

Wy, co jedni po różnych rozsypani stronach  
 szukacie śmierci w obcych już dla nas znamionach:  
 drudzy, kiedy nieszczęsne przeznaczeń kowadło  
 każe nam broń przerabiać na lemiesz i radło,  
 chlubni obywatelstwu wyplaconym długiem  
 kroki wprawne do boju oswajacie z plugiem [...]

w. 21 *podpierając zasady iberyjskich tronów* – tj. walcząc w Hiszpanii i Portugalii, aby utrzymać na hiszpańskim tronie brata Napoleona, Józefa Bonapartego. W Portugalii obalono dynastię Braganca, a w Hiszpanii – Burbonów. Kampania hiszpańska była wojną o dominację Francji na Półwyspie Iberyjskim, którą miało gwarantować objęcie władzy przez Bonapartego (por. nota oraz obj. do I, w. 53).

w. 23 *lackie żelazo* – polskie miecze (por. obj. do w. 10).

*Kantabarów murze* – w literaturze czasów wojen napoleońskich Hiszpanie nazywani byli często Kantabrami (Kantabrowie to starożytne plemię, zamieszkujące *Cantabris*, krainę obejmującą północne wybrzeże Hiszpanii aż do Pirenejów; długo opierali się Rzymianom); por. KOZMIAN, *Oda na zawieszenie orłów francuskich w Lublinie* (s. 9):

Na wasze chytre namowy  
 Kantabry podnoszą głowy,  
 fanatyzm ich wiedzie krwawy.

w. 25-26 – poeta przestaje rozumieć związek łączący dążenie do wyzwolenia ojczyzny z walkami, które toczą Polacy z daleka od niej. Los Polski i Polaków ma tu jednak zależeć od kalkulacji i decyzji tych, którzy zdecydowali się połączyć swe losy z działaniami Napoleona I. W drugiej redakcji (por. Ilb. w. 25-26) wersy te zostały znacząco zmodyfikowane, bowiem tam los Polski i Polaków ma już podlegać „rachubie ich twórcy”, tj. Napoleona I.

w. 27-28 *Niech Wiślańska ręka, / straszna pod Albuhera* – bitwę pod Albuherą, wsią położoną w zachodniej Hiszpanii w Estremadurze, w prowincji Badajoz nad rzeką Albuherą, stoczyła (16 V 1811) Armia Południa Hiszpanii, pod wodzą marszałka Nicolasa Soulta (1769-1851), z angielską armią generała Williama Carra Beresforda (1768-1854). Potyczka uchodziła za jedną z najkrwawszych w kampanii hiszpańskiej. Marszałek Soult podjął marsz z południa Hiszpanii ku twierdzy Badajoz obleganej przez Anglików, Hiszpanów i Portugalczyków. Beresford oczekiwał go na pozycjach pod Albuherą, mając 24 000 żołnierzy i 48 dział. O tym, że tę właśnie bitwę miał na myśli Tymowski (w druku ulotnym W<sub>1</sub> pojawia się nazwa jeziora Albufera pod Walencją; por. aparat krytyczny, s. 204), świadczą słowa poety o „strasznej Wiślańskiej ręce”, przypominające niebawale męstwo ułanów Legii Nadwiślańskiej (ich sławę potwierdza hiszpański przydomek: „los infernos picadores” – ‘piekielni lansjerzy’), którzy dowodzeni przez pułkownika Jana Konopkę w znakomitej szarzy rozgromili angielską brygadę piechoty Johna Colborne’a (1778-1863), dokonując jedyne w wojnach napoleońskich rozbicia czworoboków angielskiej piechoty; zdobyli też jedyne utracone przez Brytyjczyków sztandary. W bitwie tej oprócz 1. 2 i 3 pułku piechoty i 1 pułku lansjerów Legii Nadwiślańskiej

wzięły udział również dwie kompanie grenadierów 4 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego.

Por. „Kur.Warsz.” (14 IV 1822), 89:

W Anglii wybito r[oku] z[eszłego: 1821 – E.Z.W.] czterdzieści medalów na pamiątkę najznakomitszych zdarzeń panowania Jerzego III i IV. Między niemi jest także jeden dotyczący się Polaków. Z jednej strony popiersie Marszałka Beresford, a z drugiej Szkot pieszy opiera się ulanowi polskiemu. u spodu jest napis: „Battle of Albuhera XVI Mai MDCCCXI”. Krytycy wyrzucają, iż rysunek w tym medalu nie zupełnie jest dokładny. gdyż zdaje się, jak gdyby Szkot uciekał. a ulan na powietrze godził proporcem.

*Wiślańska ręka* – podstawę uzbrojenia pułku lansjerów Legii Nadwiślańskiej stanowiły ciskane z rąk lance (również szabla i pistolet). Zob. obj. do w. 47-48.

w. 36 *mur gadeski spēka* – Gades, starożytna nazwa Kadyksu. Gdy wojska napoleońskie zajęły (I 1810) Andaluzję (por. obj. do w. 45-46), oparł się im jedynie Kadyks (siedziba Kortezów, tj. hiszpańskiego parlamentu, oraz władz rewolucyjnych), który mimo rozpoczęcia oblężenia (4 II 1810) nigdy nie został zdobyty. W poetyckiej metaforze z końca 1811 r. zdobycie Kadyksu równałoby się więc zakończeniu wojny w Hiszpanii i powrotowi do domu (por. w. 29-30).

w. 29-34 – nawiązanie do motywu Cyncynata, wojownika powracającego po walce do pracy na roli (por. w. 20 i obj.).

w. 35 *pod topoli cieniem* – por. CODEBSKI, *Wiersz do legiów*, w. 79-80:

I myśląc nad ojczyzny smutnym przeznaczeniem,  
usnąłem, zadumany, pod jaworu cieniem.

w. 38 *Pirenami* – tj. Pirenejami.

w. 39 *syny Cyda* – tj. Hiszpanów. Cyd to mauretański przydomek (arab. *Sayyid* – ‘Pan’) kastylijskiego rycerza Rodrigo (Ruy) Diaz de Vivar (ok. 1040-1099), uosabiającego bohaterstwo na polu walki połączone z brakiem skrupułów w polityce.

w. 40 *rycerzy Alcycda* – mowa o żołnierzach Napoleona: por. obj. do I. w. 23.

w. 41-42 – por. KRASICKI, *Monachomachia* III. w. 97-98:

Co tam znaleźli, ukrył czas zazdrosny,  
czas, który niszczy nietrwale dostatki.

w. 42 *warownej Saragossy* – Saragossa, miasto nad Ebro w Aragonii (póln.-wsch. Hiszpania), było dwukrotnie oblegane przez wojska francuskie: VI-VIII 1808 oraz 20 XII 1808 – 21 II 1809. W pierwszym, a przede wszystkim w drugim oblężeniu, które zakończyło się kapitulacją miasta, brała udział Legia Nadwiślańska (Bielecki, *Tyszka*, t. 1, s. 212-233; t. 2, s. 290-291).

w. 43 *starożytnej Tarragony* – Tarragona, miasto w Katalonii nad Morzem Śródziemnym, było oblegane w dniach 4 V – 21 VI 1811 r. przez Legię Nadwiślańską. W starożytności nosiło nazwę *Tarraco* i stało się ważnym punktem obrony podczas wojen punickich: za cesarza Augusta zostało stolicą prowincji (*Hispania Tarracensis*). Do dziś zachowały się ruiny amfiteatru, cyrku i urządzenia wodociągowe.

w. 45-46 *Wąwóz Samossyjera, Gór Moreńskich szczyty, / Talawera zachowa sarmackie zaszczyty* – sens: wymienione miejsca bitew kampanii hiszpańskiej zachowają w pamięci potomnych polskie bohaterstwo i waleczność.

*Wąwóz Samossyjera* – Somosierra, przełęcz w półn.-wsch. części gór Sierra de Cuadarrama w Starej Kastylii, na drodze z Burgos do Madrytu. słynna z brawurowej szarży 3 szwadronu szwoleżerów dowodzonego przez Jana Koziętulskiego (30 XI 1808). Zdobycie przełęczy, bronionej przez Hiszpanów, których opór próbowała bez powodzenia złamać wcześniej piechota francuska, otworzyło Napoleonowi drogę na Madryt.

*Gór Moreńskich szczyty* – w paśmie gór Sierra Morrena, które oddzielały wojska francuskie znajdujące się w Kastylii od Andaluzji, stoczono szereg potyczek (20 I 1810).

*Talawera* – Talawera de la Reina, miejscowość położona w Nowej Kastylii nad Tagiem; toczono tam zacięte walki (27 i 28 VII 1809).

*sarmackie zaszczyty* – sens: to, z czego Polacy mogą być dumni, co ich zdobi, czym się mogą szczycić; tu: męstwo, bohaterstwo, patriotyzm. Tymowski wielokrotnie przywołuje ten termin (por. „Słownik wyrazów archaicznych”, s.v.).

w. 47-48 *Pola sławne żelazem Rzymian, Maurów, Gotów / brmieć będą zwycięstwami Nadwiślańskich grotów* – sens: miejsca znane dotąd z bojów Rzymian, Maurów i Gotów będą również pamiętne z powodu zwycięskich walk Legii Nadwiślańskiej. W wersy te wpisana jest pochwała jazdy Legii Nadwiślańskiej. Podczas kampanii hiszpańskiej tylko ta formacja miała w swym rynsztunku lance, uznawane przez Polaków za „broń narodową” (od 1810 r. również w uzbrojeniu regimentu Wincentego Krasieńskiego). Lanca miała 8 stóp i 10 cali długości (2,648 m) i była zakończona grotem. Przywołane przez Tymowskiego: Albuhera, Kadyks, Saragossa, góry Sierra Morena, Tarragona i Talawera – pominałszy Somosierrę, gdzie zasłynął pułk lekkokonnych – to miejsca bitew, w których odznaczyła się właśnie Legia Nadwiślańska. Ta redakcja utworu wydaje się być opowieścią o chwale tej jednej polskiej formacji wojskowej; por. obj. do IIb, w. 67-68.

*Rzymian* – aluzja do zwycięskich ofensywnych działań Publiusza Korneliusza Scypiona Afrykańskiego Starszego (*Publius Cornelius Scipio Africanus Maior*) podczas II wojny punickiej w opanowanej przez Kartagińczyków Hiszpanii. Scypion Starszy w 209 r. p.n.e. zdobył ośrodek władzy punickiej na Półwyspie Iberyjskim – Nową Kartaginę, a rok później pokonał wojska Hazdrubala Młodszego (brata Hannibala) w bitwie pod Bekulą (*Baecula*). Wówczas to Kartagińczycy opuścili Hiszpanię. Ostatecznie Hiszpania, podzielona na dwie prowincje, weszła w skład imperium rzymskiego w połowie I w. p.n.e.

*Maurów* – na początku VIII w. Maurowie (Arabowie), panujący już wcześniej nad obszarami Afryki Północnej, po podbiciu Gotów zajęli obszar Półwyspu Iberyjskiego. Ich władza na tych terenach trwała do XIII w., przy czym do końca wieku XV utrzymali się w południowej części Półwyspu, w Grenadzie.

*Gotów* – Goci, lud germański, który z Półwyspu Skandynawskiego przywędrował w końcu II tysiąclecia p.n.e. do Europy Środkowej. Goci Zachodni (Wizygoci) w 410 r. złupili Rzym i utworzyli państwo rozciągające się na północ i po-



ludnie od Pirenejów. Królestwo Wizygotów, ze stolicą w Toledo, przetrwało dwa i pół wieku. W 711 r. Arabowie i Berberowie z Maroka, wezwani na pomoc przez jedną ze zwalczających się frakcji, opanowali (do 718 r.) niemal cały Półwysep.

w. 49-50 – por. WĘŻYK. *Oda na powrót wojska polskiego do stolicy dnia 18 grudnia 1809 r.*, w. 42-44 (s. 36):

Niezwiedle mężnych czekają wawrzyny:  
już rąca Sława od Wisły do Tagu  
na podziw wiekom głosi wasze czyny.

w. 50 *sława cnych Chrobrego synów* – sens: sława zacnych Polaków; potomków Bolesława Chrobrego. Por. obj. do I, w. 138.

w. 51-54 – sens: ci, którzy polegli w wojnach napoleońskich poza granicami kraju, zapewnili sobie wieczną chwałę, jednak o wiele szczęśliwsi są ci, którzy umierając, widzieli przed śmiercią swój kraj i pochowani zostali w ziemi swych przodków.

w. 53 *a ległszy; broniąc swobód, lub zasnąwszy mile* – a gdy zginie, walcząc w obronie wolności, lub umrze śmiercią naturalną (motyw Snu-Hypnosa, bliźniaczego brata Thanatosa-Śmierci).

w. 56 *kastylskie potoki* – w Kastylii toczyły się walki m.in. pod Ocaną i Almonacid (por. obj. do IIb, w. 60), w których brała udział dywizja Księstwa Warszawskiego: por. IIb, w. 41 oraz obj.

w. 57 *Pelaga* – chodzi o Pelagiusza (Pelayo; ?-737), pierwszego króla Asturii (kraina historyczna w pln.-zach. Hiszpanii, nad Zatoką Biskajską). Ten możny wizygocki po opanowaniu przez muzułmanów Półwyspu Iberyjskiego stanął na czele powstania chrześcijan w Górach Kantabryjskich przeciw panowaniu muzułmanów. W roku 722(?) odniósł zwycięstwo pod Covadongą (w tradycji hiszpańskiej to początek rekonkwisty). Zapoczątkował utworzenie chrześcijańskiego państewka Asturii. Por. także przypis 9 samego autora do IIb, w. 89, oraz obj.

w. 72 *i dłoń Wandy; zaszczepi na tym grobie różę* – por. Andrzej Brodziński, *Pożegnanie*, w. 24-26 (cyt. [za:] P. Hertz, *Zbiór poetów polskich XIX w.*, t. I, Warszawa 1959, s. 597):

Dusza moja pogląda na ten grób ponury,  
Który stracił posepność i okropność swoją,  
Gdy go piękne twe dłonie kwiatami ustroją.

Por. też CODEBSKI. *Wiersz do legiów*, w. 462: „[...] ni rzuci na mogiły ojczystego kwiatu?”.

**IIb. Duma żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem**

Tytuł-w. 40 – zob. stosowne obj. do IIa.

w. 41 *Okkana, Almeida* – Ocana i Almeida to miejsca bitew, w których uczestniczyła, wraz z Legią Nadwiślańską, dywizja Księstwa Warszawskiego. W bitwie pod Ocaną w Nowej Kastylii (18-19 XI 1809) o zwycięstwie Napoleona zdecydowała właśnie dywizja Księstwa Warszawskiego. Zdobył Almeida (Anglicy skapi-

tulowali 29 VII 1810). malej fortecy leżącej na granicy Portugalii i Hiszpanii. otworzyło marszałkowi André Massénię drogę do Portugalii.

*gó<sup>r</sup> Moreńskich szczyty* – por. obj. do IIa. w. 45-46.

w. 42 *Talawera* – por. obj. do IIa. w. 45-46.

w. 44 *Sa<r>agossy* – por. obj. do IIa. w. 42.

w. 45 *Tarragony* – por. obj. do IIa. w. 43.

w. 47 *wąwóz Somo* – por. obj. do IIa. w. 45-46.

w. 47-50 – por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 48:

W sławnym owym pod Sommo Sierra wąwozie, gdzie szwadron gwardii Polskiej dokonał czynu, który najwaleczniejsze z wojsk zadziwił, przedzierając się wśród gradu kul przez ciasny wąwóz od 12 tysięcy Hiszpanów obsaczony do baterii 19-stą armatami najezonej, którą niesłychaną zdobył odwagą [...].

w. 49 *Lud do zwycięstw przywykły tego zdobyć nie mógł* – mowa o francuskiej piechocie, która rankiem (30 XI 1808) podjęła próbę zdobycia przełęczy, ale ostrzelana silnym ogniem ze zboczy musiała wycofać się na pozycje wyjściowe (por. Bielecki. Tyszka, t. 1, s. 200).

w. 51-78 – wersy te są wyraźnie zależne od fragmentu mowy Potockiego, w którym wspomina się poległych w Hiszpanii bohaterów: por. PÓTOCKI. *Pochwała*. s. 49-50).

w. 51-52 *Tu poległ DZIEWANOWSKI, waleczny młodzieniec, / gdy nadzwyczajnej sławy biegł osiągnąć wieniec* – por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 49:

[...] poległ kapitan Dzienanowski śmiercią godną tak męznego rodu. [...] Spoczywaj spokojnie, zancy młodzieńcze, na obcej i oddalonej ziemi.

**DZIEWANOWSKI** – Jan Nepomucen Dzienanowski (1782-1808), kapitan 1 pułku szwoleżerów gwardii; pod Somosierrą dowódca 3 kompanii. Zmarł 5 XII 1808 r. w szpitalu w Madrycie od ran odniesionych w bitwie.

w. 53-54 *Tu z nim jednego hufcu naczelnicy śmieli: / KRZYŻANOWSKI, RUDAWSKI, męską krew przeleli* – por. POTOCKI. *Pochwała*, s. 49:

Postradałeś życia obok przyjaciela [mowa o Dzienanowskim – E.Z.W.], poruczniku Krzyżanowski, śmiało naprzeciw rżesistym gromom wystawując piersi, które zdobył krzyż honorowy, chlubna waleczności oznaka. I wy, Rudawski i Rowicki porucznikowie, pomnożyliście niestety w tym dniu pamiętnym cnym zgonem sławę i żalobę Polaków. Póki waleczność będzie pomiędzy ludźmi w zaszczycie, póty pamięć bitwy pod Sommo Sierra, a z nią i wasza, kwitnąć nie przestanie.

**KRZYŻANOWSKI** – Stefan Krzyżanowski († 30 XI 1808), porucznik 1 pułku szwoleżerów gwardii; poległ pod Somosierrą, gdzie dowodził plutonem.

**RUDAWSKI** – podporucznik Ignacy Rudowski (!) († 30 XI 1808), dowódca plutonu w 1 pułku szwoleżerów; poległ pod Somosierrą.

w. 57 *rycerzy zaszczyty* – por. obj. do IIa. w. 45-46.

w. 58-62 – por. POTOCKI. *Pochwała*. s. 50:

Pod Almonacid, gdy pułkownik Sobolewski, kazawszy uderzyć do ataku, opanował prawie w okamgnieniu to niedostępne stanowisko, sam pada śmiertelnym dotknięty razem. By osądzić jaką odwagę, jaką stałość duszy jego była, dosyć ostatnie wiedzieć słowa: „Nic to” – rzekł on, umierając, do towarzyszków. – „Nic to, dzieci, byleśmy pobili. Naprzód! Naprzód!”. Tak godną Epaminondesa wyzował duszę, nieodżałowanej straty młodzieniec. Poległ on jakby wśród swoich w odległej krainie, bo równie od obcego jak od własnego żalowany żołnierza. Poległ głośnym naczelnego wodza i samego króla hiszpańskiego zaszczycony żalem. Ciężko co dodać chwale jego, jak ciężko ująć żalobie, którą on u wszystkich, co go znali, po sobie zostawił.

w. 58 *SOBOLEWSKI* – pułkownik Maciej Sobolewski († 11 VIII 1809), dowódca 7 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego, poległ pod Almonacid.

w. 60 *Almonacid* – 11 VIII 1809 r. korpus francuski dowodzony przez generała Horace Sébastianiego pokonał tu (prowincja Toledo) 40 000 armię hiszpańską gen. Venegasa i angielską gen. Wilsona. Swój udział w zwycięstwie miała dywizja Księstwa Warszawskiego.

w. 63-66 – Tymowski przywołuje poległych pod Almonacid podkomendnych Sobolewskiego; por. *POTOCKI, Pochwała*, s. 50:

Zginęli śmiercią godną pamięci, obok pułkownika swojego [tj. Sobolewskiego – E.Z.W.], Wiśniewski – kapitan. Gajewski – porucznik. Tomicki i Wilkolarski – podporucznikowie. Postradał życia w teźże krwawej sprawie podpułkownik Szelski 9-go pułku.

w. 63 *SIELSKI* – w bitwie pod Almonacid poległo dwóch oficerów o nazwisku Sielski: pułkownik Jędrzej Sielski, szef batalionu 9 pułku piechoty, oraz nieznan z imienia porucznik z 7 pułku piechoty. W mowie Potockiego pojawia się pułkownik Szelski. Z tekstu Tymowskiego wynika jednak – mimo wyraźnych zależności od mowy Potockiego – że chodzi mu o porucznika Sielskiego, podkomendnego pułkownika Macieja Sobolewskiego.

*WIŚNIEWSKI* – Wincenty Wiśniewski († 11 VIII 1809), kapitan 7 pułku piechoty w dywizji Księstwa Warszawskiego.

w. 66 *GAJEWSKI* – Jan Gajewski († 11 VIII 1809), porucznik 7 pułku piechoty.

*TOMICKI* – Piotr Tomicki († 11 VIII 1809), podporucznik 7 pułku piechoty.

w. 67-68 – w tej redakcji, zmieniającej wersy 47-48 z redakcji IIa, które sławiły jednostki Legii Nadwiślańskiej, autor głosi pochwałę całego polskiego oręża, wszystkich formacji walczących w Hiszpanii. Por. też *GODEBSKI, Wiersz do legiów*, w. 371-372:

Może w czasie wędrowiec, zwiedzając te strony,

kiedy ujrzy na polach stek mogił wzniesiony [...].

w. 69 *Walladolida grobem BOGUCKIEGO słynie* – por. *POTOCKI, Pochwała*, s. 49: „Ginie pod Valadolid porucznik Bogucki [...]”.

*Walladolida* – Valladolid, stolica prowincji Valladolid w Starej Kastylii.

*BOGUCKIEGO* – Piotr Bogucki (1 III 1784 – 7 I 1809), podporucznik, adiutant-major w sztabie I lekkokonnego pułku gwardii, został zamordowany w Laguna pod Valladolid przez hiszpańskich wieśniaków: miał 25 lat.

w. 70-74 – w wersach tych pojawia się kolejne miejsce okupione krwią Polaków: *Alka<la>*. W prwdr. *Alkazar*, i tak w dotychczasowych edycjach, por.: J. Kapuścik, W.J. Podgórski, *Poeci żołnierzom 1410-1945*, Warszawa 1970, s. 278; K. Tymowski, *Poezje wybrane*, wybór i oprac. A. Trefler, Warszawa 1977, s. 24; Z. Libera, *Poezja polska 1800-1830*, Warszawa 1984, s. 200; *Świat poprawiać – zuchwale rzemiosło. Antologia poezji polskiego Oświecenia*, oprac. T. Kostkiewiczowa, Z. Cołiński, Warszawa 1981, s. 457. Por. POTOCKI, *Pochwała*, s. 49:

[...] pod Alkara kończy życie brygadier Horowicki. a Suryn cudami odwagi wslawia śmierć i imię prostego żołnierza.

Dla rozstrzygnięcia, o którą miejscowość chodzi, ważna jest informacja poety, iż właśnie pod *Alka<la>* polec mieli zarówno Horowicki, jak i Suryn. Nie udało się odnaleźć żadnych informacji dotyczących brygadiera Horowickiego, natomiast wiadomo, że mogiła Kazimierza Suryna (19 VI 1789 – 4 XII 1808), szwoleżera 1 kompanii gwardii, który zginął, mając zaledwie 19 lat, znajduje się właśnie pod Alcalá de Henares i zapewne tę miejscowość mieli na myśli zarówno Potocki, jak i Tymowski.

w. 75 *Zwaliska Aragonu* – chodzi o Saragossę (por. obj. do IIa, w. 42).

*Aragonu* – Aragonia, kraina w północnej Hiszpanii w dorzeczu rzeki Ebro ze stolicą w Saragossie. W latach 1808-1809 rejon krwawych bitew na linii rzeki Ebro.

w. 78 *SZOT, EMERYK, BIELIŃSKI* – oficerowie Legii Nadwiślańskiej polegli w czasie walk o Saragossę.

*SZOT* – major Jan Baptysta Szott (24 VI 1770 – 2 VII 1808) zginął podczas pierwszego ataku na Saragossę, prowadząc uderzenie 3 pułku piechoty Legii Nadwiślańskiej na Castello Aljaterra.

*EMERYK* – kapitan Karol Ludwik Emerych (Emerich, Emeryk) (1783 – 15 VI 1808), dowódca 3 kompanii 2 batalionu 1 pułku; zginął przy pierwszym ataku na Saragossę.

*BIELIŃSKI* – Piotr Bieliński (Bieleński, Biliński) (ok. 1771 – 6 II 1809), kapitan w 2 batalionie i dowódca 3 pułku Legii Nadwiślańskiej; zginął przy zdobyciu klasztoru franciszkanów w Saragossie.

w. 79-82 – wyraźna krytyka uczestnictwa Polaków w kampanii hiszpańskiej i w tłumieniu powstania narodowego Hiszpanów pojawiła się dopiero w tej redakcji (1815), a więc już po upadku Napoleona I, brak jej zaś w redakcji pierwszej (1811/1812), czego nie dostrzegano do tej pory, łącząc w obiegu historyczno-literackiej refleksji obie redakcje w jedną.

w. 83-98 – por. stosowne obj. do IIa, w. 51-54.

w. 99 *na Ibru* – tj. na Ebro: *Iberus (Hiberus)* to nazwa starożytna.

w. 103-104 – por. stosowne obj. do IIa, w. 104.

### III. Wyjątek z listu pisanego w pierwszych dniach stycznia 181<2> roku

w. 1 *sejm zakończył obrady* – chodzi o sejm Księstwa Warszawskiego, który obradował w Warszawie w dniach 8-27 XII 1811 r.

w. 2 *porzucam z następcą Piasta* – chodzi o wyjazd z Warszawy Fryderyka Augusta (1750-1827), wnuka Augusta III, elektora, od 1806 r. króla saskiego, w latach 1807-1815 księcia warszawskiego. Fryderyk August przybył do Warszawy 21 IX, a wyruszył do Drezna 28 XII, dzień po zamknięciu obrad sejmu.

w. 4 *złote... stropy* – (łac.) *aurea tecta*; por. np. VERG. *Aen.* 6,13; OV. *Pont.* 2,142; QUINT. 8,6,28; STAT. *Theb.* 1,208; a także HOR. *Carm.* 1,4,13-14.

w. 5 *do domu* – zapewne mowa o Kobielach Wielkich, dobrach rodzinnych Tymowskich. w korespondencji Tymowskiego do Stanisława Kostki Potockiego często nazywanych wiejskim ustroniem; zob. TYMOWSKI, *Listy* (s. 34).

w. 7 *Lisowa* – miejscowość położona – zgodnie z treścią wiersza – między Warszawą (z której poeta wyjechał) a Kobielami Wielkimi (do których zmierzał). Może tu więc chodzić o Lisów w gminie Jedlińsk, w województwie radomskim; zob. *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, oprac. A. Laszczuk, Warszawa 1998. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 5, Warszawa 1884. s. 319.

w. 17 *zapach przyjemny myszki* – por. LINDE, t. 3, s. 192, gdzie mowa o „wianie myszka oddającym (zapach)”, a zwrot ten leksykograf uznał za wyrażenie przysłowiowe.

w. 19 *czasy Zygmunta* – czasy złotego wieku, czasy królów: Zygmunta I Starego (1467-1548) i Zygmunta II Augusta (1520-1572).

w. 28 *Miło jest widzieć, że cnota / otwiera do szczęścia wrota* – por. stoickie z ducha przysłowie lacińskie: „*Virtus sola homines beatos reddit*” (Tylko cnota czyni ludzi szczęśliwymi); zob. np. CIC. *Fin.* 5,78; SEN. *Phil. Epist.* 85,1,18; GELL. 18,1,8. 11. 14.

*widzieć* – regionalne zakończenie czasownika *widzieć*.

#### IV. Dywidenda

Świadectwem popularności utworu już w roku jego powstania (1812). a na trzy lata przed ukazaniem się w druku. jest opinia BENTKOWSKIEGO (s. 312-313):

Z ukontentowaniem czytała publiczność w latach 1811 i 1812 w gazetach warszawskich niektóre jego rymy treści lirycznej z powodu wydarzonych okoliczności pisane. lecz większa ich część. zwłaszcza poezje weselsze, jak np. *Oda do Brzucha. Wiersz do Golizny. Do Kredytu. O Dywidendzie*, tudzież *Dumania żołnierza polskiego na walach Saragossy. Ufnosc w Bogu* i inne [...], lubo w rękopiśmie zostają. znajome są jednak publiczności warszawskiej.

w. 1 *zgodniałe biura* – aluzja do sytuacji ekonomicznej urzędników Księstwa Warszawskiego na przełomie 1811 i 1812 r. Na złą sytuację całego Księstwa złożyły się m.in.: obciążenia związane z toczonymi kampaniami wojennymi: dług przejęty przez Napoleona z wierzycielności pruskich (por. obj. do VI. w. 3), który ciążył na skarbie Księstwa: wreszcie skutki blokady kontynentalnej, która odcięła na kilka lat (1807-1810) polską gospodarkę od jej podstawowego rynku zbytu (przede wszystkim zboża). jakim była Anglia (por. obj. do I. w. 128-134). Sytuacja pogorszyła się

znacznie w roku 1811 z powodu nieurodzaju, a przede wszystkim z zamknięcia, po zerwaniu stosunków rosyjsko-francuskich, granic Rosji dla handlu polskiego. Wkrótce podobną decyzję podjęły Prusy. Tymczasem rosły wydatki skarbu Księstwa w związku z nowymi zaciągami do wojska. Pusty skarbiec zmusił władze Księstwa do obciążenia etatów i pensji oraz wprowadzenia dywidendy. W tym czasie również Tymowski stracił płatny etat (zob. też obj. do V. w. 11-12). Podobne uwagi do fatalnej sytuacji państwa znalazły się także w recenzji Tymowskiego z baletu *Narcyz zakochany sam w sobie* („Gaz. Warsz.” (18 I 1812), 5 (dod.)):

Dzień 15 b.m. był przeznaczony dla sprawienia jednego z najprzyjemniejszych wieczorów najświetniejszemu gronu licznych amatorów. Mimo ceny miejsc podwyższenia, a co większa, mimo ten rzeczywisty niedostatek, jaki każdemu czuć się dziś daje, wszystkie miejsca w teatrze wcześniej napelnione zostały [...].

w. 7 *blaszek nie miała złota* – tj. była uboga.

w. 13 *Czułym tonem Heraklita* – zapewne przewrotna aluzja do „leż Heraklitowych” (zob. KOCHANOWSKI, *Treny* I, w. 1) lub też chodzi o Heraklidesa z Tarentu, lekarza (zob. DIOG. LAERT. 5,94).

w. 21 *bez zastony* – tu: bez ubrania.

*bez przywary* – bez wady.

## V. Golizna

w. 1 *Oniemioną trzymam lutnię* – sens: zamarł głos poety.

*lutnię* – lutnia, odwieczny symbol twórczości poetyckiej, obecny także w literaturze oświeceniowej; por. m.in. KŃIAŻNIN. *Do Celestyna Czaplica* (w. 19-20):

Tu słyniesz twej lutni brzmieniem,  
Muzom i wdziękom przyjemny.

Motyw milknącej czy porzuconej lutni por. m.in. KARPIŃSKI, *Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta, ostatniego polskiego króla z domu Jagiellów* (w. 55-59):

Zygmuncie, przy twoim grobie,  
gdy nam już wiatr nie powieje,  
składam niezdatną w tej dobie  
szablę, wesołość, nadzieję  
i tę lutnię biedną!...

zob. również MOREŁOWSKI, *Tren I. Do Muz polskich* (w. 27-28):

Ostatnią mą pociechę, lutnię mą, w żalobie.  
na znak żalu wiecznego, złożę na jej grobie.

w. 3 *kwinta* – piąty, wysoki ton w muzyce.

w. 7-8 – żartobliwe nawiązanie do mitu o 4 lub 5 okresach w dziejach ludzkości, zwłaszcza według systematyki Hezjoda (por. HES. *Op.* 109-201) i Owidiusza (por. *OV. Met.* 1.89-150): w wieku złotym panowała powszechna niewinność i sprawiedliwość. Natomiast w Księdze Daniela pojawia się obraz posągu na glinianych

nogach. będącego symbolem kolejnych faz, które przejdą po sobie królestwa (Dn 2,31-35):

[...] obraz on wielki i obraz wysoki stał przeciw tobie [mowa o królu Nabuchodonozrze – E.Z.W.], a pojrzenie jego było straszne. Tego obrazu głowa była ze złota co lepszego, a piersi i ramiona ze srebra, brzuch lepak i biodra z miedzi, a gołenie żelazne, nóg część niektóra była żelazna, a niektóra gliniana. Takeś widział, aż odcięt jest kamień z góry bez rąk i uderzył obraz w nogi jego żelazne i gliniane, i skruszył je. Tedy skruszyło się społem żelazo, skorupa, miedź, srebro i złoto, i obróciło się jako w proch letnego bojowiska, i nie znalazło się im żadne miejsce [...]

w. 9 *Nie stało Plutusa przędzy* – tj. zabrakło Plutosowi bogactwa, pieniędzy. Plutos (Tymowski użył formy łacińskiej) personifikował Bogactwo.

w. 11-14 – wersy te odnoszą się do fatalnej sytuacji finansowej Księstwa, na którą złożyły się – oprócz niesprawnie działającego aparatu finansowego państwa – także nieurodzaj 1811 r. (por. w. 13-14) i wydatki z roku 1812, będące konsekwencją zbliżającej się wojny z Moskwą (np. koszty budowy twierdz). W czasie, gdy powstawał utwór, przygotowania do wojny (nowy pobór, ekwipunek, gromadzenie zapasów, koncentracja oddziałów saskich, westfalskich itd.) weszły w ostatnią fazę. Wiosną 1812 r. nie było już pieniędzy na żołdy, zabrakło na wyżywienie dla tysięcy chorych w szpitalach czy na pensje dla urzędników (zob. też obj. do IV, w. 1). Nie najlepszej sytuacji finansowej kraju poświęcił jeden ze swych wierszy znany rymopis Księstwa Warszawskiego Marcin Molski. Utwór ten powstał jednak wcześniej, bo zapewne około roku 1810, co sugerują wersy dotyczące blokady kontynentalnej (MOLSKI, *Do asesora Zbierzkowskiego*, s. 247-249):

Narzekać, zacy Feliksie, nie trzeba,  
żeśmy wszyscy dzisiaj goli:  
kto ma za trudy swe kawałek chleba,  
ma więcej od wielu krolu.

5      Szczęśliwszym jesteś w wydziałowym mieście  
skapo od Rządu placony  
niżli w Londynie żyjący o kweście:  
hrabia Gottorp i Burbony.

10     Gołyś, lecz za to bezpieczne masz życie  
i przy straży swych włościaków  
śpisz smaczniej niżli król Józef w Madrycie  
wśród mnichów i rokoszanów.

15     Myślisz, że Księstwa naszego sąsiady,  
szczęśliwsi, na skarbach siedzą –  
równe lub większe cisną się nakłady:  
skromniej piją i mniej jedzą.

- 20      Jeśli twym zdaniem szczęśliwość na świecie  
              zawisła od gotowizny,  
cierpi lud cały – toć musi być przecie  
              koniec powszechnej golizny.
- Pókąd zaś będą wód słonych tyrany  
              handlowi stawiać przeszkody,  
poczynimy w stroju i w stolach odmiany,  
              zamorskie rzućmy wygody.
- 25      Precz od nas trunek z zamorskiej rośliny,  
              precz rum, portery, araki;  
chleb, masło, wódka, bigos z wieprzowiny –  
              te były ojców przysmaki.
- 30      Gdy Anglik naszej nie sprzyja szkatule,  
              szkodząc pszenicy i żytu,  
niech jego siatki, muśliny, tule  
              nie mają u nas odbytu.
- 35      Lecz kiedy morze z łądem się pogodzi,  
              skoczy radomska pszenica,  
a za pomocą Wisły Gdańsk osłodzi  
              dolę kmiotka i szlachcica.
- 40      Wtenczas od kopy droższym będzie snopek,  
              zaczniem splawiać ziemne płody;  
wystarczy na skarb i na piwo chłopek,  
              my – na stroje i wygody.

w. 15 *Nadzieja spóźnia się jeszcze* – mowa o oczekiwanej na rok 1812 wojnie z Rosją, w konsekwencji której powinna nastąpić poprawa polityczno-ekonomicznej sytuacji Księstwa.

w. 17 *skutkiem politycznej suszy* – zapewne aluzja do wydatków, które w związku ze zbliżającą się wojną musiał ponosić skarb Księstwa Warszawskiego.

w. 22 *heroicznym czasie* – czasie następującym wiele okazji do wykazania się bohaterstwem.

w. 24 *nikt się laurem nie upasie* – sens: uznanie, chwala (dosł.: wieniec laurowy), za którymi nie idą gratyfikacje finansowe, nie wystarczą, aby przeżyć.

w. 26 *Bogacz na szliffy się dąsa* – być może aluzja do ostrej krytyki, na Radzie Stanu i w komisji sejmowej, ministerstwa wojny i księcia Józefa, szefa resortu, za niegospodarność, pogłębiającą ruinę kraju, nadmierne wydatki na wojsko, w tym na kosztowne mundury. Zaproponowano nawet uproszczenie stroju, ale książe odmówił. Taki atak nastąpił m.in. podczas sejmu Księstwa Warszawskiego (XII 1811).

w. 28 *rzadko kto pokręca wąsa* – podkreślenie wąsa było wyrazem dumy narodowej, przywiązania do tradycji. To również stały motyw literatury dawnej; zob. KNIAZMIN, *Do wásów* (w. 23-24);



Ja zaś z ojczyściej chlubien postaci,  
zem jeszcze Polak – pokręcę wąsa.

## VI. Do Kredytu

w. 3 *Kredycie* – aluzja do sytuacji kredytowej Księstwa: ponieważ dotkliwie dawał się odczuć brak gotówki, kredyt był bardzo drogi, wręcz złodziejski. Zapewne w wierszu mowa o kredycie udzielonym (IV 1812) przez Napoleona I na wniosek Tadeusza Matuszewicza, ministra skarbu Księstwa Warszawskiego. Na skarb Księstwa ciążył dług, będący konsekwencją m.in. przejęcia przez Napoleona wiarygodności pruskich (tzw. sumy bajońskie), na które składały się głównie pożyczki zaciągnięte w bankach pruskich przez polskich właścicieli ziemskich. W 1811 r. zaległy dług skarbu wynosił około 55 500 złotych (bliski był więc rocznemu budżetowi Księstwa). Skarb był niewypłacalny, a w 1812 r. wydatki jeszcze wzrosły w związku z przygotowaniem do wojny. Wówczas to Napoleon udzielił Księstwu pożyczki w wysokości 1 000 000 franków, mającej pokryć pilne potrzeby wojska (np. żołd, ekwipunek itd.). Zapowiedziane były kolejne dofinansowania w miarę rosnących kosztów wojennych.

w. 9 – por. obj. do IV, w. 1; V, w. 11-12; oraz wyżej.

w. 11 *tyśiące odda ci za sta* – chodzi o procent faktycznie nierealny, bo mowa o zysku nie mniejszym niż 10-krotny.

w. 37 *nie umkniesz twej ręki* – nie uchylisz, nie cofniesz ręki (tu: przed ożenkiem).

w. 40 *druga Cytera* – tj. druga Afrodyta (druga Wenus), którą zwano tak od slynnej z jej kultu wyspy Kytery (łac. *Cythera*) na Morzu Śródziemnym, naprzeciw pld.-wsch. wybrzeża Peloponezu.

w. 64 *duśiów* – dukacików, drobnych monet chowanych w poduszkach.

w. 81-82 – mowa o przyszłej wojnie z Moskwą, którą Napoleon określał jako drugą wojnę polską. Spodziewano się, że w jej wyniku zostanie przywrócone zjednoczone Królestwo Polskie.

## VII. Wiersz na zgon Włodzimierza Potockiego

Tytuł: *Włodzimierza Potockiego* – Włodzimierz hrabia na Złotym Potoku Potocki (1790 – 8 IV 1812), pułkownik artylerii konnej wojsk polskich. W 1807 r. wstąpił do wojska, ufundował oddział artylerii konnej. brał udział w wojnie 1809 r.. w której szturmnie zdobył przedmieścia Sandomierza. Zmarł w wieku 22 lat w Krakowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 kwietnia; opis: „Gaz.Krak.” (15 IV 1812). 31 (dod.), s. 373-374; przedruk: „Gaz.Warsz.” (21 IV 1812). 32. s. 554-555. Ukazało się także („Gaz.Warsz.” (18 IV 1812). 31, s. 535-536) wspomnienie autorstwa Juliana Ursyna Niemcewicza, *Śmierć Włodzimierza Potockiego*:

Nadeszła do tej stolicy wiadomość o zbyt wczesnym zgonie Włodzimierza Potockiego, pułkownika artylerii konnej wojsk polskich. Napeliła rycerstwo nasze, krewnych, przyjaciół. a śmiało wyrzec można – publiczność całą, ciężkim żalem i smutkiem. Ten, co schodząc w samym kwiecie młodości, wzbudza żalność tak powszechną, tak szczerą niepospolitymi przymiotami już ziomkom swoim zalecić się musiał. Jakoż zalecił się nimi Włodzimierz Potocki. Zaledwie skończył rok 17. gdy już porzucił progi domowe: pamiętny tylko ojczyźnie, nie pamiętny na straty wiszące nad nim, pośpieszył na ziemię.

nad którą zabłysnęła zorza najśodszych nadziei naszych. Zaciągnął się pod Orły Polskie i odtąd niepospolite talenta. wszystkie duszy zdolności powołaniu swemu poświęcił. Żądza stania się pożytecznym ojczyźnie i miłość sławy przytłumiły w nim te wszystkie burzliwe pasje, które niedoświadczoną młodość nieraz zwykły uwodzić. Zabawy, rozrywki blahe, na lekkim świecie powodzenia. to wszystko. co próżność lechce lub zmysły omamia. wzgardził jako niegodne siebie. Chciwy wydoskonalenia i sławy oddał się temu. co do tych celów prowadzi; poświęcił się cały nauce powołania swego: umiejętnościom wojennym. Nie widywały go towarzystwa światowe. lecz widzieli go biegli w sztuce wojennej mężowie, widzieli go i żołnierze, widzieli zbrojownie. pola ćwiczeń rycerskich. Zważywszy, jak wiele na toceniu wojen dzisiejszych zawisło na artylerii konnej, nie żałował ni starania, ni wydatków. by pierwszym broni tej hufcem wojsko nasze zbożać. Był to pierwszy dar szlachetnego młodzieńca uczyniony ojczyźnie swojej. Wkrótce otworzyły się szranki sławy: w krótkiej, lecz pamiętnej wojnie 1809 spełnił Włodzimierz powzięte o sobie nadzieje, co więcej. podług świadectwa znawców rokował wojownika. który i siebie sławą okryć. i krzywd naszych pomścić się przyrzekał. Nie wyliczając wielu w ostatniej wyprawie zdarzeń, gdzie Włodzimierz męstwa i niepospolitych talentów dał świetne dowody. dosyć jest wspomnieć szturmem wzięte przez niego Sandomierza przedmieście. Uwieńczył pokój chlubne wojsk naszych działania. Nie trawil i wtemczas Włodzimierz dni swoich w niechlubnym spoczynku. Przymuszony oddalił się dla ułożenia spraw domowych w sposób, który by mu pozwolił poświęcić się całkiem prawej ojczyźnie swojej, skoro to z ciężką stratą dokonał. udał się na te miejsca do tych krajów. gdzie w ostatniej wojnie najpamiętniejsze staczały się boje. na tych polach wśród świeżych jeszcze mogił w towarzystwie najbieglejszych wodzów rozważał, zastanawiał się młodzieniec nad skutkami talentów i błędów i z obydwóch czerpał korzyści. Powrócił zubożony nowymi wiadomościami. Lecz – niestety! – nie tam. gdzie tak świetnie mógł je okazać. nie w polu sławy. ale na łożu boleści zgasł w pierwszym kwiecie młodości. Umarł w Krakowie dnia 8 kwietnia 1812, w 22 roku życia swego.

Był Włodzimierz Potocki postacią ciałą przyjemnej i hożej. obdarzony rzadkimi umysłu darami: dowcipny, uprzejmy, bez marnotrawstwa gościnnie. hojny bez rozrzutności [...]. Tyle świetnych przymiotów zdobiły cnoty domowe. Najlepszy mąż i ojciec, mierny przyjaciel. obywatel gorliwy zostawił po sobie żal publiczny i przykład młodzieży naszej naśladowania godny. W czasie popisu w ostatnie święta. gdy piękny oddział artylerii konnej obrotu swe czynił. któż nie uważał. jak widok ten. jak wspomnienie. że Włodzimierz Potocki był korpusu tego założycielem. nie jednemu lzy wyciskał. nie jedno wzbudzał westchnienie. Niestety. gdyby mu nieba pozwoliły być życia dłuższego. ileż by hojnych darów nie uczynił ojczyźnie. ileż by nie zjednął sławy krajowi i sobie.

w. 1 *rzeki ojczyściej* – mowa o Wiśle.

w. 3-4 *ojcowie narodu... / tronu i szczęścia ludu podnieśli świątynie* – aluzja do pierwszych władców Piastów. którzy przyczynili się do umocnienia polskiej państwowości. a jej centrum lokowali właśnie w Krakowie: w 1020 r. Bolesław I Chrobry rozpoczął budowę katedry wawelskiej (w 1000 r. powstało biskupstwo krakowskie): 1076 r. miała tu być może koronacja Bolesława Śmiałego. a w 1320 – Władysława Łokietka.

w. 5-8 – aluzja do kampanii galicyjskiej 1809 r. i do wkroczenia (15 VII) oddziałów polskich. dowodzonych przez księcia Józefa Poniatowskiego. do Krakowa.

W wyniku tej wojny ziemie Księstwa zostały powiększone o Galicję wraz z Krakowem (po trzecim rozbiórze należące do Austrii); por. I, w. 65-72.

w. 5 *ojczysty ptak* – chodzi o orły napoleońskie; por. list księcia Józefa Ponia-towskiego do Napoleona (cyt. [za:] Bielecki, Tyzka, t. 1, s. 348):

Wnijdę do Krakowa jutro. 15 lipca, w dniu, w którym mijają trzy miesiące po wkro-czeniu nieprzyjaciół na ziemię Księstwa Warszawskiego. Wojska polskie, którym obronę własnej ojczyzny porucił W.C.Mość, cieszyć się będą, że wypełniły oczekiwanie W.C.Mo-ści ilzatkną zwycięskie orły francuskie wleję stolicy dawnej Polski, którą nam przywrócić raczyłeś.

*męża wielkiego* – Napoleona I.

w. 6 *królów popioły* – mowa o grobowcach królewskich na Wawelu.

w. 7 *ludu zdumiałego okrzyki radosne* – aluzja do powitania w 1809 r. armii polskiej przez mieszkańców Krakowa.

w. 10 *głos spizów* – tj. dzwonów.

w. 14 *nad ludzi* – sens: nad ludźmi.

w. 18. 21 – motyw Achillesa decydującego się na wyruszenie pod Troję; por. HOM.*Il.* 1,352-353. 416-417.

w. 29-30 – por. przysłowie łacińskie: „Si vis pacem, para bellum” (Jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny); zob. także VEG. 3, prologus: CIC.*Phil.* 7.19.

w. 35 – imiesłów *wzniesionej* odnosi się do podmiotu poprzedniego zdania (tj. do Sławy).

## VIII. Do Dramy

Wiersz opublikowany w gazecie, poprzedzony był wstępem („Gaz. Warsz.” 9 V 1812), 37, s. 591):

Dobrze jest w rzeczach dotyczących się literatury, pięknych kunsztów i gustu przyta-czać czasem zdania mężów świątliwych; dla tej przyczyny kładziemy tu następujący kró-ciuchny wypis listu Fryderyka W[ielkiego] do Woltera:

„Nikt mnie nie namówi do sekty Pana La Chaussée, który pierwszy we Francji dra-my wprowadził. Przysnaję, iż chociaż z *Naniny* zrobileś, co tylko zrobić można było, rodzaj ten wszelako nigdy mi się nie podobał. Pojmuję, iż wiele osób woli widzieć w ko-medii miłostki niż trafne obrazy przywar swoich, wołą słyszeć częste rozmowy niż wy-mierzone przeciw skazonym obyczajom żarty dowcipne. Nie bardziej nie trapi, jak kiedy się widzi śmieszność swoją wyszydzoną na scenie. Gdyby tak wszyscy myśleli, wyzer by się trzeba pięknej sztuki Terencjusza, Plauta i Moliera, a uczęszczać na teatr do powszech-nego hiura biletów i rozmów cukrowych dla nauczenia się, jak stu odmiennymi sposobami wymówić sentymentalnie: «Kocham cię». Gorliwość moja w obronie dobrej komedii tak jest wielka, iż wołalbym, ażeby mnie w niej na śmiech wystawiono, niż pochwalić tego obmierzłego wyrodka, którego zły gust wprowadzić usiłuje”.

Właśnie, gdyśmy to napisali, doszedł do nas stosowny do tego wiersz następujący, który chętnie umieszczamy.

Tytuł: – drama to termin stosowany w Oświeceniści stanisławowskim i postani-sławowskim, określający popularny wówczas i związany z sentymentalizmem ga-

tunek sztuki teatralnej, nierespektujący rygorystycznych reguł dramatu klasycznego, co też stało się jednym z głównych powodów krytyki tego gatunku. Od 1810 r. wzrasta liczba dram granych na warszawskiej scenie.

Motto: – „Krikom opinia sprzyja – grozi gołębicy” (przel. J. Sękowski); IU.V. 2,63.

w. 1 *O Dramo, tragedyi nadobny bękarcie* – drama jako gatunek niedoskonały, pozostający w sprzeczności z regułami tragedii, dyktowanymi przez poetyki klasyczne, ukazana została jako dziecko z nieprawego łoża (por. w prwdr.: *O Dramo, Melpomienie podrzucone dziecie*).

W recenzji Eugenii Pierre'a Augustina Beaumarchais Tymowski pisal („Gaz. Warsz.” (6 IX 1814), 72, s. 1273):

Jest to pierwsza dopiero próba zdolności ich w tym rodzaju, który z wielu względów stal się już niejako potrzebą sceny: a lubo życzyć by należało, aby powoli usunąć tę antydramatyczną muzę od ofiar Talii i Melpomienie palonych, że jednak pomyslnego tego wypadku od czasu dopiero spodziewać się można, nie jest od rzeczy, iż rządcy szkoły dramatycznej przygotowali uczniów do grania dramy, ile że będąc z natury swojej niejako przejściem z komedii do tragedii, usposabia młodych artystów do godnego ostatniej wystawienia.

w. 3-9 – aluzja do ataku zwolenników rygorystycznych zasad teatru klasycznego na dramę. Kampania ta wyraźnie przybrała na sile w 1812 r. Obok krytycznych recenzji z przedstawień dram pojawiają się też dwa utwory wierszowane, wymierzone w ten gatunek: wiersz Tymowskiego *Do Dramy* oraz WĘŻYKA „*Syn Marmotrawny*” i „*Głowa brązowa*”. *Z okoliczności pustej prawie reprezentacji pierwszego dzieła 1812 r. w Warszawie* (s. 56-57; por. w. 112).

w. 22 *Gdy Wolterów, Kornelów, Rasyków nie mamy* – Tymowski wymienia autorów uznawanych za twórców najdoskonalszych tragedii klasycystycznych: historycznych – Pierre'a Corneille'a i Jeana Racine'a, oraz współczesnych – Woltera (François Marie Arouet, Voltaire). Ubolewa jednocześnie, iż brak polskich autorów tej miary. Por. m.in. Ludwika Osińskiego *Wiersz o sztuce aktorskiej. Ofiarowany aktorce zczynającej* („Nowy Pamiętnik Warszawski” 10(1803), s. 121-127, w. 11-12):

Wtenczas wysoki Kornel z cudownym Rasysem  
uwieńczyą twoje skronie posepnym wawrzynem.

w. 24 *Fedry* – mowa o *Fedrze*, tragedii wierszem Racine'a (*Phèdre*: premiera: 1677); wydanie polskie w przekładzie Wojciecha Turskiego: 1787; premiera w przekładzie Franciszka Chomińskiego (1801): Wilno 1807; wydanie w tymże przekładzie: Warszawa 1818.

*Pompeje* – tj. Pompejuszów; aluzja do tragedii *Śmierć Pompejusza* Corneille'a (*La mort de Pompée*: premiera: 1643). W Polsce wystawiono ją 26 XI 1824 r. w tłumaczeniu Władysława Miniewskiego.

w. 25 *Zaira* – chodzi o *Zairę* Woltera (*Zoïre*: premiera: 1732). W Polsce po raz pierwszy została wystawiona w Warszawie w 1747 r. (po raz kolejny: 1750). w tłumaczeniu Stanisława Konarskiego i Augustyna Orłowskiego. na scenie pijarskiego

Collegium Nobilium. *Zaira* była nie tylko pierwszym polskim znanym przedstawieniem tragedii Woltera, ale również pierwszym drukowanym przekładem jego tragedii (tłumaczenie Michała Antoniego Sapięhy; wydanie: Wilno 1753). 2 I 1803 r. *Zairę* w tłumaczeniu Konstantego Wolskiego pokazano w Teatrze Narodowym (druk: Warszawa 1801).

w. 29-32 – Tymowski przewrotnie podaje w wątpliwość podstawy oddziaływania tragedii, mającej wzbudzać u widzów uczucia trwogi, litości i umożliwić im przeżycie *katharsis*; por. DMOCHOWSKI, *Sztuka rymotwórcza* III, w. 240-242:

[...]

a wtenczas najwspanialej na scenie wygląda,  
gdy przez moc namiętności i wysokie zdania  
porywa serca ludzkie, umysły nakłania.

w. 29 *na scenę* – tj. do teatru.

w. 30 *Melpomenę* – muzę tragedii.

w. 30-32 – podobny motyw por. też DMOCHOWSKI, *Sztuka rymotwórcza* III, w. 324-336:

Więc byś był powszechności z honorem zabawą,  
chciej się podobać, ujmij serce obojętne –  
niech raz myśli wysokie, wspaniale i świetne  
zadziwiają umysły; niech drugi raz tkliwa  
scena rozrzewnia dusze; niech serca porywa:  
niech szlachetność z skromnością zachowa wzajemność;  
niechaj i strach przeraża, i lechce przyjemność;  
niech w trafach niespodzianych zdumiewa słuchacza:  
niech z nieszczęśliwym płacze; niech z nędznym rozpacza;  
a przez sztuczne do końca wiedzion kolowroty  
widzi karę występku i nagrodę cnoty.  
Wstręt od złego i silne do cnoty pobudki –  
oto są doskonalej trajedyi skutki.<sup>[18]</sup>

w. 35-68 – wersy te nawiązują do fabuły bohaterów, miejsc i języka modnych w latach 1810-1812 dram (por. obj. do w. 112-113).

w. 60 *Koloandry* – Koloander (z gr. 'piękny mężczyzna') to bohater barokowego romansu rycerskiego *Calloandro sconosciuto*, którego autorem był włoski poeta Giovanni Ambrogio Marini. Romans, bardzo popularny w Europie, ukazał się w dwóch częściach w latach 1640-1652: polskie tłumaczenie Józefa Epifaniego Minasowicza z 1746 r. [b.m.] (wydanie następne: Kraków 1762): *Koloander wierny. Leonildzie przyjaźni dotrzymujący przy różnych nienawiści wojennych awanturach i przypadkach...* Por. też KRASIŃSKI, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypad-*

[18] Ten jest zamiar teatralnych widowisk, żeby interesując spektatora do cnoty, a w najohydliwszych barwach wystawując mu zbrodniczą, obrzydliwą występki i usposobić w nim serce do ludzkiej nad nędzą bliźnich czułości.

ki I 7 (s. 38-39); tenże. *Do ks. Adama Naruszewicza koadiutora smoleńskiego*. w. 48-50:

Niech miejsce naszej Wandy zajmie Banaluka,  
Krakusa – Kaloander. a dopiero pięknie  
pod hasły zwycięskimi nieprzyjaciel stęknie.

w. 72 *gdy oko zastanawia* – gdy zatrzymuje na sobie oko.

w. 81 *Co tylko* – wszystko co.

w. 92 *być równie ciekawym* – być tak samo interesującym, zajmującym.

w. 112-113 – autor wymienia tytuły dram wystawianych na scenie narodowej.

w. 112 *Małgorzaty – Małgorzata z Andegawii (Anjou), królowa angielska (Marguerite d'Anjou)*; 11 I 1810). René Charles'a Guilberta de Pixérécourta (1773-1844). w przekładzie Aleksandra Chodkiewicza, została wystawiona w okazalej inscenizacji, ze wspaniałymi dekoracjami; grano ją od 27 I 1811 r., cieszyła się dużą popularnością.

*Jaskinie – Jaskinia*. Guilberta de Pixérécourta, została wystawiona 24 IV 1812 r. „na obchód wysłużonych aktorów”. Poniżej notatki informującej o inscenizacji zamieszczono wiersz Tymowskiego („Gaz. Warsz.” (9 V 1812). 37 (dod.). s. 591).

*Głowy brązowe – Głowa brązowa, czyli zbieg węgierski (czyli miłość nierozsądna) (La Tête de bronze, ou le Déserteur hongrois)* Augustina (właśc. Jean-Baptiste-Augustin Hapdé; 1777-1839), w tłumaczeniu Wojciecha Pękalskiego, była wystawiona 26 X 1810 r. (grano ją również 18 I 1812 r.).

w. 113 *Klary* – chodzi zapewne o *Klarę z Hoheneichen (Klara von Hoheneichen)*; Praga 1790) Christiana Heinricha Spiessa (1755-1799), tłumaczoną przez Augustyna Glińskiego, wystawianą wielokrotnie od 16 II 1800 r. (grano ją również 1 II 1812 r.). Od + XII 1804 r. na scenie teatralnej pojawiała się także inna tytułowa Klara: *Klara i Adolf albo osobliwi niewolnicy (Adolphe et Clara, ou les Deux prisonniers)*; 10 II 1799) Benoit Josepha Marsolliera des Vivettieres (1750-1817), tłumaczona przez Stanisława Regujskiego (ostatnie przedstawienie odbyło się 15 XI 1810 r.).

*Lasy okropne – sztuka Las okropny, czyli rozbójnicy kalabryjscy (La forêt périlleuse ou les Brigands de la Calabre)* Josepha Marie Loaisel-Tréogate'a (1752-1812). w tłumaczeniu Alojzego Żółkowskiego (ojca). grana była od 10 I 1812 r.: jedno z przedstawień odbyło się 22 IV. a więc tuż przed ukazaniem się utworu Tymowskiego.

*Hermanstadzkie puszcze* – chodzi o sztukę *Puszcza pod Hermanstadt (czyli księżniczka w austerii) (Der Wald bei Hermanstadt)* Johannya Weissenthurn (1773-1847). przełożoną przez Wojciecha Pękalskiego. grana od 26 I 1810 r. (wystawiona została również 25 II 1812 r.).

w. 115 *Pixerekurów, Kocebuów* – mowa o dramach René Charles'a Guilberta de Pixérécourt. np. *Małgorzata z Andegawii. Ruiny Babilonu. Pies z Montargis. Biały pielgrzym. Diabeł niewieści* – pełnych niezwykłych przygód, sztucznych efektów i potoków płynących łez, oraz o dramach Augusta Kotzebue (1761-1819). dru-

giego popularnego wówczas autora dram. np. *Hiszpanie w Peru*, *Śmierć wodza Rolli*, *Dziewica słońca*, *Indianie w Anglii*.

w. 124 *Woltera albo Krebillona* – Tymowski po raz kolejny przywołuje Woltera jako autora doskonałej tragedii klasycystycznej (por. obj. do w. 25). Drugim z tragiczków jest Prosper Jolyot Crébillon (ojciec), autor m.in. dramatu *Radomist i Zenobia* (*Rhadomiste et Zénobie*; 1711), tłumaczonego przez Józefa Epifanio Minasowicza w roku 1754.

w. 125 – wersy te dotyczą sztuki aktorskiej. Tymowski wymienia bohaterów tragedii, w których postaci wcielić się mają aktorzy (temat gry rozwinie poeta w utworze *Do uczniów Szkoły Dramatycznej*, zob. XVIII).

*Fedra* – tytułowa bohaterka sztuki Racine'a (por. obj. do w. 24).

*Cycero* – bohater tragedii Woltera *Rzym wybawiony; albo Katylna* (*Rome sauvée ou Catilina*; 1752); przekładu dokonał Józef Andrzej Załuski (wydanie: Warszawa 1754). W 1807 r. dramat został wydany w Warszawie w tłumaczeniu Ignacego Stawierskiego.

*Cezar* – bohater tragedii *Śmierć Cezara* (*Mort de César*; 1735) Woltera. W Polsce po raz pierwszy grana była (po francusku) w 1748 r. w Krakowie, na dworze biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego. W 1755 r. sztukę w przekładzie Wojciecha Mokronowskiego wystawiono na scenie kolegium jezuickiego w Warszawie, w 1756 r. w pijarskim Collegium Nobilium. Drukiem, w tłumaczeniu Adama Ryszczewskiego ukazała się zapewne w Warszawie w 1801 r. O tragedii tej pisał m.in. RZEWUSKI. *O nauce wierszopiskiej*, w. 174-176:

Pięć aktów, ni mniej, ni więcej niech nie ma:  
ale tym prawom sprzeczna pieśń się zdarza:  
Wolter w trzech aktach śpiewał śmierć Cesarza.

*Aureli* – być może chodzi tu o postać żeńską: Aurelie, córkę Cyncerona z tragedii Woltera *Rzym wybawiony; albo Katylna*.

w. 132 *Talmy* – François-Joseph Talma (1763-1826) to jeden z najsłynniejszych francuskich aktorów tragicznych czasów Rewolucji i Cesarstwa. W latach 1800-1815 grywał główne role w sztukach m.in. Corneille'a, Racine'a i Woltera.

*Duszenoi* – Duchesnois (właśc. Catherin Raffin; 1777-1835), jedna z najsłynniejszych aktorek tragicznych swojej epoki.

O tych aktorach tak pisała w swym pamiętniku Henrietta z Działyńskich Błędowska (cyt. [za:] *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794-1832*, oprac. i wstęp K. Kostenicz, Z. Makowiecka, Warszawa 1960, s. 101):

Na Théâtre Français najczęściej bywałyśmy tak dla doboru sztuk tam przedstawianych, jako i dla Talmy, którego nigdy dosyć było się nasłuchać i napatrzeć. Zdawało się, że był panem wszystkich uczuć słuchaczów: igrał nimi i wzywał podług woli: włosy na głowie powstawały, drganie po całym ciele przejmowało, czasem jednym słowem przemówionym, ale jak powiedzianym! Widziałam go prawie we wszystkich tragediach klasycznych. Panna Duchesnois, Rancourt dobrze mu dopomagały, wybornie grając, ale któż przy nim mógł się wydać.

w. 136 – Tymowski przywołuje trzy doskonale dzieła francuskich tragików XVII w., Corneille'a i Racine'a.

*Cyd* – (*Le Cid*: 1636) tragicomedia Pierre'a Corneille'a, w tłumaczeniu Ludwika Osińskiego. została wystawiona w Warszawie 10 V 1801 r. (dziesięć przedstawień w latach 1801-1807). Wcześniejsze tłumaczenie Jana Andrzeja Morsztyna: *Cyd, albo Roderyk*, wystawiono w 1662 r. (wznowienie: 1752).

*Cynna* – *Cynna, czyli laskawość Augusta* (*Cinna*: 1640), tragedia Corneille'a. na scenie pijarskiego Collegium Nobilium w Warszawie pojawiła się w 1753 r.; w tłumaczeniu Ludwika Osińskiego wystawiono ją 8 IV 1808 r., również w Warszawie.

*Andromaka* – *Andromacha* (*Andromaque*: 1667) Jeana Racine'a w 1821 r. została wystawiona w tłumaczeniu Franciszka Salezego Dmochowskiego, a w 1827 r. w przekładzie Franciszka Morawskiego (najwcześniejsze tłumaczenie – Stanisława Morsztyna. pochodzi z 1698 r.; ok. roku 1778 Akt 1 i 2 przetłumaczył Stanisław Trembecki. Akt 3 – Tomasz Kajetan Węgierski).

w. 138 *traci, skoro sztukę pierwszego da rządu* – sens: skoro wystawi sztukę pierwszorzędną, doskonałą (a dla Tymowskiego oznaczało to tragedię klasyczną), to wówczas straci pieniądze z powodu zbyt małych wpływów z biletów.

## IX. Oda do Brzucha

Tytuł: – już tytuł sygnalizuje, rozwinięte w dalszej części utworu, jego cechy parodystyczne, zbudowane na kontraście między podniosłym stylem a niską tematyką. Podobny zabieg zastosowany został w *Pieśni do Portera* (X).

w. 5 *Skroń się odchmurza olimpskiego pana* – mowa o Zeusie, który ściągnięciem brwi wyrażał swoje niezadowolenie: por. np. HOM.*Il.* 17.209.

w. 6 *piękna Hebe* – Hebe, córka Zeusa i Hery, uosobienie młodości. Na Olimpie spełniała funkcję służebnej podającej bogom nektar (potem zastąpił ją Ganymedes): por. HOM.*Il.* 4.2-4. Po przyjęciu Heraklesa w poczet niebian została jego żoną.

w. 8 *z Wulkana czary* – Hefajstos-Wulkan był bogiem ognia i znakomitym kowalem, synem Zeusa-Jowisza i Hery-Junony, małżonkiem Afrodyty-Wenus. Tu prawdopodobnie aluzja do sceny na Olimpie, kiedy to Hefajstos załagodził spór Hery i Zeusa opowieścią o własnych nieszczęsnych przygodach z Ojcem bogów i ludzi, co zgromadzonych niebian szalenie rozbawiło i chętnie nadstawili puchary, które Hefajstos kolejno napelniał przesłodkim nektarem: por. HOM.*Il.* 1,584-600 oraz obj. do XXI, w. 25.

w. 23 *Kupido zimny* – Kupidydu, bóg miłości, syn Afrodyty-Wenus; tu oksymoron: zimna miłość.

*Cypryda niema* – grecka Afrodyta wylonila się z piany morskiej u wybrzeży Cypru. Por. także CATULL. 55.20: „verbosa gaudet Venus loquella” („Wenus się cieszy przyjaciół rozmową”: przekład A. Świderkówna).

w. 31-32 – władca Macedonii, Filip II (ojciec Aleksandra Wielkiego), kiedy zwiadowcy donieśli mu, że pewna twierdza jest nie do zdobycia, zapytał, czy nie zdola się do niej zbliżyć nawet osioł objuczony złotem: por. PLU.*Reg.apoph.* 178a/b.

w. 33 *Dyjanna* – Diana, staroitalska bogini łowów, lasów, nocy i światła księżycowego (utożsamiana z grecką Artemidą). Czczona pod postacią Diany na ziemi. Księżycą na niebie oraz jako Hekate (lub Prozerpina) – bogini podziemi.



*srebrne rozprzęga już konie* – właściwie białe jelenie. Dianę często wyobrażano na wozie ciągniętym przez te zwierzęta; por. A. Osiński. *Słownik mitologiczny*. t. 1, Warszawa 1806. s. 550:

Od poetów wyobrażana w siedzącej postaci na wozie ciągniętym od lani albo jeleni białych. Raz siedzi na jeleniu, drugi raz bieży piechotą za psem [...]

w. 54 *Indus płynie, Nil żyzny i Plata* – rzeki i zatoka w różnych stronach świata: Indus – rzeka w Azji; Nil – rzeka w Afryce; Plata (właśc. Rio de la Plata) – zatoka w Ameryce Południowej, ujście rzeki La Plata Parana.

w. 57 *puncz* – poncz, gorący napój alkoholowy. Jego głównymi składnikami są: wino, arak, rum, herbata, cukier, cytryna i cynamon.

w. 58 *Pelejowe gody* – aluzja do wesela Peleusa i Tetydy, rodziców Achillesa, na które przybyli wszyscy bogowie z hojnymi darami; por. CATULL. 64.31-50. 265-304.

w. 60 *Lessel nasz wielki* – chodzi o Karola Lessela (14 IV 1775 – 19 III 1841), właściciela znanej cukierni warszawskiej, działającej na początku XIX w. w Ogrodzie Saskim. Mniej prawdopodobne, że chodzi o jego syna Henryka, prowadzącego w czasach, w których powstała oda Tymowskiego, znaną i popularną cukiernię, mieszczącą się w domu Lesslow przy ulicy Miodowej.

w. 61 *Czy Rozengarta smakują pierogi* – mowa o warszawskim restauratorze Konradzie Rozengardzie, znanym ze znakomych pierogów ze śmietaną. Działalność gastronomiczną prowadził już w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. w Warszawie na Tłomackiem. Później, w czasach Królestwa Kongresowego, restauracja ta mieściła się w jego hotelu „Wileńskim” (również na Tłomackiem); por. A. Andrzejowski. *Ramoty Starego Detiuka o Wołyniu*. t. III. Wilno 1861. s. 249:

Następnego dnia był piątek, na obiad więc poszedłem do Rezeugarta na sławne pierogi. Stół w tej restauracji wyborny, ale i towarzystwo zbierające się w niej wyborne. I nie żał było pięć złotych za obiad zapłacić. Odtąd co piątek byłem u Rozengarta [...].

w. 66 *tobie polewki Spartan warzył czarne* – aluzja do słynnej „czarnej zupy” (*mélas zomós*), sporządzanej z krwi i korzeni, którą jadali na wspólnych męskich ucztach (*syssitiach*) Spartanie. W pozostałych Grekach posiłek ten budził wstręt; por. PLU. *Łyc.* 12,12.

w. 67 *żartok Tybru* – mowa o starożytnych Rzymianach i ich wspaniałych ucztach.

w. 70 *Lukullów* – przenośnie: Rzymian. Lukullus (*Lucius Licinius Lucullus*; ok. 117-56 p.n.e.), wódz rzymski, konsul, słynął z bogactwa, był znanym w Rzymie smakoszem (to on sprowadził z Azji do Europy czereśnie).

w. 86 *od możnej Zemli* – od potężnej ziemi (*zemli* – rusycyzm). tj. od Północy, od Rosji.

*do Nigrytów* – Nigryci. Nigrycja, tu zapewne ogólnie: dzikie ludy Afryki. Por. Ignacy Krasiecki. *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabetu ułożonych*. t. 2, Warszawa 1781, s. 242:

Nigrycja – kraj wielkiej Afryki, dzieli się na wiele królestw, graniczy z Libią, Gwineą i dosiada aż do oceanu Atlantyckiego, rzeka Niger przezeń płynie.

Jeszcze w połowie XIX w. tak o tych terenach pisała *Encyklopedia powszechna* Samuela Orgelbranda (Warszawa 1867. t. XXIV. s. 291):

Położenie jego [tzw. region Sudan dolny – E.Z.W.] między bezwodnym morzem piasków pustyni, której brzeg formuje poniekąd północną jego granicę, a nieprzebytymi rozdolami i krainami gór na południu, obok zabójczego dla obcych klimatu, dzikości i lupiestwa mieszkańców wojujących się wzajem bezustannie czynią zeń jedną z najmniej dostępnějších okolic na kuli ziemskiej [...].

## X. Pieśń do Porteru

Tekst drukowany po raz pierwszy w 1816 r. już w Królestwie Kongresowym, powstał kilka lat wcześniej, zapewne około roku 1812, a więc jeszcze w Księstwie Warszawskim. Ustalenie czasu powstania utworu było możliwe dzięki pojawiającym się w wierszu aluzjom do wydarzeń polityczno-ekonomicznych, a mianowicie do wprowadzenia w połowie 1810 r. przez Napoleona I systemu licencji dla niektórych miast portowych. Licencje te umożliwiły również Księstwu Warszawskiemu prowadzenie, mimo blokady kontynentalnej, legalnego handlu z Anglią (zob. w. 37-40; por. także obj. do I. w. 129-134. oraz notę do utworu IV). Przyjęta w utworze konwencja parodystyczna, podobnie jak w IX. *Odzie do Brzucha*, to kolejny argument za przyjęciem roku 1812 za datę powstania i tego utworu.

Tytuł: – porter to ciemne, mocne piwo o charakterystycznym słodkawym aromacie i chmielowo-winnym smaku. Po raz pierwszy otrzymano je w Londynie na początku XVIII w. Nazwa pochodzi od słowa *porters* ('tragarze'), wśród których piwo to zdobyło początkowo największą popularność. Cech parodystycznych i tego utworu (por. obj. do X tyt.) dopatrywać się można w zestawieniu portera z wybornymi, szlachetnymi trunkami (m.in. węgryzmem). Widać tu wyraźne akcenty humorystyczne, ale nie brak też aluzji politycznych: porter (trunek Anglików, koalicjantów Rosji) został przeciwstawiony m.in. burgundowi (wino francuskie).

w. 1 *tokajskiego grona* – mowa o różnych typach win tokajskich, które charakteryzowała złocista barwa i swoisty posmak skórki chlebowej. Produkowane od XIII w. na Węgrzech, w okolicach miejscowości Tokaj, od wieku XVII eksportowane były również do Polski. Tokaje były szalenie cenione, uwielbiali je Ludwik XIV, Wolter czy Fryderyk I.

w. 2 *albijońskie zagrzewasz rycerze* – mowa o Anglikach (zob. obj. do I. w. 53).

w. 3 *Anakreona* – aluzja do biesiadnej twórczości greckiego liryka Anakreonta z Teos w Jonii (VI w. p.n.e.). Por. obj. do XII tyt.

w. 9 *Chlubna kadzidla bez podłości palić* – sens: rzeczą honorową jest pochlebiać komuś bez złych intencji (bez podłości).

w. 14 *przeszedł w jego sile* – szyk: przeszedł (je)go w sile; tj. porter okazał się mocniejszy, skuteczniejszy od tokaju.

w. 15 *czarodziejskiej chinie* – chinina, lek wyodrębniony z kory chinowca: środek przeciwgorączkowy i przeciwzimmiczny.

w. 19 *pekająca porteru butelka* – sens: butelka portera, która „poszła, pękła”, została wypita.

w. 21 *Wstawiony burgund* – należące do najlepszych na świecie czerwone wina francuskie z Burgundii, z regionu Côte d'Or pomiędzy Dijon a Santenay, z najsłynniejszym burgundem ze zbocza Niurs-St-Georges.

w. 22 *w naczyniu wydętem* – w beczce.

w. 25 *wąz, wijąc się w drzewie* – mowa o korkociągu.

w. 29-32 – zapewne aluzja do sytuacji Polski i Polaków w 1812 r. Wiersz powstał zapewne już po zawiązaniu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego (ewentualnie tuż przed).

w. 33 *Breyrig, Sommer, A<n>tonety* – mowa o trzech kupcach warszawskich, zajmujących się w czasach Księstwa Warszawskiego handlem winem i porterelem.

*Breyrig* – Karol Bogumil Braeunig (13 VI 1753 – 18 IV 1818), od 1789 r. wraz z Samuelem Hilemannem handlował winem w Warszawie. W 1814 r. był członkiem spółki aukcyjnej, która przejęła Teatr Narodowy.

*Sommer* – Wojciech Sommer (1780-1842), kupiec warszawski prowadzący sklepy winno-korzenne na ulicy Długiej: jeden pod numerem 557, drugi – 550, założyciel Resursy Kupieckiej. Jego syn Maciej był właścicielem fabryki piwa i porteru.

*A<n>tonety* – Jan Anthonin (29 X 1761 – 27 I 1831), warszawski kupiec zajmujący się handlem winem i artykułami kolonialnymi. Prowadził sklep u zbiegu Krakowskiego Przedmieścia, Senatorskiej i Placu Zamkowego. Znany był również z działalności charytatywnej (pierwszy kasjer Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności), został wymieniony w dramacie Juliana Ursyna Niemcewicza *Nasze przebiegi*. Jego nazwisko przywołuje również MOLSKI w wierszu *Do Józefa Leśkiewicza, sekretarza jeneralnego urzędu municypalnego miasta Warszawy* (t. 2, s. 159, w. 47-50):

Nuż Dobryczu, Łuczyński, Szlenkier, Antonceie,  
podajcie, co najdroższym, co najlepszym wiecie!  
Nektarowi równego stawcie nam tokaju,  
którego ledwie liźnąć można wlszczęstnym rajui.

w. 37-40 – aluzja do wprowadzenia przez Napoleona I. w połowie 1810 r., systemu licencji pozwalających – mimo obowiązującej blokady kontynentalnej zarządzanej przez niego w 1806 r. – na kontakty handlowe z Anglią (por. I. w. 129-134). Taką licencję otrzymał m.in. Gdańsk, dzięki czemu Wisłą mogły znów popłynąć towary do i z Anglii.

w. 37 *dłoń jakiegoś boga* – mowa o Napoleonie I.

w. 42 *Kuźniczew* – zapewne chodzi o Jana Kuźniczowa (Kuźniecowa, Kuźniecowa), należącego już pod koniec XVIII w. do znaczniejszych spośród osiadłych niedawno w Warszawie kupców; pochodził z województwa ścisławskiego.

w. 43 *węgrzyn* – wino węgierskie bardzo popularne w dawnej Rzeczpospolitej. Zazwyczaj do Polski sprowadzano młode, niedrogie wina i w kraju poddawano je procesowi dojrzewania. Między XVI a XVIII w. Rzeczpospolita była największym odbiorcą wina węgierskiego. Najszlachetniejszym spośród gatunków win węgierskich był tokaj (por. przyp. do w. 1).

## XI. Ufność w Bogu

w. 25 *dar pojęcia* – tj. dar zrozumienia, pojmowania.

w. 43 *gwiazdę ognistą świata* – mowa o Słońcu.

## XII. Anakreontyk [I]

Wiersz został poprzedzony informacją BENTKOWSKIEGO (s. 313): „Dla próby umieszczamy tu jego wiersz do przyjaciela w dzień imienin, z napisem «Anakreontyk»”. Adresatem był zapewne sam Feliks Bentkowski (por. w. 28 i obj.).

Tytuł: – anakreontyki to wiersze naśladujące utwory Anakreonta (por. obj. do X. w. 3). Opiewają, podobnie jak oryginały, miłość, wino, radość życia, wesole biesiady. Anakreontyki były chętnie pisane przez poetów nowożytnych, począwszy od okresu Odrodzenia aż do czasów najnowszych (por. np. Kochanowski, Zimorowic, Morsztyn, Sep-Szarzyński).

w. 1-4 – motyw umykającego czasu; por. VERG. *Georg.* 3,284; OV. *Met.* 15,234.

w. 6 *Starcze* – mowa o czasie.

w. 7-8 – por. *Anacr.* 32,16-18; 40,7-9.

w. 9-11 – por. *Anacr.* 45.

w. 9 *Semeli syna* – chodzi o Dionizosa, syna Semele i Zeusa. Dionizos to bóg wina, płodnych sił natury i plonów.

w. 10 – por. *Anacr.* 8,7-8; 43,1.

w. 11 – por. *Anacr.* 48.

w. 16 *tokaj* – por. obj. do X, w. 1.

w. 21 *Choć mię spotka los Cyklopa* – zapewne aluzja do oślepienia cyklopa Polifema przez Odysa, wcześniej Odys spoił Cyklopa winem; zob. HOM. *Od.* 9,106nn.).

w. 25 *Śmiejemy się z złośliwej Parki* – tu: nie przejmujemy się tym, że nadejdzie koniec życia, śmierć. Parki, boginie Przeznaczenia, utożsamiane z greckimi Mojrami, czyli trzema córkami Zeusa i Temidy: jedna z nich przędzie nić ludzkiego życia, druga ją zwija, a trzecia, do której robi aluzję Tymowski, przecina ją, gdy nadchodzi moment śmierci.

w. 26 *barki* – tu: łodzi; por. HOR. *Carm.* 2,3.28.

w. 27 *a tak nad Wisłą i Styksem* – sens: za życia i po śmierci. Styks, główna rzeka w świecie podziemnym, otaczająca siedmiokroć podziemny świat zmarłych. Przez Styks dusze zmarłych przewoził swą łodzią starzec Charon.

w. 28 *będziemy pili z Feliksem* – pod tym imieniem kryje się zapewne Feliks Bentkowski, przyjaciel i wydawca Tymowskiego; świadczy o tym zarówno zbieżność imion, jak i notka, jaką Bentkowski opatrzył utwór w swojej *Historii literatury polskiej*.

## XIII. Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerw[ca] 1812

24 VI 1812 r. 430-tysięczna Wielka Armia przekroczyła graniczny Niemen, aby – w co wierzono – szybko pokonać Rosję. Dwa dni po rozpoczęciu wojny, nazwanej przez Napoleona I w celach propagandowych „drugą wojną polską” (blisko ¼ armii stanowili Polacy pragnący powrotu zjednoczonego Królestwa Polskiego; por. obj. do w. 6), zebrał się w Warszawie Sejm Nadzwyczajny Księstwa Warszawskiego. Już wcześniej, bo podczas spotkania ministra skarbu Tadeusza Matuszewicza z Napoleonem w Poznaniu, w drodze cesarza na front, wyraził on zgodę, aby (cyt. [za:] F. Skarbak. *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 1, Poznań 1876, s. 116):

[...] za jego [tj. Napoleona – E.Z.W.] i króla saskiego, czyli księcia warszawskiego Fryderyka Augusta, pozwoleniem zawiązaną została w Warszawie Konfederacja Generalna, która zanieś do niego prośbę o przywrócenie dawnej Polski, a od siebie wezwie mieszkańców wszystkich jej części, [...] prócz Galicji, do powstania i łączenia się z ludnością Księstwa.

Na drugim posiedzeniu sejmku (28 VI) Tadeusz Matuszewicz zgłosił w imieniu deputacji sejmowej wniosek zawiązania Konfederacji i złożył do łaski marszałkowskiej gotowy jej akt. Po wygłoszeniu pamiętnego przemówienia (por. obj. do w. 35) i po odczytaniu aktu Konfederacji wyłoniona została Rada Generalna Konfederacji Królestwa Polskiego, a sejm rozwiązano.

W „Gazecie Warszawskiej” ((30 VI 1812), 52. s. 905-916) znalazła się relacja z owego drugiego posiedzenia sejmku (28 VI), a w pierwszym dodatku do tego numeru ukazała się, obok wiersza Tymowskiego, *Oda z okoliczności ogłoszenia Polski dnia 28 czerwca 1812 w Warszawie* Franciszka Wężyka. W dodatku drugim ogłoszono kolejne wiersze konfederacyjne wzywające do wojny z Moskwą: *Wiersz do wojska polskiego z okoliczności rozpoczętej wojny z Moskwą* F[ranciszka] W[ężyka], *Inny do tegoż* (inc.: „Idźcie, waleczni, gdzie was sława woła”) Fr[yderyka] Skarbka, *Pieśń wojenna, śpiewana d[nia] 28 czerwca w teatrze J[uliana] U[rsyna] N[iemcewicza]*, a także *Do Litwinów* K[antorberego] Tym[owskiego] (por. niżej XIV).

Genezy tych pierwszych drukowanych wierszy konfederacyjnych doszukiwać się można w zaleceniu wydanym Niemcewiczowi (od 1810 sekretarzowi Rady Stanu, od 1807 sekretarzowi Senatowi) już 10 VI 1812 r. przez ambasadora francuskiego, arcybiskupa Dominika de Pradt. Ambasador prosił – jak wspominał w swych pamiętnikach Niemcewicz (*Pamiętniki 1811-1820*, wyd. J.I. Kraszewski, t. 1, Poznań 1871, s. 338) – by dla zagrzewania umysłów grać w teatrze sztuki, tworzyć pieśni patriotyczne, pisać odezwy do narodu itp. Wszyscy autorzy ogłoszonych w 52 numerze „Gazety Warszawskiej” wierszy od początku zaangażowali się w prace Konfederacji Generalnej (Tymowski od 24 VI 1812 r. związany był z Biurem Tłumaczeń, zajmującym się przekładami dokumentów: aktów, rozporządzeń, oraz „Dziennika Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego”).

W momencie gdy Tymowski ogłaszał w prasie wiersz otwierający cykl (XIV-XVII) jego utworów konfederacyjnych. Wielka Armia znajdowała się na terenach należących do Rosji; 28 VI 1812 r. pierwsze oddziały kawalerii Joachima Murata (marszałka Francji i ówczesnego króla Neapolu, szwagra Napoleona, w latach 1812-1813 dowódcy kawalerii Wielkiej Armii) wkroczyły do Wilna.

w. 6 *Uderza Gradywa ręka* – mowa oczywiście o Napoleonie I Bonaparte, który w rozkazie dziennym z 22 VI 1812 r. ogłosił rozpoczęcie tzw. drugiej wojny polskiej (cyt. [za:] *Napoleon Bonaparte. Mowy i rozkazy*. przełożył K. Znamierowski. red. Z. Smyk, Warszawa 2002, s. 130-131):

Żołnierze!

Rozpoczęła się druga wojna polska. Pierwsza zakończyła się pod Frydlandem i w Tyliczu [...]. A więc ruszajmy: przejdźmy Niemen i przenieśmy działania wojenne na jej włas-

ne terytorium. Druga wojna polska przyniesie chwałę orężowi francuskiemu, podobnie jak przyniosła ją pierwsza. Jednak pokój, który zawrzemy, zapewni nam gwarancje i położy kres temu złowrogiemu wpływowi, jaki od pięćdziesięciu lat Rosja wywiera na sprawę Europy.

Przeprawa przez graniczny Niemen rozpoczyna się 24 VI, następnego dnia Napoleon zajmuje Kowno, a 28 armia francuska wkracza do Wilna.

w. 7-9 – Konfederacja, mająca konsolidować wszystkie stany, była mobilizacją całego narodu do ostatecznego pokonania Rosji u boku Napoleona I. Z wojną tą wiązano wielkie nadzieje na niepodległość.

w. 7 *północy wrogów* – sens: wrogów z północy; chodzi o Rosjan.

w. 9 *Lecha krępował syny* – mowa o Polakach, potomkach legendarnego twórcy państwa polskiego Lecha, do wieku XIX uznawanego przez tradycję za pierwszego króla Polski.

w. 11 *Saturna* – tu: Napoleona I. Saturn to staroitalski bóg rolnictwa i zasiewów identyfikowany z greckim Kronosem, ojciec Jowisza; w Lacjum pod jego rządami zapanował złoty wiek ludzkości. Por. także obj. do I, w. 138.

w. 12 *plynie wolno Niemna urna* – sens: plynie swobodny, niepodległy Niemen. Niemen stanowił wówczas granicę Księstwa z Rosją; jej przekroczenie (24 VI 1812) było równoznaczne z formalnym wstąpieniem na drogę wojny z Rosją. Wojna 1812 r. miała połączyć polskie ziemie leżące po dwóch stronach Niemna.

*Niemna urna* – zapewne chodzi tu o wyobrażenie Niemna jako symbolu pamięci, tradycji.

w. 14 – aluzja do związanej w Warszawie Konfederacji.

w. 16 *półboga* – tj. Napoleona I.

w. 17 *Europy* – wyraz czytany czterosylabowo.

w. 20 *święty związek* – Konfederację Generalną Królestwa Polskiego.

w. 21 *w Bellonie* – tj. w wojnie.

w. 22 *dziejów księga* – por. I, w. 36.

w. 24-25 – aluzja do rozbioru państwa i wymazania Polski z mapy Europy.

w. 27 – por. J 1.1.

w. 26-30 – okolicznościowa poezja czasów Księstwa Warszawskiego w metaforycznym opisie działań Napoleona I często nawiązywała do biblijnego obrazu dzieła stworzenia świata; por. KOŹMIAN. *Oda na pokój w roku 1809*, w. 3-4, 15-30:

Zwycięzca zasiadł na tronie  
i podniósł księgę wyroków.  
[...]

- 15                   Rozkazał góróm i wodom  
                      stać się granicą narodom.  
                              znikłe stwarza, harde maże;  
                      ludy z głęboką pokorą  
                      przeznaczenia swoje hiorą.  
20                   a drżą państwa i mocarze.

Tak wśród niesforenego składu  
 złożone tworów zarody  
 gdy Bóg wywodził z nieładu.  
 rzekł – a w morza ściekły wody.

25                    światło się w górę podnosi.  
                       Ziemia się chwieje na osi.  
                                  niebo jaśnieje w błękiecie  
                       i mocą jednego słowa  
 30                    powzięła świata budowa  
                                  porządek. zgodę i życie.

w. 35 – Tymowski nawiązuje tu do słów ministra Tadeusza Matuszewicza z przemówienia poprzedzającego odczytanie aktu zawiązania Konfederacji; zob. MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 908: „Powstanie więc Polska! Co mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała”.

w. 47 *Wracają bratnie Pogonie* – zapowiedź powrotu ziem litewskich do Polski. Akt Konfederacji 1812 r., uznając za swój herb Orła z Pogonią, akcentował wspólnotę historyczną, polityczną i państwową Korony i Litwy. Związek Orła z Pogonią pojawiał się i wcześniej w literaturze doby napoleońskiej; zob. WEŻYK, *Oda do Polaków. Napisaana w miesiącu grudniu r. 1806*, w. 27-28 (s. 11):

I już Orzeł z Pogonią na wrogów siedliska  
 pioruny ciska!

Pogoń, herb Wielkiego Księstwa Litewskiego w czerwonym polu, wyobraża rycerza na koniu w pełnym biegu i pierwotnie był prawdopodobnie herbem Olgierda; został włączony przez Jagiellę do wspólnego herbu polsko-litewskiego, złożonego od tego czasu z Orła i Pogoni.

#### XIV. Do Litwinów

Wiersz wzywający do powstania Litwy przeciw Rosji ukazał się („Gaz. Warsz.” (30 VI 1812). 52. s. 925-926) wraz z utworem poprzednim w kilka dni po tym, jak wojska Wielkiej Armii przekroczyły granicę Niemna (24 VI), i w niespełna dwa dni po zajęciu Wilna (28 VI).

w. 2-3 *ludu Władysława* – apostrofa do Litwinów. Chodzi o Władysława II Jagiellę (ok. 1351-1434), wielkiego księcia litewskiego (1377-1401), od roku 1386 króla polskiego. Władysław Jagiello doprowadził do zawarcia unii polsko-litewskiej w Horodle w 1413 r.

w. 6 – por. obj. do XIII. w. 47. Wiersz Tymowskiego do Litwinów jest literacką wykładnią – w pierwszych dniach po rozpoczęciu wojny z Moskwą – myśli politycznej o nienaruszalnej jedności Korony i Litwy.

w. 7 *Bitne Jagiellonów plemię* – por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 2.12: „zaczne plemię dziadów bitnych”.

w. 12 *Wiliji* – Wilia, prawy dopływ Niemna, przepływa przez Wilno.

w. 18-19 *I któż zechce żyć w ohydzie, / gdy z chwałą umierać może?* – por. CIC. *Phil.* 14.35: „Cum dignitate potius cadamus. quam cum ignominia servia-

mus<sup>7</sup> („raczej z godnością padnijmy, niż żebyśmy mieli w hańbie służyć”: przykład K. Ekes).

w. 23 *Newo lodowata* – tu: Rosja. Newa, rzeka w europejskiej części Rosji, nad nią leży Petersburg.

w. 24 *bohater świata* – Napoleon I.

w. 28 *grób twojej potęgi w Litwie* – początkowo wierzono, iż kampania 1812 r. będzie trwała krótko. Sam Napoleon wykluczał wkroczenie w głąb imperium rosyjskiego. Wszystko miało się rozegrać na ziemiach litewskich. Napoleon miał powieźć wiosną 1812 r. (cyt. [za]: Manfred. t. 2, s. 678):

Rozpocznę kampanię przeprawą przez Niemen. granicami jej będą Mińsk i Smoleńsk. Tam się zatrzymam. Umocnię te dwa punkty i powrócę do Wilna, gdzie założę kwaterę główną [...].

## XV. Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej, w Krakowie napisana

Por. notę do utworu XIII.

w. 1 *dzieczino Lecha* – apostrofa do Polski (por. obj. do XIII, w. 9).

w. 2 *ludów obrońcę* – chodzi o Napoleona I.

w. 7 *hordy zdziczałej* – mowa o wojskach rosyjskich.

w. 8 *na odgłos Polski* – aluzja do zawiazania 26 VI 1812 r. Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego i do pojawienia się w jej nazwie słowa „Polska”. Wcześniej, od 1807 r., językową namiastką polskiej państwowości było określenie: Księstwo Warszawskie.

w. 9-16 – uwaga poety koncentruje się na momencie utraty niepodległości. Ta pamięć daje Polakom prawo do zemsty na Moskwie i do wojny z nią. Za powtarzającym się pytaniem „Kto?” kryje się niewątpliwie Rosja i caryca Katarzyna II. Pisząc o pradziadach i wnukach, Tymowski wraca myślą do czasów konfederacji radomskiej, w wyniku której Rosja uzyskała – na sejmie delegacyjnym 1767-1768 r. – pełną kontrolę nad ustrojem państwowym Rzeczypospolitej, oraz do czasów konfederacji barskiej. Ci, z którymi dziś przyszło walczyć pokoleniu poety, to wnukowie Rosjan stacjonujących na terenach Rzeczypospolitej w czasach konfederacji radomskiej i walczących z konfederatami barskimi.

Analogiczne pytanie postawił minister przychodów i skarbu; por. MATUSZEWICZ. *Mowa*, s. 906:

Skąd przyszli jej ucienięzyciele i okowy? Świat zgrozą przejęty odpowiedziałby Wam za nas na to pytanie [...]. Europa zależniona wskazałaby nade wszystko sprawiedliwej nienawiści Waszej to państwo, które Was gnębiąc, gotowało się nowem nad nią ciężćm brzemieniem. Myż byśmy to wąpić nieli, że Moskwa jest sprawcą wszystkich nieszczęść naszych?

Por. też WEŻYK. *Wiersz do wojska polskiego z okoliczności rozpoczętej wojny z Moskwą*, w. 11-20 (s. 239) (pierwodruk: „Gaz. Warsz.” (30 VI 1812). 52 (drugi dod.). s. 923):



Kto z bracią rozłączył braci?  
 Kto Wam narzucił kajdany?  
 Kto miasta zmienił w pustynie?  
 Kto wsie napelniał pożogą?  
 Kto bezcześcił praw świątynię?  
 Kto je hardą deptał nogą?  
 Kto kul senat w hydne pęta?  
 Kto przebrał miarę zniewagi?  
 Kto druzgotał niemowlęta  
 o zwaliska domów Pragi?

w. 9 *Któż z zimnych jaskiń Północy* – por. MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 907:

Europa czeka spoczynku po dwudziestu pięciu leciach wielkich poruczeń; systema jej nieuzupełnionym pozostanie. nagroda tyła krwi, tyłu trudów zapewnioną nie będzie, póki z jaskiń Północy wdzierać się do niej będą mogły te hordy, nad których naturą nie czas już się zaślepiać [...]. Moskał pod pewnymi względami stanął już na równi z Europejczykiem, aby go kiedyś ujarzmić potrafił.

w. 13-16 – wersy nawiązują do rozbiorów. przy czym w roli pomysłodawcy występuje Rosja.

w. 15 *spokojne zmuszał sąsiady* – chodzi o Prusy i Austrię. Tymczasem w 1772 r. stroną wahającą się była właśnie Rosja, zaś do rozbioru parły Berlin i Wiedeń, ten ostatni zresztą już w 1769 r. odciął kordonem starostwa spiskie.

w. 18-21 – Sybir i Kamczatka to miejsca carskich zesłań Polaków. Wers, w którym pojawia się pytanie o prochy przodków, sugeruje, iż Tymowski miał na myśli zesłania w głąb Rosji polskich senatorów (1767), później konfederatów barskich; były to zresztą pierwsze zbiorowe wywózki Polaków na Sybir. Por. też WOROŃCZ, *Kazanie* (s. 468):

Wspomnijcie nam te drogie imiona szanownych ojców senatu i dostojnych wolnego ludu pełnomocników, którzy deptani, powłóczeni, woleli nieugięte dusze Polaków w turmach sybirskich uwięzić, niżeli się prawdy i ojczyzny swojej nikczemnie zaprzęć.

w. 22 *mścicielom* – są nimi Polacy biorący udział w wojnie 1812 r.

w. 23 *dla waszej sromoty* – ku hańbie Rosjan.

w. 25-32 – w wersach tych przywołany został obraz rzezi praskiej z 1794 r., symbol cierpienia narodu polskiego, a także bezprzykładnego zdziczenia i okrucieństwa najeźdźcy. Zdobycie Warszawy przez armię rosyjską było ostatnim aktem insurekcji kościuszkowskiej. Połączone siły feldmarszałka Aleksandra Suworowa (1730-1800) i generała Iwana Fersena (1739-1799) ruszyły na Warszawę od strony Pragi. Broniona przez gen. Józefa Zajączka Praga została wzięta szturmem (+ XI), a zwycięzcy dokonali rzezi ludności cywilnej. Rzeź Pragi weszła do kanonu motywów politycznej poezji porozbiorowej: zob. Adam Jerzy Czartoryski. *Bard polski 1795 r.* Brody [1912]. s. 32; por. także MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 905-906:

Na ten nowy widok zdradzić powinna była Europa. [...] Od owej to pory gwałt za gwałtem, podział za podziałem zgładziły na koniec całkowicie nieszczęśliwą Polskę, bez winy, bez zemsty! Od owej to pory Polacy, dusząc w sobie wrzące uczucia, usłyszeli hardy język Repnina, Siewiersów: i widzieli, jak ci zuchwałą ręką wydzierali prawym władzom wodze rządowe. Od owej to pory soldat Moskiewski skąpał się sto razy we krwi naszych współziomków: zaprawiając się na ten dzień (trzebaż go wspomnieć?), dzień po wszystkie wieki ohydny, kiedy wśród wyciów dzikiego zwycięzcy słyszała Warszawa krzyki Pragi, z całą swoją ludnością zniszczonej jednym mordem, jednym pożarem!

Por. też WORONICZ, *Kazanie* (s. 468):

Usuń od nas okropne widziadła, nadwiślańska Prago, gdzie jeszcze lamenta i jęki starców, matek i dzieci. Tamerlańską ręką wyciętych [...].

w. 33-40 – motyw obecny w *Psalmidii polskiej* Wespazjana KOCHOWSKIECO, który w *Psalmie XIV* pyta (s. 402):

4. Jeżeli przymierza nie strzymała, umowę złamała albo na zdradzie komu była? [...]

5. Ale jeżeli cudzego nie pragnęła, pokoju nie wzruszała, do wojny nie dawała okazji: czemuż by mię te stosy potykać miały?

Podobne pytania postawił Wojciech SZWEYKOWSKI w *Mowie do nowo zaciężnych obrońców ojczyzny, mianej wśród uroczystości poprzedzającej przysięgę wojskową korpusu J.W. Jenerala Wójczyńskiego w kościele Katedralnym plockim [...]* dnia 8 marca 1807 (s. 172-173):

Za co nawet stali się jego nieprzyjaciółmi? Na to oni sami nic nie odpowiedzieli. Czyliśmy przestąpili ich między nami granice, nie już owe co niegdyś miecz Polski zakreślił, ale te, co ich laska wyznaczyła? Ach, nie! [...] Czyli pożądałiśmy pół ich owocu? Ach, nie! [...] Czyli mięszaliśmy pokój ich mieszkańców? Ach, nie! [...] Czyliśmy w czymkolwiek złamali przymierze? Nie – Polak wierzył w cnotę, z której się urągali sąsiedzi. I jakże, nie było wcale winy z strony naszej? Rodacy, wyznajmy z żalem, tą była słabość nasza: przybytki Pańskie nie miały podobnych jak dziś widoków, duch niezgody i nieladu odjął siły narodowi, nie mieliśmy wojska prawie żadnego. Zgrzeszyliśmy! Wszakże to przewinienie ściągnęło na nas tylko klęskę poprzedniczą i pierwsze pohańbienie, poprawa ściągnęła hańbę i zgubę zupełną. Obudzeni światłem prawdy Polacy poznali błąd swój na koniec. Wygnana długo miłość ojczyzny powróciła do serc cnotliwych jej synów [...].

Por. również WORONICZ, *Kazanie* (s. 467):

I cóżeśmy przecie niebacznym na własne dobro sąsiadom zawinili? Czyśmy im wiary i przymierza kiedy nie dotrzyмали? Czyśmy ich granice napastnym orężem zgwałcili?

Por. też MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 905-906:

Był długo i od dawna wśród Europy [...] naród z charakterem równie zaszczytnym jak niepospolitym, co nie użył nigdy waleczności swojej, aby sąsiadów bytowi zadawał te ciosy, które przemoc zbyt często w pozory słuszności ubrać umiała. [...] Lecz jakże się

spełniło rozszarpanie naszej ojczyzny? Gdzie są jej zbrodnie i gdzie sędziowie? Jakim to prawem napadnięto na nią i zagarniono ją, wymazano z rzędu krajów i ludów [...].

w. 41-43 – mowa o Sejmie Wielkim i Konstytucji 3 maja; por. też obj. do w. 33-40 (mowa sejmowa Wojciecha Szwejkowskiego).

w. 44 *W niespracowanym zawodzie* – sens: w niestrudżonym działaniu, ciągłym przedsięwzięciu.

w. 46 *Północ zuchwała* – Rosja.

w. 47-48 – motyw grobu Polski, który miał się stać grobem całej Europy, pojawił się już wcześniej; por. MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 906:

[...] każdy kraj, każdy naród rzekłby wam, iż mniemał widzieć otwierający się grób dla siebie obok Polskiej mogiły; że w zuchwałem znieważeniu praw, na których wszystkie stoja społeczeństwa, w urągającej wzgardzie, z jaką je zdeptano, aby nas zgubić, świat mógł dostrzegać, że go wydadają pod jedyne chciwości władanie, że wkrótce innego nad sobą nie ujrzy Pana.

w. 52 *matka pradiadów* – Polska; por. obj. do w. 8; por. też MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 908):

O zaiste, pomimo zbyt długi przedział nie przestali być bracią naszymi mieszkańcy Litwy, Rusi, Ukrainy, Podola, Wołynia; są oni równie jak my Polakami i równie jak my mają prawo takimi się okazać. Ojczyzna, jak tkliwa matka, ku wszystkim dzieciom swoim ręce otwiera i każdy członek rodzinie swojej wydarty ma zawsze prawo na jej łono powrócić.

Polacy! – bo jakimże innem imieniem już was nazywać przystoi? – Nie będę ja wstrzymywać dłużej tych czułości uniesień, które się gwałtem z serc dobywają. Co czują serca, niech ogłoszą usta wasze z całą siłą zbyt długo tłumionego zapalu i niech był Polski, tego rozszarpanego ciała drogiej nam ojczyzny, okrzyknięty uroczystie w tej świątyni powtarza się i rozlega po całej Polsce z tymi rozczuleniami i radości oznakami, jakie nas w tej chwili unoszą.

w. 53 *Wróćcie dzieci do łona!* – metaforyczne wezwanie do zjednoczenia ziem należących przed rozbiarami do Rzeczypospolitej.

w. 64 *wskaże wam ojca na tronie* – słowa te dotyczą problemu kandydatów na króla przyszłej, wskrzeszonej Polski. Król saski i książę warszawski, wnuk Augusta III, Fryderyk August, nie wchodził bowiem w grę jako poważny pretendent do tronu. Napoleon I miał rozważać kandydaturę swego brata Hieronima, króla Westfalii, oraz Joachima Murata (por. nota do XIII). Brano również pod uwagę marszałka Louisa Nicolasa Davouta, a także cieszącego się sympatią Polaków wicekróla Włoch, Eugène'a de Beauharnais. Kola rządowe, zwłaszcza w perspektywie zbliżającej się wojny 1812 r., najchętniej widziały na tronie Polski samego Napoleona I.

## XVI. Do Braci naszych w służbie moskiewskiej

6 VII 1812 r., jak odnotowuje *Dziennik Rady Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego* (AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, seria II-ga, sygn. 35, k. 25):

[...] czytano odezwę do rodaków w służbie rosyjskiej, tak cywilnej, jako też wojskowej zatrzymanych, i po niektórych uwagach do jutrzejszej sesji redakcję tego odłożono.

Dwa dni później, 8 VII 1812 r., Rada Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego wydała odezwę, skierowaną *Do Polaków w służbie moskiewskiej cywilnej i wojskowej przytrzymanych i broń przeciw ojczyźnie nosić przymuszonych*. 11 VII tekst tej odezwy przedrukowała „Gazeta Warszawska”. w tym samym numerze ukazał się również wiersz Tymowskiego *Do Braci naszych w służbie moskiewskiej*.

W dniu, w którym ukazała się w prasie odezwa, Napoleon przyjmował w Wilnie deputację sejmu polskiego z Józefem Wybickim na czele.

w. 1 – por. *Do Polaków w służbie moskiewskiej...* („Gaz. Warsz.” (11 VII 1812), 55, s. 975):

Powstała Ojczyzna – odżyły z nią w całej swojej mocy te wszystkie obowiązki, które ku niej z pierwszym tchnieniem życia powzięliśmy.

w. 2 *Gromią dzicz zwycięskie roty* – w chwili, gdy ukazał się wiersz (11 VII 1811), od blisko trzech tygodni toczyły się działania wojenne.

w. 3-4 – por. *Do Polaków w służbie moskiewskiej...* (tamże):

Odrzućcie od was ojcobójcze żelazo, złąćcie się z nami zemstą, za tyle hańby i zniewagi obróćcie go przeciw uciemiężycielom naszym.

w. 5-16 – wersy te nawiązują do siedemnastowiecznej idei Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Polski osłaniającej Europę chrześcijańską przed zalewem dzikiego pogaństwa. Do tej roli wielokrotnie nawiązywali autorzy mów i utworów poetyckich czasów Księstwa Warszawskiego (por. np. J.P. Woronicz. *Kazanie przy uroczystym poświęceniu orłów i chorągwi polskich wojsku narodowemu nadanych* [3 V 1807]). Swoją wagę miały te nawiązania w roku 1812, w czasie Konfederacji Generalnej, a więc w ważnym momencie dziejowym. Por. MATUSZEWICZ, *Mowa*, s. 905:

Był długo i od dawna wśród Europy naród sławny, właściciel ziemi rozległej i żyznej, jaśniejący podwójnym rycerstwa i kunsztów blaskiem, zasłaniający od wieków dzielnym ramieniem szranki Europy przeciw dziczy koło jej granic warczącej [...]:

por. też WORONICZ, *Kazanie* (s. 464):

Posiadcicie ziemię ojców waszych, ziemię nie napaścią i rozbojem właścicielowi wydartą, ale trudem i znojem niepamiętnych naddziadów waszych z dziczy i zarośli wydobytą, świadectwem wieków i umowami wszystkich narodów przyznaną, ziemię z pierwszego działu natury samym położeniem swoim przeznaczoną, aby będąc przedmurzem wszystkich stowarzyszonych ludów Europy, całością swoją ich nowy byt, spokojność i chlubne rozkwitnienie na zawsze zabezpieczała.

w. 7 *Europy* – wyraz czytany czterosylabowo.

w. 9 *hordów Tamerlana* – tu: hordy Tamerlana to uosobienie dzikiego, pogańskiego zagrożenia militarnego dla Europy, płynącego ze Wschodu; por. obj. do I, w. 119.

w. 10 *piers Nadwiślańców miedziana* – mowa o rycerstwie polskim.

w. 25 *odnowmy przodków zaszczyty* – tj. odnowmy to, co przynosiło zaszczyt naszym przodkom (por. IIa, w. 46 oraz obj. do w. 45-46). Motyw ten często pojawia się w literaturze czasów napoleońskich; por. WĘŻYK, *Oda do Polaków. Napisana w miesiącu grudniu 1806*. w. 23-24 (s. 11):

Podnosi rodak z więzów wydobyty  
miecz zardzewiały i przodków zaszczyty.

w. 27 *Krępaku* – tj. Karpat.

w. 29-31 – w 1812 r. blisko czwartą część 430-tysięcznej wielonarodowościowej Wielkiej Armii Napoleona I, która ruszyła na Rosję, stanowili polscy żołnierze.

w. 31 *Cezara* – tu: Napoleona I.

w. 34-36 – droga do własnej państwowości prowadzi przez pola bitew z Rosją, przez strumienie krwi rosyjskiej. Aluzja do nadziei Polaków biorących udział w kampanii 1812 r., że ta walka przyniesie ostateczną odbudowę polskiej państwowości.

w. 35 *ruteńskiej* – tu: rosyjskiej; dosł. 'ruskiej', Rutenami zwano Rusinów, wywodzących się od rzekomo biblijnego Rhosa.

w. 37 *Wasi towarzysze* – mowa o Rosjanach. W armii rosyjskiej (pułki ułanów: wołyński, litewski oraz polski) służyły w tym czasie tysiące Polaków, głównie z zachodnich guberni.

w. 45-50 – por. *Do Polaków w służbie moskiewskiej...* (tamże):

Barbarzyńcy tylko mogliby pojąć tę myśl bezbożną, że poczytacie za dobrodziejstwo służbę tym, którzy was z zwycięzców i panów swoich uczynili niewolnikami i na spełnienie okrucieństwa przypuścili do sromoty przelewania w ich obronie krwi waszej i braci waszych, kiedy się w niej sami do woli nakapawszy, wycedzić ją do reszty nie mogli. [...] Synowie Chodkiewiczów, Sobieskich i Żółkiewskich, zedrzyjcie z siebie te upadające znaki!

w. 48 *Żółkiewskich* – Stanisław Żółkiewski (1547 lub 1550 – 1620), wybitny wódz, hetman i kanclerz wielki koronny. W wojnie z Moskwą (1609-1612) pokonał w 1610 r. wojska rosyjskie pod Kluszynem i zajął Moskwę. Symbol bohaterstwa i wiernej ojczyźnie służby żołnierskiej.

w. 51-52 – por. *Do Polaków w służbie moskiewskiej...* (tamże):

Męstwo i odwaga wtedy są zaszczytnymi, kiedy sprawa przez nich broniona jest chwalebna, i wierność wtenczas jest prawdziwą cnotą, kiedy nie jest niewiernością pierwszym wraz z życiem przyjętym ślubom, które niezatartymi znamiony natura i ojczyzna na sercach naszych wyryła.

## XVII. Do pospolitego ruszenia

Tytuł: w grudniu 1812 r. w okolicy Warszawy zaczęły docierać wycofujące się z Rosji niedobitki Wielkiej Armii. 10 XII przez Warszawę przejechał zmierzający do Paryża Napoleon, który zdążył jeszcze porozmawiać z ambasadorem Domini-

kiem de Pradt oraz Stanisławem Kostką Potockim. 12 XII do stolicy powrócił książę Józef Poniatowski. a wkrótce za swym wodzem dotarły tu resztki niegdyś 35 000 V Korpusu, liczącego teraz kilkuset zaledwie żołnierzy. Chory, ranny i wycieńczony książę zdecydowany był jednak bronić kraju do końca i doprowadził, wbrew opinii większości rządu i władz Konfederacji, do uchwalenia pospolitego ruszenia. Jemu też oraz Eustachemu Sanguszcze Konfederacja powierzyła zwierzchnictwo nad pospolitym ruszeniem, mianując (21 XII) księcia regimentarzem, a Sanguszkę wice-regimentarzem generalnym. 22 XII ukazała się, skreślona piórem sekretarza Rady, Kajetana Koźmiana, odezwa Rady Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego (datowana 20 XII) *Do pospolitego ruszenia*, wzywająca pod broń stan szlachecki. Wiersz Tymowskiego ukazał się w prasie w chwili (16 I 1813), gdy wojska rosyjskie wkroczyły już na teren Księstwa.

Motto: cytat z niedokończzonej pracy Claude'a Carlomana de Rulhière (1735-1791) *Histoire de l'anarchie de Pologne et du demembrement de cette Republique*, t. 1-4, Paris 1807 (*Historia bezrządu Polski*).

w. 1-2 – por. *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917: „Szlachto Polska, do koni i oręża!”.

w. 5-8 – por. tamże:

Nie nowy to głos słyszysz, słyszeli go tyle razy ojcowie wasi, ile razy nagle ojczyzny potrzeby wymagały krwi i życia wszystkich jej synów.

w. 10 *Dońce* – tu ogólnie: Kozacy. Nazwa pochodzi od kozaków donieckich, którzy zamieszkiwali ziemie położone nad Donem.

w. 11-12 – por. *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917:

Szlachto polska, krwi tyłu bohaterów, pokaż się godną przodków, dowiedź, że dziedzicząc przez nich zasłużone zaszczyty, masz do nich prawo przez podobne zasługi!

w. 13-20 – po zdaniu dowództwa Muratowi, Napoleon, zaniepokojony wieściami o dokonany w Paryżu zamachu stanu, opuścił 5 XII w Smorgoniach swą armię i ruszył do stolicy Francji, by powrócić z nowymi siłami, nową armią; por. *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917-1918:

Oto dla ciebie pole stać się z wrodzoną tobie walecznością przedmurzem zagrożonej ojczyźnie: dla ciebie wesprzeć na chwilę szeregi rycerskie i mężnem przetrwaniem doczekać tej pory, w której Wielki Wskrzesiciel Polski stanie znowu na tej ziemi z tą samą ogromną potęgą odzyskać odstąpione ostrej porze roku korzyści. [...] Gromadźcie się pod chorągwie marszałków po ziemiach, powiatach, gromadźcie się podług przepisów, które wam ogłaszamy [...]. Czekają was zaszczyty. Czekają od wdzięcznej ojczyzny dary. Letnia pora wróci was domowym zagrodom, wróci spokojnej rodzinnej pracy.

w. 15 *ostrą porą roku* – mowa o zimie. Jednej z przyczyn klęski Napoleona w Rosji upatrywano we wcześniejszym niż zwykle (bo w początkach listopada) nadejściu zimy, której spodziewano się znacznie później.

w. 22 *stu ludów* – aluzja do wielonarodowościowego składu Wielkiej Armii (obok Francuzów służyli w niej m.in. Prusacy, Austriacy, Sasi, Bawarczyacy i Polacy).

w. 25-28 – parafraza *Mazurka Dąbrowskiego*: por. też *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917:

Wy, coście przysięgali umrzeć lub rozdartą Polskę przywrócić. czuliście to wraz z nami, że póki w żyłach naszych krew polska płynie. jeszcześmy nie wszystko dla niej uczynili: z nadzwyczajnymi wypadkami wojny przyszła ta potrzeba: bezpieczeństwo ojczyzny: honor narodu – nasza powinność. Wspólna przysięga o nią wola.

w. 29-30 *Niech podły i egoista / z łaski tyrana korzysta* – chodzi o ogłoszoną przez Aleksandra I (24 XII 1812) amnestię dla Polaków z zaboru rosyjskiego (por. M. Kukiel. *Wojna 1812 r.*. Kraków 1937, t. II, s. 473). Cel amnestii został zresztą osiągnięty: po jej ogłoszeniu wielu Polaków opuściło szeregi księcia Józefa Poniatowskiego i wróciło do swoich dóbr.

w. 37-38 – por. w. 25 oraz obj. do XIII, w. 35.

w. 45-48 – por. *Do pospolitego ruszenia*, s. 1917: „Idzie nam o wszystko: idzie o ojczyznę, idzie o byt nasz, o los potomstwa naszego”. Por. też XIII, w. 16-17: „Wszelkie poświęcenie niczem. / o losy pokoleń idzie!”.

w. 49-52 – poetycka parafraza motta rozpoczynającego utwór.

### XVIII. Do uczniów Szkoły Dramatycznej

Tytuł: pierwszą Szkołę Dramatyczną dla młodych aktorów założoną przez Wojciecha Bogusławskiego przy Teatrze Narodowym otwarto 4 VI 1811 r. W doniesieniu teatralnym antreprenier Teatru Narodowego informował, że „1 maja otworzy się tu w Warszawie Szkoła Dramatyczna z 12 uczniów”. Wśród nich miało się znaleźć sześć dziewcząt w wieku od 14 do 17 lat oraz sześciu młodzieńców w wieku od 15 do 19 lat („Gaz. Warsz.” (9 III 1811), 20 (dod.)):

Po wyjściu zaś trzech lat od dnia 1 maja r[oku] bieżącego 1811, jako dnia otwarcia Szkoły, rachować się mających. w którym przeciągu nauki uczniów ukończonymi zostaną. przyrzeka antreprenier wszystkich umieścić w liczbie aktorów czynnych na Teatrze Warszawskim [...].

Wiersz Tymowskiego ukazał się (26 VII 1814) w momencie, gdy pierwsza grupa aktorskich adeptów właśnie kończyła nauki w Szkole Dramatycznej.

w. 2 *sarmacki Pompili* – mowa o Stanisławie Augustcie i jego działalności reformatorskiej. Numa Pompiliusz był legendarnym drugim królem rzymskim. pochodzenia sabińskiego (według tradycji panował w latach 715-663 p.n.e.). Z jego imieniem łączono wszelkie reformy dotyczące religii i kultury. a także próby złagodzenia wojowniczego charakteru Rzymian i skierowania ich aktywności ku sprawom pokoju.

w. 3 *Parnasu dziewice* – chodzi o Muzy. Parnas to masyw górski w greckiej Fokidzie, na którego zachodnim stoku leżały Delfy: jeden z dwóch szczytów poświęcony był Apollonowi i Muzom. którym z czasem przydzielono odpowiednie dziedziny nauki i sztuki oraz stosowne atrybuty.

w. 4-8 *duu Muzom nieznanomym pierwszą wzniość świątynię...* – mowa o Muzy tragedii. Melpomenie (w. 7-8), oraz o Muzy komedii i poezji pasterskiej. Talii (w. 5-6). a także o powołaniu do życia pierwszej w Polsce sceny publicznej (1765 r.).

czyli Teatru Narodowego. Wcześniej zarówno komedie, jak i tragedie grane były tylko na szkolnych i dworskich scenach. Por. także niżej, w. 85, 100.

w. 10 *pióra do dramatyki skłoniły uczone* – Tymowski czyni aluzję do uprawiających sztukę dramatopisarską pisarzy XVIII w.

w. 14 *aktorów i aktorki potomności godne* – aluzja do wybitnych polskich aktorów wieku XVIII. Poeta mógł mieć na myśli m.in. Karola Świerżawskiego, Kazimierza Owsinińskiego, Jakuba Hempińskiego, Tomasza Truskolaskiego czy samego Wojciecha Bogusławskiego, wreszcie Agnieszkę Truskolaską.

w. 24 *nie doszła zamiaru* – nie osiągnęła celu.

w. 31 *drugi August* – Fryderyk August (1750-1827), od 1763 r. elektor saski, od 1806 – król, w latach 1807-1815 książę Księstwa Warszawskiego, wnuk Augusta III. Za jego panowania założono Szkołę Dramatyczną.

w. 32 *świątyni Taliji* – tj. teatr (por. obj. do w. 4-8).

*nie zgasił ogień święty* – aluzja do wiecznego ognia, podtrzymywanego przez westalki w świątyni Westy; wierzono, że jego wygaśnięcie sprowadza na państwo nieszczęście.

w. 35 *Uczniowie, w milej wszystkim, w chlubnej dla was probie* – próbą tą dla uczniów Szkoły Dramatycznej była grana 21 VII 1814 r. na deskach Teatru Narodowego komedia Woltera *Syn marnotrawny*, w przekładzie Stanisława Trembeckiego (por. obj. do w. 56).

w. 39 *Elżuniu* – w roli Elżusi oklaskiwano szesnastoletnią Ewę Melcer (1798-1858 lub 1864), późniejszą odtwórczynią amantek na scenie Teatru Narodowego. W 1817 r. wyszła za mąż za warszawskiego kupca Borysewicza i porzuciła scenę.

w. 44 *Ledóchowska druga* – Ewa Melcer została porównana do Józefy Ledóchowskiej (1781-1849), córki Agnieszki i Tomasza Truskolaskich, uważanej za najwybitniejszą, przed Heleną Modrzejewską, odtwórczynią ról tragicznych. Pisano o niej (cyt. [za:] E. Lubowski. *Album teatralny*, t. 1. Warszawa 1896, s. 61):

[...] p. Ledóchowska w *Alzyrze*, *Makbecie* i wielu innych sztukach jest arcytragiczna i nie by przy pani Duchesnois [por. przyp. do VIII, w. 132 – E.Z.W.] lub Raucourt nie straciła, miłym zaś organem i „teatralną figurą” nieskończenie te Francuzki przewyższa.

w. 45 *Walery; zdobiącego już twe skronie wieńca* – w Walerego wcielił się osiemnastoletni wówczas Szymon Włodek, wkrótce aktor scen Warszawy, Krakowa, Kalisza, Lwowa i Wilna. Temu znakomicie zapowiadającemu się aktorowi z czasem zarzucano nienaturalność i przesadę w grze. Zmarł w wieku 33 lat. Słowa o zdobiącym już skronie Walerego wieńcu przypominają pierwszy popis uczniów Szkoły Dramatycznej, który odbył się 27 IV 1812 r. w Sali Redutowej przy Teatrze Narodowym na Placu Krasińskich. Wówczas z rąk ordynata, Stanisława Zamoyskiego, w obecności wielu ministrów i senatorów, medale za pilność i postępy w nauce odebrali Karolina Brzoska oraz właśnie Szymon Włodek; por. „Gaz. Koresp. Warsz. i Zagr.” (2 V 1812), 35 (dod.).

w. 48 *Podstolina z Fidelską* – postaci ze sztuki *Syn marnotrawny*.

w. 50 *obrócić* – sens: trzeba obrócić, obróćcie.



w. 55 *Natęty* – *Natęci*. komedia Józefa Bielawskiego, wystawiona 19 XI 1765 r. Sztuką tą zainaugurowano działalność publicznej sceny polskiej (Teatru Narodowego).

w. 56 *Syn marnotrawny* – premiera tej komedii, wystawiona przez trupę francuską, odbyła się w Warszawie w 1777 r., a polski zespół odegrał ją (w tłumaczeniu Stanisława Trembeckiego) 27 XII 1779 r. (druk: Warszawa 1780). Do 1814 r. komedię grano ponad 30 razy. Tłumaczenie Trembeckiego uznane zostało za przełom w sztuce przekładu komedii pisanej wierszem.

w. 58 *jak trudno wawrzynowej dostąpić gałązki* – tzn. nie jest łatwo zostać wyróżnionym: wawrzyn (drzewo lauowe) był w starożytności symbolem chwały poświęconym Apollinowi.

### XIX. Elegia z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Poniatowskiego przez wojsko narodowe wracające do Ojczyzny

Po wielu miesiącach starań polskich polityków o uzyskanie zgody na sprowadzenie zwłok poległego 19 X 1813 r. pod Lipskiem księcia Józefa Poniatowskiego. bratanka króla Stanisława Augusta, generała, dowódcy sił polskich w wojnie 1792 r. z Rosją, uczestnika insurekcji kościuszkowskiej, ministra wojny od 1807 r. i naczelnego wodza sił zbrojnych Księstwa Warszawskiego (mianowanego w czasie bitwy pod Lipskiem marszałkiem Francji), car Aleksander I wydał w końcu taki rozkaz 12(24) maja 1814 r. (cyt. [za:] Mościcki, *Pozgonna cześć*, s. 23): „[...] wydać wracającemu do ojczyzny wojsku polskiemu ciało księcia Józefa dla pogrzebania z należytą czcią w Warszawie”. Kondukt żałobny z zabalsamowanymi zwłokami księcia dotarł do Warszawy 9 IX 1814 r., a jego pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową.

Wiersz musiał więc powstać między 9 IX (kondukt dociera do Warszawy) a 27 IX (druk elegii w prasie). Utwór został ogłoszony drukiem niespełna trzy tygodnie po opisywanych wydarzeniach, a nie – jak sugerowały dotychczasowe ustalenia historyków literatury – w 1815 r. w „Almanachu lubelskim”.

Motto: *Si fractus illabatur orbis, impavidos [właśc. l.poj.: impavidum] ferient ruinae* – HOR. *Carm.* 3.3, 7-8 („Choć świat zgruchotany runie, stałego [tu: stałych] gruzu przywalą”: przekład K. Tymowskiego). Wiersz ten stał się aforyzmem: jeśli zawali się i runie niebo, ruiny wprowadzie uderzą nieustraszonego, ale go nie złamią.

*Semper honos nomenque tuum laudesque manebunt* – VERG. *Ecl.* 5, 78 („Cześć twa... imię i chwala zostanie”: przekład J. Sękowskiego).

Tytuł: – już po zajęciu Paryża przez wojska koalicji, po abdykacji Napoleona I – który zresztą w liście abdykacyjnym żądał, aby zdziesiątkowanemu polskiemu wojsku został zapewniony „powrót do kraju w dowód zaszczytnej służby z utrzymaniem odznaczeń i pensji do nich przywiązanych” – i po rewii zwycięskich wojsk pod Saint Denis car Aleksander I, faktyczny przywódca sprzymierzonych, polecił generałowi Wincentemu Krasińskiemu odprowadzić polskich żołnierzy do kraju, z prawem zachowania przez nich bagażu i broni, a także odznaczeń i pensji. 30 V 1814 r. polskie oddziały ruszyły do ojczyzny. Oddział generała Michała Sokolnickiego miał asystować wiezionym z Lipska do Warszawy zwłokom księcia Józefa

Poniatowskiego. General Henryk Dąbrowski rozkazał jednak, by trumna do stolicy została wprowadzona w asyście wszystkich powracających wojsk. Dąbrowski w liście do generała Sokolnickiego pisał (cyt. [za:] Mościcki. *Pozgonna cześć*, s. 37):

Sluszną jest rzeczą, aby ten, który na czele wojska wyszedł ze stolicy, prowadząc je na pole sławy, dopełniwszy chlubnie zawodu przeznaczenia swego, przewodniczył mu równie i w powrocie do niej, otoczony godnymi siebie towarzyszami i uwieńczony powszechnym uwielbieniem współczesnych, a nieukojonym żalem rodaków.

Kondukt żałobny zatrzymał się 13 VIII w Łowiczu, gdzie po uroczystej ceremonii ciało księcia zostało złożone w kolegiacie. Dopiero 7 IX, gdy przybyły tu również oddziały prowadzone przez generała Krasińskiego, kondukt – już w eskorcie całego powracającego z Francji wojska – ruszył w kierunku Warszawy, do której dotarł 9 IX. Wojskowi, członkowie eskort, otrzymali pamiątkowe stalowe pierścienie z popiersiem księcia Józefa oraz wygrawerowaną datą: „1814”. numerem i napisem: „Ostatnia straż Wodza” (w innej wersji: „Straż zwłoków Wodza”); por. Mościcki, *Pozgonna cześć*, s. 201.

w. 1 *śmiertelnika* – Napoleona I.

w. 3 *i raz jeszcze cofnąwszy polskiej łódź nadziei* – chodzi o nadzieję na przywrócenie polskiej państwowości, związane z kampanią 1812 r. Por. notę do utworu XIII oraz obj. do w. 6, a także obj. do XV, w. 64.

w. 4 *przywiodły... ród Neuy i Sprei* – mowa o wkroczeniu (31 III 1814) do Paryża armii sojuszniczych: Rosji i Prus. Car Aleksander I wjechał do stolicy Francji na białym koniu, u jego boku znaleźli się wówczas król Prus oraz książę Schwarzenberg, reprezentujący cesarstwo austriackie.

w. 6 *wyrzekł się panowania nad niestałym ludem* – aluzja do bezwarunkowej kapitulacji Napoleona I, która nastąpiła 6 IV 1814 r., oraz do sytuacji panującej we Francji na przełomie 1813 i 1814 r. Gdy 31 XII armie sprzymierzonych wkroczyły na teren Francji, znaczna część dowódców Wielkiej Armii, nie wierząc w zwycięstwo cesarza, poddawała się bez walki Napoleonowi, który dołączył do swych wojsk, udało się obudzić ducha bojowego. Na wieść o zagrożeniu Paryża cesarz przybył do Fontainebleau i tu zastała go wieść o kapitulacji miasta nad ranem 31 III 1814 r. Charles Maurice de Talleyrand utworzył (1 IV) tam rząd tymczasowy, a senat wydał (3 IV) dekret o pozbawieniu Napoleona I tronu. Cesarz, pod naciskiem marszałków, podpisał (4 IV) abdykację na rzecz swego syna. Przejście na stronę koalicjantów korpusu dowodzonego przez jednego z bliskich mu ludzi, marszałka Augusta de Marmont, zniweczyło negocjacje, bowiem Aleksander I otrzymał nowy argument: wojsko jest przeciw Napoleonowi. Cesarz, opuszczony przez marszałków i generałów, zmuszony został do ponownego podpisania abdykacji oraz zrzekł się (6 IV) korony również w imieniu swego syna Napoleona II (zwanego Orlątkiem), króla Rzymu. W tydzień później (12 IV) usiłował popełnić samobójstwo, zażywając truciznę.

w. 7 *u; ostatni stróżowie, dobroczyńcy tronu* – polskie oddziały do końca, do abdykacji, pozostały wierne Napoleonowi. Pod Aris-sur-Aube legionści nadwiślańscy ocalili Cesarza przed niewolą (19 III 1814). W obronie Paryża (30 III 1814) brali udział m.in.: generał Michał Sokolnicki, z trzecią kompanią polskiej gwardii hono-

rowej, walczącej na wzgórzu Buttes-Chaumont: ranny generał Ludwik Michał Pac, ze szwoleżerami, broniący rogatek La Villette; pułk eklererów (zwiadowców) Józefa Dwernickiego, wchodzący w skład korpusu marszałka Augusta de Marmont, bronili Montmartru, a gdy korpus zdradził i przeszedł na stronę koalicji, żołnierze Dwernickiego jako jedyni odmówili wykonania rozkazu i pomaszerowali do Fontainebleau, by połączyć się z Napoleonem, podobnie jak pułk szwoleżerów Wincentego Krasieńskiego. Resztki oddziałów polskich nawiązały negocjacje z Aleksandrem I dopiero po uzyskaniu od Napoleona pisemnego zaświadczenia, iż zostają przez niego zwolnieni i że wypełnili swe obowiązki do końca.

w. 8 *do polskiego gruzów Ilijonu!* – tragiczna i często przywoływana w literaturze porozbiorowej paralela między sytuacją Polski a pokonaną i zniszczoną Troją (Ilionem, nazywanym tak od swego założyciela Ilosa, ojca Priama). W wierszu napisanym na tę samą okoliczność Kazimierz BRODZIŃSKI użył podobnego porównania (*Na wprowadzenie żułek księcia Józefa Poniatowskiego spod Lipska do Warszawy r. 1814*, w. 13-16, t. 1, s. 19):

O bracia, już ostatnia wybiła nam pora:  
w nieszczęsnej Troję zwłoki prowadzą Hektora.  
Spocznie Bóg – grot ostatni padł na polską ziemię,  
już mu braknie pocisków na sarmackie plemię.

w. 18 *ze łzami was żegnała, ze łzami was wita* – pierwsza część wersu dotyczy opuszczenia (5 II 1813) przez księcia Józefa Poniatowskiego i wojsko polskie Warszawy, pod którą podchodzili już Rosjanie, i udania się do Krakowa, a potem poza granice Księstwa, by nadal walczyć u boku Napoleona I; druga nawiązuje do powrotu (9 IX 1814) z Francji do Warszawy wojska polskiego, eskortującego ciało księcia Józefa.

w. 35 *tyranów liktory* – liktor (łac. *licitor*) to w starożytnym Rzymie sługa publiczny towarzyszący urzędnikom sprawującym najwyższą władzę cywilną i wojskową; dyktatorowi przysługiwało 24 liktorów, konsulowi – 12, pretorowi – 6. Liktorzy nosili na lewym ramieniu *fascēs* – pęki związanych czerwonym rzemieniem różeg.

w. 36 *na polu filipickim skonał Brutus* – aluzja do śmierci Marka Brutusa (*Marcus Iunius Brutus*: 85-42 p.n.e.). Brutus stanął, wraz z Kasjuszem Longinem, na czele republikanów konspiracyjnych przeciwko jedynowładztwu Juliusza Cezara. Brał udział w zaszytymowaniu Cezara (15 III 44 – Idy marcowe): to do niego Cezar wypowiedział słowa: „Et tu, Brute, contra me?”. Po klęsce zadanej obrońcom republiki przez Oktawiana Augusta i Marka Antoniusza pod Filippi (+2 r. p.n.e.), małą miejscowością w Macedonii, Brutus popełnił samobójstwo, rzucając się na własny miecz. Tu: symbol walki z tyranją.

*Brutus wtory* – Marek Bruius, jeden z ostatnich obrońców republiki, był dalekim potomkiem Lucjusza Brutusa (*Lucius Iunius Brutus*: VI/V w. p.n.e.), który – zgodnie z legendą – przyczynił się do wygnania z Rzymu królów i został pierwszym konsulem w roku 509. Obaj Brutusowie niejako zatem spinają kłamrą dzieje republikańskiego Rzymu. Ten fakt dostrzegali już zresztą starożytni: por. *CIC.Phil.* 6.13.

w. 41-42 *Blisko Sali, co żyzne oblewając niwy / po słupach Bolesława toczy nurt gniewliwy* – mowa o legendarnych żelaznych słupach granicznych, które Bolesław Chrobry miał wbić m.in. w dno Sali (Saale). tj. Soławy – lewobrzeżnego dopływu Łaby (od VI do XI w. rzeka ta stanowiła zachodnią granicę słowiańskiego osadnictwa); por. Jan Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1/2. przełożył [z łac.] S. Gawęda [et al.], redakcja i wstęp J. Dąbrowski, tekst łac. ustaliła i przedmową zaopatrzyła W. Semkowicz-Zarembina, Warszawa 1961, ks. 2, s. 351:

Pałając gorliwą chęcią utrwalenia granic Królestwa Polskiego, a równocześnie zabezpieczając, aby nigdy nie były naruszane. wyznaczył je żelaznymi słupami na zachodzie. wschodzie i północy.

w. 43-45 – mowa o Lipsku i tzw. bitwie narodów, która rozegrała się w dniach 16-19 X 1813 r. między wojskami Napoleona I a wojskami koalicyjnymi. Książę Józef Poniatowski utonął w Elsterze (por. obj. do w. 81).

w. 46 *na splamionej niewiarą ziemi spoczywało* – 26 X 1813 r. ciało księcia Józefa zostało tymczasowo złożone w magistracie miasta Lipska, przy kościele św. Jana, na przedmieściu Grimma. Tymowski czyni tu zapewne aluzję do kościoła i religii protestanckiej.

w. 51-52 *Przyszli i na orężu do grobowca matki / przynoszą sarmackiego Brutusa ostatki* – tj. do grobowca na ojczyźnej ziemi, w ojczyźnie. Lucjusz Juniusz, późniejszy pierwszy konsul (por. obj. do w. 36), otrzymał swój przydomek *Brutus* ('Tępy'), ponieważ udawał głupca, by nie podzielić losu zamordowanych ojca i brata. Kiedy król Tarkwiniusz wysłał dwóch swoich synów do Delf, a z nimi raczej dla igraszki niż towarzystwa Lucjusza, tylko Brutus zrozumiał znaczenie wyroczni, która mówiła, że kto pierwszy po powrocie ucałuje swą matkę, będzie panował w Rzymie. Po powrocie Brutus niby przypadkiem pośliznął się i dotknął ustami ziemi, całując w ten sposób matkę wszystkich ludzi; por. LIV. 1,56,7-13.

w. 55 *Wszystkie dusze zajęło widowisko wielkie* – wprowadzenie zwłok księcia do stolicy odbywało się z wielką okazałością i według programu ułożonego przez feldmarszałka Barclava de Tolly, naczelnego dowódcy wojsk rosyjskich, a także polskiej generalicji. 9 IX od 6<sup>00</sup> rano do południa co pół godziny salwy armatnie oddawały na przemian artyleria polska i rosyjska. Oddziały polskiej piechoty i jazdy o godzinie 9<sup>00</sup> ruszyły w kierunku wsi Wola, by połączyć się z konduktem. Wzdłuż trasy (od rogatki Wołskiej, Leszmem, Orlą, obok arsenału, Długą, Miodową, Senatorską po Krakowskie Przedmieście) po jednej stronie ulicy stała w pojedynczym szeregu piechota rosyjska. Gdy kondukt przechodził, wszystkie oddziały salutowały, a orkiestra gwardii narodowej grała marsza żałobnego Karola Kurpińskiego. Ciało księcia zostało złożone w podziemiach kościoła św. Krzyża (od 1817 r. spoczywa w podziemiach katedry na Wawelu).

w. 57 *Ledwie trzykroć pogrzebne spiże zaryczały* – mowa o trzech wystrzałach armatnich, które oddała ze wszystkich swoich dział polska artyleria: pierwszy, gdy kondukt żałobny wyruszył z Woli; drugi, gdy dotarł do rogatki; trzeci, gdy wjechał do miasta.

*spiże* – tu: armaty.

w. 59 *od płaszczyzny Woli* – por. obj. do w. 55.

w. 60 *czeka na ostatniego potomka swych kroi* – książę Józef Poniatowski był bratankiem króla Stanisława Augusta. Na dębowej trumnie spoczywającej na katafalku w kościele św. Krzyża umieszczony był u wezłowia, herb rodzinny Poniatowskich (Ciolek: „wół czerwony w polu srebrnym”) z mitrą książęcą, a całą trumnę przykryto purpurowym płaszczem króla Stanisława Augusta.

w. 62-64 – aluzja do wojny 1809 r., w wyniku której do Księstwa przyłączona została Galicja z Krakowem; por. obj. do I, w. 61-64, 65-72, a zwłaszcza 68.

w. 65-66 – aluzja do roku 1794, kiedy to książę Józef kierował prawoskrzydłym odcinkiem obrony Warszawy (Bielany, Marymont i Powązki), od 13 VII obleganej przez wojska pruskie i rosyjskie, oraz do bitwy pod Raszynem, rozegranej 19 IV 1809 r.

w. 67 *on na łonie twym wskrzesił narodowe roty* – mowa o tworzeniu wojska w departamencie warszawskim (późniejsza I Dywizja), czym książę Józef zajął się w grudniu 1806 r., od I 1807 r. zajmujący stanowisko dyrektora wojny w Komisji Rządzącej Warszawskiej.

w. 81 *Skoro w nurtach Elstery drogie zgasło życie* – wielokrotnie ranny w bitwie narodów pod Lipskiem, książę Józef utonął (19 X 1813) w wezbranych nurtach Elstery, osłaniając cofającą się armię francuską.

w. 89 *Feba* – tj. Apollona, opiekuna Muz, poezji i muzyki, czczonego również jako bóg Słońca i światła.

w. 98 *Walecznego Bleszama* – chodzi o kapitana sztabu, Hipolita Bleschamps, który rzucił się w nurt Elstery, by ratować swego wodza; por. K. Kołaczkowski, *Wspomnienia jenerala*, Kraków 1899, ks. 2, s. 98:

Zacny Bleschamps iltu na ratunek śpieszy. Wślzlachetnym zapale rzuca się wlrzękę ilporywa księcia. Widziano, jak obejmując wpeł, starał się unosić głowę księcia nad powierzchnią wody [...]. Znikli obaj na zawsze wlnurtach zdradliwej rzeki!

w. 116 *dostatki* – tu: wystarczająca, dostateczna ilość.

w. 125 *Ty, co rządząc Północą w towarzystwie Sławy* – apostrofa skierowana do Aleksandra I, władcy Rosji.

w. 127 *co zawiesiwszy zemstę na Paryżu wale* – Aleksander I. faktyczny dowódca sprzymierzonych, wbrew naciskom Austrii, Anglii i przede wszystkim Prus, przeforsował ugodę z cesarzem w Fontainebleau, która pozwoliła zachować Napoleonowi m.in. tytuł cesarski i otrzymać w dożywotnie użytkowanie wyspę Elbę oraz 2 000 000 franków rocznie; mógł także zatrzymać przy sobie 400 ludzi ze swojej gwardii, a jego matce i braciom wyznaczono pensje. Również pokój podpisany w Paryżu (30 V 1814) był dla pokonanej Francji korzystny, bowiem zachowała ona granice z roku 1792, a zatem udało się częściowo zatrzymać ziemie zdobyte podczas wojen rewolucyjnych.

w. 134 *Upadł gmach* – aluzja do rozbiorów i zniknięcia Polski z mapy Europy.

w. 135 *Alcyd Franków* – chodzi o Napoleona I.

## XX. Anakreontyk [II]

Tytuł: – anakreontyk ten (por. obj. do X tyt.), wychwalający uroki życia, wesolych przyjacielskich biesiad, smak i kolor wina czy szampana wypełniającego kieliszki (wątki to charakterystyczne dla całej twórczości anakreontycznej). mógł być napisany z myślą o wolnomularskiej agape – uczcie kończącej rytualne zebranie. Na taką proveniencję utworu wskazywać mogą odwołania do pewnych symbolicznych obrzędów wolnomularskiego spotkania.

w. 17 *Bracia* – apostrofa do braci może być odczytana jako wezwanie do wolnomularzy. W języku wolnomularskim pojęcia „brat”, „bracia” oznaczały współczłonków loży, czyli wolnomularzy, i były symbolem jednej z ważniejszych zasad masonerii, tj. zasady równości.

w. 22 *staniemy u Styksu łodzi* – tj. uinrzemy (por. obj. do XII. w. 27). Motyw upływającego czasu charakterystyczny był dla twórczości anakreontycznej, ale i wolnomularskiej; zob. Tadeusz Wołański, *Przy zamknięciu loży*, w. 1-10 (cyt. [za:] Wichrowska, *Antologia*, s. 122):

Czas ucieka szybkim lotem,  
któż go wstrzyma, bracia mili?  
Mularz winien myśleć o tym,  
jak korzystać z każdej chwili.  
Szczęsny w biegu życia swego,  
kto dziel dobrych tylko liczy!  
Utworzone dlań jednego  
wszystkie życia są słodczy.  
A gdy chwila snu nadechodzi,  
pokój serca ją osłodzi.

w. 25-28 – każde rytualne spotkanie wolnomularzy kończyło się zawiązaniem łańcucha symbolizującego jedność wszystkich masonów na świecie. Bracia stawali w kręgu, podając sobie dłonie. W poezji wolnomularskiej wyodrębnia się nawet osobny cykl utworów poświęconych tak tworzeniu się tego kręgu, jak i kryjącym się za nim ideom, a pieśni czy recytacje towarzyszące owemu rytualnemu fragmentowi spotkania nazywano łańcuchowymi. Podobnie wyglądało zakończenie w rytualnej, a więc odbywającej się według ścisłych przepisów wolnomularskich, loży bankietowej, uświetniającej jakiegoś ważne wydarzenie. Wówczas ostatnie „zdrowie”, ostatni toast (tzw. ostatni wystrzał) bracia wznosili w kręgu. Najwyraźniej do tego symbolicznego zakończenia wolnomularskiej biesiady odnosi się ostatnia zwrotka wiersza Tymowskiego. Por. *Śpiew do węzła BB. [Braci]*, w. 21-24 (cyt. [za:] Wichrowska, *Antologia*, s. 128):

Wolni od światowych smutków,  
co je smutek z pychą budzi,  
połączmy dłonie i wolę  
na wystrzał już ostatnie.

**XXI. Kupido sanna**

w. 13 *Najada* – Najady to nimfy, boginki źródeł, jezior i rzek. Przedstawiano je jako młode dziewczęta, zazwyczaj z obnażonymi rękoma i nogami, z wieńcem z trzciny na skroniach i rozpuszczonymi włosami, wspierające się na naczyniu, z którego wypływa woda. Były uosobieniem wszystkiego, co w przyrodzie piękne i mile.

w. 17-22 – por. *OV.Met.* 10.709. 717-718; Mikołaj Sęp SZARZYŃSKI. [11.] *Pieśń*, w. 1-4 (s. 61):

Zaprzeż nie tygry, nie lwice, Cyprydo,  
w złoty wóz – parę białych niech Kupido  
gołębi lecem jedwabnym pozenie  
przez chmurne cienie.

Por. też MORSZTYN, *Summarius wierszów*. 222. „Potrzeba z Kupidyńcem”, w. 11-12 (s. 289-290):

a sztuczne dziecko <srógiej> czarownicy,  
zaprząwszy lotne w wóz dwie gołębice [...].

w. 17 *bożek miłości* – mowa o Erosie-Kupidyńce.

w. 22 *ambrozycja* – ambrozja to pokarm olimpijskich bogów zapewniający nieśmiertelność.

w. 23 *nieszczęsny Adonie* – Adon był pięknym młodzieńcem, zrodzonym z kazirodziej miłości Kinyrasa, króla Cypru, i jego córki Myrry, ukochanym Afrodyty. Zginął na polowaniu, rozszarpany przez dzika, w którego przemienić się miał za zdrosny o wdzięki bogini Ares; por. *OV.Met.* 10.503-559. 708-739.

w. 25-38 – opis sań Kupidyńca nawiązuje do literackiego gatunku ekfrazy („opisów”), który pojawił się w literaturze europejskiej już w eposach Homera (por. opis pucharu Nestora – *Il.* 11.632nn.; pałacu Alkinoosa z przyległym sadem – *Od.* 7.81nn.; sprzączki Odyseusza – *Od.* 19.225nn.; zwłaszcza jednak sceny na tarczy Achillesa – *Il.* 18.467nn.). a potem stał się niemal *locus communis* poezji heroicznej, tragedii, sielanki, epigramatu, listów itp. Zarówno myśliciele greccy, jak i rzymscy opowiadali się za koncepcją „malowania słowem”: por. *HOR.Ars* 361: „ut pictura poesis”: *LUCIAN.Imag.* 8: „za najlepszego malarza uznaliśmy Homera”. Por. także R. Popowski, [wstęp do:] Filostrat Starszy, *Obrazy*, oprac. R. Popowski. Warszawa 2004, s. 32-41.

w. 25 *bożek kulawy* – mowa o Hefajstosie-Wulkanie (por. obj. do IX. w. 8). Gdy Zeus rozgniewany na Herę zawiesił ją w powietrzu z kowadłami u nóg, syn miał ruszyć matce na pomoc. Wówczas Zeus złapał go za nogę i cisnął z nieba na wyspę Lemnos; od tego czasu Hefajstos był kulawy.

w. 28 *w etnejskiej ... jaskini* – w jaskini pod wulkanem Etna, na Sycylii. Miała się w nim znajdować kuźnia Wulkana.

w. 29 *Lwa nemejskiego* – straszliwy syn Ortrosa, a wnuk Tyfona, siostrą jego był Sfinks z Teb. Bogini Hera umieściła go w okolicach Nemei (dolina i miejscowość w Argolidzie na Peloponezie), gdzie pustoszył kraj. Pierwszą pracą Heraklesa

było właśnie zabicie lwa nemejskiego: skóra ściągnięta z lwa, której nie miał się ani miecz, ani ogień, stała się odciążeniem Heraklesa.

w. 34 *na stali z Lemnos oparte były* – Lemnos, jedna z największych wysp na Morzu Egejskim, u wejścia na Hellespont. Właśnie na Lemnos spadł Hefajstos strącony przez Zeusa i założył tu kuźnię w kraterze wulkanu Mosychlos, góry we wschodniej części wyspy (był przecież także bogiem metali i metalurgii). Lemnos słynęła w starożytności z produkcji stali.

w. 46 *na mięsopust* – na ostatnie dni zapustne przed wielkim postem. Dawniej obchodzono je bardzo hucznie z tańcami, na zabawach i maskaradach.

w. 66 *Marsa dziecko* – tj. Kupidyń.

w. 71 *Boreja siła* – siła Boreasza, wiatru północnego, ostrego i chłodnego.

## XXII. Pieśń do Wilanowa

15 VIII 1815 r. Tymowski przesłał Stanisławowi Kostce Potockiemu – ówczesnemu właścicielowi Wilanowa, swojemu byłemu szefowi z Rządu Księstwa Warszawskiego – list, do którego dołączył tłumaczenie dziewięciu ód Horacego oraz *Pieśń do Wilanowa*, a zatem *Pieśń* musiała powstać nie później niż w sierpniu tego roku; por. TYMOWSKI, *Listy* (s. 34-35).

w. 9-12 – chodzi o Jana III Sobieskiego. Wilanów został zakupiony w 1677 r. przez Jana III Sobieskiego i nazywany był wówczas Milanowem, później zaś Villa Nova, w końcu spolszczony do formy Wilanów. Król Jan III Sobieski, dzięki architektowi Agostino Locciemmu, przebudował dawny dwór i zmienił go we wspaniałą rezydencję, w której zmarł w 1696 r. Po jego śmierci przechodziła w ręce kolejno Lubomirskich, Sieniawskich, Czartoryskich, wreszcie na dłużej Potockich, a w końcu Branickich.

w. 10 *z Potockich dzielił naddziady* – Tymowski ma na myśli przodków Stanisława Kostki Potockiego, właściciela Wilanowa, walczących wraz z hetmanem Sobieskim, potem królem Janem III, z Tatarami, kozaczyzną czy Turkami: m.in. Feliksa († 1702), pradziadka Stanisława Kostki: brata Feliksa – Andrzeja Potockiego († 1691), wojewody kijowskiego i krakowskiego, później kasztelana krakowskiego, hetmana polnego koronnego; a także syna tego ostatniego – Stanisława (zob. niżej).

w. 15-20 – chodzi o Stanisława Potockiego (1659-1683), starostę halickiego i kolomyjskiego, rotmistrza i pułkownika jazdy. Był najstarszym synem Andrzeja Potockiego, wojewody kijowskiego, i Anny z Rysińskich. W wyprawie wiedeńskiej Andrzej nie brał udziału. Jan III powierzył mu obronę kraju od południa i południowego wschodu. Pod Wiedeń ruszył natomiast jego syn, Stanisław, na czele własnej chorągwi, która została zaliczona do pulku jazdy ojca. Zginął 12 IX 1683 r. podczas próbnej szarży na pozycje tureckie, której celem było sprawdzenie, czy teren nadaje się do decydującego uderzenia jazdy polskiej. W tym pierwszym „próbnym” ataku wziął również udział stryj Stanisława, a pradziadek Stanisława Kostki Potockiego, Feliks. Według legendy rodzinnej Stanisław miał zginąć, ruszając na ratunek swemu stryjowi.

w. 21 *Choć дума Rakuz zapomni* – sens: choć pycha Austrii zapomni.

w. 23-24 *zgon syna i ojca dziela / podadzą wiekom potomni* – chodzi o Stanisława i Andrzeja Potockich herbu Piława.



w. 26 *po zgasłym Sobieskich domu* – Jan III Sobieski miał trzech synów: Jakuba Ludwika (1667-1737), Aleksandra Benedykta (1677-1714) oraz Konstantego Władysława (1680-1726). Z nich tylko Jakub miał syna Jana (1699-1700), ale zmarł on w niemowlęctwie.

w. 28 *znamienity ród dziedziczy* – Wilanów przeszedł w ręce Potockich w 1799 r., kiedy to wniosła go w posagu Stanisławowi Kostce Potockiemu jego żona Aleksandra z Lubomirskich. Rezydencję, po śmierci Jana III Sobieskiego, odziedziczyli jego synowie. Najmłodszy z nich, Konstanty, sprzedał ją w 1720 r. Elżbiecie Sieniawskiej, hetmanowej wielkiej koronnej. W 1729 r. dziedziczką dóbr została córka Sieniawskiej, Maria Zofia Denhoffowa, późniejsza małżonka ks. Augusta Czartoryskiego. Kolejną właścicielką Wilanowa została Izabela Lubomirska, żona marszałka wielkiego koronnego, a później jej córka Aleksandra.

w. 35 *dawniej zwycięska i zbrojna* – aluzja do militarnych sukcesów króla-rycerza Jana III Sobieskiego.

w. 36 *dziś przyjazna oświeceni* – chodzi zarówno o działalność kulturalną i naukową Stanisława Kostki Potockiego, jak i o kierowanie przez niego (od 1815 r.) Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

### XXIII. Wiersz wdzień imienin, 21 Grudnia 1815

Adresatem wiersza był Tomasz Adam Ostrowski (1735-1817), kapitan gwardii na dworze Augusta III, od 1777 r. kasztelan czerski, w 1791 mianowany podskarbin nadwornym koronnym. Nie przystąpił do konfederacji targowickiej i nie złożył przysięgi na wierność Katarzynie II, co kosztowało go utratę tego urzędu. W roku 1806 stanął na czele Głównej Izby Obrachunkowej, 6 XII 1811 r. został prezesem Izby Senatu i urząd ten piastował również w czasach Królestwa Polskiego; od 1810 r. senator wojewoda.

Tytuł: – 21 XII to dzień imienia Tomasza; tu: Tomasza Ostrowskiego.

Motto: *Odi profanum vulgus et arceo* – HOR. *Carm.* 3.3.1 (Nienawidzę nieokrzesanego tłumu i trzymam się odeń z daleka): to samo motto poprzedza utwór XXXVIII.

w. 9 *z helikońskiej zgrai* – Helikon, góry w pln.-zach. Beocji, ze świątynią Apollona i gajem poświęconym Muzom; tu: ironiczne określenie panegirystów walczących o względy możnych.

w. 21-24 – Por. KRASICKI. *Do króla*, w. 3-4 (s. 301):

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,  
wielbi urząd, czci króla, lecz sędzi człowieka.

w. 25 *zaczę Senatorze* – apostrofa do Ostrowskiego.

w. 33 *Ni są syny Twoje, dla ojczyzny lube* – Tomasz Ostrowski miał sześciu synów: Antoniego (1782-1845), Franciszka (1783-1848), Władysława (1790-1869), Atanazego (1791-1866), Tadeusza (1792-1842) i Józefa (1785-1799), który zmarł w dzieciństwie. W 1815 r. znani już byli ze swej działalności politycznej Antoni i Władysław. Pierwszy, ochotnik w powstaniu kościuszkowskim, w 1809 r. brał

udział w bitwie pod Raszynem, posłował na sejm w latach 1809, 1811 i 1812 r., był wysokim urzędnikiem w Księstwie Warszawskim; w roku 1813 opuścił wraz z wojskiem Księstwo i pod Lipskiem miał być świadkiem śmierci księcia Józefa; dwukrotnie uczestniczył w delegacjach wysłanych na spotkanie z Aleksandrem I (III 1814, VIII 1815). Władysław, uczestnik wojny 1809 r., otrzymał order *Firtuti Militari* za udział w bitwie pod Raszynem i w kampanii 1812 r.; desygnowany przez generała Dąbrowskiego, miał w dniach 14-28 VIII 1814 r. rozmawiać w Petersburgu z cesarzem Aleksandrem I o losach kraju i wojska polskiego. Tymowski z trzema z nich (Władysławem, Atanazym i Tadeuszem) uczył się w warszawskim Collegium Nobilium.

#### XXIV. Marzenia

Tytuł: – wiersz jest przekładem *Die Ideale* Fryderyka Schillera (1759-1805). Utwór powstał w roku 1795, kiedy Schiller stworzył swoje wybitne dzieła, w okresie, który nazywany jest dziś w literaturze niemieckiej okresem klasyki weimarskiej (Weimarer Klassik). Wówczas powstało wiele liryków, słynne ballady (*Rękawiczka*, *Graf Habsburg*, *Pierścień Polikratesa*, *Żurawie Ibikusa*, *Pieśń o dzwonie*), dramaty historyczne (*Obóz Wallensteina*, 1800; *Maria Stuart*, 1801; *Dziewica Orleańska*, 1802; *Wilhelm Tell*, 1804; niedokończony *Demetrius*, 1805). Tłumaczenie *Die Ideale* Tymowskiego należy do pierwszych polskich drukowanych przekładów niemieckiego poety (zob. też XXX. *Oda do Radości*). W tym samym czasie w „Pamiętniku Lwowskim” (1816, t. 2, s. 172-175) pojawił się przekład *Idealów* autorstwa innego poety, Jana Nepomucena Kamińskiego. Jako pierwszy utwór ten przetłumaczył w roku 1809 Franciszek Wężyk (jednak tłumaczenie to, podobnie jak napisana wtedy *Godność niewiast*, ukazało się dopiero w roku 1887, w pośmiertnym wydaniu utworów poety).

w. 11 *myślne twory* – wytwory myśli.

w. 17 *Jak wśród pragnących obramień* – sens: obejmując pragnącymi ramionami.

w. 18-20 – przypomnienie mitu o Pigmalionie, królu Cypru i słynnym rzeźbiarzu, który zakochał się w wyrzeźbionym przez siebie w kości słoniowej posagu dziewczyny. Afrodyta na jego prośbę technęła w posąg życie, dzięki czemu Pigmalion mógł poślubić kobietę, którą nazwał Galateą; por. *OV.Met.* 10,243-297.

#### XXV. Do przyjaciół

w. 3-4 *naszego celem oklasku – / przyjaźni, co życia słodyczą* – wersy te mogą nawiązywać do symboliki wolnomularskiego obrzędu, w którym „oklask” pełni nie tylko funkcje aprobatywne, ale również rytualne. Istotne znaczenie miała tu liczba uderzeń (w loży uczniowskiej – 3 uderzenia, w czeladniczej – 5, w mistrzowskiej – 7), a także przerwy, pauzy między klaśnięciami tworzące określony rytm. Motyw „oklasku” był często wykorzystany w poezji łóż: por. Józef Brykczyński, *Kantata, którą bracia śpiewali i recytowali podczas loży bankietowej, odbywanej z powodu zaprowadzenia w świątyni prac wolnomularskich portretu Najjaśniejszego Aleksandra I w 1819 r.*, w. 7-8 (cyt. [za:] Wichrowska, *Antologia*, s. 109):

Trzykroć trzykrotnie wzniesiony  
oklask brzmieć będzie dla b[rata].

Por. Tomasz Zan. *Wiersz deklamowany na obrzędowych pracach łóz Prowincji Litewskiej w dzień obchodu uroczystości Świętego Jana*, w. 69-72 (cyt. [za:] Wichrowska. *Antologia*, s. 36):

Bracia pierwszego światła, razem się złączymy  
i życzeń moich wyraz oklaskiem stwierdzimy:  
niechaj w mularzach znajdzie przez naszą życzliwość  
Bóg prawą cześć, kraj wsparcie, a ludzie szczęśliwość.

Por. Kazimierz Brodziński, *Wiersz obrzędowy w Święto Imienia N[ajwspanialszego] i N[ajczcigodniejszego] B[rata]*, Ludwika Osińskiego, *Mistrza Katedry...*, w. 115-116 (cyt. [za:] Wichrowska, *Antologia*, s. 71):

Uderz w dłoń, przewielebny! Niech oznaki święte  
tłumaczą serca czuciem ku niemu przejęte.

(oklaski 3 + 3)

w. 9-12 – przywołanie Horacego pod topolą z pucharem w rękę wprowadza do utworu nastrój beztroskiej zabawy, ale jednocześnie jest nawiązaniem do idealów głoszonych przez rzymskiego poetę: kultu przyjaźni, poprzestania na małym, lekkiego traktowania życia itd. Tymowski przywołuje jedną z pieśni Horacego, w której poeta zachęca przyjaciela do większej stałości, zachowania równowagi umysłu i konsekwencji w postępowaniu, radzi, by nie brać życia zbyt poważnie; por. HOR. *Carm.* 2,3,9-10. 13-14 (przekład K. Tymowski):

Gdzie biała topol i jodła  
cień gościnny mile łączy  
[...]  
każ nosić wino i wonie,  
kwiat róży krótki, lecz miły.

w. 15 *połączmy pracę z honorem* – w słowniku wolnomularskim pojęcie pracy miało odrębne znaczenie: pracą nazywali więc wolnomularze wykonanie czy wykonywanie pewnych czynności ściśle określonych rytuałem. Mogło nim być np. rytualne – a więc w nakazany obrzędkiem sposób – wzniesienie kielicha czy, jak woła nazywać to masoni, „wyszczerzenie z armaty”. Być może właśnie taką pracę miał na myśli Tymowski.

## XXVI. Pieśń do zgody

Wiersz ukazał się drukiem w 1817 r. Motywy zamiany broni na plugi, idea zgody, wspólnego działania różnych stanów dla wspólnego dobra wpisują się w tradycję horacjańską, a jednocześnie w ówczesną rzeczywistość powojenną, ponapoleońską.

już aleksandrowską, w której po raz kolejny podjęto próbę ochrony, w nowym układzie politycznym, polskiej państwowości. Warto dodać, że był to również moment, gdy autor wiersza zdecydował się, po pewnych wahaniach, ponownie podjąć służbę publiczną w nowej już rzeczywistości politycznej.

w. 5-7 – nawiązanie do motywu Cyncynata; por. obj. do IIa, w. 20; por. też XXVII, w. 13-16.

w. 22-24 – w wersach tych pojawia się wyraźne rozróżnienie dzieł i cnót rycerskich, które honorowane są wieńcem zwycięskim – laurowym od cnót i dokonań obywatelskich wieńczonych liśćmi bluszczowymi. Zamiana lub rozróżnienie rangi i roli wieńca laurowego od bluszczowego jest częstym motywem poezji naszego autora; por. XXIX, w. 64, 126; XX, w. 31-32; XXVIII, w. 129-130 (o bluszczu także: XXIII, w. 29-32; XXVII 37-38; o wawrzynie: XXVI, w. 3).

w. 22 *rycerska laura* – wieńiec laurowy, wawrzynowy; jego liście (gałązki) były u starożytnych Greków i Rzymian symbolem i nagrodą zwycięstwa. Ten sam motyw por. XXVII, w. 33-34.

w. 24 *liście bluszczowe* – liście bluszczu (*Hedera helix*) były symbolem i nagrodą za skromniejsze, choć równie zaszczytne, obywatelskie. „domowe zasługi”, znamienne dla czasów pokoju; por. XVII, w. 37-38.

## XXVII. Pieśń

w. 9 *Szalona Ajaksów duma* – chodzi o Ajasa Małego, syna Ojleusa, i Ajasa Wielkiego, syna Telamona, herosów walczących przeciw Troi; obaj charakteryzowali się szaloną żądzą walki.

w. 10 *na oręż przekula plugi* – por. obj. do IIa, w. 20.

w. 11-12 *szczęście niósł spokojny Numa / i nam je darował drugi* – por. obj. do XXVIII, w. 2.

w. 46 *szumi z wiosny* – tj. z wiosną; wyrażenie przyimkowe mające znaczenie przysłówka.

w. 63 *Kazimierzów i Solonów* – to aluzja do Kazimierza Wielkiego (1310-1370), symbolu Polski rozwijającej się, zamożnej i wolnej od wojen; oraz Solona (ok. 635 – ok. 560 p.n.e.), ateńskiego męża stanu, autora reform ustawodawczych i politycznych, poety, którego wymieniano pośród siedmiu mędrców greckich.

w. 74 *z pełnego obfitość rogu* – aluzja do rogu obfitości, ulamanego rogu kozy Amaltei, napelniającego się stale płodami ziemi. Był on atrybutem Plutosa i Dionizosa, patronów bogactwa i płodności ziemi.

w. 101 *Pallada* – mowa o Pallas Atenie, której przydomek (wywodzący się od wywijania włócznią), wskazywał na wojenną domenę bogini i potwierdzał jej wojowniczy charakter.

## XXVIII. Do Ludwika Osińskiego

Tytuł: – Ludwik Osiński (1775-1838), poeta, tłumacz, krytyk i historyk literatury, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu postanislawowskiego, od 1814 r. był dyrektorem Teatru Narodowego.

Motto: *Polonae [właśc. Romanae] fidicen Musae [właśc. lyrae], quod spiro et placeo (si placeo), tuum est* – parafraza pieśni Horacego skierowanej do Muzy tragedii. Melpomeny: w podziękowaniu za talent: por. HOR. *Carm.* 4.3.23-24 („twórca rzymskiej [tu: polskiej] liry [tu Muzy] [...], że żyję i że pieśniami słyń. o ile słyń. tobą sławny jestem”; przekład S. Golebiowski).

w. 2 *polskiej Melpomenie miły* – aluzja do dramatopisarskiej twórczości Osieńskiego (zob. niżej, przyp. do w. 6).

w. 6 *Czy gdzie narodowa scena* – aluzja do dramatopisarskiej działalności przekładowej Osieńskiego. Ogromną sławę przyniosły mu wystawiane na deskach sceny narodowej tłumaczenia *Alziry* (*Alzire*. 1736) Voltaire'a (14 XII 1800), *Cyda* (10 V 1801), *Horacjuszy* (*Horace*. 1640; 5 XII 1802) i *Cynny* (8 IV 1808) Corneille'a: por. obj. do VIII, w. 136. Przekłady te uchodziły za wzorcowe. Być może Tymowski miał również na myśli jego działalność jako dyrektora Teatru Narodowego: stanowisko to objął po swym teściu, Wojciechu Bogusławskim.

w. 7 *czy na skroni Demostena* – aluzja do oratorskich talentów Osieńskiego. Demostenes (384-322 p.n.e.) był najsłynniejszym mówcą greckim, wspaniałym stylistą i retorem. Uważano go za najwybitniejszego przedstawiciela tzw. stylu wzniojszego.

w. 8 *czy-li w Pindarowym niebie?* – mowa o twórczości lirycznej Osieńskiego. autora ód. Pindar (518-446 p.n.e.) to poeta liryczny, mistrz greckiej liryki chóralnej, cieszący się u współczesnych ogromną sławą (kiedy Aleksander Wielki zdobył Teby, oszczędził tylko dom poety). Był autorem m.in. epinikiów (pieśni na cześć zwycięzców na igrzyskach), które podzielono na 4 cykle: *Ody olimpijskie*, *Ody pytyjskie*, *Ody nemejskie* i *Ody istymijskie*.

w. 18-45 – aluzja do patriotycznej twórczości Osieńskiego z czasów Księstwa. Chodzić może m.in. o wystawioną (14 I 1807) w teatrze, w obecności Napoleona, *Andromedę*. *Dramę liryczną w I akcie, czy też o Pieśń na wychód z Warszawy*. *Guardii Polsko-Cesarskiej* (1808), przede wszystkim jednak o *Wiersz na powrót zwycięskiego wojska 1809 r.*

w. 18 *Szczęśliwą wieszcz głosi porę* – aluzja do *Wiersza na powrót zwycięskiego wojska 1809 r.* autorstwa Osieńskiego. 18 XII 1809 r. zwycięska armia polska uroczystie powróciła do Warszawy po wygranej wojnie; por. obj. do I, w. 65-72. Swoją wiersz Osieński czytał po raz pierwszy cztery dni później (22 XII) na posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

w. 25 *ściga zwycięstwo ścigających synów* – szyk: ściga synów ścigających zwycięstwo.

w. 31 *wawrzyny z cyprysem łączy* – głosząc pochwałę wojska polskiego i zwycięstw 1809 r., Osieński przypomina również o poległych w walce. Cyprysy symbolizują smutek, żalobę i rozpacz. W Rzymie sadzono cyprysy przed domem zmarłego oraz powszechnie na cmentarzach; por. też np. HOR. *Carm.* 2.14.23-24.

w. 41 *zwycięzce Raszyna, Sandomierza, Góry* – Tymowski wymienia miejsca walk wojny 1809 r.: bitwę pod Raszynem (19 IV), bitwę o Sandomierz, zdobyty (17 V) przez generała Michała Sokolnickiego (znów zresztą utracony 18 VI), i pod Górą Kalwarią (2-3 V), której celem strategicznym było zdobycie austriackiego

przyczółka mostowego pod Ostrówkiem (naprzeciwko Góry Kalwarii), co otwierało drogę do Galicji: w ataku brał udział 6 pułk dowodzony przez pułkownika Jana Kantego Juliana Sierawskiego (1777-1849). W *Wierszu na powrót zwycięskiego wojska...* Osiński wymienia tylko bitwę pod Raszynem, ale inni poeci przywoływali zarówno wymienione przez Tymowskiego Sandomierz oraz Górę Kalwarię, jak i Grochów. Zamość czy Kraków: por. Jaksza Marcinkowski, *Wisła*; Konstanty Majerowski. *Wiersz do pułków 2-go i 8-go K[się]stwa Warszawskiego od obywateli miasta Warszawy*.

w. 54-67 – mowa o Mikołaju Koperniku, którego Ludwik Osiński opiewał w *Odzie na cześć Kopernika* (1808).

w. 88-90 *Melpomena, co w ozdobie / na naszej stanęła ziemi, / szczyty się laury świetnemi* – aluzja do sytuacji tragedii w Polsce w pierwszym 20-leciu wieku XIX. Dla wieku XVIII znamieną jest dysproporcja między wysoką rangą gatunku w wypowiedziach teoretycznych i krytycznych a jego nikłą realizacją w praktyce. Dopiero z nadejściem nowego stulecia pojawiła się obfita produkcja teatralna.

w. 88-91 *Melpomena ... / ... / ... / połowę ich winna Tobie* – por. motto i obj. oraz HOR. *Carm.* 4.3.1. 24: „Melpomene... tuum est”.

w. 92-110 – w wersach tych poeta podejmuje problem naśladownictwa, zagadnienia kluczowego dla ówczesnych teorii estetyczno-literackich, w których naśladowanie pojmowane jest jako podstawowa właściwość i cel sztuki.

w. 101 *pędzłem Zeuksa, Praksytela dłotem* – Zeuksis z Heraklei (V/IV w. p.n.e.), jeden z najsłynniejszych malarzy greckich, mistrz realizmu iluzjonistycznego, twórca ideału piękna ciała kobiecego; pogłębił efekty światłocieniowe, stosował szerszą skalę barw, wprowadzał nowe rozwiązania kompozycyjne i nowe motywy ikonograficzne. Praksyteles (IV w. p.n.e.), jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy greckich, wprowadził do rzeźby miękkie modelunek ciała, łagodne przegięcia, delikatne twarze, czyli cechy zaliczane do „stylu pięknego”: tworzył posągi młodzieńczych bóstw i herosów, czym wznaczył nowy kierunek w rzeźbie greckiej, przedstawiając bogów bliższych ludziom niż dostojne bóstwa.

*Zeuksa* – wyraz czytany trzysylabowo.

w. 106-109 – w pierwszym 20-leciu XIX w. kwestia naśladownictwa, czerpania z obcych wzorów stała się przedmiotem wielu nowych przemyśleń i dyskusji. Obok poglądów prezentowanych przez Tymowskiego, wpisujących się zresztą w okres wcześniejszy, pojawiały się w tym czasie i inne, równie powszechne, koncepcje, mówiące m.in. o tym, że piękne wzory służyć winny przede wszystkim wykształcaniu ogólnej kultury literackiej (Stanisław Kostka Potocki) czy też pełnić funkcję podniety artystycznej (Leon Borowski).

w. 111-122 – w wersach tych Tymowski kontynuuje myśl o równości twórczości oryginalnej i adaptacyjno-przekładowej. Poeta wskazuje na rolę Osińskiego w popularyzowaniu na ziemiach polskich twórczości Corneille’a.

w. 111-112 *Kornel, co krokiem Alcycyda / podniósł się do Horacych i „Cynny”, i „Cyda”* – mowa o tragediach Corneille’a, które przetłumaczył Osiński: *Horacjusze*, *Cynna* oraz *Cyd*. Uznanie dla tych sztuk wyraża Tymowski, porównując działalność tragika do Alcycyda, tj. Heraklesa.

w. 115 *bard Sekwany* – mowa o Ludwiku Osińskim i przede wszystkim jego adaptacjach tragedii francuskich.

w. 125 *Achille i Hektory, i Ajaksów obu* – herosi greccy: Achilles, Hektor, Ajas Maly i Ajas Wielki to bohaterowie *Iliady* Homera. Osiński tłumaczył również fragment *Przemian* Owidiusza: *Kłótnia Ajaksa i Ulissesa o broń Achillesową* (180+).

w. 128 *i wydarł Saturna dłoni* – tj. uchronił przed zapomnieniem, niebytem. Saturn zaliczany był do bóstw podziemnych, ale także identyfikowany z Kronosem, którego z kolei uznawano za upersonifikowany Czas (Chronos).

w. 129-130 – zgodnie z poglądami estetycznymi i teoretycznoliterackimi pisarzy stanisławowskich Tymowski stawia znak równości między poezją a wymową.

w. 133-166 – porównanie homeryckie.

w. 157-188 – pochwała roli wymowy ma tu niewątpliwie związek ze sławą Osińskiego jako znakomitego oratora.

w. 197 *Nim przed Temidy obliczem* – Temida była boginią sprawiedliwości i prawa.

w. 201 *Tu, w tym chwalebny zawodzie* – aluzja do mów obrończych Osińskiego. Jedną z nich była *Obrona pułkownika Siemianowskiego*, wygłoszona (1810, drukowana w Warszawie [b.r.]) w sprawie Euzebiusza Siemianowskiego oskarżonego o zabójstwo podoficera: dzięki mowie Osińskiego zapadł wyrok uniewinniający.

w. 203 *o miłym zapominasz Febie* – tj. zapominasz o rymotwórstwie, o poezji.

w. 206 *drugi Tullijusz* – Osiński zostaje tu porównany do najznakomitszego rzymskiego mówcy Marka Tulliusza Cyncerona (*Marcus Tullius Cicero*: 106-42 p.n.e.), który także wygłaszał wspaniałe mowy obrończe (por. też LXIIIa, w. 3, gdzie „sarmackim Tullijuszem” został nazwany Stanisław Kostka Potocki).

w. 221-224 – sztuka oratorska Osińskiego, jej siła perswazyjna, została porównana do dźwięków lutni trackiego śpiewaka, muzyka i poety Orfeusza, którymi oczarował całe Podziemie i uzyskał zgodę Hadesa-Plutona na uwolnienie swej ukochanej Eurydyki. Orfeusz swoją grą tak oddziaływał na rośliny, zwierzęta, a nawet skały, że zniewolone jego muzyką i śpiewem podążały za nim.

## XXIX. Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki

Motto – HOR. *Carm.* 4, 15, 29 („Zgodnie ze zwyczajem ojców będziemy opiewali wodzów, którzy żyli bohaterskim życiem, i Troję”: przekład O. Jurewicz).

Tytuł: – Tadeusz Kościuszko zmarł w Szwajcarii 15 X 1817 r.

w. 4 *niepodległy dzwon Solury* – Tadeusz Kościuszko spędził ostatnie lata życia w Solurze w Szwajcarii, tam też zmarł. Szwajcaria, obok Ameryki, to w utworze Tymowskiego symbol ziemi wolnej i niepodległej.

w. 6 *na wolnej ziemi niezgiętego Tela* – tj. w Szwajcarii, ojczyźnie jej legendarnego bohatera: por. obj. do I. w. 117.

w. 10 *usty zalu* – dziś: ustami; forma archaiczna odmiany rzeczownika „usta”.

w. 11 *i u JÓZEFA uspiiony mogiły* – chodzi o księcia Józefa Poniatowskiego, który zginął cztery lata wcześniej, w roku 1813. W 1817 r., tuż przed śmiercią Tadeusza Kościuszki, odbywały się uroczystości pogrzebowe związane z przeniesieniem zwłok księcia Józefa z podziemi warszawskiego kościoła św. Krzyża do sarkofagów królewskich na Wawelu, gdzie ciało zostało złożone 23 VII 1817 r.

w. 15 *rodzina Lecha* – tj. Polacy, potomkowie Lecha: por. obj. do XIII, w. 9.

w. 24-25 *i kiedy pamięć SEZOSTRYSÓW kona. / żyje BRUTUS bez pogrzebu* – pamięć o Sezostrysie (por. obj. do I, w. 9), zwycięskim władcy Egiptu, ginie. tymczasem imię Marka Juniusza Brutusa (por. obj. do XIX, w. 36), który popelniał samobójstwo po przegranej walce o ideały republikańskie, przetrwa.

w. 25 *bez pogrzebu* – por. następne wiersze.

w. 28 *nie ma KOŚCIUSZKO grobu w swojej ziemi* – wiersz powstał przed sprowadzeniem zwłok Naczelnika ze Szwajcarii do Krakowa. 11 IV 1818 r. ciało Kościuszki spoczęło w kościele św. Floriana na Kleparzu, a 23 VI 1819 zostało uroczystie przeniesione do kościoła katedralnego na Wawel i złożone w grobie królów polskich, obok Jana III Sobieskiego i księcia Józefa Poniatowskiego.

w. 32 *stratę drugiego bohatera* – pierwszym bohaterem był książę Józef Poniatowski.

w. 36-42 – mowa o udziale Kościuszki w walce o niepodległość kolonii angielskich w Ameryce Północnej (1775-1783). Wodzem naczelnym armii amerykańskiej został Jerzy Waszyngton. Kościuszko o wojnie dowiedział się w czasie swego pobytu w Paryżu, stamtąd też ruszył do Ameryki, gdzie dotarł w VIII 1776 r. w niecały miesiąc po ogłoszeniu *Deklaracji Niepodległości* (+ VII). Wkrótce po przybyciu do Filadelfii opracował projekt ufortyfikowania tego miasta (później m.in. Ticonderogi, Saratogi, wreszcie twierdzy West Point), położonego nad rzeką Delaware i zagrożonego atakiem floty angielskiej; odznaczył się przy oblężeniu Saratogi. 13 X 1783 r. awansował ze stopnia pułkownika na generała brygady, otrzymał też obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

w. 38 *gdzie WASHINGTONA znaki powiewały* – Jerzy Waszyngton (George Washington: 1732-1799) był naczelnym wodzem w wojnie o niepodległość i pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych.

w. 45 *Pogoda była, nad brzegiem Missury* – aluzja do sytuacji po zakończeniu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych i po zakończeniu separatystycznych rokowań pokojowych angielsko-amerykańskich (1783).

*Missury* – Missouri, rzeka w Ameryce Północnej, najdłuższy dopływ Missisipi (źródła w Górach Skalistych); tu: symbol Stanów Zjednoczonych.

w. 47 *Polszcze trzy burzą zagroziły chmury* – mowa o Rosji, Prusach i Austrii. Uchwalenie Konstytucji 3 maja mocno zaniepokoiło trzy ościenne potencje, co groziło interwencją zbrojną. Katarzyna II, po uporaniu się z problemem tureckim, wprowadziła swoje wojska na tereny Rzeczypospolitej jako armię sojuszniczą zawiązanej 27 IV 1792 r. (a datowanej na 14 V) targowickiej konfederacji antysejmowej. Austria, popierana przez Prusy, w obawie, że zostanie pominięta w polskiej rozgrywce carycy Katarzyny, wystąpiła z popieranym przez Prusy planem całkowitego rozbioru ziem polskich przez trzy mocarstwa; ostatecznie nie wzięła jednak udziału w drugim rozbiórze (1793).

w. 48-49 i *w Lipska gościnne mury / kryjomo przyszli ojczyzny obrońce* – aluzja do przybycia do Lipska grupy polskich polityków (m.in. Ignacy Potocki, Stanisław Kostka Potocki, Julian Ursyn Niemcewicz, Hugo Kollątaj, Tadeusz Kościuszko), którzy w proteście przeciw Targowicy emigrowali do Saksonii, tworząc tu polityczny ośrodek emigracyjny; tutaj też rozpoczęto przygotowania do przyszłego powstania.



w. 51 *Tej, której zgonem zasłynął* – aluzja do insurekcji kościuszkowskiej.

w. 51-53 – por. utwór LIII.

w. 53 *tu PONIATOWSKI za wróconą zginął* – por. utwór XIX.

w. 56-57 *raz dopiero ujarzmiona / rzeka Sarmatów* – aluzja do trzeciego rozbioru Polski (1795), wówczas bowiem Austria otrzymała m.in. resztę województw małopolskich wraz z Krakowem (w pierwszym rozbiorze Austrii przypadł w udziale obszar Rzeczypospolitej na południe od Wisły i Sanu).

*rzeka Sarmatów* – chodzi o Wisłę.

w. 62-65 – 24 V 1794 r. w opuszczonym przez garnizon rosyjski Krakowie Kościuszko ogłosił Akt powstania: na jego mocy stawał się Najwyższym Naczelnikiem Sił Zbrojnych Narodowych. Celem insurekcji było „uwolnienie Polski od obcego żołnierza, przywrócenie i zabezpieczenie całości jej granic”.

w. 68-69 *zwycięstwo na kraju grobie / mężnych wieńczyło* – por. HOR. *Carm.* 3.2.13: „Dulce et decorum est pro patria mori” („Słodko i chwalebnie dać życie w ofierze za ojczyznę”; przekład J. Zawirowski).

w. 70 *ludu Wandy* – tj. Polacy, przede wszystkim jednak określenie to zdaje się dotyczyć Małopolan. Wanda – legendarna królowa Polski, córka Grakcha (Kraka): jej imię i legenda pojawia się w *Kronice polskiej* Mistrza Wincentego (tzw. Kadlubka): 1.5.17-19.

w. 78 *nad Zielonek strumieniem* – mowa o Zielonkach, wsi położonej nad Prądnikiem na pograniczu Wyżyny Olkuskiej i Płaskowyżu Proszowickiego. W okolicach tej wsi stacjonowały wojska Kościuszki.

w. 90-94 – na początku VII 1794 r. Kościuszko stoczył na przedpolach Warszawy bitwę, która miała dać czas na przygotowanie do obrony samej stolicy. Dzięki talentom dowódczym Naczelnika (i jego fortyfikacjom) oraz męstwu obrońców przez prawie dwa miesiące udało się skutecznie bronić Warszawy przed 25 000 armią pruską. W pierwszych dniach września, zagrożony powstaniem wywołanym w Wielkopolsce przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego, Fryderyk Wilhelm II zdecydował się zwinąć oblężenie i wycofać nad Bzurę. Niepowodzenie to negatywnie odbiło się na stosunku do Prus pozostałych mocarstw rozbiorowych, a zwłaszcza Rosji.

w. 90 *Klijo* – muza historii.

w. 92 *Fryderyka syna* – niewątpliwie chodzi tu o Fryderyka Wilhelma II, który był nie tyle synem, co synowcem (bratankiem) Fryderyka Wielkiego.

w. 98 *kłeskę niech ostatnią* – mowa o bitwie stoczony 10 X 1794 r. pod Maciejowicami, w której ciężko ranny Kościuszko został wzięty do niewoli.

w. 99-101 – Niemcewicz dowiedział się o insurekcji w Rzymie. 16 VI 1794 r. dotarł do Kościuszki (obóz pod Kozłowem), który mianował go swym adiutantem. Odtąd towarzyszył Naczelnikowi aż do klęski pod Maciejowicami, skąd – ranny – został przewieziony (podobnie jak ciężko ranny Kościuszko) do twierdzy pietropawłowskiej w Petersburgu. W niewoli spędzili dwa lata, a uwolnieni zostali dopiero w 1796 r.

w. 103 – mowa o trzecim rozbiorze Polski.

w. 105-108 – te pochwalne wersy dotyczą już okresu po kongresie monarchów w Wiedniu, który zebrał się we IX 1814 r., by zaprowadzić w Europie uowy, ponapoleoński porządek. W roli protektora Polski i Polaków wystąpił tam Aleksander I.

który chciał zachować pod swoją kontrolą jak największą część Księstwa. Losy Księstwa i Saksonii wywołały na kongresie bardzo ostre spory. Do porozumienia doszło dopiero w V 1815 r. Prusy otrzymały dawne departamenty: poznański i bydgoski z Toruniem. Kraków został pozostawiony jako „wolna i ściśle neutralna” Rzeczpospolita, pozostała część Księstwa zamieniono w Królestwo Polskie, w którym panować mieli kolejni carowie Rosji.

w. 116 *PIOTRA Grodzie* – mowa o Piotrogradzie, czyli Petersburgu.

w. 129-130 – apostrofa m.in. do Horacego jako autora tzw. „ód rzymskich” (*Carm.* 3.1-6), w których poeta głosi pochwałę propagowanych przez cesarza Oktawiana Augusta (*Gaius Iulius Caesar Octavianus*; panował w okresie: 13 I 24 p.n.e. – 19 VIII 14 n.e.) idei odrodzenia moralnego i politycznego.

w. 134-145 – wersy dotyczą uwolnienia przez cara Pawła I przywódców insurekcji, przede wszystkim Tadeusza Kościuszki (został zwolniony 2 XII 1796 r. wraz z Niemcewiczem). Wszystkich puszcanych wolno więźniów zmuszano jednak do złożenia upokarzającej przysięgi na wierność imperatorowi Rosji.

w. 141 *polskiego ... Maryjusza* – Tadeusz Kościuszko zostaje tu porównany do Gajusza Mariusza (*Gaius Marius*; 156-86 p.n.e.). Ten syn drobnego rolnika był mężem stanu, niezwykle utalentowanym wodzem, reformatorem armii; siedmiokrotnie wybierano go na konsula, nazwano trzecim (po Romulusie i Lucjuszu Brutusie) założycielem państwa.

w. 142 *PAWEŁ, pan milionów* – Paweł I, syn Piotra III i Katarzyny II, wkrótce po wstąpieniu na tron w 1796 r. (po śmierci matki) uwolnił przywódców insurekcji. W 1801 r. został zamordowany.

w. 151 *tu konsul wiedzie ród królów spętany* – podczas drugiej wojny z królem Numidii, Jugurta, Mariusz uwięził go i odesłał do Rzymu. W 104 r. p.n.e. Jugurta w kajdanach, ubrany w szaty królewskie, szedł w triumfalnym pochodzie Mariusza, po czym został wtrącony do więzienia Tullianum, gdzie zmarł zamorzony głodem: por. VAL.MAX. 6,9,14.

w. 152-153 *tutaj monarcha na ręce ARATA / targa kajdany* – dalej mowa o uwolnieniu więźniów przez Pawła I. Tym razem Kościuszko zostaje porównany do greckiego polityka Aratosa z – leżącego w północnej części Peloponezu – Sykionu (271-213 p.n.e.). W 251 r. p.n.e. uwolnił on Sykion od tyranii i przyłączył do Związku Achajskiego, którego był długoletnim strategiem. Dążył do wyzwolenia Peloponezu spod wpływów Macedonii.

w. 154-157 – po uwolnieniu z twierdzy pietropawłowskiej Tadeusz Kościuszko wraz z Julianem Ursynem Niemcewiczem przez Sztokholm i Goeteborg dotarli do Londynu, skąd pod koniec VI 1797 r. wypłynęli do Ameryki Północnej.

w. 155 *Toweru* – mowa o Tower, średniowiecznej twierdzy w Londynie.

w. 156 *Lud niegościnnie* – mowa o Anglikach. Tak o nich pisał Benedykt Chmielowski (*Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scjency i petna...*, wybór i oprac. M. i J.J. Lipsy, Kraków 1966, s. 423):

Teraźniejsi Brytannowie wielcy Politycy, ludzcy, w obyczajach poważni, urody piękney, osobliwie w Anglii, tak dalece, że co *Anglicus*, niby *Angelicus*, od urody, *Scientias* y *artes*, iak szukają, tak też y mają nie małe; manufakturami, kształtną inwencyą y robo-

ta. na lądzie y na wodzie zaleceni. rozumu są bardzo obrotnego y żywego. Cudzoziemców nie bardzo cierpiący.

w. 165 *To syn mój – matka Jefersonów powie* – aluzja do uczestnictwa Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych („matki Jefersonów”) oraz do jego amerykańskiego obywatelstwa: por. obj. do w. 36-42.

*Jefersonów* – Thomas Jefferson (1743-1826), mąż stanu, prezydent, współautor *Deklaracji Niepodległości*: tu nazwisko uogólnione symbolizuje wolnych obywateli Stanów Zjednoczonych.

w. 174 *Jenie* – 14 X 1806 r. pod Jeną Napoleon I odniósł jedno ze swych najbardziej znaczących i decydujących zwycięstw. Bitwa ta zaważyła również, pośrednio, na powołaniu do istnienia Księstwa Warszawskiego: por. obj. do I. w. 35-36.

w. 177-180 – Kościuszko nie poparł Napoleona I ani inicjatywy utworzenia Księstwa Warszawskiego.

w. 181-194 – metaforyczne ujęcie epoki wojen napoleońskich i dominacji Napoleona I w Europie, zakończonej zimową klęską 1812 r. w Rosji. W wydarzeniach tych uczestniczył książę Józef Poniatowski, który w grudniu 1806 r. objął komendę nad powstającym wojskiem polskim, a po utworzeniu Księstwa Warszawskiego został ministrem wojny. Natomiast bierny wobec działań napoleońskich, w tym związanych z utworzeniem Księstwa, pozostał Tadeusz Kościuszko.

w. 181 *okrętu* – mowa o imperium Napoleona I.

w. 184 *łódce* – metafora Księstwa Warszawskiego.

w. 185 *Towarzysz KOŚCIUSZKI chwaly* – chodzi o księcia Józefa Poniatowskiego. Aluzja do udziału księcia w wojnach niepodległościowych: z Rosją (1792), jako naczelnego dowódcy wojsk broniących Ukrainy, oraz w insurekcji (1794); por. także XIX oraz obj. do tytułu.

w. 186 *rycerz zuchwały* – książę Józef Poniatowski.

### XXX. Do Radości

Wiersz ten jest tłumaczeniem *An die Freude* (1785) Fryderyka Schillera (por. XXIV. *Marzenia*, obj. do tyt.). Został opatrzony następującą informacją od redakcji („Pam. Warsz.” 4(1818), 10, s. 242):

Sławny ten hymn Szyllera przekładu J.D. Minasowicza umieściliśmy już w tomie VIII *Pamięt[nika]*, k. 63. Dla miłośników ojczystej poezji sądzimy uczynić niejaka przyjemność, kładąc tu ten nowy przekład, dla porównania ich z sobą. (R).

W 1817 r. ukazało się w „Pamiętniku Warszawskim” tłumaczenie Franciszka Dionizego Minasowicza (*Do Radości*), rok później, a więc w roku ukazania się przekładu Tymowskiego, pojawiło się również tłumaczenie pióra Tadeusza Wolańskiego (*Pochwała Radości*): por. T. Wolański, *Pieśniak wolnomularski*, Wrocław 1818, nr 17. W AGAD (AMas, Pudło II 1/13) spoczywa jeszcze jeden, być może najwcześniejszy, anonimowy przekład *An die Freude: Oda do wesolości*.

w. 2 *córo z Elizeju cieni* – mowa o Polach Elizejskich, krainie cieni, wiosny, szczęścia, miejscu pobytu dusz błogosławionych w Krainie Zmarłych.

w. 7 *wita żebrak w królu brata* – wyraz „brat” został tu użyty w podwójnym znaczeniu: symbolizuje ideę równości, miłości i braterstwa, a jednocześnie – jak wskazał dalsze wersy (por. w. 20. 77-78) – jest to nawiązanie do terminologii wolnomularskiej. według której wszyscy członkowie związku nazywani są braćmi.

w. 29 *grona* – tj. winne grono, wino.

w. 32 *Cherub* – Cherubini to anioły wyższego rzędu, drugiego po Serafinach (por. niżej, obj. do w. 81) w hierarchii anielskiej.

w. 44 *myśl Newtona* – mowa o Izaakowi Newtonie (1642-1727), wielkim fizyku, matematyku, filozofie i astronomie angielskim.

w. 61 *Nie może mieć nagród bóstwo* – tj. nie uda się wynagrodzić, odwdziżyć bóstwu: mowa o Radości.

w. 74 *krewni jagody pijąc złotą* – mowa o winie.

w. 77-78 *Bracia, powstańcie, gdy błysnie / w kolejnym puchar łańcuchu* – wersy te wyraźnie wskazują na wolnomularską proveniencję utworu, ponieważ w tym miejscu przechodzą od warstwy ideowej związku do obrzędowej. Łańcuch bratni jest bowiem stałym elementem rytualnego zakończenia łoża: por. obj. do XX, w. 25-28. Zresztą motyw tworzenia kola wielokrotnie pojawia się w utworze (por. w. 16, 64).

w. 81 *Seraf* – Serafini to sześcioskrzydłe istoty, unoszące się nad tronem Boga (Iz 6,2): ogniste anioły najwyższego rzędu w hierarchii anielskiej. anioły miłości.

w. 93-95 – aluzja do obrzędów wolnomularskich.

### XXXI. Mowa Arcyra do zgromadzonego Senatu,

#### wyjęta z tragedii Woltera *Tankred*, z aktu I-go, sceny I-szej

Tytuł: *Tankred* – (*Tancrède*), tragedia Woltera w pięciu aktach wierszem, po raz pierwszy wystawiona 3 IX 1760 r. przez Comédie Française. Tytułowy bohater. Tankred, był księciem normandzkim, jednym z przywódców pierwszej krucjaty.

Akcja utworu rozgrywa się na początku wieku XI (1005 r.) w Syrakuzach, republice, która stanowiła niezależną część Sycylii. Na czele dwóch najpotężniejszych wówczas rodów i domów stali Arcyrr (Argire) i Orbassan, którzy rywalizowali ze sobą. Konflikt ten i walki przeciwników doprowadziły do wyjazdu pokonanego Argire'a z ojczyzny. Wysłał on swą córkę i żonę do Bizancjum, na dwór cesarza. Gdy fortuna się odmienia, Argire wraca do Syrakuz, do swych dóbr i honorów, zamierza też sprowadzić córkę (żona już wówczas nie żyje). Jednak osłabiony wiekiem nie ma już siły objąć dowództwa w mieście zagrożonym przez imperatorów greckich (Bizancjum), którzy nie zgadzają się na niezależność Syrakuz (w ich posiadaniu znalazła się już Messyna). Z drugiej strony zagrażają także Arabowie (Saraceni), którzy chcą dołączyć Syrakuzy do swych posiadłości sycylijskich (zagałęni już Palermo i Agrigent). Argire oddaje dowództwo Orbassanowi, obiecuje mu też za żonę swą piękną córkę Aménaide. Piękna dziewczyna stała się jednak obiektem westchnień dwóch słynnych rycerzy: Saracena Solamira, dowódcy wojsk arabskich na Sycylii (zwanego Maurem), który zaproponował Syrakuzom pokój w zamian za rękę córki Argire'a: drugim zakochanym rycerzem był Tancrède, kawaler pochodzenia francuskiego, potomek osiadłego niegdys w Syrakuzach Coucy'ego (zawiści narodowe doprowadziły do skazania przez senat rodziny Coucy'ego na banicję). Młody Tancrède trafił po wielu przygodach, na służbę do cesarza greckiego.

kich. Tam poznała go i pokochała Aménaïde, a związkowi temu sprzyjała matka dziewczyny, która jeszcze przed śmiercią przyjęła przysięgę obojga, mającą doprowadzić do małżeństwa. Nic o tym nie wiedząc, Argire myślał, że może dysponować ręką córki, obiecał ją więc Orbassanowi. Tak kończy się akt I sztuki.

*Tankred* był kilkakrotnie przekładany przez polskich tłumaczy: w latach 1772-1773 przez Adama Naruszewicza, potem Tymona Zaborowskiego (premiera: IV 1817) i Kazimierza Brodzińskiego (premiera: II 1818).

w. 23-25 *Messynie ... / ... Agrygentu ... / ... Pa<le>rmo ... E<n>ny* – Messyna. Agrygento. Palermo i Enna to miasta na Sycylii.

w. 35 *Pelaga* – por. Ilb. w. 89 oraz obj. autora w przyp. 9.

w. 36 *męstwo Martela* – chodzi o Karola Martela, późniejszego Karola Młota (689-741), syna Pepina II z nieprawego łoża, faktycznego władcę państwa Franków, twórcę potęgi Karolingów. W bitwie pod Poitiers (732) pokonał Arabów dowodzonych przez Al-Rahmana. Uważa się, że zwycięstwo to miało decydujący wpływ na powstrzymanie inwazji arabskiej na Europę.

*Leona* – Leon I Wielki, papież (+40-+61), Doktor Kościoła; ocalił Rzym przed Hunami w 452 r.

## XXXII. Naśladowanie IX Ody Horacego z księgi IV.

### Do Stan[isława] hr[abiego] Potockiego

Wiersz stanowi przekład ody Horacego (HOR. *Carm.* 4,9): utwór rzymskiego poety, utrzymany w podniosłym tonie, dowodzi, że poezja liryczna, której nie zdoła zaćmić nawet wielki epos, także potrafi ocalić od zapomnienia czyny wybitnych ludzi: w drugiej części wiersza Horacy sławi bohaterkiego Lolliusza. Tymowski poprzedził tłumaczenie dodaną od siebie strofą (w. 1-4), w której zwraca się do Potockiego – adresata utworu. Kolejnych 13 strof to już dokładne i wierne tłumaczenie ody Horacego.

w. 1 *Cnoty Lollego uwieńczył Horacy* – Marek Lolliusz (*Marcus Lollius*; † 2 p.n.e.), konsul z roku 21, przyjaciel Horacego, którego poeta sławi swą odą. Cieszył się wielkim zaufaniem Oktawiana Augusta, toteż udało mu się przez długi czas maskować wobec cesarza i przyjaciół swoje pertraktacje z odwiecznym wrogiem Rzymu – Partami; kiedy wyszły one na jaw, odebrał sobie życie. Żadny sławy i bogactwa, zbil ogromny majątek.

w. 5-8 – mowa o Horacym.

w. 6 *Aufid* – Aufidus (dziś Ofanto), główna rzeka Apulii: nad jej brzegiem leżała Wenuzja (dziś Venosa), rodzinne miasto Horacego.

w. 7 *nową sztuką* – poeta jest dumny z przyswojenia poezji łacińskiej zaadaptowanych przez niego po raz pierwszy greckich form poezji lirycznej.

w. 11 *Alceja* – Alkajos (VII/VI w. p.n.e.), grecki poeta liryczny, jeden ze wzorów liryki Horacego: współczesny Safonie i najwybitniejszy obok niej poeta eolski z wyspy Lesbos (pochodził z Mityleny). Jego życie przypada na okres burzliwych walk politycznych i społecznych w historii Lesbos. Zasadniczą część twórczości Alkajosa stanowią pieśni walki, wyrażające w sposób gwałtowny uczucia grupy uwiklanej w walkę o władzę. Był także autorem pieśni biesiadnych i miłosnych oraz hymnów na cześć bogów.

*Stezychora* – Stesichoros (ok. 640 – 555 p.n.e.), z Matauros lub Himery na Svcylii. Należy do kanonu liryków greckich, uznawany był za „pośrednika” między eposem a późniejszą liryką chóralną i tragedią. Charakterystyczne dla jego twórczości są nawiązania do kręgu podań trojańskich.

w. 12 *nie pozostaną* – właśc. zgodnie z oryginałem: nie pozostaną w cieniu, w ukryciu.

*Kameny* – rzymskie nimfy źródeł, które bardzo wczesnie zaczęto utożsamiać z Muzami; tu: poezja, pieśni.

w. 13-16 – przywołane zostały kolejne wzory liryki Horacego: Anakreont (por. obj. do X, w. 3) i Safona.

w. 16 *dziewicy lesbijskiej strona* – mowa o Safonie (VII/VI w. p.n.e.), która pochodziła z Mitylenu lub Eresos na wyspie Lesbos. Ta poetka liryczna należy do najwybitniejszych indywidualności poetyckich starożytnej Grecji.

w. 17 – aluzja do Parysa.

w. 18 *Heleny* – Helena trojańska, najpiękniejsza i najbardziej pożądana z kobiet, córka Zeusa i Ledy, żona Menelaosa. Porwana przez Parysa do Troi, stała się przyczyną trwającej dziesięć lat wojny trojańskiej.

w. 21 *Teucer nie pierwszy zasłynął z cięciwy* – Teukros, przyrodni brat Ajasa, syna Telamona, w igryskach pogrzebowych ku czci Achillesa okazał się najlepszym łucznikiem.

w. 22 *pod Troję* – w oryginale: „Ilios”; por. obj. do XIX, w. 8.

w. 23 *Stenelej* – Stenelos, woźnica Diomedesa, najdzielniejszego po Achillesie wojownika Achajów.

*Achil mściwy* – Achilles, syn Peleusa i Tetydy, wódz Myrmidonów, to jeden z głównych bohaterów wojny trojańskiej, nieustraszony, ale i popędliwy, porywczy i mściwy: jego gniew na Agamemnona, który odebrał mu niewolnicę-kochankę Bryzejdę, jest osią tematyczną Homerowej *Iliady*. Postać Achillesa wprowadził Tymowski, jako że w oryginale pojawia się w tym miejscu Idomeneus, dowódca wojsk kreteńskich pod Troją.

w. 25 *Dejfob* – właśc. Deifobos, syn Priama i Hekabe, najdzielniejszy po Hektorze obrońca Troi.

w. 26 *Hektor* – najstarszy syn Priama i jego następcą, najdzielniejszy i najsłabszy bohater trojański. Zginął w pojedynku z Achillem, mszczącym śmierć swego przyjaciela Patroklosa, zabitego właśnie przez Hektora.

w. 29 *Atryda* – mowa o Agamemnonie (tak zreszta w oryginale), którego ojcem był Atreus, stąd patronimikon Agamemnona i jego brata Menelaosa – Atrydzi; był naczelnym wodzem wojsk greckich oblegających Troję.

w. 33-56 – choć wersy te w oryginale skierowane są do Lolliusza, u Tymowskiego ich adresatem jest Stanisław Kostka Potocki: poeta zresztą nieco oddala się tu od oryginału (gdzie np. nazywa się Lolliusza konsulem).

### XXXIII. Prośba do Czasu

w. 13 *Flory* – Flora to staroitalska bogini wiosennego kwitnienia; personifikacja życiodajnej sily, dzięki której drzewa pokrywają się kwiatami. Potem jej mit powiązано z grecką nimfą Chloris.

w. 17 *Bóstwo władające wiekami* – apostrofa do Czasu.

**XXXIV. Rym do P[ani] Gentile Borgondio, sławnej śpiewaczki z Brescia**

w. 1 – odniesienie do Apollona-Apollina jako opiekuna poezji i muzyki. udzielającego śpiewakom głosu.

w. 4 *Harmonija* – imię Harmonii, związane z abstrakcyjnym pojęciem współbrzmienia, zgodności i równowagi. nie łączy się w tym znaczeniu z żadnym mitem. Taka Harmonia pojawia się w orszaku Charyt i Afrodyty i nie należy jej utożsamiać z żoną Kadmosa.

w. 5 *bresciańskiej ojczyzny* – Brescia, z której pochodziła Gentile Borgondio, to miasto w Lombardii: od początku XVIII w. pod władzą Austrii (w latach: 1797-1815 – Francji), a od roku 1859 wchodziła w skład zjednoczonych Włoch.

w. 13 *stem ust* – setką ust; archaizacja: jest to narzędnik l.poj. staropolskiej odmiany liczebnika „sto”.

w. 43 *ziemiankę* – mowa o Gentile Borgondio.

*delfickiemu bogu* – tj. Apollonowi; por. obj. do XVIII. w. 3.

w. 52 *śpiewaczka idalijska* – tj. poświęcona Afrodycie; tu: boska. Idalion to pasmo górskie, przylądek i miasto we wschodniej części Cypru; tu, na najwyższym szczycie, znajdowała się świątynia Afrodyty i gaj poświęcony bogini. stąd jeden z jej przydomków: *Idalia*.

w. 83-99 – główna myśl tych wersów dotyczy niemożliwości unieśmiertelnienia piękna śpiewu, brzmienia dźwięku. Jedynie sztuki figuratywne, jak rzeźba czy malarstwo, można zachować dla potomnych; dźwięk, śpiew są dziełem chwili i wraz z nią przemijają.

w. 91 *dluto Kanowy* – Antonio Canova (1757-1822), włoski rzeźbiarz, jeden z czołowych przedstawicieli klasycyzmu w rzeźbie; tworzył rzeźby o tematyce mitologicznej (*Perseusz*), portrety (*Henryk Lubomirski jako Amor*), nagrobki.

*pędzel Dawida* – chodzi o Jacques'a-Louisa Davida (1748-1825), francuskiego malarza, głównego przedstawiciela klasycyzmu, nadwornego artystę Napoleona I Bonaparte; od 1816 r. przebywającego na wygnaniu w Brukseli. Autor obrazów o tematyce mitologicznej (*Przysięga Horacjuszów*, 1784; *Parys i Helena*, 1788), a także związanych tematycznie z okresem rewolucji i cesarstwa (*Koronacja Napoleona I i Józefiny w katedrze Notre-Dame w Paryżu 2 grudnia 1804*, 1807/1808). Namalował również obraz *Stanisław Kostka Potocki na koniu* (1781; Muzeum Narodowe, Wilanów). Jego twórczość wywarła ogromny wpływ na sztukę i teatr.

w. 103 *W wieku, co kołysał dziwy* – sens: w czasach, w których zdarzały się rzeczy zadziwiające.

w. 104 *pasterskie Achiwy* – tj. starożytni Grecy.

w. 105 *młodzieńczym w lata postępując krokiem* – sens: wkraczając w wiek dojrzały.

w. 107 *kunsztów weselącej chwały* – mowa o sztukach pięknych.

w. 111 *arkadyjskich tonów* – tu: cudownych, oczarowujących tonów. Arkadia to kraina na Peloponezie, która w wyobraźni poetów greckich uchodziła za kraj pierwotny i szczęśliwy.

w. 112 *Orfejów i Amfijonów* – Orfeusz, śpiewak i poeta tracki; por. obj. do XXVIII. w. 221-224. Amfion to syn Zeusa i Antiope, poeta i muzyk, który grał na lirze otrzymanej od Hermesa poruszał głazy, układając z nich mury beockich Teb.

w. 114 *Ledy; Heleny; Semeli* – Leda to małżonka Tyndareosa, króla Sparty, matka bliźniaków Kastora i Polluksa oraz Heleny i Klitajmestry (boskim ojcem Polluksa i Heleny był Zeus): Helena – por. obj. do XXXII. w. 18; Semele była kochanką Zeusa i matką Dionizosa.

### XXXV. Pieśń z okoliczności polepszenia zdrowia.

#### Do JW Stanisława hrabiego Potockiego...

Tytuł: – wiersz skierowany jest do Stanisława Kostki Potockiego, opiekuna poety i jego wieloletniego przełożonego. Tymowski od 1809 r. związany był z Potockim, początkowo jako urzędnik w kancelariach Rady Stanu i Rady Ministrów, a od 1817 r. już jako wicereferendarz i asesor w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, której prezesem (ministrem) był właśnie Potocki. To zabiegom Potockiego zawdzięczał poeta wicereferendarstwo, jak i (od 1820 r.) funkcję zastępcy sekretarza senatu. Wiersz powstał między 31 VII 1818 r., gdy Stanisław Kostka Potocki został Prezesem Senatu, a XII 1820 r., gdy utracił urząd Ministra Komisji Wyznań. Por. także „Wprowadzenie do lektury”, s. 17. Tymowski zarówno tytułem, jak i mottem nawiązuje do ody Horacego: por. HOR. *Carm.* 2.17 (*Do Mecenasas złożonego chorobą*).

Motto: *Te Iovis in pio tutela Saturno [refulgens] eripuit [volucrisque] Fati tardavit alas* – HOR. *Carm.* 2.17.22-25 („Ciebie wyrwała z niebezpieczeństwa zagrażającego życiu opiekuńcza siła Jowisza. [swym blaskiem przeciwstawiająca się] niedobremu Saturnowi i opóźniła lot [szybkiego] Przeznaczenia”; przekład O. Jurawicz). Planeta Saturn miała wywierać zgubny wpływ na życie człowieka. Fatum przedstawiano jako skrzydlatego demona śmierci.

w. 9 *Polskie wychowanki Feba* – tj. polskie Muzy; aluzja do działalności Potockiego jako mecenasas kultury.

### XXXVI. Emelina, czyli powitanie Księżyca

w. 18 *wieku złoty* – tu: młodość.

w. 26 <o> *różę zapomina stracie* – róża jest tu symbolem cnoty, dziewictwa.

w. 51 *oduraca mosty* – tu: odwraca przejścia, drogi, położenie (od: ‘mościć’, ‘pomoczyć się’).

w. 57 *dni wiosennych* – dni młodości.

*niedługą drużyną* – sens: grupą ludzi, której wspólne „działanie” ograniczone jest w czasie.

w. 80 *Tantal* – Tantal, syn Zeusa, ojciec Niobe. Skazany przez bogów na wieczne męki głodu i pragnienia. Znalazł się w Tartarze, gdzie zanurzony w wodzie po szyję nie mógł się napić, ponieważ ciecz umykała za każdą razę, gdy zbliżał usta; gałąz uginająca się od owoców i zwisająca nad jego głową, gdy tylko wyciągał ramię – unosiła się nagle i nie mógł jej dosięgnąć.

### XXXVII. Narodowość

Utwór ukazał się w pierwszym numerze pisma Franciszka Grzymały „Sybilla Nadwiślańska”. Periodyk, o profilu liberalno-konstytucyjnym, należał do grupy pism



redagowanych przez młodych dziennikarzy Królestwa Polskiego skupionych wokół Brunona Kicińskiego. Ich celem – w czasach wyraźnego już w 1821 r. ureakcyjnienia poglądów politycznych Aleksandra I. a co za tym idzie również sytuacji politycznej w Królestwie – było propagowanie wiedzy dotyczącej państwa konstytucyjnego i praw gwarantowanych przez konstytucję (m.in. wolności osobistej i wolności druku). Osobnym zagadnieniem były hasła pielęgnowania tego, co narodowe (obyczajów, kultury, historii), i obrony przed obcymi wpływami. Liberalny program pisma głoszony m.in. w artykułach politycznych redaktora, a także w „Listach z Warszawy” Fryderyka Skarbkę, budził niepokój i niezadowolenie księcia Konstantego i ministra Nowosilcowa. Między I a IV 1821 r. ukazały się cztery numery pisma. 3 V 1821 r. periodyk, podobnie jak i wcześniejsze prasowe inicjatywy Kicińskiego, został objęty zakazem druku.

Tytuł: – por. wypowiedź Kazimierza Brodzińskiego na temat narodowości, która ukazała się po raz pierwszy w „Pamiętniku Warszawskim” (5(V 1820), 6, s. 92-96), a jeszcze w tym samym miesiącu przedrukowało ją liberalne pismo „Orzeł Biały” ((10 V 1820), 6, tłumacząc ów przedruk dużym zainteresowaniem czytelników (cyt. [za:] K. Brodziński, *Listy o polskiej literaturze: [List II. O narodowości]*, [w:] tenże, *Pisma estetyczno-krytyczne*, oprac. Z.J. Nowak, t. 1, Wrocław 1964, s. 93-94):

Kiedy słowo narodowość więcej teraz niżeli kiedy powtarzane słyszymy, kiedy nadużycie onego do wielu, choćby i słuszych, ale zawsze szkodliwych ucinków stało się powodem, nie będzie od rzeczy nieco się nad tym zastanowić. {...}

Doskonalić narodowość, ale jej nie zmieniać, odżywiać piękne uczucia ojców, wznosić to, czego pożyteczna ojczyźnia oświata wymaga, pozbywać się dawnych błędów i nalogów, nowo przyjętych nie dopuszczając, pielęgnować język, sztuki i literaturę w narodzie, aby nie tylko ozdobne, ale korzystne były, a najwięcej: nie unosić się ślepo ani pogardzać ojczystą literaturą, jaka jest, ale kochać ją tak, jak być może i powinna – otóż łatwa odpowiedź na to pytanie, co chcemy rozumieć przez narodowość.

Motto: – HOR.*Epist.* 1.1,4 („Nie ten już wiek i umysł”: przekład J.U. Niemcewicz), w. 5-20 – por. anonimowy artykuł *O narodowości* (cyt. [za:] „Dekada Polska” 1(1821), 3, s. 103):

Narodowością są cechy właściwe, odróżniające jeden naród od drugiego. Są one dwojakie: pochodzą albo ze sposobu myślenia i uczucia, czyli z charakteru narodowego, albo z zewnętrznych oznak, czyli języka i zwyczajów. Poczucie narodowości nie jest jednoznaczne z szowinizmem, nie potępia wszystkiego, co obce, ale wzbrania przystępu bezwartościowej cudzoziemczyźnie.

Jeszcze na początku wieku XIX główne zagrożenia dla tego, co polskie (narodowe), upatrywano nie tyle w polityce i kulturze Rosji czy Prus, ile w cudzoziemszczyźnie, rozumianej jako wpływ kultury zachodniej, zwłaszcza francuskiej.

w. 19 *szkoły świata się nie ustydzi* – mowa o otwartości na wartościowe elementy obcej kultury, godne naśladowania; por. w. 21-24.

w. 29-36 – niepokój o rodzimy język i literaturę pojawia się wielokrotnie w twórczości Kazimierza Brodzińskiego, który pisał: „Nie bądźmy echem cudzoziemców” (cyt. [za:] *O klasycyzmie i romantyzmie, tudzież o duchu poezji polskiej*. [w:] *Pisma estetyczno-krytyczne*. oprac. i wstępem poprzedził Z.J. Nowak. t. 1. Wrocław 1964. s. 68).

w. 40 *zebrany się jarzmem szczytą* – mowa o bezmyślnej fascynacji obcą kulturą, a odrzucaniu tego, co narodowe, polskie.

w. 46 *średnią iść drogą* – chodzi o *aurea mediocritas*: stoickie umiarkowanie. drogę między skrajnościami; por. HOR. *Carm.* 2,10,5.

w. 51 *Minerwie* – chodzi o rozwój sztuki, literatury i rzemiosł, których boginią była rzymska Minerwa, utożsamiana z grecką Ateną.

w. 52 *rzeczypospolitej* – tj. społeczności, wspólnej rzeczy.

w. 63 *Rasynów* – postać Racine’a uosabia wybitnych twórców literatury francuskiej, których dzieła stanowiły wzór dla twórczości literackiej innych krajów: por. też obj. do VIII, w. 22.

w. 64 *surowy geniusz Szekspira* – Szekspir (William Shakespeare: 1564-1616), najwybitniejszy poeta i dramaturg angielski.

w. 65 *Nie zabłyśnie promień Feba* – mowa o boskim darze tworzenia.

w. 81-84 – zob. obj. do XXVI, w. 22-24.

### XXXVIII. Na Rok Nowy. Do Stanisława hrabi Potockiego...

Wiersz ukazał się w miesiąc po złożeniu (8 XII 1820) przez Stanisława Kostkę Potockiego teki ministra oświecenia. Dymisja była konsekwencją politycznej akcji episkopatu i klerykalno-konserwatywnych sił Królestwa Polskiego, związanych z polityką księcia Konstantego i ministra Nowosilcowa. Wiersz Tymowskiego, będący bezpośrednią poetycką reakcją podwładnego na wymuszoną dymisję przełożonego, wykracza poza konwencję panegiryku, stając się wyznaniem wiary i przywiązania zarówno do idei propagowanych przez Potockiego, jak i do samego ministra, w tym okresie opuszczonego przez większość dawnych przyjaciół.

Motto: – to samo motto poprzedza utwór XXIII (por. obj.).

w. 3 *Polijonów* – aluzja do Asyniusza Polliona (*Caius Asinius Pollio*; 76 p.n.e. – 5 n.e.), rzymskiego polityka, wodza, mówcy, poety i historyka, który założył pierwszą w Rzymie bibliotekę publiczną i opiekował się poetami. ma przypomnieć działalność polityczną i kulturotwórczą Potockiego.

w. 5 *Łęł wczorajszy rok w mogile* – aluzja do wydarzeń z XII 1820 r., kiedy Stanisław Kostka Potocki został zmuszony do dymisji.

w. 13-16 – wersy te przypominają o działalności oratorskiej Potockiego – posła związanego ze stronnictwem patriotycznym na Sejm Wielki.

w. 14 *Tullijusza* – por. obj. do XXVIII, w. 206.

w. 15-16 *prawa oświecając prog, / gromiła swobody wrogi* – Potocki z ramienia opozycji sejmovej domagał się m.in. powiększenia armii, wyprowadzenia z granic Rzeczypospolitej wojsk rosyjskich, zniesienia Rady Nieustającej.

w. 17-20 – mowa o działalności Potockiego jako prezesa rządu, tj. Rady Stanu i Rady Ministrów w Księstwie Warszawskim (1809-1814).

w. 21-24 – chodzi o działalność Potockiego jako ministra Komisji Rządowej oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1815-1820).

w. 33-47 – wprowadzenie do utworu upersonifikowanej Religii, która bierze w obronę Potockiego. wygłaszając hymn pochwalny ku jego czci, było świadomym i czytelnym zabiegiem. Do dymisji Potockiego bardzo wyraźnie przyczyniła się bowiem polska hierarchia kościelna, m.in. biskupi: Jan Paweł Woronicz, Adam Prażmowski, Prosuper Burzyński oraz Wojciech Skarszewski.

### XXXIX. Ojczyzna

Tytuł: – por. obj. do XXXVII, tyt.

Motto: *Haec cives [właśc. Jovem] sentire [...] spem bonam <cer> tamque domum reporto* – HOR. Saec. 74 („Zabieram ze sobą tę dobrą i < pewną > nadzieję, że obywatele [właśc. Jowisz] żywią te same uczucia”: przekład O. Jurewicz).

w. 1-12 – w wersach tych pojawia się wizja państwa konstytucyjnego z monarchą stojącym na straży wolności, sprawiedliwości i wszelkich praw konstytucyjnych. „Sybilla Nadwiślańska” (por. XXXVII, nota), w której ukazał się tekst. była pismem popierającym opozycyjną grupę posłów sejmowych (tzw. stronnictwo kaliszszan), dla których głównym celem stała się obrona nienaruszalności zasad konstytucji, nadanej Królestwu Polskiemu w 1815 r. przez Aleksandra I (a po roku 1819 coraz częściej lamanych). Wiersz ten (por. też XXXVII. *Narodowość*. a zwłaszcza XL. *Zamilowanie prawa*) jest opowiedzeniem się autora – wówczas zastępcy sekretarza senatu – po stronie liberalno-konstytucyjnej opozycji parlamentarnej. W tym samym numerze, obok wiersza Tymowskiego, ukazała się wypowiedź Franciszka Grzymały: *Myśli obywatela kraju konstytucyjnego* (cyt. [za:] „Sybilla Nadwiślańska” 1(1821). 2. s. 137-138):

Prawdziwy obraz ludu wolnego pod rządem dobrego króla wyobraża nam każda rodzina, której głowa i wszyscy członkowie są jednym ożywieni duchem i wspólnie do jednego dążą celu. Zamiast łączenia się z jednym ze stronnictw (gdym te są w jakim kraju) król staje na czele swego ludu [...]. Król najświetniejszy może dać przykład poświęcenia wszelkich osobistości dla dobra publicznego, sam powodując się tylko prawem. W ten czas siła jego jest prawdziwie siłą narodową [...].

w. 1. 3 *ojciec rządzonych // najwyższy kapłan* – mowa o monarche.

w. 3 *stowarzyszonych* – mowa o społeczeństwie, o obywatelach państwa konstytucyjnego, na którego czele stoi monarcha.

w. 15 *o lwa oparta* – oparta na męstwie, odwadze.

w. 17 *Rycerstwo z ogniw sprzężone ojczystych* – mowa o wojsku narodowym.

w. 29-36 – nowoczesna definicja pojęcia „ojczyzny”, wykraczająca poza postrzeganie jej w perspektywie geograficznej: jako ziemie zamieszkiwane przez przodków. Dla poety „ojczyzna” to zespół wartości integrujących naród: obyczaj, język, wspólne dla wszystkich prawa i swobody.

w. 40 *MIECZYSŁAWÓW kościoły* – uogólnione imię Mieszka I. Długosz podaje formę „Miećslaw” (‘Mający osiągnąć sławę’), Kromer – „Miecislao” (‘Który mieczem miał sławy dostąpić’). Tu jako ten, który wprowadził Polskę w krąg kultury chrześcijańskiej.

w. 41 *LECZ PĘTA W DOMU* – aluzja do sytuacji politycznej w Królestwie Polskim po 1819 r.

w. 43-44 *lepiej powtórzyć Eneasza dzieje, / niż w Ilijonie umierać* – aluzja do *Eneidy* Wergiliusza, opisującej dzieje Eneasza, który z ojcem i synem oraz grupą zwolenników opuścił płonąca Troję (Ilion; por. obj. do XIX, w. 8) i po kilku latach tułaczki po wielu krainach i morzach przybył do Italii, gdzie wznosił miasto Lawinium. Jego potomek, Romulus, założył później Rzym. Dla literatury końca XVIII i początku XIX w. charakterystyczne jest przeprowadzanie analogii między sytuacją polityczną Polski i Troi: „*Eneida* była dla serc polskich [...] zwierciadłem ich własnego bólu patriotycznego” (I. Chrzanowski. *Czym był Wergiliusz dla Polaków po stracie niepodległości*, [w:] tenże, *Z epoki romantyzmu. Studia i szkice*. Kraków [b.r.], s. 95). Por. także XLIX, w. 55-56.

## XL. Zamilowanie prawa

Tytuł: – por. obj. do XXXVII, tyt.

w. 1 *PRAWO milujcie, ten dar Ojca święty* – mowa o prawach wynikających z ustawy konstytucyjnej. Najprawdopodobniej chodzi o konkretną ustawę (por. też w. 17-18), nadaną w 1815 r. Królestwu Polskiemu przez Aleksandra I, często w poezji polskiej tego okresu nazywanego „ojcem Polaków”.

w. 5 *rodzinę Lechitów* – potomków Lecha, tj. Polaków; por. obj. do XIII, w. 9.

w. 8 *opatrzynym ... okiem* – okiem Opatrzności, przez Boga.

w. 10 *najpierwszą potrzebą męstwo* – najważniejszą, wszystko uprzedzającą potrzebą, koniecznością jest męstwo; tu: jako cnota.

w. 14 *bez bratniej światła przewodni* – chodzi o prawa, których przestrzeganie chroni męstwo zwycięzców przed przeistoczeniem się w przemoc i zbrodnie.

w. 17 *Światło śmiertelnym sphyęło od Boga* – z jednej strony jest to wyraźna aluzja do Wulgaty: „*Fiat lux*” (Rdz 1,3: „[I rzekł Bóg] «Niech się stanie światłość»”), ale zarazem światło rozumiane jest jako prawo wynikające z ustaw, a jego przestrzeganie staje się gwarantem porządku i moralności. Bóg za pośrednictwem Mojżesza ogłosił Dekalog, kodeks karny i ustawodawstwo liturgiczne.

w. 19 – metaforyczne i popularne w literaturze porozbiorowej porównanie sytuacji Troi i Polski; por. obj. do XXXIX, w. 43-44.

w. 29 *USTAWA* – tj. konstytucja.

w. 31 *i – obu ziemskich przyjaciółka osi* – aluzja do konstytucji europejskich (m.in. Konstytucji 3 maja z 1791 r.) i konstytucji amerykańskiej (1787).

w. 39-40 *dopóki czasu ołowiana ręka / jednego nie ruszy głazu* – mowa o nie naruszalności całej ustawy; bowiem naruszenie jednego tylko elementu grozi zawaleniem całej konstrukcji (por. w. 41-44).

*ołowiana ręka* – tu: ręka uzbrojona, zbrojna, ręka przemocy.

w. 45-46 *Tak praw narodu księga poświęcona / cześć traci bez jednej karty* – wersy te dotyczą łamania konkretnych artykułów Ustawy Konstytucyjnej z 1815 r. Dla opozycji parlamentarnej, tzw. kaliszian (por. obj. do XXXIX, w. 1-12), konstytucja nadana przez Aleksandra I stanowiła gwarancję rozwoju liberalnych instytucji państwowych, ochrony przed reakcją władzy; wreszcie była gwarantem praw

społecznych, stąd działania posłów koncentrowały się wokół obrony jej nienaruszalności. Na sejmie 1820 r. kaliszanie stoczyli kilka ważnych batalii w obronie praw konstytucyjnych. Jedną z nich dotyczyła odrzucenia przyjętego już przez senat projektu pióra Kajetana Koźmiana. Statutu Organicznego dla Senatu. Dając większą swobodę Senatowi, projekt ów stwarzał groźbę pozbawienia Izby Poselskiej prawa do pociągania ministrów do odpowiedzialności. Art. 47 mówił o pociąganiu do odpowiedzialności „na mocy art. 116 konstytucji, a stosownie do art. 157 Statutu Organicznego o reprezentacji narodowej”, a tym samym łączył art. 116, dający posłom prawo rozliczania ministrów, z art. 157, wtrącającym między Izbę a króla pośrednictwo Rady Stanu, co było sprzeczne z art. 116. Drugą wielką batalią rozegrała się 12 X, gdy Wincenty Niemojowski złożył do łaski marszałkowskiej skargę przeciw ministrowi oświaty, Stanisławowi Kostce Potockiemu, oraz radcy stanu, Stanisławowi Staszicowi, za kontrasygnowanie przepisów administracyjnych z 22 V i 16 VII 1819 r., zaprowadzających cenzurę na pisma drukowane. Potocki, kontrasygnując przepisy dotyczące pism periodycznych, a Staszic, zatwierdzając (po odmowie Potockiego), cenzurę innych pism, złamali konstytucję.

w. 53 *Skarb PRAW plemienu obecnemu dany* – chodzi o konstytucję nadaną Królestwu Polskiemu przez Aleksandra I.

w. 55 *Na chwilę tylko przyjąwszy kajdany* – tzn. zgodziwszy się na łamanie konstytucji.

w. 57 *Stróże ojczyźnej swobody i chwaly* – mowa o reprezentantach narodu, o posłach, którzy stoją na straży konstytucji, a więc praw gwarantujących swobody będące podstawą chwaly narodu. Wincenty Niemojowski w mowie wygłoszonej przy próbie wprowadzenia Statutu Organicznego dla Senatu pytał (cyt. [za:] *Mowa W[incen]tego N[iemoj]ewskiego na sesji d[nia] 9 października 1820 r. w czasie dyskusji nad projektem Statutu Organicznego dla Senatu*, [w:] H. Więckowska. *Ópozycja liberalna w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1925, s. 174): „Ale my, my reprezentanci narodu, my stróże Konstytucji, pozwolimy naruszać tej kotwicy zbawienia?”.

## XLII. Wiosna

w. 12 *jesienną poi jagodą* – tj. winem; por. XLIII, w. 30; XLIV, w. 32.

w. 13-16 – wiersz ten, propagując idee wolności (por. też XXXVII, XXXIX, XL, XLI), zawiera wyraźne aluzje do sytuacji politycznej.

## XLII. Wyjątek z poematu K[antorberego] Tymowskiego pod tytułem *Dumanie wieśniaka*

Wiersz ukazał się w „Astrei”. kolejnym piśmie redagowanym przez Franciszka Czrymałę po objęciu zakazem druku „Sybilli Nadwiślańskiej” (por. XXXVII, nota).

w. 2 *szumnej stolicy widok chętnie opuściłem* – wiersz ukazał się drukiem w lipcu 1821 r. Tymowski zaś opuścił Warszawę 27 II, by pojąć – 3 IV w Skotnikach – za żonę Konstancję z Łąckich (ślub cywilny odbył się dzień wcześniej). Do Warszawy wrócił 16 V.

w. 3-4 *Myśl, co ją ciężko przymus kępuje ponury; / pragnie wśród swobodniejszej odetchnąć natury* – aluzja do wyraźnego już wówczas ureakcyjnienia polityki w Królestwie Polskim. Jednym z wielu sygnałów tych tendencji było odebranie Stanisławowi Kostce Potockiemu teki ministra oświecenia (por. XXXVIII. nota) i osadzenie na jego miejscu Tomasza Grabowskiego, oddanego polityce księcia Konstantego. W tym czasie usunięto z ministerstwa, którego urzędnikiem był również Tymowski, wielu współpracowników Potockiego (odszedł wówczas m.in. Julian Ursyn Niemcewicz). Coraz dotkliwsza stawała się działalność cenzury: zakazem druku objęto trzy miesiące wcześniej m.in. poprzednie pismo Grzymały „Sybillę Nadwiślańską”, w którym ukazywały się również wiersze Tymowskiego, broniące praw konstytucyjnych narodu (por. XXXVII. XXXIX. XL).

w. 19-20 – rozwój miast i przemysłu może nastąpić tylko przy współpracy ekonomicznej wsi i miast.

w. 24 *naigrawa* – forma synkopowana; żeby uniknąć hipermetrii, wyraz należy przeczytać trzysylabowo.

w. 35-38 – warunkiem rozkwitu narodu jest swoboda, czyli równość praw wszystkich stanów, również włościańskiego (problem ten poeta rozwinie jako poseł w swych mowach sejmowych z lat 1830-1831).

### XLIII. Troski

w. 9-10 *Na święte prawa swobody / żelazo kującą SŁAWĘ* – sława zbroi się przeciw prawom do swobody, tj. wolności (zapewne mowa tu o prawach gwarantowanych przez konstytucję).

w. 30 *złota je poi jagodą* – tj. winem; por. XLI. w. 12; XLIV. w. 32.

w. 33-34 – śnieg ginie pod wejrzeniem Feba-Apollona, czczonego również jako bóg Słońca (utożsamiany wówczas z Heliosem).

### XLIV. Do Muzy Kazimierza Brodzińskiego d[nia] 25 września 1821

Tytuł: Tymowski od 1814 r. przyjaźnił się z Brodzińskim, który zostawił pisemne świadectwo tej znajomości w swym pamiętniku; zob. K. Brodziński. *Wspomnienia mojej młodości*, oprac. A. Łucki. Kraków 1928 („Biblioteka Narodowa” I 113). Stylistyka wiersza utrzymana jest w stylu refleksyjnej liryki Brodzińskiego.

Motto: *Fortunata gener<a>* – szczęśliwe narody. Por. VERG. *Georg.* 4.287: „gens fortunata” („szczęśliwi ludkowie”: przekład A.Ł. Czerny); VERG. *Aen.* 11.252: „O fortunatae gentes” („Ludy... szczęsne”: przekład Z. Kubiak).

*sic itur ad astra* – VERG. *Aen.* 9.641 („Tak się ku gwiazdom idzie”: przekład Z. Kubiak).

w. 3 *Gęś porwaną pieśni bogu* – tj. Apollonowi, bogu zsyłającemu wieszczce natchnienie. Apollon przewodził na Parnasie zabawom Muz.

w. 5-6 – wersy te dotyczą twórczości elegijno-żalobnej Brodzińskiego, przede wszystkim wierszy wyrosłych z doświadczeń kampanii rosyjskiej Napoleona (m.in. *Duma nad grobem. Żołnierz nad rzeką Moskwą w r. 1812*), czy wierszy żalobnych poświęconych księciu Józefowi Poniatowskiemu (*Na śmierć księcia Józefa Poniatowskiego. Na wprowadzenie zwłok księcia Józefa Poniatowskiego spod Lipska do Warszawy r. 1814*).

w. 13-18 – aluzja do programu literatury narodowej, który Brodziński realizował w pracach krytycznoliterackich, jak i poetyckich: por. BRODZIŃSKI, *Poezja. Do Dafny*, w. 649-658 (s. 77):

- 650 Na jakiej ziemi, z jakim ludem żyjesz razem,  
takiego twoje pienia niech będą obrazem.  
Niechaj inni śpiewają arkadyjskie gaje,  
krwawe brzegi Skamandru i Saturna kraje,  
ty, ceniąc wszędzie piękność, własną maluj ziemię;  
spólne w uczuciu, w przygodach i zwyczajach plemię;
- 655 zagrodę, gdzie młodości przekwitły ci lata,  
za którą wszystkie rzeki zbroczył krwią Sarmata,  
na której złożysz kiedyś uśniezioną głowę,  
która grób twój umai w gałązki świerkowe.

Program ten był również bliski Tymowskiemu; por. XXXVII. *Narodowość*.

w. 29-32 – mowa o anakreontycznej twórczości Brodzińskiego.

w. 32 o jagody złocie – mowa o winie; por. XLI. w. 12; XLIII. w. 30.

w. 33-36 – aluzja do wierszy Brodzińskiego o tematyce miłosnej.

#### XLV. Na śmierć generała Mokronowskiego

Tytuł: – generał Stanisław Mokronowski (1761-1821), poseł na Sejm Wielki, był zwolennikiem stronnictwa królewskiego. Od 1782 r. służył w armii, brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r. Podczas insurekcji kościuszkowskiej pełnił funkcję członka Rady Zastępczej Tymczasowej, Komendanta Siły Zbrojnej Miasta Warszawy i Księstwa Mazowieckiego, potem naczelnego dowódcy na Litwie. Znany z odwagi, świetny strateg, otrzymał od Kościuszki obrączkę: „Ojczyzna obrońcy swemu”. Generał zmarł 19 X 1821 r. Mowę żalobną ku jego czci wygłosił Kajetan Koźmian: *Mowa przy żalobnym obchodzie zgonu Stanisława Mokronowskiego, byłszego generała lejtnanta wojsk polskich, w kościele Ś[więtego] Krzyża powiedziana przez... dnia 6 listopada 1821*. Por. też relację z pogrzebu (22 X 1821) otwierającą numer pisma, w którym ukazał się wiersz Tymowskiego (cyt. [za:] „Kur.Warsz.” (23 X 1821), 253):

Nie ma stanu z mieszkańców Warszawy, z którego by pewna ilość osób nie znajdowała się wczoraj przy wyprowadzeniu zwłok ś.p. Stanisława Mokronowskiego: był to należny hold cnotom obywatelskim. Orszak pogrzebowy rozpoczynały sieroty, za nimi postępowały pobożne bractwa, mające chorągwie krepą czarną obwinięte. Zakony XX. Kapucynów, Reformatorów, Bernardynów, Franciszkanów, Karmelitów, Augustianów i Dominikanów, następnie liczne zgromadzenie XX. Misjonarzy, za którymi w pontyfikalnym ubiorze eksportował zwłoki JW. Burzyński, senator, biskup sandomierski. Karawan ciągnięty przez sześć koni unosił trumnę, na której znajdowały się szabla i czapka, jakich używali dawni jenerałowie polscy, tudzież wstęga orderu Orła Białego. Za zwłokami postępowali jenerałowie i oficerowie wszelkiej broni obu narodów, w liczbie przeszło 200. Senatorowie, urzędnicy, Rada Obywatelska Woje[wództwa] Mazowieckiego i liczne grono uczniów Uniwer[sytetu]; J.O. Książę Namieśnik jechał karetą, za którą następowało

wiele pojazdów z damami należącymi do rodziny, tudzież do wielkiej liczby przyjaciół, jakich miał dom Mokronowskich. Wszystkie ulice, którymi przechodził ten smutny orszak, napełniły się ludem. Za przybyciem do Kościoła Kapucyńskiego jenerałowie i oficerowie, oddając ostatnią usługę zacnemu współtowarzyszowi oręża, wnieśli trumnę do świątyni, w której po odprawionych przez duchowieństwo modłach ciało złożonym zostało w katakumbie na wieczny spoczynek.

Motto: – HOR.*Carm.* 1.24,9 („Jego śmierć wielu ludziom lży wyciska z po-wiek”: przekład L.H. Morstin).

w. 15-16 *któryś pół wieku boleści / poświęcił za błysk swobody* – gdy 3 VII 1794 r. wojska pruskie i rosyjskie podjęły ofensywę przeciwko wojskom polskim stojącym na przedpolach Warszawy, chory wówczas Mokronowski kazał „postawić się na nogach”, by móc dalej dowodzić wojskiem. Zapłacił za swą decyzję utratą zdrowia i nawracającymi bólami. Ten wątek biografii Mokronowskiego przypomniat również Koźmian w swej mowie (przywołane zostały w niej również słowa z wiersza Tymowskiego): por. KOŹMIAN, *Mowa*, s. 8-9:

W chwilach rozpaczcy razem i od króla mianowany, i od narodu na wodza wybrany znał całą trudność położenia swego, ale wiernością dla tronu i miłością kraju wiedziony, chociaż przewidywał skutki, poświęcił im siebie z posłuszeństwem i ochotą – bądź boje i trudy wojenne, bądź smutne przewidywanie przyszłości uderzyły go o łóżko bolesną chorobą. Ucieszyła się potwarz zawsze na sławę prawych czuwająca. Mokronowski chce być uleczonym, uleczonym być nie może! Nikczemna, krótką była twoja piekielna radość! Jest jeden sposób – oświadczają lekarze: za krótki moment zdrowia oczekują długie i bolesne cierpienia. Nie waha się rycerz i wymawia srogi, lecz chlubny wyrok: „Nie radźcie się tylko mego honoru”. Stało się. Dźwignął oręż, wiódł drogą ludzkości żołnierza do boju. Burze i zapędy ludu potęgą powagi, którą siła duszy i wewnętrznej prawości nadaje, hamował i poskramiał. [...] Wsparł dzielnie po kilkakroć i z przewagą oręża w wielu potyczkach ojczyzną sprawę i kiedy litewskie pulki do swego przeznaczenia prowadził, już do cyprysów ojczyzny dodał ostatni zasług swoich wieniec. Z losem kraju sprawdzili się przepowiedzenia o zagrożonym zdrowiu, okropna i dręcząca w skutkach okazała się niemoc i – że użyję szczęśliwego wyrażenia poety – „za błysk swobody, pół wieku boleści”.

w. 24 *między orężem a plugiem* – tj. między życiem rycerza a ziemianina; por. obj. do IIa, w. 20 i 29-34.

w. 34-35 *jedno z Poniatowskim pole / widziało Cię w dzielnych kole* – aluzja do odwagi Mokronowskiego, jak i do przebiegu jego kariery wojskowej. Od czasów Sejmu Wielkiego general należał do grona przyjaciół księcia Józefa Poniatowskiego, pod którego dowództwem kierował swą brygadą kawalerii w wojnie 1792 r.

w. 36 *równy* – tu: jednakowy, taki sam. Zapewne aluzja do pogrzebu Mokronowskiego, któremu w drodze na ostatni spoczynek – podobnie jak księciu – towarzyszyła elita świata politycznego Królestwa.

w. 38 *Gdzie Józef Kościuszkę wita* – mowie o Józefie Poniatowskim, który poległ w 1813 r. oraz o Tadeuszu Kościuszcze, który zmarł w roku 1817.

w. 39-40 *czy gdzie o brata się pyta / Potocki ojczyźnie więzity* – mowa o Stanisławie Kostce Potockim, który zmarł niespełna dwa miesiące przed Stanisławem



Mokronowskiemu (14 IX 1821). Bratem, o którego dopytuje się Stanisław Kostka, jest Ignacy Potocki (1750-1809), marszałek wielki litewski (1791-1794), wcześniej nadworny, współtwórca reform Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 maja, podczas insurekcji kościuszkowskiej członek Rady Najwyższej Narodowej, współautor (obok Hugona Kollataja) *O ustanowieniu i upadku Konstytucji polskiej 3-go maja*. Znaczące jest przywołanie Stanisława Kostki Potockiego obok Poniatowskiego i Kościuszki. Po dymisji nazwisko Potockiego rzadko pojawiało się na łamach prasy i nie zmieniła tego nawet śmierć ministra (por. XXXVIII nota).

## XLVI. Do J[ózefa] E[lsnera]

Tytuł: – nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy wiersz ten jest utworem napisanym w latach dwudziestych czy też znacznie wcześniej. Genezy można szukać w tradycji ofiarowywania z okazji imienin pochwalnych wierszy. Józef Elsner (1769-1854) był kompozytorem (m.in. opery o tematyce narodowej i symfonie), pedagogiem (nauczycielem Chopina), założycielem (1821) Instytutu Muzyki i Deklamacji. Niewykluczone również, że ogłoszony w „Pamiętniku Warszawskim” wiersz Tymowskiego jest przeróbką pieśni napisanej z myślą o wolnomularskich obchodach imienin Elsnera. Łoże masonskie miały bowiem zwyczaj uroczystie świętować dzień imienin swych dostojników. Zachowały się świadectwa pieśni wolnomularskich śpiewanych Elsnerowi podczas takich obchodów: por. AGAD, AMas, pudło V 3/3. Przyjęcie hipotezy o wolnomularskiej proveniencji tego utworu oznaczałoby jednak, że musiał on powstać przed zdelegalizowaniem (1821) przez Aleksandra I związku w Królestwie Polskim.

w. 5-6 *Lecz chwili przeszłość lakoma nie schlonie, / co dla przyszłości lub miłości świąta* – sens: ten dzień, obchód poświęcony przyjaźni i miłości, nie przypadnie w niepamięci czasu, nie stanie się nieznaną przeszłością.

w. 7-8 *wrót piekła wieszczy nie boją się dłonie / ni czasu pęta* – aluzja do wyprawy Orfeusza do Hadesu po Eurydykę; por. obj. do XXVIII, w. 221-224.

w. 9-10 *Oto drużyna w nieobludnym kole / bogatych w szczerość nie żałuje chęci* – przywołany tu motyw koła, okręgu, może sugerować wolnomularską proveniencję wiersza; por. obj. do XX, w. 25-28.

w. 11 *nieśie Ci radość przez Orfejów pole* – tj. za pośrednictwem rymów i muzyki, dziedziny Orfeusza.

*Orfejów pole* – tu: poezja, która unieśmiertelnia.

w. 16 *witać kapłana* – mowa o Elsnerze jako artyście i muzyku, a być może również aluzja do Elsnera-wolnomularza – mistrza katedry (mistrz loży „Świątyni Stałości”), członka najwyższych władz wolnomularstwa polskiego (Wielki Budowniczy Wielkiego Wschodu Polski 1817-1819) i przede wszystkim jednego z członków Najwyższej Kapituły, do której należała władza dogmatyczna i mistyczna nad zakonem wolnomularskim.

w. 25-32 – w wersach tych wyraźnie pobrzmiwają nuty patriotyczne. Idee swobody, męstwa, miłości ojczyzny i cnoty około roku 1821 przestają być hasłami uniwersalnymi, a odnoszą się do ówczesnej sytuacji politycznej Królestwa. Elsner był autorem kilku patriotyczno-politycznych oper o tematyce historycznej, m.in.

*Andromedy* (libretto: Ludwik Osiński, premiera: 1807), *Leszka Białego* (libretto: Ludwik Dmuszewski, premiera: 1809), *Króla Łokietka* (libretto: Ludwik Dmuszewski, premiera: 1818; znalazły się tu m.in.: Polonez Kościuszki, Mazurek Dąbrowskiego i Marsz księcia Józefa Poniatowskiego). Na premierze (1 I 1820) opery *Jagiello w Tęczynie* (libretto: Aleksander Chodkiewicz) doszło do manifestacji młodzieży.

w. 28 *w Chrobrych narodzie* – w narodzie potomków Bolesława Chrobrego, króla, który był symbolem męstwa i odwagi; zarazem nawiązanie do etymologii imienia ('Waleczny').

#### XLVII. [Powstaje ojczyzna miła]

Wincenty Niemojowski (1784-1834), któremu autor poświęcił dwa utwory, był na sejmach Królestwa Polskiego jednym z przywódców opozycji parlamentarnej, tzw. kaliszan (por. obj. do XXXIX, w. 1-12, oraz XL, w. 45-46). Został członkiem Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym. Po upadku powstania skazany na katorgę, zmarł w drodze na Sybir. Por. także obj. do XLVIII, w. 5-8.

w. 1 *Powstaje ojczyzna miła!* – aluzja do nocy 29 XI 1830 r. i wybuchu powstania listopadowego (1830-1831).

w. 6-8 – por. rozpaczliwe słowa Dydony, która dostrzegła odpływające okręty Eneasza (VERG. *Aen.* 4.625): „Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor” („Z mych kości powstań, mścicielu nieznan!”: przekład Z. Kubiak). Do motywu tego często nawiązywała literatura doby porozbiorowej; por. GODEBSKI, *Wiersz do legiów*, w. 97-98:

Zdawało się, że z każdej pobitej mogiły  
nowe rotę mścicieli na plac wychodziły.

Zob. też Julian Ursyn Niemcewicz, *Koniec ostatniej wyprawy*, w. 99-102 („Gaz. Warsz.” 4(1813), 6 (dod.), s. 59):

Ale ufajmy, że Polska nie może nas minąć,  
nie da Bóg tak dzielnemu narodowi zginąć:  
z mogił poległych braci z siłą niezłamaną  
w żelaznych hełmach nowi mściciele powstaną.

Zob. ponadto anonimowy utwór *Paławy* („Sandomierzanin” 1(1831), 2, s. 30):

Myśl wielka, święta! Tak przeszłość przyszłości:  
choć nad nami przewodzą wydzierce,  
dawnych Polaków zachowajmy serce,  
a musi mściciel z naszych powstać kości!

w. 12 *i powstałi Kurcyjusze* – poeta porównuje powstańców listopadowych (chodzi o grupę podchorążych, którzy rozpoczęli powstanie) do młodego ekwity (jeźdźca) Marka Kurejusza (*Marcus Curtius*): gdy na *Forum Romanum* otworzyła się

(362 p.n.e.) w czasie trzęsienia ziemi lub bitwy z Sabinami przepaść mająca – według przepowiedni – zamknąć się, gdy złożony zostanie w ofierze największy skarb Rzymu (czyli odważny wojownik), bez wahania ofiarował swą osobę bóstwom podziemnym (akt zwany *devotio*) i skoczył w czeluść. Postać Marka Kurcjusza została zapewne wymyślona dla objaśnienia nazwy sadzawki na *Forum – lacus Curtius* (Jezioro Kurcjusza).

w. 21 *Wiekopomny dniu Andrzeja* – aluzja do wybuchu powstania listopadowego w wieczór andrzejkowy i walk, które toczyły się dnia następnego, czyli w sam dzień św. Andrzeja – 30 XI (por. obj. do w. 25).

w. 25 *Szczupły orszak bez puklerza* – mowa o podchorążych. W 1828 r. Piotr Wysocki, wówczas instruktor w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, założył tajną organizację niepodległościową, zwaną „Sprzysiężeniem Wysockiego”. Przyłączyli do niej przede wszystkim podchorążowie oraz nieliczni przedstawiciele inteligencji warszawskiej. Zdekonspirowanie organizacji przez tajną policję przyspieszyło wybuch planowanego powstania. 29 XI 1830 r. grupa spiskowców pod wodzą Piotra Wysockiego ruszyła na Stare Miasto, wzywając do walki ludność Warszawy. Do spiskowców przyłączyli się głównie rzemieślnicy i biedota miejska oraz nieliczne oddziały wojskowe, z których pomocą zdobyto Arsenał. W ciągu nocy i następnego dnia uzbrojona ludność stolicy i część wojska polskiego, która opowiedziała się po stronie powstańców, opanowały Warszawę.

w. 26 *żelazne spotyka roty* – mowa o oddziałach rosyjskich i polskich, stojących wiernie przy księciu Konstantym.

w. 29 *Od termopilskiej cieśniny* – mowa o obronie Termopil (480 p.n.e.) przez stojącego na czele oddziału 300 Spartan króla Leonidasa przed wojskami króla perskiego, Kserksesa I.

*cieśniny* – tu: wąwozu; powrót do etymologii słowa: ‘ciasne miejsce’, ‘ciasne położenie’.

w. 30 *do pamiętnych pól Raclawic* – odniesienie do zwycięskiej bitwy Kościuszki stoczonej z Rosjanami 4 IV 1794 r.

w. 33 *Chwała, rycerze i sarmacka młodzi!* – dzieło nocy listopadowej było dziełem ludzi młodych, przede wszystkim podchorążych. Liryka powstająca w pierwszym okresie powstania podkreślała często ten fakt w apostrofach do młodzi, młodzieży, podchorążych czy akademików: zob. J. Znamirowska. *Liryka powstania listopadowego*. Warszawa 1930. s. 113-114.

w. 35 *uolności jutrzeńka wschodzi* – por. Adam Mickiewicz. *Oda do Młodości*. w. 76.

#### XLVIII. [Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje]

Wiersz poprzedzony został informacją („Kur.Pol.” (6 IV 1831), 471. s. 430):

Wczoraj dzień imiennin szanownego Wincentego Niemojowskiego, przyjaciele uroczyste obchodzili. Przy obiedzie poseł Kantorbery Tymowski improwizował wiersz następujący [...].

w. 3 *święto* – tj. imienniny Wincentego Niemojowskiego; por. XLVII. nota.

w. 5-8 – aluzja do politycznej działalności Niemojowskiego sprzed powstania listopadowego. Niemojowski, zwolennik liberalizmu konstytucyjnego, wbrew polityce ówczesnych władz propagował na sejmach 1818 i 1820 r. swe poglądy, tropił i potępiał głośno wszelkie przejawy łamania praw konstytucyjnych. był jednym z liderów opozycji sejmowej.

w. 9-10 *Tyś jest obrazem Horacego męża: / sprawiedliwy, nieugięty* – por. szczególnie HOR. *Carm.* 2.3,1-2: „*Aequam memento rebus in arduis servare mentem*” („Pomnij zachować umysł niezachwiany pośród złych przygód”. przekład A. Asnyk: „Duszę w przeciwnościach stałą zachowaj”. przekład K. Tymowski); oraz HOR. *Carm.* 4.9,40-41: „*bonus atque fidus iudex*” („sędzio zacny i prawy”, przekład S. Gołębiowski: „Tyś [...] zawsze prawy i wytrwały”, przekład K. Tymowski); por. utwory LXVIa i b, XXXII.

w. 11-12 *daremnie tyran złość swoją natęży, / kępuje pęty* – wystąpienia sejmowe Niemojowskiego doprowadzały do furii księcia Konstantego, budziły też ogromne niezadowolenie cara Aleksandra I. Niemojowski zmuszony został przez księcia do podpisania deklaracji, zobowiązującej go do niebywania w miejscach, w których miał być obecny car Aleksander. Niemojowski podpisał nakaz, zastrzegł jednak, że zobowiązanie nie dotyczy jego działalności poselskiej. Gdy ruszył do Warszawy na sejm roku 1825, został uwięziony. W areszcie domowym przebywał do roku 1830. Gdy sprzedał swe dobra w Królestwie, a zakupił ziemię w Księstwie Poznańskim, nie pozwolono mu się tam przenieść.

*tyran* – chodzi o Aleksandra I, który wydał decyzję o uwięzieniu Niemojowskiego.

w. 13-14 *daremnie drugi, gdy pierwszy w proch runął, / srożył się, w zemście uparty* – drugim tyranem nazwany został car Mikołaj I. Na sejmie czerwcowym 1830 r. grupa posłów i senatorów, m.in. Kantorbery Tymowski, wystąpiła z petycją do cara o uwolnienie Niemojowskiego z aresztu domowego. Petycja nie odniosła żadnego skutku. Wcześniej, po koronacji cara na króla Polski w 1829 r., Niemojowski odmówił złożenia przysięgi na wierność nowemu monarsze, twierdząc, że nie jest obywatelem Królestwa, nie posiada tu bowiem żadnych dóbr (por. obj. do w. 11-12).

w. 16 *na prawie usparty* – tj. na prawach konstytucyjnych.

w. 25-28 – stały motyw zarówno poezji legionowej, konfederacyjnej z 1812 r., jak i później powstańczej. W wersach tych pojawia się nadzieja na przeniesienie terenu walk na ziemie wschodnie, zagarnięte przez zabór rosyjski.

w. 30 *luba ... rocznica* – rocznica wybuchu powstania listopadowego.

#### XLIX. Przyszłość. Do ziomków pospółstwo milujących

Wiersz został napisany 29 XI 1841 r. w Bordeaux. Kilka miesięcy wcześniej, w marcu 1841 r., ukazało się *Oświadczenie niżej podpisanych sześciu członków sejmu polskiego do Senatora kasztelana Platera, posła winnickiego Żarczyńskiego i deputowanego warszawskiego Wołowskiego*, podpisane przez Jana Ledóchowskiego, Kantorberę Tymowskiego, Alojzego Biernackiego, Wincentego Chelmskiego, Franciszka Trzczińskiego i Mirosława Henryka Nakwaskiego. Kantorbery Tymowski był czynnie zaangażowany w redakcję tego tekstu, wymierzonego we frakcję

sejmovą księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, blokującą ukonstytuowanie się sejmu na emigracji i reprezentującą poglądy monarchiczne. W oświadczeniu pojawiają się, wyraźne także w wierszu *Przyszłość*, idee solidarności z ludem polskim, idee gminowładztwa, które w pełni zostały rozwinięte w programie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, programie postulującym wyzwolenie narodowe przy udziale chłopstwa, co musiało się wiązać z przemianami agrarnymi w kraju. W 1846 r. tj. w pięć lat po ogłoszeniu *Oświadczenia* oraz wiersza *Przyszłość*, poeta sam znalazł się w szeregach tego Towarzystwa. Apel do „ziomków pospółstwo miłujących” przeciwstawia idee solidaryzmu demokratycznego i uznania dla ludu (ciagle „pogardzana czerni”; w. 2), ideom monarchicznym, wpisującym się w działalność m.in. Hotelu Lambert. Przymiennie o oświeceniowa idea równości społecznej idzie w parze z odrzucaną „mgłą przesądów” (w. 35). Powracające opozycje świata „królów” i świata „ludów” prowadzą autora do przekonania, że ten pierwszy „znijdzie do ich koła” (w. 70). Wizjom tym towarzyszy refleksja, zresztą niewartykułowana wprost, nad nieuchronnym nadejściem rewolucji, powstania ludów Europy. „Mądry prac sojusz” (w. 74) „wzbije ludzkość” (w. 75), zaś cnota i sprawiedliwość doprowadzą „rozproszeniństwo nocy listopada” (w. 105) do „władności” (w. 106), którą rozumieć należy jako niepodległość i samostanowienie.

Motto: – HOR. *Carm.* 4,2,50-51 („*io Triumphe*» zakrzyknie miasto”: przełożył A. Lam). „*io Triumphe*” (dosł. ‘Hurra, boże zwycięstwa’) to refren pieśni śpiewanej podczas pochodu triumfalnego, kiedy to zwycięski wódz na czele swej armii wjeżdżał do Rzymu, a zgromadzony tłum powtarzał słowa pieśni.

w. 1 *Męże, chorągwiom wyzwolenia wierni* – mowa o tych, którym bliska jest idea solidaryzmu demokratycznego.

w. 2 *pogardzonej czerni* – pogardzanego ludu, chłopstwa.

w. 3 *związkowym ludobójców siłom* – mowa o członkach i zwolennikach Hotelu Lambert księcia Adama Jerzego Czartoryskiego. Obóz ten skupiał głównie przedstawicieli arystokracji i zamożnej szlachty oraz większość cywilnych i wojskowych dygnitarzy powstańczych. Nadzieję na odzyskanie niepodległości Hotel Lambert wiązał z zabiegami dyplomatycznymi. Utrzymywał luźne kontakty z częścią zamożnego ziemiaństwa w kraju. Przez własny obóz książę Czartoryski został ogłoszony „królem *de facto*”.

w. 5 *Złotego cielca rzeszę balwochwalczą* – mowa o zwolennikach koncepcji monarchicznych i Hotelu Lambert, a do złotego cielca został przyrównany książę Adam Czartoryski; por. Wj 32.1-35.

w. 6 *miłością rzeczypospolitej walczą* – walczą poprzez miłość do rzeczypospolitej, rozumianej przez autora (por. przypis autora) jako „rzecz społeczna”.

w. 7-8 *radzi oswoić z godnością siermięgi / książęce kręgi* – mają pokazać skupionym wokół Hotelu Lambert zwolennikom monarchii wartość i godność polskiego ludu, chłopstwa.

w. 9 *Gdy niepowrotnie lby samodziarz straci* – sens: gdy władza bezpowrotnie zostanie odebrana monarchom, grupom uprzywilejowanym.

*samodziarz* – samowładca, monarcha; choć niewykluczone, że może tu także chodzić o „samodziarzwie”, czyli cara Rosji.

- w. 11-12 *oręza ... / zwrócą w lemiesz* – por. obj. do IIa, w. 20.
- w. 14 *komiegi* – komiega, statek rzeczny, wykorzystywany do żeglugi po płytszych rzekach, a głównie (XVI-XIX w.) do przewozu Wisłą zboża do Gdańska.
- w. 27 *na dębu liścia* – tak jak laur (wieniec laurowy) jest symbolem zwycięstwa, tak dąb (wieniec dębowy) symbolem męstwa, siły.
- w. 33-36 – sens: coraz wyraźniej zakorzenia się w społeczeństwie równość; mgła przesądów ustępuje nowym, wschodzącym ideom.
- w. 34 *nikną różnice kolebek i mienia* – nikną różnice urodzenia i majątku.
- w. 37-40 – sens: nie uda się już nieroztropnej, niemądrej i pysznej „teraźności” (w. 37) zachować w nadchodzących czasach porządku społecznego, opartego wyłącznie na warstwach wyższych, uprzywilejowanych (*purpurze* – w. 39).
- w. 39 *purpurze* – symbol władzy królewskiej, monarchii.
- w. 41-44 – sens: a śmielsza potomność wprowadzi w życie (*puści na użytek* – w. 41) świat dojrzałe wolny, a zarazem korzystający z przeszłych doświadczeń (z *blogostawnych zapłodzi je grobów* – w. 43).
- w. 42 *wolność bez obwitek* – tu: dojrzałą wolność.
- w. 45-48 – aluzja do powstania listopadowego.
- w. 48 *duch i czyn młody* – por. obj. XLVII, w. 25.
- w. 56 *Trojan* – tu: polskiego wychodźstwa; por. obj. do XXXIX, w. 43-44.
- w. 57-58 – paralela między walką z szarańczą (polegającą nie tyle na tępieniu i zabijaniu pojedynczych sztuk, co na pozbywaniu się jej poprzez „wyciąganie” na inny teren, np. na morze) a zasadami „świata możnowładców”, które zostaną pochwycone przez siła prawa (mające zagwarantować zasadę równości).
- w. 59 *u źródeł Umu* – por. XXIV, przyp. autora.
- w. 80 *samowładz ludów* – tj. ludów, które same stanowią o sobie.
- w. 93 *bez przewodni względów* – bez przewodnictwa, bez kogoś, kto prowadzi, wskazuje drogę.
- w. 100 *liściami oliwy* – tu zapewne mowa o gałązce oliwnej, symbolu pokoju, a także zgody.

## BAJKI I EPIGRAMATY

### L. Głupstwo i Zazdrość

w. 3 *od Szowota* – Chovot, nazwa popularnej w czasach Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego, warszawskiej restauracji (również hotelu) przy ulicy Miodowej, pochodząca od nazwiska jej właściciela Szymona Chovota.

### LI. Nagrobek swarliwej żonie, która wkrótce po mężu umarła

w. 1 *Ksantypa* – przenośnie: kobieta zła, złośliwa, klótnica, wiedźma. Od imienia żony Sokratesa, ukazywanej jako sekutnica i klótniwa jędrza: por. DIOG.LAERT. 2.36-37.

### LIII. Nadgrobek

Utwór powstał po 6 VI 1818 r. (wówczas zmarł generał Dąbrowski), a przed kwietniem 1819, kiedy to ukazał się na łamach „Pamiętnika Warszawskiego”.

w. 5 *przez tego legła z chwałą* – mowa o Tadeuszu Kościuszcze († 15 X 1817) i insurekcji 1794 r., która stała się bezpośrednim pretekstem dla państw ościennych do ostatecznego rozbioru Polski w roku 1795.

*ten ją, broniąc, cucil* – drugim z przywołanych bohaterów jest generał Jan Henryk Dąbrowski († 6 VI 1818), tu jako inicjator powołania do życia legionów (1797). Jesienią 1806 r., po klęsce Prusaków pod Jeną, otrzymał misję utworzenia 40 000 wojska polskiego i zorganizował w Wielkopolsce pospolite ruszenie: potem na czele własnej dywizji wziął udział w walkach na Pomorzu.

w. 6 *ten za ocuconą zginął* – trzecim z bohaterów jest książę Józef Poniatowski († 19 X 1813), naczelnny wódz wojska polskiego, który ciężko ranny w bitwie narodów pod Lipskiem utonął w Elsterze.

### LVIII. Źródło i Strumień

w. 2 *już na paszy będące* – pasące się na łące, będące na wypasie.

w. 3 *starczyło żywiołu* – tu: dawało, dostarczało żywiołu, tj. wody.

### LXI. Osieł i Róże

w. 2 *kryty szpaler* – mowa o ogrodzie francuskim.

w. 14 *co wszystko wracał do stanu natury* – chodzi o ogród w stylu angielskim.

### LXII. [Otrzymałem twe pismo z 18-tej daty]

Czterowiersz ten, autorstwa Kantorberego Tymowskiego, miał służyć za odpowiedź, jakiej przebywający na emigracji Seweryn Tymowski (1805-1873) udzielił swemu bratu, Józefowi (1791-1870), szambelanowi dworu Mikołaja I. tajnemu radcy, ministrowi sekretarzowi do spraw Królestwa. Józef namawiał Seweryna, by wystąpił on z prośbą o amnestię i zgodę na powrót z emigracji do Królestwa. Seweryn i Józef, których ojcem był Ignacy Tymowski, poseł na Sejm Czteroletni, byli kuzynami Kantorberego.

w. 4 z *Najjaśniejszym Panem* – chodzi o cara Mikołaja I (1796-1855), trzeciego syna Pawła I (1754-1801), z dynastii Romanowów.

## ODY HORACYJUSZA

Kantorbery Tymowski wybrał do tłumaczenia bardzo znane ody i epody Horacego – większość z nich znalazłaby się w najskromniejszym nawet wyborze utworów rzymskiego poety. Tłumacza interesują przede wszystkim te wiersze, które przynoszą pożytki moralne, dostarczają nauk życiowych, maksym-przewodniczek żywota. Mamy zatem pochwałę stałości ducha w szczęściu i w nieszczęściu (*Carm.* 2,3 – LXVIa. b), złotego umiarkowania (2,10 – LXVIIa. b), spokoju i umiaru (2,16 – LXIXa, b), poprzestawania na małym (2,18 – LXXa. b), spokojnego i skromnego życia na wsi (*Epod.* 2 – LXXIVa. b): przypomnienie krótkości i marności życia oraz nieuchronności śmierci (*Carm.* 2,14 – LXXVIIIa. b; 4,7 – LXXIIIa. b); rady, by cieszyć się życiem, póki czas (*Carm.* 1,9 – LXVa. b; *Epod.* 13 – LXXVa. b). Jest też pochwała stałości duszy (a przy okazji wielkości Rzymu i Augusta) (*Carm.* 3,3 –

LXXIa, b) i dwie pieśni, gdzie przemawia Horacy-poeta: dedykacyjna do Mecena-sa o różnorodności ludzkich dążeń, z których Horacy wybiera dążenie do sławy wieszczca (*Carm.* 1.1 – LXIVa, b), i znana wszystkim oda o nieśmiertelności poezji *Exegi monumentum...* (3.30 – LXXIIa, b).

Tłumacz dal po dwa przekłady każdego utworu – rymowany i nierymowany (czy też – jak sam pisze – rymowy i nierymowy). Na nierymowany, jak zaznacza w przedmowie, zdecydował się dla wierności „obrazu oryginału”, „cechy starożytności”: na rymowany – dlatego że w jego czasach tradycja przekładania autorów starożytnych wierszem była bardzo żywa. Tłumaczy wiernie i zgrabnie. Nie przekłada niewolniczo, nie odwzorowuje mechanicznie łacińskich konstrukcji; tam, gdzie tłumaczenie dosłowne byłoby nieczytelne, zręcznie oddaje jego sens. Konieczność i maniera rymowania czasem oczywiście krępują tłumacza, zmuszają go do mało sensownych odstępstw od oryginału (zmieniania w przekładzie dębów na modrzewie, bluszczu na wawrzyn, czarnego koloru na szary itp.), umieszczania zbędnych dodatków, dopowiedzeń, powtórzeń, „przegadywania” wiersza, wreszcie do „upiększania” Horacego, gdy prosty zwrot zastępuje bardziej wyszukany, ozdobnym i poetyckim. Na szczęście zdarza się to rzadko i dotyczy głównie przekładów rymowanych. Tłumaczenia nierymowane są bardzo wiernie, czystsze, prostsze, zwięzlejsze – zgodzimy się łatwo, że mają „cechę starożytności”.

Tłumowski stara się naśladować różnorodność miar wierszowych oryginału: w wierszach, które przekładał, obok strofy safickiej mniejszej, alcejskiej i asklepiadejskiej znalazło się rzadsze metrum hipponaktejskie czy archilochijskie. Tłumacz szuka dla nich właściwego rytmu, właściwej strofy, przy czym nierzadko jedno metrum oddaje na kilka sposobów. Przekłady zaopatrzył w dokładne objaśnienia mitologiczne, historyczne oraz geograficzne. Sam swobodnie porusza się w realiach starożytnych, skoro – gdy tego wymaga wiersz (a czasem bez powodu) – z Heraklesa czyni Ąlcyda, z Diany Febe, z Orkusa Plutona albo z Plutona Orkusa itp.

Ocena przekładu zależy, rzecz jasna, od upodobań czytelnika. Wydaje się jednak, że o ile przekłady rymowane mogą – mimo swych zalet – wydać się dzisiejszemu odbiorcy nieco archaiczne i trącające myśzką, o tyle nierymowane – przy swoich zaletach – brzmią ponadto zupełnie nowocześnie... i ładnie.

Dorota Sutkowska

Tytuł:

przyp. 1 *Zawierają 5 ksiąg Pieśni* – tzn. 4 księgi *Pieśni* (ód) – *Carmina* i 1 księgi epod – *Ēpodon liber*.

### LXIIIa. Przypisanie

w. 1 *Wysłuszony sterniku narodowej łodzi* – aluzja do pełnienia przez Stanisława Kostkę Potockiego w czasach Księstwa Warszawskiego funkcji Prezesa Rady Ministrów i Rady Stanu, tj. Prezesa Rządu.



w. 2 *Minerwie poświęconej opiece młodzi* – chodzi o działalność Potockiego jako mecenasa sztuki i literatury, której boginią była właśnie Minerwa.

w. 3 *sarmacki Tullijuszu* – porównanie z Ciceronem przypomina działalność oratorską Potockiego m.in. z czasów Sejmu Wielkiego (por. XXVIII, w. 206, gdzie „drugim Tullijuszem” został nazwany Ludwik Osipiński).

w. 5 *Muza, w ustronnym Kobieli wychowana lesie* – Kobieli Wielkie to rodzinne dobra Tymowskich, położone pod Radomskiem; por. „Wprowadzenie do lektury”, s. 15.

w. 8 *prócz, gdy przestając tworzyć, obce sądzi twory* – aluzja do działalności Potockiego jako mentora i mecenasa młodych twórców (m.in. Tymowskiego), a także do jego twórczości krytycznoliterackiej. Potocki był autorem dużej pracy dotyczącej języka, wymowy i literatury polskiej (*Pochwały; mowy; rozprawy*, t. 1-2, Warszawa 1816); rozprawa ta, co prawda, ukazała się już po powstaniu wiersza Tymowskiego, ale znaczna część ogłoszonych w niej tekstów znana i publikowana była już wcześniej. W 1815 r. rozpoczęto druk czterotomowego dzieła Potockiego *O wymowie i stylu* (Warszawa 1815-1816), będącego wykładem na temat stylistyki i prozaiki polskiej, zgodnym z poglądami ówczesnego obozu klasyków.

w. 13 *sabińskiej ... wioski* – Sabinowie to jedno z najstarszych plemion w Italii środkowej, trudniące się pasterstwem. Dość szybko połączyli się w jeden naród z Rzymianami (por. porwanie Sabineek). Z plemienia Sabinów wywodził się sprawiedliwy król Numa, prawodawca i reformator religijny. Poeta czyni tu wyraźną aluzję do posiadłości ziemskiej, którą Horacemu podarował Mecenas. Sabinum leżało w Górach sabińskich, na północ od Tibur (dziś Tivoli). Swoją domenę, oddaloną o 45 km od Rzymu, poeta bardzo kochał, często tu przyjeżdżał, a z czasem coraz dłużej przebywał. Tu tworzył, nawet podczas spacerów po okolicy. Mecenas swoją darowizną spełnił najskrytsze marzenie poety.

## LXIIIb. Przemowa

[1] *tłumaczenia Adama Naruszewicza oraz zbiór tłumaczeń różnych pisarzy* – w okresie Oświecenia wielokrotnie podejmowane były próby przekładu poezji Horacego, wiele z nich ukazało się w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” po przejęciu pisma przez Adama Naruszewicza (tłumaczenia: m.in. Józefa Epifaniego Minasowicza, Józefa Koblańskiego, Franciszka Zabłockiego czy samego Naruszewicza). Tymowski ma tu jednak na myśli edycję Adama Naruszewicza: *Pieśni wszystkie Horacjusza przekładania różnych* (t. 1-2, Warszawa 1773-1775), będącą najokazalszym przedsięwzięciem translatorskim epoki, a jednocześnie próbą podsumowania dotychczasowych przekładów Horacego (fundusze na realizację edycji przekazał król Stanisław August Poniatowski). Do wydania włączono tłumaczenia kilku poetów staropolskich, jednak przede wszystkim znalazły się tu przekłady (często tych samych utworów) Naruszewicza, a także poetów mu współczesnych (m.in. Minasowicza, Franciszka Dionizego Książnika, Józefa Koblańskiego, Michała Kończy, Jana Czyży). Praca poprzedzona została przedmową i życiorysem Horacego pióra Naruszewicza.

[3] *prozodia* – próba znalezienia polskiego ekwiwalentu brzmieniowego (akcent, intonacja, iloczasy) dla poezji łacińskiej

### LXIVa. Oda I Księgi pierwszej. Do Mecenasa

[„Maecenas, atavis edite regibus...”]

w. 7-8 – dokładniej t.n., w. 4.

w. 13-20 – (t.n., w. 8-12) w oryginale są to dwa odrębne zdania. rozumienie fragmentu może jednak w pewnej mierze zależeć od przyjętej w tekście łacińskim interpunkcji.

w. 17 *Attala skarby nie skłonią* – (t.n., w. 11) w oryginale (w. 12): „Attalidis condicionibus” – ‘na warunkach Attala’, ‘za umowy (układy) Attala’: chodzi o testament Attalosa III, który swe bogactwa zapisał Rzymowi. Przekład dosłowny byłby tu mało zrozumiały.

w. 19-20 – dokładniej t.n., w. 11-12.

w. 26 *na słabym puszcza się statku* – dodatek tłumacza.

w. 27-28 – w oryginale prościej i krócej (w. 18): „indocilis pauperiem pati” – ‘nienawykły znosić biedę’.

w. 29-32 – dokładniej t.n., w. 16-19.

w. 33 *życie niespokojne* – dodatek tłumacza.

w. 34 *broni szczęki* – dodatek tłumacza.

w. 37 *Łowiec wśród zimna, znużony* – dokładniej t.n., w. 22.

w. 39-40 – dokładniej t.n., w. 24-25.

w. 42 *liść wawrzynu* – t.n., w. 26 tak jak w oryginale (w. 29): „hederae” – ‘bluszcz’.

w. 43 *gaj święty* – dokładniej t.n., w. 27.

*nimf lekkie koła* – (podobnie t.n., w. 28) oczywiście koła jako kręgi taneczne.

w. 45 *uczony* – dodatek tłumacza.

w. 51-52 *szczytnym ... lotem / wzbije się* – (por. t.n., w. 33) w oryginale (w. 36): „sublimi feriam sidera vertice” – ‘dumną głową uderzę w gwiazdy’, lub: ‘wyniosłą głową dotknę gwiazd’.

### LXIVb. Oda

przyp. 5 i 6 – tłumacz objaśnia, że wyrażenie Horacego *mobilem Quiritium* oznacza rzymski sposób głosowania. może to jednak znaczyć tylko „zmiennych”, tj. zmiennych w swych sympatiach. Sam tłumacz daje zresztą (w. 6) *niestałych*.

w. 10 *radłem* – w oryginale (w. 11): „sarculo” – ‘motyką’.

w. 15 *cierpieć nienawykły* – tłumacz opuścił słowo „biedy”: zob. uwagi do t.r., w. 27-28.

w. 17 *od dnia roboczego* – w oryginale (w. 20): „solido... de die”. co może znaczyć: ‘od całego, pełnego dnia’, ale też: ‘od wypełnionego dnia’, tj. wypełnionej pracą. stąd w przekładzie: *roboczego*.

w. 19 *przy świętej wody lekko płynnym źródle* – w oryginale *enallage adiectivi* (zastąpienie właściwego wyrazu innym) (w. 22): „ad aquae lenae caput sacrae” – ‘przy świętej wody wolnym źródle’ (zamiast: „ad aquae lenae caput sacrum” – ‘przy świętym źródle powolnie płynącej wody’), którego tłumacz nie rozwiązał.

w. 22-23 *lubo Jowisz zimno rozpościera, / bawi* – w oryginale: ‘młyśliwy pozostaje pod gołym niebem. na chłodzie’: dosłownie (w. 25): „sub love frigido” – ‘pod chłodnym Jowiszem’.

w. 23 *przywiązaną żonę* – dokładniej t.r., w. 38.

w. 25 *odyniec* – w oryginale (w. 28): „Marsus aper” – ‘odyniec marsyjski’, tj. z kraju Marsów, na północny wschód od Lacjum.

w. 27 *wyższymi bogi* – w oryginale (w. 30): „dis... superis” – ‘z najwyższymi bogami’, tj. z bogami niebiańskimi.

w. 28 *wesołe ... kola* – (zob. też uwagi do t.r., w. 43) w oryginale (w. 31): „leves... chori” – ‘tańce. płyś lekkie. lotne’, ale też: ‘płochę’, stąd może u tłumacza: *wesołe*.

w. 29 *Euterpe* – wyraz czytany czterosylabowo.

## LXVa. Oda IX Księgi pierwszej. Do Talijarcha

[„Vides ut alta stet nive candidum...”]

w. 1-2 – (zob. też t.r. w 1-2) w oryginale (w. 1-2): „Vides ut alta stet nive candidum / Soracte...” – ‘Widzisz, jak stoi Sorakte białe od głębokiego śniegu (pod głębokim śniegiem)’.

w. 3 *kryształy* – dodatek tłumacza; dokładniej t.n., w. 2-3.

w. 8 *teraz się oddaj rozkoszy* – dodatek tłumacza.

w. 11 *troski i smutki inne* – w oryginale (w. 10): „cetera” – ‘reszty’; tak też t.n., w. 9.

w. 12 *dobroczyenne* – dodatek tłumacza.

w. 16 *co odpięra gromy* – dodatek tłumacza; zob. t.n., w. 12.

w. 21 *miłością, co wiek słodzi* – w oryginale (w. 15) tylko: „dulcis amores” – ‘słodkimi miłostkami’; tak też t.n., w. 16.

w. 23-26 *Rozdziel chwile, ranek wcale...* – (por. też t.n., w. 18-20) dodatek tłumacza, który podpowiedziały mu dalsze słowa wiersza (w. 25-26; t.n., w. 19-20): skoro miłe szepty z dziewczyną mają powtarzać się wieczorną porą, na „gry rycerskie” pozostaje chłopcu ranek.

w. 24 *gier rycerskich* – tłumacz ładnie i zwięźle oddał sens oryginału, który byłby niezrozumiały w tłumaczeniu dosłownym (w. 18-20): „Nunc et campus et areae / lenesque sub noctem susurri / composita repetantur hora” – ‘Teraz niech powtarzają się pole i place, i ciche szepty nocą o umówionej godzinie’. „Pole” to Pole Marsowe (*Campus Martius*), miejsce, gdzie młodzi Rzymianie uprawiali sporty i ćwiczyli się we władaniu bronią (a więc w „grach rycerskich”); „place”, czyli place publiczne, to również miejsca spotkań towarzyskich.

w. 27 *Tu miłość pustotę radzi* – dodatek tłumacza.

w. 30 *nie próżnują chłopcy czuli* – dodatek tłumacza.

## LXVb. Oda

w. 5 *Teraz niech zimno pierzcha, Talijarchu* – w oryginale (w. 5): „dissolve frigus” – ‘odpędź zimno’.

w. 12 *wiązy* – w oryginale (w. 12): „orni” – ‘jesionny’.

w. 21 *Korzystaj* – dodatek tłumacza. w oryginale (w. 20) jest tylko jedno orzeczenie: „repetantur” – ‘niech powtarzają się: ‘niech powtarzają się pole i place [...], ciche szepty [...], miły śmiech [...], zakład zdjęty z ramion’.

w. 23 *bierz* – dodatek tłumacza.

przyp. 21 *Jeden z przyjaciół Horacego* – należałoby dodać „być może”; być może młody przyjaciel, któremu poeta dał w wierszu literackie imię mówiące (tłumacz objaśnia jego znaczenie). lub – jak twierdzą niektórzy – młody niewolnik Horacego (może Grek), postać fikcyjna.

### LXVIa. Oda III Księgi drugiej. Do Delijusza

[„*Aequam memento rebus in arduis...*”]

w. 2 *śmiertelny* [oraz] w. 5 *Umrzesz* – tłumacz, używając tych dwóch słów dla oddania jednego w oryginale (w. 4): „*moriture*” – ‘śmiertelny’, ‘ty, który umrzesz’, chciał podkreślić jego sens (zob. też t.n., w. 3 i 5).

w. 3 *a gdy cię szczęście ośmieli* – dokładniej t.n., w. 2.

w. 5 *mierne* – dodatek tłumacza.

w. 6 – tłumacz opuścił z oryginału (w. 6-7): „*per dies / festos*” – ‘w dni świąteczne’ (por. t.n., w. 6).

w. 7 *radośnym spełnisz kielichem – radośnym*, dodatek tłumacza (por. t.n., w. 7), w oryginale (w. 7): „*bearis*” – ‘uszczęśliwisz się, ucieszysz się’.

w. 8 *zaczoną z framug falernę* – w oryginale (w. 8): „*interiore nota Falerni*” – ‘falernem o głębszej, głębiej umieszczonej etykietce’, czyli falernem, który jako starszy stoi w piwnicy głębiej; krótko: starym falernem.

w. 11 *szeleszcząc* – dodatek tłumacza.

w. 14 *krótki* – tak w oryginale (w. 13): „*brevis*”; t.n., w. 14 wyjaśnia sens tego wyrażenia.

w. 15 *sily* – dodatek tłumacza.

w. 19 *a złotem ciężarne skrzyńie* – dokładniej t.n., w. 19-20.

w. 20 *łakomy* – dodatek tłumacza.

w. 21-22 – dokładniej t.n., w. 21.

w. 22 *stynnym* – w oryginale (w. 21): „*prisco*” – ‘[od] starego, starożytnego’.

w. 23 *czy własnego nie masz dachu* – (por. też t.n., w. 22) w oryginale (w. 22-23): „*an pauper et infima / de gente sub divo moreris*” – ‘czyś biedak i z najniższego będąc rodu, żyjesz pod gołym niebem’.

w. 24 *Pluto nie daruje srogi* – w oryginale (w. 24): „*victima nil miserantis Orci*” – ‘(ty) ofiara Orkusa, który nad niczym się nie lituje’ (t.n., w. 23-24 bliżej oryginału); Pluto(n) to greckie imię boga podziemia (rzymski Orkus).

w. 28 *plyniemy; niewrotne cienie* – w oryginale (w. 27-28): „*sors ... et nos in aeternum / exilium inpositura cumbae*” – ‘(los) wsadzi nas do łodzi na wieczne wygnanie’ (oczywiście do łodzi Charona); dokładniej t.n., w. 28.

### LXVIb. Oda

w. 5 *czy wszystkie dni zasępi smutek* – w oryginale (w. 5) mniej poetycko: „*seu maestus omni tempore vixeris*” – ‘czy smutny żyć będziesz przez wszystkie dni’.

w. 12 *szeleszczący* – dodatek tłumacza.

przyp. 23 – Kwintus Deliusz (*Quintus Delius*) jest postacią historyczną.

### LXVIIa. Oda X Księgi drugiej. Do Licynijusza

[„*Rectius vives. Licini. neque altum...*”]

w. 1 *Jeśli szczęśliwym chcesz oddychać wiekiem* – w oryginale (w. 1): „*rectius vives*” – ‘będziesz żył lepiej, mądrzej’; w t.r. tłumacz opuścił imię adresata.

w. 6. *nie przykrzy się słotą* – dodatek tłumacza; dokładniej t.n., w. 6.

w. 8 *skrzydła* – dodatek tłumacza, chyba niezbyt fortunny; dokładniej t.n., w. 7-8.

w. 9-12 – w tej strofie tłumacz zmienił kolejność zdań; por. t.n., w. 9-12 (tam wierny przekład).

w. 12 *modrzewie* – dla rymu; w oryginale (w. 10): „*pinus*” – ‘sosna’.

w. 20 *Apollo mściwy* – (t.n., w. 19-20: *luki / mściwe*); w oryginale (w. 19-20): „*neque semper arcum / tendit Apollo*” – ‘nie zawsze luk napina Apollo’. Dodatek tłumacza *mściwy* wydaje się niezbędny dla zrozumienia sensu: Apollo to nie tylko słoneczne bóstwo, opiekun poezji i sztuki, ale też bezlitosny mściciel, który razi strzałami pomoru, zarazy.

w. 21 *Męstwo, wytrwałość niech zwycięstwa dopnie* – w oryginale (w. 21-22): „*animosus atque / fortis adpare*” – ‘okaż się dzielny i silny’.

## LXVIIIb. Oda

w. 15 *przykre ... zimy* – w oryginale (w. 15) ciekawe określenie: „*informis*” – ‘niekształtne’, bo zniekształcają, zmieniają, zacierają kształty w świecie przyrody, albo może: ‘bezkształtne’, czyli po prostu brzydkie.

w. 18 *milczące Kameny* – w oryginale (w. 18-19): „*tacentem / ... Musam*” – ‘milczącą Muzę’.

przyp. 30 *Licyniusz* – możemy uzupełnić: zapewne Lucjusz Licyniusz Murena (*Lucius Licinius Murena*).

## LXVIIIa. Oda XIV Księgi drugiej. Do Postuma

[„*Eheu fugaces, Postume, Postume...*”]

Streszczenie: wiersz mówi raczej o nieuchronności śmierci i marności rzeczy ziemskich, a nie o tym, jak używać dóstatków.

w. 1 *Phynie, Postumie, chwila nieścigniona* – t.n. wierniej oddaje początek oryginału (w. 1) ze słynnym powtórzeniem: „*Postume, Postume*” – ‘Postumie, Postumie’.

w. 5 *Orka* – w oryginale (w. 7) i t.n., w. 6: „*Plutona*” – ‘Plutona’.

w. 7 *olbrzymich przeciwników* – w oryginale (w. 8) są wymienieni: „*Geryonen Tityonque*” – ‘Geryon i Tityos’.

w. 8 *z potrójnym ciałem* – w oryginale (w. 7-8): „*ter amplum / Geryonen*” – ‘Geryona potrójnie wielkiego’, co byłoby mało zrozumiałe dla czytelnika (por. nota tłumacza 35).

w. 8-9 *zatopil / w nieszczęsnej głębi, co wszystkich pochłonie* – w oryginale (w. 8-11): „*tristi / conpescit unda, scilicet omnibus / ... / enaviganda*” – ‘smutną zamknął falą, którą wszyscy musimy przepłynąć’.

w. 11-12 *ubóstwa zgiętych ciężarem / i władających na tronie* – w oryginale (w. 11-12): „*sive reges, / sive inopes erimus coloni*” – ‘czy będziemy królami, czy biednymi wieśniakami’.

w. 13-16 – ta strofa wiernie oddana w t.n.

w. 17 *szary* – dla rymu. w oryginale (w. 17): „*ater*” – ‘czarny’.

w. 22 *co cię bawiły mile* – w oryginale (w. 22) prościej: „quas colis” – ‘które uprawiasz’.

w. 25 *dzbana* – w oryginale (w. 25): „Caecuba” – ‘cekuba’.

w. 28 *kaplana* – w oryginale (w. 28): „pontificum” – ‘pontyfików’.

### LXVIIIb. Oda

w. 6 *nieplaczącego* – w oryginale (w. 6): „inlacrimabilem” – ‘niedającego się przeblagać łzami. nieubłaganego’.

w. 28 *przepyszne ... podłogi* – tłumaczenie według lekcji niektórych kodeksów (w. 27): „(pavimentum) superbum” – ‘wspaniałą (posadzkę)’, a nie (w. 26-27): „(mero) / ... superbo” – ‘wspaniałym (winem)’.

przyyp. 33 – postać niezidentyfikowana, być może fikcyjna.

### LXIXa. Oda XVI Księgi drugiej. Do Grosfa

[„Otium divos rogat in patenti...”]

w. 9 *ceklarz* – (łac. *lictor*; por. obj. do XIX w. 35) pacholek miejski pełniący służbę przy burmistrzu. czuwający nad porządkiem w mieście, ścigający przestępców i wymierzający im karę cielesną (z niem. *Zirkler* ‘nocny stróż miejski’).

w. 11-12 *trosk, których rzesza natrętnie się roi / około bogaczy czola* – w oryginale (w. 11-12): „curas laqueata circum / tecta volantis” – ‘łatają wokół kasetonowych sufitów’.

w. 18-20 – znacznie dokładniej t.n., w. 18-20.

w. 27-28 *wóz szczęścia złoty / z kruszcu i gliny ma kola* – tłumaczenie niezbyt szczęśliwe (dużo zreczniej t.n., w. 27-28); w oryginale (w. 27-28) słynne: „nihil est ab omni / parte beatum” – ‘nic nie jest szczęśliwe w całości. pod każdym względem’.

w. 29 *Tetydy syna* – w oryginale (w. 29): „Achillem” – ‘Achillesa’.

w. 30 *wieczysta cięży starość Tytonowi* – w oryginale (w. 30): „longa Tithonum minuit senectus” – ‘długa starość skurczyła, zmniejszyła Titonosa’.

w. 35 *źrzebię ci lęze* – w oryginale (w. 34): „tibi tollit hinnitum” – ‘rzy do ciebie’.

### LXIXb. Oda

w. 2 *w otwartym morzu* – w oryginale (w. 1-2): „in ... / ... Aegaeo” – ‘na [Morzu] Egejskim’.

w. 34 *achiurskiej* – w oryginale (w. 38): „Graiae” – ‘greckiej’.

w. 37-40 – w oryginale jest to strofa ósma, a nie ostatnia: przedstawienie niezasadnione.

przyyp. 49 – Pompejusz Grosfus (*Pompeius Grosphus*). postać historyczna.

### LXXa. Oda XVIII [Księgi drugiej]

[„Non ebur neque aureum...”]

w. 7 *wdzięczna ... prządka* – w oryginale (w. 8): „honestae ... clientae” – ‘zadne klientki’.

w. 8 *purpur z Tenaru przylądka* – w oryginale (w. 7-8): „Laconicas ... / ... purpuras” – ‘lakońskich purpur’.

- w. 9 *Lecz towarzyszy cnota i nauka* – ani „cnota”, ani „nauka” nie oddają znaczenia oryginału (w. 9-10): „ingeni / benigna vena” – ‘życzliwa wena talentu’.
- w. 14 *żyzne ... niwy* – dodatek tłumacza.
- w. 19 *pyszne ... szczyty* – w oryginale (w. 19): „domos” – ‘domy’.
- w. 23 *Na cudze lakomy mienie* – w oryginale (w. 26): „avarus” – ‘chciwy’.
- w. 25 *bogatszych pragnąc płonów* – dodatek tłumacza.
- w. 26 *że do sąsiedzkich wdzierasz się zagonów* – w oryginale (w. 24-26): „ultra / limites clientium / salis” – ‘przeskakujesz poza miedze klientów’.
- w. 27-28 *i z placzem kmiotek ubogi / unosi dzieci i ojczyste bogi* – w oryginale (w. 26-28): „pellitur paternos / in sinu fercus deos / et uxor et vir sordidosque natos” – idą na wygnanie i żona, i mąż, niosąc w objęciach bogi ojcowskie i dzieci w żalobie (albo: ‘brudne dzieci’, bo i tak to można rozumieć).
- w. 29-30 *Czeka wszelako bogatego pana / drapieźnych piekieł nieprzestępna ściana* – tłumaczenie upraszcza dość skomplikowane zdanie oryginału (w. 29-32): „Nulla certior tamen / rapacis Orci fine destinata / aula divitem manet / erum” – ‘Żaden jednak na bogatego pana nie czeka pewniejszy pałac niż (pałac) drapieźnego Orkusa przeznaczony przez kres (życia)’.
- w. 31 *dla żebraka, króla, bohatera* – w oryginale (w. 33-34): „pauperi ... / regumque pueris” – ‘dla biedaka i królewskich synów’.
- w. 33 *stróż Erebu* – w oryginale (w. 34): „satelles Orci” – ‘towarzysz Orkusa’.
- w. 37 *orzęcemu lany* – w oryginale (w. 38-39): „functum / pauperem laboribus” – ‘biedakowi znękanemu pracą’.

### LXXb. Oda

- w. 14 *ale spokojnie* – dodatek tłumacza.  
 przyp. 59 – Horacy nie miał chyba takiego zamiaru.

### LXXIa. Oda III Księgi trzeciej

[„Iustum et tenacem propositi virum...”]

Streszczenie: w wierszu z trudem można doszukać się takich aluzji. Według Swetoniusza o poprzedniku Augusta, Cajusza Juliuszu Cezarze, krążyły pogłoski, że zamierza przenieść się do Ilionu (albo Aleksandrii), a zarząd stolicy powierzyć przyjaciółom – pogłoski zupełnie fantastyczne.

- w. 3 *przytomnego ... tyrana* – czyli obecnego; w oryginale (w. 3): „instantis” – ‘groźącego, groźnego’.
- w. 7-8 *choć świat zgruchotany runie, / stalego gruzy przywala* – znany fragment, wiernie oddany w przekładzie: w oryginale (w. 7-8): „si fractus inlabatur orbis. / inpavidum ferient ruinae”.
- w. 9 *Alcyd* – w oryginale (w. 9): „Hercules”.
- w. 11-12 *tak ich godnego napawa Augusta / purpurowe nektar usta* – szyk: tak purpurowe usta godnego ich (tj. herosów takich jak Herakles i Polluks) Augusta napawa nektar.
- w. 15 *równy ojcu* – tu i w t.n., tłumacz przekłada tak, jakby tekst oryginału brzmiał: „Marti aequus”(?). a nie (w. 16): „Martis equis” – ‘na koniach Marsa’.
- piekła* – w oryginale (w. 16): „Acheronta” – ‘Acherontu’.

w. 16 *chętna* – w oryginale (w. 17): „gratum elocuta” – ‘wyrzekła miłe słowa’.  
 w. 17-24 – w oryginale (w. 18-24): „Ilion. Ilion / fatalis incestusque iudex / et mulier peregrina vertit / in pulverem, ex quo destituit deos / mercede pacta Laomedon. mihi / castaeque damnatum Minervae / cum populo et duce fraudulento” – ‘Ilion. Ilion obrócili w proch. zgubny i niegodziwy sędzia oraz obca (przyjezdna) kobieta, (Ilion), z powodu którego oszukał bogów Laomedon. uzgodniwszy zapłatę, (Ilion) przekląty przeze mnie i czystą Minerwę wraz z ludem i oszukańczym księciem’.

w. 18 *kazirodzkiego* – w oryginale (w. 19): incestusque – ‘i zbrodniczego’, ‘i niegodziwego’, nawet: ‘i świętokradzkiego’. bo naruszył święte prawo gościnności, porywając żonę swego gospodarza Menelaosa.

w. 19 *dziewoja* – w oryginale (w. 20): „mulier” – ‘kobieta’; t.n. *białogłowa*, co jest stosowniejsze. bo mowa o mężatce. nie pannie; por. LXXIIb, w. 9, gdzie „dziewoja” oznacza ‘westalkę’.

w. 20 *już Parka dni ich nie przędzie* – dodatek tłumacza.

w. 32 *ksieni* – czyli ‘kapłanki’, ‘westalki’: w oryginale (w. 32): „sacerdos”.

w. 37 *Skoro* – w oryginale (w. 37): „dum” – ‘dopóki’.

*zburzone ... szance* – dodatek tłumacza.

w. 40 *Gdy* – w oryginale (w. 40): „dum” – ‘dopóki’.

*Pryjamidów* – w oryginale (w. 40): „Priami Paridisque” – ‘Priama i Parysa’.

w. 49 *Straszniejszy* – w oryginale (w. 50): „fortior” – ‘silniejszy’.

w. 51 *ludzkiej ... dumie* – dokładniej t.n., w. 51: *na ludzkie użytki*.

w. 56 *śniegi, szrony i deszcze* – w oryginale (w. 56): „nebulae pluuique rores” – ‘mgły i deszczowe rosy’.

w. 58 *w broń* – dodatek tłumacza.

w. 63 *moje się ramię przeciw niej uzbroi* – dodatek tłumacza zbędny; nie zmieściły się już w wersie dumne słowa Junony (w. 64): „coniuge me Iovis et sorore” – ‘ja, żona i siostra Jowisza’.

w. 67 *i nadzieje* – dodatek tłumacza.

w. 69 *nie przystoją żale* – w oryginale (w. 69): „non hoc ... conveniet” – ‘nie przystoi to’.

w. 71-72 *tak wielkie sprawy ... głosić / ... wątlemi słowy* – w oryginale (w. 72): „magna modis tenuare parvis” – ‘zmniejszać rzeczy wielkie małymi miarami (wierszowymi)’. czyli poruszać w miarach lirycznych. w wierszu lirycznym tematy, dla których stosowne są poematy epickie i metrum bohaterkie (heksametr).

## LXXIIb. Oda

w. 6 *gromowładcy* – w oryginale (w. 6): „Iovis” – ‘Jowisza’.

w. 25 *Greczką* – w oryginale (w. 25): „Lacaenae ... adulterae” – ‘cudzołożną Lakonką’.

w. 41 *żartoczny* – dodatek tłumacza.

w. 53 *obie* – dodatek tłumacza.

w. 55 *pierwsze* – dodatek tłumacza.

w. 60 *wywróconej* – w oryginale (w. 59-60): „avitae [Troiae]” – ‘ojcowskiej’, ‘tej, która należała do przodków’.



### LXXIIa. Oda XXX Księgi trzeciej. Do Melpomeny

[„Exegi monumentum aere perennius...”]

w. 3 *niż glazy* – dodatek tłumacza.

w. 4 *wichry hyże* – w oryginale (w. 3): „Aquila impotens” – ‘Akwilon bezsilny’.

w. 5 *niszczące ... powietrze* – w oryginale (w. 3): „imber edax” – ‘deszcz żarłoczny’.

w. 10 *nieśmiertelność mi zachowa* – w oryginale (w. 7): „vitabit Libitinam” – ‘uniknie Libityny’: była to rzymska bogini pogrzebów, a więc: ‘uniknie pogrzebu’.

w. 18 *Daunus płytkiej wody* – w oryginale (w. 11): „pauper aquae Daunus” – ‘ubogi w wodę Daunus’; dla tłumacza Daunus jest rzeką nazwaną od imienia mitycznego króla (zob. nota 96). dlatego może przekładać: ‘płytki’. chodzi jednak raczej o tegoż króla, tłumaczenie więc mogłoby brzmieć: ‘Daunus (rządził) w kraju ubogim w wodę’.

w. 19 *rządzi* – w oryginale (w. 12): „regnavit” – ‘rządził’.

w. 22 *w mowie Rzymu* – w oryginale (w. 13-14): „ad Italos / ... modos” – ‘do italskich miar wierszowych’, ‘do italskich rytmów’.

w. 23 *eolskiego ... rymu* – w oryginale (w. 13): „Aeolium carmen” – ‘eolską pieśń’: „rym” to niezbyt stosowne określenie. gdy mowa o wierszu starożytnym.

w. 26 *wznies się do godnego czynu* – dodatek tłumacza; zob. obj. do t.n., w. 16.

w. 28 *bierz liście w dłonie* – dodatek tłumacza.

### LXXIIb. Oda

w. 16 *unies się pióry* – albo dodatek tłumacza. albo przełożył on oryginalne „volens” (‘chętna, laskawa, przychylna’) jak „volans” (‘latająca. lotna’). por. t.r., w. 26: *wznies się*.

### LXXIIIa. Oda VII Księgi czwartej. Do Manlijusza Torkwata

[„Diffugere nives. redeunt iam gramina campis...”]

Streszczenie: *do dobroczynności* – zob. obj. do t.r., w. 20.

w. 1 *posepne* – dodatek tłumacza.

w. 3 *kształt* – w oryginale (w. 3): „vices” – ‘zmiany, koleje, fazy, kolejne pory roku’.

w. 7-8 – w oryginale (w. 7-8): „inmortalia ne speres, monet annus et alium. / quae rapit hora, diem” – ‘byś nie oczekiwał rzeczy nieśmiertelnych, ostrzega rok i godzina. która porywa miły dzień’.

w. 13 *Prędkich miesięcy wraca jednak plemię* – w oryginale (w. 13): „damna tamen celeres reparant caelestia lunae” – ‘jednak prędkie księżycy (miesiące) naprawiają straty niebieskie’.

w. 15 *gdzie* – czyli: tam. gdzie.

*Tulla, Eneja* – w oryginale (w. 15): „pius Aeneas ... dives Tullus” → ‘pobożny Eneasz. bogaty Tullus’.

w. 16 *popioły: tylko i cienie* – w domyśle: „jesteśmy”: por. oryginał (w. 16): „pulvis et umbra sumus” – ‘prochem i cieniem jesteśmy’.

w. 20 *dobroczynej darów dłoni* – w oryginale (w. 19-20): „amico / quae dederis animo” – ‘co dasz przyjaznemu duchowi: można to rozumieć: ‘co dasz przyjacielowi’. ‘co dasz innym z przyjaźnią’, ale raczej: ‘co dasz przyjaźnie samemu sobie’. ‘czym się przyjaźnie sam obdarzysz’.

w. 23-24 *ród, mądrość ... / ani cnota* – w oryginale (w. 23-24): „genus ... facundia ... / ... pietas” – ‘ród, wymowa ... pobożność (tj. cnota)’. Przypomnijmy, że adresatem wiersza był zapewne Manlius Torkwatus, słynny obrońca sądowy.

w. 26 *Febe* – w oryginale (w. 25): „Diana” – ‘Diany’.

### LXXIIIb. Oda

w. 2 *wieńce* – w oryginale (w. 2): „comae” – ‘lišcie’.

w. 5 *Już z rówieńczki Gracyja naga* – w oryginale (w. 5-6): „Gratia cum Nymphis geminisque sororibus ... / ... nuda” – ‘Gracja z nimfami i bliźniaczymi siostrami naga’.

### LXXIVa. Epodon II. Pochwała życia wiejskiego

[„Beatus ille, qui procul negotiis...”]

w. 1 *od trosk* – w oryginale (w. 1): „negotiiis” – ‘kłopotów’, ale też: ‘interesów’, ‘spraw handlowych lub sądowych’.

w. 3 *w wolnym od długu zamieszkały dworze* – w oryginale (w. 4): „solutus omni faenore” – ‘wolny od wszelkiej lichwy’.

w. 5 *Trąba na krwawą nie wezwie go wojnę* – w oryginale (w. 5): „neque excitatur classico miles truci” – ‘nie jest wzywany jako żołnierz dzikim dźwiękiem bojowej trąbki’.

w. 11-14 – w oryginale najpierw wersy 13-14, potem 11-12.

w. 14 *gdy wracają z mlekiem* – dodatek tłumacza.

w. 16 *śnieżne ... barany* – w oryginale (w. 16): „infirmas ovis” – ‘owce bezbronne, bojaźliwe’.

w. 21 *dary Pryjapa* – w oryginale (w. 21): „qua muneretur te. Priape” – ‘którą obdarza ciebie, Priapie’.

*wszystkich ojca płodów* – dodatek tłumacza.

w. 22 *stróża granic i ogrodów* – w oryginale (w. 22): „tutor finium” – ‘stróża granic’.

w. 23 *limie* – w oryginale (w. 23): „ilice” – ‘dębie’.

w. 24 *miękkiej* – w oryginale (w. 24): „tenaci” – ‘gęstej’.

w. 26 *miłośnię* – zręczny dodatek tłumacza.

w. 39 *nielatwy* – dodatek tłumacza.

w. 49 *muszle* – w oryginale (w. 49): „Lucrina conchyliis” – ‘lukryńskie muszle’, *którymi smak pieścę* – dodatek tłumacza.

w. 50 *drogie* – dodatek tłumacza.

*eojskie leszcze* – w oryginale (w. 51): „Eois ... fluctibus” – ‘eojskimi falami’; *leszcze* to w oryginale (w. 50): „scari” – rodzaj barwnych ryb morskich.

w. 55 – tu i w t.n. opuszczony fragment oryginału (w. 55-56): „quam lecta de pinguiissimis / oliva ramis arborum” – ‘jak oliwki zebrane z najtłustszych gałęzi’. albo: ‘jak oliwki zebrane z najurodzajniejszych gałęzi’, albo: ‘jak najtłustsze oliwki zebrane z gałęzi’.

w. 57 *na graniczne święta* – w oryginale (w. 59): „festis ... Terminalibus” – ‘na Terminalia’, święta Terminusa, boga granic.

w. 62 *do folwarku* – dodatek tłumacza.

w. 64 *domowe bogi* – w oryginale (w. 66): „Lares” – ‘Lary’.

w. 67-68 *z pierwszym miesiąca wszystkie zebrał długi / i... rozdał na miesiąc drugi* – niejasne, zwłaszcza *rozdał*; w oryginale (w. 69-70): „omnem redegit idibus pecuniam / quaerit kalendis ponere” – ‘odebrał w idy [czyli w połowie miesiąca] całe [pożyczone] pieniądze i stara się umieścić je [czyli pożyczyć na lichwiarski procent] w kalendy [czyli na początku następnego miesiąca]’.

#### LXXIVb. Epodon

w. 27 *źródła płynym mruczące kryształem* – w oryginale (w. 27): „fontesque lymphis obstrepunt manantibus” – ‘źródła szumią płynącymi wodami’.

w. 35 *żurawie* – w oryginale (w. 35): „advenam ... gruem” – ‘przybywający, przylatujący żuraw’.

#### LXXVa. Epodon <X>III. Do Przyjaciół

w. 2 *już w śnieżnym Jowisz zstępuje obłoku* – w oryginale (w. 1-2): imbres / nivesque deducunt Iovem” – ‘śniegi i deszcze sprowadzają Jowisza’.

w. 7 *Póki rzeźwe służą lata* – w oryginale (w. 4-5): „dumque virent genua / et decet” – ‘dopóki silne są kolana i dopóki przystoi’.

w. 10 *za Torkwata* – w oryginale (w. 6): „Torquato ... consule ... meo” – ‘mego konsula Torkwata’ (zob. nota 116).

w. 11 *Nie mówmy o czasów biedzie* – w oryginale (w. 7): „cetera mitte loqui” – ‘nie mów o reszcie’.

w. 17 *Chiron* – w oryginale (w. 11): „Centaurus” – ‘centaur’.

w. 19 *Wielki synu Tetydy* – w oryginale (w. 12) jest jeszcze określenie: „mortalis” – ‘śmiertelny’.

*brzeg ... Troi* – w oryginale (w. 13): „Assaraci tellus” – ‘ziemia Assaraka’.

w. 21 *drogi* – dodatek tłumacza.

w. 22 *matka* – w oryginale (w. 16): „mater ... caerula” – ‘niebieska matka’, nie w znaczeniu ‘niebiańska’, lecz ‘błękitna’, jako boginka morska, uosobienie samego morza.

w. 23-24 *Tam przeto złe wszelakie i troski niech płoszy / przyjemność obcowania, wina i rozkoszy* – w oryginale (w. 17-18): „Illic omne malum vino centuque levato. / deformis aegrimoniae dulcibus adloquiis” – ‘Tam wszelkie strapienie łagodzi winem i śpiewem, słodkimi pociechami w szkaradnym smutku’: tłumacz oddaje „adloquium” jako ‘obcowanie’, może wywodząc znaczenie ze słowa „rozmowa”. tu jednak wyraźnie jako „pociecha”.

#### LXXVb. Epodon

w. 3 *wichrami* – w oryginale (w. 3): „Threicio Aquilone” – ‘trackim Akwilonem’.

w. 10 *skąd przyszły* – dodatek tłumacza.



# SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



*bardon* – instrument muzyczny, lutnia, lira; XXIII 2

*blogosławny* – błogosławiony, pełen błogosławieństwa; XLIX 43

*bożnica* – świątynia; XXXVII 38

*china* – chinina; X 15

*chlubny*, *chlubna* [rzecz] – mogący się poszczycić, dumny (z czego); X 9; XXVII 27

*ciekawcy* – interesujący, zajmujący; VIII 92

*cieśnina* – cieśń, wąskie przejście, tu: wąwóz; XLVII 29

*cny* – cnotliwy, zacny, szanowany; IIa 50

*co* – tu: która; XV 45

*czaprak* – przykrycie konia pod siodło; XXI 35

*czern* – chłopstwo, prosty lud; XLIX 2

*czop* – stożkowata, drewniana zatyczka do beczki; X 22

*czuły* – mający czucie, odczuwający; IIa 57; IIb 89; IV 13; V 32; VI 21; VII 24; XXXVI 41

*czysty* – nietknięty, obyczajny, skromny; XXXII 28

*dniejący* – wschodzący, świtający; XLIX 36

*dokręzać* – otaczać, tu: jest coraz bliżej; XLIX 83

*dotatki* – wystarczające działania; XIX 116

*dworzec* – dwór magnacki; XLIX 65

*dziedzina* – tu: ziemia, królestwo; XV 1

*dziwić się* – podziwiać; XLIV 2

*gęśl* – dawny instrument muzyczny o trzech strunach; XLIV 3

*gieszło* (*gzło*) – lniane, przestronne kobiece odzienie; XLIX 70

*gnuśny* – leniwy, niezdolny do poruszenia się; XXXV 14

*igrzysko* – przedmiot gry, tu: działań innych; LX 7

*ileż* – tu: czyliż; XXXVI 27

*istnąć* – mieć bytność, egzystować; XIII 27

*jenijusz* – geniusz; XXVIII 11, 15

*karmia* – pokarm; XLIII 21

*kielzno* – tj. pęta, to, co hamuje; XXXVII 49; XLIX 89

*kolce* – obrączka do pociągania, tu: w nozdrzach konia; XLIX 89

*kord* – rodzaj miecza, pałasz; XVII 8

*kownia* – kuźnia; XLIX 96

*lacki* – polski; IIa 23; IIb 23; XVI 19; XIX 11; XXVIII 116

*latosie* – tegoroczne; LXXIVA 47

*lepny* – sklejonny, przyklejony; tu: trudny do oderwania, do pozbycia się: XLIX 35  
*leże* – kwatera, stanowisko wojska zajmowane na określonej porę roku (zwykle zimę): XXVII 60

*lim* – gatunek drzewa; LXXIVa 23

*mierny* – tu: nie ponad miarę; XLIX 63

*młyńce* – młynki, zawirowania; XLIX 37

*mosty* – tu: przejścia; od mościć się, pomościć; XXXVI 51

*myślny* – należący do myśli; XXIV 11

*napawa* – poi, napelnia płynem; LXXIa 11

*nawa* – okręt; I 131

*niebaczny* – nieuważny, nieroztropny, niemądry; XLIX 37

*niepochlebny* – niefalsywy, niepochlebiający, niewynikający z chęci przypodobania się, uzyskania jakichś korzyści; XXXVII 17

*niepomny* – zapomniany; XXXV 1

*niewpowrotnie* – bez powrotu; XXXVI 45; XLIX 9

*niewprowrotny* – bezpowrotny, niemogący powrócić; XXXVI 45

*niespracowany* – niezmordowany; XV 44

*nietargniony* – nieposzarpany, nieporwany, niezniszczony; XLIX 11

*niewczesny* – nietrafiający w odpowiedni czas, pojawiający się za wcześniej lub za późno, tu: za wcześniej; XXXVI 47

*niwa* – rola świeżo kopana, pole; I 63; IIa 52; IIb 84; XXXVI 50; XXXVII 21; XLIII 11; LXIVa 24; LXXVa 14

*obramienia* – objęcia, obejmowanie rękoma; XXIV 17

*obrazić* – urazić, dotkliwie się uderzyć; LX 1

*obręb* – granice, określony fragment; XIX 85

*obwłki* – rzecz służąca do obwijania (np. pielucha); XLIX 42

*odgrom* – gwałtowne odparcie; XLIX 22

*odłóg* – ziemia nieuprawiana, ugor; XLI 16

*odzierżyć* – przyjąć, otrzymać; LXI 13

*opatrzny* – zapobiegliwy, przeczorny, dbały o przyszłość; LX 8

*oraz* – jednocześnie; VIII 72

*ośwít* – świtanie, brzask; XLIX 28

*ozdoba* – to, co zdobi, krasa; XXVIII 88

*panosza* – pańska; XLIX 71

*patron* – adwokat; LVI 3

*pocziwy* – uczciwy moralnie; XLIX 2

*pole* – dziedzina, obszar; XLVI 11 (*pole Orfejów* – tu: poezja); XXVIII 184

*pomroka* – ciemność, zmrok; XIX 72

*ponurzyć* – utopić; XLVI 29

*potem* – poza tym; VIII 27

*powicie* – urodzenie; XLIX 60

*poziomy* – niski, niewysoki, prosty, niewykształcony; XXXVI 38; XLI 31; LXIIIb; LXXVa 15; LXXIIIb 72; LXXVIa 72

*pragnący* – pelen pragnienia; XXIV 17

*prawdny* – prawdziwy; XLIX 77

*przemysł* – pomysłowość, wynalazczość; IX 17; XIX 43; XXVIII 187; XXXVII 26; XXXIX 13; XLI 27

*przeobrażnia* – przeobrażenie się; XLIX 86

*przewodnia* – przewodniczka, ktoś, kto prowadzi, wskazuje drogę; XI 14; XLIX 92

*przewożne* – przeniesione z innej ziemi, z innego miejsca; XXXVII 69

*przysada* – przypadkowy, niewynikający z istoty rzeczy dodatek; VIII 90

*przywoździć* – dowodzić; IIb 60

– przyprowadzać; XXXI 40

*puklerz* – tarcza, osłona; XXXIX 35; XLVII 25

*puncz* – poncz; IX 57

*puścić się* – porzucić; XLIX 26; XXXII 38

*puścićzna* – spuścićzna, spadek; XLIX 67

*rączy* – przedki, chyży; XXXVIII 1

*refektarz* – sala jadalna w klasztorze; IX 16

*rota* – tu: oddział wojska; IIa 67; IIb 99; XIV 13; XVI 2; XIX 67, 108; XLVII 26

*rozwołnić* – puścić cugle, pofolgować; XLIV 30

*rówiennica* – równa wiekiem, stanem; XLIX 42

*równy* – jednakowy, taki sam; XLV 36

*samodziarz* – samowładca, jedynowładca, tu: car; XLIX 9

*sanna* – jazda saniami; XXI tyt.

*siemiega* – gruba chłopska sukmana; XLIX 7

- skłóć* – tu: zabić; XLIX 60  
*skrzęzać* – splatać; XXXVI 23  
*stonić* – osłaniać, zasłaniać, pokrywać; I 61  
*snouić się* – snuć się; XLIX 50  
*sromota* – niesława, utrata dobrego imienia; XXXII 53  
*starczyć* – nastarczyć, dostarczyć; XLIX 15  
*starowený* – pilny, wielce staranny, starający się; XXIV 83  
*strona* – struna; V 4; IX 4; XII 15; XIII 3; XXIII 4, 14, 36; XXVII 5; XXXII 7; XXXIV 12; XLIV 6; XLVI 3; LXIVa 48  
*szpaler* – w ogrodach ściany między dwoma rzędami gęstych, przycinanych drzew lub krzewów; LXI 2
- ślepić* – wzrok sobie przytępić, patrzeć przytępionym już wzrokiem, śledzić; XXXVII 54  
*średni* – środkowy, pośredni; XXXVII 46
- teraźność* – czas niniejszy, teraźniejszość; XLIX 37  
*tkliwy* – skłonny do wzruszeń, czuły; VI 32; XI 28; XXIV 21; XXVIII 160; XXXIV 73; XXXVI 99  
*towarzystwo* – społeczeństwo; XXVII 52
- ubiec* – uciec, ująć; XLIX 89  
*umaic* – pokryć zielonością, kwiatami; XXIV 76  
*uporny* – krnąbrny, upierający się; XLIX 88  
*uragać* – odnosić się z szyderstwem, drwinami, lekceważeniem, szydzić (z kogo, czego); IIa 64; IIb 96; XXXI 4  
*usuty* – usypany; IIa 54; IIb 84  
*uteśknione* – stęsknione; XLVI 3  
*utrudy* – utrudzenie, trudy, spracowanie, ustawianie z pracy; IIa 66; IIb 98
- walny* – powszechny, generalny; XLIX 83  
*weselny* – wesoly, pełen radości; XXXVI 17  
*węgielny* – radykalny, zasadniczy; XLIX 52  
*wieśniak* – człowiek mieszkający na wsi, ziemianin; XLII tyt.  
*wrotnie* – wrota, drzwi, bramy; XXIII 3; XLIX 9  
*wyłączny* – odosobniony, wyłączony; XLIX 36
- zabawiac* – zamieszkiwać, zostawać, zatrzymać się; XXXVI 19; XLII 30  
*zabawić* (życie) – spędzić życie; XXXVI 58  
*zagon* – ograniczony miedzami pas zaoranej ziemi; XXVII 21  
*zakał* – plugastwo, nieczystość, zawiązek czegoś niedobrego, plama hańbiąca, hańba, wstyd; VIII 86  
*zarówno* – na równi, bez różnicy, tak samo; LIII 3  
*zaslonny* – zasłonięty, pozostający w ukryciu; XLIX 46  
*zastanowić, zastanawiac* – wstrzymywać, zahamować bieg, zatrzymywać (na sobie); VIII 72; XLIX 49  
*zaszczyt* – to, czym się można szczycić; to, co zdobi, czyni honor; IIa 46; IIb 42, 57; XVI 25; XVIII 57; XIX 132  
*zawód* – przedsięwzięcie, dzieło; I 103; XV 44; XVIII 53, 109; XIX 99; XXIX 47; XXX 48; XLIX 47  
*zbytek* – tu: dostatek, nadmiar; IIb 21; XLJ 22, 25  
*zemia* – ziemia; IX 86  
*znajomy* – znany, wiadomy; XXXVII 37  
*zycyzajny* – przyzwyczajony, oswojony z czymś; I 73
- złgisko* – zgorzelisko, zgliszcze, stos pogrzebowy; XLIX 76





# INDEKS



Indeks obejmuje nazwiska, nazwy geograficzne i terminy pojawiające się w tekście *Poezji zebranych* Kantorbereggo Tymowskiego. Objasnienia hasel w przeważającej mierze oparte są na tekście i przypisach samego poety; szczegółowych informacji należy poszukiwać w komentarzu od wydawcy, do którego odsyła pierwsze wystąpienie hasła. Tytuły przywoływane w utworach wyróżniono kursywą. W nawias kwadratowy ujęto te elementy hasel, które nie pojawiają się w tekście Tymowskiego bądź oryginalne formy nazwisk i nazw; w nawias okrągły – końcówki tematów oraz formy liczby mnogiej.

## Skróty:

- g. – góra, góry
- gr. – grecki
- k. – kraina, kraj
- l. – lud
- m. – miasto, miejscowość
- mit. – termin mitologiczny
- mot. – motto
- Ody* tyt. – tytuł zbioru tłumaczeń Horacego
- przyp. – przypis
- rz. – rzeka
- rzym. – rzymski
- T. – Tymowski, Tymowskiego
- tyt. – tytuł
- w. – wyspa

Abderamy...IIa 4; IIb 4

kalifowie...IIb przyp. 1

Achaja, k. na Peloponezie...LXIXb przyp. 54

achemeński zob. perski

Acheron(t), mit., rz. piekielna...LXXIIb 16. przyp. 75

- Achill(es), Achille, mit., główny bohater grecki walczący pod Troją...XXVIII 125; XXXII 23;  
 LXIXa przyp. 45; LXIXb 37; LXXIb przyp. 85; LXXVb przyp. 119  
 tessalski książę...LXIXa przyp. 45  
 Tetydy syn...LXIXa 29; LXXVa 19; LXXVb 16  
 (wielki) uczeń [Chirona]...LXXVa 17; LXXVb 14  
 zob. Chiron
- Achiwowie. Achiwy, achiwski zob. Grecy  
 zob. Muzy/Kameny
- Adela, imię bohaterki utworu T. ...XXI 7, 41, 57, 74
- Adon. mit., ukochany Wenus, rozszarpany na polowaniu przez zazdrosnego Marsa zamienio-  
 nego w dzika...XXI 23
- Adryja zob. Morze Adriatyckie
- Afrodyta, mit., bogini miłości  
 Cypryda...IX 23  
 Cytera...VI 40; XXI 21, 44  
 Wenera...LXXIb przyp. 79; LXXIIIb przyp. 103
- Afrowie. I. ...LXXIa 47; LXXIb 47
- Afryk, wiatr wiejący od Afryki...LXIVa 21; LXIVb 13, przyp. 12
- Afryka...LXIVb przyp. 8, 12; LXIXb przyp. 53; LXXa 4; LXXb 4, przyp. 58  
 afryckie ptastwo...LXXIVb 54  
 afrykańska muszla...LXIXb 31
- Agamemnon, mit., syn Atreusa, zwany stąd Atrydą, brat Menelaosa, główny wódz wyprawy  
 na Troję  
 Atryd...XXXII 29
- Agrygent [Agrigento], m. na Sycylii...XXXI 24
- Ajakos, mit., syn Zeusa, po śmierci jeden z trzech sędziów w Hadesie  
 Eak...LXXIIIb przyp. 104
- Ajaks (Ajakowie). mit., heros walczący przeciw Troi...XXVII 9; XXVIII 125
- Ajgeus, mit., król Aten, ojciec Tezeusza. popełnił samobójstwo w otchłani morza  
 Egeusz...LXIXa przyp. 44  
 król ateński...LXIXa przyp. 44
- Ajgle zob. Gracje
- Ajgyplos  
 Egiptus...LXVIIIb przyp. 40
- Akwilon zob. Boreasz
- Alba, m. w Lacjum, królestwo ojca Ilii, matki Romulusa i Remusa...LXXIb przyp. 88
- Albertowie zob. Austriacy
- Albizon. Albilon zob. Anglia
- Albijonu synowie zob. Anglicy
- albijońskie rycerze zob. Anglicy
- Albilończyk zob. Anglik
- Albuhera, m. w zach. Hiszpanii. pod którym rozegrała się jedna z najkrwawszych bitew hisz-  
 pańskiej kampanii Napoleona I...IIa 28; IIb 28
- Alcej zob. Alkajos
- Alcyd zob. Herkules  
 zob. Napoleon I

- Aleksander I, car Rosji...XIX 136  
 Aleksander August...XXIX 106, 108  
 despota...XVI 4  
 tyran...XVII 30  
 Wielki Aleksander...XXIX 196
- Aleksander II  
 Najjaśniejszy Pan...LXII 4
- Aleksander August zob. Aleksander I
- Aleksander Wielki, król Macedonii, twórca wielkiego imperium hellenistycznego, jeden z naj-  
 słynniejszych wodzów starożytności  
 Aleksandry, imię uogólnione...I 122
- Alfiusz, lichwiarz, bohater epody Horacego  
 Alfijusz...LXXIVa 65; LXXIVb 65
- Alina, bohaterka utworu T. ...XXXIII 8, 19
- Alkajos, grecki poeta epoki archaicznej  
 Alcej, Alceusz...XXXII 11; LXIVb przyp. 19
- Alkala [Alkala de Henares], m. w Hiszpanii, miejsce śmierci polskich bohaterów kampanii  
 Napoleona I...IIb 70
- Alkmena, mit., matka Herkulesa, wybranka serca Jowisza...LXXIIb przyp. 70
- Almeida, miejsce bitwy hiszpańskiej kampanii Napoleona I...IIb 41, przyp. 4
- Almonacid, miejsce bitwy hiszpańskiej kampanii Napoleona I...IIb 60
- Ameryka...XXIX 154  
 brzeg Missury...XXIX 45  
 matka Jefersonów...XXIX 165  
 ojczyzna Waszyngtona...XXIX 161  
 wolności wzór...XXIX 159  
 ziemia wolności...XXIX 159
- Amfion, mit., syn Zeusa i Antiopy, poeta, muzyk  
 Amfijon...XXXIV 112
- Anakreont, grecki poeta epoki archaicznej  
 Anakreon...XXXII 14  
 muza Anakreona...X 3
- Anchizes, mit., ojciec Eneasza...LXXIIIb przyp. 103
- Andromaka* zob. Racine Jean
- Andrzej św.  
 dzień św. Andrzeja...XLVII 21
- Anglia, k.  
 Albijon...XXXVII 61  
 Albilon...I 130
- Anglicy, Anglik  
 Albijonu synowie...XXXVII 61  
 albijońskie rycerze...X 2  
 Albiłończyk...I 54  
 lud niegościnnie...XXIX 156  
 nowi Kartagińcy...I 3  
 zob. Londyńczyk

- Ank(us) [*Ancus Marcius*], król rzymski...LXXIIIa 15; LXXIIIb 14, przyp. 101
- Anthonin Jan, kupiec warszawski  
Antonety...X 33
- Apollo, Apollin, mit., jeden z bogów olimpijskich, bóg mądrości przekazujący wyrocznie przez usta delfickiej Pytii, udzielający głosu śpiewakom...LXVb przyp. 20; LXVIIa 20; LXVIIIb 19, przyp. 32; LXXIa przyp. 67; LXXIb przyp. 81; LXXIIb przyp. 99
- Apollina córka zob. Borgondio Gentile
- bogi (Appolin i Neptun)...LXXIb 22
- bóg pieśni...XLIV 3  
zob. Muza, Muzy
- delficki bóg...XXXIV 43
- Feb...LIX 89; XXVIII 4, 203; XXXIV 26; XXXV 9; XXXVII 65; XLIII 34; LXXIa 65; LXXIb 66
- Feba polskie wychowanki zob. Muzy
- syn Latony...I 79; XXXIV 30
- Apulczyk, mieszkaniec Apulii  
Apull...LXXIVb 42
- Apulia, k. ...*Ody* tyt., przyp. 1; LXXIIIb przyp. 95, 96; LXXIVb przyp. 112  
apulski kmiotek...LXXIVa 42
- Aragon(ia) zob. Saragossa
- Arat zob. Kościuszek Tadeusz
- Arcyr, bohater tragedii Woltera *Tankred*...XXXI tyt.
- Argiwi zob. Grecy
- Argonauci, mit., towarzysze wyprawy Jazona po złote runo...LXXIb przyp. 71
- Argos, m. na Peloponezie...LXVIIb przyp. 28; LXXIb przyp. 92
- Arkadia, k. na Peloponezie...LXIVb przyp. 10; LXXVb przyp. 118  
arkadyjskie tony...XXXIV 111
- Askaniusz, mit., syn Eneasza...LXXIIIb przyp. 103
- Assarak(us), mit., syn trojańskiego króla Trosa...LXXVb 17, przyp. 120  
Assaraka ziemia zob. Troja
- Asturii król zob. Pelag
- Ateny...LXIXa przyp. 44  
ateński król...LXXIIIb przyp. 108  
zob. Ajgeus  
zob. Tezeusz
- Atropos zob. Parki
- Atryd zob. Agamemnon
- Attal [Attalus III], mit., sławny z bogactwa ostatni król Pergamonu...LXIVa 17; LXIVb 11, przyp. 9; LXXa 6; LXXb 5, przyp. 59
- Atyka, k. ...LXXb przyp. 57
- Aufid(us), rz. ... XXXII 6; LXXIIa 16; LXXIIIb 10, przyp. 95  
Ofanto...LXXIIb przyp. 95
- August zob. Aleksander I  
Fryderyk August  
[Oktawian] August  
Stanisław August Poniatowski

- Aureli [właśc. Aurelie]. bohaterka tragedii Woltera (córka Cyclerona)...VIII 125  
 Auster, wiatr południowy...LXVIIIb 16, przyp. 38; LXXIIb 4  
 Austriacy, Austriak  
   Albertowie...I 78  
   Rakuzanie. Rakuzy...I 74; XXII 21  
 Azja Mniejsza, k. ...LXXIIb przyp. 77; LXXIIIb przyp. 97  
 Azjanie, mieszkańcy Azji, których w Podziemiu sądzi Radamantes...LXXIIIb przyp. 104  
 azjatycki naród zob. Medowie
- Bachus zob. Dionizos  
 Baje, m. we włoskiej Kampanii...LXXb 20, przyp. 62; LXXIVb przyp. 113  
 Bakchus zob. Dionizos  
 Bałtyk, bałtycki zob. Morze/Morze Bałtyckie  
 Bellona, mit., bogini wojny...I 121; IIa 29; IIb 29; V 30; XIII 21; XXVII 26  
 [Bentkowski] Feliks, przyjaciel T. ...XII 28  
 Bieliński [Piotr], kapitan, poległ w kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 78  
 Bizancjum cesarze  
   cesarze Wschodu...XXXI 19  
 Bleschamps Hipolit, kapitan sztabu, próbował ratować ks. Poniatowskiego z otchłani Elstery  
 Bleszam...XIX 97  
   młodzieniec...XIX 98  
   rycerz błdy...XIX 93  
   towarzysz wodza...XIX 99  
 Bogucki [Piotr], podporucznik, zginął podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 69  
 bohater, bohater  
   bohater Nilu zob. Napoleon I  
   bohatera syn zob. Napoleon II  
   bohater świata zob. Napoleon I  
     zob. Herkules  
       Jan III Sobieski  
       Kościuszek Tadeusz  
       Napoleon I  
       Napoleon II
- Bolesław Chrobry, król polski, symbol potężnego króla-rycerza  
 Bolesława słupy...XIX 42  
 Chrobrego królestwo zob. Polska  
 Chrobrego synowie zob. Polak, Polacy  
 Chrobry...IIa 50; XIX 132  
 Chrobrych ojczyzna zob. Polska  
 Chrobrych wieki...I 138  
 Chobrzy...XXIX 16+; XLVI 28
- Bordeaux, m.  
 Burdegala...XLIX pod wierszem
- Boreasz, wiatr północny  
 Borej...XXI 71  
 tracki Akwilon...LXXVa 4

Borgondio Gentile, śpiewaczka...XXXIV tyt.

Apollina córka...XXXIV 1

Borgondyja...XXXIV 8, 82. 118

bresciana...XXXIV 11+

bresciańskiej ojczyzny chluba...XXXIV 5

ślawna śpiewaczka...XXXIV tyt.

śpiewaczka idalijska...XXXIV 52

ziemianka miła delfickiemu bogu...XXXIV 43

bożek

kulawy zob. Wulkan

laskawy zob. Kupido

miłości zob. Kupido

zabawy zob. Kupido

Bóg...XI tyt.: XIV 3, 20; XIX 92; XXVII 17; XXVIII 87; XXIX 77; XXX 32, 60; XXXVIII 4+;

XL 17; XLVI 32

Budownik globu...XI 59

Gromowładca...XIII 28

Jehowa...XLIX 76

Niepojęty...XXX 24

Ojciec (uwielbiony)...XI 79; XXX 12; XL 1

Pan Bóg...III 26

Pan natury...XI 22

Przedwieczny...XXXVIII 31

straszny Sędzia...XXX 108

Stwórca...XI 4, 51; XXX 3+

światów Sędzia...XXX 96

wszechmocny Bóg...XIV 20

Wszehwładca przyrodzenia...XI 46

bóg, bogowie... I 87; I 112; V 6; VIII 118; IX 62, 65; X 37; XVI 8; XIX 1, 130, 13+; XXI 39;

XXVIII 99; XXX 1; XXXIV 119; XXXV 19; LXIVa 10, 42; LXIVb 5, 27; LXVa 12;

LXVb 9; LXIXa 4; LXIXb 1; LXXa 11. 28; LXXb 11; LXXIa 6, 16, 22, 35, 71;

LXXIb 22, 35, 71, przyp. 74, 76, 86; LXXIIIa 17; LXXIIIb 17, przyp. 10+; LXXVa

12; LXXVb 9

bogi domowe...XVI 41; LXXb przyp. 63; LXXIIIb przyp. 103; LXXIVa 6+

Lary, rzymskie opiekuńcze bóstwa domowe...LXXb 27, przyp. 63

ojcyste bogi...LXXa 28

Penaty, rzymskie opiekuńcze bóstwa domowe...LXXIVb 6+

bogini...VI 59; XVIII 110; XXI 26; XXII 3+; XXXIV 119

bóg delficki zob. Apollo

bóg Męstwa...I 69

bóg nowy zob. Romulus

bóg pieśni zob. Apollo

bóg słuszności...XIX 12+

bóstwo, bóstwa...VII 13; XIII 1; XXX 61; XXXIII 17; XXXIV 20. 39. 87; XLV 41

półbóg, półbog...XIII 4. 16

zob. Apollo/bogi

zob. Napoleon I

- Braeunig Karol Bogumil. kupiec warszawski  
 Breynig...X 33
- Brescia. m. w Lombardii...XXXIV tyt.  
 bresciańska ojczyzna...XXXIV 5
- brescianka zob. Borgondio Gentile
- Breton [Bretończyk], mieszkaniec Bretanii...I 105
- Breynig zob. Braeunig Karol Bogumil
- Brodziński Kazimierz, poeta...XLIV tyt., 1  
 śpiewak...XLIV 22  
 zob. Muzy
- Brutus [*Marcus Iunius Brutus*], obrońca republiki rzymskiej, zginął, walcząc przeciw bez-  
 prawiu, pod Filippi...XXIX 25  
 Brutus sarmacki zob. Poniatowski Józef  
 Brutus wtory...XIX 36  
 zob. Poniatowski Józef
- Burdegala zob. Bordeaux
- Canova Antonio  
 Kanowa...XXXIV 91
- Capitolinus Mons* zob. Kapitol
- Carogród [Konstantynopol], m. ...LXIXb przyp. 47
- cekuba, cekuby zob. wina
- Centaur zob. Chiron
- Cerber, mit., potworny pies, strzegący królestwa Hadesu  
 stróż Erebu...I 48
- Cerera, mit., rzymska bogini urodzajów...I 131
- cesarze Wschodu zob. Bizancjum cesarze
- Cezar [*Gaius Iulius Caesar*], wielki rzymski wódz i mąż stanu  
 Cezar. bohater tragedii Woltera...VIII 125  
 zob. Napoleon I
- Charon, mit., przewoził dusze zmarłych przez rzeki Hadesu...I 3: LXXb przyp. 64  
 stróż (Erebu)...LXXa 33  
 stróż (Stykusu)...LXXb 33
- Cherub(in), Cherubinowie, anioł wyższego rzędu...XXX 32; XXXVIII 36
- Chiron, mit., nauczyciel Achillesa...LXXVa 17; LXXVb przyp. 119  
 Centaur...LXXVb 14, przyp. 119
- Chmura. bohaterka bajki T. ...LIX tyt., 2, 8
- Chovot Szymon, właściciel popularnej warszawskiej restauracji  
 Szowot...L 3
- Chrobrego królestwo zob. Polska
- Chrobry zob. Bolesław Chrobry
- Chrobrych naród zob. Polacy
- Corneille Pierre, słynny francuski tragik  
*Cyd*, tyt. tragikomedii...VIII 136; XXVIII 112  
*Cinna*, tyt. tragedii...VIII 136; XXVIII 112  
 Kornel, Kornelowie...VIII 22; XXVIII 111  
*Pompeje*, uogólniony tyt. tragedii *Śmierć Pompejusza*...VIII 24  
 zob. Horacjowie

- Crébillon Prosper Jolyot, tragik francuski  
 Krebillon...VIII 124
- Cycero(n) Marek [*Marcus Tullius Cicero*], najsłynniejszy mówca rzymski  
 Cycero, bohater tragedii Woltera...VIII 125  
 Tullijusz...XXVIII 206, 207; XXXVIII 14  
 Tullijusz sarmacki zob. Potocki Stanisław Kostka  
 Tullijusz drugi zob. Osiński Ludwik
- Cyd, bohater hiszpański, tytułowy bohater tragedii Corneille'a...IIa 39; IIb 39; VIII 136  
 syny Cyda zob. Hiszpanie  
 zob. Corneille Pierre
- Cyd zob. Corneille Pierre
- Cyklop, mit., jednooki olbrzym...XII 21
- Cyllena, cyllenejska, cyleńska zob. Kyllene
- Cynna zob. Corneille Pierre
- Cypr, w. ...LXIVb przyp. 11  
 cypryjska nawa...LXIVb 12  
 cypryjski okręt...LXIVa 18
- Cypryda zob. Afrodyta
- Cytera zob. Afrodyta
- Czarnolas, miejsce, w którym tworzył Jan Kochanowski  
 Czarnolesie...XXXVII 78
- Czartoryski Adam Jerzy, książę, przywódca Hotelu Lambert  
 książęce kregi...XLIX 8  
 złoty cielec...XLIX 5
- Człowiek, bohater bajki T. ...LIX 9
- Danaidy, mit., córki Danaosa, morderczynie swych mężów...LXVIIIa 19; LXVIIIb przyp. 40  
 ród niegodziwy Danaja...LXVIIIb 18-19
- Danaos, mit., brat egipskiego króla Egiptosa, ojciec Danaid  
 Danaj...LXVIIIb 19  
 Danaja ród niegodziwy zob. Danaidy  
 Danausz...LXVIIIb przyp. 40
- Daunus, mit., Iliryjczyk z pochodzenia, panował w południowej Italii...LXXIIa 18; LXXIIb 11,  
 przyp. 96
- David Jacques-Louis, malarz francuski  
 Dawid...XXXIV 91
- Dąbrowski [Henryk], inicjator powstania Legionów...LIII 1
- Dedal, mit., wraz synem Ikarzem za pomocą skrzydeł z piór i wosku próbował dotrzeć z Krety  
 na Sycylię...LXIVb przyp. 13
- Dejfab(us), mit., syn trojańskiego władcy, Priama...XXXII 25
- Delaware, rz.  
 Delawara...XXIX 37
- Delfy, delficki, m. w Fokidzie w Grecji środkowej, siedziba słynnej wyroczni Apollona...  
 LXXIIa 27; LXXIIb 17, przyp. 99  
 delficki bóg zob. Apollo
- Delius [*Quintus Dellius*], przyjaciel Horacego  
 Deli(jusz)...LXVIa tyt. 2; LXVIIb 3



- Demosten(es), wybitny mówca grecki...XXVIII 7
- Deukalion. mit., syn Prometeusza...LXXb przyp. 65
- Dia, mit., matka Pejritoosa  
Dyja...LXXIIIb przyp. 108
- Diana, mit., rzymska bogini łowów, lasów, nocy i światła księżycowego...LXIVb przyp. 15  
Dyjanna...IX 33  
zob. Hekate
- Dionizos, mit., bóg wina i płodnych sił natury  
Bakchus, Bachus...I 4; XX 27; LXXIa 13; LXXIb 13, przyp. 73  
Semeli syn...XII 9
- Dniepr, rz. ...XVI 26; XLVIII 27
- Dońce zob. Kozacy
- driady zob. nimfy
- drugi  
drugi August zob. Fryderyk August  
drugi bohater zob. Kościuszko Tadeusz  
drugi [Numa] zob. Stanisław August Poniatowski
- Duch Święty...XXX 80, 83
- Duchenois [Catherine Raffin], francuska aktorka  
Duszenoi...VIII 132
- Dunaj, rz. ...I 77  
Ister, starożytna nazwa rzeki w dolnym jej biegu...I 52, 61
- Duszenoi zob. Duchenois
- Dworak. postać z bajki T. ...LVII tyt., 1
- Dyja zob. Dia
- Dyjanna zob. Diana
- Dzień, bohater bajki T. ...LIX 8
- Dziewanowski [Jan Nepomucen], kapitan, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 51
- Dźwina, rz. ...XLVIII 26
- Eak zob. Ajakos
- Egeusz zob. Ajgeus
- Egipt. k.  
egipski...LXVIIIb przyp. 40; LXXIIIb przyp. 93  
piramidy...I 12, 22; IIa 15; IIb 15; LXXIIa 2; LXXIIb 2  
zob. Ajgyptos
- Egle zob. Gracje
- Elida. k. na Peloponezie...LXIVb przyp. 3
- Elizej zob. Pola Elizejskie
- E[lsner] J[ózef], pianista, kompozytor i pedagog...XLVI tyt.  
Józef...XLVI 17  
kapłan...XLVI 16
- Elstera [Weisse Elster], rz. w południowych Niemczech, w jej nurtach podczas „bitwy narodów” zginął ks. Józef Poniatowski...XIX 45, 81
- Elżunia, Elżusia zob. [Melcer Ewa]

- Emelina. bohaterka utworu T. ...XXXVI tyt., 7, 106
- Emeryk [Karol Ludwik Emerych. Emerich], kapitan, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 78
- emigracja polistopadowa  
rozproszonstwo nocy listopada...XLIX 104  
Trojan tegoczesnych grono...XLIX 55-56
- Eneas [Aeneas], mit.. książę trojański, bohater *Eneidy* Wergiliusza...XXXIX 43; LXXIIIb przyp. 103  
Enej...LXXIIIa 15; LXXIIIb 15
- Enna, m. na Sycylii...XXXI 25
- Enomaj zob. Ojnomaos
- eojskie leszcze, ryby, które przygnała burza wywołana przez wschodnie wiatry (*Eois fluctibus*)...LXXIVa 50; LXXIVb 51
- Eolia, k. na północno-zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej...LXXIIb przyp. 97  
*Eolia puella* zob. Safona  
eolski, eolijski...LXXIIa 23; LXXIIb 13, przyp. 97; LXXIVa 50; LXXIVb 51
- Eolijczycy, l. ...LXXIIb przyp. 97
- Ereb zob. Tartar
- Erychia zob. Eryteja
- Eryteja. mała wysepka w zatoce Kadyksu, siedziba Geriona  
Erychia...LXVIIIb przyp. 35
- Etna. wulkan na Sycylii  
etnejska jaskinia...XXI 28
- Etruria, k. w Italii...LXVb przyp. 20  
etruscy królowie. l. ...LXIVb przyp. 2
- Eubea, w. na Morzu Egejskim, w pobliżu wybrzeży Attyki i Beocji...LXIVb przyp. 10
- Eufrozyna zob. Gracje
- Europa. kontynent...I 58; VIII 13; XIII 4, 17; XIV 15; XVI 7; XIX 133; XXXI 34; LXXIa 48; LXXIIb 47
- Europejczycy. w Podziemiu sędzi ich Ajakos...LXXIIIb przyp. 104
- Eur(us), wiatr wschodni...LXIXb 24, przyp. 51  
Vulturnus...LXIXb przyp. 51
- Eurydyka. mit.. ukochana Orfeusza  
kochanka...XXVIII 224
- Eurynoma [Eurynome]. mit.. matka trzech Gracji...LXXIIIb przyp. 100
- Eurystes, mit.. syn Stenelosa i Nikippe, nieprzejednany wróg Herkulesa...LXXIIb przyp. 70
- Euterpe zob. Muzy
- falerna zob. wina
- Falerna Góra. między Sinuessą i Kales w Kampanii...LXVIb przyp. 24
- Falery [Falerii]. m. w Italii. stolica italskiego plemienia Falisków...LXVb przyp. 20
- Fatum. mit.. bóstwo przeznaczenia...XXXV motto
- Feb zob. Apollo
- Febe zob. Hekate
- Fedra. mit.. żona Tezeusza, macocha Hippolita...LXXIIIb przyp. 106  
zob. Racine Jean
- Fedry zob. Racine Jean

- Fidelska, bohaterka komedii...XVIII 48
- Filippi [*Philippi*], m. w Grecji środkowej, teren walk obrońców republiki z wojskami Cezara filippickie pole...XIX 36
- Flora, mit., bogini wiosennego kwitnienia...XXXIII 13; XLIII 2
- Focyda [*Fokida*], k. w Grecji środkowej...LXXIIb przyp. 99
- Francuzi...I 6
- Frankowie...XIV 9
- Galowie...I 104,
- ludy Sekwany...I 82
- niestały lud...XIX 6
- Frankowie zob. Francuzi
- Fryderyk
- Fryderyk August [III], wnuk Augusta III, król saski, w latach 1807-1815 książę warszawski drugi August...XVIII 31
- Fryderyka syn zob. Fryderyk Wilhelm II
- następca Piasta...III 2
- Fryderyk Wilhelm II, bratanek i następca Fryderyka II, zwany Wielkim, od roku 1786 król Prus
- Fryderyka syn (synowiec)...XXIX 92
- Frygia, k. w Azji Mniejszej...LXXb przyp. 66; LXXIb przyp. 77
- gadeski zob. Kadyks
- Gadez zob. Kadyks
- Gajewski [Jan], porucznik, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 66
- Galowie zob. Francuzi
- Genjusz pokoju zob. Napoleon I
- Germanowie, l.
- Germani...I 116
- Geryon, mit., olbrzym o trzech głowach i trzech tulowiach, król wyspy Eryteja
- Geryon. Gerion...LXVIIIb 7. przyp. 35
- Głowy brązowe* [*Głowa brązowa*, czyli *zbieg węgierski (czyli miłość nierozsądna)*], tytuł dramy Augustina (właśc. Jean Baptiste Hapd ), tłumaczonej przez Wojciecha P kalskiego... VIII 112
- Glupstwo, bohater bajki T. ...L tyt., 3
- Goci, l. ...IIa 47
- Golizna, personifikacja...IV 2
- G ra [G ra Kalwaria], m., jedno z miejsc walk podczas wojny 1809 r. ...XXVIII 41
- zob. Poniatowski J zef
- G ry Moreńskie zob. Sierra Morena
- Gracje, mit., c rki Jowisza i Eurynome, wyobrażane nago jako boginie powab w i przyjemno ci
- Ajgle
- Egle...LXXIIIb przyp. 100
- Eufrozyna...LXXIIIb przyp. 100
- Gracje...LXXIIIb przyp. 100
- Gracyja... LXXIIIb 5
- Talja...LXXIIIb przyp. 100
- trzy nagie siostry...LXXIIIa 5

- Gradyw zob. Mars  
zob. Napoleon I
- Grecja, grecki...LXIVb przyp. 3; LXVb przyp. 21; LXIXa 39, przyp. 45; LXXIb przyp. 70, 71; LXXIIb 99  
greccy klasycy...LXIIIb[2]  
zob. Muzy  
zob. Muzy/Kameny
- Grecy, Grek...XXXI 23; XLV 17; LXIVb przyp. 3; LXIXb 54; LXXIb przyp. 77, 86, 92  
Achiwy, Achiwowie [Achajowie], nazwa pochodząca od Achai, krainy na Peloponezie...XXXIV 104; LXIXb przyp. 54; LXXIa 28; LXXIb 27  
Argiwi, nazwa pochodząca od Argos, miasta na Peloponezie...LXXIa 66; LXXIb 68, przyp. 92
- Greczka cudzołożna zob. Helena
- Gromowładca zob. Bóg
- Grosf [*Pompeius Grosphus*], przyjaciel Horacego...LXIXa tyt.; LXIXb 7  
gród  
gród Piotra zob. Petersburg  
gród przemysłu zbożowego zob. Lipsk
- Haiti, w. ...IIb przyp. 2  
hajtejskie skały...IIa 15; IIb 15  
San Domingo [Santo Domingo]...IIb przyp. 2
- halicki Stanisław zob. Potocki Stanisław
- Harmonia, mit., uosobienie ładu, zgodności, równowagi, dobrego współzycia i zgody społecznej...XXXIV 4; XLVI 15
- Hebe, mit., córka Zeusa i Hery, bogini młodzieńczej urody, usługiwała bogom na Olimpie... IX 6
- Hekate, mit., bogini ciemności, magii i czarów  
Diana...LXXIIIb przyp. 107  
Febe...LXXIIIa 26; LXXIIIb 26. przyp. 107  
zob. Diana
- Hektor, mit., najstarszy syn króla Troi, Priama, i Hekabe, najdzielniejszy z bohaterów broniących Troi, zabity przez Achillesa...XXXII 26; LXXIa 27; LXXIb przyp. 85  
Hektorowe ramiona...LXXIb 28  
Hektory, imię uogólnione...XXVIII 125
- Hekuba [Hekabe], mit., żona króla Troi, Priama, matka m.in. Hektora i Parysa...LXXIb przyp. 79
- Helena, mit., piękna żona króla Sparty, Menelaosa, kochanka trojańskiego królewicza Parysa...XXXII 18; XXXIV 113; LXXIb przyp. 71, 79, 80  
białogłowa...LXXIb 21  
cudzołożna Greczka...LXXIb 25  
cudzołożna żona...LXXIa 25  
dziewoja...LXXIa 19
- helikońska zgraja, autorzy panegiryków...XXIII 9
- Heraklit, joński filozof przyrody...IV 13

- Herkules. mit., syn Zeusa i Alkmeny, najsłynniejszy bohater Greków: nadludzko silny, odważny i wytrzymały...I 47; LXXIb 9; LXXIIIb przyp. 108  
 Alcyd. patronimikon od imienia dziadka Alceusa (Alkajosa)...I 23; IIa 18; IIb 18; XXVIII 111; LXXIa 9; LXXIb przyp. 70  
 Alcyd Franków zob. Napoleon I  
 bohater...I 49
- Hermanstadzkie puszcze (*Puszcza pod Hermanstadt, czyli księżniczka w austerii*), uogólniony tytuł dramy Johanny Weissenturn, w tłumaczeniu Wojciecha Pękalskiego...VIII 113
- Hippolit, mit., syn Tezeusza i Amazonki Hippolity, niesłusznie oskarżony przez macochę Fedrę poniósł śmierć...LXXIIIa 26; LXXIIIb 25; LXXIIIb przyp. 106
- Hippolita, mit., Amazonka, matka Hippolita...LXXIIIb przyp. 106
- Hiszpania, k. ...IIa tyt.; IIb przyp. 1  
 hiszpański rolnik...IIa 63; IIb 95  
 Iberia. Iberyja...I 53; IIa 44; IIb 46; XXXI 35  
 iberyjskie trony...IIa 21; IIb 21  
 ojczyzna Pelaga...IIa 57; IIb 89  
 ziemia Maurów...IIa 18; IIb 18
- Hiszpanie, l.  
 Kantabrowie, uogólniona nazwa górali zamieszkujących starożytną Hiszpanię...IIa 23; IIb 23  
 syny Cyda...IIa 39; IIb 39
- Homer, poeta epicki...XXVIII 123; XXXII 9  
 śpiewak Ksantu...I 79
- Horacjowie [*Horatii*], trzej bracia, którzy swym zwycięstwem w pojedynku z trzema przedstawicielami miasta Alba Longa, braćmi Kuriacuszami, zdecydowali o wygranej Rzymu nad Albą, tytułowi bohaterowie tragedii Corneille'a (*Les Horaces: Horacjusze*)...XXVIII 112
- Horacy, Horacjusz, Horacjusz, Horatius [*Quintus Horatius Flaccus*]...XIX motto; XXIII motto; XXV 10; XXIX motto; XXXII tyt., 1; XXXV motto; XXXVII motto; XXXVIII motto; XXXIX motto; XLV motto; XLVIII 9; XLIX motto; *Ody*...tyt., przyp. 1; LXIIIb [1]; LXIVa notka; LXIVb przyp. 2, 5, 14; LXVb przyp. 21; LXVIb przyp. 23; LXVIIb przyp. 30; LXVIIIb przyp. 33; LXIXb przyp. 49; LXXb przyp. 61; LXXIIIb przyp. 95; LXXIIIb przyp. 105; LXXVb przyp. 116  
 filozof...XXV 13; XXVIII motto; XLVIII 9  
 lutnia Wenuzy...LXIIIa 9  
 lacińska lutnia...XXXII 2  
 wieszcz tych brzegów...XXXII 5
- Horowicki, brigadier, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 70
- Hydra, mit., dziewięciogłowy wąż wodny z bagien Lery, plaga Argolidy, na miejsce każdej odciętej głowy odrastała mu nowa...XXVIII 173  
 Hydry, koalicja antynapoleońska...I 103
- Hymen, mit., bóg nowożeńców...I 78
- Hymet, hymeckie [*Hymettos*], g. w Attyce, na południowy wschód od Aten...LXXa 3; LXXb przyp. 57  
 hymeckie belki...LXXb 3

Iber zob. Tag

Iberia. Iberyja. iberyjski zob. Hiszpania

- Ida, g. w pobliżu Troi...LXXIb przyp. 79
- idalska śpiewaczka zob. Borgondio Gentile
- Ikar, mit., syn Dedala, podczas ucieczki z Krety na skrzydłach skonstruowanych z piór i wosku spadł do morza i zginął...LXIVb przyp. 13
- ikaryjskie wały zob. Morze Ikaryjskie
- Ilia [Rhea Sylwia], mit., według jednej z wersji mitycznych córka Eneasza, uwiedziona przez Marsa westalka, matka Romulusa i Remusa...LXXIb przyp. 88
- iliońska ksieni...LXXIb 32
- trojańska ksieni...LXXIa 32
- Ili(j)on zob. Troja
- iliońska ksieni zob. Ilia
- Inach(us), mit., pierwszy król Argos...LXVIa 22; LXVIb 21, przyp. 28
- Indus, rz. ...I 4; IX 54
- Ister zob. Dunaj
- italski zob. rzymski
- Jagiellonów plemię zob. Litwini
- Jan III Sobieski, król polski  
bohater...XXII 9
- Japet, mit., ojciec Prometeusza...LXXb przyp. 65
- Jaskinie zob. Pixierécourt René Charles Guilbert
- Jefferson Thomas, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej  
Jefersonowie, imię uogólnione...XXIX 165  
Jefersonów matka zob. Ameryka
- Jehowa zob. Bóg
- Jena, m., miejsce zwycięskiej bitwy Napoleona I...I 36; XXIX 174
- Jędza, bohaterka bajki T. ...L 7
- Jonia, joński, k. w Azji Mniejszej...LXXIIb przyp. 97  
jońskie jarzabki...LXXIVa 54; LXXIVb 54, przyp. 115
- Jowisz, mit., najpotężniejszy z rzymskich bogów...I 37; XXXV motto: LXIVb 22, przyp. 3; LXVIb przyp. 29; LXVIIa 16; LXVIIb 16, przyp. 32; LXXb przyp. 66; LXXIa przyp. 66, 67; LXXIb 63, przyp. 70, 71, 73, 76, 78, 80, 89; LXXIIb przyp. 100, 103; LXXIVa 29; LXXIVb 29; LXXVa 2; LXXVb 2
- Jowisz nasz zob. Napoleon I
- Jowisza i żona, i siostra zob. Junona  
olimpski Pan...IX 5
- Junona, Juno, mit., małżonka Jowisza, przeciwniczka Trojan...LXXIa 16; LXXIb 18, przyp. 76, 79, 89  
Jowisza i żona, i siostra...LXXIb 63  
zob. Romulus
- Jutrzenka, mit., żona Tytona [Tithonosa], księcia trojańskiego...LXIb przyp. 55
- Juvenalis [*Decimus Iunius Juvenalis*], satyryk rzymski...VIII motto
- Kadyks, m. na południu Hiszpanii...IIb przyp. 3; LXVIIIb przyp. 35  
Gadez...IIb przyp. 3  
mur gadeski...IIa 28; IIb 28

- kaledoński [kalydoński] dzik. mit., olbrzymie zwierzę, zesłane przez Artemidę na Etolię. kraj Ojneusa. króla Kalydonu. w polowaniu na dzika wzięło udział wielu słynnych hero-  
 sów ówczesnej Grecji...LXXIb przyp. 71
- Kales. m. w Hiszpanii...LXVIIb przyp. 24
- kalifowie zob. Abderamy
- kalydoński dzik zob. kaledoński dzik
- Kamczatka. półwysep w Azji. miejsce carskich zesłań Polaków...XV 19
- Kameny zob. Muzy
- Kampania, k. w Italii...LXIVb przyp. 14; LXVIIb przyp. 24; LXVIIIb przyp. 43; LXXb  
 przyp. 62; LXXIVb przyp. 113
- Kanowa zob. Canova Antonio
- Kantabrowie zob. Hiszpanie
- Kapitol, Kapitolium. jedno z siedmiu wzgórz Rzymu, z zamkiem i świątynią trójcy kapito-  
 lińskiej (Jowisza, Junony i Minerwy)...LXXIa 42; LXXIb 43; przyp. 89; LXXIIa  
 14; LXXIIb 8
- Capitolinus Mons*...LXXIb przyp. 89
- kapitołskie podwoje...LXXIIa 14
- kapitołskie świątynie...IIa 17; IIb 17
- Kapua, m. w Kampanii...LXIVb przyp. 14
- Karpaty, g. ...XIX 63; XXIX 55
- Krępak...XVI 27
- Kartagińcy nowi zob. Anglicy
- Kastor. mit., syn Jowisza i Ledy, brat Polluksa...LXXIb przyp. 71
- Kastylija. k. w Hiszpanii...IIb przyp. 5
- kastylskie potoki...IIa 56; IIb 88
- Kazimierz Wielki. król polski
- Kazimierze, imię uogólnione...XXVII 63
- Klary*: uogólniony tytuł dramy *Klara z Hoheneichen* Christiana Heinricha Spessa...VIII 113
- Kleona. imię bohaterki dram...VIII 54
- Klio zob. Muza
- Klitajmestra. mit., siostra Heleny. Kastora i Polluksa
- Klitemnestra...LXXIb przyp. 71
- Kloto zob. Parki
- Kobiełe [Wielkie]. m. pod Radomskiem. rodzinne dobra T. ...LXIIIa 5
- Kocebuy zob. Kotzebue August
- Kocyt zob. Kokytos
- Kokytos [*Cocytos*]. mit., Rzeka Jęków w Podziemiu
- Kocyt...LXVIIIa 17; LXVIIIb 18; przyp. 39
- Koloandry. uogólnione imię bohatera barokowego romansu rycerskiego...VIII 60
- [Konstantynopol] zob. Carogród
- Kopernik Mikołaj. astronom...XXVIII 77
- mąż...XXVIII 70
- mędrzec Sarmatów...XXVIII 59
- wódz słońca...XXVIII 84
- Kornel. Kornelowie zob. Corneille Pierre
- Korynt. m. na Przesmyku Koryneckim, między Attyką a Peloponezem...LXVIIIb przyp. 41

- Kościuszk<sup>o</sup> Tadeusz. polski bohater narodowy, wódz naczelny insurekcji 1794 r., uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, niechętny wiązaniu sprawy polskiej z Napoleonem I...XXIX tyt. 8, 9, 28, 52, 65, 85, 91, 116, 154, 173, 185; XLV 38; LIII 1
- Arat [Aratos], polityk grecki z Sykionu, uwolnił Sykion od tyranii i włączył do Związku Achajskiego...XXIX 152
- bohater...XXIX 157
- drugi bohater...XXIX 32
- mąż...XXIX 80, 96
- niezgięty Polak...XXIX 195
- polski Maryjusz...XXIX 141
- Polski obrońca...XXIX 145
- rycerz...XXIX 39
- syn...XXIX 164, 165
- syn (matki Jeffersonów)...XXIX 165
- syn (ojczyzny Chrobrych)...XXIX 164
- waleczny brat...XXIX 76
- wielki człowiek...XXIX 200
- wolny obywatel...XXIX 7
- wolny ziomek...XXIX 200
- wódz...XXIX 100, 177
- wódz Polski...XXIX 125
- wygnaniec...XXIX 162
- zob. Poniatowski Józef
- Kotta Lucjusz [Lucius Cotta], za jego konsulatu urodził się Horacy...*Ody* tyt., przyp. 1
- Kotzebue August. autor popularnych dram
- Kocebuy...VIII 115
- Kozacy. I.
- Dońce...XVII 10
- Krakowianki. mieszkanki Krakowa i okolic...XXIX 79
- Kraków, m. ...VII 36; XV tyt.
- Wawel...VII 2
- Krasiński [Wincenty], hrabia, dowodził ułanami podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb przyp. 5
- Krebillon zob. Crébillon
- Kreta, w. ...LXIVb przyp. 10; LXIXa przyp. 44
- Kreńczyca...LXXIIIb przyp. 104
- Krępak zob. Karpaty
- Krzyżanowski [Stefan]. porucznik. poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 54
- Ksantos zob. Skamander
- Ksantu śpiewak zob. Homer
- Ksantypa, kobieta zła i złośliwa. od imienia żony Sokratesa...LI 1
- Księstwo Warszawskie...IV przyp.
- Kupido, mit., bóg miłości...IX 23; XXI tyt.
- bożek laskawy...XXI 43
- bożek miłości...XXI 17
- bożek zabawy...XXI 27
- dziecię...XXI 38
- Marsa dziecko...XXI 66
- władca śmiertelnych i bogów...XXI 39



- Kurcjusz Marek [*Marcus Curtius*], legendarny bohater, który dla uratowania Rzymu od kłeski miał rzucić się do przepaści na *Forum*  
 Kurcyjusze, imię uogólnione...XLVII 12  
 Kuźniczew [Jan], kupiec warszawski...X 42  
 Kwiry ci zob. Rzymianie  
 Kwiry n zob. Romulus  
 Kylene, g. w północno-wschodniej Arkadii, wychowywał się tu Merkuriusz [Hermes]  
 Cyllena...LXXVb 12  
 cylleńska (cyllenejska) lutnia...LXXVa 15; LXXVb przyp. 118
- Lachesis zob. Parki  
 lacki zob. Polska  
 Lakonia zob. Sparta  
 Laomedon(t), mit., władca Troi, ojciec Priama...LXXIa 21; LXXIb 22, przyp. 81, 83  
 Lary, mit., rzymskie bóstwa domowe...LXXb 27; LXXb przyp. 63  
 zob. Penaty  
*Lasz okropne*, uogólniony tytuł dramy *Las okropny, czyli rozbójnicy kalabryjscy* Josepha Loaisela-Tréogate...VIII 113  
 Latium [Lacjum], k. w Italii...LXXIIIb przyp. 103  
 Latona, mit., matka Apollina i Diany...I 79; XXXIV 30; LXVIIIb przyp. 32; LXVIIIb przyp. 35  
 Latony syn zob. Apollo  
 Lech, legendarny twórca państwa polskiego...XIII 9; XV 1; XXI 45; XXIX 15  
 Lecha dziedzina zob. Polska  
 Lecha syny zob. Polacy  
 Lechici, Lechita zob. Polacy  
 Lechitów rodzina zob. Polacy  
 Lechitów szczep zob. Małopole  
 Leda, mit., matka Polluksa, Kastora, Heleny i Klitajmestry...XXXIV 113; LXXIb przyp. 71, 80  
 Ledóchowska [Józefa], aktorka zob. [Melcer Ewa]  
 [Legia Nadwiślańska], formacja wojsk polskich w armii Napoleona I (w kampanii hiszpańskiej brały udział 3 pułki piechoty i pułk ułanów)  
 Nadwiślańskie grotty...IIa 48  
 Wiślańska ręka...IIa 27; IIb 27  
 Lemnos, w. na Morzu Egejskim...XXI 34  
 Leon [I Wielki], papież...XXXI 36  
 Leonu król zob. Pelag  
 lesbijska dziewczica zob. Safona  
 Lesbos, w. na Morzu Egejskim, miejsce urodzenia Safony...LXIVb przyp. 19; LXXIIIb przyp. 97  
 lesbijska dłoń...LXIVa 47-48  
 lesbijska dziewczica zob. Safo(na)  
 lesbijska lutnia...LXIVb 31  
 lesbijska strona...LXIVa 48  
 Lessel [Karol], cukiernik warszawski...IX 60  
 Lete, mit., rzeka zapomnienia w Podziemiu  
 letejskie kajdany...LXXIIIa 28  
 letejskie więzy...LXXIIIb 27

- Libia, prowincja rzymska w północnej Afryce...LXIVb przyp. 8  
 libijskie drobne...LXXIVa 54  
 libijskie klepiska...LXIVa 14; LXIVb 9
- Licyn(iusz) [*Lucius Licynius Murena*, po adopcji *Aulus Terentius Varro Murena*], konsul, przyjaciel Horacego...LXVIIa tyt.: LXVIIb 1, przyp. 30
- Lipsk, m., pod nim zginął ks. Józef Poniatowski...XXIX 48  
 gród przemysłu zbożacy zgonem...XIX 43
- Lisowo, m. ...III 7
- Litwa, k. związany z Polską unią...XIV 28  
 wasza ziemia...XIV 8
- Litwini, l. ...XIV tyt.  
 Jagiellonów plemię...XIV 7  
 lud Władysława...XIV 2  
 Pogonie, herb Wielkiego Księstwa Litewskiego...XIV 6  
 Pogonie bratnie XIII 47  
 zob. Orły i Pogonie
- Lolli(us) [*Marcus Lollius*], konsul, przyjaciel Horacego...XXXII 1
- Londyn, m.  
 Tower...XXIX 155
- Londyńczyk...I 134
- ludy, lud  
 lud niegościny zob. Anglicy  
 lud starożytny zob. Polacy  
 lud Wandy zob. Małopoleanie  
 lud Władysława zob. Litwini  
 ludów obrońca zob. Napoleon I  
 ludy Sekwany zob. Francuzi
- Lukryńskie Jezioro, w Kampanii, nieopodal Bajów...LXXIVb przyp. 113  
 lukryńskie szlimaki...LXXIVb 49, przyp. 113
- Lukullowie zob. Rzymianie
- Lutek zob. Paryż
- łaciński  
 łacińscy klasycy...LXIIIb[2]  
 łacińska lutnia zob. Horacy
- Małgorzaty*, uogólniony tytuł dramy *Małgorzata z Andegawii (Anjou), królowa angielska* René Charles'a Guilberta de Pixérécourta...VIII 112
- Małopoleanie, l.  
 Lechitów szczepek...XXIX 60  
 małopolscy bracia...XIX 62  
 Wandy lud...XXIX 70
- Mameluki [Mamelucy], feudalno-wojskowa kasta w Egipcie...I 20
- Manliusz Torkwat zob. Torkwat Manliusz
- Manliuszowie [*Manlii*], ród rzymski...LXXIIIb przyp. 105  
*Torquatus*, przydomek rodu...LXXIIIb przyp. 105

- Marengo. wieś w pobliżu Alessandri w Piemontcie, w północno-zachodnich Włoszech, miejsce zwycięskiej bitwy Napoleona I z Austriakami...I 36
- [Mariusz] [*Gaius Marius*], mąż stanu i wódz rzymski, siedmiokrotny konsul zob. Kościuszek Tadeusz
- Mars, mit., bóg wojny...I 25, 84; IIa 65; IIb 97; IX 29; XIX 116; LXVIIIb 13, przyp. 36; LXXIa 31; LXXIIb 15, 30, przyp. 74, 87, 88
- Gradyw...LXVIIIb przyp. 36
- Marsa dziecko zob. Kupido
- ojciec [Kwiryna]...LXXIa 15
- Martel Karol [Karol Mlot]...XXXI 36
- Maryjusz zob. Kościuszek Tadeusz
- Massyk [*Massicus*], g. w Kampanii...LXIVb przyp. 14  
zob. wina
- matka
- matka Jefersonów zob. Ameryka
- matka pradziadów zob. Polska
- Maurowie, muzułmańska ludność Hiszpanii...IIa tyt., 18, 47; IIb tyt., 18
- Maurów ziemia zob. Hiszpania
- Mecena(s) [*Gaius Cilnius Maecenas*], protektor i opiekun Horacego, doradca Oktawiana Augusta...*Ody* przyp. 1; LXIVa tyt., 1; LXIVb 1, przyp. 2
- Medowie, Med, właściwie Partowie jako mieszkańcy Medii, kraju położonego na wschód od Armenii i Assyrii...LXIXa 6; LXIXb 6, przyp. 48; LXXIa 43; LXXIIb 44  
azjatycki naród...LXIXb przyp. 48
- Partowie...LXIXb przyp. 48
- [Melcer Ewa], aktorka
- Elżunia, Elżusia, bohaterka komedii Woltera *Syn marnotrawny* w tłumaczeniu Stanisława Trembeckiego...XVIII 39, 47
- Ledóchowska druga...XVIII 44
- Melpomena zob. Muzy
- Menelaus [Menelaos], mit., król Sparty, mąż Heleny...LXXIIb przyp. 79, 80
- Merkury, mit., bóg, opiekun kupców
- Merkuriusz...LXXVb przyp. 118
- Messyna, m. na Sycylii...XXXI 23
- Mieszkowie, królowie polscy
- Mieczysławowie...XXXIX 40
- Mikołaj I, car Rosji i król polski
- Najjaśniejszy Pan...LXII 4
- Minerwa, mit., rzymska odpowiedniczka Ateny...XXXVII 51; LXIIIa 2, LXXIIb przyp. 78, 79, 89
- Pallada, Pallas...XXVII 101; LXXIIb 19, przyp. 78
- Minos, mit., król i prawodawca Kreteńczyków...LXXIIIa 22; LXXIIIb 22, przyp. 104
- Minotaur, mit., potwór o ludzkim ciele i głowie byka zamknięty w kretańskim Labiryncie...LXIXa przyp. 44
- Missouri, rz. w Ameryce
- Missury zob. Ameryka
- Mokronowski [Stanisław], generał...XLV tyt., 12  
mąż...XLV 33

Monte S. Oreste zob. Sorakte

Moreja zob. Peloponez

Morze

Morze Adriatyckie

Adryja...LXVIIIb 1+; LXXIb 5

Morze Adryjatyckie...LXVIIIb przyp. 37

Morze Bałtyckie

bałtycki wiatr...I 132

Morze Egejskie, od imienia Egeusza [Ajgeusa], który rzucił się w jego otchłań...LXIVb  
przyp. 10, 13, 19; LXIXa 3, przyp. 4+

egejska burza...LXIXa 3

Morze Ikaryjskie, część Morza Egejskiego, od imienia Ikara, który wpadł w jego toń (mo-  
rze wokół wyspy Samos)...LXIVb przyp. 13

ikaryjskie wały...LXIVa 21; LXIVb 13

Morze Myrtojskie, część Morza Egejskiego, od wyspy Myrtos koło Eubei lub od Myrtilosa  
(morze wokół południowej Attyki)...LXIVb 11-12, przyp. 10

Morze Śródziemne

Głębia Śródziemna...LXXIb +6-47

Nurt Śródziemny...LXXIa +7

Moskale zob. Rosjanie

moskiewska służba...XVI tyt.

Mściciel zob. Napoleon I

Muzy, Muza, mit., dziewięć córek Mnemosyne i Zeusa, opiekunki sztuk i nauk...XIII 53;  
XXIII 3, 21; XXVIII 115; XXIX 30; XXXII 2+; XXXIV 41; XXXV 17; XXXVIII 3;  
XLIV 30; XLVI 4; LXVIIa 18; LXXIa 70; LXXIb 70

Euterpe, Muza poezji lirycznej...LXIVa +6; LXIVb 29, przyp. 17

Kameny, mit.. właśc. nimfy rzeczne, w poezji rzymskiej utożsamiane z Muzami...XXXII  
12; LXVIIb przyp. 31

Kamena achiewska...LXIXb 34

Kamena grecka...LXIXa 39

Kameny milczące...LXVIIb 18

Klio, Muza historii...XXIX 90

Melpomena (polska), Muza tragedii...VIII 30; XVIII 28, 100; XXVIII 2, 88; LXXIIa tyt.,  
24; LXXIIb 14, przyp. 98

*Musa Polona*...XXVIII motto

Muza, co śpiewała boje...XXVIII 50

Muza grecka...LXIXb przyp. 5+

Muza Kazimierza [Brodzińskiego]...XLIV tyt.. 1

Muza m(oj)a [T.]...I 1; XXIII 35

muza Niemcewicza...XXIX 99

Muza twoja (Osińskiego Ludwika)...XXVIII 38, 50

Muza w ustronnym Kobieli wychowana lesie...LXIIIa 5

Muzy, co w Czarnolesiu gościli...XXXVII 77-78

Muzy cudze...XXXVII 57

Muzy dwie (Melpomene i Talia, muza komedii i muza poezji pasterskiej)...XVIII 4

Muzy narodowe...LXIIIa 10

Muzy ojczyste...XXXII 3; XXXVII 4

- Muzy polskie...XXXVIII 22  
 Parnasu dziewice...XVIII 3  
 Polihymnia, Muza póezji hymnicznej  
   Polimnija...LXIVa 47; LXIVb 30, przyp. 18  
 polskie wychowanki Feba...XXXV 9  
 Talia, Muza komedii...XVIII 85  
   Talii świątynia...XVIII 32  
   zob. Osiński Ludwik  
 Myrtilos, mit., woźnica Ojnomaosa  
   Myrtousz...LXIVb przyp. 10  
 Myrtos, w., od której pochodzi nazwa Morza Myrtojskiego...LXIVb przyp. 10  
 Myzja, k. w Azji Mniejszej...LXXIIb przyp. 97  
  
 Nadwiślańcy zob. Polacy  
 nadwiślański zob. Warszawa  
 Nadwiślańskie grotty zob. [Legia Nadwiślańska]  
 najady, najada zob. nimfy  
 Najjaśniejszy Pan zob. Mikołaj I  
 Napoleon I, cesarz Francuzów...I 70, 112; IIa 49; XIII 48; XV 59  
   Alcyd...IIa 40; IIb 40  
   Alcyd Franków...XIX 135  
   Alcyd nowy...I 23  
   bohater...I 27, 88; XIX 5  
   bohater Nilu...I 102  
   bohater świata...XIV 24  
   zob. Napoleon II  
 bóg...I 46  
 Cezar...I 62; XVI 31  
 dobroczyńca (tronu)...I 133; XIX 7  
 Genijusz pokoju...I 59  
 Gradyw...I 78; XIII 6  
 Jowisz nasz...I 41  
 król [Rzymu]...I 108  
 ludów obrońca...XV 2  
 mąż (wielki)...I 2; VII 5  
 Mściciel...XIII 48  
 obrońca (ludów)...I 46, 116; XV 2  
 półbóg...XIII 16  
 Saturn...XIII 11  
 Sławy syn...I 52  
 śmiertelnik...XIX 1  
 twórca...I 118  
 zwycięzca...XVII 16  
 Napoleon II  
   syn bohatera...I 88  
 Naruszewicz Adam, poeta, tłumacz Horacego...LXIIIb [1]  
*Natęty*, tytuł komedii Józef Bielawskiego...XVIII 55

- Neapol, m. ...LXXb przyp. 62  
 nemejski lew, mit., potwór „cel” jednej z prac Heraklesa...XXI 29  
 Neptun, mit., bóg żywiołu wodnego utożsamiany z Posejdonem...I 109; LXXIa 23, przyp. 67; LXXIb przyp. 81; LXXIIIb przyp. 106, 108  
 nereidy zob. nimfy  
 Niewa lodowata zob. Rosja  
 Newy ród zob. Rosjanie  
 Newton [Izaak], fizyk, matematyk, astronom i filozof angielski...XXX 44  
 Niedostatek, personifikacja...IV 9  
 Niemcewicz [Julian Ursyn], polityk i literat, adiutant Tadeusza Kościuszki podczas insurekcji...XXIX 99  
 zob. Muzy, Muza  
 Niemen, rz. ...XIII 12; XV 6  
 Niepojęty zob. Bóg  
 Nieskończony zob. Bóg  
 Niezgoda, personifikacja...LXXIb przyp. 79  
 Nigryci, l. afrykański...IX 86  
 Nil, rz. ...I 6, 102; IX 54; LXXIa 48; LXXIb 48  
 Nilu bohater zob. Napoleon I  
 nimfy, mit., bóstwa niższego rzędu, młode kobiety uosabiające płodność i wdzięk przyrody...LXIVb 28, przyp. 15; LXXIIIa 5  
 driady, nimfy leśne...LXIVb przyp. 15  
 najady, najada, nimfy źródeł, jezior i rzek...XXI 13; LXIVb przyp. 15  
 nereidy, bóstwa morskie...LXIVb przyp. 15  
 oready, nimfy górskie...LXIVb przyp. 15  
 Pluto, mit., nimfa, matka Tantalosa...LXXb przyp. 66  
 Noc  
 Noc, bohaterka bajki T. ...LIX 2, 8  
 Noc przedwieczna...I 94  
 Numa [Pompiliusz; *Numa Pompilius*], mit., drugi król rzymski...XXVII 11  
 [Numa] drugi zob. Stanisław August Poniatowski  
 Numitor, mit., ojciec Ilii, dziadek Romulusa i Remusa...LXXIb przyp. 88  
 Nurt Śródziemny zob. Morze Śródziemne  
 Ofanto zob. Aufid(us)  
 Ojciec uwielbiony zob. Bóg  
 ojczyzna, ojczysty zob. Polska, polski  
 Ojnomaos, mit., król Arkadii  
 Enomaj...LXIVb przyp. 10  
 Okkana [Ocana], m. w Nowej Kastylji, w prowincji Toledo, miejsce bitwy podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 41, przyp. 4  
 [Oktawian] August [*Gaius Iulius Caesar Octavianus Augustus*]...XVIII 13; *Ody* tyt., przyp. 1; LXIVb przyp. 2; LXXIa notka, 11; LXXIb 11, przyp. 72  
 rzymski August...XXIX 130  
 Olimp, mit., g., siedziba bogów...I 23, 37; XIII 15; XIX 82; XXVIII 53; LXXIb przyp. 72  
 olimpski Pan zob. Jowisz

- Olimpia, m. w Elidzie na Peloponezie...LXIVb przyp. 3  
 olimpicki kurz...LXIVa 5-6; LXIVb 3
- Omar [I], drugi kalif muzułmański. arabski ideał władcy...I 2
- Oraz, postać z bajki T. ...LX 1
- oready zob. nimfy
- Orfeusz. mit.. śpiewak, muzyk i poeta...XXVIII 221  
 Orfej...XXXIV 112; XLVI 11; XLI 23
- Ork(us) zob. Pluton
- Orły i Pogonie, symbol związku Polski z Litwą. od czasów Władysława II Jagielly wspólny herb Korony i Litwy...XIV 6
- Orzeł, orły, symbol państwa polskiego...XIV 6; XVI 28; XIX 108; XLI 29
- Osiel, Ośle, bohater bajki T. ...LXI tyt., 26
- Osiński Ludwik. poeta, dramatopisarz, tłumacz i mówca...XXVIII tyt., 69, 202  
 bard Sekwany...XXVIII 115  
 bratni wieszcz...XXVIII 67  
 drugi Tullijusz...XXVIII 206  
 liryk...XXVIII 10  
 mąż...XXVIII 92  
 Muzom luby...XXVIII 115  
 ojczystej sławy śpiewak...XXVIII 1  
 wieszcz...XVIII 18, 79  
 ziomek [Kopernika]...XXVIII 77
- Ostrowski Tomasz Adam  
 senator...XXIII 25  
 syny [Antoni, Władysław]...XXIII 33
- Oświecenie, personifikacja...I. 1+
- Palermo, m. ...XXXI 25
- Pallada. Pallas zob. Minerwa
- Pan natury zob. Bóg
- Panicz, postać z bajki T. ...LVII 5
- Parki. Parka, mit.. boginie przeznaczenia...XII 25; XXXV 13; LXVIa 16; LXVIb przyp. 26:  
 LXIXb 35; LXXIa 20; LXXIIb 7; LXXVa 21; LXXVb 21  
 Atropos, przecinała nić życia...LXVIb przyp. 26  
 Kloto, przędła nić życia...LXVIb przyp. 26  
 Lachesis, przydzielala los i strzegła nici...LXVIb przyp. 26  
 trzy siostry...LXVIb 16. przyp. 26
- Parnas(s), g. w Fokidzie...LXXIIb przyp. 99  
 Parnasu dziewice zob. Muzy
- Partowie zob. Medowie
- Parys. mit., syn Priama. uprowadzając Helenę, doprowadził do wybuchu wojny trojańskiej...LXXIIb 40. przyp. 78, 79, 80  
 cudzołożca...XXXII 17  
 gość osławiony...LXXIa 26  
 kazirodzki i nieszczęsny sędzia...LXXIIb 20, przyp. 79  
 kazirodzki sędzia...LXXIa 18

- Paryż, m. ...I 90: XIX 127  
 Lutek [Lutecja, *Lutetia Parisiorum*], starożytna osada na wyspie Sekwany, załazek przyszłego miasta Paryża...I 30; XIX 4
- Patron, postać z bajki T. ...LVI 3
- Paweł I, car Rosji...XXIX 1+2  
 pan milionów...XXIX 1+2  
 prześladowca...XXIX 1+0
- Pejrithoos [*Peirithoos*], mit., syn Zeusa i Dii, przyjaciel Tezeusza, któremu pomagał w wykradzeniu z Podziemi Prozerpiny  
 Pirytoj...LXXIIIa 27; LXXIIIb 28  
 Pirytoos...LXXIIIb przyp. 108
- Pelag, wskrzesiciel niepodległości Hiszpanii...IIa 57; IIb 89; XXXI 35  
 pierwszy król Leonu i Asturii...IIb przyp. 9  
 Pelaga ojczyzna zob. Hiszpania
- Peleus(z), mit., mąż boginki morskiej Tetydy, ojciec Achillesa...LXIXa przyp. 45  
 Pelejowe gody...IX 58
- Peloponez, półwysp stanowiący południową część Grecji...LXIVb przyp. 3, 10, 28; LXIXb przyp. 54  
 Moreja, inna nazwa...LXIVb przyp. 3
- Penaty, mit., rzymskie bóstwa domowe...LXXIVb 64  
 domowe bogi...LXXIVa 64  
 zob. Lary
- Pergam [Pergamon], m. w Azji Mniejszej, stolica królestwa pergameńskiego...LXIVb przyp. 9
- Persja, k. w Azji, zamieszkiwana niegdyś przez Medów...LXIXb przyp. 48  
 achemeńskie wonie, wyrabiane z bardzo wonnej rośliny dla królów perskich z dynastii Achemenidów...LXXVa 13; LXXVb 11  
 perskie wonie...LXXVb przyp. 117
- Petersburg, m.  
 Piotra Gród...XXIX 116
- Piast, legendarny protoplasta dynastii panującej w średniowiecznej Polsce...IIb 76; VI 9  
 Piasta następca zob. Fryderyk August  
 Piasta ziemia zob. Polska
- Pigmalion, mit., król Cypru i rzeźbiarz, który zakochał się w posagu własnej roboty...XXIV 18
- Pindar [*Pindaros*], grecki poeta liryczny okresu archaicznego, wzór stylu wzniosłego w liryce...XXVIII 70; XXXII 10  
 pindarowe niebo...XXVIII 8
- Piotr I, car Rosji  
 Piotra Gród zob. Petersburg
- piramidy zob. Egipt
- Pireneje, g. ...IIb 38  
 Pireny...IIa 38
- Pirytoj, Pirytoos zob. Pejritoos
- Pixerécourt René Charles Guilbert de, autor dram  
*Jaskinie*, uogólniony tytuł dramy *Jaskinia*...VIII 112  
 Pixerekury, nazwisko uogólnione...VIII 115



- Plata [La], lejkowate ujście rzek La Plata i Urugwaju do Oceanu Atlantyckiego...IX 5+
- Pluto zob. nimfy
- Pluto(n), mit., bóg Podziemi...I 48; XXVIII 222; LXVIa 24; LXVIb przyp. 23. 29; LXVIIIb 6. przyp. 34; LXVIIIb przyp. 41; LXXIIIb przyp. 108
- Ork(us), inne imię...LXVIIIa 5
- Plutus [Plutos], mit., bóg i personifikacja bogactwa...V 9; VI 17; XXVII 102
- Podstolina, bohaterka komedii...XVIII 48
- Pogonie [Pogoń] zob. Litwini
- Pola Elizejskie, mit., kraina szczęścia, miejsce pobytu dusz błogosławionych...LXXb przyp. 6+
- Elizeju cienie...XXX 2
- Polacy, Polak...I 66; VII 32; XIII 43. 52; XV 3, 3+, +1. 48; XVI 22, 23; XVII motto. 32; XIX 14, 47. 80; XXIX 208; XLVIII 4
- Chrobrego synowie...IIa 50
- Chrobrych naród...XLVI 28
- Lecha rodzina ...XXIX 15
- Lecha syny...XIII 9
- Lechitów rodzina...XL 5; XLIV 12
- lud (starożytny)...I 43, 45
- mieszkańcy Warty i Wisły...XVII 27
- Nadwiślańcy...XVI 10
- naród wielki...XIII 19
- ojczyzny synowie...XVI 29
- Polak nieugięty zob. Kościuszek Tadeusz
- Sarmaci, Sarmata...I 67; XVI 1; XXVIII 59; XXIX 57
- Sarmatów rzeka zob. Wisła
- sarmacki ród...XIII 49
- Wiślańcy...I 129
- wiślańskie ludy...IV 3
- zob. Kościuszek Tadeusz
- zob. Poniatowski Józef
- Polimnija [Polihymnia] zob. Muzy
- Polion [*Caius Asinius Pollio*], rzymski wódz, polityk, mówca i poeta
- Polijonowie, uogólnione imię...XXXVIII 3
- Polluks, mit., heros, bliźniak Kastora, brat Heleny i Klitajmestry...LXXIa 9; LXXIIb 10. przyp. 71
- Polska, polski...I 72; IIb 50; VI 82; XIII tyt., 35. 52; XIV 4; XV 8, 16; XVI 1, 17; XVII 6, 19. 25. 37; XVIII 3; XIX 39; XXIX 8, 47, 107. 125. 145. 197; XLVII 23; XLIX 106
- Chrobrego królestwo...XIX 132
- Chrobrych ojczyzna...XXIX 16+
- kraj...IIa 19; IIb 19. 85; XVI 34; XVII 34; XIX 65; XXIX 10. 68. 84. 87; XLV 43
- kraj ojców...XIX 115
- Królestwo Polskie...XXXVIII tyt.
- lackie
- lackie dzieła...XVI 19
- lackie krwi strumienie...XIX 11

- lackie umysły...XXVIII 116  
 lackie żelazo...IIa 23; IIb 23  
 Lecha dziedzina...XV 1  
 Lecha kraje...XXI 45  
 matka  
   matka...XV 30, 63; XVII 40  
   matka pradziadów...XV 52  
 nadwiślańskie role...V 14  
 ojców zagroda...IIa 30; IIb 30  
 ojczysta  
   ojczysta chwala...XLVI 20  
   ojczysta lira...XXXVII 62  
   ojczysta mowa...XXVIII 120  
   ojczysta rola...IIb 103  
   ojczysta rzeka zob. Wisła  
   ojczysta swoboda i chwala...XL 57  
   ojczystej sławy śpiewak zob. Osiński Ludwik  
 ojczyste  
   ojczyste grody...XV 5  
   ojczyste Muzy zob. Muzy  
   ojczyste niebo...XIX 109  
   ojczyste niwy...VII 9; XXIX 202; XLII 38  
   ojczyste zagony...IIa 22; IIb 22; XLII 10  
 ojczysty  
   ojczysty plon...XXVIII 22  
   ojczysty ptak [orzeł]...VII 45  
 ojczyzna...IIa 14, 33, 66; IIb 14, 33, 56; V 10; VI 41; VII 11, 29; XIII 44; XIV 1; XV 50;  
   XVI 43, 52; XVII 3, 40, 46; XIX tyt., 16, 17, 48, 88, 101, 114; XXI 53; XXII 32;  
   XXV 19; XXVIII 78, 190; XXIX 17, 49, 63, 103, 126, 179; XXXIII 33; XXXVII  
   12, 27, 88; XXXVIII 9, 17, 38; XXXIX tyt., 29; XLIV 4, 13; XLV 1, 28, 40;  
   XLVII 1, 11; LIII 3; LXIIIa 4  
   ojczyzna matka...XVII 40  
   ojczyzny synowie...XVI 29  
 pola ziomek...XXIX 177  
 polscy  
   mężę...XVII 1  
   ułani...IIb przyp. 5  
 polska  
   chwala...IIa 44; IIb 46  
   lutnia...XXXIV 6  
   łódź nadziei...XIX 3  
   Melpomena zob. Muzy  
   piechota...IIb 60  
   prozodia...LXIIB [3]  
   scena...VIII 131  
   szlachta...XVII 1, 8

- polski, polskie  
   chleb...I 13+  
   Ilijon...XIX 8  
   kredyt...VI 88  
   Maryjusz zob. Kościuszko Tadeusz  
   spiż...IIa 6; IIb 6  
   wychowanki Feba zob. Muzy  
   żołnierz...IIa tyt.; IIb tyt.  
 pradziadów rola...IIa 71  
 rodowite niwy...IIa 52; IIb 8+  
 sarmacka  
   sarmacka młodź...LXVII 33  
   sarmacka odwaga...IIb 68  
 sarmacki  
   sarmacki Brutus zob. Poniatowski Józef  
   sarmacki Pompili zob. Stanisław August  
   sarmacki ród...XIII 49  
 sarmackie  
   sarmackie oręża...IIa 16; IIb 16  
   sarmackie zaszczyty...IIa 46  
 wiślańskie zaszczyty...IIb 42  
 wódz Polski zob. Kościuszko Tadeusz  
 ziemia...VI 80; XVI 5; XIX 22; XXIII 29  
   ziemia nasza...XIX 2; XXVIII 89  
   ziemia Piasta...VI 9  
   ziemia przodków...IIa 54; IIb 86  
 zob. Muza  
*Pompeje* zob. Corneille Pierre  
 Pompejusz [*Gnaeus Pompeius Magnus*], rzymski wódz i polityk, bohater tragedii Corneille'a  
   zob. Corneille Pierre  
 Poniatowski Józef, książę, wódz, bohater, bratanek króla Stanisława Augusta...XIX tyt., 4+,  
   65, 79, 94; XXIX 11; XLV 38; LIII 1  
 bohater, bohater...XIX 45, 96  
 Brutus sarmacki...XIX 52  
 Brutus wtory...XIX 36  
 mąż...XIX 106  
 ostatni potomek swych króli...XIX 60  
 Polak najpierwszy...XIX 80  
 popioły syna...XIX 48  
 rycerz zuchwały...XXIX 186  
 syn (ojczyzny)...XIX 48  
 towarzysz Kościuszki chwały...XXIX 185  
 wódz...XIX 99  
   wódz nieśmiertelny...XIX 104  
   wódz zwycięski...XIX 104  
 zwycięzca Raszyna, Sandomierza, Góry...XVIII 41

- Postum [*Postunus*], przyjaciel Horacego (może postać fikcyjna)...LXVIIIa tyt., 1; LXVIIIb 1. przyp. 33
- Potoccy, ród...XXII 10, 28
- Potocki Ignacy, marszałek wielki litewski, współtwórca reform Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 maja  
brat [Stanisława Kostki Potockiego]...XLV 39
- Potocki Jędrzej, kasztelan krakowski...XXII przyp. 2
- Potocki Stanisław, starosta halicki  
halicki Stanisław...XXII 15, przyp. 2
- Potocki Stanisław Kostka, hrabia, prezes rządu w Księstwie Warszawskim, minister oświeceni-  
nia w Królestwie Polskim, protektor T. ...XXXII tyt., 4; XXXV tyt., 4; XXXVIII  
tyt.; XLV 40; *Ody*: tyt.  
dziedzic sławy...XXXVIII 25  
minister prezydujący w Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego...XXXV tyt.  
opiekun młodzi...LXIIIa 2  
prezes senatu...XXXV tyt.  
sarmacki Tullijusz...LXIIIa 3  
sternik narodowej młodzi...LXIIIa 1  
syn swobody...XXXVIII 46
- Potocki Włodzimierz, hrabia, pułkownik artylerii konnej wojsk polskich...VII tyt., 14, 19
- Potrzeba, personifikacja...IV 2
- Północ zob. Rosja
- Północy pany zob. Rosjanie
- Praga zob. Warszawa
- Praksytel(es), słynny grecki rzeźbiarz...XXVIII 101
- Prawo, bohater bajki T. ...LVI 2
- Priam, mit., król Troi, ojciec m.in. Parysa i Hektora  
Pryjam, Priam...LXXIa 27; LXIXb przyp. 55; LXXIb 27, 40, przyp. 79, 81, 85  
Pryjama plemię zob. Trojanie  
zob. Priamidzi
- Priamidzi, mit., potomkowie Priama  
Pryjamidzi...LXXIa 40
- Priap [Priapos], mit., opiekun winnic i ogrodów, bóg płodności...LXXIVa 21; LXXIVb 21,  
przyp. 109  
ojciec płodów...LXXIVa 21  
Pryjap...LXXIVa 21; LXXIVb 21
- Prometeusz, mit., tytan, wykradł bogom ogień, za co został przykuty do skały...LXXb przyp. 65  
Prometej...LXXb 33
- Prozerpina, mit., córka Cerery, małżonka Plutona...LXXIIIb przyp. 108
- Prusacy  
ród Sprei...XIX 4
- Pryjam zob. Priam
- Pryjap zob. Priap
- Przedwieczny zob. Bóg
- Puchacz, bohater bajki T. ...LII tyt., 1

- Racine Jean, autor francuskiej tragedii klasycystycznej  
*Andromaka* [*Andromacha*], tytuł tragedii...VIII 136  
 Fedra, bohaterka sztuki...VIII 125  
*Fedry*, uogólniony tytuł tragedii...VIII 24  
 Rasynowie, Rasyny, nazwisko uogólnione...VIII 22, 130; XXXVII 63
- Raclawice, m., miejsce bitwy podczas Insurekcji Kościuszkowskiej...XLVII 30
- Radamantes, mit., brat Minosa, prawodawca Kreteńczyków, w Podziemiu wraz z Minosem  
 i Ajakosem sędzia dusz zmarłych...LXXIIIb przyp. 104
- Raffin Catherine zob. Duchesnois
- Rakuzanie, Rakuzy zob. Austriacy
- Rasynowie, Rasyny zob. Racine Jean
- Raszyn, m., miejsce bitwy podczas wojny 1809 r. ...XXVIII 41  
 zob. Poniatowski Józef
- Religia, personifikacja  
 Religija...XXXVIII 32
- Rem(us), mit., syn Ilii, brat Romulusa...LXXIb przyp. 88
- Romelia (tur. Rumeli), zdobyte, głównie na cesarstwie bizantyjskim, europejskie posiadłości  
 Turcji (Albania, Macedonia, Epir, Tessalia), z czasem ograniczone do tureckiej części  
 Tracji...LXIXb przyp. 47
- Romulus, mit., założyciel i pierwszy król Rzymu...LXIVb przyp. 5; LXXIb przyp. 74, 76, 87, 88  
 bóg nowy...LXXIa 36  
 Kwiryn(us) [*Quirinus*], określenie Romulusa jako boga...LXIVb przyp. 5; LXXIa 15; LXXIb  
 16, przyp. 74  
 (nienawistny) wnuk [Junony]...LXXIa 32; LXXIb 31  
 zob. Mars
- Rosja  
 Nawa lodowata...XIV 23  
 Północ...XV 9, 26, 46; XVI 46; XIX 125  
 Zemla...IX 86
- Rosjanie  
 barbarzyńskie stopy...XVI 6  
 dzicy przychodnie...XIV 22  
 dzicz...XVI 2  
 hordy zdziczałe...XV 7  
 Moskale...XVII 10  
 Północy pany...XVI 46  
 Północy (północni) wrogowie...XIII 7; XVI 42  
 ród Newy...XIX 4  
 sybirska dzicz...XVI 40
- Rozengart Konrad, restaurator warszawski...IX 61
- rozproszoność nocy listopada zob. emigracja polistopadowa
- ród  
 ród Danaja zob. Danaidy  
 ród Newy zob. Rosjanie  
 ród Sprei zob. Prusacy

- Róże, bohaterki bajki T. ...LXI tyt., 6. 19
- Rudawski [Ignacy], podporucznik, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...Ib 54
- Rulhière Claude-Carloman de, francuski pisarz i historyk...XVII motto
- rycerz  
   rycerz zob. Kościuszko Tadeusz  
   rycerz blady zob. Bleschamps Hipolit  
   rycerz zuchwały zob. Poniatowski Józef
- Rzeźbiarz, postać z bajki T. ...LX 8
- Rzym...I 107; XXXI 36; XLV 18; *Ody* tyt., przyp. 1; LXIVb przyp. 7; LXXb przyp. 61; LXXIa 38. 43; LXXIb 38, 43, przyp. 74; LXXIIa 22
- italski ton...LXXIIb 14
- rzymski  
     rzymska prowincja...LXIVb przyp. 8  
     rzymski August zob. Oktawian August  
     rzymski król...LXXIb przyp. 74; LXXIIIb przyp. 101, 102  
     rzymski szlachcic...LXIVb przyp. 2  
     rzymski zamek...LXXIb przyp. 89  
     rzymskie pieśni...LXIIIa 6  
     rzymskie sejmy...LXIVb przyp. 5
- Rzymianie, Rzymianin...Ila 47; IIb 71; XIX 40; LXIVb przyp. 5; LXVb przyp. 25; LXXb przyp. 59; LXXb 60; LXXIb przyp. 76; LXXIIIb przyp. 103; LXXIXb 109
- Kwiryci, oficjalna i najstarsza nazwa pełnoprawnych obywateli rzymskich...LXIVA 11; LXIVb 6; LXXIa 57; LXXIb 57
- Lukullowie. uogólnione imię Lucjusza Licyniusza Lukullusa, wodza rzymskiego i konsula. znanego smakosza...IX 70
- zarłok Tybru...IX 67
- Sabinka, kobieta z plemienia Sabinów...LXXIVA 41; LXXIVb 41
- Sabiny [*Sabinum*], posiadłość Horacego pod Rzymem...LXXa 14; LXXb 14, przyp. 61
- sabiński  
     sabińska wioska...LXIIIa 13  
     sabiński dzban...LXVb 7  
     sabiński kraj...LXVb przyp. 22; LXXIVb przyp. 111  
     sabińskie naczynie...LXVa 9
- Safo(na) [*Sappho*], grecka poetka liryczna okresu archaicznego...LXIVb przyp. 19; LXXIIIb przyp. 97
- dziewica lesbijska...XXXII 16  
     zob. Lesbos
- Eolia puella*...LXXIIb przyp. 97
- safickie rymy...LXXIIIb przyp. 97
- Sala [Saale] zob. Solawa
- Samosierra. Samosyjera zob. Somosierra
- San, rz. ...IIa 32
- San Domingo zob. Haiti
- Sandomierz, m. ...XXVIII 41  
   zob. Poniatowski Józef

- Saraceni, muzułmanie arabscy  
 Saraceny...XXXI 19  
 saraceński...XXXI 33
- Saragossa [Zaragoza], m. nad rz. Ebro w Aragonii, w północno-wschodniej Hiszpanii, toczy-  
 ły się o nie walki podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIa 42; IIb 44  
 zwaliska Aragonu...IIb 75
- Sarmaci. Sarmata zob. Polacy  
 Sarmatów mędrzec zob. Kopernik Mikołaj  
 Sarmatów rzeka zob. Wisła
- sarmacki zob. Polska  
 sarmacki Brutus zob. Poniatowski Józef  
 sarmacki Pompili [Numa Pompiliusz] zob. Stanisław August  
 sarmacki ród zob. Polacy  
 sarmacki Tullijusz zob. Potocki Stanisław Kostka
- Saturn, mit., bóg zasiewów i rolnictwa, czasem zaliczany do bóstw podziemnych...XIII 11;  
 XXVIII 128; XXXV motto  
 zob. Napoleon I
- satyrowie, mit., koźlonogie bóstwa z orszaku Dionizosa, tańczące, pijące i uganiające się za  
 nimfami...LXIVb 28. przyp. 16
- Saurakte zob. Sorakte
- Schiller Friedrich, wybitny niemiecki poeta  
 Szyller...XXIV podtyt.; XXX podtyt.
- Sekwana, rz. ...I 82, 108; IX 72; XXVIII 115  
 Sekwany bard zob. Osiński Ludwik  
 Sekwany ludy zob. Francuzi  
 sekwańska mowa...XXXVII 31
- Semela [Semele], mit., matka Dionizosa...XII 9; XXXIV 113; LXXIb przyp. 73  
 Semeli syn zob. Dionizos
- Seraf(in), ognisty anioł najwyższego rzędu...XXX 81  
 Sphären...XXX przyp.
- Sezostrys, prawdopodobnie Sezostrys III, władca Egiptu z XII dynastii, wzór idealnego wład-  
 cy i znakomitego wojownika  
 Sezostrysowie, imię uogólnione...I 9; XXIX 24
- Shakespeare William, najsłynniejszy dramaturg angielski  
 Szekspir...XXXVII 64
- Sielski, porucznik, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 63
- Sierra Morena. g. w Hiszpanii  
 Góry Moreńskie...IIa 45
- Simois. rz. przepływająca pod Troją...LXXVa 20; LXXVb 19. przyp. 122
- Sinuessa, m. w Kampanii...LXVIb przyp. 24
- Skala. bohaterka bajki T. ...LIV tyt., 1, 4; LV tyt.. 2
- Skamander. rz. przepływająca pod Troją...LXXVa 20; LXXVb 18. przyp. 121  
 Ksantos, inna nazwa...I 79  
 zob. Homer
- Skarb. personifikacja...IV 9

- Sława, personifikacja...I 22  
 Sławy syn zob. Napoleon I
- Słońce, bohater bajki T. ...LIX tyt., 1, 10, 14
- Sobiescy, ród  
 Sobieskich dom...XXII 26
- Sobolewski [Maciej], pułkownik, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 58  
 dowódca...IIb 64  
 mąż nieulekły...IIb 59  
 syn (ojczyzny)...IIb 58
- Solamir, bohater *Tankreda* Woltera...XXXI 24
- Solon, starogrecki poeta i prawodawca  
 Solonowie, imię uogólnione...XXVII 63
- Solura, m. w Szwajcarii, miejsce śmierci Tadeusza Kościuszki...XXIX 4
- Soława [Saale], rz. w Niemczech  
 Sala...XIX +1
- Sommer Wojciech, kupiec warszawski...X 33
- Somosierra, Samossyjera, Somo-Sierra, przełęcz w północno-wschodniej Hiszpanii, miejsce bitwy podczas kampanii Napoleona I...IIa 45; IIb przyp. 5  
 wąż Somo...IIb 47
- Sorakte, g. w Etrurii poświęcona Apollinowi...LXVa 1; LXVb 1, przyp. 20  
 Monte S. Oreste...LXVb przyp. 20  
 Saurakte...LXVb przyp. 20  
 St. Silvestro di...LXVb przyp. 20
- Sparta, państwo...LXXIb przyp. 79  
 Lakonia, kraina historyczna w Grecji, na pld. Peloponezie, podbita przez Dorów stała się terytorium państwa Sparty...LXXa przyp. 56  
 lakońskie szkarlaty...LXXb 8
- Spartan(in)...IX 66
- Sphären zob. Seraf(in)
- Sprawa, bohaterka bajki T. ...LVI tyt., 1
- Sprewa, rz. w Niemczech  
 Sprei ród zob. Prusacy  
 Spreja...I +1
- St. Silvestro di zob. Sorakte
- Stanisław August Poniatowski, król polski  
 August...XVIII 13  
 drugi [Numa]...XXVII 12  
 sarmacki Pompili...XVIII 2
- Stenelos, mit., woźnica Diomedesa, walczący pod Troją  
 Stenelej...XXXII 23
- Stezychor [*Stesichoros*], grecki liryk epoki archaicznej...XXXII 11
- Struga zob. Strumień
- Strumień, bohater bajki T. ...IV tyt., 1; LVIII tyt.  
 Struga, bohaterka bajki T. ...LVIII 1, 5
- Stwórca zob. Bóg



- Stryks, mit., rz. piekielna...XII 27; XX 22; LXXb 33, przyp. 6+
- Suryń [Kazimierz], szwoleżer, zginął podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 72, przyp. 8
- Sybir, k., miejsce carskich zesłań Polaków...XV 18
- sybirska dzicz zob. Rosjanie
- Sycylia, w. ...XXXI 1; LXIXb przyp. 52
- sykulskie krowy...LXIXa 33; LXIXb 29
- Sylwan [*Silvanus*], mit., bóstwo pastwisk, gajów i ogrodów...LXXIVa 22; LXXIVb 22, przyp. 110
- opiekun granic...LXXIVb 22
- stróż granic i ogrodów...LXXIVa 22
- syn, syny
- syn zob. Kościuszko Tadeusz
- syn bohatera zob. Napoleon II
- syn Latony zob. Apollo
- Syn marnotrawny* zob. Wolter
- syn Sławy zob. Napoleon I
- syna popioły zob. Poniatowski Józef
- syny Cyda zob. Hiszpanie
- Syrakuzy, Syrakuz, m. ...XXXI 9, 26, 30, 38
- Szyf, mit., król Koryntu, najprzebieglejszy ze śmiertelników, skazany na karę wiecznego toczenia skały pod górę...LXVIIIa 20; LXVIIIb 20, przyp. +1
- szczępańska wieża, wieża katedry św. Szczepana w Wiedniu...I 75
- Szekspir zob. Shakespeare William
- Szot [Jan Baptysta Szott], major, zginął podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 78
- Szowot zob. Chovot Szymon
- Sztuka rymotwórcza* zob. Horacy
- Szwajcaria, k.
- wolna ziemia niezgiętego Tela...XXIX 6
- Szwajcarzy, l.
- wolny naród Tela...I 117
- Szyller zob. Schiller
- śpiewak zob. Brodziński Kazimierz
- Homer
- Śródziemna Głębia zob. Morze Śródziemne
- Śródziemny Nurt zob. Morze Śródziemne
- Tag, rz. w Hiszpanii...IIa tyt., 3, 67; IIb tyt., 3
- lber...IIb 99
- Talawera, m. w Hiszpanii...IIa 46; IIb 42, przyp. +
- Talija [*Thalia*] zob. Gracja
- Muza
- Talijarch [*Thaliarchus*], niewolnik Horacego...LXVa tyt., 5; LXVb 5, przyp. 21
- Talma François-Joseph, aktor francuski...VIII 132
- Tamerlan [Timur Lenk], zdobywca mongolski, geniusz wojenny, okrutnik...I 119; XVI 9

*Tankred* zob. Wolter

Tantal. mit., syn Jowisza i nimfy Pluto, skazany w Tartarze na wieczne męki głodu i pragnienia...XXXVI 80: LXXa 35; LXXb 35. 36. przyp. 66

Tantalowa rodzina...LXXb 36

Tantalowy ród...LXXa 35

Tarragona, m. w Hiszpanii...IIa 43; IIb 45

Tartar, mit., miejsce w świecie podziemnym, gdzie śmiertelnicy i nieśmiertelni odbywają najcięższe kary...LXVIIIb przyp. 35

Ereb. najniższa, najciemniejsza część podziemii...I 48; LI 4; LXXa 33; LXXb przyp. 64

Erebu stróż zob. Cerber

Charon

Tell [Wilhelm Tell], legendarny bohater szwajcarski...I 117; XXIX 6

zob. Szwajcaria

zob. Szwajcarzy

Temida, mit., bogini sprawiedliwości i praw...XXVIII 197

Tenar [Tajnaron], najbardziej na południe wysunięty przylądek Peloponezu...LXXa 8, przyp. 56

Termopile. wawóz

termopilska cieśnina...XLVII 29

tessalski książę zob. Achill(es)

Tetyda, mit., nimfa morską. żona Peleusa, matka Achillesa...LXIVb przyp. 15; LXIXa 29, przyp. 45; LXXVa 19; LXXVb 16, przyp. 119

Tetydy syn zob. Achilles

Teukros, mit., przyrodni brat Ajasa Wielkiego, najlepszy lucznik na igrzyskach pogrzebowych ku czci Achillesa

Teucer...XXXII 21

Tezeusz, Tezej, mit., główny heros Attyki...I 50: LXIXa przyp. 44; LXXIIIa 27; LXXIIIb 27, przyp. 106, 108

Tityos, mit., olbrzym, syn Gai, za zamiar skrzywdzenia Latony został strącony do Podziemia, gdzie sęp wyżerał mu wątrobę

Tytijusy, imię uogólnione...LXVIIIb 7

Tytius...LXVIIIb przyp. 35

Tomicki Piotr, podporucznik, poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 66

Torkwat Lucjusz [*Lucius Torquatus*], za jego konsulatu urodził się Horacy...*Ody* tyt., przyp. 1; LXXVa 10; LXXVb 8

Torkwat Manlius [*Lucius Manlius Torquatus*], przyjaciel Horacego

Torkwat (Manlijusz)...LXXIIIa tyt., 21; LXXIIIb 23, przyp. 105

zob. Manliuszowie

towarzysz

towarzysz Kościuszki chwaly zob. Poniatowski Józef

towarzysz wodza zob. Bleschamps Hipolit

Tower zob. Londyn

Tracja, tracki, k. ...LXIXb przyp. 47

tracki Akwilon zob. Akwilon

- Trajan [*Marcus Ulpius Traianus*], cesarz rzymski...I 120
- Trak, Trakowie, l. ...LXIXa 5; LXIXb 5, przyp. 47
- Troja, m. w Troadzie, w północno-zachodniej części Azji Mniejszej...XXI 36; XXIX motto, 94; XXXII 22; LXIXa przyp. 45; LXXIa notka, 17, 60, 61, przyp. 67; LXXIb 60, 61, przyp. 77, 78, 79, 81, 85; LXXIIIb przyp. 103; LXXVa 19; LXXVb przyp. 121, 122
- Assaraka ziemia...LXXVb 17
- lli(j)on...XIX 8; XXVIII 123; XXXIX 45; XL 20; LXXIa, 37; LXXIb 18, 37, przyp. 77  
zob. Polska
- ilijońska ksieni...LXXIb 32
- trojańska  
ksieni...LXXIa 32  
wojna...LXXIb przyp. 86
- trojański  
król...LXXVb przyp. 120  
książę...LXIXb przyp. 55; LXXIIIb przyp. 103  
ród...LXXIb przyp. 88
- trojańskie  
trojańskie mury...LXXIb przyp. 81
- Trojanie...XLIX 56; LXXIb przyp. 76, 86
- Pryjama plemię...LXXIb 27
- tegoocznych grono Trojan zob. emigracja polistopadowa  
zob. Polacy
- Tros, mit.. król trojański, ojciec Assaraka...LXXVb przyp. 120
- Trypolis, m. ...LXIVb przyp. 8
- Tulli(j)usz zob. Cynceron  
Osiński Ludwik  
Potocki Stanisław Kostka
- Tull(us) [*Tullus Hostilius*], trzeci król rzymski...LXXIIIa 15; LXXIIIb 15, przyp. 102
- Turcy...I 10  
bisurmańska dzicz...XX 25; XXII 25  
tureccy niewolnicy...XXII przyp.
- Tyber, rz. ...IX 67; LXVb przyp. 20; LXVIa 18; LXVIb 18, przyp. 27  
Tybru żarłok zob. Rzymianie
- Tymowski Józef  
dworu szambelan...LXII 3
- Tytany, mit., sześciu synów Uranosa i Gai, pierwotna generacja boska...I 37
- Tytijus zob. Tityos
- Tyton [*Tithonos*], mit.. książę trojański. brat Priama. dzięki żonie Jutrzence otrzymał od bogów dar nieśmiertelności, ale bez daru wiecznej młodości kurczył się i w końcu zamienił się w świerszcza...LXIXa 30; LXIXb 38, przyp. 55
- Tytus [*Titus Flavius Vespasianus*], cesarz rzymski, słynny z dobroci i łagodności...I 120
- Ukraina, k. ...XLVIII 28
- Um, m., miejsce zwycięskiej bitwy Napoleona I...I 36
- Um, 'rozum, umysł, umiejętność'...XXIV 62; XLIX 59

- Valladolid, m., stolica prowincji Valladolid w Starej Kastylii, miejsce mordu polskiego oficera Boguckiego  
Walladolida...I1b 69
- Venusium, m.  
Wenuza...*Ody* tyt., przyp. 1: LXIIIa 9  
Wenuzy lutnia zob. Horacy
- Vulturnus zob. Eur(us)
- Wagram, m., miejsce zwycięstwa Napoleona I nad Austriakami  
wagramskie  
wagramskie boje...I 83  
wagramskie niwy...I 63
- Walery, bohater komedii Woltera *Syn marnotrawny* w tłumaczeniu Stanisława Trembeckiego, w rolę tę wcielił się Szymon Włodek...XVIII 45
- Walladolida zob. Valladolid
- Wanda, córka Grakcha, legendarna królowa Polski...XXIX 70  
Wandy lud zob. Małopole
- Wanda, imię bohaterki wiersza T. ...IIa 72; IIb 10+
- Warszawa, m. ...I 132; X 36; XIII 1+; XIX 65; XXI 46; XXIX 90, 91  
gród królów...XIX 106  
nadwiślańskie mury...XIII 33  
Praga... XV 27  
stolica...XIX 58  
wiślańskie miasto...III 3  
Wola...XIX 59
- [Warszawiacy]  
lud stolicy...XIX 58  
Wisły dzieci...XXXIV 15
- Warta, rz. ...XVII 27  
Warty mieszkańcy zob. Polacy
- Waszyngton Jerzy [George Washington], naczelny wódz w wojnie amerykańskiej i pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych...XXIX 38. 161  
Waszyngtona ojczyzna zob. Ameryka
- Wawel zob. Kraków
- Wąż, bohater bajki T. ...LVII tyt., 4, 5
- Wenera zob. Afrodyta
- Wenuza zob. Venusium
- Wergiliusz, Virgilius [*Publius Vergilius Maro*], słynny poeta rzymski...I motto; XIX motto; XLIV motto  
*Eneida*. poemat epicki...LXXIIIb przyp. 103  
Virgiliusz...LXXIIIb przyp. 103
- Westa, mit., bogini ogniska państwowego...LXXIIIb przyp. 9+
- westalka, westalki, kapłanki Westy  
dziewice...LXXIIIb przyp. 9+  
milcząca dziewoja...LXXIIIb 9  
milczące dziewoje...LXXIIIa 15

- Wielki Aleksander zob. Aleksander I  
 Wilanów. posiadłość Sobieskich. a z czasem Potockich...XXII tyt., 1, przyp. 3  
 Wilia. rz. przepływająca przez Wilno  
   Wilija...XIV 12  
 wina  
   cekuba. cekuby [*Caecubum*]...LXVIIIb 25, przyp. 43  
   falerna [*Falernus*]...LXVIa 8; LXVIb przyp. 24  
   massyk [*Massicus*]...LXIVa 31; LXIVb 16  
 Wirgiliusz zob. Wergiliusz  
 Wisła. rz. ...I 1, 42, 131; IIb 32; VI 4, 77; VIII 122; IX 72; X 39; XII 27; XVII 27; XIX 77;  
   XXI 48; XXVIII 114; XXXIV 15  
   rzeka ojczysta...VII 1  
   rzeka Sarmatów...XXIX 57  
   Wisły dzieci zob. Warszawiacy  
   Wisły mieszkańcy zob. Polacy  
   wiślański rym...I 1  
   wiślańskie ludy zob. Polacy  
   wiślańskie miasto zob. Warszawa  
   wiślańskie zaszczyty zob. Polacy  
   zob. [Legia Nadwiślańska]  
   zob. Polska  
 Wiślańcy zob. Polacy  
 Wiślańska ręka zob. [Legia Nadwiślańska]  
 Wiśniewski [Wincenty], kapitan. poległ podczas kampanii hiszpańskiej Napoleona I...IIb 63  
 Władysław II Jagiello, król Rzeczypospolitej Obojga Narodów...XIV 2  
   Władysława lud zob. Litwini  
 Włochy. k. ...LXVIIIb przyp. 38  
 [Włodek Szymon] zob. Walery  
 Wolter (Wolterowie) [właśc. François Marie Arouet, Voltaire], dramatopisarz...VIII 22, 124;  
   XXXI podtyt.  
   *Syn Marnotrawny*; komedia...XVIII 56  
   *Tankred*, tragedia...XXXI podtyt.  
   *Zaira*, tragedia...VIII 25  
 wódz  
   zob. Poniatowski Józef  
   zob. Kościuszko Tadeusz  
 Wschodu cesarze zob. Bizancjum cesarze  
 Wszechwładca przyrodzenia zob. Bóg  
 Wulkan. mit., bóg ognia. w jego kuźniach Cyklopi wykuwali pioruny dla Jowisza...IX 8  
   bożek kulawy...XXI 25  
  
*Zaira* zob. Wolter  
 Zazdrość. bohaterka bajki T. ...L tyt., 4  
 Zefir, wiatr zachodni...LXXIIIa 9; LXXIIIb 9

Zemla zob. Rosja

Zeuks(is), z Heraklei, wybitny malarz grecki...XXVIII 101

Zielonki, wieś pod Krakowem, miejsce stacjonowania wojsk Tadeusza Kościuszki...XXIX 78

ziemia

ziemia Assaraka zob. Troja

ziemia Maurów zob. Hiszpania

ziemia nasza zob. Polska

ziemia Piasta zob. Polska

ziemia przodków zob. Polska

ziemia wolna niezgiętego Tela zob. Szwajcaria

ziemia wolności zob. Ameryka

Zygmunt August, król polski...III 19

Żółkiewski Stefan, wybitny wódz, hetman, kanclerz wielki koronny

Żółkiewscy, nazwisko uogólnione...XVI +8

Źródło, bohater bajki T. ...LVIII tyt., 3

# SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury .....	5
POEZJE ZEBRANE .....	29
Wiersze .....	31
I. [Oda do Napoleona] .....	31
IIa. Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii, w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem, napisana .....	35
IIb. Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem .....	37
III. Wyjątek z listu pisanego w pierwszych dniach stycznia 181<2> roku .....	41
IV. Dywidenda .....	42
V. Golizna .....	43
VI. Do Kredytu .....	45
VII. Wiersz na zgon Włodzimierza Potockiego .....	48
VIII. Do Dramy .....	49
IX. Oda do Brzucha .....	53
X. Pieśń do Porteru .....	56
XI. Ufność w Bogu .....	58
XII. Anakreontyk [I] .....	60
XIII. Oda z powodu uroczystości Konfederacji Jeneralnej Polski w dniu 28 czerw[ca] 1812 .....	61
XIV. Do Litwinów .....	63
XV. Oda z powodu ogłoszenia Aktu Konfederacji Jeneralnej w Krakowie napisana .....	64
XVI. Do braci naszych w służbie moskiewskiej .....	66

XVII. Do pospolitego ruszenia . . . . .	68
XVIII. Do uczniów Szkoły Dramatycznej . . . . .	70
XIX. Elegia z powodu wprowadzenia zwłok księcia Józefa Ponia- towskiego przez wojsko narodowe wracające do ojczyzny . . .	73
XX. Anakreontyk [II] . . . . .	78
XXI. Kupido sanna . . . . .	79
XXII. Pieśń do Wilanowa . . . . .	81
XXIII. Wiersz w dzień imienin, 21 grudnia 1815 . . . . .	82
XXIV. Marzenia . . . . .	84
XXV. Do przyjaciół . . . . .	87
XXVI. Pieśń do zgody . . . . .	87
XXVII. Pieśń . . . . .	89
XXVIII. Do Ludwika Osińskiego . . . . .	93
XXIX. Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki . . . . .	100
XXX. Do Radości . . . . .	106
XXXI. Mowa Arcyry do zgromadzonego senatu, wyjęta z tragedii Woltera <i>Tankred.</i> z aktu I-go, sceny I-szej . . . . .	110
XXXII. Naśladowanie IX ody Horacego z księgi IV. Do Stan[isla- wa] hr[abiego] Potockiego . . . . .	112
XXXIII. Prośba do Czasu . . . . .	114
XXXIV. Rym do P[ani] Gentile Borgondio, sławnej śpiewaczki z Brescia . . . . .	115
XXXV. Pieśń z okoliczności polepszenia zdrowia. Do JW Stanisła- wa hrabiego Potockiego, prezesa senatu, ministra prezydują- cego w Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego . . . . .	118
XXXVI. Emelina, czyli powitanie Księżycy . . . . .	119
XXXVII. Narodowość . . . . .	123
XXXVIII. Na Rok Nowy. Do Stanisława hrabi Potockiego, prezesa senatu Królestwa Polskiego <i>etc.</i> . . . . .	126
XXXIX. Ojczyzna . . . . .	127
XL. Zamiłowanie prawa . . . . .	129
XLI. Wiosna . . . . .	131
XLII. Wyjątek z poematu K[antorberego] Tymowskiego pod tytu- łem <i>Dumanie wieśniaka</i> . . . . .	132
XLIII. Troski . . . . .	134
XLIV. Do Muzy Kazimierza Brodzińskiego d[nia] 25 września 1821 . . . . .	135
XLV. Na śmierć generała Mokronowskiego . . . . .	136
XLVI. Do J[ózefa] E[lsnera] . . . . .	138
XLVII. [Powstaje ojczyzna miła] . . . . .	139
XLVIII. [Gdy dzielnie toczą bohaterskie boje] . . . . .	140
XLIX. Przyszłość. Do ziomków współstwo milujących . . . . .	142



Bajki i epigramaty .....	146
L. Głupstwo i Zazdrość .....	146
LI. Nagrobek swarliwej żonie, która wkrótce po mężu umarła ..	146
LII. Puchacz i światło. Bajka .....	147
LIII. Nadgrobek .....	147
LIV. Skala .....	147
LV. Strumień i Skala .....	147
LVI. Sprawa uboga .....	148
LVII. Wąż i Dworak .....	148
LVIII. Źródło i Strumień .....	148
LIX. Chmura i Słońce .....	149
LX. Kamień .....	149
LXI. Osiel i Róże .....	149
LXII. [Otrzymałem twe pismo z 18-tej daty] .....	150
Ody Horacyjusza (opracowanie tekstu Dorota Sutkowska) .....	151
LXIIIa. Przypisanie .....	152
LXIIIb. Przemowa .....	153
LXIVa. Oda I Księgi pierwszej. Do Mecenasa .....	154
LXIVb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	155
LXVa. Oda IX Księgi pierwszej. Do Talijarcha .....	158
LXVb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	159
LXVIa. Oda III Księgi drugiej. Do Delijusza .....	160
LXVIb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	161
LXVIIa. Oda X Księgi drugiej. Do Licynijusza .....	162
LXVIIb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	163
LXVIIIa. Oda XIV Księgi drugiej. Do Postuma .....	164
LXVIIIb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	165
LXIXa. Oda XVI Księgi drugiej. Do Grosfa .....	166
LXIXb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	168
LXXa. Oda XVIII [Księgi drugiej] .....	169
LXXb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	171
LXXIa. Oda III Księgi trzeciej .....	173
LXXIb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	175
LXXIIa. Oda XXX Księgi trzeciej. Do Melpomeny .....	179
LXXIIb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	180
LXXIIIa. Oda VII Księgi czwartej. Do Manlijusza Torkwata ...	181
LXXIIIb. Oda (tłumaczenie nierymowe) .....	182
LXXIVa. Epodon II. Pochwała życia wiejskiego .....	183
LXXIVb. Epodon (tłumaczenie nierymowe) .....	185
LXXVa. Epodon <X>III. Do Przyjaciół .....	188
LXXVb. Epodon (tłumaczenie nierymowe) .....	189

Komentarze .....	191
Komentarz edytorski .....	193
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji .....	193
II. Zasady transkrypcji .....	199
III. Opis źródeł i aparat krytyczny .....	200
Objaśnienia .....	223
Wiersze .....	223
Bajki i epigramaty .....	306
Ody Horacyjusza (objaśnienia do tłumaczeń i uwagi ogólne Dorota Sutkowska) .....	307
Słownik wyrazów archaicznych .....	321
Indeks .....	325



II-69.410  
 — IBL

# BIBLIOTEKA PISARZY POLSKIEGO OŚWIECENIA



## ukazały się:

STANISŁAW TREMBECKI, *Sofjówka*  
wydał Jerzy Snopek

KONSTANCJA BENISŁAWSKA, *Pieśni sobie śpiewane*  
wydał Tomasz Chachulski

KANTORBERY TYMOWSKI, *Poezje zebrane*  
wydała Elżbieta Z. Wichrowska

## w przygotowaniu:

ADAM NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (cz. I)  
w opracowaniu Barbary Wolskiej

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane*  
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI, *Organy*  
w opracowaniu Aleksandry Norkowskiej

WINCENTY REKLEWSKI, *Pienia wiejskie*  
w opracowaniu Jerzego Snopka

JAKUB JASIŃSKI, *Utwory zebrane*  
w opracowaniu Zdzisława Macieja Zachmacza

FRANCISZEK DIONIZY KNAŻNIN, *Wiersze*  
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego





Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia  
nowocześnie opracowane edycje  
ważnych dzieł literatury  
drugiej połowy XVIII i początku XIX wieku  
Tomiki z tej serii przeznaczone są przede wszystkim  
dla historyków literatury, jak i studentów, uczniów oraz  
wszystkich, których interesuje przeszłość naszej kultury.

II  
69.410  
IBL

„Poezje zebrane”  
Kantorberego Tymowskiego –



– *wiersze poety i działacza politycznego  
z pogranicza Oświecenia i Romantyzmu.*

Elżbieta Z. Wichrowska, adiunkt w Instytucie Literatury  
Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, wydała nieznane listy,  
a następnie zarys monograficzny „Kantorbery Tymowski  
w świetle nowych źródeł” (2002); autorka pierwszej w Polsce  
antologii poezji wolnomularskiej XVIII i XIX wieku (1995)  
oraz artykułów o późnym Oświeceniu.

<https://www.wydawnictwoibp.pl/>  
ISBN-83-89343-53-6